

A close-up, high-contrast photograph of a black cat's face. The cat has bright green eyes and is looking directly at the camera. The background is dark, and the cat's fur is black. The image has a torn paper effect at the bottom.

**WSPÓŁCZESNE POSTAWY
WOBEC TRADYCYJNYCH
PRZESĄDÓW I ZABOBONÓW**

**Dr n. o zdrowiu Paweł Jakub Radziejewski
Prof. dr hab. n. med. Elżbieta Krajewska-Kułak**

WSPÓŁCZESNE POSTAWY WOBEC TRADYCYJNYCH PRZESĄDÓW I ZABOBONÓW

Uniwersytet Medyczny w Białymstoku



WSPÓŁCZESNE POSTAWY WOBEC TRADYCYJNYCH PRZESĄDÓW I ZABOBONÓW

**Dr n. o zdrowiu Paweł Jakub Radziejewski
Prof. dr hab. n. med. Elżbieta Krajewska-Kułak**

Białystok 2023

RECENZENCI MONOGRAFII

Dr n. hum. Ewa Baum, prof. UMP

Katedra Nauk Społecznych i Humanistycznych, Collegium Adama Wrzosa
Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu

Dr hab. n. o zdr. Agnieszka Gniadek

Zakład Zarządzania Pielęgniarstwem i Pielęgniarstwa Epidemiologicznego
Instytut Pielęgniarstwa i Położnictwa; CM Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

ISBN – 978-83-67454-56-8

Wydanie I
Białystok 2023

Opracowanie graficzne: wykorzystano zdjęcie zakupione w CanStock Photo

Monografia powstała na bazie wyników rozprawy doktorskiej
dr n. o zdrowiu Pawła Jakuba Radziejewskiego
Zawarte w niej materiały mogą być wykorzystywane tylko na użytek własny,
do celów naukowych, dydaktycznych lub edukacyjnych.
Zabroniona jest niezgodna z prawem autorskim reprodukcja, redystrybucja lub odsprzedaż.

Druk:

RobotA Piotr Duchnowski, Zaścianki 6, 15-521 Zaścianki

*Przesąd należy do istoty człowieka,
a kiedy pragniemy pozbyć się go bez reszty i na zawsze,
potrafi ukryć się w najdziwniejszych zakamarkach i schowkach,
by nagle powrócić po nabraniu pewności,
że być może, znowu nastała jego pora*
Goethe [Goethe,1971]

WYKAZ AUTORÓW

Dr n. o zdrowiu Paweł Jakub Radziejewski

Archiwum Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku

Prof. dr hab. n. med. Elżbieta Krajewska-Kulak

Zakład Zintegrowanej Opieki Medycznej, Wydział Nauk o Zdrowiu, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku

SPIS TREŚCI

WYKAZ SKRÓTÓW	11
PRZESĄDY, ZABOBONY - DEFINICJE, PODSTAWY FILOZOFICZNE I RELIGIJNE	13
ROLA WIERZEŃ, PRZESĄDÓW I ZABOBONÓW NA PRZESTRZENI WIEKÓW	18
WYBRANE WIERZENIA, PRZESĄDY I ZABOBONY MEDYCZNE	41
ZAŁOŻENIA I CEL PRACY	54
MATERIAŁ I METODYKA BADAŃ	57
CHARAKTERYSTKA GRUPY BADANEJ	61
WYNIKI BADAŃ	64
Analiza opinii na temat wybranych przekonań/zabobonów.....	64
Analiza opinii na temat wybranych przesądów w aspekcie medycznym.....	140
Analiza satysfakcji z życia badanych.....	150
Analiza myślenia przesądnego badanych.....	162
Analiza zależności pomiędzy satysfakcją z życia w poszczególnych krajach, wybranymi czynnikami demograficznymi i religijnością a znajomością/przestrzeganiem przesądów medycznych.....	192
Analiza zależności pomiędzy skalą myślenia przesądnego w poszczególnych krajach, wybranymi czynnikami demograficznymi i religijnością a znajomością/przestrzeganiem przesądów medycznych.....	202
Analiza zależności pomiędzy skalą myślenia przesądnego a satysfakcją z życia.....	211
Podsumowanie wyników.....	212
WERYFIKACJA HIPOTEZ	242
OGRANICZENIA BADANIA	244
DYSKUSJA	245
WNIOSKI I POSTULATY	267
ANEKS – ŚWIAT ZABOBONEM STOI	268
PIŚMIENNICTWO	292

PRZESADY, ZABOBONY - DEFINICJE, PODSTAWY FILOZOFICZNE I RELIGIJNE

Przesąd

„Kto nie wierzy w Boga uwierzy we wszystko” - tak sformułowana myśl bardzo dobrze oddaje istotę problemu współczesnej postawy człowieka świata cywilizacji zachodniej. Społeczeństwo świata zachodniego, ateistycznego coraz częściej sięga do źródeł, które też są wiarą, ale stanowią wyraźną opozycję w stosunku do Boga. Postawa taka coraz częściej ma jawny i masowy charakter. Na drugim krańcu rozważań nad istotą omawianego zagadnienia powinien być racjonalizm, jako postawa filozoficzna w swoich założeniach, dążący do poznania prawdy za pomocą rozumu, lecz i on stracił obecnie wiele na znaczeniu i zastępuje go irracjonalizm. Jak powyższe ujmuję kard. Godfried Dannels – „Dziś nie ma alternatywy między wiarą a ateizmem, tylko między wiarą a zabobonem” [cyt. za Ks. Kulbat, 2011].

Czym jest w takim wypadku zabobon świętujący swój renesans w XXI wieku? Zanim jednak zajmiemy się tym zagadnieniem warto zauważyć, że często w dysertacjach naukowych i rozważaniach publicystycznych pojęcie zabobonu występuje nierozdzielnie z innym terminem jakim jest przesąd (obecnie przesąd często nie słusznie uznawany jest za synonim zabobonu).

Jak pisze Zbigniew Wolak i przesąd i zabobon „są nieodłącznymi towarzyszami człowieka w historii jego myśli” [Wolak, 1999].

Przesąd zazwyczaj „kroczy” przed zabobonem. Słowo „przesąd” występuje, ze względu na układ alfabetyczny, jako pierwsze w słownikach, encyklopediach i wyprzedza zabobon. W sensie filozoficznym poddawany jest jednak odrębnej analizie. W wymiarze religijnym, w dyskusjach naukowych i popularno-naukowych, przesąd jest tym zagadnieniem, które przy braku rozeznania niebezpiecznie zbliża nas do zabobonu.

Jak zdefiniować przesąd? Encyklopedia PWN z roku 1969 roku wyjaśnia m.in., że jest to „irracjonalne przekonanie, pogląd przyjmowany w sposób stanowczy bez dostatecznego uzasadnienia, którego przyjęcie związane jest z silnym przeżyciem psychicznym, dużym nasileniem postaw emocjonalnych i zasadniczą niechęcią do rewizji raz powziętej opinii”.

Definicję z leksykonu uzupełnia myśl - „Każdy przesąd, jako pogląd zniekształcający rzeczywistość, ma ujemne działanie społeczne, jednakże szczególnie destrukcyjną ze względu

na skutki społeczne i rolę jaką pełnią przesady religijne, etniczne i rasowe” [Encyklopedia PWN, 1969].

Szymon Kobyliński, wybitny grafik i satyryk, w swoich luźnych rozważaniach nad istotą omawianego zagadnienia, definiuje w prostszy sposób pojęcie przesądu, uznając go jako „Nieuzasadniony rozumowo, lecz przyjęty bezkrytycznie i stanowczo pogląd, który porusza psychikę, tak silnymi emocjami, że hamują one możliwość zmiany przekonań” i dodaje - „Każdy zatem przesąd, jako zniekształcone spojrzenie na świat, działa ujemnie, pogłębiając niewiedzę, a największe społecznie szkody wyrządza wówczas, gdy się pojawia w postaci religijnej, czy też jako uprzedzenie do innych narodów i ras” [Kobyliński, 1990].

Jeszcze w prostszy sposób przesąd definiuje lekarz Władysław Biegański, który wyjaśnia iż jest to „uznanie za prawdę myśli pozbawionej zasad, nieuzasadnionej, lub też niedostatecznie uzasadnionej” [Szpilczyński, 1956].

Znaczenie przesądu w filozofii często ma znaczenie pejoratywne. Od czasów oświecenia w filozofii, w stosunku do czasów tradycji rzymskich, gdzie termin przesąd (łac. *praejudicium*) miał swoje konotacje pozytywne i nawiązywał do orzeczeń sądowych, upowszechniło się pojęcie przesądu w rozumieniu negatywnym, jako błędny sąd [Łaciak, 2015]. W ówczesnej terminologii prawnej „przed-sąd” miał znaczenie wstępnego osądu (sądu tymczasowego) przed wydaniem ostatecznego wyroku [Łaciak, 2015].

W myśli Immanuela Kanta, filozofa z Królewca, przesady to „sądy wydawane często bez zastanowienia, zanim przedmiot nie zostanie dokładnie poznany. Jednocześnie są to też sądy nacechowane bezrefleksyjnie przy braku poznania ich źródeł oraz granic poznawczych” [cyt. za Łaciak, 2015]. Kant w swoim krytycyzmie przesądu ukierunkowanym na jego zwalczanie oraz unikanie go, jak podkreśla filozof Werner Schneider, tej drugiej postawie daje pierwszeństwo [cyt. za Łaciak, 2015]. W innych swoich rozważaniach Kant pisał, iż „Wszyscy ludzie żywią przesady, tyle że odmiennego rodzaju. Ten tylko jest od nich wolny, komu łatwo przychodzi rozważenie rzeczy z jakiegoś całkiem innego punktu widzenia” [cyt. za Łaciak, 2015].

Innym ciekawym spojrzeniem na przesąd jest myśl filozofa epoki oświecenia Josepha de Maistre pochodzącego z Sabaudii ówczesnego Królestwa Sardynii [cyt. za Memches, 2019]. Jak twierdził myśliciel, oprócz prawdy rozumu, która też ma swoje ograniczenia, istnieje prawda serca i to właśnie ona jest przedmiotem przesądu. Jednakże twierdził, iż zaprzeczenie jej istnienia jest też formą przesądu. Tę prawdę najlepiej obrazuje fragment pochodzący z jego rozważań zawartych w zbiorze jedenastu dialogów filozoficznych pt. „Wieczory petersburskie”. Autor w swoim dziele przytacza opowieść o dwóch siostrach,

których ojciec jest na wojnie. Jedna z sióstr jest przekonana, że chowając portret swojego ojca pod poduszkę będzie go chronić, druga z sióstr taką postawę wyśmiewa. Oczywiście filozof przyznaje rację drugiej z sióstr twierdząc, że nie istnieje żadna korelacja pomiędzy trzymaniem portretu swojego rodzica pod poduszką a ocaleniem go. Jednakże stawia także intrygujące pytanie „gdybyście (...) mieli poślubić jedną z tych dwóch sióstr, powiedzcie mi poważni filozofowie, czy wybralibyście logiczną czy przesadną?” [Memches, 2019].

Reasumując, przesąd w ujęciu filozoficznym, w swym zabarwieniu negatywnym nie ma nic wspólnego z prawdą, nie zachodzi więc potrzeba badania zgodności myśli z rzeczywistością skoro nie ma dowodów na ich związek.

W opinii Dobieszewskiego przesady nader wszystko dotyczą spraw wiary i religii, występują w życiu powszechnym sytuując go w bliskiej styczności zabobonem [Dobieszewski, 2006].

Przesady często stosuje się przy różnorodnych okazjach nie dostrzegając momentu, w którym one zaczynają kierować naszym życiem [Kielar, 2021]. Podkreśla się jednak, że przesąd w aspekcie religijnym oddala nas od Boga zbliżając ludzi niebezpiecznie w kierunku zabobonu.

Zabobon

Pojęcie zabobonu, jak wyjaśnia obecna Encyklopedia PWN, odwołuje się do wierzeń i praktyk religijnych występujących w danej zbiorowości w formie przeżytku społecznego nie mającego oparcia w panującym systemie wierzeń i obrzędów [Encyklopedia PWN, 1969].

Z kolei Szymon Kobyliński w swojej refleksji nad przedmiotem zagadnienia bardziej plastycznie go wyjaśnia twierdząc, iż „stanowi on szczątkowe wierzenia, resztę praktyk religijnych (często magiczno-wróżbiarskich) występujących w grupie społecznej hołdującej już innemu wyznaniu i obrządkom. W odczuciu zatem panującego kultu zabobon stanowi wykroczenie przeciw obowiązującym normom, skoro polega na przypisywaniu przedmiotom i czynnościom cech odmiennych niż przyjęte w obecnej religii” i dodając dla lepszego zrozumienia definicji, iż „w porównaniu do przesądu, któremu przypisuje formę bierną, zabobon jest formą czynną, która ma swoimi odpowiednimi działaniami wpływać na bieg zdarzeń” [Kobyliński, 1990].

Taki pogląd przyświeca też wybitnemu filozofowi prof. Leszkowi Kołakowskiemu, który definiując zabobon posłużył się wypowiedzią wybitnego teologa katolickiego Karla Rahnera twierdzącego, że „zabobon (...) to małpowanie czci Boga w formie, która jest Boga niegodna, a więc pokładanie ufności w formułkach i rytuałach, by wymusić Boską pomoc lub

odgadnąć przyszłość; jest to także podobny do religijnego kult jakiś sił, które Bogiem nie są” [Šimo, 2019].

Według myśli filozoficznej ojca Józefa Marii Bocheńskiego można wyróżnić dwa rodzaje zabobonu - zabobon względny oraz zabobon bezwzględny (filozoficzny). Pierwszy termin dotyczy wierzenia sprzecznego z wyznawanym światopoglądem, a filozof argumentuje to przykładem religii grecko-rzymskiej, która była zabobonem dla chrześcijan, a chrześcijaństwo zabobonem dla ludzi oświecenia [Bocheński, 1994]. Bocheński „w swoim rachunku sumienia z zabobonami” do współczesnych pojęć związanych z tym zagadnieniem zalicza m.in. demokrację, etykę, komunizm, oświecenie, pozytywizm czy racjonalizm. Zabobonem bezwzględnym jest z kolei „wierzenie, które jest (1) oczywiście w wysokim stopniu fałszywe, a mimo to (2) uważane, że na pewno prawdziwe” [Bocheński, 1994].

Powstawanie zabobonów filozoficznych, za Herold [Herold, 2020], uwarunkowane jest trzema sytuacjami: pierwsza odnosi się do zaprzeczania faktom, druga do błędów w metodologii badań, a ostatnia dotyczy pomieszania pojęć. Autorka w podsumowaniu swojej rozprawy podkreśla, że w zabobon filozoficzny popada się „wtedy, gdy zaprzecza się faktom lub pogwałca zasady logiki” [Herold, 2020].

Już od momentu pojawienia się w życiu człowieka pierwotnego wiary w siły nadprzyrodzone, utrwalił się nowy czynnik za jaki trzeba uznać zabobon. Związane było to z jego ograniczeniem wynikającym z poznania świata naturalnego. Krytyczny pogląd na zabobon wyrażało wielu mówców świata antycznego.

Plutarch nazywał zabobon „chorobą duszy wobec której należałoby się przeciwstawić rozumem” [cyt. za Kulbat, 2011].

Cyceron twierdził, że zabobon spowodowany jest nieuzasadnionym lękiem wobec bóstw, zaś religia związana jest prawidłowym kultem [cyt. za Kulbat, 2011].

Zabobon (łac. *Superstitio*) w ujęciu religijnym świata chrześcijańskiego też ma złe konotacje. Odnosi się on do fałszywego rozumienia wiary w Boga. Wielu ojców kościoła w swoich pracach wspominając pojęcie zabobonu uzmysławiało wiernym istotę zagadnienia oraz jego szkodliwość i zagrożenie duchowe, opierając swoje rozważania na bazie Pisma Świętego.

Św. Augustyn pisał: „Chrześcijanin powinien zupełnie odrzucić i uciekać od tych wszystkich czczych sztuczek lub szkodliwych zabobonów. Biorą one początek z niosącej zarazę wspólnoty z demonami” [Św. Tomasz z Akwinu, 1982]. Szkodliwym zabobonem nazywa coś, co jest niegodziwe, jak chociażby przyzywanie demonów bądź składanie im ofiar. Czczym zabobonem - określa używanie różnych rzeczy do czynienia rzeczy na próżno,

co wyjaśnia na przykładzie osoby chorej, która by być uleczona, przyjmuje lekarstwo. Jednakże gdy ta osoba przykłada do szyi coś co nie ma według lekarzy nic wspólnego z chorobą, to jest to czczy zabobon [Św. Tomasz z Akwinu, 1982]. Św. Tomasz z Akwinu również podkreślał wpływ oddziaływania duchów uwodzicielskich, których nazywał demonami. Wyjaśniał, że te nieczyste i fałszywe duchy, wtrącają się w sprawy należące do Boga, po to aby oszukani ludzie okazali im cześć boską [Św. Tomasz z Akwinu, 1982].

Ks. dr Waldemar Kulbat w swojej pracy poświęconej zagadnieniu zabobonu w szerszym aspekcie naukowym wyróżnił zabobon teoretyczny, który określa światopogląd człowieka oraz zabobon praktyczny, który związany jest z działaniami praktycznymi [Kulbat, 2011]. Odróżniał także zabobony pierwotne (ludowe) i zabobony oświecone, stosowane przez ludzi parających się okultyzmem, do których zaliczał też media [Kulbat, 2011].

Katechizm kościoła katolickiego wyraźnie definiuje pojęcie zabobonu, określając go jako „wypaczenie postawy religijnej oraz praktyk, jakie ona nakłada” [Katechizm Kościoła Katolickiego, 1994]. „Popaść w zabobon”, jak dalej wyjaśnia katechizm, „oznacza wiązać skuteczność modlitw lub znaków sakramentalnych jedynie z ich wymiarem materialnym, z pominięciem dyspozycji wewnętrznych, jakich one wymagają” [Katechizm Kościoła Katolickiego, 1994]. Innymi słowy „zabobon jest wypaczeniem kultu, który oddajemy prawdziwemu Bogu i przejawia się w bałwochwalstwie, jak również w różnych formach wróżbiarstwa i magii” [Katechizm Kościoła Katolickiego, 1994].

Najlepiej wyjaśnia to (ustami amerykańskiego filozofa Rolfa Emersona), wybitny krytyk biblijny ks. prof. Waldemar Chrostowski w swoich rozważaniach na temat dekalogu odnoszącego się do pierwszego przykazania „Nie będziesz miał bogów cudzych przede mną”, mówiąc, że „Trzeba być ostrożnym co czcimy, bo to co czcimy tym się stajemy”. Zabobon, jak twierdzi ks. profesor „Jest wtedy gdy nam się wydaje, że jest bliski magii. Sądząc w swoim zadufaniu, iż jeżeli coś zrobimy to musi nam się spełnić”. Do form wróżbiarstwa autor zalicza: horoskopy, astrologię, chiromancję, czary, wywoływanie duchów czy demonów [Chrostowski Ks., pierwsze przykazanie 2015/2016]. Podkreśla też, że magia czyni z Boga, czy z bóstwa narzędzie do osiągnięcia własnych celów. Jednocześnie dodając, że „Nikt Boga nie może zawłaszczyć” i zwracając przy tym uwagę, że „Życie duchowe człowieka nie znosi pustki (...) - konkludując swoją myśl - mówi „Tam gdzie nie ma wiary w Boga w to miejsce wchodzi magia, przesąd i zabobon” [Chrostowski Ks., drugie przykazanie 2015/2016].

ROLA WIERZEŃ, PRZESĄDÓW I ZABOBONÓW NA PRZESTRZENI WIEKÓW

Gdyby Boga nie było, należałoby Go wymyślić.
Wolter

Czy człowiek pierwotny mógłby być pozbawiony wierzeń? Zdecydowanie nie. Miał swój świat wyobraźni, o czym świadczą pozostawione w na skałach malowidła. Jego postrzeganie świata w głównej mierze oparte było na obserwacji natury, w tym i zachowania zwierząt. Wszystkie rzeczy poza horyzontem zdobytej przez niego wiedzy, nie podpartej empiryzmem, skłaniał na karb sił nadprzyrodzonych. Bezsilność *homo sapiens* wobec nieokiełzanych sił przyrody, praw natury, któremu podlegał, zmuszała go do poszukiwania pomocy. To wówczas powstaje modlitwa. W supranaturalizmie (wiara w siły nadprzyrodzone) człowiek dostrzegał rolę bogów.

Postrzegał ich działania w różnych zjawiskach przyrody, umiejscawiał w różnych miejscach i okolicznościach otaczającego go wszechświata. Uduchowienie przyrody (animizm) spowodowało, że mógł się oprzeć na kierunku swoich modłów.

Im większym światem wyobraźni dysponował, tym więcej w jego wierzeniach było bogów dobrych i złych (demonów), bóstw większych i mniejszych, żeńskich i męskich.

Człowiek w swoich modlitwach zwracał się o przychylność dla siebie i swoich bliskich, prosił o pomoc i opiekę. Nieobce mu były problemy emocjonalne i zdrowotne związane z jego egzystencją. Pomimo zdobywanych doświadczeń na przestrzeni wieków (np. podpatrywanie zachowania zwierząt) człowiek pierwotny nie potrafił ich do końca zdiagnozować ale też nie wiedział jak im zaradzić. Bogowie wiedzieli. Wiedzieli jak pomóc, ale też wiedzieli jak zaszkodzić, gdy człowiek nie miał wobec nich pokory. To wtedy zrodziła się wiara, że chorobę powoduje świat istot boskich, głównie złych. Składanie ofiar bóstwom, obrzędy i modlitwa miały spowodować przebłaganie i ich przychylność. Jednak najlepiej jakby w tym świecie niezrozumiałych tajemnic życia i magii znalazł się człowiek, ze swoim doświadczeniem życiowym często utożsamianym z wiarą w moc wypędzania demonów. Taka osoba stawała się kapłanem, szamanem, znachorem. Wierzono, że posiada zdolności kontaktu ze światem duchów dobrych i złych oraz może wywierać wpływ na ten świat, a to jest już zabobonem. Zabobony stosowane przez szamana miały na celu pomóc osobie w potrzebie. Szaman mógł także ewentualnie zaszkodzić innej osobie jeżeli byłaby taka wola „potrzebują-

cego”. Metodami do których się uciekał szaman była perswazja, wypędzanie, zamawianie (od mowy), aby demon, sprawca choroby, który zamieszkiwał w osobie chorej opuścił ją. Niezbędnymi akcesoriami do przestraszenia a zarazem wypędzenia demona, znajdujące się w wyposażeniu szamana, były m.in. dziwaczne skórzane ubrania, maski, jak również trzymane w dłoniach drewniane, bądź kamienne figurki „sprawców chorób”. Ceremonię uleczenia ubarwiała monotonna muzyka i rytmiczny śpiew składający się tajemniczych zaklęć i magicznych wyrazów. Taki rytuał miał wyrzucić na chorym wrażenie, iż kapłan – szaman panuje nad światem duchów, co miało wpływać na wyobraźnię chorego, a zarazem przyczynić się za pomocą sugestii do poprawy zdrowia bądź uzdrowienia chorego [Szumowski, 1937].

Ważną rangę we wszystkich wierzeniach przywiązywano do różnych przedmiotów zwanych amuletami, talizmanami lub fetyszami. Wręczane były przez szamanów po wcześniejszym poddaniu ich inkantacjom (obrzędom zaklęciom). Posiadały, jak wierzono, tajemną moc chroniącą ich posiadacza od chorób, nieszczęść, czy dalszego nawiedzania ich przez demony. Te niezwykle popularne wówczas przedmioty, w tym też i maski, także dziś świętują swój renesans. Nabywane są na targach w różnych częściach świata i sprzedawane bardzo często przez współczesnych czarowników osobom nieświadomym ich zagrożeń duchowych.

Świat człowieka pierwotnego, to był świat isticie zdemonizowany i przesądny, nie podparty nauką, a także oparty na błędnym postrzeganiu wiary z perspektywy zjawisk przyrody.

Jednak można postawić pytanie: czy w świecie bez wierzeń człowiek miałby szansę na swój rozwój w różnych aspektach swojego życia? Odpowiedź przynosi nam przeprowadzone jeszcze przed wojną światową badanie społeczności plemienia Kubu, zamieszkałego na wyspie Sumatra. Egzystowali oni w niesprzyjającym dla ich zdrowia wilgotnym klimacie, jednak będąc podatnym na różnego rodzaju choroby wywoływane niesprzyjającymi warunkami bytowymi, nie robili nic by temu przeciwdziałać. Nie zauważono u nich żadnych śladów działalności lecznictwa. Współplemieńca ciężko chorego zostawiali w puszczy. Nie przestrzegali zasad higieny. Szybko się starzeli, żyli krótko (średnio 30 lat). Nie wytworzyli żadnej kultury materialnej. Na pytanie czy się nie boją rzeczy nie znanych odpowiadali, że znają wszystko. Okazało się, że nie zaobserwowano u nich jakichkolwiek wiary w siły nadprzyrodzone lub wierzenia w istnienie świata duchowego [Szumowski, 1937].

W świecie cywilizacji Babilonii i Egiptu, Indii i Chin przesady i zabobony podążały

razem za kształtującym się światem leczenia opartym na założeniach naukowych, często błędnych. W medycynie babilońskiej opartej na wierzeniach religijnych sprawy leczenia pozostawały w gestii kapłanów, podzielonych na trzy grupy. Do pierwszej grupy zaliczano wróżbitów „baru”, nie zajmujących się oficjalnym leczeniem, lecz przepowiadaniem wydarzeń oraz ustalaniem jednostek chorobowych. Drugą grupę stanowili zaklinacze duchów „ashipu”, którzy swoimi działaniami magicznymi w odwołaniu do bogów mieli spowodować przywrócenie zdrowia. Ostatnią grupą byli „asu”, którzy sprawowali opiekę nad chorym. Ci ostatni pobierali za swoje usługi honoraria [Wolińska, 2018].

Choroba w wierzeniach Babilończyków spowodowana była działaniem złych duchów, które „weszy” w człowieka i by je stamtąd wyrzucić potrzebne były specjalne modlitwy i zamawiania. Nie można pominąć w wierzeniach ludów Mezopotamii wpływu jaki miały na losy człowieka widzenia senne (onejroscopia), znaki (omina), czy przepowiednie z gwiazd (astrologia). Babilończyków uważa się za twórców pseudonaukowej teorii o związku każdej części na ziemi, mającej swoje odwzorowanie na niebie. Należy podkreślić, że prognozowanie choroby zawsze stawiane było wówczas w oparciu o astrologię [Szumowski, 1937].

Ciekawy zwyczaj leczenia w Babilonii opisał „ojciec historii” Herodot, który twierdził, że u Babilończyków w związku z brakiem wystarczającej liczby lekarzy istniał zwyczaj wystawiania chorych na ulicę, tak aby każdy przechodzący obok nich mógł skonsultować odnośny przypadek choroby i dać dobrą radę podpartą o własne doświadczenie, bądź doświadczenie znajomego [Herodot, 2020].

W starożytnym Egipcie wiedza lekarska pozostawała w gestii kapłanów, stanowiła wiedzę tajemną niedostępną dla innych, często wykorzystywaną w celach politycznych, społecznych czy gospodarczych. Kapłani prowadzili własne szkoły, nauczycielami w nich mogli być tylko wyżsi kapłani. Ujawnienie wiedzy medycznej innym osobom spoza ich świata, było surowo karane [Radzicki, 1960]. Księgi egipskie Thota stanowiły jedną z podstaw ówczesnej medycyny. W 42. księgach zwanych hermetycznymi zawarto całą wiedzę medyczną opartą na stosowaniu metod terapeutycznych i środków leczniczych oraz diagnostyce chorób. Wiedza zawarta w księgach wykorzystywała techniki leczenia stosowane na wsi i podparta była wiarą o oddziaływanie sił nadprzyrodzonych. Starożytni Egipcjanie wierzyli, że „choroba” do człowieka wchodzi z zewnątrz w następstwie popełnionych przez niego grzechów. Metody, które miały pomóc choremu przybierały formy „mistyczno-magiczne” składające się z zaklęć, zamawiania, czy też kąpiei. Praktyczna medycyna oparta była na środkach pochodzenia roślinnego i zwierzęcego oraz stanowiła antidotum na wszystkie ówczesne choroby [Piątkowski, 1990].

W ówczesnych wyobrażeniach mieszkańców starożytnych Indii ilość chorób była niezliczona, tak jak niezliczone były możliwości oddziaływania złych duchów. Istniało przekonanie, że na każdą chorobę jest lekarstwo. W stosowanych metodach leczenia nie mogło jednak zabraknąć elementów oddziaływania sił nadprzyrodzonych. Leczenie wzmacniano modlitwą, zamówieniem i muzyką [Krajewska-Kułąk, Chadzopulu, 2010]. Jak wierzono, chorobę można było też wypędzić składając ofiary. Pomocne w leczeniu było także posługiwanie się amuletem. Za pomocą zaklęć starano się także przenieść chorobę na inną istotę żywą, np. febrę na żabę, a żółtaczkę na papugę [Szumowski, 1937].

Największym dziełem medycyny chińskiej był napisany 3 tys. lat przed Chrystusem „Kanon medycyny”. Zawarto w nim podział choroby na dwie grupy: pierwszą - wywołaną czynnikami zewnętrznymi (wiatr, zimno, suchość, wilgoć) oraz drugą - wywołaną czynnikami wewnętrznymi, emocjonalnymi (strach, radość, zmartwienie). Uważano także, że o zdrowiu człowieka decydują dwa czynniki kosmiczne - yang (czynnik męski) i (yin) czynnik żeński. Przewaga jednej z nich miała decydować o zdrowiu i życiu człowieka. Uważano także, że pierwiastki z których składa się świat (drzewo, ogień, ziemia, kruszec i woda) powinny być we właściwym stosunku. Nadmienić trzeba, że wierzono w ich obecność także w ciele człowieka. Sądzono, że chorobę mogą też wywołać złe duchy. Starożytni Chińczycy uważali, że w świecie przyrody na wszystko jest lekarstwo [Krajewska-Kułąk, Chadzopulu, 2010].

W chorobach skórnych, w tym w leczeniu kiły, stosowano rtęć, arsenik. Technika polegała na napełnieniu skrętki papierowej cynobrem (siarczkiem rtęci), która następnie wkładana była do nosa i podpalana, tak, że osoba poddana takiemu zabiegowi oddychała parą rtęci [Krajewska-Kułąk, Chadzopulu, 2010].

Już od XI w. prowadzono szczepienia ochronne przeciw ospie. Stosowano akupunkturę. Stawiano bańki, uprawiano gimnastykę leczniczą, wykonywano masaże, często przez niewidome kobiety, zalecano kąpiele. Powszechna była jednak wiara w moc sił nadprzyrodzonych. Jednym z popularnych przesądów było przekonanie, iż człowiek, który jest chory nie powinien głośno podawać swojego wieku, gdyż śmierć może zwrócić na niego uwagę [Krajewska-Kułąk, Chadzopulu, 2010].

Chińczycy przy dobieraniu odpowiednich leków stosowali się do symboliki znaków istniejących w przyrodzie. Były to tzw. sygnatury. Uważali, że jeżeli szafran jest żółty to pomocny może być w leczeniu żółtaczki, z kolei fasola przypominająca kształt nerki może być stosowana w chorobach nerek itp. [Szumowski, 1937].

Podstawowym źródłem wiedzy świata kultury żydowskiej jest Talmud, dzieło ukształtowane na przestrzeni III a VIII wieku. Praca wielu pokoleń rabinów stała się

drogowskazem w życiu religijnym i publicznym tej kultury. Znajduje się tam wiele informacji i przepisów z historii medycyny. W religii żydowskiej wierzono, że podłożem chorób są zepsute soki ciała albo ich niewłaściwe zmieszanie, dlatego w zwalczaniu choroby stosowano upust krwi. W Talmudzie można znaleźć także wiarę w siły nadprzyrodzone, teurgię („boskie działanie”), astrologię, magię czy wierzenie w diabła [Szumowski, 1937; Krajewska-Kułak, Chadzopulu, 2010].

Medycyna arabska w zabiegach leczniczych częściej stosowała przyżeganie za pomocą żelaza i środków chemicznych, niż wykonywanie zabiegów z użyciem noża. Lekarz starał się nie zajmować stawianiem baniek, wyrywaniem zębów, a zostawiał to różnym rodzajom rzemieślników [Krajewska-Kułak, Chadzopulu, 2010].

W antycznej Grecji początki medycyny związane były ze świątyniami poświęconymi bóstwom, które miały za zadanie opiekę nad zdrowiem i życiem człowieka. Starożytni Grecy wierzyli, iż choroby na człowieka zysłają bóstwa w celu poprawy zdrowia. Pierwszymi lekarzami byli kapłanami boga Asklepiosa. Wówczas w Grecji nie istniał stan duchowny. Zaznaczyć trzeba, iż kapłan pełnił funkcję stróża świątyni, nie nauczał wiernych, był osobą świecką, pełniącą funkcję państwową. Jedynym jego obowiązkiem było sprawowanie obrzędów, a głównym była ofiara składana w celu pozyskania przychylności bóstwa [Parandowski, 1960]. Pomocy szukano m.in. zarówno w ochronie przed chorobą lub jej zażegnaniem. Kapłan dzięki swojemu doświadczeniu udzielał porad chorym osobom jednocześnie uciekając się do zabobonów. Do kanonu takich praktyk można było zaliczyć posługiwanie się tajemniczymi zaklęciami, którym często towarzyszył śpiew. Chorzy po odprawieniu rytuałów pozostawali na noc w świątyni, by następnego dnia wyjawić swoje sny kapłanowi aby ten odpowiednio je zinterpretował [Szpilczyński, 1956]. Warto wspomnieć o ogromnej roli jaką pełniła wróżba i wyrocznia w życiu Hellenów, uważana za najcenniejszy objaw łaski bogów. Nie obcy był w życiu codziennym Greków przesąd. Niektóre z nich często w wersji zmodyfikowanej przetrwały do naszych czasów. Grek był człowiekiem praktycznym, modlił się bardzo często jednak zawsze w określonym celu. Prosił o pomoc, dziękował za doznaną łaskę. Swoje modlitwy kierował do tego boga, który w zakresie swojej kompetencji mógł spełnić jego prośbę, a w zamian obiecywał bogom jakąś ofiarę [Parandowski, 1960].

Metody lecznictwa oparte na doświadczeniach medycyny ludowej powoli zaczęły ustępować wraz z pojawieniem się absolwentów greckich szkół lekarskich. Ówczesną naukę medycyny ludowej (medycyny „nieoficjalnej”) zaczęto poddawać krytyce, logice i racjonalnemu myśleniu. Prof. Tadeusz Kielanowski poddając charakterystyce ówczesnych

lekarzy tzw. medycyny „oficjalnej” pisał, że na przestrzeni kilku wieków „poznali niektóre przyczyny chorób i niektóre środki zaradcze. Tworzyli także teorie choroby, teorie racjonalne, rozumowe, wolne od wiary w działanie sił nadprzyrodzonych”. Jedną z tych teorii była teoria „humoralna” (humory=płyny) przypisywana Hipokratesowi zwanym „ojcem medycyny”. Podstawą tej teorii był pogląd o istnieniu czterech głównych płynów ustrojowych: krwi, żółci, śluzu (flegmy) i „mitycznej” czarnej żółci. Zaburzenie równowagi ustrojowej płynów powodowało powstawanie choroby. Druga teoria Demokryta z Abdery mówiła, że przyczyną choroby było niewłaściwe, zbyt luźne lub nadmierne zagęszczenie cząsteczek („atomów”) z których składa się ludzkie ciało. Te dwie teorie oraz „teoria działania bogów i demonów”, jak podkreśla prof. Tadeusz Kielanowski, „miały swoich zwolenników niemal do czasów nowożytnych (...) Leczenie w XIX stuleciu mnóstwa chorób upustem krwi, środkami przeczyszczającymi i lewatywą, było z pewnością śladem zapatrywań hipokratesowych” [Kielanowski, 1961].

Medycyna rzymska opierała się na dwóch fundamentach. Pierwszym było lecznictwo ludowe podparte samolecznictwem, drugim - medycyna kapłańska z elementami taumaturgii czyli zdolnością czynienie cudów. O wpływie lecnictwa ludowego w społeczeństwie rzymskim świadczy dzieło lekarza Korneliusza Celsusa „De medicina” poświęcone metodom samolecznictwa i medycynie ludowej [cyt. za Piątkowski, 1990].

W okresie średniowiecza poglądy chrześcijaństwa na medycynę w konfrontacji z medycyną grecką i rzymską znacznie się różniły. Medycyna grecka i rzymska, jak wierzono, oparta była na kulcie ciała. W chrześcijaństwie zdawano się na opiekę i łaskę Boga. Zwracano się do patronów i aniołów świętych o ich wstawiennictwo. Każda wówczas choroba otrzymywała swojego świętego, specjalistę do obrony przed nią (np. św. Roch chronił od zarazy, św. Walenty był patronem osób chorujących na epilepsję, bądź choroby psychiczne). W celu uzdrowienia przybywano do miejsc odpustowych i świętych źródeł. Negatywnym zjawiskiem był handel relikwiami, co było postrzegane jako ewidentne szalbierstwo [Kielanowski, 1961]. Pewne elementy takich praktyk można i dziś zaobserwować.

Wierzono, że choroba jest karą za grzechy. Dobitnie na ten temat wypowiada się prof. Tadeusz Kielanowski, który w swoim osądzie mówił tak: „Dużo złego narobiła średniowieczna teoria o chorobie, jako karze boskiej za grzechy, bo nadawała chorym jakieś piętno winy. Ślady tych pojęć spotykamy jeszcze dziś wśród ludzi nieoświeconych. Bezsens teorii „kary za grzechy” jest szczególnie jaskrawy w wypadku choroby i ciężkich cierpień małego dziecka, ale i w tym wypadku religijni doktrynerzy dopatrują się kary za grzechy

rodziców (...) Fakt, że zwierzęta chorują tak samo jak ludzie, choć przecież nie grzeszą, jakoś nie daje doktrynerom nic do myślenia” [Kielanowski, 1961].

Do nauk, które były potępiane zaliczano astrologię, chemię i magię, bowiem wierzono, że są pod wpływem diabła. Demonologia w średniowieczu odgrywała istotną rolę mającą wpływ na kolejną epokę. Do osób, które posiadały łatwość w nawiązywaniu kontaktu z demonami zaliczano wiedźmy (czarownice) i czarowników, zwanych też czarnoksiężnikami. Zaznaczyć należy, iż rozróżniano czary od zabobonów. Wierzono, że osoby parające się magią posiadają pakt z diabłem i wszystko co robią czynią na szkodę drugiego człowieka i/lub zwierząt, czyniąc to zgodnie z wolą diabła lub w jego imieniu [Szpilczyński, 1956].

Powstanie medycyny naukowej związanej z powstającymi uniwersytetami niestety nie zaspokajało potrzeb w zakresie leczenia. Brak wystarczającej liczby lekarzy, wysokie koszty usług zmuszały ludność do stosowania samolecznictwa i leczenia ludowego. Znaczącą rolę odgrywało także ziołolecznictwo. Receptą na większość chorób, jak uważano, było upuszczanie krwi.

Problem zdrowia człowieka średniowiecza tkwił przede wszystkim w stanie niskiej kultury zdrowotnej, warunkach mieszkaniowych, sposobie odżywiania, nie zawsze odpowiednim ubiorze i warunkach pracy [Piątkowski, 1990].

Na pewno na taką postawę wpływ miała nie do końca poznana etiologia chorób. Zagroženiem populacyjnym były powtarzające się epidemie, takie jak dżuma (zwana czarną śmiercią), ospa czarna, czy cholera. Bolączką ówczesnych mieszkańców był też trąd. By zapobiec epidemiom odprawiano modły przebłagalne, pokutę, wierząc, że oddalą one gniew Boga, który według ówczesnych wierzeń był przyczyną epidemii [Szumowski, 1937].

W tym miejscu należy podkreślić jeden z głównych aspektów wiary chrześcijańskiej jakim było miłosierdzie. Wydaje się, że ten nowy epokowy czynnik w relacjach międzyludzkich, zmieniający radykalnie dotychczasowe myślenie, najlepiej przedstawia dr Władysław Szumowski porównując podejście lekarza w starożytności do człowieka chorego na przykładzie średniowiecznego leczenia. „Starożytni lekarze bez skrupułów odmawiali pomocy lekarskiej chorym nieuleczalnym (...) Chrześcijaństwo nie zostawiało nikogo bez pomocy.” W sytuacji zarazy, jak kontynuował dr W. Szumowski: „Lekarze pogańscy uciekali od zarażonych, nawet od najdroższych osób, zostawiali chorych umierających na ulicy, a o ich zwłoki wcale się nie troszczyli. Chrześcijanin szedł do chorego, ratował go, jak umiał, przemawiał w imię Chrystusa i pocieszał nadzieją zbawienia wiecznego na tamtym świecie” [Szumowski, 1937].

Człowiek renesansu powrócił do korzeni świata nauki epoki antycznej. Odrodzenie

nie tylko przejawiało się w architekturze, sztuce, nauce, ale również w podejściu do problemów zdrowotnych. Człowiek zwrócił uwagę na wartość życia, co w konsekwencji doprowadziło do większego zainteresowania warstw oświeconych medycyną ludową, jak i samolecnictwem. Na ich bazie powstały pierwsze kalendarze, zielniki, poradniki. Wpływ na powyższe miało także wynalezienie druku. Za pośrednictwem dworów, szkółek parafialnych zaczęły powoli docierać na wieś wiadomości z nauk medycyny, podnosząc świadomość warstwy chłopskiej odnośnie problematyki zdrowotnej [Piątkowski, 1990].

Jedną z głównych postaci epoki związanej z medycyną był Paracelsus, lekarz i alchemik. Większość swojego życia spędził na rozlicznych wędrowniach po wielu krajach w celu zdobywania wiedzy. Jego zasługą, jak podkreśla dr Szumowski [Szumowski, 1937], było zerwanie z autorytetami, zastąpienie średniowiecznych długich recept lekami prostymi. Był zwolennikiem połączenia ówczesnych dwóch dziedzin: medycyny i chirurgii w jedną. Boga nazywał „najwyższym aptekarzem”, a cały świat był apteką. Uważał, że nie ma nieuleczanych chorób, wierzył bowiem, że na wszystkie choroby jest lekarstwo, tylko trzeba je wynaleźć [Szumowski, 1937].

Pojawienie się w XVI wieku literatury o charakterze demonologicznym było jedną z przyczyn oskarżania i palenia osób na stosach podejrzanych o kontakty z demonami. Głównie dotyczyło to kobiet, które jak wierzono były bardziej podatne na grzech i zniewolenie. Praktyka taka ogarnęła świat chrześcijański kościoła rzymsko-katolickiego i kościoła protestanckiego oraz stanowiła olbrzymią rysę w chrześcijaństwie [Szumowski, 1937].

Oświecenie to okres zainteresowania się warstw wykształconych tzw. „powrotem do natury” oraz „ucieczką od cywilizacji”. Takie hasła lansowane były przez pisarzy oświeceniowych, takich jak m.in. Jakub Rousseau. Zwrócono wówczas uwagę na właściwości terapeutyczne wielu ludowych sposobów leczenia z wykorzystaniem światła, powietrza, wody, minerałów itp. [Piątkowski, 1990]. Z powodzeniem kontynuowane były wydawnictwa z serii kalendarzy i poradników lekarskich, często z powielanymi błędami z minionej epoki, pełnymi przesądów i zabobonów. Za przykład może posłużyć chociażby Kalendarz Stanisława Duńczewskiego z 1752 roku, w którym można przeczytać iż: „we Wrocławiu niektóra panna epilepsją to jest chorobą kaduk cierpiącą, gdy z rady doktorów użyła lekarstwa z krwi kocięj, kocięj natury nabyła, już to w głosie, skakaniu i innych przymiotach”. Nie zabrakło w tych wydawnictwach także odniesień do wróżb czy wskazówek dotyczących właściwości leczniczych kamieni szlachetnych [Szpilczyński, 1956]. Chory psychicznie w oświeceniu był poza nawiasem społeczeństwa, trzymany w miejscach

odosobnienia (więzienia), przypięty do ścian, pozbawiony często opieki medycznej, jedzenia. Przyczyną śmierci chorego często był głód, wycieńczenie organizmu bądź choroba [Żółtowski, www.forumpsychiatryczne.pl].

Okres oświecenia to czas aktywności różnych szalbierzy, szarlatanów, olejekarzy, którzy za niewielką opłatą sprzedawali różnego rodzaju pseudo lecznicze środki pod różnymi postaciami, jak np. eliksiry, olejki, pigułki, czy też maści [Piątkowski, 1990].

Wiek XIX, pomimo coraz większych odkryć z dziedziny medycyny, stał się też wiekiem pojawienia się nowych prądów w terapii leczenia w opozycji do oficjalnej nauki medycyny. Jednym z nich była homeopatia, której twórcą był Samuel Hahnemann z wykształcenia lekarz. Był krytykiem oficjalnego nauczania medycyny. Stworzył teorię homeopatii opartą na dwóch zasadach. Pierwsza mówiła, że podobne leczy się podobnym czyli, że w chorobie należy stosować takie leki, które u osób zdrowych wywołują podobne objawy jak u chorych. Druga zasada mówiła, że im większe rozcieńczenie leku tym bardziej wzrasta jego moc lecznicza [Piątkowski, 1990].

Homeopatia cieszyła się dużą popularnością o czym świadczyły powstające szpitale i szkoły tworzone przez homeopatów. Obecnie jest podobnie - kolejki do lekarzy zajmujących się takim sposobem leczenia są długie, a w wybranych aptekach można zakupić specyfiki homeopatyczne [Szumowski, 1937].

Inną doktrynę stworzył Franciszek Messmer, lekarz z wykształcenia. Podstawą był przyjęty przez niego pogląd, że we wszechświecie istnieje siła zwana magnetyzmem zwierzęcym. Messmer przy użyciu magnesu bądź namagnesowanych przedmiotów starał się, w celu wyeliminowania choroby, pobudzić lub uspokoić siły magnetyczne znajdujące się obrębie ustroju chorego człowieka. Podczas terapii często przy użyciu hipnozy, dotykał lub przesuwał ręce wzdłuż ciała chorego wierząc, że w ten sposób przekazuje drugiej osobie siłę magnetyczną. Przyćmione światło oraz łagodna muzyka wzmacniała przekaz takiego seansu. Messmeryzm cieszył się olbrzymim zainteresowaniem, lecz nigdy nie opierał się na empiryzmie [Szumowski, 1937].

Bardzo interesującą postacią był ksiądz Sebastian Kneipp popularyzator metody leczenia wodą, zdrowego trybu życia i ziołolecznictwa. Metody swoje opierał na prostej diecie pozbawionej używek, higienie osobistej i przebywaniu na świeżym powietrzu. Uważał, że wszystkie choroby można leczyć wodą. Zalecał stosowanie w kuracji obmywanie całego ciała zimną wodą, chodzenie boso po trawie, a nawet po śniegu. Był przeciwnikiem stosowania leków sporządzanych na bazie składników chemicznych. Opracował recepturę kawy słodowej i chleba pełnoziarnistego. Ubrania jego kuracjuszy były sporządzone

z materiałów według jego wskazówek. O popularności takiego leczenia świadczyły powstające w różnych krajach liczne zakłady lecznicze. Metody leczenia stosowane przez ks. Kneippa przeniósł na grunt polski dr Apolinary Tarnowski, który utworzył 1893 roku w Kosowie w Galicji zakład uzdrowiskowy, którymi kuracjuszami byli często ludzie ze świata kultury czy polityki [Ogrodowska, 2012].

Wiek XIX to też wiele innych metod terapeutycznych, w tym technik opartych na masażu, jak osteopatia czy chiropraktyka (kręgarstwo). Inne to elektrohomeopatia, hipnotyzm, leczenie lustrami itp.

Warto jeszcze raz podkreślić, że wierzenia, przesady, zabobony w aspekcie medycyny ludowej, niekonwencjonalnej oparte były od wieków na mieszaninie racjonalizmu, doświadczeń, intuicji w oparciu o stosowanie ziół. Istotnym elementem uzupełniającym była magia. Elementy magiczne, w tym amulety mieszały się z gestami i przedmiotami wiary chrześcijańskiej.

Pogląd na istotę choroby pochodził, jak pisał lekarz Henryk Biegeleisen „od Boga albo częściej od czarta i jego pomocników, czarownicy, nieczystej mocy, które je mogą komu chcą narzucić. Wchodzi ona do ciała człowieka podstępnie lub niewidocznie, wywołując w nim różne dolegliwości”. Rozróżniano dwie kategorie sprawców chorób (demonów). Pierwsza związana była z duchami niewidzialnymi, o nieokreślonej postaci, które swoim działaniem powodowały w człowieku liczne bóle „w konwulsjach miotaniem chorego o ziemię, w febrze, trzęsieniem itp.”. W drugiej kategorii uosabiano demony chorób pod postacią człowieka, wroga, zmory, czarownicy, zwierzęcia lub przedmiotów martwych [Biegeleisen, 1929].

Leczeniem w medycynie ludowej zajmowały się babki („mądre”), osoby z największym autorytetem. W ich gestii było stawianie baniek, przyrządzanie maści, robienie lewatywy. Uważane były za specjalistki od położu, chorób kobiecych i dziecięcych. Z koeli znachorzy (nazwa od zna chorobę) specjalizowali się głównie w zakresie chorób wewnętrznych. Szacunkiem cieszył się też kowal, zwłaszcza w odniesieniu do schorzeń stomatologicznych. Zadaniem profesji owczarzy było nastawianie kości i pomoc przy złamaniach kości [Krajewska-Kułak, Chadzopulu, 2010].

W tym miejscu warto wspomnieć o szeptuchach mieszkających na Podlasiu. Zajmują się one diagnozą i leczeniem. Obszarem ich działalności są sprawy związane z chorobami skórnymi, czy przewianiem. Inne dotyczą przestachu, uroku i kołtuna (obecnie pod nazwą nerw-kołtun). Wszystkie czynności wykonywane przez szeptuchy oparte są na rytuale zamawiana.

Świat XX wieku miał także swoich healerów (uzdrowicieli) np. w Polsce Clive Harris czy Stanisław Nardelli w Polsce.

Clive Harris prowadził przez długi okres seanse uzdrowicielskie w polskich kościołach, w których wzięły udział miliony ludzi. Jednak gdy poinformował, że uzdrawia za pomocą duchów i że są to demony, zabroniono mu wstępu do kościołów [https://pl.wikipedia.org/wiki/Clive_Harris].



Fotografia 1. Clive Harris podczas pracy w Świnoujściu (kwiecień 2009),
 Author zdjęcia Radosław Drożdżewski, źródło https://pl.wikipedia.org/wiki/Clive_Harris

Stanisław Nardelli – jeden z najpopularniejszych polskich uzdrowicieli bioenergoterapeutów przełomu lat 70. tych i 80. tych XX wieku. Swoje poglądy i doświadczenia opisał w książce "W kręgu biopola". O swoich zdolnościach przekonał się w roku 1978, kiedy dotknął ręki chorej pielęgniarki, gdy sam przebywał w szpitalu, a która szybko wyzdrowiała. Ten rok był rokiem „narodzin” Stanisława Nardellego jako bioenergoterapeuty. W roku 1981, na pierwszym w Polsce Sympozjum Bioenergoterapii, publicznie demonstrował swe zdolności. Leczył podczas zbiorowych seansów na stadionach, halach sportowych, w szpitalach oraz indywidualnie. Gromadziły one nawet kilkudziesięcioletnie tłumy. Jako jeden z pierwszych, leczył tzw. taranem bioenergoterapeutycznym, przekazując energię swojego biopola ludziom trzymającym się za ręce, gdzie on był początkiem tego wielkiego łańcucha [<https://sztafeta.pl/2021/01/31/rece-ktore-leczyly-stanislaw-nardellego-stalowowskie-przypadki/>].

Dzisiaj wzrasta popularność tzw. mszy uzdrowieńczych zapoczątkowanych przez ruch zielonoświątkowy. Do tego typu działalności wiele osób, w tym duchownych, ma zastrzeżenia. Jednak trzeba przyznać, że cieszą się one niezwykle popularnością gromadząc nawet 60 tys. osób [Starzak, 2017].

W historii współczesnej przesąd i zabobon dalej mają swoje miejsce, a nawet wydaje się że nawet uległo wzmocnieniu. Patrząc na skalę tego zjawiska odnosi się wrażenie, że zajmuje szczególne miejsce w życiu wielu osób. Wynika to z braku racjonalizmu, w tym logiki, jak również rozeznania duchowego. Współczesnemu człowiekowi brak jest bowiem krytycyzmu.

Wiedząc o tym media, ze swoim światem internetowym, wzmacniają takie postawy wobec przesądów i zabobonów. Dawniej były to kalendarze, poradniki, dziś są temu dedykowane strony internetowe /np. Magia Onet/ i „specjalistyczne” kanały czy pasma telewizyjne (np. EZO TV). Komuś komu nie podoba się taki przekaz może przełączyć się na publiczną telewizję (TVP) i przejść na witrynę telegazety i wpisać stronę „magiczną” 666, gdzie wyświetlają mu się odniesienia do horoskopów bądź do kontaktu z dostępnym wróżbitą. Warto nadmienić, że konkurencyjny kanał telewizyjny Polsat, też w ofercie telegazety ma pełną gamę podobnych zagadnień.

Dawniej człowiek uprawiający magię zmuszony był przebywać w ukryciu, w lesie, dzisiaj bez skrępowań odbywa swoje praktyki afiszując się nimi na forach publicznych. Obecnie w klasyfikacji zawodów występują m.in.: wróżbita (kod 516102), astrolog (516101), radiesteta (516901), bioenergoterapeuta (323002), chiropraktyk (323004) [Klasyfikacja zawodów i specjalności na potrzeby rynku pracy, 2014].

Nie można w tym miejscu nie wspomnieć o Anatoliju Kaszpirowskim, który ukończył Państwowy Instytut Medyczny w Winnicy ze specjalizacjami „lekarz psychiatra” i „lekarz psychoterapeuta”, a następnie przez 25 lat pracował jako lekarz w szpitalach psychiatrycznych. Sławę zdobył w roku 1989 roku przeprowadzając na antenie państwowej telewizji seanse hipnozy, które cieszyły się wielką oglądalnością, a wielu widzów przypisywało im właściwości uzdrowicielskie (miały leczyć szeroką gamę chorób i dolegliwości: od raka po alkoholizm i wypadanie włosów). Hipnotyzer zdobył popularność poza granicami ZSRR, a jego seanse emitowane były w Polsce (przez TVP), Niemczech, Czechach, na Węgrzech, a także w Izraelu. W roku 1990 roku zdobył przyznaną w głosowaniu telewidzów pozaregulaminową statuetkę Wiktora dla osobowości telewizyjnej roku w Polsce [https://pl.wikipedia.org/wiki/Anatolij_Kaszpirowski].



Fotografia 2. Anatolij Kaszpirowski

źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Anatolij_Kaszpirowski

Na potrzeby niniejszej pracy GUS w Białymstoku w 2019 roku sporządził dane dotyczące podmiotów gospodarki narodowej prowadzących działalność paramedyczną w Białymstoku i województwie białostockim. Z danych wynika, że dalej utrzymuje się trend na tego typu usługi. Należy jednak zaznaczyć, że zestawienie dotyczy tylko tych podmiotów, które oficjalnie zgłosiły prowadzenie działalności gospodarczej.

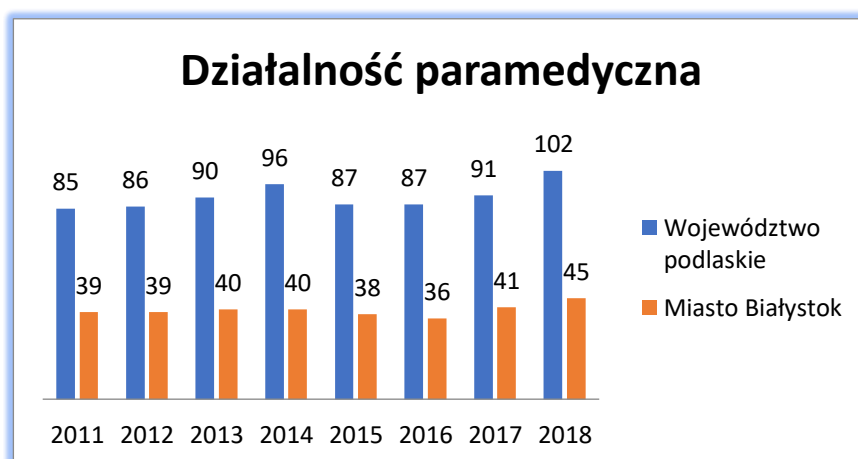


Diagram 1. Działalność paramedyczna w latach 2011-2018

Współcześni znachorzy, osoby zajmujące się leczeniem niemedycznym, dbają o swój wizerunek w przestrzeni publicznej. Fotografują się np. z osobami ze świata polityki, kultury lub uwiarygodniają swoją profesję zdjęciem z księdzem. W dobrze widziane jest

posługiwanie się tytułem magistra, ale lepiej doktora. Wprawdzie uzyskany tytuł, bądź stopień nie ma nic wspólnego z lecznictwem medycznym, jednakże kiedy pod fotografią widnieje napis „doktor” - wzmacnia to wiarygodność terapeuty. Osobom pragnącym na bieżąco śledzić „rozwój”, bądź nowe prądy (głównie te przychodzące ze Wschodu), pomocna jest „prasa specjalistyczna” taka np. jak: „Szaman”, „Uzdrowiacz”, „Wróżka”, czy „Tarocista”. W kontrze do nich jest katolickie czasopismo „Egzorcysta”. Czasopisma te są np. wystawione w układzie alfabetycznym, razem z inną bieżącą prasą, na głównej półce w Czytelnii Czasopism Książnicy Podlaskiej.

Na kilku przykładach przytoczonych poniżej można zaobserwować rozwój tego typu działalności. Gama usług i ofert w powyższym zakresie prezentuje się niezwykle obszernie. Systematycznie powstają nowe szkoły mające kształcić adeptów m.in. wróżbiarstwa (Studium Psychologii Psychotronicznej Białystok). Jedna z absolwentek tej szkoły mówi tak: ”Dzięki wiedzy uzyskanej w szkole poradziłam sobie z rakiem. Medycyna konwencjonalna na poszczególne przypadki chorobowe posiada rutynowe postępowanie, do pacjenta podchodzi schematycznie. W przypadku mojej diagnozy – raka szyjki macicy” [studiumzycia.pl].

Organizowane są także kolonie związane z magią, np. „Wakacyjna Szkoła Magii w górach - kolonie z Harrym Potterem i nie tylko - Kolonie w Górach dla dzieci 7-12 lat – Poronin”. Organizatorzy przekonują, że „równolegle z naszym światem istnieje świat alternatywny: świat czarodziejów”. Dzieciom oferują zajęcia z wprowadzenia do świata magii i pokazanie jak można stworzyć własną różdżkę. Gwarantują zapoznanie się z atrybutami Czarodzieja (kieł bazyliuszka, pióro feniksa, włos z ogona jednorożca, nauka latania na miotle, szata, peleryna niewidka), nauczanie zaklęć, których używali bohaterowie w Harrym Potterze oraz uczestnictwo w zbiorach składników na eliksir według wskazówek od profesora Snape'a. Dzieci mają poznać także różnice pomiędzy czarnoksiężnikiem, magiem i czarodziejem. Dowiedzieć się czym jest czarna magia i jak ją rozpoznawać. Będą mogli uczestniczyć w turnieju sportów magicznych (gonitwa za złotym zniczem, latanie na miotłach, twister mag). Poznają także fantastyczne zwierzęta, jakie żyją w świecie czarodziejów (hipogryfy, harpie i trytony), odkryją plan Hogwartu zawierający tajne przejścia oraz zaklęcia umieszczone na Mapie Huncwotów. Nauczą się kilku magicznych sztuczek oraz poznają niektóre tajniki astronomii i ziołolecznictwa [https://kolonieiobozy.net/kolonie-z-harrym-potterem-oboz-w-gorach].

W nadmorskiej Łebie działa również Wakacyjna Szkoła Magii (organizator VOGUE travel SP.J.) dla dzieci o 7-12 lat. Zachwalana jest jako miejsce, gdzie opanuje się „sztukę latania na miotle oraz podstawowe umiejętności magiczne”. Na początku dzieciom mają być

rozdane peleryny, skompletowane magiczne księgi i wybrane odpowiednie różdżki. „Uczniowie” mają między innymi poznać rośliny, które mogą pomóc w leczeniu, a które zaszkodzić, zapoznać się najpopularniejszymi wróżbami i przesądami oraz zobaczyć gwiazdozbiory i poznać historie ich nazw. Dowiedzą się jak unikać niebezpieczeństwa, jak się bronić i wyczarować własnego mglistego patronusa. Poznają pochodzenie pisma runicznego, uczą się liter oraz posługiwania się nimi pisząc swoje imiona [<https://voguetravel.pl/kolonia-szkola-magii-i-czarow>].

W Polsce prowadzone są m.in. warsztaty szamańskie (m.in. ośrodek „TuiTeraz” w Nowym Kawkowie woj. warmińsko-mazurskie). Organizatorzy zapewniają, iż „zaprosili do współpracy nauczycieli z nurtu Współczesnego Szamanizmu”, czyli takie „osoby które łączą swoje szamańskie doświadczenie i wiedzę z zachodnim wykształceniem i z realiami XXI wieku. Są współcześni, ale ich dusza zawiera tę samą energię i przekaz jaki był dostępny archaicznym szamanom” [<https://tuiteraz.eu/pl/szamanizm/prowadcacy-i-warsztaty-szamanskie>].

”Sztuka kochania - Instytut Pozytywnych Wibracji” w Białymstoku organizuje z kolei szkolenia m.in. poświęcone taroterapii, tantrze, spotkaniom z wiedźmą, czy masażowi na „4 ręce i 3 serca”.



Fotografia 3. Sztuka Kochania. Instytut Pozytywnych Wibracji w Białymstoku
źródło: zdjęcie własne

Powstają także specjalne kliniki, jak np. Klinika Holistyczna w Białymstoku, czy Prywatna Klinika Holistyczna Medycyny Naturalnej i Prywatna Praktyka Terapeutyczna, gdzie prowadzi się zabiegi w zakresie poprawy jakości życia pacjentów. Wykorzystuje się

w tym celu tradycyjną medycynę chińską, chirpopraktykę, stosuje terapię światłem, koloroterapię, magnetoterapię, chirurgię fotocząsteczkową, fitoterapię, tlenoterapię [https://klinikaholistyczna.pl/].



Fotografia 4. Klinika Holistyczna w Białymstoku, źródło: zdjęcie własne



Fotografia 5. Klinika Holistyczna w Białymstoku, źródło: zdjęcie własne

W Warszawie działa Instytut Medycyny Holistycznej Vega Medica, którego celem, jak twierdzą założyciele było połączenie w jednym miejscu wielu metod diagnostycznych

i terapeutycznych [<https://www.vegamedica.pl/>]. Ich zdaniem „integracja medycyny akademickiej z medycyną komplementarną i najnowszymi osiągnięciami biofizyki zapewnia pacjentom opiekę w pełni holistyczną dającą często niezwykle efekty”. Instytut zajmuje się między innymi terapią alergii, autyzmu, niepłodności. Stosowana jest tam także diagnostyka metodą badania ciała ludzkiego EIS (badanie mózgu, ocena ogólnych funkcji metabolicznych, układu hormonalnego, układu moczowo-płciowego, budowy ciała, diet i odżywiania mikroelementami, ewaluacji sportowej, łańcucha węzłów chłonnych, wartości meridianów głównych oraz wskaźników stylu życia), a Instytut zachwala, że „dzięki wysoce zintegrowanej elektronice, jak i fachowo dostrojonym systemem, EIS pozwala wykonać badanie diagnostyczne w mniej niż 5 minuty: Zapisywanie danych pacjenta (pierwsza część): 1 minuta; Dane kliniczne pacjenta (przeciętny kontekst): 1/2 minuty; Pomiary: 2 minuty; Zautomatyzowana analiza możliwych obciążeń: natychmiastowa interpretacja”. Zalecana jest także izopatia, gdzie zdolności regulacyjne są skutecznie oceniane za pomocą badania świeżej próbki krwi w mikroskopie w ciemnym polu widzenia. W terapii w Instytucie zalecane są między innymi [<https://www.vegamedica.pl/>]:

- technologia Fotostymulacji MILTA - działanie przeciwbólowe, przeciwzapalne, regeneracyjne, detoksykacyjne, przeciwobrzękowe, przeciwinfekcyjne oraz immunostymulujące). Instytut poleca jej zastosowanie w stomatologii (leczenie ropni i zapaleń dziąseł, przygotowanie tkanki pod implant, leczenie zakażenia kanału zębowego); w chirurgii - przed i po przebyciu operacji; w dermatologii – w celu odmłodzenia skóry, usuwania zmarszczek, naprawy tkanki, rewaskularyzacji, regulacji zapaleń, eliminacji obrzęku, w terapii trądziku i zaburzeń odrostu włosów; w neurologii/psychiatrii - w celu poprawy samopoczucia, w leczeniu stresu i lęków, w urazowych uszkodzeniach mózgu, w zwyrodnieniowych chorobach mózgu i udarze
- hoemopatia - w oparciu o zasadę - *Similia similibus curantur* - podobne należy leczyć podobnym)
- ondamed - terapia pulsującym polem elektromagnetycznym potwierdzona najwyższej klasy certyfikatami bezpieczeństwa i skuteczności FDA (USA) oraz Unii Europejskiej, o działaniu przeciwbólowym i regeneracyjnym w obrębie układu kostno-stawowego i tkanek miękkich (m.in. w leczeniu osteoporozy, przyspieszenie zrostu kostnego i chrząstki stawowej, gojenie ran - pooperacyjnych, owrzodzeń, odleżyn), o działaniu detoksykacyjnym, w tym w terapiach antynikotynowych; o działaniu poprawiającym krążenie obwodowe (np. przy upośledzeniu przepływu miejscowego w kończynach w angiopatii cukrzycowej, angiopatii na tle miażdżycowym), o działaniu

pobudzającym reaktywność immunologiczną oraz odporność komórkową i humoralną całego organizmu, o działaniu antygrzybiczym (w tym: obniżenie aktywności wzrostowej grzybów drożdżopodobnych z rodzaju *Candida* - obniżenie chlamydospor i wypustek rostkowych oraz niejszenie wielkości kolonii grzybów – oraz *T. mentagrophytes*, *T. rubrum* i *M. Canis*), o działaniu antyspastycznym (w stanach po udarach mózgu, schorzeniach zwyrodnieniowych układu nerwowego), o działaniu relaksacyjnym (w nerwicach, w zaburzeniach snu, w stresie spowodowanym długo trwającym napięciem psychicznym). Jak reklamuje Instytut, pomocna jest także w ustalaniu lokalizacji i neutralizacji ognisk zaburzeń w tkankach, a tym samym w celu poprawy stanu czynnościowego tkanek, w leczeniu nadciśnienia tętniczego, boreliozy, we wspomaganiu terapii odchudzających, zabiegów anti-aging, w neurorehabilitacji (u chorych po udarach mózgu, z chorobą Parkinsona i w stwardnieniu rozsianym), zabiegów poprawiających metabolizm tkanki nerwowej, ukrwienie mózgu i w skróceniu czasu restytucji powysiłkowej (po treningu sportowym, w odnowie biologicznej). Podane jest także, iż oddziałuje na układ limbiczny i korę mózgową, w przypadkach depresji, zespołu zmęczenia, w zaburzeniach poznawczych i rytmu dobowego (problemy z zasypianiem) oraz może mieć zastosowanie w stomatologii - jako działanie regeneracyjne i działanie przeciwbólowe, w powikłaniach po leczeniu endodontycznym, po zabiegach chirurgicznych, powikłaniach po znieczuleniu, w leczeniu zachowawczym zapaleń tkanek okołowierzchołkowych

- homotoksykologia – zakładająca, że „choroba powstaje w wyniku przeładowania organizmu substancjami szkodliwymi (homotoksynami), które nie mogą zostać zneutralizowane i wydalone, gdyż siły odpornościowe organizmu nie są już w stanie stawiać oporu toksynom wywołującym chorobę”. W Instytucie, w ramach tej metody stosuje się homeopatyczne preparaty antyhomotoksyczne, które „są w stanie pobudzić układ obronny organizmu, który zneutralizuje i wydali szkodliwe dla zdrowia homotoksyny. Przywrócona zostanie w ten sposób naturalna równowaga organizmu”.
- ozonoterapia - dzięki której zostają pobudzone naturalne zdolności odpornościowe organizmu, bowiem ozon aktywuje system immunologiczny, stymuluje krążenie, ożywia i pobudza funkcje organiczne. Terapia zalecana jest w oparzeniach, zakażonych ranach, otwartych owrzodzeniach kończyn dolnych, egzemach, odleżynach, infekcjach grzybiczych skóry i błon śluzowych, infekcjach wywołanych przez bakterie beztlenowe oraz w pourazowych zapaleniach kości i tkanek miękkich

- tlenoterapia biokalityczną – zakładająca, że „wiele zaburzeń organizmu wynika z ogólnego problemu dotlenienia tkanek, a część z nich nawet powoduje pogłębienie się hipooksygenacji przez zahamowanie regeneracji tkanek”. W Instytucie zaleca się ją do terapii astmy, choroby wieńcowej, otyłości, osłabienia funkcjonowania układu odpornościowego, przewlekłego zmęczenia i osłabienia, migrenach, depresjach i nerwicach, infekcjach ostrych i przewlekłych, w zaćmie i detoksykacji organizmu.

Wszystkie tego typu placówki mają przynieść radość, szczęście, zdrowie, miłość w każdym wymiarze, widzenie lepszej przyszłości, bo gdyby tak nie było, to czy znaleźli by się chętni na tego typu oferowane proste recepty na życie?

Nikogo już nie szokują ogromne trzy billboardy zlokalizowane przy dużym skrzyżowaniu z sygnalizacją świetlną, która wstrzymuje na dłuższy czas ruch (miejsce przed tunelem przy ulicy im. gen. Augusta Emila Fieldorfa "Nila"). Na jednym z nich widnieje napis „Uzdrawianie. Nauka wahadełkowania. Pismo automatyczne”.



Fotografia 6. Reklamy przed tunelem im. gen. Augusta, Źródło: zdjęcie własne



Fotografia 7. Reklamy przed tunelem im. gen. Augusta, Źródło: zdjęcie własne



Fotografia 8. Reklamy przed tunelem im. gen. Augusta, Źródło: zdjęcie własne



Fotografia 9. Reklama w Białymstoku Sklepu Ezoterycznego Online CzaryMary.pl
Źródło: zdjęcie własne



Fotografia 10. Klinika Bioterapii w Białymstoku, Źródło: zdjęcie własne

Dzisiejsi olejarze, kramarze, też świecą swoje tryumfy. Obecnie na stronach gazet reklamują najlepsze na świecie aparaty słuchowe, środki (co zrozumiałe, nie leki!) na różne choroby i dolegliwości podpierając się nie wiadomo jakimi autorytetami, które ciężko jest zweryfikować. Oczywiście nie może zabraknąć ogłoszeń w prasie o wizytach specjalistów od bezkrwawych operacji, Filipińczyków, perfekcjonistów kamuflażu. Ogrom takich manipulacji przeraża. Informacje o tym podawane były w prasie regionalnej z lat 2017-2018 - Kurier Poranny, Gazeta Współczesna, Gazeta Wyborcza dodatek regionalny Białystok, Olsztyn. Zebrane materiały prasowe dobitnie świadczą o zainteresowaniu tematem, bo logicznie rzecz ujmując, żeby zareklamować produkt trzeba za to zapłacić. Jest sprzedaż bo jest popyt.

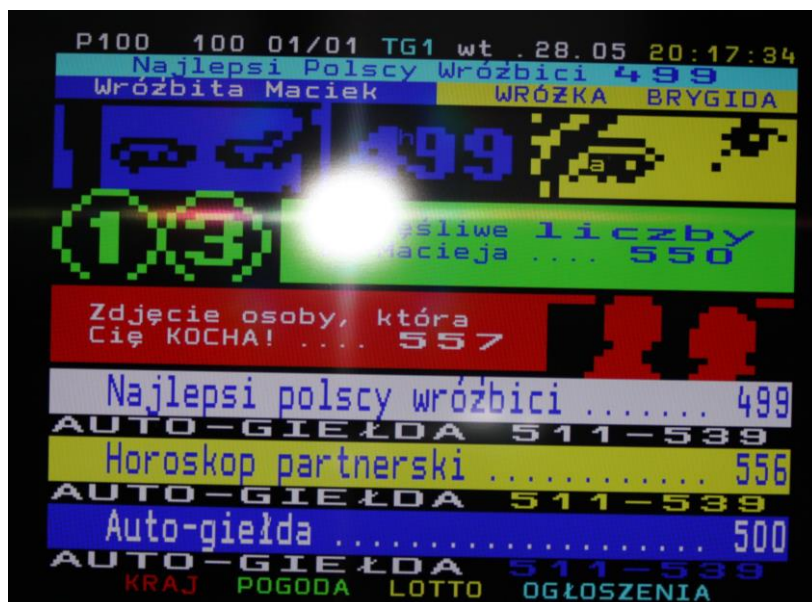
Prasa regionalna i inne media nie mogą obyć się także bez tygodniowych horoskopów. Więcej miejsca poświęca się im na przełomie każdego roku. Szuka się szczęścia za każdą cenę nie dostrzegając tego co mamy wokół siebie.



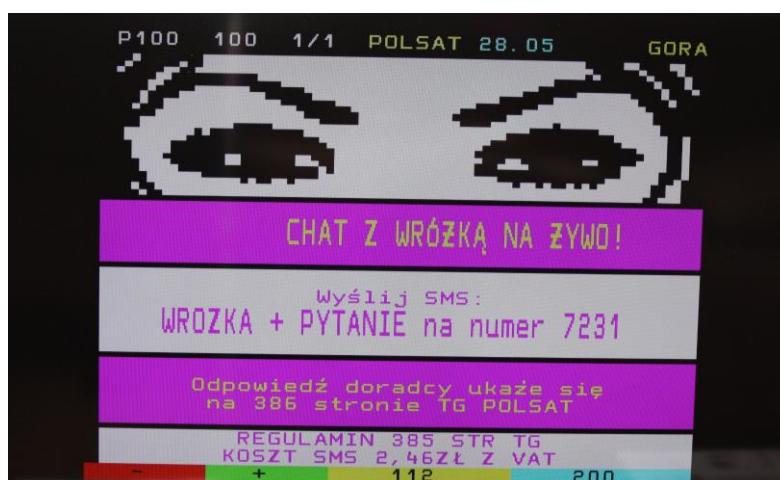
Fotografia 11. Reklama horoskopów w telegazecie, Źródło: zdjęcie własne



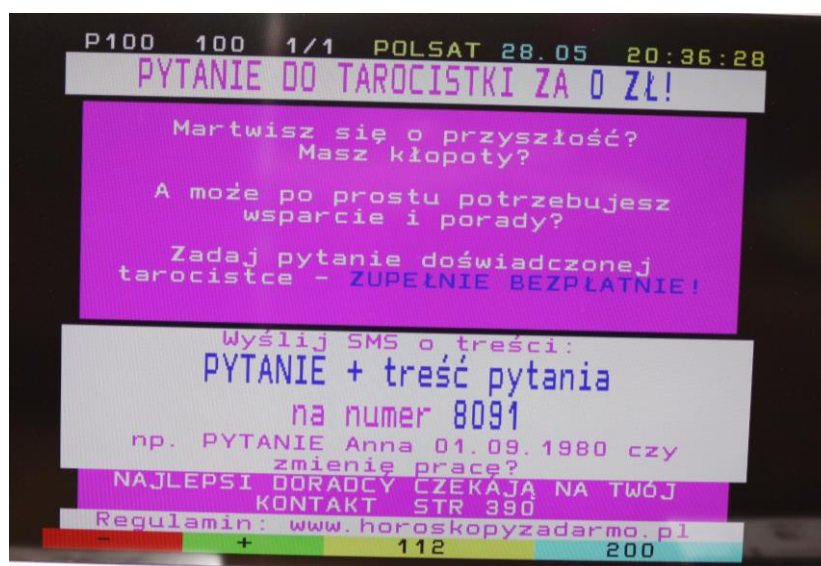
Fotografia 12. Reklama czatu z wróżką na żywo w telegazecie, Źródło: zdjęcie własne



Fotografia 13. Reklama w telegazecie, Źródło: zdjęcie własne



Fotografia 14. Reklama w telegazecie, Źródło: zdjęcie własne



Fotografia 15. Reklama w telegazecie, Źródło: zdjęcie własne



Fotografia 16. Reklama w telegazecie, Źródło: zdjęcie własne

Współczesna medycyna daje nam wiele odpowiedzi na problemy, których szukało się przez wieki. Nie na wszystkie. Z niektórymi problemami będzie trzeba się dalej mierzyć, a z pewnością pojawią się też następne.

Przedstawione zagadnienie współczesnych postaw wobec zabobonów i przesądów dotyczy człowieka świata zachodniego i stanowi tylko próbę zasygnalizowania problemu przed jakim stoi współczesny człowiek.

Niestety istnieje obawa, że ten świat przesądów i zabobonów zostanie z ludzkością do końca. Warto więc zadać sobie pytania - Czy jesteśmy wolni od przesądów? Czy zdajemy sobie sprawę, że często sami im ulegamy?

Niektóre przesady żyją jednak obok nas, o czym nie mamy pojęcia lub ich nie dostrzegamy lub nie chcemy dostrzegać.

Podsumowaniem tego rozdziału niech będzie wypowiedź jednego z absolwentów Szkoły Psychotronicznej (po 2,5 roku nauki), który stwierdza: „Dzięki tej szkole uwierzyłem, że wszechświat działa wedle myśli i woli człowieka, dostosowującego możliwości świata do własnych potrzeb, a wszechświat daje to, o co się prosi, myśli i pragnie” [studiumzycia.pl].

Czy aby to nie jest ten zabobon, który towarzyszy nam od wieków?

WYBRANE WIERZENIA, PRZESADY I ZABOBONY MEDYCZNE

Ludzkość nie zawdzięcza uzdrowicielom żadnych odkryć medycznych o wartości trwałej
prof. Tadeusz Kielanowski

Wprowadzenie

Wiara i przesąd towarzyszą człowiekowi rozumnemu od początku jego egzystencji w świecie, który próbował okiełznać w sposób logiczny. Gdy horyzonty myślowe człowieka przekraczały jego wyobrażenia zwracał się często do zabobonów. Racjonalizm w myśleniu, a co za tym idzie postęp w wielu dziedzinach życia umysłowego i praktycznego, spowodował jednak odchodzenie człowieka od świata na wskroś magicznego. Bez mała wpływ na taką postawę w podwalinę świata cywilizacji zachodniej odegrała religia homerycka, a następnie świat duchowy religii judeochrześcijańskiej. Naszym protoplastą myśli i świata duchowego bez wątpienia był krąg antyczny Grecji oraz język grecki. Chrześcijaństwo skorzystało z tej podwaliny, zdefiniowało postawę człowieka i ukierunkowało go w świat jedyne Boga, z Dekalogiem, wyznaczając mu cel drogi jakim jest jego zbawienie. W takim świecie brak było miejsca na przesad i zabobon odgrywający znaczącą rolę w świecie cywilizacji wschodniej, kulturach i religiach Bliskiego Wschodu, Azji, Afryki czy Ameryki Południowej. Problemy egzystencjalne człowieka, zapewnienie sobie lepszej przyszłości a wręcz kierowanie nią powodowało uciekanie się do praktyk często magicznych. Myśl epoki oświecenia, jak i prądy filozoficzne XIX wieku nie rozwiązały także problemu przesady i zabobonu, często same im ulegając [Bocheński, 1994].

Postęp medycyny, opieki medycznej również w zakresie higieny we współczesnym świecie to efekt niespełna wieku. Jednak i dzisiejszy świat człowieka zachodu ulega „czarowi” świata magii i zabobonu, zupełnie ignorując poziom obecnej nauki i poznania duchowego. Mimo, że należymy do świata człowieka rozumnego nie obce są nam do dzisiaj przesady, którym ulegamy zdając sobie sprawę z ich absurdalności.

W wielu dyskusjach prowadzonych z profesorem Krzysztofem Worowskim, notabene lekarzem, na temat percepcji postrzegania świata przez pryzmat chorego człowieka, uznaliśmy, że punkt widzenia nie zmienił się od stuleci. Zdrowie stawiane jest na pierwszym miejscu, co całkiem zrozumiałe, jednak w zetknięciu się z zabobonem, nasz rozum „pozostaje w tle”.

Antyczni poganie mieli swoje przesady, a niektóre z nich są zbliżone są do współczesnych postaw, chociażby to np.: „gdy Grekowi drogę przebiegnie łośnica, wtedy staje

i czeka, aż ktoś przed nim nie pójdzie, ewentualnie jak ma trzy kamienie to musi je rzucić na ziemię by móc przejść” [Parandowski, 1960].

Współcześnie istnieją także różne przesady, co można zobrazować np. na przykładzie kota, i to nie tylko czarnego, który odgrywa w powyższym znaczącą rolę na całym świecie. W Szkocji uważa się, że obcy czarny kot na ganku przynosi powodzenie, a we Włoszech że dobrym znakiem jest usłyszeć kichającego kota. W XVI. wiecznej Italii wierzono, że jeśli czarny kot leży na łóżku chorego, wróży to jego śmierć. We Włoszech panuje przekonanie, że kot nie pozostanie w domu, w którym wkrótce ktoś ma umrzeć, a więc jeśli kot domowy nie chce pozostawać w domu, uważa się to za bardzo zły znak. W Irlandii zabicie kota zwiastuje siedemnaście pechowych lat. W Ameryce zakłada się, że ujrzenie w nocy białego kota przynosi pecha, ale już sen o białym kocie oznacza szczęście. Zaleca się także, że gdy zobaczy się jednookiego kota, trzeba splunąć na kciuk, przypieczętować nim wnętrze dłoni i wypowiedzieć życzenie – wtedy spełni się. Szczęście przynosi też ujrzenie na jezdni białego kota. Wierzy się także, że kiedy wprowadza się do nowego domu, kota zawsze trzeba wprowadzać przez okno, a nie przez drzwi, bo wówczas kot nie ucieknie. W Normandii ujrzenie kota szylkretowego wróży niespodziewaną śmierć. W Holandii z kolei nie wpuszczano kotów do pokojów, w których toczyły się rodzinne rozmowy, ponieważ wierzono, że z pewnością rozniosłyby plotki po całej okolicy. W Anglii i we Francji panuje przekonanie, że kot myjący się za uszami zwiastuje nadchodzący deszcz, w Irlandii - że czarny kot przebiegający komuś drogę przy blasku księżyca oznacza śmierć podczas epidemii, a we Francji, że pecha przynosi przeniesienie kota przez strumień. W Anglii, na początku XVI wieku gość przybywający do domu zawsze całował domowego kota. Uważa się tam także, że kot śpiący z wszystkimi czterema łapami podwiniętymi pod siebie zwiastuje nadejście chłodów. Uczniowie zaś wierzą, że ujrzenie w drodze do szkoły białego kota to zapowiedź nieuchronnych kłopotów i aby zapobiec nieszczęściu, należy albo splunąć, albo obrócić się wokół własnej osi i przeżegnać się. Kot na nagrobku oznacza, że dusza pochowanego zmarłego jest opętana przez diabła, zaś dwa koty walczące ze sobą w pobliżu umierającego człowieka lub na grobie wkrótce po pogrzebie, to w rzeczywistości Szatan i Anioł walczące o władzę nad duszą zmarłego. Wierzy się także, że jeśli koty opuszczają dom, zapanuje w nim wieczna choroba [<https://www.koty.pl/artykuly/ciekawostki/przesady-o-kotach>].

Także w Polsce funkcjonuje wiele przesądów dotyczących kotów, np. że czarny kot przebiegający drogę to niechybny znak pecha, a biały - szczęścia i powodzenia, że kobieta w ciąży nie może patrzeć kotu w oczy, bo dziecko urodzi się brzydkie lub chore, że biały kot

widziany w nocy to zwiastun śmierci, że jeśli kot kichnie jeden raz, to zwiastuje szczęście, a jeśli trzy razy, to oznacza chorobę; że jeśli kot niespodziewanie opuści rodzinę, to spotka ją nieszczęście, że nadeptanie kotu na ogon to powód kłopotów finansowych, ale przygarnięcie kociej przybłądy przynosi szczęście [<https://www.kar-ma.pl/blog/przesady-polskie-o-psach-i-kotach.html>].

Ciekawym przykładem zbliżonym do współczesnych postaw był przesąd starożytnego Greka i jego ostrożność przy wychodzeniu z domu aby się niepotrzebnie odwrócić. Związane to było z przekonaniem, że za wychodzącym podążają złe duchy, z którymi jakby się odwrócił stanąłby twarzą w twarz, a co w konsekwencji mogło to się dla niego źle skończyć. Dzisiaj ten przesąd został trochę zmodyfikowany, gdyż dopuszcza ewentualność powrotu pod warunkiem posiedzenia na chwilę w milczeniu [Parandowski, 1960].

Szymon Kobylński w swoim „Skorowidzu częściej spotykanych przesądów polskich” z zaznaczeniem autora „ku przestrodze”, zamieszcza przesąd związany z kołtunem, który najlepiej wprowadza w świat zabobonu medycznego i jest wstępem do przedstawienia kilku wybranych z tej dziedziny zabobonów [Kobylński, 1990].

Kołtun

„Nie obcinaj kołtuna, bo się pomści (oślepi, kości pokręci, boleści sprowadzi), chyba że robisz to „wczas” wedle pouczeń „mądrej babki” lub znachora i odpowiednio zamówionymi nożycami (po odprawieniu uroku)” [Kobylński, 1990].

Kołtun niesłusznie zwany z łacińskiej nazwy *Plica polonica*, jak twierdził Zygmunt Gloger w Encyklopedii staropolskiej, znany był od wieków w Europie. Nazwa, jak dowodził ten słynny etnograf i krajoznawca, wywodzi się od kołatania, czyli wiszących włosów. W Polsce pierwsze wzmianki o kołtunie pochodzą z XIII wieku i związane są z najazdem tatarskim. Podejrzewano także, że winę za sprowadzenie kołtuna ponoszą złe duchy i czarownice [Lipińska, 1987].

Kołtun to nic innego jak „zbity, twardy kłęb włosów na głowie, zlepionych brudem i ropnym wysiękiem ze skóry będącej w stanie zapalnym, zwykle na skutek wszawicy [Lipińska, 1987]. Jednakże, jeszcze w XIX wieku, nawet w środowiskach akademickich, kołtun uważany był za poważny objaw zespołu chorobowego, który powodował patologię całego organizmu głównie krwi oraz kości, będąc oznaką choroby wychodzącej z kości i stopniowo poprzez głowę wydostającej się na zewnątrz. W opisach choroby można było przeczytać, że osoby dotknięte kołtunem tylko czasami funkcjonowały normalnie, znacznie częściej były osłabione. Narzekały na trudny i nie do wytrzymania ból w kościach i stawach,

a także przejawiały skłonność do skurczów, zwichnięć oraz paraliżu [Krzyk, 2015].

Niektórzy cierpiący na te dolegliwości sami zapuszczali sobie kołtun, jednakże był on sztuczny (np. smarowany włosy woskiem, najlepiej z paschału) i uważany za mniej skuteczny. Kołtun „posiadał cechy istoty żywej o cechach negatywnych z atrybutem sprytu, przebiegłości oraz złośliwości i był trudny do usunięcia”. Twierdzono, że każdy ma go w sobie, jednakże ujawnia się dopiero pod wpływem silnych emocji. Według ludowych wierzeń należało się z nim obchodzić ostrożnie. Nie można było go przedwcześnie obciąć, gdyż groziło to tym, że choroba mogła wrócić jeszcze w cięższej postaci, ze zdwojoną siłą, doprowadzając taką osobę do kalectwa a nawet śmierci [Ogrodowska, 2012].



Fotografia 7. Najdłuższy zachowany kołtun umieszczony w Muzeum Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego, z XIX w., mający po rozwinięciu 1,5 m długości
Źródło: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Ko%C5%82tun>

Jeszcze na początku XIX wieku w środowisku lekarzy ścierały się poglądy odnośnie etiologii kołtuna. Jedni traktowali go jako chorobę zakaźną i samoistną całego organizmu (jeszcze do niedawna funkcjonował pogląd, że kołtun jest wynikiem przebytej choroby) i myśleli o zakładaniu szpitali „kołtunowych”, by móc odseparowywać ich od reszty społeczeństwa. Drudzy dopatrywali się w nim braku higieny [Krzyk, 2015].

Ciekawym i odważnym podejściem do sprawy kołtuna wykazał się lekarz prof. Józef Dietl, który będąc rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego i prezydentem miasta Krakowa zakazał obsługiwania w magistracie petentów, którzy posiadali kołtun [Krzyk, 2015].

Szymon Kobyliński z autopsji opisuje jakże przejmującą scenę zetknięcia się z pojęciem kołtuna. Jako młody chłopak „poszedł za moją ciotką do (chyba kurnej?) chałupy, gdzie na jakimś zapyziałym barłogu leżała cuchnąca staruszka pośród pokwikujących prosiąt, gdaczących kur, obok zwiniętego przy lepce cielaka. Podniosła na wychudzonej szyi niemal łysą, rozdygotaną głowę, z której zwisała przerażająca, pełna wszy zbita bryła na wiotkich pasemkach włosów. Kobiecina zobaczywszy nożyczki błagała: <Pani, niech nie obcina, nie obcina, bo to wlezie w gnaty i pokręci me do imentu!>” tymi słowami kończy swoją opowieść autor wspomnienia [Kobyliński, 1990].

Pozbycie się kołtuna wymagało niezwyklej cierpliwości, staranności i dochowania odpowiednich procedur. Dotyczyło ono w równym stopniu jego usunięcia, bądź odpadnięcia. O powadze tego problemu świadczy jedna z procedur usunięcia kołtuna z ciała człowieka a wyglądająca tak: po noszeniu „go” przez przeszło rok i sześciu niedzielach i odpowiednim zamawianiu dokonywano „zabiegu”, by następnie zawinąć go „w delikatną szmatkę, aby „był zadowolony”, do wewnątrz wkładając drobny pieniążek, czasami kawałek placka. Zawiniątko kropiło się wódką i zawiązywało ozdobnie wstążką. Po tym należało umieścić kołtun w odpowiednim miejscu – najlepiej zakopać pod drzewem lub wsadzić za piec by „nie gniewał się”. Dopiero po tym ceremoniale można było zabrać się do leczenia zaropiałej skóry” [Lipińska, Hoga, 1987].

Kołtuna próbowano też pozbyć się m.in. zanurzając głowę w cudownym źródle. „W profilaktyce kołtuna” stosowano przesąd, iż nie należy włosów po obcięciu wyrzucać za okno, gdyż ptaki mogą zrobić z nich gniazdo, zaś człowiek dostanie kołtuna. Powszechność występowania kołtuna spowodowała, że w jego zwalczaniu wyspecjalizowała się grupa znachorów zwanych gościerzami (w lecznictwie ludowym „gośćcem” zwano choroby reumatyczne, które wtedy uosabiano z kołtunem) [Szpilczyński, 1956].

Warto też wspomnieć, że niektórzy wykorzystywali kołtun do szkodenia innym. Metodę „zadania kołtuna komuś” (podrzucenia) stosowano poprzez podanie w napoju lub jedzeniu włosa osoby z taką przypadłością [Szpilczyński, 1956].

Ciekawy przypadek opisał dr hab. Andrzej Litorowicz, położnik z Instytutu Położnictwa i Ginekologii Akademii Medycznej w Białymstoku. W czasie swojej praktyki lekarskiej spotkał się z pojęciem kołtuna u pacjentki, która miała być operowana pod warunkiem jego obcięcia ze względów septycznych. Po wielu perswazjach ginekologów i protestów ze strony kobiety odmawiającej zlikwidowania kołtuna, w końcu zdecydowała się go pozbyć. Następnego dnia zmarła jeszcze przed podaniem się operacji. Jaka była przyczyna tego już się nie dowiemy....



Fotografia 8. Kołtun na ekspozycji w Głównej Bibliotece Lekarskiej
Źródło: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Ko%C5%82tun>

Współcześnie funkcjonuje pogląd, że gościec (nerw-kołtun), też „boi się”, ale zastrzyków, biopsji i operacji. Jest tak samo wrażliwy jak kiedyś. Niepotrzebnie pobudzony, tak jak przed wiekami, może doprowadzić nierozważną osobę nawet do zgonu [Charyton, 2013]. Jak twierdzi Małgorzata Charyton, zbijanie się w kołtun włosów obserwuje się rzadko, jednak jak twierdzą szeptuchy z Podlasia zjawisko kołtuna pozostało. Widzą to poprzez zgłaszanie się do nich osób z takimi dolegliwościami jak paraliże, guzy oraz bóle głowy, kości i brzucha, które one kwalifikują do nerw-kołtuna. Osoby z taką przypadłością stanowią najliczniejszą grupę „pacjentów” zgłaszającymi się do nich o pomoc, jak twierdzi badaczka powołując się na miejscowe szeptuchy [Charyton, 2013].

Róża

Róża to choroba zapalna skóry i tkanki podskórnej wywołana przez paciorkowce, o nagłym początku i szybkim przebiegu. Najczęstszą lokalizacją róży jest podudzie (>80% przypadków), twarz oraz u kobiet po usunięciu piersi z powodu nowotworu kończyna górna. Skóra jest żywoczerwona, błyszcząca, obrzęknięta, wyraźnie odgraniczona od skóry zdrowej, bolesna przy dotyku i cieplejsza. Niekiedy zarówno w obrębie skóry zmienionej zapalnie, jak i na obrzeżu nacieku występują drobne wybroczyny. Mogą pojawić się też linijne zaczerwienienia skóry wzdłuż przebiegu naczyń chłonnych zmienionych zapalnie („smugi”, „pręgi”). Węzły chłonne położone najbliżej miejsca zakażenia mogą być powiększone i bolesne przy dotyku (np. w róży kończyny dolnej – węzły pachwinowe). Naciekowi zapalnemu towarzyszą obrzęki, ponieważ paciorkowce rozsiewają się m.in. naczyniami chłonnymi. Oprócz zmian skórnych, chorobie często towarzyszą objawy ogólne: dreszcze, wysoka gorączka do 40–41°C, złe samopoczucie. Dochodzi do powiększenia okolicznych

węzłów chłonnych [Ogrodowska, 2012; Burgdorf 2010].

Lekarz dr Ludwik Perzyna i inni mu polscy lekarze z XVIII wieku uważali, że szczególnie często występuje ona w Polsce, na ogół na wsiach i w większości zapadają na nią mężczyźni, u których najczęściej pojawia się na kończynach dolnych. Perzyna zalecał na tę dolegliwość przemywanie czystą wodą, wódką kamforową i wodą wapienną, a do smarowania zmienionych miejsc polecał masć ołowianą [cyt. za Ogrodowska, 2012].

W przesadach im współczesnych wierzono, że choroba jest wynikiem „załęknienia”. Rozróżniano cztery rodzaje tej przypadłości. Jedna z nich tzw. „wietrzna” pojawiała się z wiatru i ciężkiej pracy, „sucha” - umiejscawiała się w kościach, kolejna nazywana „rozlewająca” - na ciele, a ostatniej „zamoczonej” towarzyszyły jątrzące się rany [Udziela, 1891].

Sposobów leczenia róży było bez liku. W zabiegach przy tej chorobie stosowano „środki lecznicze” w kolorze czerwonym. Jedna z takich relacji przedstawia taki zabieg następująco „...z pakuł lnianych robią trzy razy po dziewięć gałeczek, na te skrobią kredę trzech królową, ciało zbolące zasłaniają suknem czerwonym, a gałeczki palą z przekleństwem, aby i róża tak znikła, jak one znikną” [Udziela, 1891].

Praktykowano także, jak i przy innych chorobach „obrzydzanie polegające np. na okładaniu świeżem, ile możliwości ciepłem jeszcze łajnem krowim” w miejsca występujących zmian skórnych [Udziela, 1891].

Znachorzy w swoich praktykach każdą zmianę skórą objawiającą się zaczerwienieniem często klasyfikowali jako różę, nie odróżniając jej od innych chorób takich jak liszaj, czy egzema. Jak wspominał jeden z lekarzy praktykujących w okresie międzywojennym w Polsce, w przypadku róży znachor zwykle stosował „zamawianie przeciw tej chorobie”. Polegało to na tym, iż „wymawiał tajemniczą formułę a następnie okadzał miejsce zajęte przez „różę” dymem z palącej się gałązki krzewu różanego” [Giebocki, 1939].

„Zamawianie” jest tak powszechne stosowane – jak pisze Giebocki – „że gdy tylko choremu powiem, że cierpienie jego jest różą – to w 95 przypadkach na 100 mogę liczyć iż chory zapyta mnie: a co by pan doktor sądził, żebym dał różę zażegnać” [Giebocki, 1939].

Obecnie także osoby z różą można spotkać na wizytach u znachorów i szeptuch na Podlasiu, a podlaskie szeptuchy etiologii tej choroby upatrują w działaniu wiatru, wody i w skutek przeziębienia [Charyton, 2010].

Kurzajki, kurzawki

To potoczna nazwa często występującego schorzenia dermatologicznego - brodawki

zwykłej, najczęściej występującej postaci brodawek będących kliniczną manifestacją zakażenia wirusami brodawczaka ludzkiego (HPV). Najczęściej zmiany obserwuje się w miejscach takich jak: palce i grzbiety rąk, dłonie, okolica okołopaznokciowa i łożysko paznokci, powieki, okolica brody, czerwień wargowa, prącie, wargi sromowe większe. Zwykle są wywołane przez następujące typy wirusa HPV: HPV 2, HPV4, HPV [Burgdorf 2010].

Udziela podaje, że w ramach „pierwszej pomocy” w leczeniu sposobem domowym najlepiej nadawał się wyciśnięty czosnek położony na brodawki. Gdy to nie skutkowało, lub „od razu” nie dało efektu poprawy, bezradny a często zniecierpliwiony człowiek swoje kroki stawiał u znachora, bądź szeptuchy licząc na wyleczenie się z tej przypadłości [Udziela, 1891].

Wcześniej wierzono, że przyczyną rozwoju choroby był rzucony urok. Doszukiwano się też i innych przyczyn, chociażby przez kontakt dotykowy z ropuchą, bądź przejście bosą nogą przez miejsce w którym tarzał się koń. Dzieciom zabraniano brać do ręki jagody wilczego łyka, gdyż na rękach potartych ich sokiem pojawiały się brodawki [Udziela, 1891].

Posługiwano się leczeniem sympatetycznym np. wzorując się na zielniku Marcina z Urzędowa uważając, że „liście brodawnika spędzają brodawki z ciała” [Szpilczyński, 1956].

Nakładano też na brodawki wyciśnięty sok z łodyg glistnika (inaczej jaskółcze ziele). Następnie podwiązywano je domową nicią lub końskim włosiem [Ogrodowska, 2012].

W usunięciu brodawek nie mogło zabraknąć też elementów leczenia magicznego. Polegało ono na użyciu szeregu zaklęć. Jedno z nich podaje ogrodowska, autorka kompleksowej i użytecznej publikacji poświęconej medycynie tradycyjnej. Píše ona, że wpięrw należało związać supełki na nici, włosiu bądź sznurku. Supełków powinno być tyle ile było brodawek na skórze chorego. Co było bardzo ważne nie można było tej czynności wykonywać w obecności chorego. Następnie rozpoczynano zamawianie polegające na odliczaniu ich wspak, w ten sposób: „ Dziewięć- jest osiem, Osiem – jest siedem (...) Jedna- nie ma żadnej”. Rytuał kończył się wrzuceniem sznurka z węzłami do studni najlepiej cudzej ewentualnie można było pozostawić go na drodze lub wstawić pod bieżącą wodę [Ogrodowska, 2012].

Współcześnie na Podlasiu występują inne metody pozbycia się „kurzajek”, jednakże też często są one zabarwione magią. Jednym z takich przykładów jest zabobon, w którym uczestniczą dwie osoby. W tym przypadku nie konieczna jest obecność znachora, lecz elementy magiczne muszą być uwzględnione. Osoba, która chce pozbyć się problemu

z kurzajkami, liczy ile ma ich na sobie i mówi to drugiej osobie. Od tej pory osoba zainteresowana nie może nic mówić. Wtedy druga osoba zawiązuje na nitce lnianej tyle węzełków, ile wymieniono wcześniej kurzajek i pociera nią brodawki. Czynność kończy się w momencie zakopania użytego sznurka pod rynną, bądź pod okapem. Wierzy się, że gdy sznurek zgnije, znikną kurzajki. „I znikają!” jak pisze autorka tej relacji [Sulżyk, 1995].

W sukurs przychodzi nam nieoceniony prof. Tadeusz Kielanowski, który problem brodawek widział przez pryzmat doświadczeń lekarzy z Francji stosujących w tej przypadłości wyłącznie metody psychoterapeutyczne. „Jeżeli się pacjenta zapewni i pacjent w to uwierzy, że leczenie będzie skuteczne, ale koniecznie wywoła u niego stan silnej emocji, np. zażenowania, strachu przed bólem, zawstydzenia itp., skutecznie okaże się zwilżenie brodawek (nawet niekoniecznie wszystkich) dowolnym płynem choćby czymkolwiek zabarwiona wodą, to najdalej do sześciu tygodni znikną definitywnie wszystkie brodawki”. „Czarujący” lekarz nie musi posiadać żadnej „tajemniczej siły”, żadnego „daru”. Jak podkreślał profesor, lekarz „musi tylko umieć wzbudzić u pacjenta wiarę w skuteczność leczenia i umieć wywołać stan emocji. Bez tych dwóch elementów, a szczególnie bez stanu emocji, leczenie nie będzie skuteczne”. Kończąc swój wywód zapewniał, że jest on oparty na jego własnym doświadczeniu. Pomimo że nie był dermatologiem (był ftyzjatrą) udało mu się wyleczyć zaprezentowaną metodą wielu młodych ludzi, których ten problem często dotykał i jest cały czas obecny [Kielanowski, 1984].

Rola uryny /moczu/

Mocz (uryna) jest produktem przemiany materii, wytwarzanym w nerkach i wydalany z organizmu, razem z bezużytecznymi lub szkodliwymi dla ustroju produkty metabolizmu. W diagnostyce laboratoryjnej badanie moczu odgrywa niebagatelną rolę, zarówno w rozpoznaniu chorób nerek i wątroby, jak również dróg moczowych. Pozwala ocenić predyspozycje do tworzenia się kamieni, a także ułatwia diagnostykę cukrzycy, żółtaczki oraz zapalenia trzustki. Analiza moczu pozwala na rozpoznanie wielu poważnych chorób, które nie wykazują objawów we wczesnych stadiach. Schorzenia te mogą powodować poważne zagrożenia, jeśli pozostaną niewykryte i w porę nie leczone. Takie informacje otrzymuje się z dostępnych współczesnych nam środków medialnych.

Wincenty Witos premier II RP, założyciel PSL, opowiadając o praktykach zdrowotnych polskiej wsi zaobserwowanych jeszcze przed I wojną światową twierdził: „Na te wszystkie choroby i słabości używano prawie zawsze jednego i tego samego lekarstwa. Było nim zaklęcie, zażegnanie, woda z plebańskiej studzienki (...)”. Gdy te i inne metody nie

przynosiły efektu, jak wspominał, noszono mocz, albo też koszule do znanego w okolicy guślarza [Piątkowski, 1990].

Diagnostyka badania moczu nigdy nie była obca człowiekowi już od najdawniejszych lat, jednakże z właściwą diagnozą mogły być problemy. Obserwacja moczu pod względem jego barwy, przejrzystości, zapachu stanowiła często punkt wyjściowy do postawienia diagnozy przez znachora i lekarza. Gdy mocz był biały i przezroczysty oznaczało to dobry stan zdrowia, zaś żółty i mętny był oznaką choroby człowieka. Ilość moczu też miała swoje znaczenie [Udziela, 1891].

Zastosowanie moczu, jak wierzono, pomagało w leczeniu wielu chorób i dolegliwości człowieka. Jedną z takich terapii była i jest obecnie urynoterapia polegająca na piciu w odpowiednich porcjach własnego moczu. Metoda miała pomagać m.in. w leczeniu chorób nowotworowych, czy też serca [Udziela, 1891].

Stosowano także m.in. okłady z moczu w przypadkach poparzeń, róży, ran, a w stanach odmrożeń mocz stosowano w zestawieniu z innymi specyfikami jak np. gnój koński, mózg wroni [Udziela, 1891].

W zaburzeniach alkoholowych uciekano się do sikania wprost do ust zamroczonego towarzysza „biesiady”, a oddawanie moczu pod wiatr miało leczyć rzeżączkę [Ogrodowska, 2012].

W leczeniu żółtaczki zalecano aby chory w ciągu dnia oddawał mocz na ugotowane mięso, a następnie przed zachodem słońca wyrzucił je wraz z moczem na rozstajne drogi. Drugi sposób polegał na wypełnieniu moczem wydrążonej marchwi i zawieszeniu jej w kominie. Wierzono, że jak tylko mocz wyparuje to żółtaczka ustąpi [Udziela, 1891].

Kolejnymi zabobonami z tej „dziedziny leczenia” było sikanie na miotłę. Zabieg ten miał spowodować u chorego tzw. zawiązanie moczu, który był wynikiem czarów i powodować skąpomocz lub bezmocz [Ogrodowska, 2012].

W przypadku zatrzymania moczu w nocy zalecano przed wschodem słońca chuchnięcie w zamek kościelny [Szpilczyński, 1956].

Przy okazji omawiania tego zagadnienia warto przedstawić pewne zdarzenie, które opisała lekarz Zofia Krasiówna. Można też dostrzec pewne analogie do postawy na linii pacjent-lekarz-apтека. W swojej praktyce zawodowej okresu międzywojennego lekarka zetknęła się z takim przypadkiem, gdy jeden z okolicznych mieszkańców wsi przyniósł do niej, po wcześniejszych konsultacjach z miejscowymi babkami, w butelce mocz swojej żony w celu ustalenia choroby, która ją trapiła. Po przyjściu zadał lekarce pytanie: „Czy pani bada z moczu”. W odpowiedzi usłyszał, że: „mało jest takich chorób, żeby można je było z samego

badania moczu poznać. Zwykle musi się całego chorego zbadać. Zbadam ten mocz, ale panu nie obiecuję, że to wystarczy” wyjaśniła lekarka. Zainteresowany stwierdził, że stan zdrowia żony nie pozwala na przywiezienie jej do lekarza i nie stać go na wizytę lekarza w domu, bo nie są ubezpieczeni. Dodał również „Mam płacić za badanie moczu, a jak pani się z moczu na chorobie nie wyzna, to wolę iść do Frydrychowa. Tam jest doktor, co na wszystkie choroby z moczu bada”. Lekarka schowała mikroskop do szafki i zamilkła, bo więcej nie miała nic do powiedzenia. Wprawdzie, jak zauważa lekarka, nie była osobiście świadkiem badania przez owego doktora, jednakże już wcześniej do niej docierały relacje z takowego. Wyglądało ono tak: „doktor ma w pudełeczku małe karteczki a na każdej napisaną nazwę choroby. Wszystkie choroby jakie są na świecie. I patrzy na mocz pod światło. Potem zamyka oczy i wyciąga jedną karteczkę z pudełka. Otwiera oczy i odczytuje nazwę choroby. I pisze receptę” [Krasiówna, 1939]. Jak pisze lekarka „Znamy te recepty w całym powiecie: po trochu wszystkie środki jakie są w aptece, niekoniecznie nawet po alfabecie spisane. Lekarstwo kosztuje 30 albo 40 zł. Chłop sprzedaje prosiaka. Bo na „japtekę“ pieniądze muszą się znaleźć. Będzie chwalił doktora, że drogie lekarstwo przepisał. Będą go popierały apteki. Będzie najślawniejszym lekarzem w powiecie” [Krasiówna, 1939].

Zastosowanie moczu w lecznictwie, w świetle zabobonów było ogromne, chociaż także obecnie taka praktyka nie zniknęła ze współczesnego świata, o czym świadczą pojawiające się na różnych popularnych portalach i forach internetowych tematy związane ze stosowaniem tej wydzieliny na różne przypadłości m.in. urynoterapii.

Przesady, pomimo stojących obok alternatywnych sposobów, pozostaną w świadomości pozostaną, a czasami są nawet na nowo wskrzesane.

Autor monografii pamięta z okresu swojej młodości, gdy na spierzchnięte ręce w okresie zimowym jego babcia zalecała mu sikanie na nie dodając, że też taka metoda przyspiesza gojenie się ran.

Jęczmień

Jęczmień to ostry stan zapalny powieki, w formie grudkowatego ropnia jednego lub kilku gruczołów, które znajdują swoje ujście na powiece. W 90–95% przypadków jęczmień wywołany jest przez zakażenie gronkowcami, niekiedy przez inne drobnoustroje chorobotwórcze. Do czynników ryzyka rozwoju jęczmienia zalicza się zaburzenia czynności (dysfunkcję) gruczołów tarczowych Meiboma, przewlekłe zapalenie brzegów powiek oraz trądzik różowaty. Jęczmienienie częściej występują u chorujących na cukrzycę oraz u osób z łojotokiem lub łojotokowym zapaleniem skóry [Burgdorf 2010].

W lecznictwie ludowym w tego typu schorzeniu zazwyczaj stosowano potarcie jęczmienia 3 razy pierścieniem ślubnym [Szpilczyński, 1956].

Według dr Macieja Udzieli najpowszechniej używanym w Polsce sposobem pozbycia się problemu było spalanie jęczmienia. Zasada tego leczenia polegała na tym, że „rzucano się na ogień, przez głowę, ziarna jęczmienia w ilości 3, 7, 9, 10 lub 27 i odchodziło tak daleko, ażeby trzeszczenia nie usłyszeć. W Krakowie polecano także nakadzanie oczu palącym się jęczmieniem. Przewiązywano także przedostatni palec przeciwnej ręki, aniżeli chore oko pasową włóczką. Zalecano także patrzeć 9 razy na oko rogiem od zagłówka (poduszki). W Ruszkowie i Lubrańcu, jak pisał Udziela „Ktoś zdrowy będący za oknem idzie wzdłuż ściany razem z chorym, który jest w izbie. Zdrowy idąc mówi: <Masz jęczmień na oku!>, a chory mu odpowiada: <Łżesz proroku!>. Tak postępuje się do trzeciego razu, a jęczmień zginie”. Inny sposób to szukanie przez chorego kogoś, „kto by chciał powiedzieć: <Jęczmień na oku!> Na co chory musiał odpowiedzieć <Łżesz proroku!>, ponownie ktoś musiał powiedzieć <Jęczmień na oku>, a chory znów odpowiedzieć <Łżesz proroku> i ponownie ktoś mała powiedzieć <Jęczmień na oku>, a chory <Całuj mię w d... proroku> i wtedy jęczmień miał zniknąć. Inny wariantem było powtórzenie do trzeciego razu słowa: „Proroku, jęczmień na oku. Łżesz proroku, pszenica na oku”. W zamawianiu jęczmienia stosowana była także przytykania ziarnka jęczmienia do oka i mówienie trzy razy: „Zjedz jęczmień jęczmień” [Udziela, 1891].

Z kolei Zygmunt Gloger w swoich uwagach odnośnie zabobonów zanotował: „Tak zwany jęczmień na oku leczą rozdartą muchą kładąc ją w przeciwne oko” [Gloger, 1877].

Z problemem występowania jęczmienia autor monografii zetknął się osobiście w swojej rodzinie wiele lat temu. Pomimo konsultacji medycznych, niektórych zaleceń, nawet błędnych, doradzono leczenie homeopatyczne u znanego lekarza parającego się tym zagadnieniem, jednak to także nie przyniosło oczekiwanych efektów. Któregoś razu będąc z wizytą na wsi, wspominając o takim uporczywym problemie w rodzinie usłyszał, że może „ktoś rzucił urok” i trzeba pojechać do miejscowej szeptuchy, która na ten problem coś poradzi. Więc pojechał. Po dość długim odstaniu w kolejce, przyjęła nas. Procedura zamówienia była taka jak opisywana w wielu publikacjach. Oczywiście był też herbatnik zawinięty w chusteczkę, z którym później trzeba było postąpić ściśle według zaleceń szeptuchy. Po zakończeniu szeptów dostał informacje, że problem powinien ustąpić po spełnieniu jej zaleceń, jednakże może choroba wrócić z większym natężeniem i wtedy zalecana jest druga wizyta u niej. Faktycznie po delikatnym ustąpieniu objawów, zmiany na powiekach wystąpiły bardziej zaognione. Jednak drugi raz już tam Autor nie pojechał.

W międzyczasie pozyskano informacje, że jednym z objawów poszczepiennych przeciwko kleszczowemu wirusowemu zapaleniu opon mózgowych może być występowanie gradówek u osoby szczepionej. Powikłania dotyczyły promila szczepionych. Objawy ustąpiły niebawem.

Obecnie, przy posiadanym stanie wiedzy, na pytanie czy dzisiaj podobnie bym się zachował? Odpowiedź autora brzmiałaby zdecydowanie „nie”.

Część przesądów i zabobonów towarzyszy nam przez całe stulecia, inne zostają z nami w wyobraźni lub zapisane na kartkach papieru zostawiając po sobie ślad w postaci wierzeń, kultury ludowej i obyczajów minionych wieków.

„Medycyna, która faktycznie pomaga, tylko oparta na nauce” prof. Jan Stasiewicz

ZAŁOŻENIA I CEL PRACY

Przesady i zabobony towarzyszą ludzkości od zawsze, a ich geneza związana jest z ludowymi tradycjami/zwyczajami typowymi dla danego regionu, czy kultury [Małyska, 2022]. Zabobony i przesady nie oznaczają tego samego. Zabobon dotyczy bardziej dawnych form wierzeń, o pewnych cechach magii, ciemnoty i zacofania. Z kolei przesąd - pewnych konsekwencji zdarzeń, np. stłuczenie lustra wróży siedem lat nieszczęścia [Matyjaszczyk, 2023].

Na wsi szeroko było rozpowszechnione nadnaturalne tłumaczenie pochodzenia chorób [Biegeleisen, 1929; Engelking, 2000; Libera, 1995; Wojtowicz, 2010], ściśle powiązane z panującą tam magiczno-religijną interpretacją świata. Choroba mogła bowiem pochodzić od Boga i być karą za grzechy (tzw. dopust Boży). Uważano że z reguły dotykała osoby, które zgrzeszyły, w jakiś sposób zawiniły. Traktowano je jako rodzaj pokuty. Wierzono bowiem, że jeśli Bóg będzie chciał kogoś utrzymać przy życiu, to nie ma potrzeby szukać pomocy lekarza. Twierdzono także, że choroby może powodować diabeł i za takowe uważano choroby umysłowe, lunatyzm, czy padaczkę. Niektórzy wiązali rozwój chorób z działaniem demonów. Różne dolegliwości mogły wywoływać także czarownice, poprzez dotyk, zaklęcie, dodanie różnych środków do jedzenia lub picia oraz przez podłożenie lub podrzucenie różnych przedmiotów. Obwiniano je za sprawdzanie takich chorób, jak wrzody, kołtun, czy różne dolegliwości u dzieci. Choroby mogły także być spowodowane złym spojrzeniem (rzuceniem uroku) lub przekleństwem, złym słowem oraz działaniem morowego powietrza i spożyciem brudnej wody. Ospę, paraliż, wylew, kalectwo lub odebranie mowy mógł także spowodować wiatr [Biegeleisen, 1929; Engelking, 2000; Libera, 1995; Wojtowicz, 2010].

Wiele przesądów i zabobonów przekazywanych jest z pokolenia na pokolenie i stąd nadal funkcjonują, zwłaszcza na terenach wiejskich [Małyska, 2022].

Celem głównym pracy była ocena współczesnych postaw społeczeństwa wobec tradycyjnych przesądów i zabobonów, ze szczególnym uwzględnieniem medycznych w Polsce i na Białorusi.

Cele szczegółowe miały za zadanie:

1. Ustalenie opinii badanych na temat:
 - znaczenia dla rozwoju charakteru człowieka znaku zodiaku pod jakim się urodził

- istnienia przedmiotów, talizmanów, dat, dni tygodnia które przynoszą szczęście lub pecha
 - korzystania z porad wózki, jasnowidza
 - czytania i wykorzystywania w życiu codziennym wskazań horoskopów
 - wiary w telepatię, opętanie przez diabła, astrologię i wpływ położenia gwiazd i planet na życie ludzi, magię oraz przepowiednie tarota
 - korzystania osobiście i członków rodziny z pomocy znachorki, „babki”
 - stosowanych metod leczenia ludowego/niekonwencjonalnego
 - znajomości i stosowania nadal funkcjonujących przesądów i zabobonów
 - ustalenia różnicy w powyższym pomiędzy mieszkańcami wsi i miasta, kobietami i mężczyznami oraz w zależności od wieku respondentów
2. Dokonanie pomiaru ogólnego poziomu przesądności respondentów
 3. Ocenę satysfakcji z życia badanych oraz jej wpływu na stopień przesądności ankietowanych

Problemy badawcze

1. Czy w samoocenie badanych dla rozwoju charakteru człowieka ma znaczenie znak zodiaku pod jakim się urodzili?
2. Czy badani wierzą w istnienie przedmiotów, talizmanów, dat itp. które przynoszą pecha lub szczęście?
3. Czy badani wiedzą o istnieniu znachorek, „babelek” i czy kiedykolwiek korzystali z ich pomocy?
4. Czy badani z Polski i Białorusi znają te same metody ludowego leczenia?
5. Jak w samoocenie oceniają swoją satysfakcję z życia?
6. Czy istnieją różnice w poziomie satysfakcji pomiędzy badanymi z Polski i Białorusi?
7. Czy na satysfakcję z życia badanych ma wpływ wiek, płeć, miejsce zamieszkania, sytuacja materialna, stan cywilny, uważanie się za osobę religijną i stopień religijności?
8. Jak badani w samoocenie oceniają swoje myślenie przesądne?
9. Czy myślenie przesądne zależy od miejsca zamieszkania, płci, religijności, stosowania w życiu przesądów/zabobonów i satysfakcji z życia badanych?
10. Czy istnieją zależności pomiędzy satysfakcją z życia a miarą myślenia przesądnego w Polsce i na Białorusi?

11. Czy istnieją różnice pomiędzy badanymi z Polski i Białorusi w postawach wobec przesądów i zabobonów, ze szczególnym uwzględnieniem medycznych?

Hipotezy

1. W samoocenie badanych dla rozwoju charakteru człowieka nie ma znaczenia znak zodiaku pod jakim się urodzili.
2. Badani w większości nie wierzą w istnienie przedmiotów, talizmanów, dat itp. które przynoszą pecha lub szczęście.
3. Badani wiedzą o istnieniu znachorek, „babek”, ale nigdy nie korzystali z ich pomocy.
4. Badani znają metody ludowego leczenia, ale są one różne w Polsce i na Białorusi.
5. Badani w samoocenie oceniają swoją satysfakcję jako dobrą.
6. Istnieją różnice w poziomie satysfakcji pomiędzy badanymi z Polski i Białorusi.
7. Na satysfakcję z życia badanych miały wpływ takie zmienne jak: wiek, płeć, miejsce zamieszkania, sytuacja materialna, stan cywilny, wyznawana wiara, uważanie się za osobę religijną i stopień religijności
8. W samoocenie badani wykazują średnią przesadność.
9. Myślenie przesądne zależy od miejsca zamieszkania, płci, religijności, stosowania w życiu przesądów/zabobonów i satysfakcji z życia badanych.
10. Istnieją zależności pomiędzy satysfakcją z życia a miarą myślenia przesądnego w Polsce i na Białorusi
11. Istnieją różnice pomiędzy badanymi z Polski i Białorusi w postawach wobec przesądów i zabobonów, ze szczególnym uwzględnieniem medycznych.

MATERIAŁ I METODY

Badania przeprowadzono w okresie od 2011 do 2012 po uzyskaniu zgody:

- Komisji Bioetycznej Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku R-I-002/567/2011
- dr hab. Andrzeja Szpakowa, Kierownika Katedry Medycyny Sportowej i Rehabilitacji, Państwowego Uniwersytetu im. Janka Kupały w Grodnie
- prof. Sławomira Jerzego Terlikowskiego, Dziekana Wydziału Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku.

Badania zasadnicze poprzedzono badaniami pilotażowymi w grupie 50. osób, w celu sprawdzenia jasności zawartych w kwestionariuszu ankietowym pytań.

Dobór grup był celowy - ankietowani w przedziale wieku 18-30 lat; studenci i pracownicy Wydziału Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku oraz Państwowego Uniwersytetu im. Janka Kupały w Grodnie.

W obu grupach rozdano po 300 ankiet. Zwrotnie otrzymano:

- 271 ankiet od studentów i pracowników Wydziału Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku
- 237 ankiet od studentów i pracowników Państwowego Uniwersytetu im. Janka Kupały w Grodnie.

W badaniu wykorzystano metodę sondażu diagnostycznego i technikę ankietową z użyciem:

- kwestionariusza ankietowego postaw społeczeństwa wobec tradycyjnych przesądów i zabobonów walidowany w Zakładzie Zintegrowanej Opieki Medycznej
- standaryzowanej Skali Satysfakcji z Życia (SWLS- *The Satisfaction with Life Scale*), Dienera, Emmons, Larsena, Griffina, w polskiej wersji Juczyńskiego, w wersji dla innych profesjonalistów, nie będących psychologami
- standaryzowanego Kwestionariusza Otwartości Przekonań (KOP20), Sosnowskiego i Wiecha do pomiaru ogólnego poziomu myślenia przesądnego

Omówienie narzędzi badawczych

Kwestionariusz ankietowy postaw społeczeństwa wobec tradycyjnych przesądów i zabobonów Zakładu Zintegrowanej Opieki Medycznej

Kwestionariusz składał się z dwóch części :

1. pierwsza, tzw. metryczkowa zawierała 10 pytań o wiek, płeć, miejsce zameldowania,

wykształcenie, zawód, stan cywilny, warunki socjalno-bytowe, wyznanie religijne, deklaracja religijności

2. druga, tzw. zasadnicza, złożona była z pytań o to, czy zdaniem badanych duże znaczenie dla rozwoju charakteru człowieka ma to, pod jakim znakiem zodiaku się urodził; czy są przedmioty, talizmany, które przynoszą szczęście; czy są przedmioty, talizmany, które przynoszą pecha; czy są przedmioty, które noszą przy sobie w szczególnie ważnych okolicznościach; czy są daty, dni tygodnia które przynoszą szczęście; są daty, dni tygodnia które przynoszą pecha; czy czytają horoskopy w gazetach; czy korzystają z porad horoskopowych online, sms itd.; czy byli u wróżki, wróża, jasnowidza; czy biorą pod uwagę w swoim codziennym życiu wskazania horoskopu; czy wierzą w telepatię, opętanie przez diabła, w astrologię i wpływ położenia gwiazd i planet na życie ludzi i magię; czy kiedykolwiek korzystali sami lub ich najbliżsi z pomocy znachorki, „babki”, czy znają miejscowości, regiony gdzie nadal znachorki, „babki” i jakie znają najlepsze metody ludowego leczenia .

Standaryzowana Skala Satysfakcji z Życia

(SWLS- *The Satisfaction with Life Scale*), Dienera, Emmons., Larsena, Griffina, w polskiej Juczyńskiego

Skala zawiera pięć stwierdzeń, a badany oceniał w jakim stopniu każde z nich odnosi się do jego dotychczasowego życia, zakładając, że [Juczyński, 2011]:

- 7 oznaczało - całkowicie zgadzam się;
- 6 - zgadzam się;
- 5 - raczej zgadzam się;
- 4 - ani się zgadzam, ani nie zgadzam;
- 3 - raczej nie zgadzam się;
- 2 - nie zgadzam się;
- 1 - zupełnie nie zgadzam się,

Uzyskane oceny podlegały zsumowaniu, ich zakres mógł mieścić się w granicach od 5 do 35 punktów [Juczyński, 2011]:

- 31 – 35 pkt. – osoba zdecydowanie zadowolona ze swojego życia;
- 26 – 30 pkt. – osoba bardzo zadowolona ze swojego życia;

- 21 – 25 pkt. – osoba raczej zadowolona ze swojego życia;
- 20 pkt. – osoba ani zadowolona, ani niezadowolona ze swojego życia;
- 15 – 19 pkt. – osoba raczej niezadowolona ze swojego życia;
- 10 – 14 pkt. – osoba bardzo niezadowolona ze swojego życia;
- 5 – 9 pkt. – osoba zdecydowanie niezadowolona ze swojego życia.

Ogólny wynik oznacza stopień satysfakcji z własnego życia, przy czym im był wyższy, tym większe było poczucie satysfakcji z życia.

Wskaźnik rzetelności (*alfa* Cronbacha) SWLS wynosi 0,81, zaś wskaźnik stałości skali - 0,86 [Juczyński, 2011].

W interpretacji wyniku można odnieść się także do właściwości charakteryzujących skalę stenową (tabela 1). Wyniki [Juczyński, 2011]:

- 7-10 stena – uważa się za wysokie,
- 5 i 6 stena - jako przeciętne,
- 1 - 4 stena - jako wyniki niskie.

Tabela 1. Interpretacja wyników w skali SWLS

Punkty/Wynik surowy	Sten	Punkty/Wynik surowy	Sten
5-9	1	21-23	6
10-11	2	24-26	7
12-14	3	27-28	8
15-17	4	29-30	9
18-20	5	31-35	10

Oryginal skali był zakupiony w Pracowni Testów Psychologicznych

Polskiego Towarzystwa Psychologicznego sp. z o. o. ul. Belwederska 6A, 00-762 Warszawa

Kwestionariusz Otwartości Przekonań (Kop20) Sosnowskiego i Wiecha

Kwestionariusz Otwartości Przekonań to pierwsze w literaturze polskiej tego typu narzędzie do badania myślenia przesadnego. Skonstruowany został przez J. Sosnowskiego i M. Wiecha (2006), jako narzędzie o strukturze jednoczynnikowej [Sosnowski, 2006].

Składa się z 20 itemów, do których osoba badana ustosunkowuje się na skali czterostopniowej [Sosnowski, 2006]:

- zgadzam się - 3 pkt.;
- raczej zgadzam się - 2 pkt.;
- raczej nie zgadzam się - 1 pkt.;
- nie zgadzam się - 0 pkt.

Zakres możliwych wyników KOP20 wynosi od 0 do 60 punktów, przy czym [Sosnowski, 2006]:

- 0-20 punktów oznacza niską przesadność
- 21-40 punktów - średnią przesadność
- 41-60 punktów - wysoką przesadność.

Współczynniki mocy dyskryminacyjnej wahają się od 0,68 do 0,80, zgodność wewnętrzną -Cronbacha równa się 0,96 [Sosnowski, 2006].

CHARAKTERYSTYKA GRUP BADANYCH

W badaniu wzięło udział 508 osób, w tym:

- 271 z Polski,
- 237 z Białorusi.

Średnia wieku badanych wynosiła $22,6 \pm 3,5$ lat, w tym w Polsce $21,2 \pm 1,7$ lat i na Białorusi $22,6 \pm 3,8$ lat.

Generalnie najwięcej było badanych w grupie wiekowej 21 lat (20,9%). W grupie z Polski także najwięcej było osób w wieku 21 lat (30,6%), a w grupie z Białorusi w wieku 24 lata (16%). Kobiety stanowiły 70,7% wszystkich ankietowanych, w tym z grupy z Polski - 82,7% i w grupie z Białorusi - 57%. Badani najczęściej mieszkali w mieście - 75,4%, w tym w grupie z Polski - 68,6% i w grupie z Białorusi - 83,1%. Respondenci najczęściej mieli wykształcenie średnie - 74,6%, w tym w grupie z Polski - 83,4% i w grupie z Białorusi - 74,6%. Generalnie wśród ankietowanych dominowali studenci - 70,4%, w tym w grupie z Polski - 76,4% i w grupie z Białorusi - 73% oraz kawalerowie/panny - 73,6%, w tym w grupie z Polski - 93,7% i w grupie z Białorusi - 50,6%. Respondenci najczęściej swoje warunki bytowe określali jako dobre - 65,6%, w tym w grupie z Polski - 71,6% a w grupie z Białorusi - 58,6%.

Wyniki obrazuje Tabela 2.

Tabela 2. Charakterystyka grup badanych

Tablica 2. Charakterystyka grup badanych

Wiek															
lata		18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	Średnia/ odchylenie
Polska N=271	liczba	0	32	68	83	44	24	11	5	1	0	0	1	2	21,2 ± 1,7
	%	0	11,8	25,1	30,6	16,2	8,6	4,1	1,8	0,4	0	0	0,4	0,7	
Białoruś N=237	liczba	6	10	11	23	28	32	38	34	16	8	6	6	19	24,2 ± 3,8
	%	2,5	4,2	4,6	9,7	11,8	13,5	16,0	14,3	6,8	3,4	2,5	2,5	8,0	
Razem N=508	liczba	6	42	79	106	72	56	49	39	17	8	6	7	21	22,6 ± 3,5
	%	1,2	8,3	15,6	20,9	14,2	11,0	9,6	7,7	3,3	1,6	1,2	1,4	4,1	
Płeć															
						Mężczyzna					Kobieta				
Polska N=271					liczba					47					222
					%					17,3					82,7
Białoruś N=237					liczba					102					137
					%					43,0					57,0
Razem N=508					liczba					149					359
					%					29,3					70,7

Miejsce zamieszkania					
		Wieś		Miasto	
Polska N=271	liczba	85		186	
	%	31,4		68,6	
Białoruś N=237	liczba	40		197	
	%	16,9		83,1	
Razem N=508	liczba	125		383	
	%	24,6		75,4	
Wykształcenie					
		średnie	licencjat		wyższe
Polska N=271	liczba	226	32		13
	%	83,4	11,8		4,8
Białoruś N=237	liczba	153	66		18
	%	64,6	27,8		7,9
Razem N=508	liczba	379	98		31
	%	74,6	19,3		6,1
Zawód					
		Pracownik umysłowy	Pracownik fizyczny		student
Polska N=271	60	60	4		207
	22,1	22,1	1,5		76,4
Białoruś N=237	61	61	3		173
	25,7	25,7	1,3		73,0
Razem N=508	121	121	7		380
	23,8	23,8	1,4		74,8
Stan cywilny					
		żonaty/mężatka	kawaler/panna	rozwodnik	separacja
Polska N=271	liczba	6	254	10	1
	%	2,2	93,7	3,7	0,4
Białoruś N=237	liczba	106	120	9	2
	%	44,7	50,6	3,8	0,8
Razem N=508	liczba	112	374	19	3
	%	22,0	73,6	3,7	0,6
Warunki bytowe					
		dobrze	średnie		słabe
Polska N=271	liczba	194	69		8
	%	71,6	25,5		2,9
Białoruś N=237	liczba	139	97		1
	%	58,6	40,9		0,5
Razem N=508	liczba	333	166		9
	%	65,6	32,7		1,7

Analiza statystyczna

Do opisu poszczególnych zmiennych wykorzystano metody statystyki opisowej. W zależ-

ności od rodzaju zmiennej obliczono różne parametry tej statystyki. W przypadku zmiennych ilościowych stosowano miary: tendencji centralnej (średnia, mediana), rozproszenia (odchylenie standardowe), położenia (minimum i maksimum). Natomiast dla zmiennych jakościowych i porządkowych wyznaczono miarę struktury (liczność i częstość).

Zgodnie z charakterystyką zmiennych określoną w badaniach walidacyjnych dla wszystkich użytych standaryzowanych skal psychometrycznych zastosowano przeliczenie wyników punktowych na skale punktową lub stenową i dokonano interpretacji wyników zgodnie z zaleceniami autorów skal.

Zastosowane testy statystyczne służyły do oceny, czy zależności i relacje zaobserwowane w próbie są efektem ogólniejszej prawidłowości panującej w całej populacji czy tylko przypadkowym rezultatem. Ich wynikiem jest tzw. prawdopodobieństwo testowe (p), którego niskie wartości świadczą o istotności statystycznej rozważanej zależności. Przyjmuje się przy tym najczęściej następujące reguły:

- gdy $p \geq 0,05$ mówimy o braku podstaw do odrzucenia hipotezy zerowej, co oznacza, że testowana różnica, zależność, efekt nie jest znamieny statystycznie;
- gdy $p < 0,05$ mówimy o statystycznie istotnej zależności (oznaczamy ten fakt za pomocą *);
- $p < 0,01$ to wysoce istotna zależność (**);
- $p < 0,001$ to bardzo wysoko istotna statystycznie zależność (***).

Dobór zastosowanych testów statystycznych zależał od charakteru porównywanych miar obu zjawisk:

- dla dwóch cech nominalnych (tekstowych) tworzone były tzw. tabele kontyngencji prezentującą procentowy rozkład wartości jednej ze zmiennych względem drugiej i oceniano istotność zależności pomiędzy obiema zmiennymi za pomocą testu niezależności chi-kwadrat z poprawką Yates'a
- Jeśli rozważana cecha liczbowa wykazywała znaczące odchylenia od normalności rozkładu stosowano wtedy test nieparametryczny: test Wilcoxona.
- W przypadku oceny analizy zależności pomiędzy zmiennymi stosowano analizę regresji wielorakiej.

Do obliczeń statystycznych użyto programu Statistica 13,0 PL

WYNIKI

Analiza opinii na temat wybranych przekonań/zabobonów

Deklaracja wyznania

Analiza deklarowanego wyznania pozwoliła na stwierdzenie, iż w badanej grupie generalnie dominowali katolicy (56,7%), w tym wśród respondentów z Polski najwięcej było wyznawców katolicyzmu (86%), a w grupie z Białorusi – wyznawców prawosławia (66,2%).

Respondenci w większości (62%) uważali się za osoby wierzące, w tym twierdziło tak 67,2% Polaków i 56,1% Białorusinów oraz jako osoby bardzo religijne (45,4), w tym w Polsce takich osób było 24%, a na Białorusi – 70%. Wyniki obrazuje Tabela 3.

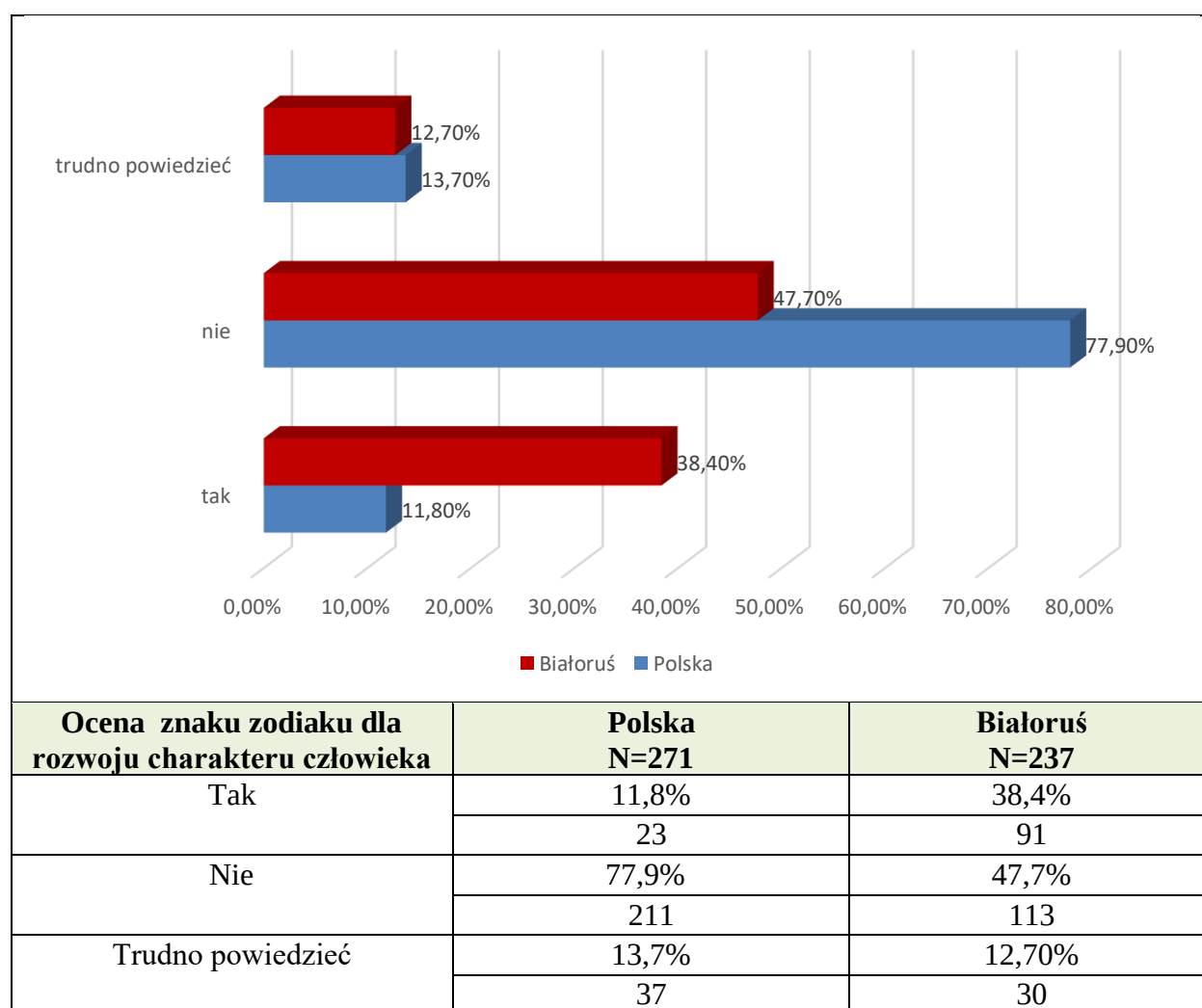
Tabela 3. Deklaracja wyznania

Wyznanie									
		Judaizm	Katolicyzm	Lutera- nizm	Islam	Prawosła- wie	Świadkowie Jehowy	Ateista	Brak deklaracji
Polska N=271	liczba	1	223	1	0	21	2	17	6
	%	0,4	86,0	0,4	0	7,7	0,7	6,3	2,2
Białoruś N=237	liczba	0	65	0	1	157	0	4	10
	%	0	27,4	0	0,4	66,2	0	1,7	4,2
Razem N=508	liczba	1	288	1	1	178	2	21	16
	%	12,5	56,7	0,2	0,2	35,0%	0,4	4,1	3,1
Uważanie się za osobę wierząca (Test Kruskal-Wallis)									
		Tak		Nie		Trudno powiedzieć			
Polska N=271	liczba	182		34		55			
	%	67,2		12,5		20,3			
Białoruś N=237	liczba	133		16		88			
	%	56,1		6,8		37,1			
<i>p</i>		<0,001		<0,001		<0,001			
Razem N=508	liczba	315		50		143			
	%	62,0		9,8		28,1			
Ocena swojej religijności (Test Chi-kwadrat)									
		Nie religijny			Obojętny religijnie	Religijny			
		w ogóle	raczej	razem		bardzo	raczej	razem	
Polska N=271	liczba	14	13	27	31	65	148	213	
	%	5,2	4,8	10,0	11,4	24,0	34,6	78,6	
Białoruś N=237	liczba	26	20	46	10	166	15	181	
	%	11,0	8,4	19,4	4,2	70,0	6,3	76,4	
<i>p</i>		0.038	0.169	0.013	0.009	<0,001	<0,001	0.883	
Razem N=508	liczba	40	33	73	41	231	163	394	
	%	7,9	6,5	14,4	8,1	45,5	32,1	77,6	

Wykazano istotne statystycznie różnice w postrzeganiu siebie jako osoby wierzącej pomiędzy respondentami z Polski i Białorusi ($p < 0,001$). Pomędzy badanymi z Polski i Białorusi wykazano także istotne statystycznie różnice w deklaracji braku religijności (0,038) oraz w ocenie siebie jako „osoba bardzo religijna” ($p < 0,001$) lub „raczej religijna” ($p < 0,001$). Wyniki obrazuje Tabela 3.

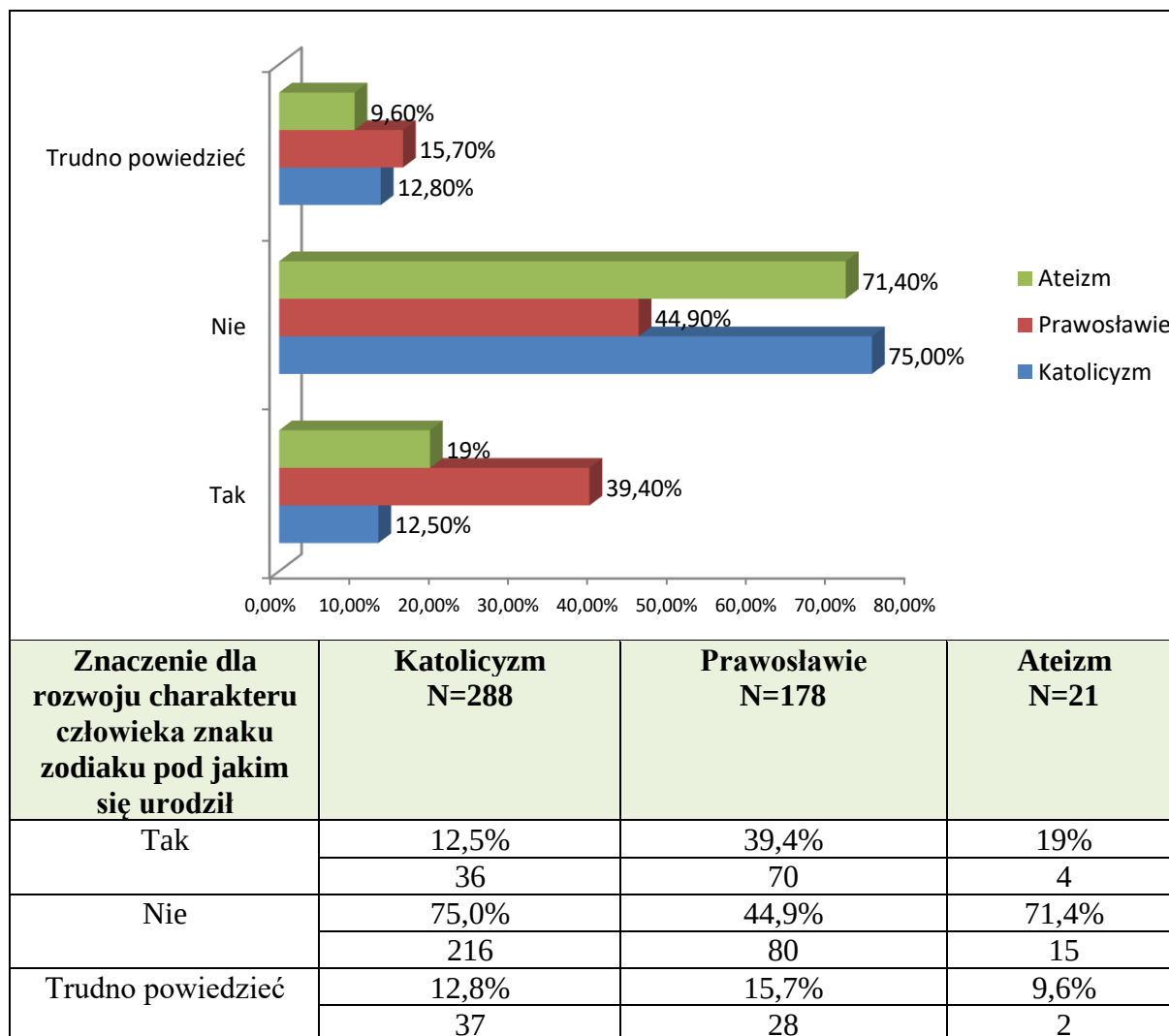
W dalszej analizie, ze względu na małe ilościowo grupy odnośnie wyznania judaizm, luteranizm, islam, świadkowie jehowy, w analizie uwzględniono jedynie grupy – katolików, wyznawców prawosławia i ateistów. Z kolei z uwagi na bardzo dużą liczbę danych, uwzględniono tylko te odpowiedzi, które przedstawiały różnice istotne statystycznie

Ocena wpływu znaku zodiaku dla rozwoju charakteru człowieka



Rycina 1. Ocena znaku zodiaku dla rozwoju charakteru człowieka w zależności od narodowości

Stwierdzono w powyższym zakresie różnice istotne statystycznie ($p < 0,001$) pomiędzy Polakami a Białorusinami. Wśród ankietowanych Polaków tylko 8,5% udzieliło odpowiedzi pozytywnych, podczas gdy u Białorusinów było to aż 38,6%. Negatywnie na postawione pytanie odpowiedziało 77,4% Polaków i 47,9% Białorusinów. Odpowiedzi „*Trudno powiedzieć*” dla obu narodowości rozkładały się podobnie i plasowały się odpowiednio 13,7% dla Polaków i 13,6% dla Białorusinów (Ryc.1).



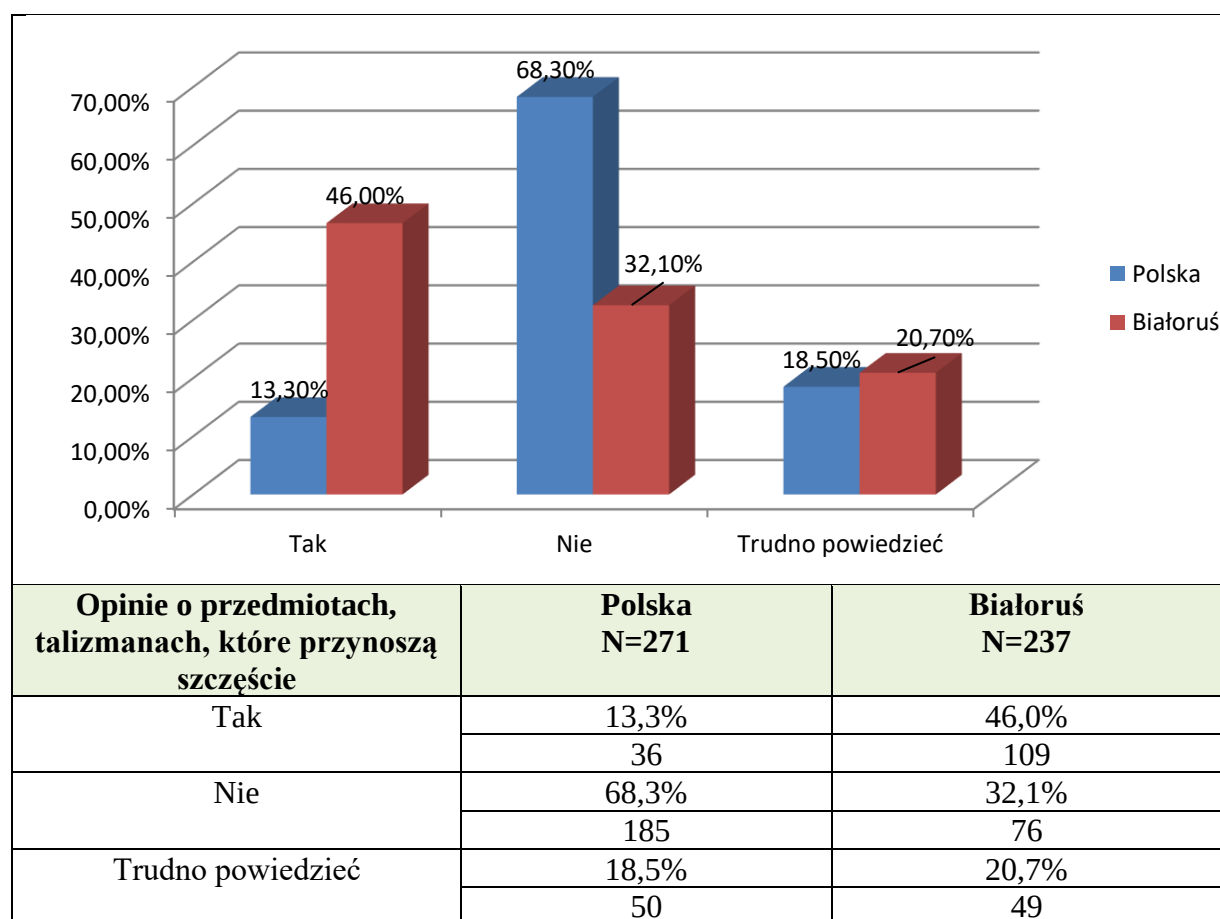
Rycina 2. Opinia na temat znaczenia dla rozwoju charakteru człowieka znaku zodiaku pod jakim się urodził w zależności od wyznania

Wykazano różnice istotne statystycznie ($p < 0,001$) pomiędzy ankietowanymi osobami wyznania rzymsko-katolickiego, a prawosławnego. Ateiści stanowili marginalny punkt odniesienia. W odpowiedzi na pytanie dotyczące: „Czy Państwa zdaniem duże znaczenie dla rozwoju charakteru człowieka ma to, pod jakim znakiem się urodził?”, wśród katolików

twierdząco odpowiedziało 12,5% i 39,4% prawosławnych. Negatywnie na postawione pytanie odpowiedziało 75% katolików i 44,90% prawosławnych. Odpowiedzi *trudno powiedzieć* dla obu wyznań rozkładały się podobnie plasując się w zakresie wartości odpowiednio dla katolików – 12,8% i wyznawców prawosławia – 15,7% w stosunku do 9,6% dla ateistów (Ryc. 2).

Opinie na temat istnienia przedmiotów, talizmanów, które przynoszą szczęście

Stwierdzono różnice istotne statystycznie ($p < 0,001$) pomiędzy Polakami a Białorusinami w odpowiedzi na pytanie: „Czy Państwa zdaniem są przedmioty, talizmany, które przynoszą szczęście?”. Wśród ankietowanych pozytywnie odpowiedziało 13,3% Polaków i 46% Białorusinów. Przecząco na postawione pytanie odpowiedziało 68,3% Polaków i 32,1% Białorusinów (Ryc. 3).

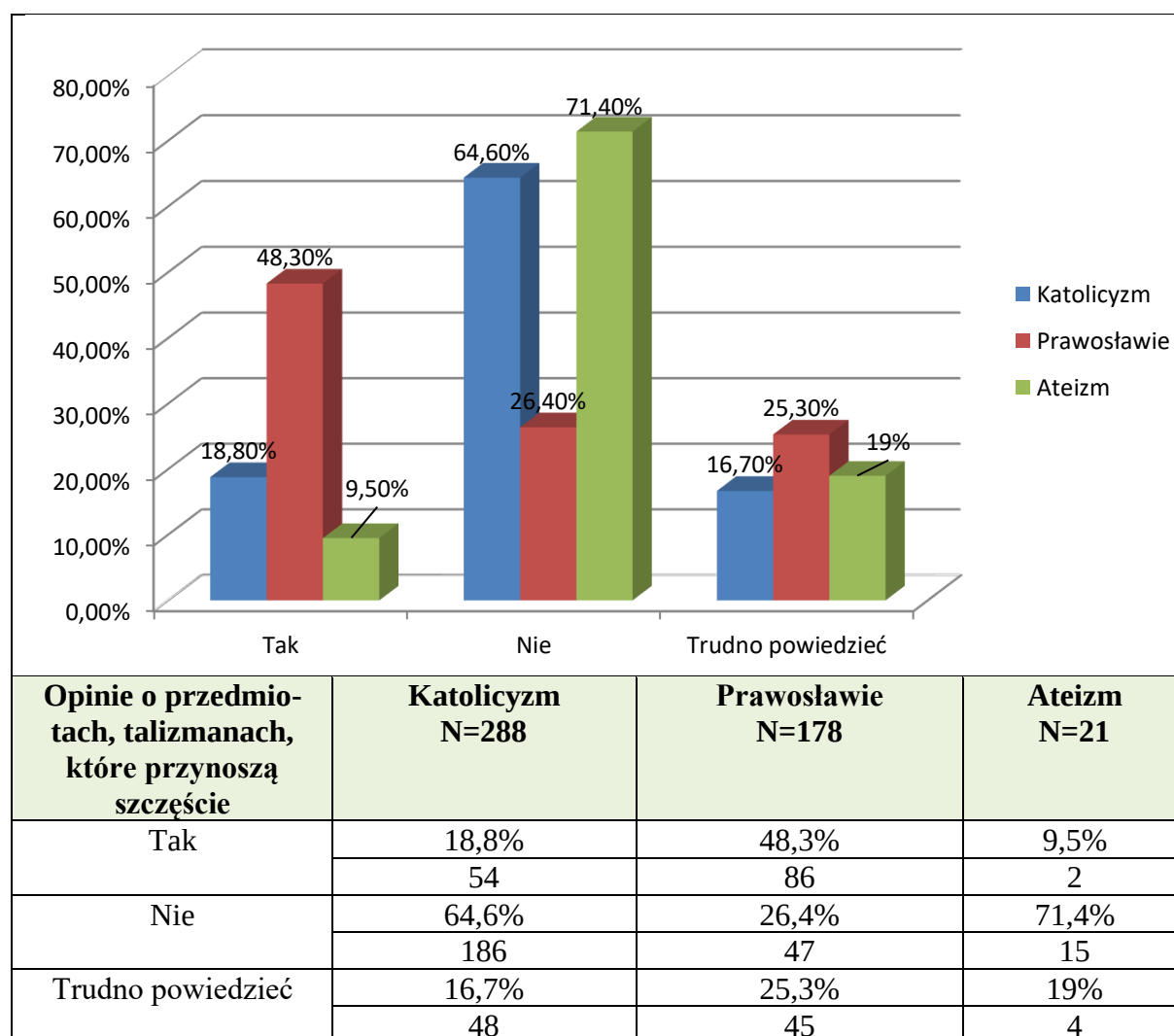


Rycina 3. Opinie badanych o przedmiotach, talizmanach, które przynoszą szczęście w zależności od narodowości

W opinii polskich respondentów przedmiotami najczęściej przynoszącymi szczęście (spośród 55 wymienionych) były w głównej mierze rzeczy posiadające przede wszystkim

wartość rodzinną i sentymentalną (pamiątki rodzinne i religijne oraz wszelkiego typu biżuteria). W dalszej kolejności były to: czterolistna koniczyna, podkowa, różaniec, figurki zwierząt, w tym na pierwszym miejscu w rankingu był słonik, ewentualnie słoń (9 wskazań), co najważniejsze z podniesioną trąbą lub rybia łuska, czy łapka królika. W grupie z Białorusi było jedynie pięć wskazań i wszystkie dotyczące roli ikonki.

Wykazano różnice istotne statystycznie ($p < 0,001$) pomiędzy ankietowanymi osobami wyznania rzymsko-katolickiego, a prawosławnego, w odpowiedzi na pytanie: „Czy Państwa zdaniem są przedmioty, talizmany, które przynoszą szczęście?”. Ateiści nie stanowili punktu odniesienia do omawianego pytania. Wśród katolików twierdząco odpowiedziało 18,8%, a w grupie prawosławnych - 48,3%. Negatywnie na postawione pytanie odpowiedziało 64,6% katolików i 26,4% prawosławnych. Odpowiedzi „trudno powiedzieć” dla obu wyznań rozkładały się w zakresie 16,7% dla katolików i 25,3% dla wyznawców prawosławia (Ryc. 4).

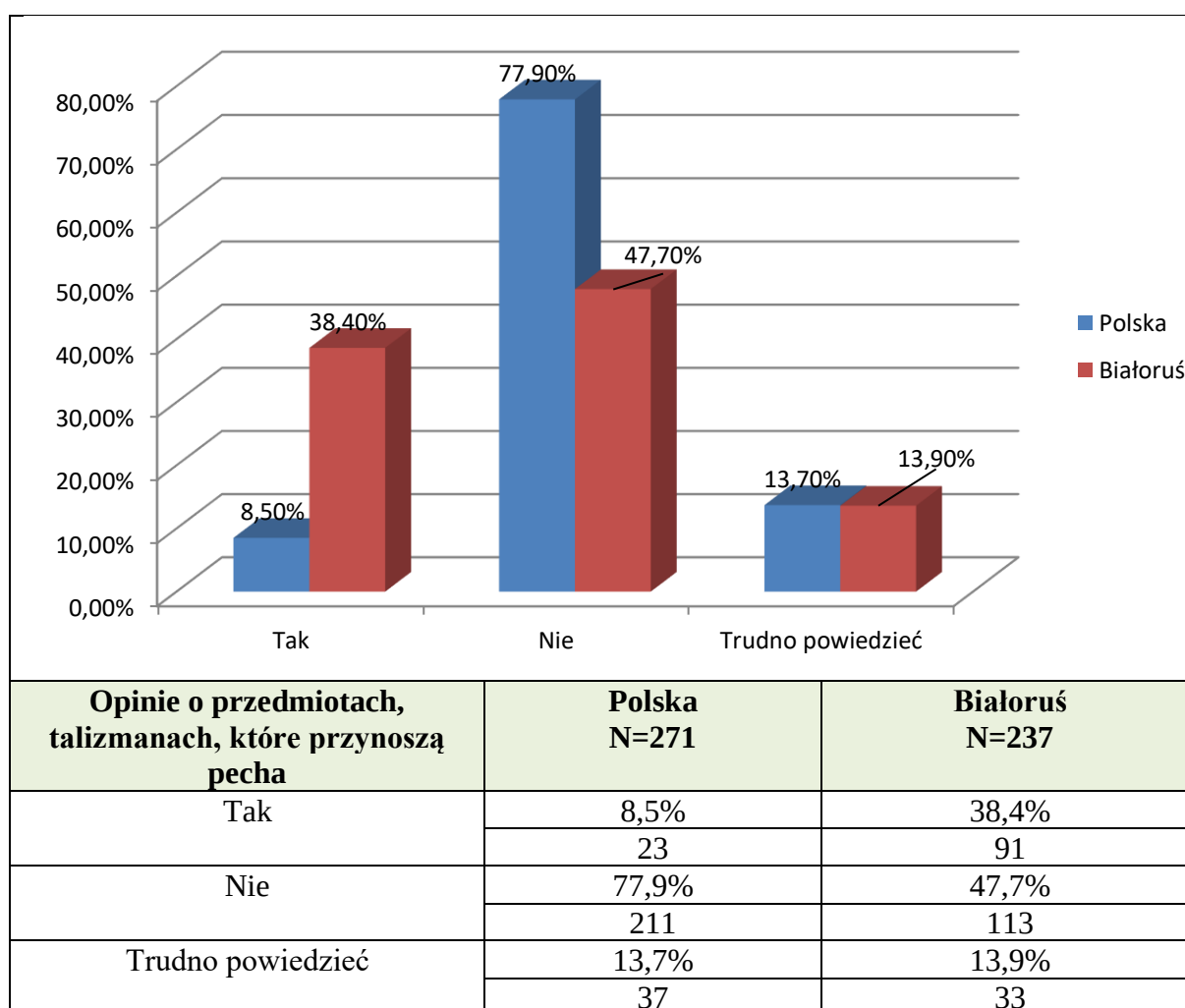


Rycina 4. Opinie badanych o przedmiotach, talizmanach, które przynoszą szczęście w zależności od wyznawanej religii

Opinie na temat istnienia przedmiotów, talizmanów, które przynoszą pecha

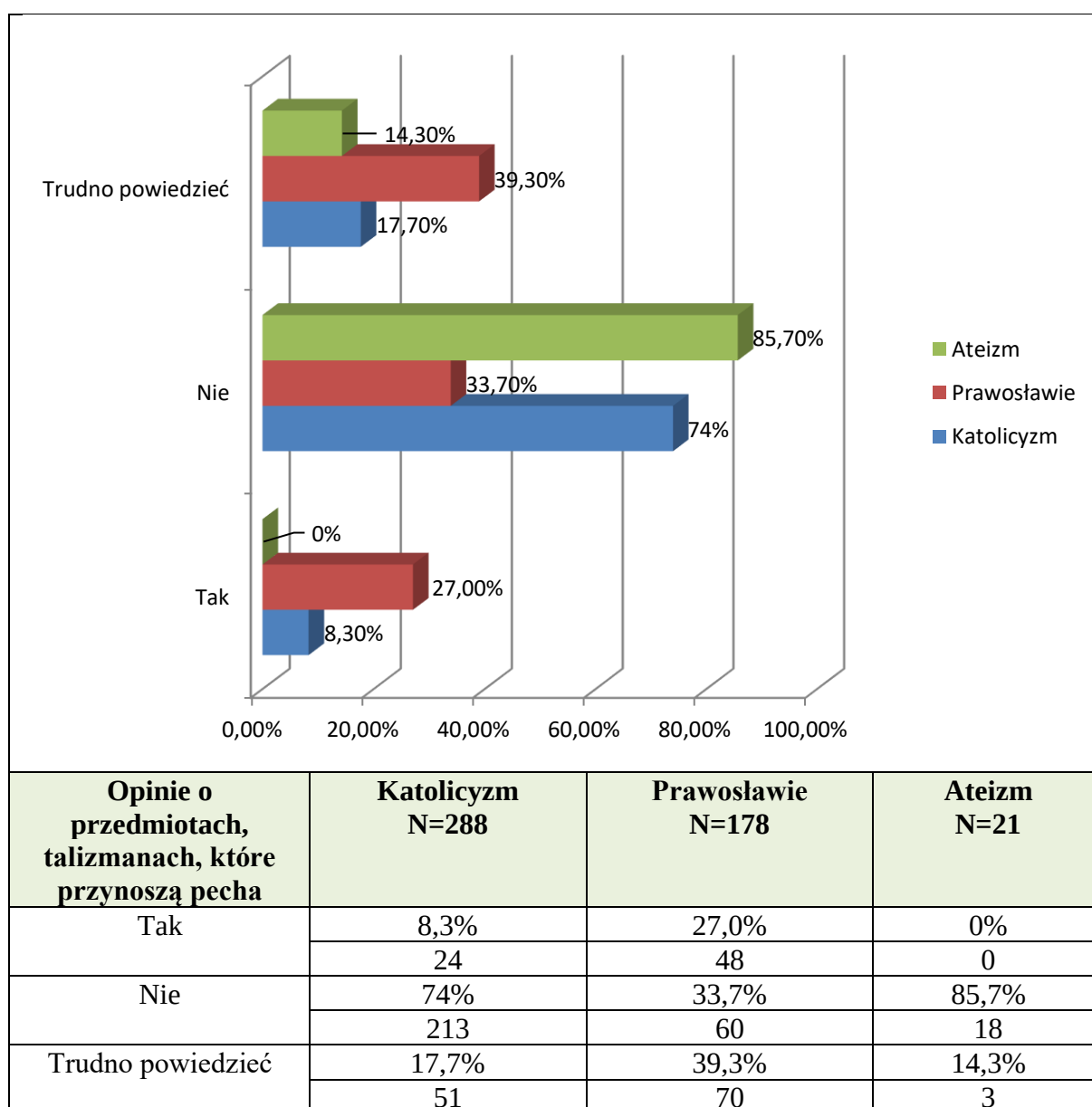
Stwierdzono różnice istotne statystycznie ($p < 0,001$) pomiędzy Polakami a Białorusinami w odpowiedzi na pytanie „Czy Państwa zdaniem są przedmioty, talizmany, które przynoszą pecha?”. Potwierdziło powyższe 8,5% Polaków i 38,4% Białorusinów. Przecząco na postawione pytanie odpowiadało 77,9% Polaków i 47,9% Białorusinów. Problem z odpowiedzią rozkładał się podobnie dla obu narodowości, co plasowało się na poziomie 13,7% Polaków i 13,9% dla Białorusinów (Ryc. 5).

W opinii polskich respondentów, na łączną liczbę wszystkich 16. wskazań, najczęściej kojarzącym się z pechem był czarny kot. Wymieniano także perły i złe sny (np. wypadające zęby). W grupie ankietowanych z Białorusi było tylko jedno wskazanie na przedmioty czarnej magii.



Rycina 5. Opinie badanych o przedmiotach, talizmanach, które przynoszą pecha w zależności od narodowości

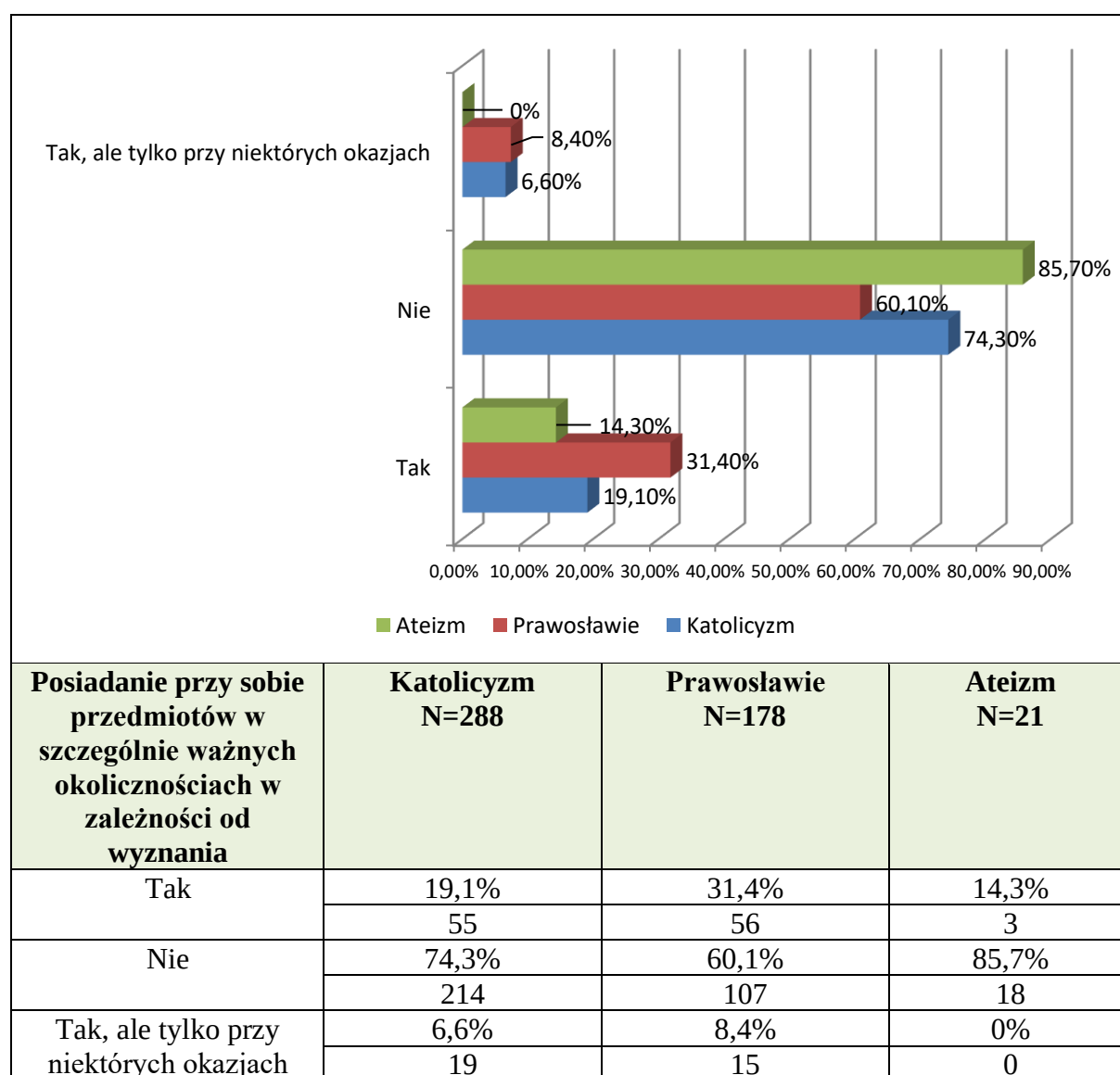
Wykazano różnice istotne statystycznie ($p < 0,001$) pomiędzy ankietowanymi osobami wyznania rzymsko-katolickiego a prawosławnego w odpowiedzi na pytanie „Czy Państwa zdaniem są przedmioty, talizmany, które przynoszą pecha?”. Ateiści nie stanowili punktu odniesienia do omawianego pytania. Wśród katolików twierdząco odpowiedziało 8,3%, a w grupie prawosławnych - 27,1%. Negatywnie na postawione pytanie odpowiedziało zdecydowanie 74,0% katolików oraz 33,7% prawosławnych. Wartości dla odpowiedzi „trudno powiedzieć” wynosiły 17,7% dla katolików i 39,3% dla wyznawców prawosławia (Ryc. 6).



Rycina 6. Opinie badanych o przedmiotach, talizmanach, które przynoszą szczęście w zależności od wyznania

Deklaracja posiadania przy sobie przedmiotów, które noszą badani przy sobie w szczególnie ważnych okolicznościach

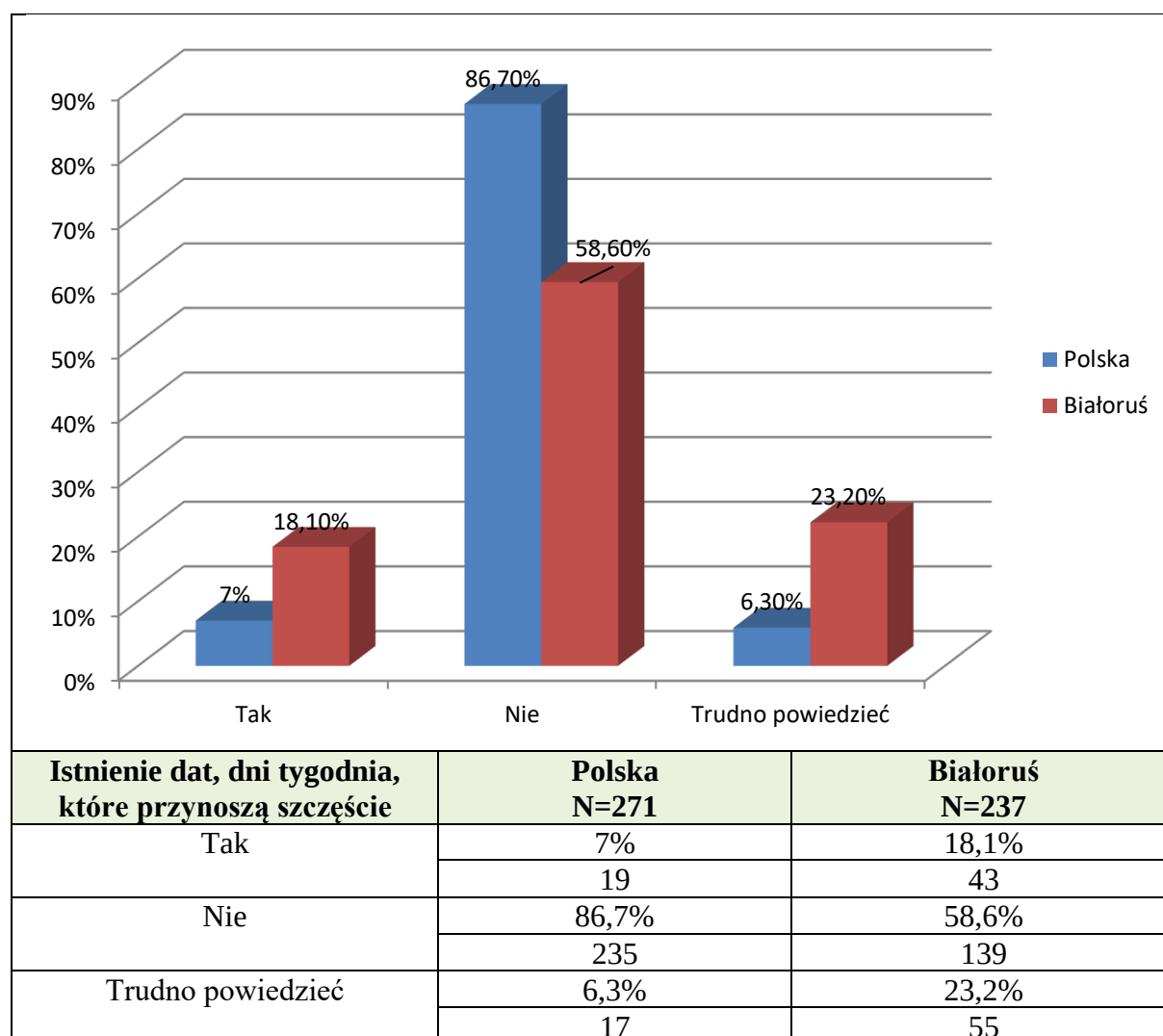
Wykazano różnice istotne statystyczne ($p=0,01$) pomiędzy ankietowanymi osobami wyznania rzymsko-katolickiego a prawosławnego, w odpowiedzi na pytanie – „Czy macie Państwo przedmioty, które nosicie przy sobie w szczególnie ważnych okolicznościach?”. Stwierdzono, że 19,1% katolików odpowiedziało „tak” w porównaniu do 31,4% wyznawców prawosławia. Zdecydowanie „nie” powiedziało 74,3% katolików oraz 60,1% prawosławnych. Odpowiedź: „Tak, ale tylko przy niektórych okazjach”, dla obu wyznań rozkładały się podobnie i plasowały się w zakresie 6,6% dla katolików i 8,4% dla wyznawców prawosławia (Ryc. 7).



Rycina 7. Deklaracja posiadania przy sobie przedmiotów w szczególnie ważnych okolicznościach w zależności od wyznania

W ankietach polskich na 15 osób, które udzieliły w tym temacie odpowiedzi, 12 osób uważało, że taką okazją by mieć przy sobie coś szczególnego był dzień egzaminu. Przedmiotami, które mogłyby pomóc zdającym były głównie rzeczy o charakterze religijnym takie, jak medaliki, czy różaniec, ale także szczęśliwy długopis, ikona, krzyżyk, łańcuszek, święty obrazek. W grupie białoruskich respondentów podano jedynie jedenaście wskazań, w tym dziewięć na ikonki/ikonki osobiste i dwa na krzyżyk.

Opinie na temat istnienia dat, dni tygodnia, które przynoszą szczęście



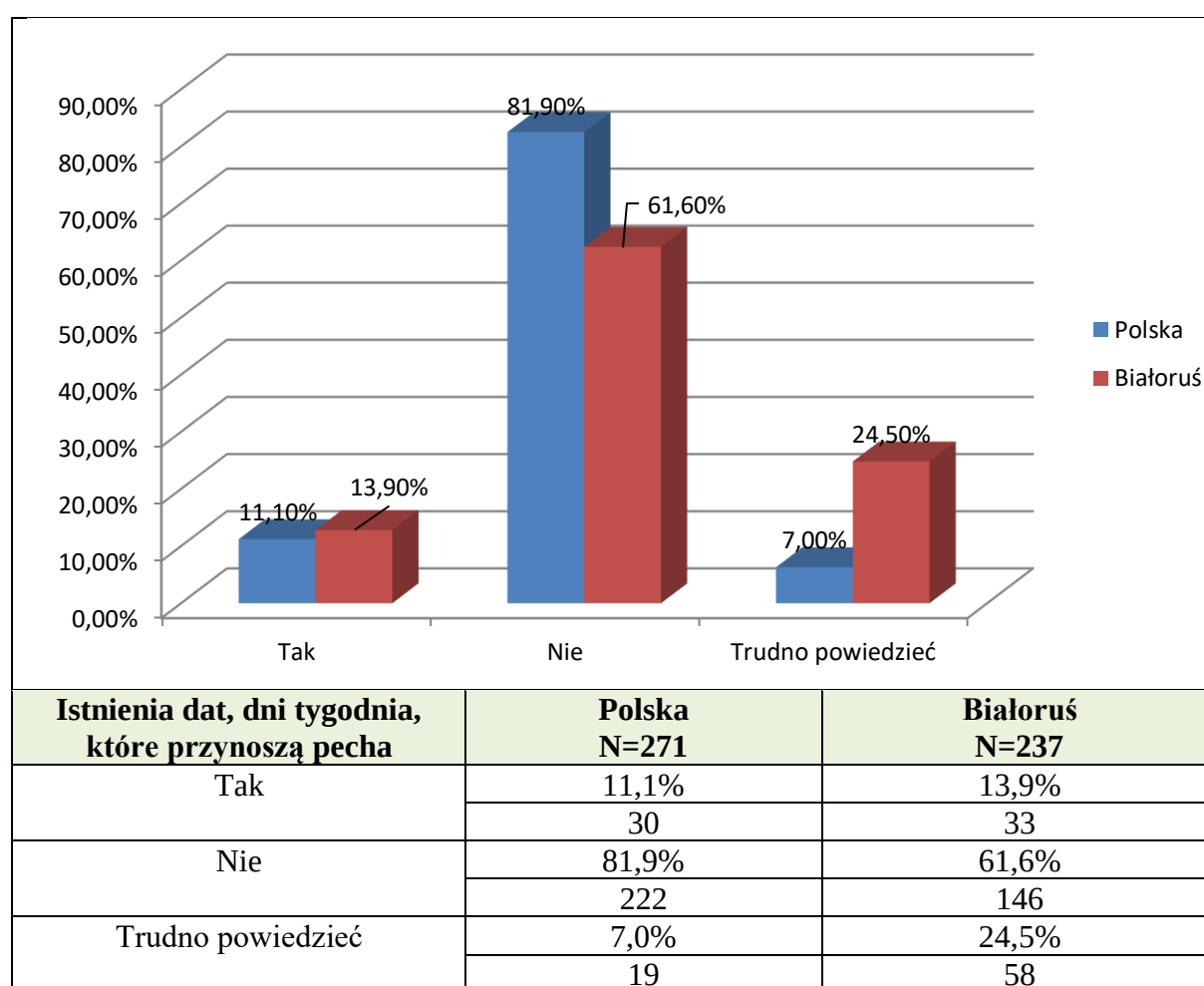
Rycina 8. Opinie na temat istnienia dat, dni tygodnia, które przynoszą szczęście w zależności od narodowości

Stwierdzono różnice istotne statystycznie ($p < 0,001$) pomiędzy Polakami a Białorusinami, w odpowiedzi na pytanie – „Czy Państwa zdaniem są daty, dni tygodnia, które przynoszą szczęście?”. Wśród ankietowanych Polaków pozytywnie odpowiedziało tylko 7%,

zaś w grupie Białorusinów - 18,1%. Odmiennie stwierdziło aż 86,70% Polaków i 58,6% Białorusinów, a problem z decyzją, czy takie dni istnieją miało 6,2% Polaków i 23,2% Białorusinów (Ryc. 8).

Za dni nierozdzielnie związane ze szczęściem - 16 Polaków podało daty rocznicowe/urodzinowe, daty ważnego wydarzenia w życiu oraz piątki i weekendy. Wśród Białorusinów odpowiedzi udzieliło jedenastu badanych, wskazując środę (3 osoby), sobotę (5 osób), czwartek (2 osoby) lub piątek (1 osoba).

Opinie na temat istnienia dat, dni tygodnia, które przynoszą pecha



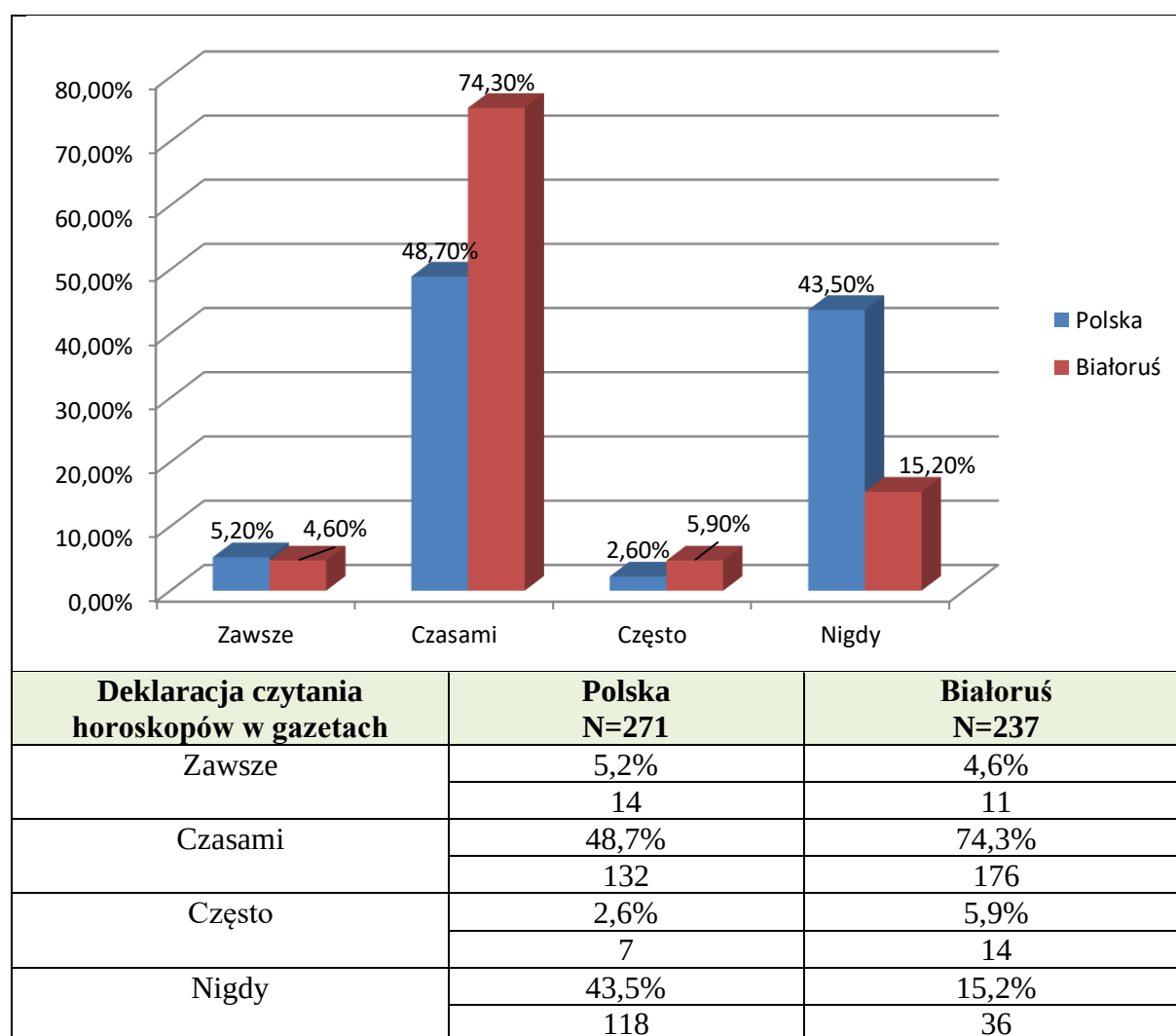
Rycina 9. Opinie na temat istnienia dat, dni tygodnia, które przynoszą pecha w zależności od narodowości

Stwierdzono różnice istotne statystycznie ($p < 0,001$) pomiędzy Polakami a Białorusinami w odpowiedzi na pytanie „Czy Państwa zdaniem są daty, dni tygodnia, które przynoszą pecha?”. Wśród ankietowanych Polaków pozytywnie odpowiedziało 11,1%

i 13,9% Białorusinów, a negatywnie – 81,9% Polaków i 61,6% Białorusinów. Znaczącą różnicę stwierdzono w przypadku odpowiedzi „trudno powiedzieć”, którą wybrało 7,0% Polaków w stosunku do 24,5% Białorusinów (Ryc. 9).

Jako okoliczności mogące przynieść pecha 41 polskich ankietowanych podało: datę „13”, a 25 osób - 13 piątek (25 odp.). W grupie z Białorusi, tylko 11 respondentów udzieliło w tym temacie odpowiedzi wskazując cyfrę 13 (6 osób) lub 21 (1 osoba) oraz jako dni piątek (2 osoby), wrek i niedzielę (po 1 osobie).

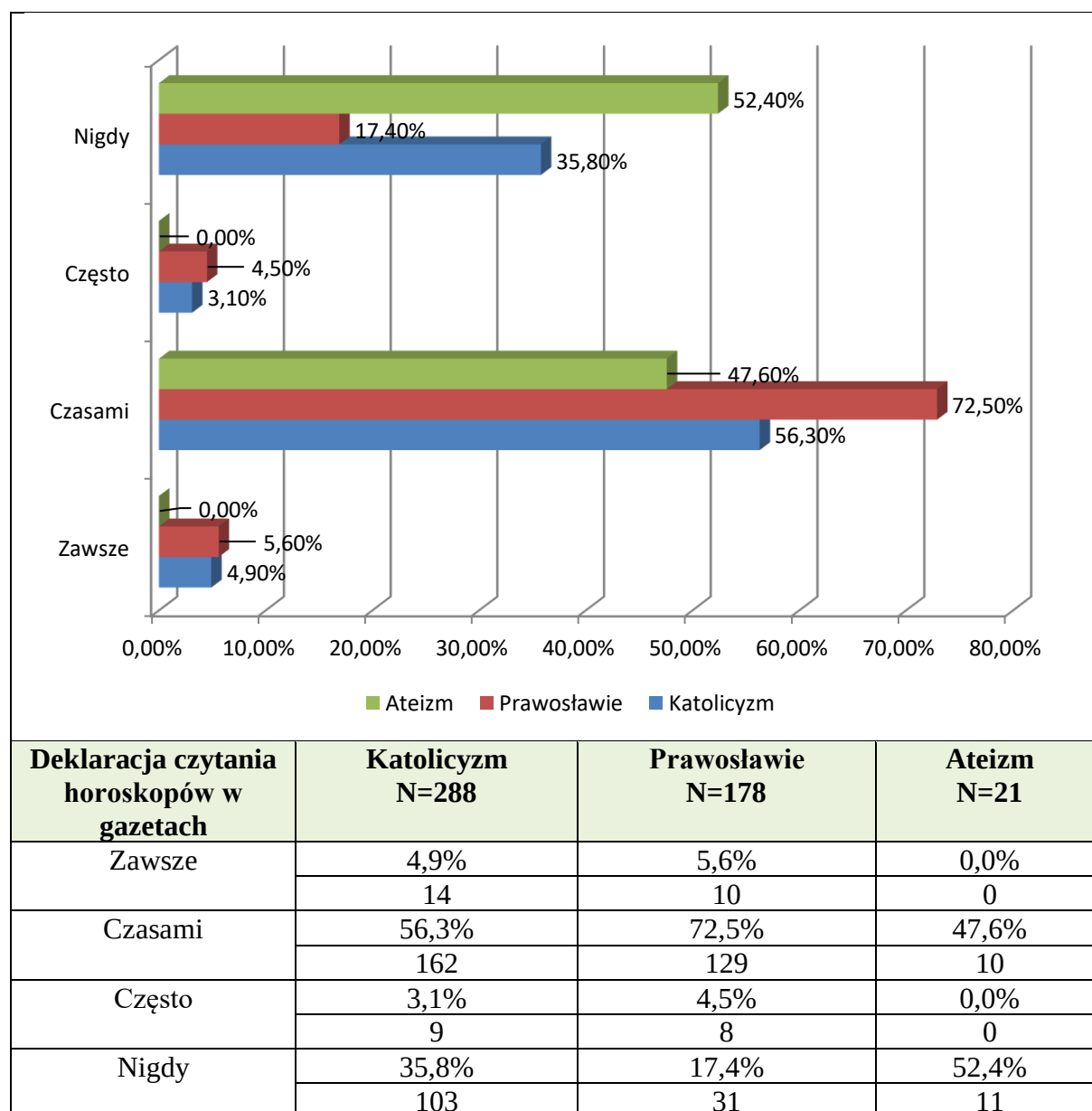
Deklaracje czytania horoskopów w gazetach



Rycina 10. Deklaracje czytania horoskopów w gazetach w zależności od narodowości

Wykazano różnice istotnie statystycznie ($p < 0,001$) pomiędzy Polakami a Białorusinami, w odpowiedzi na pytanie „Czy czytacie Państwo horoskopy w gazetach?”.

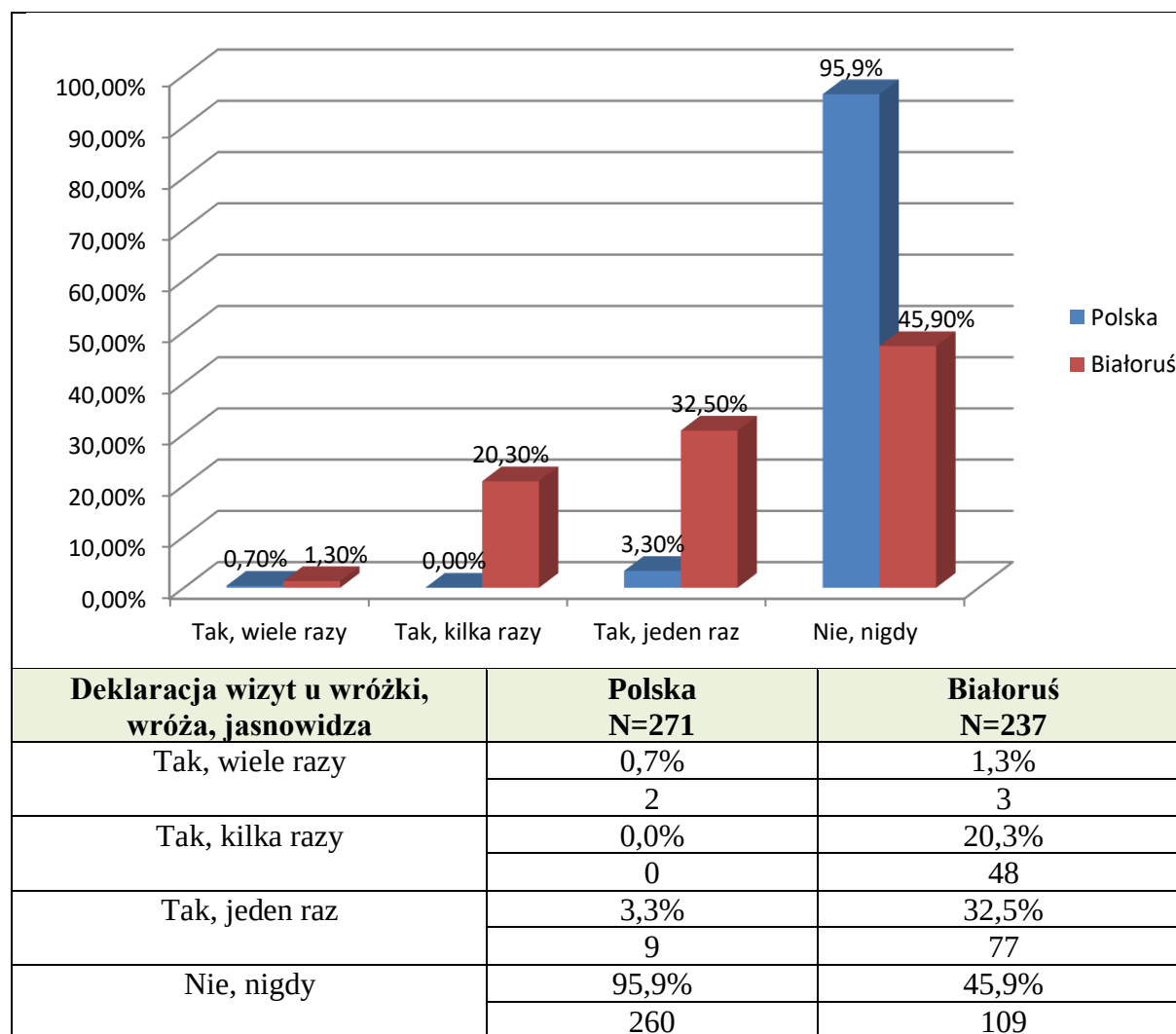
Okazało się, że 74,3% ankietowanych Białorusinów w stosunku do 48,7% Polaków odpowiedziało, że czasami je czyta. Odpowiedź ta, w porównaniu do innych, stanowiła najwyższy wynik procentowy. Stosunek ww. narodowości do tematu horoskopów najbardziej obrazowały odpowiedzi negatywne, gdzie tylko 15,2% Białorusinów negatywnie odpowiedziało i ustosunkowało się do zagadnienia czytania horoskopów w porównaniu do 43,5% Polaków. Odpowiedź zawsze oraz czasami stanowiły marginalny wynik procentowy nie brany pod uwagę (Ryc. 10).



Rycina 11. Deklaracje czytania horoskopów w gazetach w zależności od wyznawanej religii

Analizując odpowiedź na pytanie „Czy czytacie Państwo horoskopy w gazetach?” w stosunku do wyznawanej przez ankietowanych wiary stwierdzono różnice istotnie statystycznie na poziomie istotności $p < 0,001$. Wykazano, że 72,5% wyznawców prawosławia, w stosunku do 56,3% katolików i 47,6% ateistów, udzieliło odpowiedzi pozytywnej twierdząc, że czasami czyta horoskopy (Ryc. 11). Ogólnie rzecz biorąc można stwierdzić, że młodzi Białorusini, w tym i wyznawcy obrządku wschodniego, częściej „zaglądali” do horoskopów.

Deklaracje wizyt u wróżki, wróża, jasnowidza

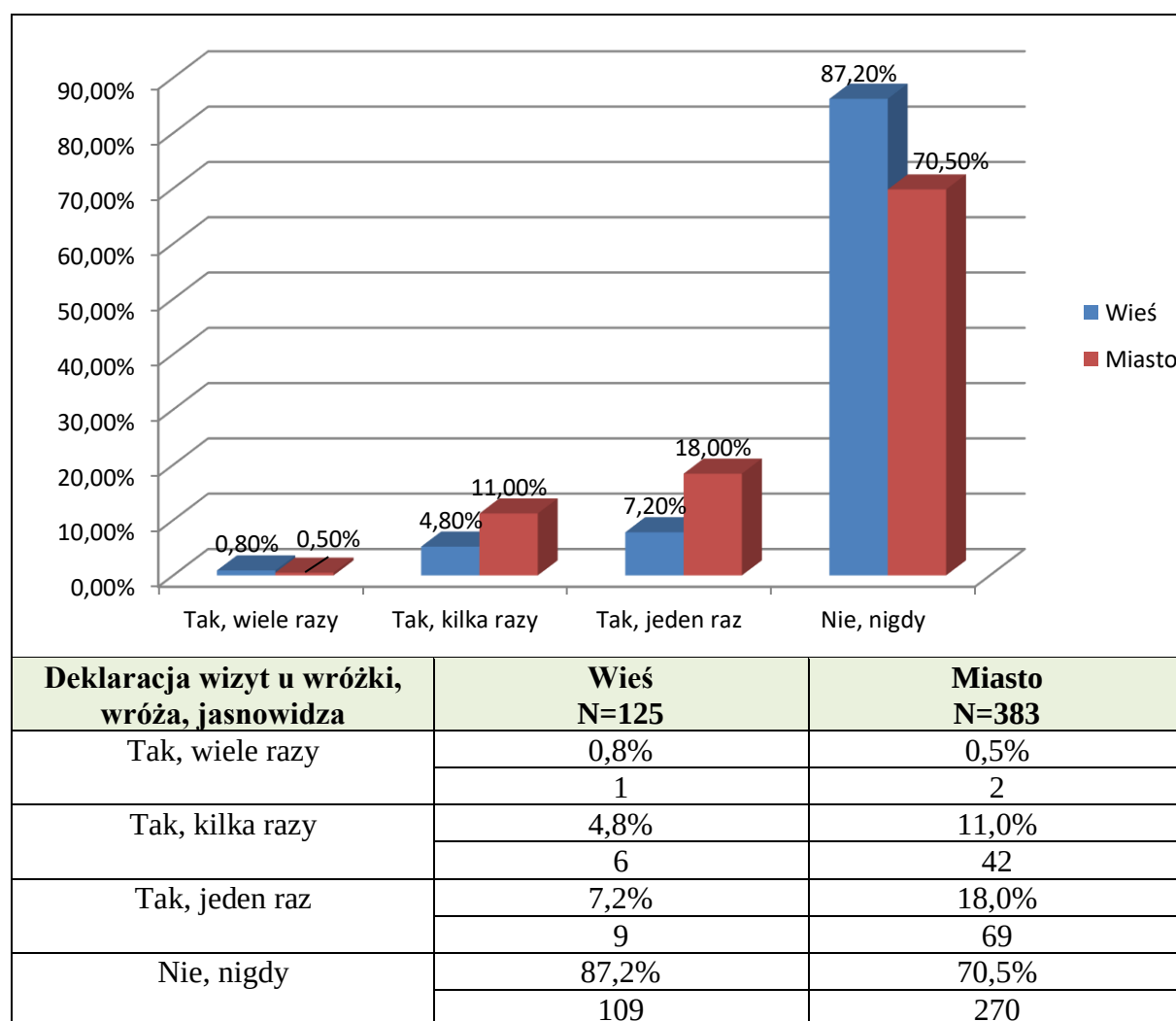


Rycina 12. Deklaracje wizyt u wróżki, wróża, jasnowidza w zależności od narodowości

Stwierdzono różnice istotnie statystycznie ($p < 0,001$) pomiędzy badanymi z obu krajów w odpowiedzi na pytanie „Czy kiedykolwiek byliście Państwo u wróżki, wróża, jasnowidza?”. Zaobserwowano, że 20,8% Białorusinów korzystało przynajmniej kilka razy z usług ludzi parających się takim zajęciem. Trzeba podkreślić, że wśród respondentów polskich osób takich

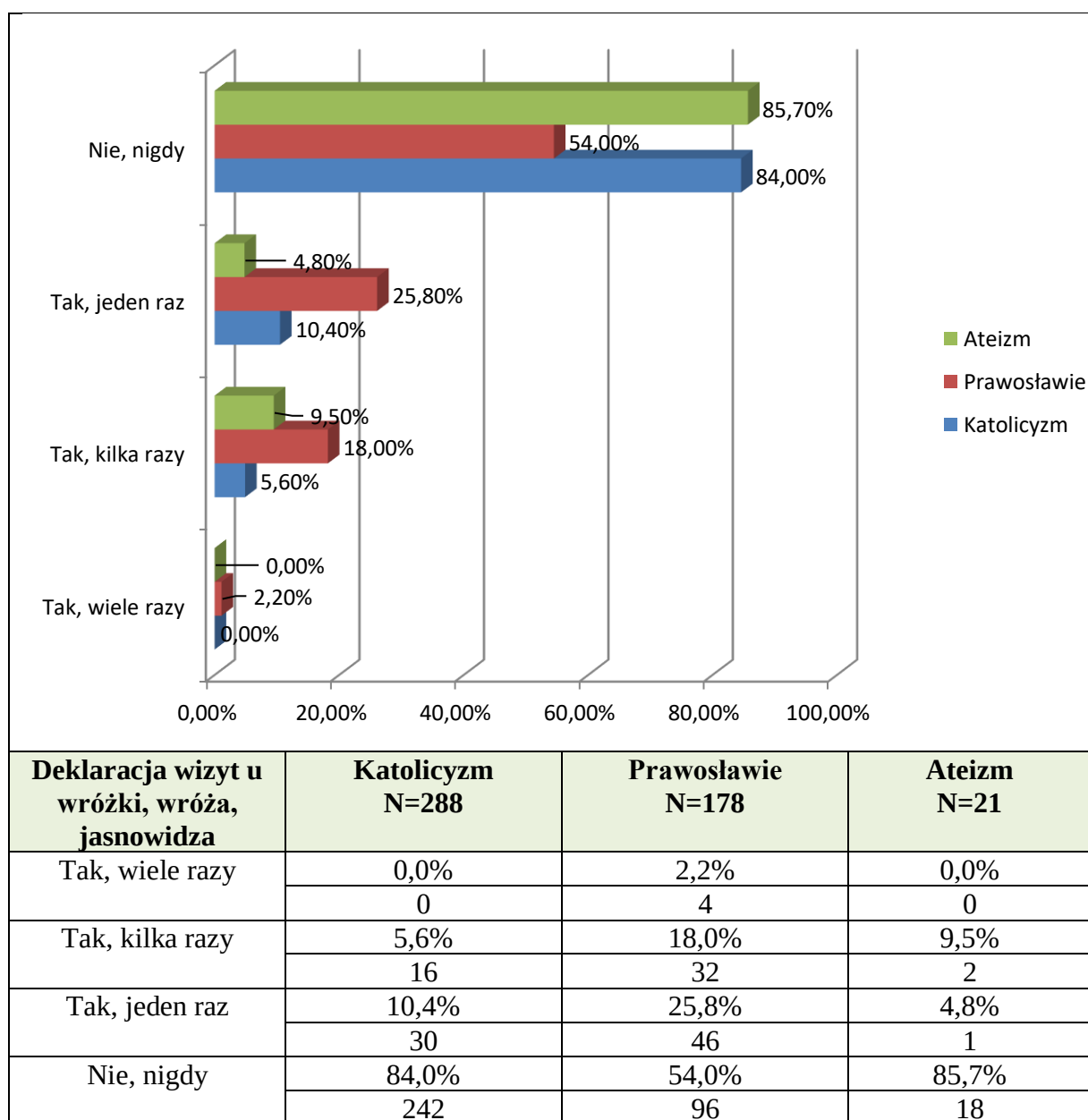
deklaracji nie było. Jeden raz z takich „seansów” skorzystało 32,5% Białorusinów w stosunku do 3,3% Polaków. Podsumowując odpowiedzi pozytywne na tak postawione pytanie ponad połowa młodych Białorusinów (54,1%) w stosunku do tylko 4% młodych Polaków korzystała z tego typu usług (Ryc. 12). Może to świadczyć, że wśród Białorusinów dominuje mniejsza wiara we własny los.

Stwierdzono różnice istotnie statystycznie ($p=0,005$) w odpowiedziach na pytanie „Czy kiedykolwiek byliście Państwo u wróżki, wróża, jasnowidza?” w zależności od miejsca zamieszkania. Jeden raz było uczestnikami takich spotkań 18% ankietowanych mieszkańców miast, a 11% badanych wielokrotnie „odwiedzało” takie osoby. Te wyniki stanowiły ponad połowę odpowiedzi pozytywnych w porównaniu do tych samych odpowiedzi uzyskanych od mieszkańców wsi. Należy zaznaczyć, że zdecydowana większość mieszkańców wsi 87,2% oraz miast 70,5% nigdy nie uczestniczyła w tego typu seansach (Ryc. 13).



Rycina 13. Deklaracje wizyt u wróżki, wróża, jasnowidza w zależności od miejsca zamieszkania

Analizując odpowiedź na pytanie „Czy kiedykolwiek byliście Państwo u wróżki, wróża, jasnowidza?” w stosunku do wyznawanej przez ankietowanych wiary, stwierdzono różnice istotnie statystycznie ($p < 0,001$). Najbardziej wyraźne różnice zaobserwowano pomiędzy wyznawcami prawosławia, a katolikami, gdzie 25,8% prawosławnych było jeden raz, a 18% kilka raz na takich seansach. Katolików odwiedzających jeden raz tego typu ludzi było 10,4%, a odwiedzało go wielokrotnie 5,6% wyznawców tej religii. Jednakże wyraźne różnice dostrzec można biorąc pod uwagę osoby, które nigdy nie były u takich osób. Zdecydowana większość katolików, bo 84%, w porównaniu do 54% prawosławnych, nie było na tego typu seansach (Ryc. 14). Ateiści w tym przypadku stanowili marginalny punkt odniesienia.

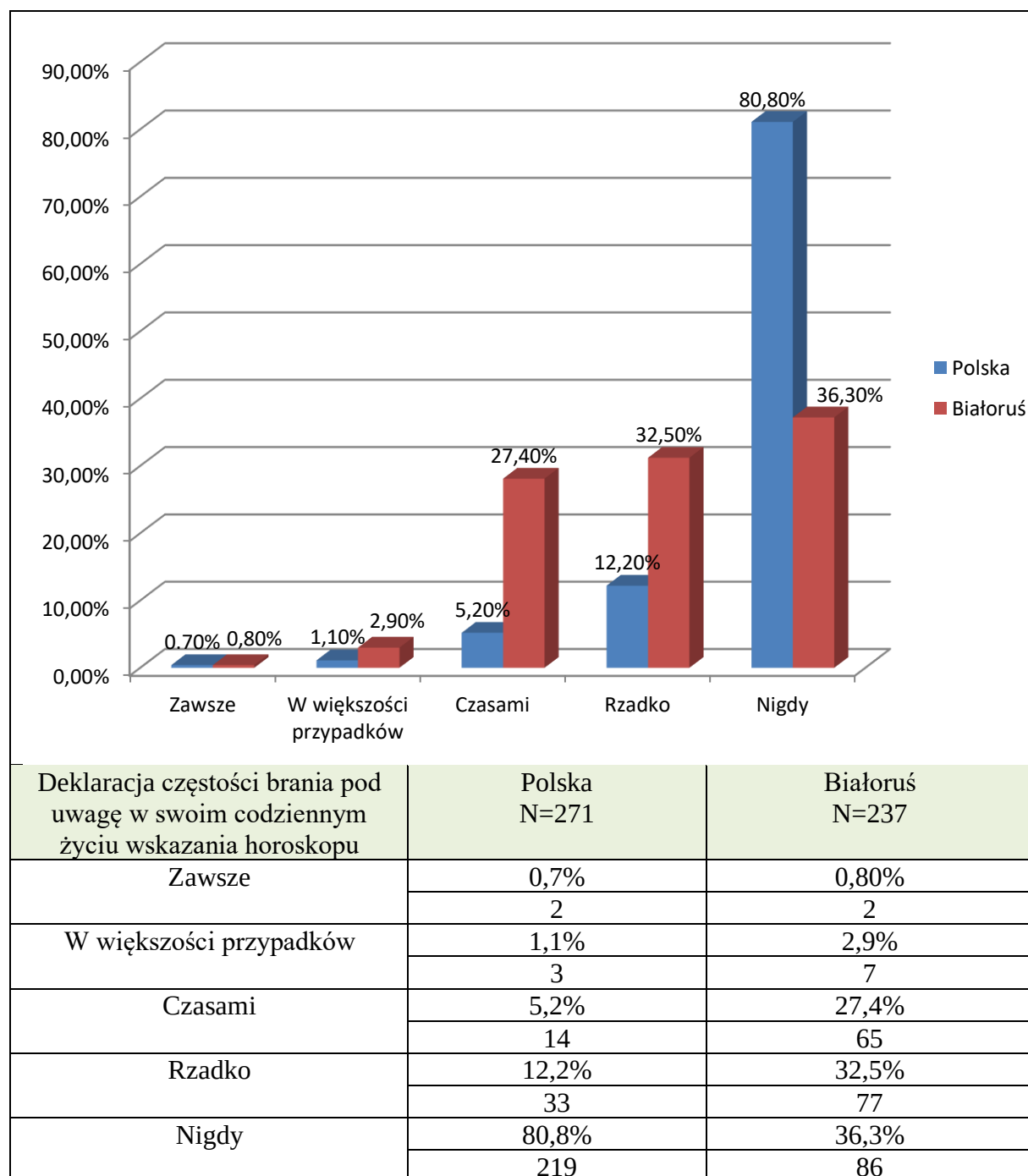


Rycina 14. Deklaracje wizyt u wróżki, wróża, jasnowidza w zależności od wyznawanej religii

Deklaracja korzystania z porad horoskopowych online, sms i itp.

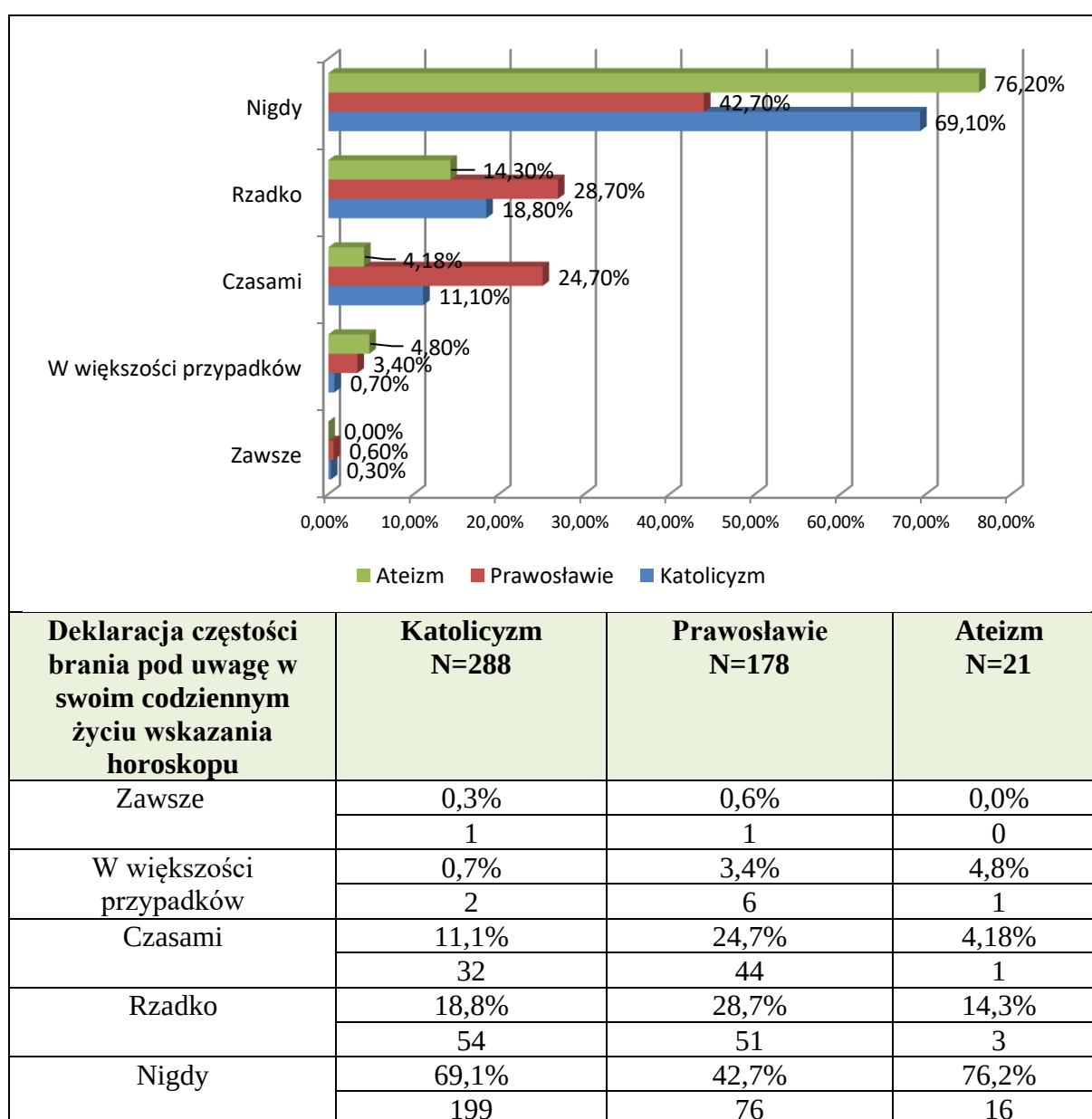
Z porad horoskopowych online, sms i itp. korzystało 18 (6,6%) badanych z Polski, w grupie z Białorusi – 46 (19,4%) osób – $p=0,0002$, a nie korzystało – 253 (93,4%) osób z Polski i 191 (80,6%) z Białorusi – $p=0,0371$.

Deklaracje częstości brania pod uwagę w swoim codziennym życiu wskazania horoskopu



Rycina 15. Deklaracje częstości brania pod uwagę w swoim codziennym życiu wskazania horoskopu w zależności od narodowości

Stwierdzono różnice istotnie statystycznie ($p < 0,001$) w odpowiedziach na pytanie – „*Jak często bierzecie Państwo pod uwagę w swoim codziennym życiu wskazania horoskopu?*”. Najbardziej widać je na przykładzie odpowiedzi „czasami”, gdzie tylko 5,2% Polaków, w stosunku do 28,1% Białorusinów dopuszczało taką możliwość. Podobnie było przy odpowiedzi „rzadko”. W tym wypadku 12,2% Polaków, wobec 32,5% Białorusinów brało pod uwagę takie działania. Zwrócić należy uwagę na wyraźną różnicę pomiędzy narodowościami w odpowiedziach na to pytanie. Sumując wszystkie pozytywne odpowiedzi wynika, iż łącznie 63,6% Białorusinów, w porównaniu do 19,2% Polaków, w jakimś stopniu kierowało się wskazaniem horoskopu w swoim życiu (Ryc. 15).



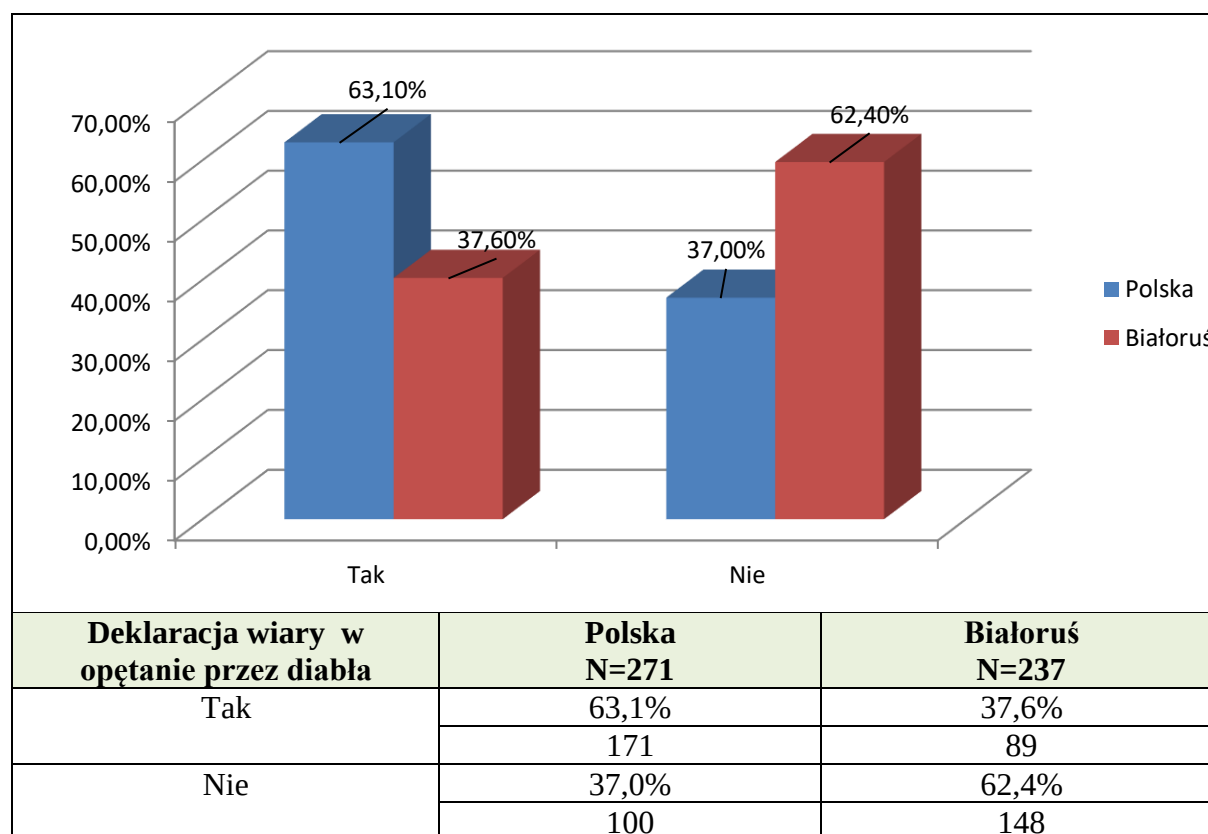
Rycina 16. Deklaracje częstości brania pod uwagę w swoim codziennym życiu wskazania horoskopu w zależności od wyznawanej religii

Analizując odpowiedź na pytanie „*Jak często bierzecie Państwo pod uwagę w swoim codziennym życiu wskazania horoskopu?*” w stosunku do wyznawania wiary przez ankietowanych, stwierdzono także różnice istotnie statystycznie ($p < 0,001$). Najbardziej widać je analizując odpowiedź „czasami”, gdzie 24,7% prawosławnych, wobec 11,1% katolików, takie praktyki uprawiało. Jednak różnice istotne statystycznie uwypukla zsumowanie wszystkich odpowiedzi pozytywnych dla poszczególnych religii. Nadmienić można również, że 23,8% deklarujących się badanych jako niewierzący, też takie praktyki stosowało (Ryc. 16).

Deklaracja wiary w telepatię

W telepatię w Polsce wierzyło 85 (31,4%) osób, na Białorusi – 115 (48,5%) osób – $p = 0,00083$, nie wierzyło w Polsce 186 (68,6%) osób, a na Białorusi – 122 (51,5%) osoby – $p = 0,0081$.

Deklaracje wiary w opętanie przez diabła

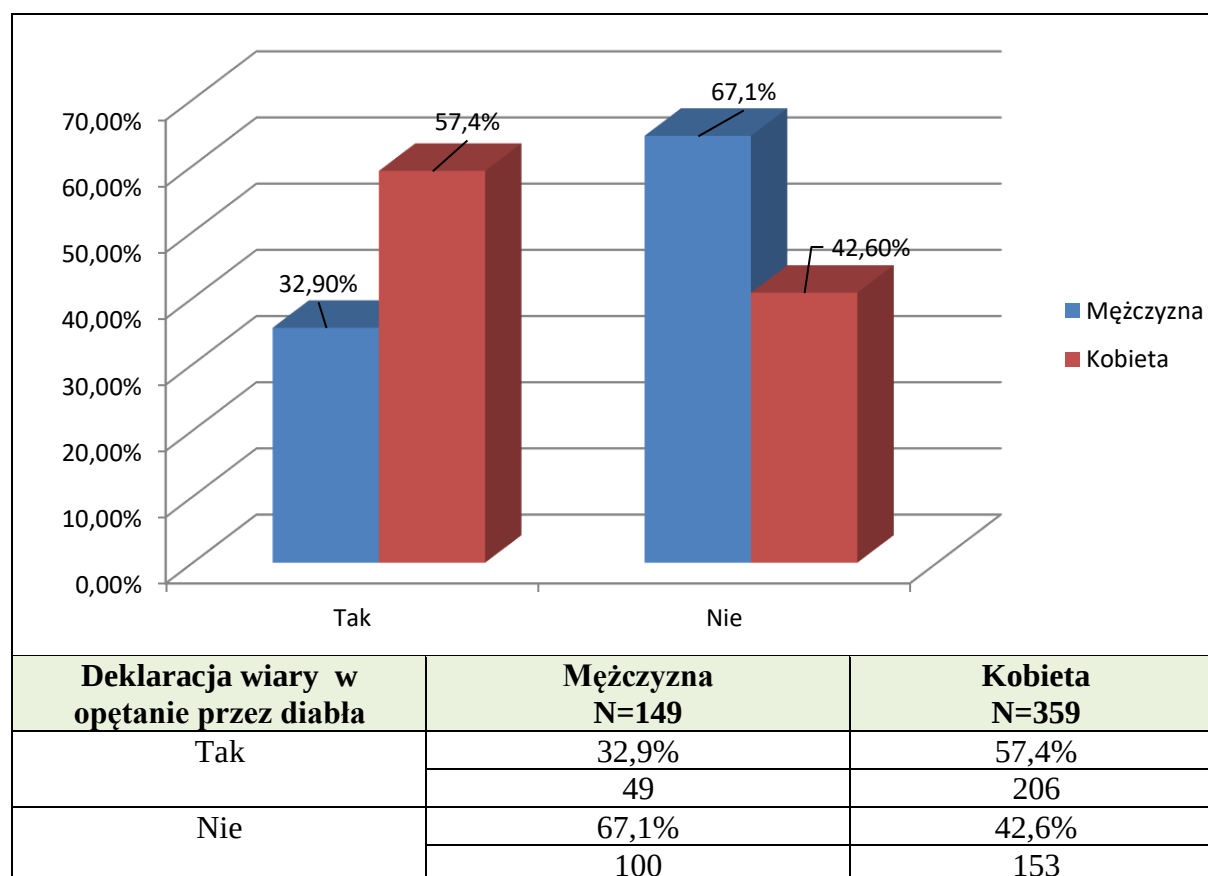


Rycina 17. Deklaracje wiary w opętanie przez diabła w zależności od narodowości

Na poziomie istotności ($p < 0,001$) stwierdzono różnice istotnie statystycznie ($p < 0,001$) w odpowiedzi na pytanie – „*Czy wierzycie Państwo w opętanie przez diabła?*” Okazało się,

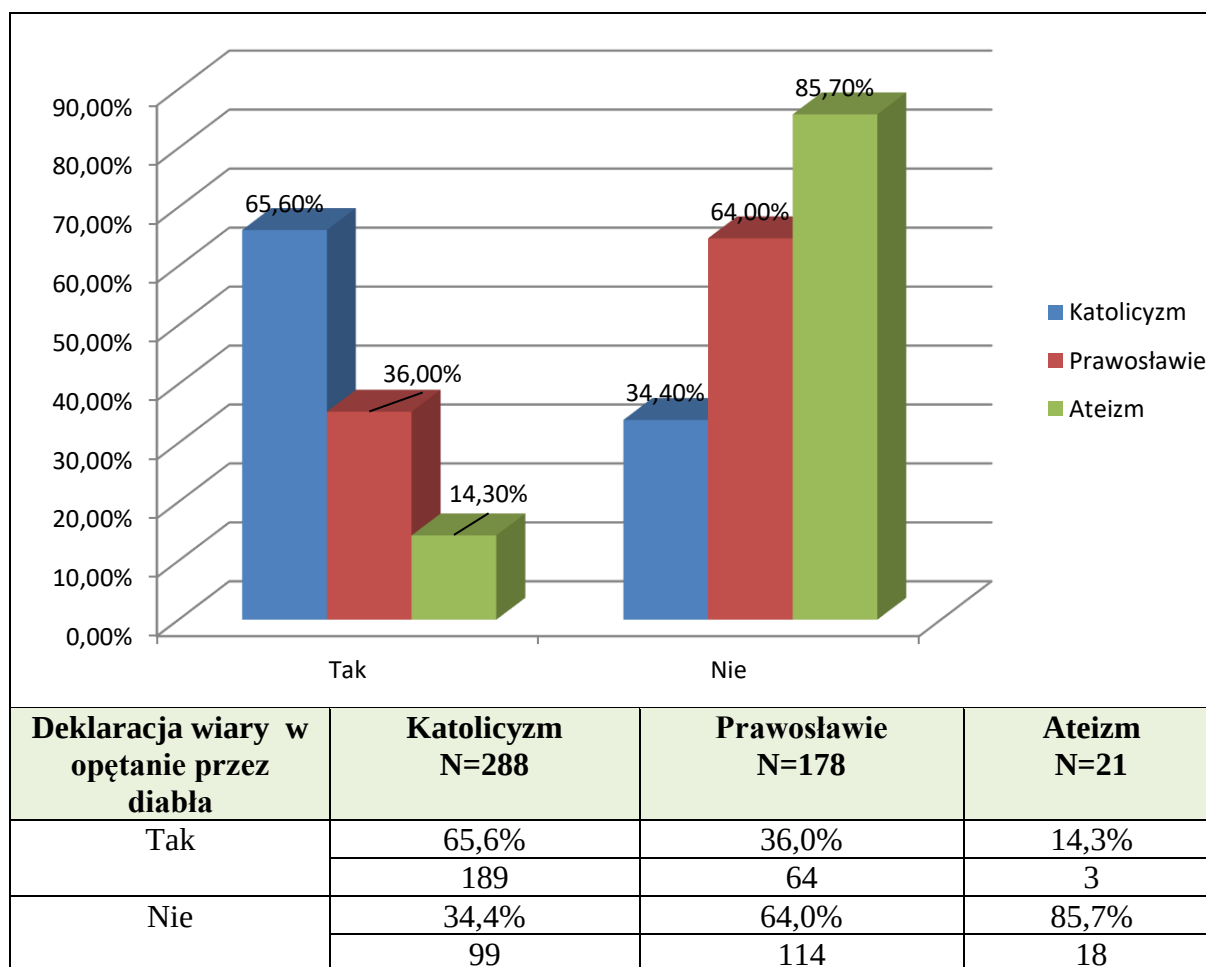
że 63,1% Polaków w stosunku do 37,6% Białorusinów wierzyło w takie zjawisko. Należy zwrócić na fakt, że 62,4% Białorusinów nie wierzyło w opętanie, w porównaniu do 37,0% Polaków (Ryc. 17).

Analizując odpowiedzi na pytanie „Czy wierzycie Państwo w opętanie przez diabła?” odnośnie płci badanych, także wykazano różnice istotne statystycznie ($p < 0,001$). Okazało się, że 57,4% kobiet i 32,9% mężczyzn zdawało sobie sprawę z realności takich zjawisk (Rycina 18).



Rycina 18. Deklaracje wiary w opętanie przez diabła w zależności od płci

Występowały również różnice istotne statystycznie ($p < 0,001$) w odpowiedzi na pytanie „Czy wierzycie Państwo w opętanie przez diabła?” w porównaniu do wiary deklarowanej przez uczestników badania. Okazało się, iż 65,6% młodych katolików wierzyło w opętanie, w stosunku do 64% młodzieży prawosławnej, która negowała takie zdarzenia (Rycina 19). Na tym przykładzie należy zastanowić się nad świadomością wyznawanej wiary przez młodzież. Dziwi też fakt, że tylko 65,6% katolików wierzyło w opętanie. Ateiści stanowili marginalny punkt odniesienia.

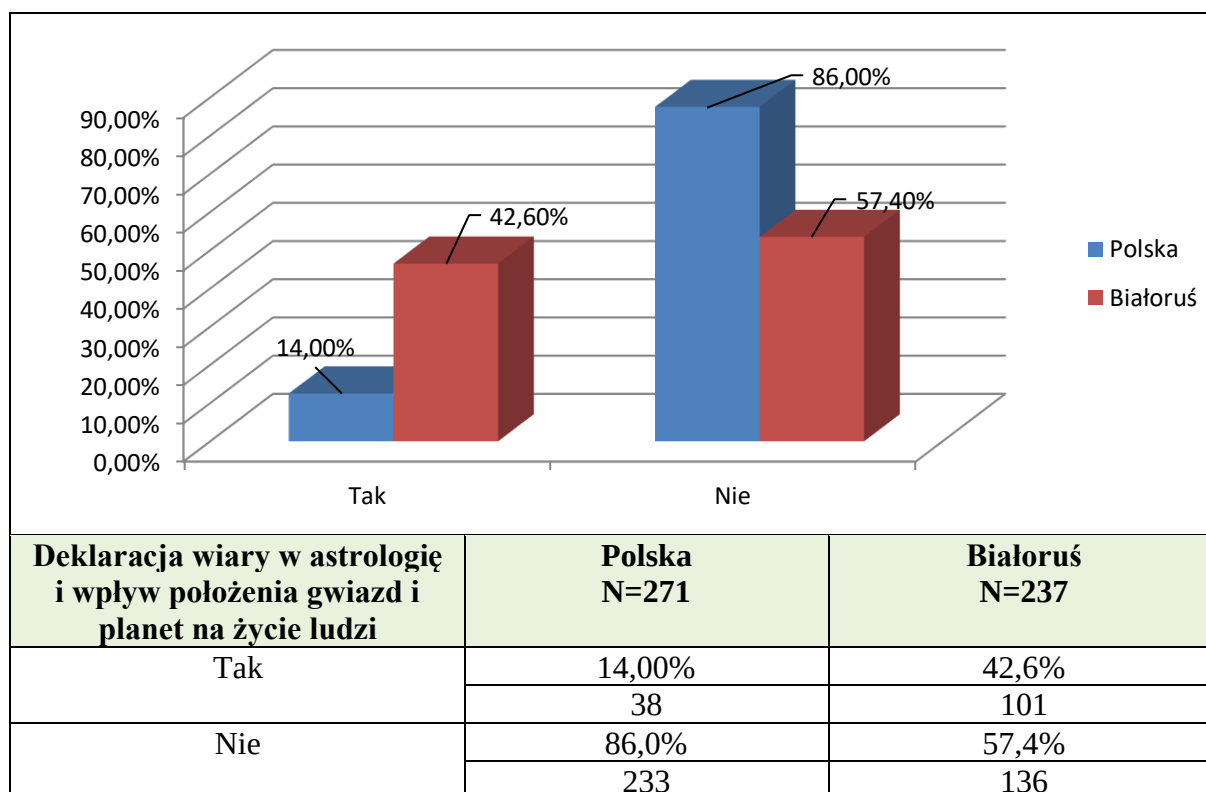


Rycina 19. Deklaracje wiary w opętanie przez diabła w zależności od wyznania

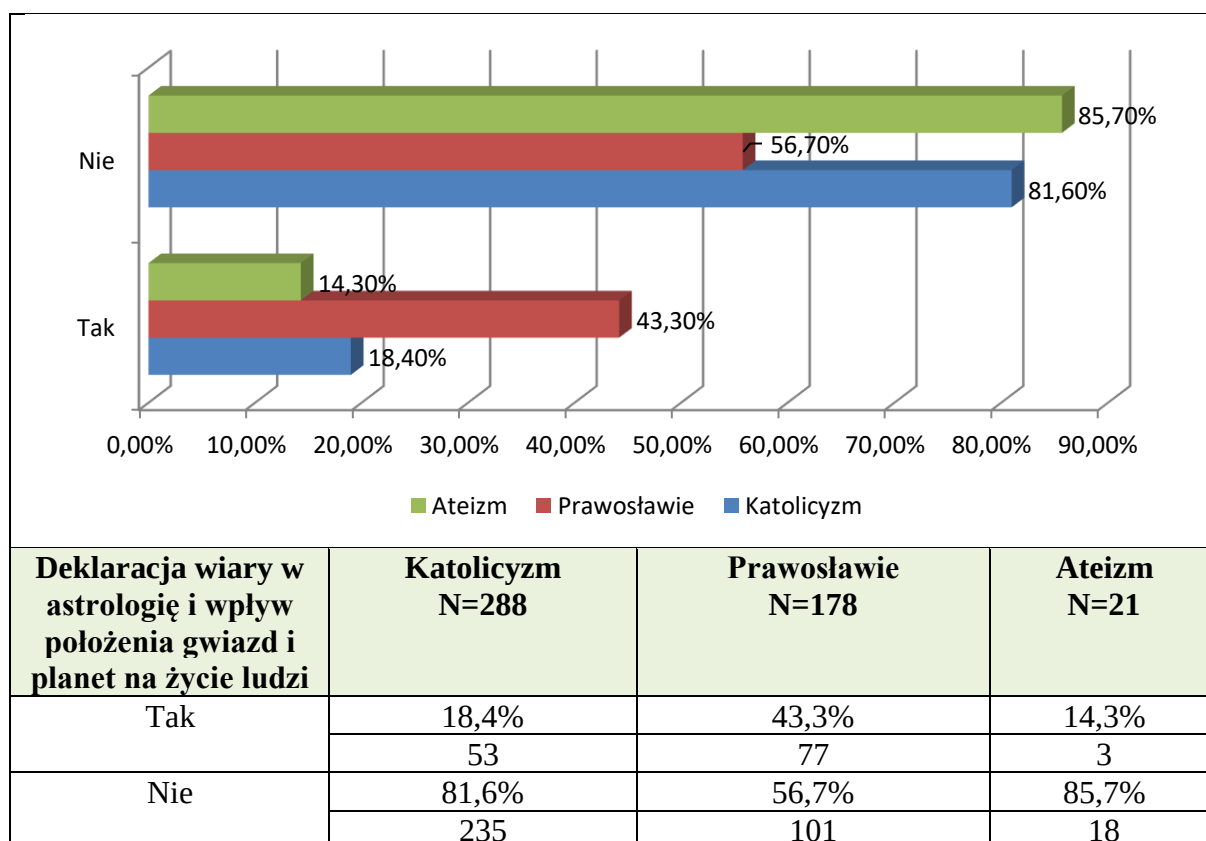
Deklaracja wiary w astrologię i wpływ położenia gwiazd i planet na życie ludzi

Analizując odpowiedź na pytanie „Czy wierzycie Państwo w astrologię i wpływ położenia gwiazd i planet na życie ludzi?” wykazano różnice istotne statystycznie ($p < 0,001$) w zależności od narodowości badanych. Zdecydowanie 86% Polaków negatywnie odniosło się do takich sugestii w porównaniu do 57,40% Białorusinów. Blisko połowa 42,6% młodzieży białoruskiej uważało, że oprócz nich samych wpływ na ich przyszłe życie zadecydował układ gwiazd (Ryc. 20).

Stwierdzono również różnice istotnie statystycznie ($p < 0,001$) w odpowiedzi na pytanie „Czy wierzycie Państwo w astrologię i wpływ położenia gwiazd i planet na życie ludzi?” w zależności od wyznawanej wiary. Wykazano, że 43,3% prawosławnych, w porównaniu do 18,4% katolików odpowiedziało - tak - potwierdzając wpływ takich czynników na życie człowieka (Ryc. 21).



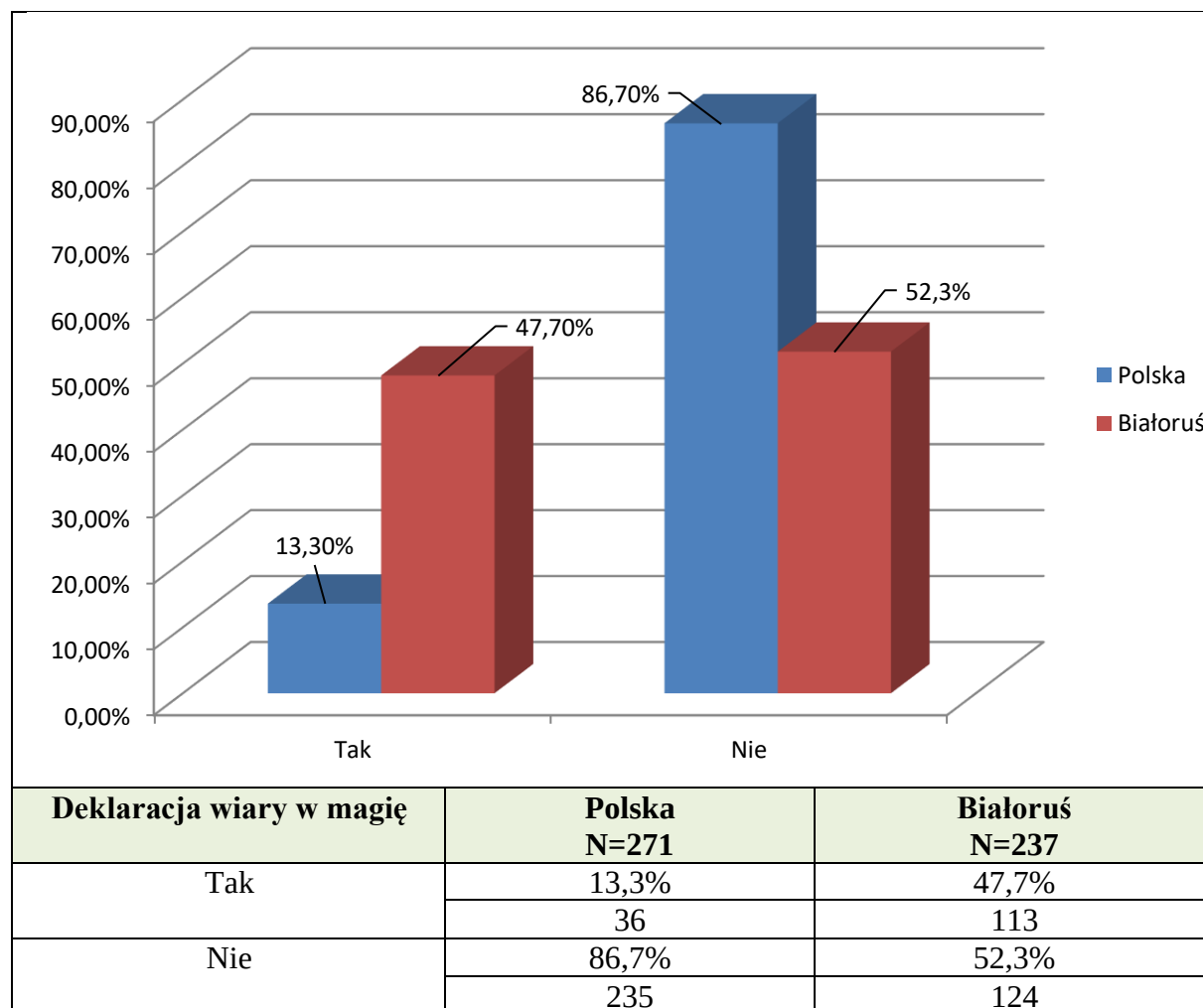
Rycina 20. Deklaracja wiary w astrologię i wpływ położenia gwiazd i planet na życie ludzi w zależności od narodowości



Rycina 21. Deklaracja wiary w astrologię i wpływ położenia gwiazd i planet na życie ludzi w zależności od wyznawanej religii

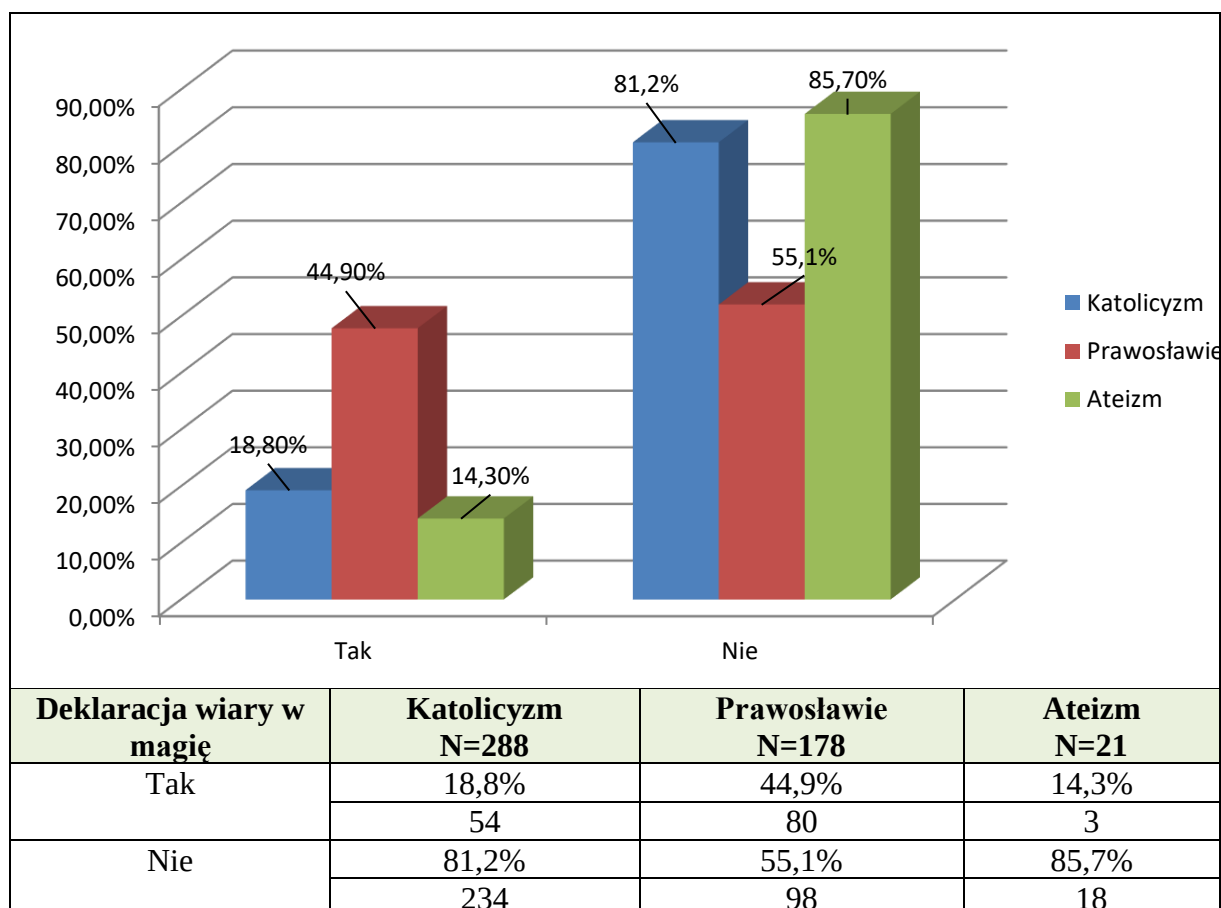
Deklaracja wiary w magię

Analizując odpowiedź na pytanie „Czy wierzycie Państwo w magię?” wykazano różnice istotnie statystycznie ($p < 0,001$) w zależności od narodowości. Blisko połowa Białorusinów (tj. 47,7%), w porównaniu do 13,3% Polaków, potwierdziła wierzenie w magię (Ryc. 22).



Rycina 22. Deklaracja wiary w magię w zależności od narodowości

Stwierdzono różnice istotnie statystycznie ($p < 0,001$) w odpowiedzi na powyższe pytanie w zależności od wyznania badanych. Okazało się, że 44,9% wyznawców prawosławia, w stosunku do 18,8% katolików, wierzyło w magię. Ateiści nie brani byli pod uwagę (Ryc. 23). Analizując tę odpowiedź, podobnie jak i poprzednią, można odnieść takie wrażenie, że osoby, które pozytywnie ustosunkowały się do tej kwestii wierzyły, że magia może mieć wpływ na nasze życie.

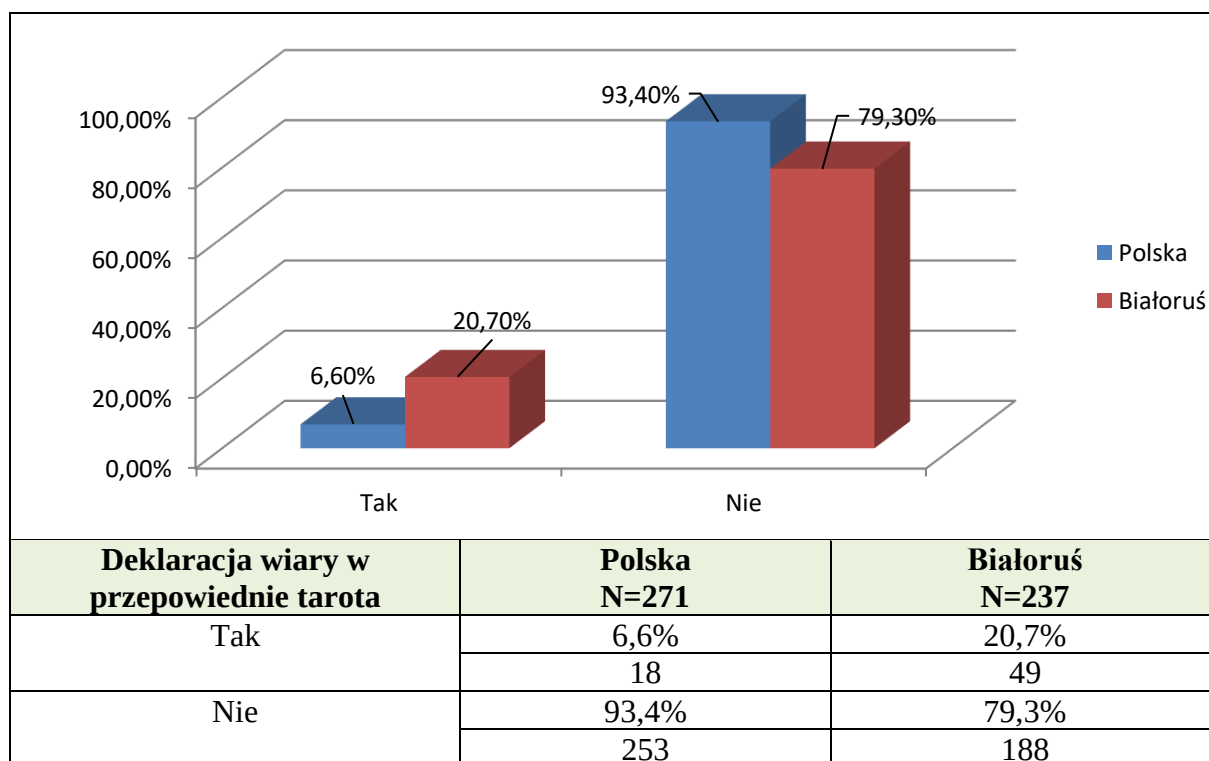


Rycina 23. Deklaracja wiary w magię w zależności od wyznawanej religii

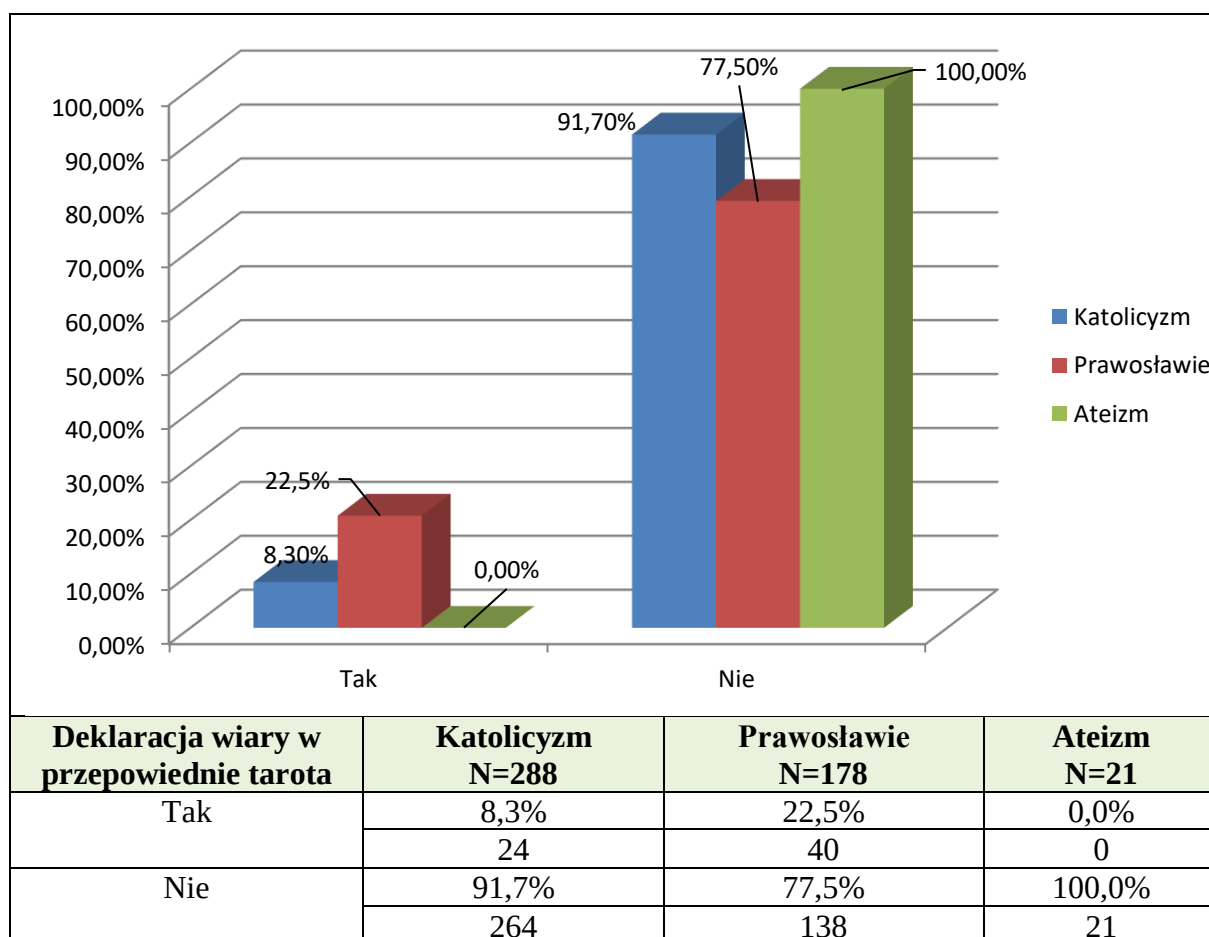
Deklaracja wiary w przepowiednie tarota

Wykazano różnice istotnie statystycznie ($p < 0,001$) w odpowiedzi na pytanie – „Czy wierzyacie Państwo w przepowiednie tarota?” a narodowością badanych. Stwierdzono, że 20,7% Białorusinów, w porównaniu do 6,6% Polaków, wierzyło w te przepowiednie (Ryc. 24). Z drugiej strony patrząc na ilość procentową negatywnych odpowiedzi w tej kwestii należy stwierdzić, że większość ankietowanej młodzieży nie zdawała sobie sprawy z zależności pomiędzy tarotem, a magią i opętaniem. Nieświadomość tej zależności wraz prawdopodobnym przyszłym uczestnictwem w takich seansach może mieć wpływ na ich przyszłe życie. O czym jak wynika z tej ankiety nie mają takiej wiedzy.

Analizując odpowiedź na powyższe w zależności od deklarowanego wyznania, wykazano różnice istotnie statystycznie ($p < 0,001$). Wyniki oscylowały do wartości zaprezentowanych w poprzednim przykładzie. W przepowiednie tarota wierzyło 8,3% Katolików vs 22,5% wyznawców prawosławia (Ryc. 25).



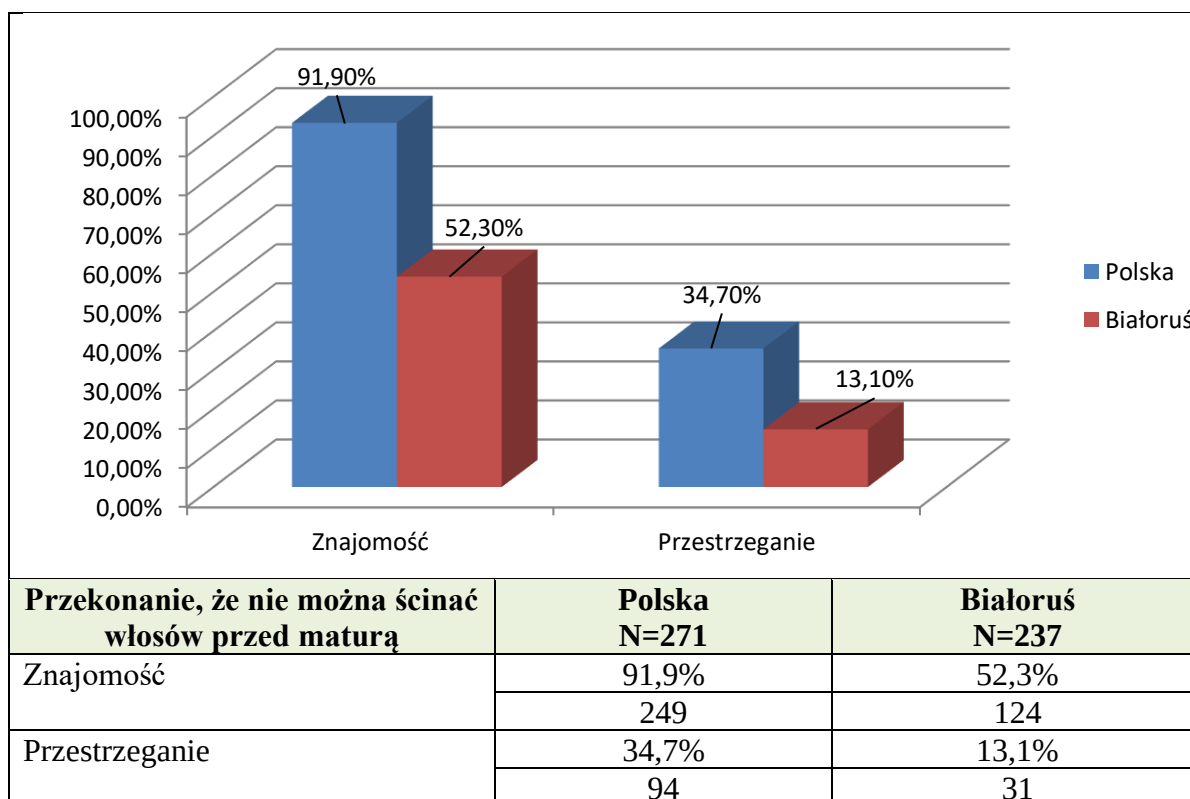
Rycina 24. Deklaracja wiary w przepowiednie tarota w zależności od narodowości



Rycina 25. Deklaracja wiary w przepowiednie tarota w zależności od wyznania

Opinie na temat ścinania włosów przed maturą

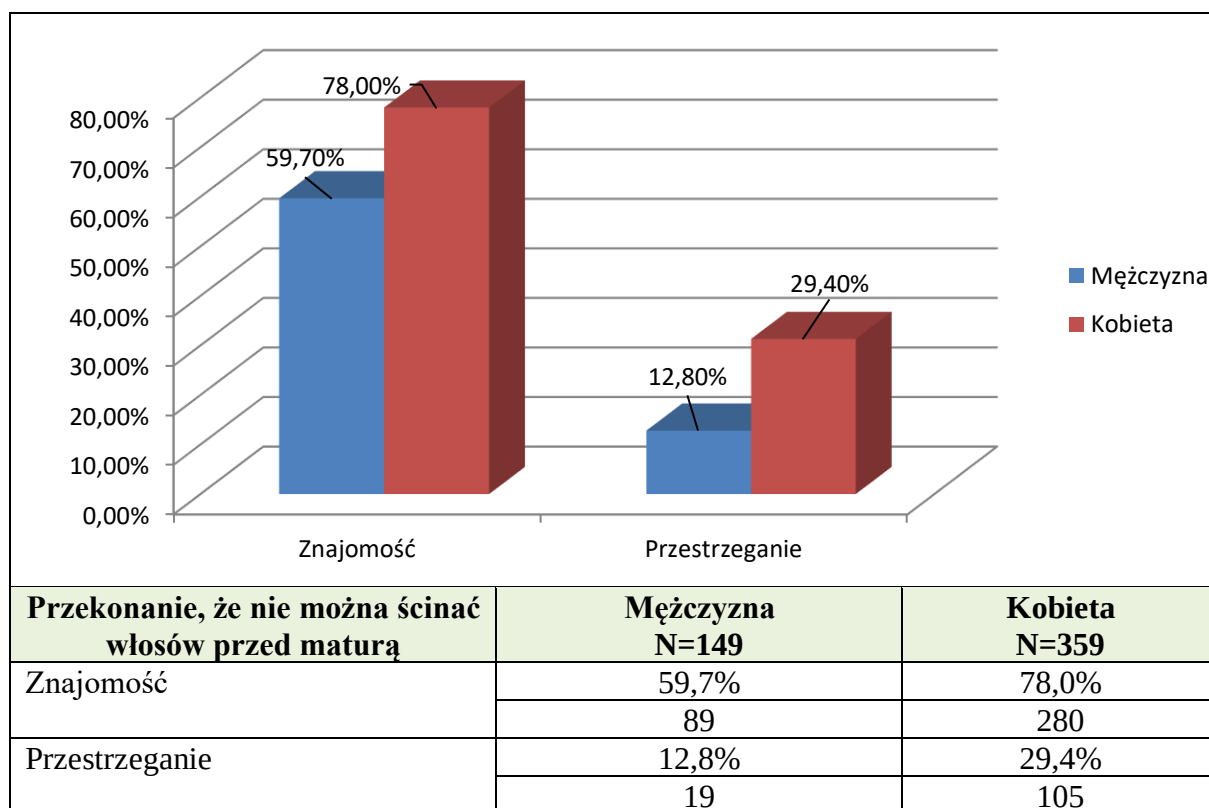
Analizując opinie badanych, czy można ścinać włosy przed maturą zaobserwowano różnice istotne statystycznie ($p < 0,001$) pomiędzy Polakami, a Białorusinami. Znajomość tego zwyczaju potwierdziło 91,9% młodych Polaków, w stosunku do 52,3% badanych z Białorusi. Do przestrzegania tego typu praktyki przyznało się 34,7% polskich ankietowanych wobec 14,8% młodych Białorusinów (Ryc.26).



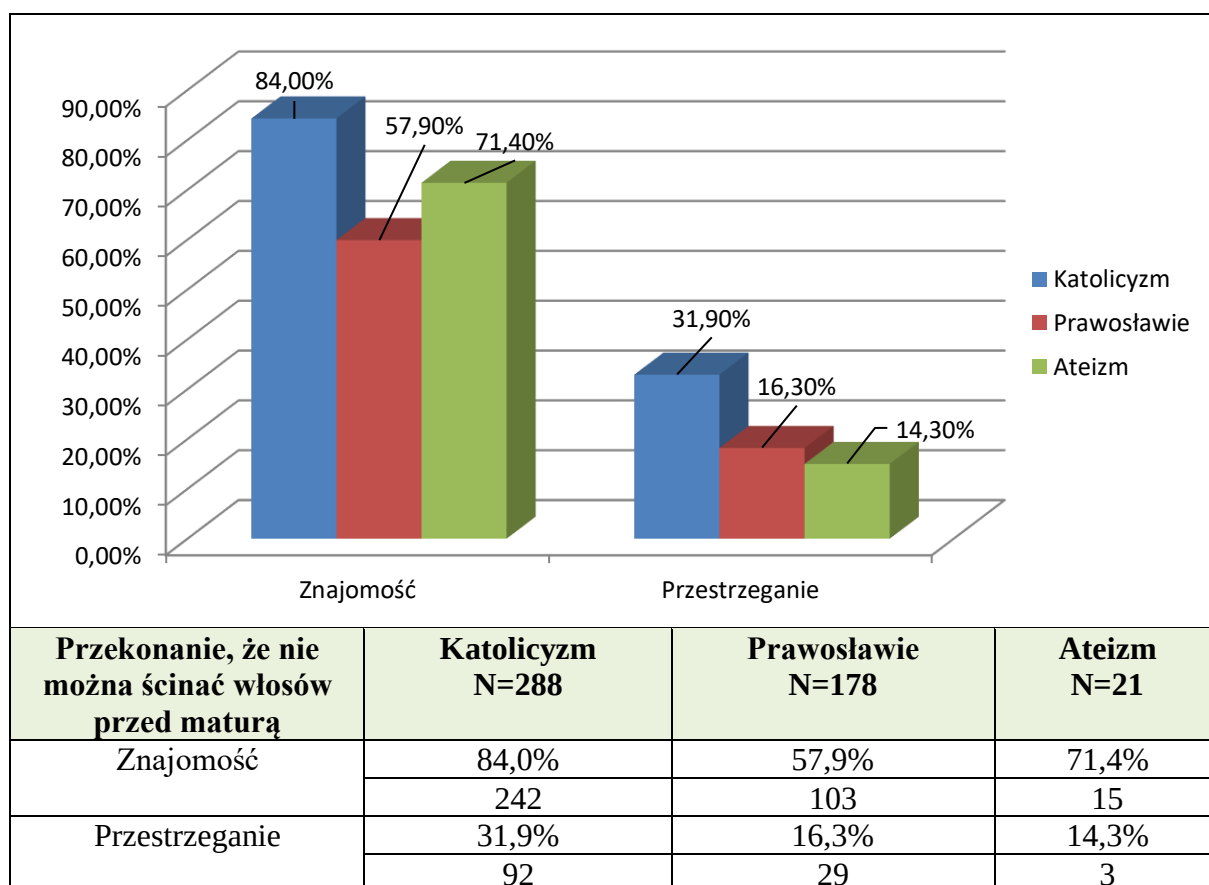
Rycina 26. Opinie na temat ścinania włosów przed maturą, w zależności od narodowości

Wykazano różnice statystycznie ($p < 0,001$) w zależności od płci w opiniach badanych odnośnie powyższego zwyczaju. Okazało się że 78% kobiet w porównaniu do 59,7% mężczyzn potwierdziła jego znajomość. Jednocześnie zdecydowanie więcej kobiet (29,4%) w zestawieniu z mężczyznami (12,8%) przyznało się do zastosowania się tego zwyczaju w praktyce (Ryc. 27).

Różnice istotnie statystycznie $p < 0,001$ (znajomość) i $p < 0,002$ (przestrzeganie) istniały, w zależności od deklarowanej wiary, w opiniach badanych odnośnie tego, czy można ścinać włosy przed maturą. Do znajomości tego zwyczaju przyznało się 84% katolików oraz 71,4% ateistów i 57,9% prawosławnych. Z ankiet wynikało, że najwięcej bo 31,9% katolików w zestawieniu do 16,3% prawosławnych i 14,30% ateistów deklarowało przestrzeganie tego typu praktyki (Ryc. 28).



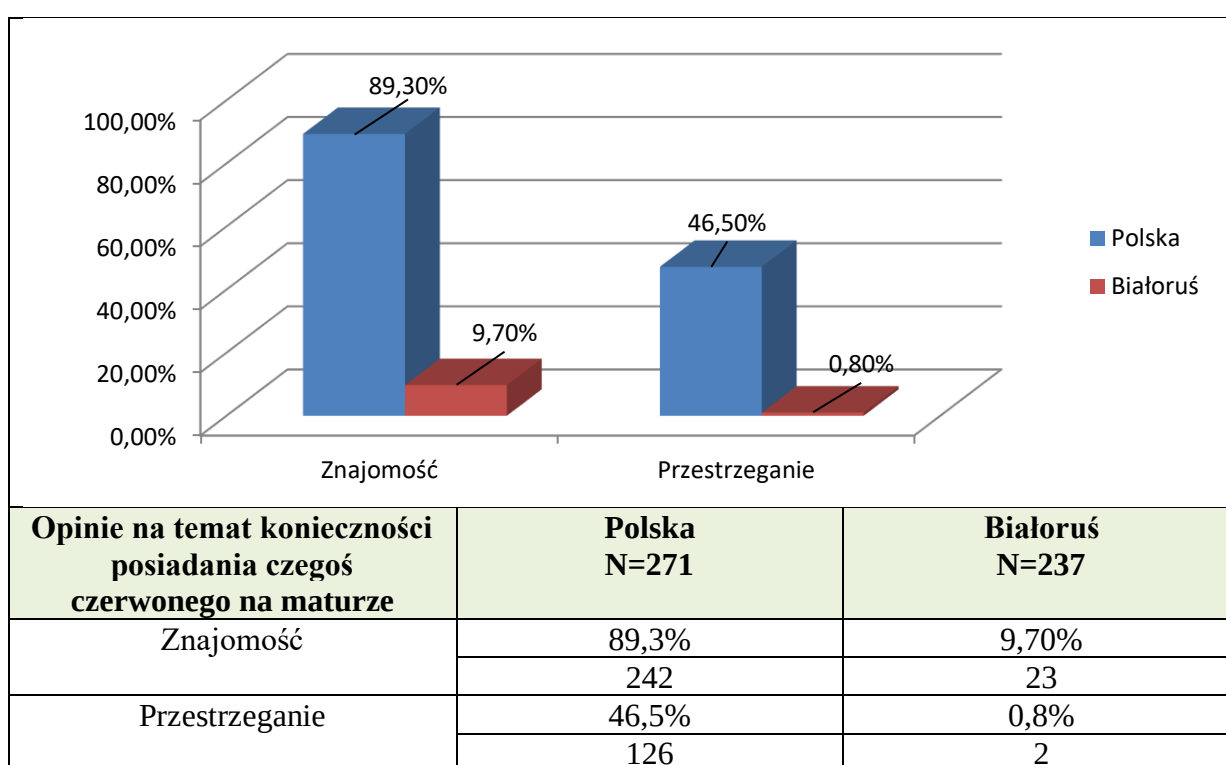
Rycina 27. Opinie na temat ścinania włosów przed maturą, w zależności od płci



Rycina 28. Opinie na temat ścinania włosów przed maturą, w zależności od wyznania

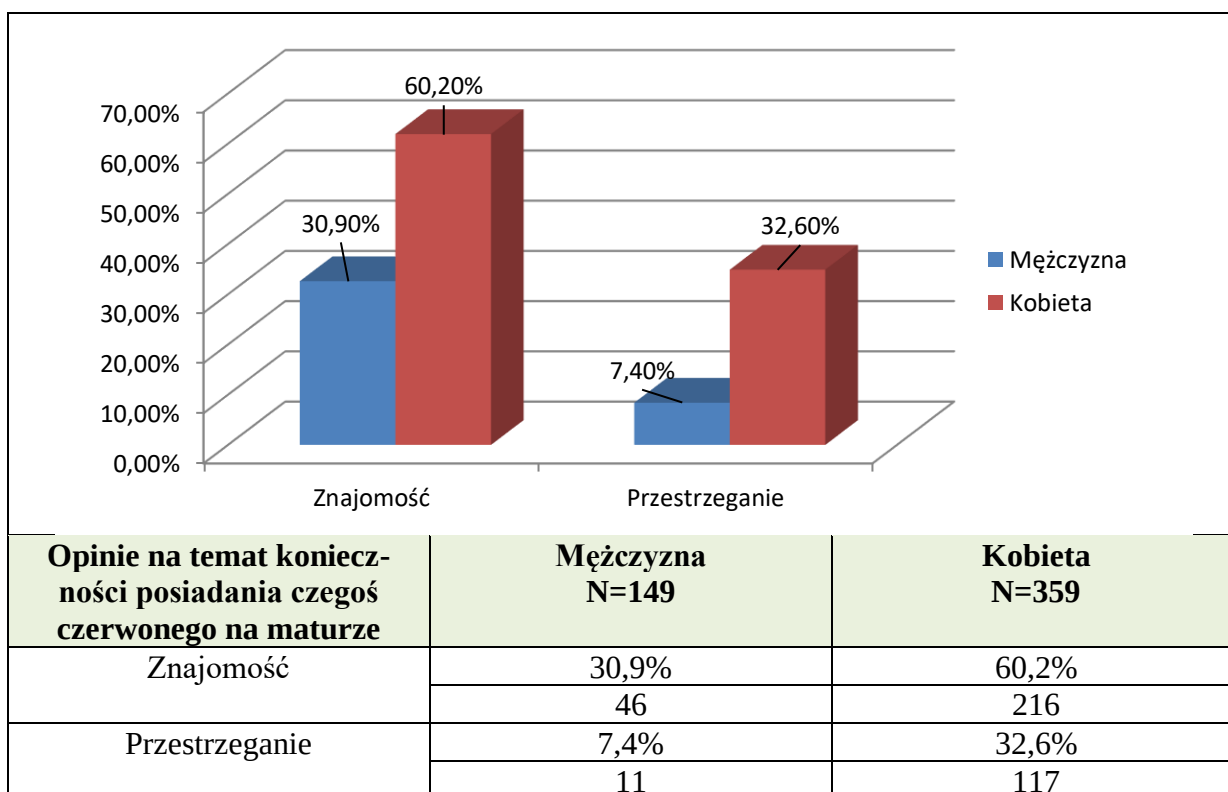
Opinie na temat konieczności posiadania czegoś czerwonego na maturze

Wykazano różnice statystycznie ($p < 0,001$) pomiędzy narodowością badanych, a opinią na temat konieczności posiadania czegoś czerwonego na maturze. Zdecydowana większość Polaków (89,3%), w stosunku do tylko 9,70% Białorusinów, potwierdziła znajomość tego przesądu. Miało to również swoje przełożenie w odniesieniu do przestrzegania tego typu praktyki, gdzie prawie połowa młodych Polaków (46,50%) na tle 0,8% młodych Białorusinów przyznała się do zastosowania tego zwyczaju podczas swojego egzaminu dojrzałości. W tym wypadku można domniemywać, że po prostu młodzież Białoruska nie знаła tego zwyczaju (Ryc. 29).

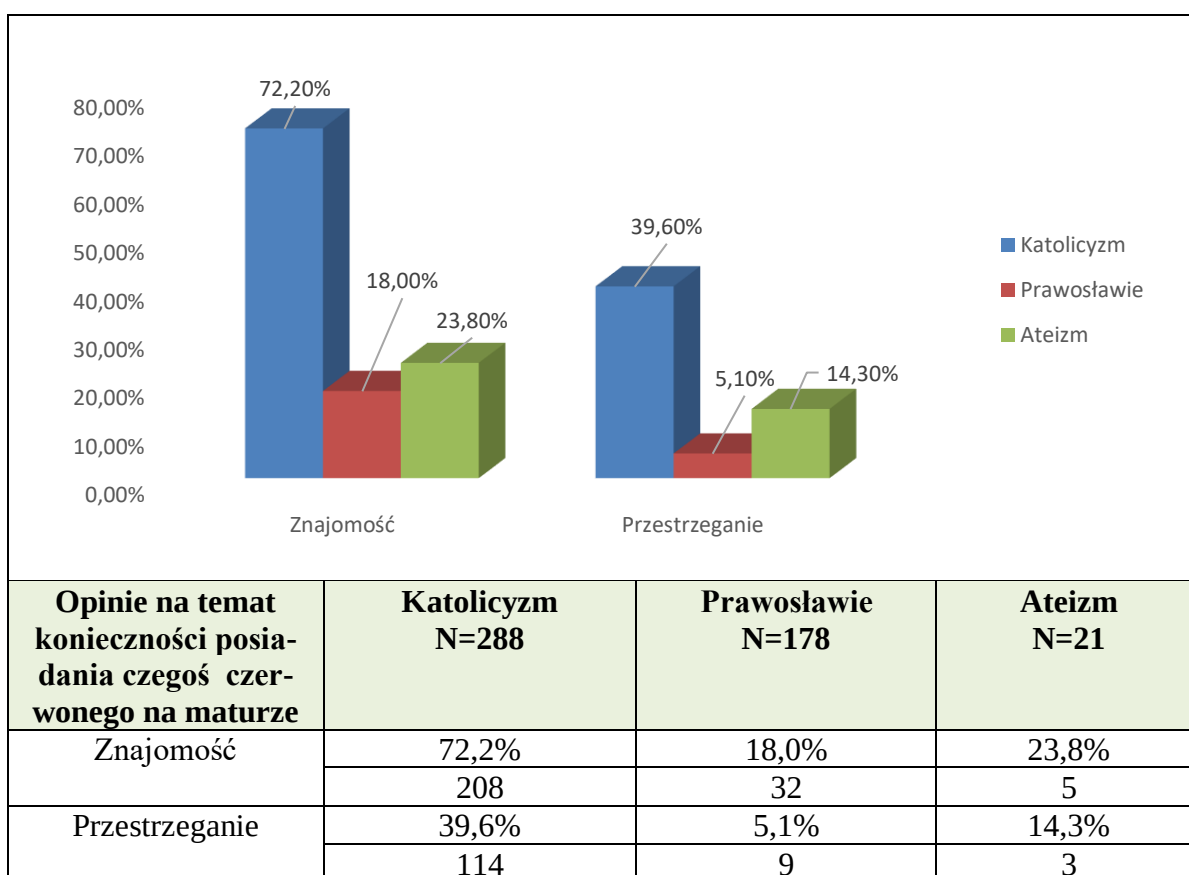


Rycina 29. Opinie na temat konieczności posiadania czegoś czerwonego na maturze w zależności od narodowości

Różnice istotne statystycznie ($p < 0,001$) w opinii na temat konieczności posiadania czegoś czerwonego na maturze istniały także pomiędzy grupą mężczyzn i kobiet. W tym przypadku zdecydowana większość kobiet (60,2%), na tle 30,9% mężczyzn, deklarowała znajomość tego twierdzenia. Miało to również swoje przełożenie w odniesieniu do praktykowania tego typu zwyczaju, ponieważ 32,6% kobiet w zestawieniu z 7,4% mężczyznami przyznało się do tego typu praktyki (Ryc. 30).



Rycina 30. Opinie na temat konieczności posiadania czegoś czerwonego na maturze w zależności od płci

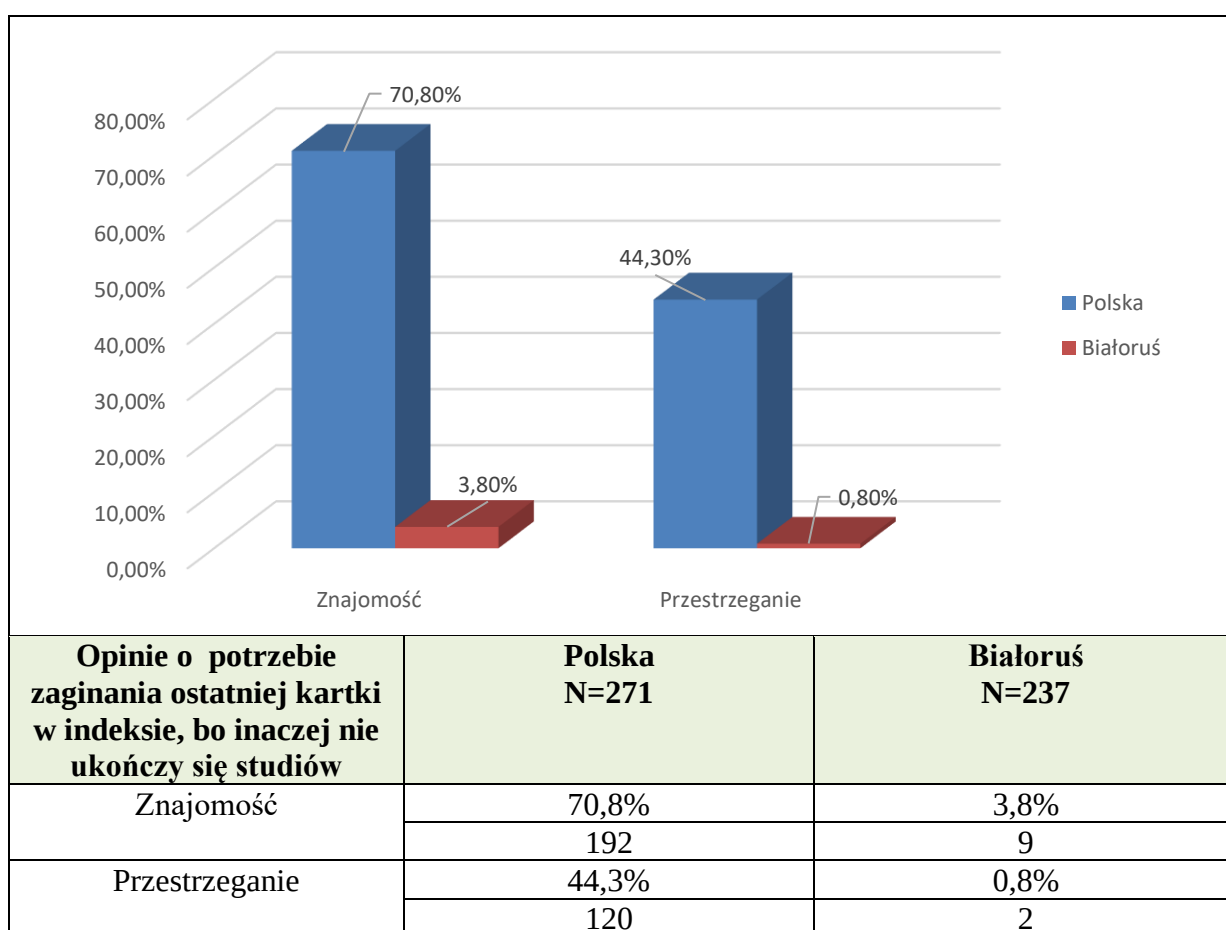


Rycina 31. Opinie na temat konieczności posiadania czegoś czerwonego na maturze w zależności od wyznania

Na poziomie istotności $p < 0,001$ zaobserwowano także różnice w opinii na temat konieczności posiadania czegoś czerwonego na maturze w zestawieniu z przynależnością religijną ankietowanych. Okazało się iż, 72,2% katolików i 23,80% ateistów, w stosunku do 18,0% prawosławnych, przyznało się do znajomości tego zwyczaju, a stosowało go w swoim życiu 39,60% katolików, na tle 14,3% ateistów i 5,1% wyznawców prawosławia (Ryc. 31).

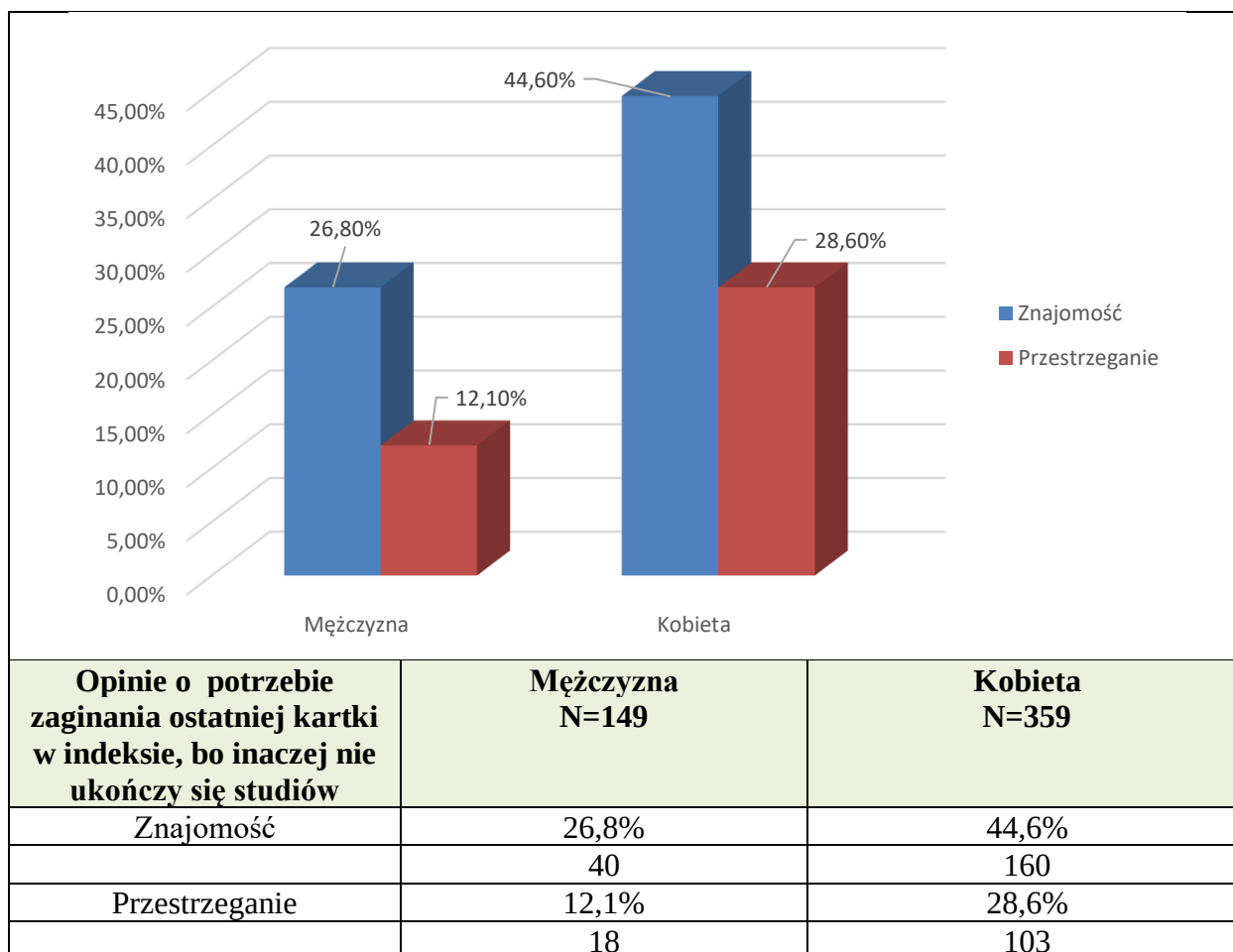
Opinie o potrzebie zaginania ostatniej kartki w indeksie, bo inaczej nie ukończy się studiów

Poddając pod analizę opinie o potrzebie zaginania ostatniej kartki w indeksie, bo inaczej nie ukończy się studiów, zaobserwowano różnice istotne statystycznie na poziomie istotności $p < 0,001$ pomiędzy Polakami, a Białorusinami. Znajomość tego zwyczaju potwierdziło 70,8% Polaków w stosunku do tylko 3,8% Białorusinów. Przekładało się to także na stosowanie takiej praktyki podczas ich studiów. W tym przypadku 44,3% polskich ankietowanych, na tle 0,8% badanych z Białorusi, praktykowało taki zwyczaj (Ryc. 32).



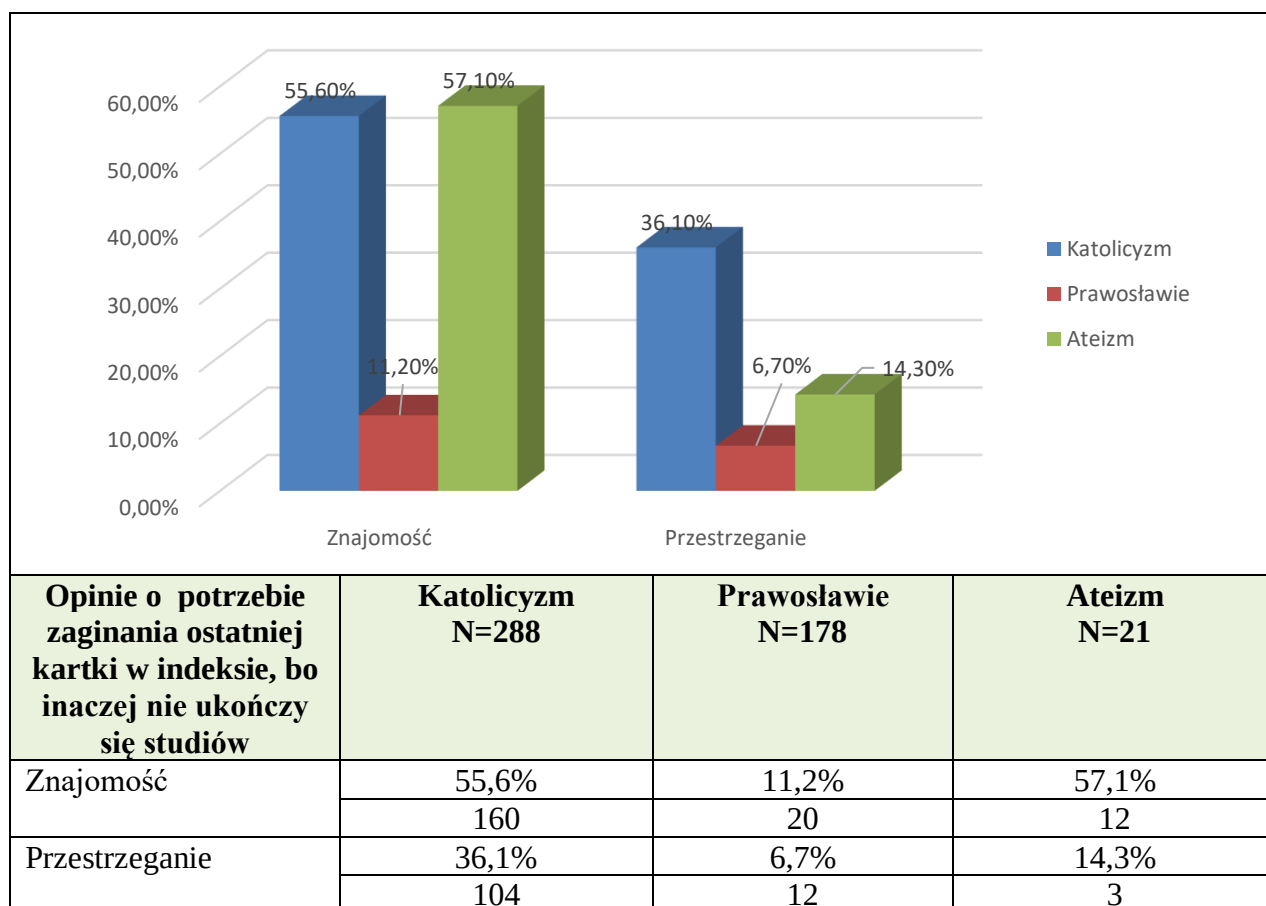
Rycina 32. Opinie o potrzebie zaginania ostatniej kartki w indeksie, bo inaczej nie ukończy się studiów w zależności od narodowości

Analizując opinie o powyższej potrzebie stwierdzono także różnice istotne statystycznie ($p < 0,001$) pomiędzy mężczyznami a kobietami. Wykazano, że 44,6% kobiet, w porównaniu do 26,8% mężczyzn, potwierdziło znajomość tego zwyczaju. Podobne różnice zauważono w przestrzeganiu tego typu praktyk, gdzie 28,60% kobiet na tle 12,1% mężczyzn potwierdziło, iż zastosowało takie działania w trakcie studiów (Ryc. 33).



Rycina 33. Opinie o potrzebie zaginania ostatniej kartki w indeksie, bo inaczej nie ukończy się studiów w zależności od płci

Różnice istotnie statystycznie ($p < 0,001$) zauważono pomiędzy deklarowanym wyznaniem respondentów a ich opiniami o potrzebie zaginania ostatniej kartki w indeksie, aby ukończyć studia. W tym przypadku 55,6% katolików i 57,1% ateistów, w porównaniu do 11,2% prawosławnych, potwierdziło znajomość takiej praktyki. Zastosowało ją podczas swoich studiów 36,1% katolików w stosunku do 14,3% ateistów i 6,7% wyznawców prawosławia. Tak jak w przypadku poprzednich różnic pomiędzy narodowościami, tak i w tym porównaniu potwierdza się, iż zwyczaj ten dotyczył w głównej mierze respondentów polskich (Ryc. 34).

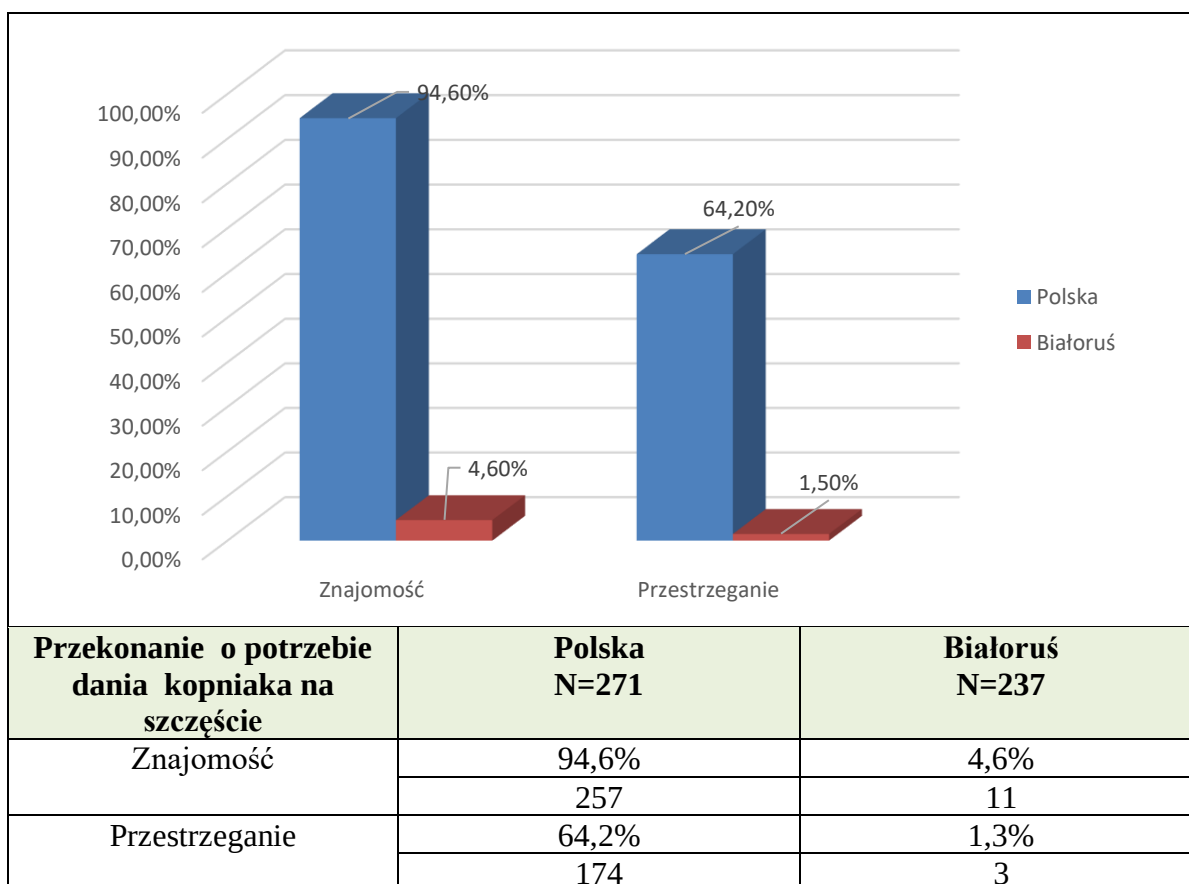


Rycina 34. Opinie o potrzebie zaginania ostatniej kartki w indeksie, bo inaczej nie ukończy się studiów w zależności od wyznania

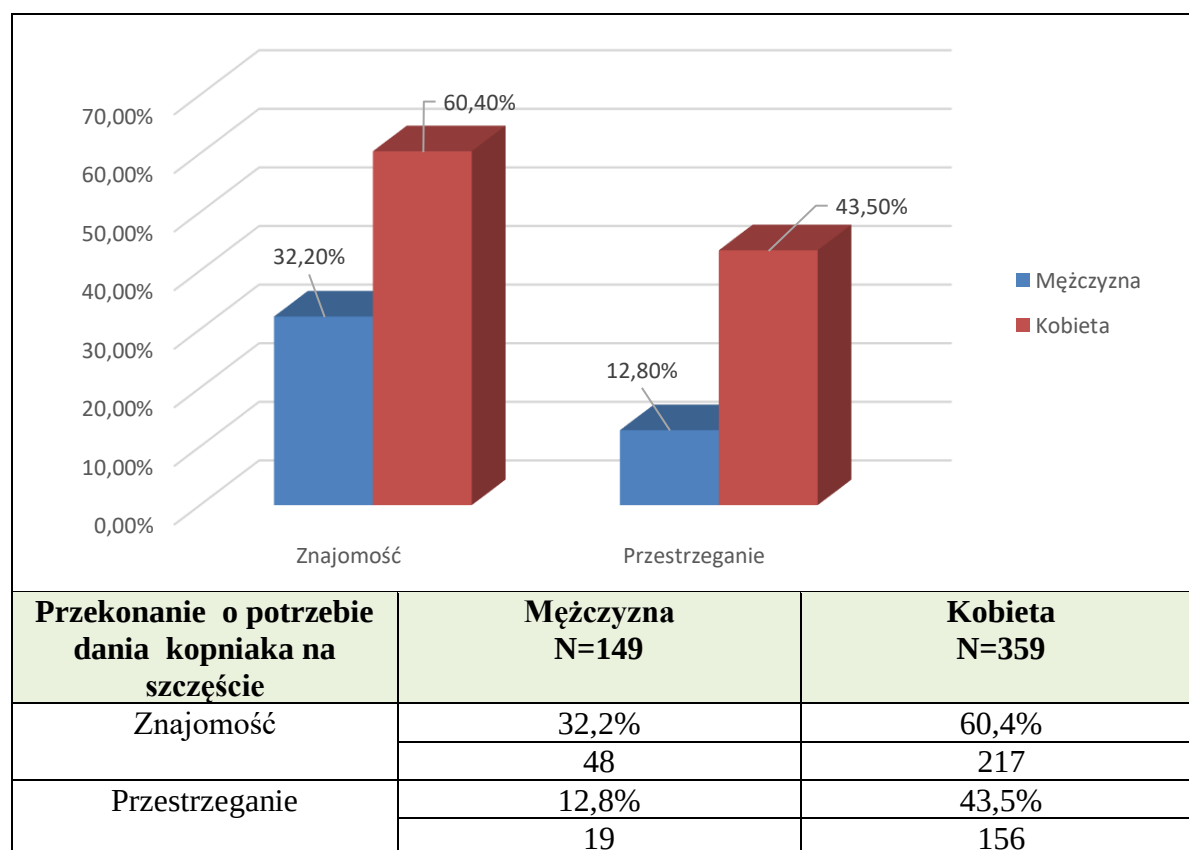
Opinie o potrzebie dania kopniaka na szczęście

Stwierdzono różnice istotne statystycznie ($p < 0,001$) pomiędzy badanymi narodowościami a opinią o potrzebie dania kopniaka na szczęście. W tym przypadku do znajomości tego typu działania przyznała się prawie cała ankietowana grupa z Polski (tj. 94,6%), w stosunku do 4,8% badanych z Białorusi. Praktykowanie takiego zwyczaju deklarowało 64,2% Polaków wobec tylko 1,3% Białorusinów. Z analizy wynika, iż ten zwyczaj prawdopodobnie nie jest znany, ani praktykowany u naszych sąsiadów zza wschodniej granicy kraju (Ryc. 35).

Analizując opinie o potrzebie dania kopniaka na szczęście w zależności od płci badanych, także wykazano różnice istotne statystycznie ($p < 0,001$). Stwierdzono, że 60,4% kobiet w porównaniu do 32,2% mężczyzn potwierdziło znajomość takiego zwyczaju, a do jego przestrzegania go przyznało się 43,5% młodych kobiet, w odniesieniu do 12,8% młodych mężczyzn (Ryc. 36)

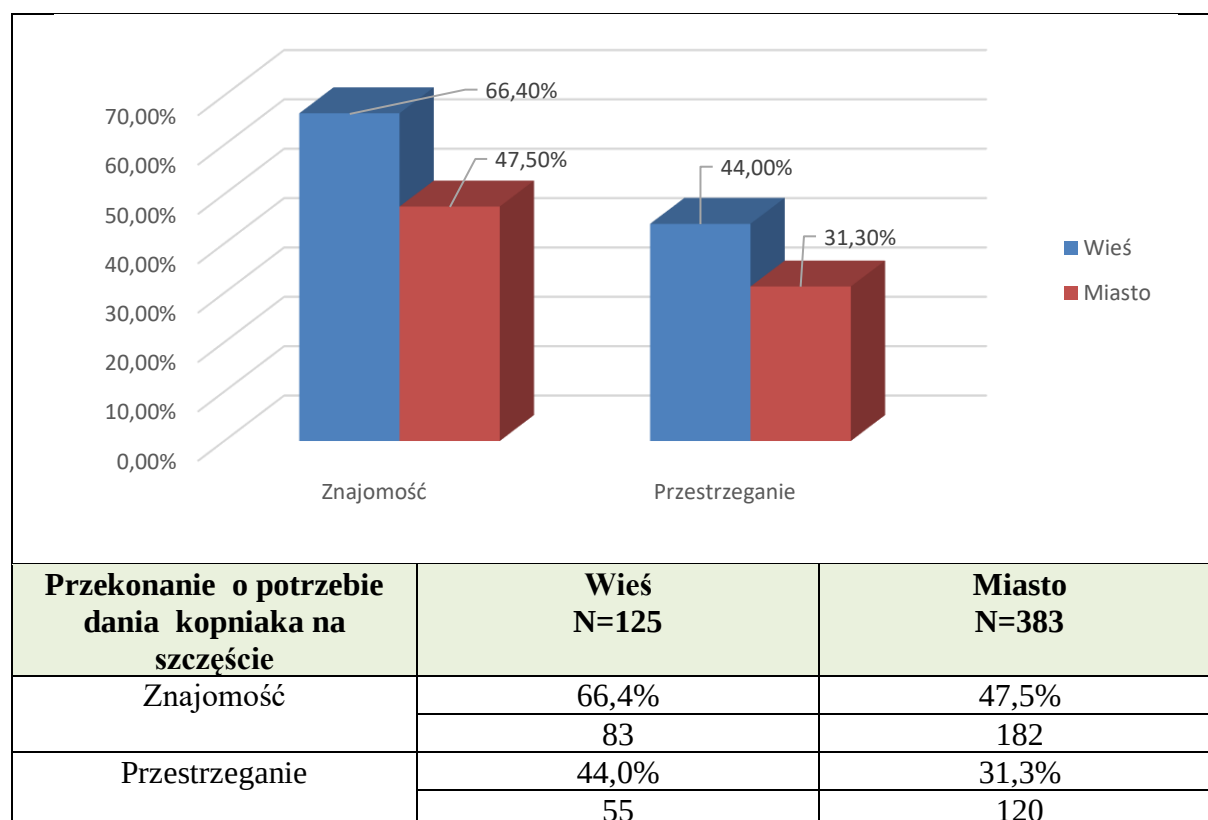


Rycina 35. Opinie o potrzebie dania kopniaka na szczęście w zależności od narodowości



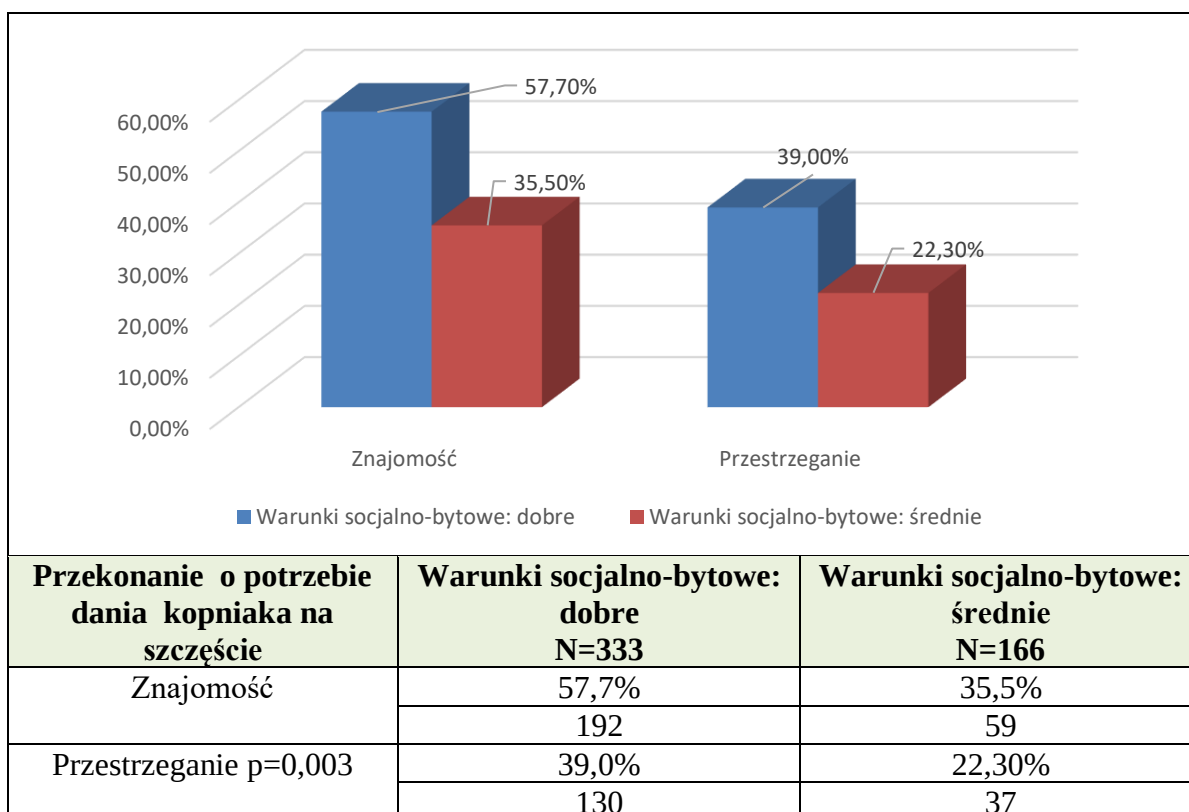
Rycina 36. Opinie o potrzebie dania kopniaka na szczęście w zależności od płci

Różnice istotnie statystycznie ($p < 0,001$) zauważono także w opiniach o potrzebie dania kopniaka na szczęście pomiędzy mieszkańcami wsi i miast. Znajomość takich praktyk zadeklarowało 66,4% młodzieży ze wsi, na tle 47,5% młodych ludzi z miast. Na poziomie istotności $p = 0,004$ ($p = 0,003$) zauważono też różnice istotnie statystycznie pomiędzy młodymi ludźmi ze wsi i miast w kwestii przestrzegania takiego obyczaju. Do praktykowania takiego zachowania przyznało się 44% mieszkańców wsi, w stosunku do 31,3% mieszkańców miast (Ryc. 37).

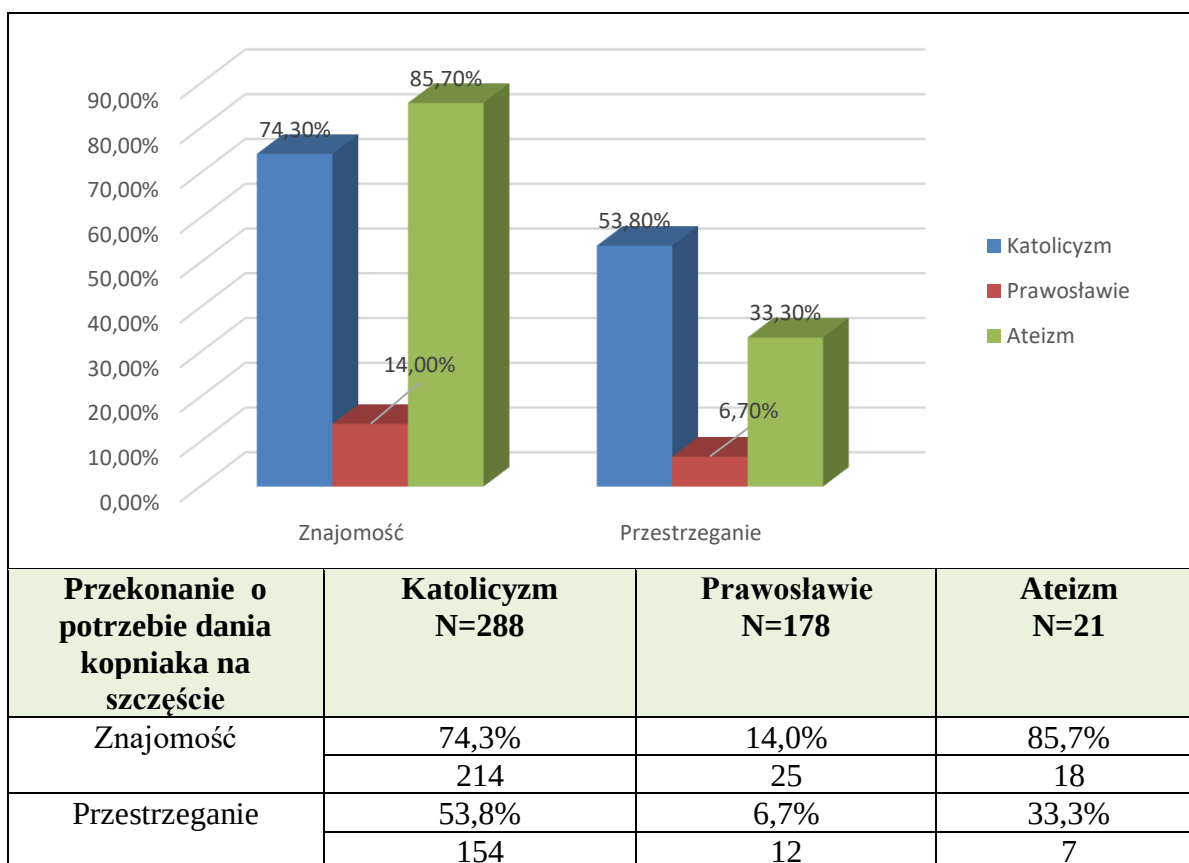


Rycina 37. Opinie o potrzebie dania kopniaka na szczęście w zależności od miejsca zamieszkania

Analizując opinie o potrzebie dania kopniaka na szczęście w zależności od warunków społecznych ankietowanych zauważono różnice istotnie statystycznie ($p < 0,001$) w stosunku do znajomości takich praktyk. Do wiedzy na ten temat przyznało się 57,7% respondentów mających warunki ekonomiczne dobre, w stosunku do 35,5% badanych uważających swoje położenie społeczne jako średnie. Z kolei na poziomie istotności $p = 0,003$ było przestrzeganie tego zwyczaju w praktyce przez uczestników badania. Deklarowało jego stosowanie 39% osób o warunkach społecznych dobrych, w porównaniu do 22,3% osób określających swoje położenie społeczne jako średnie (Ryc. 38).



Rycina 38. Opinie o potrzebie dania kopniaka na szczęście w zależności od warunków socjalno-bytowych

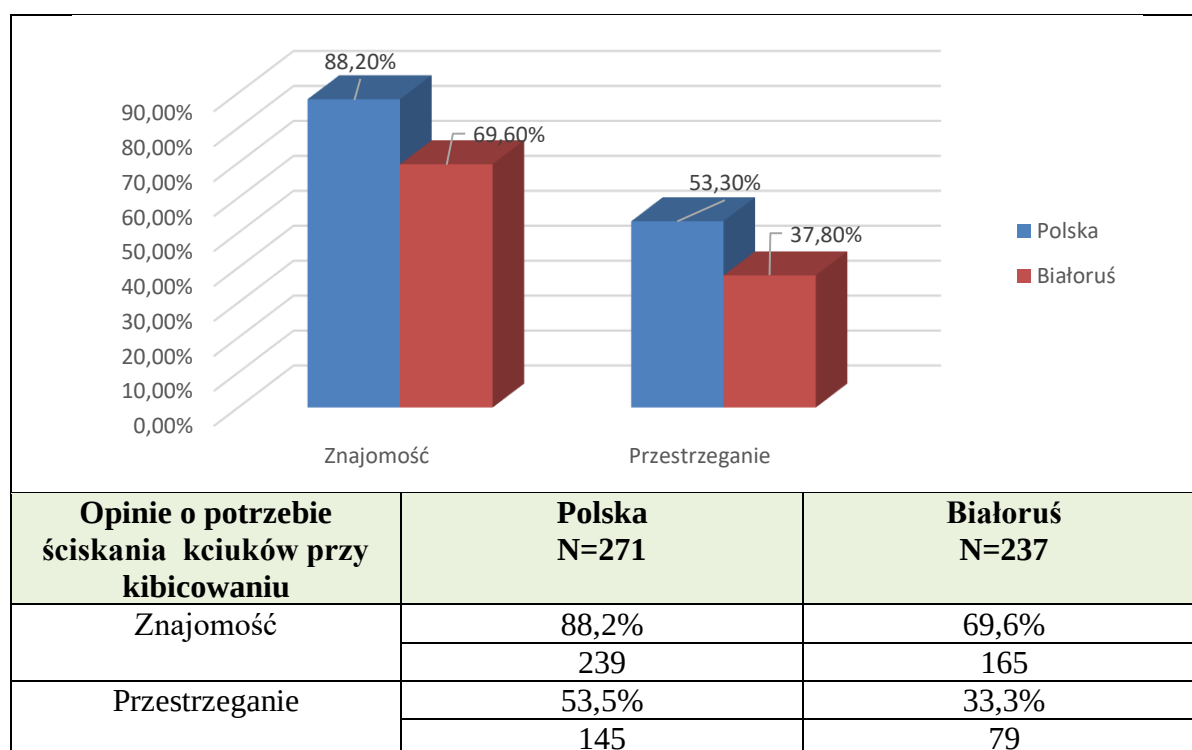


Rycina 39. Opinie o potrzebie dania kopniaka na szczęście w zależności od wyznania

Stwierdzono różnice istotne statystycznie ($p < 0,001$) w opinii o potrzebie dania kopniaka na szczęście w zestawieniu z przynależnością religijną ankietowanych. Wykazano, że 85,7% ateistów oraz 74,3% katolików, w porównaniu do 14% prawosławnych, wypowiedziało się o znajomości takich praktyk. Do stosowania ich w swoim życiu przyznało się 53,8% katolików i 33,3% ateistów, w odniesieniu do 6,7% prawosławnych. Potwierdza się to iż nie jest ten zwyczaj znany, ani praktykowany wśród młodych ludzi na Białorusi (Ryc. 39).

Opinie o potrzebie ściskania kciuków przy kibicowaniu

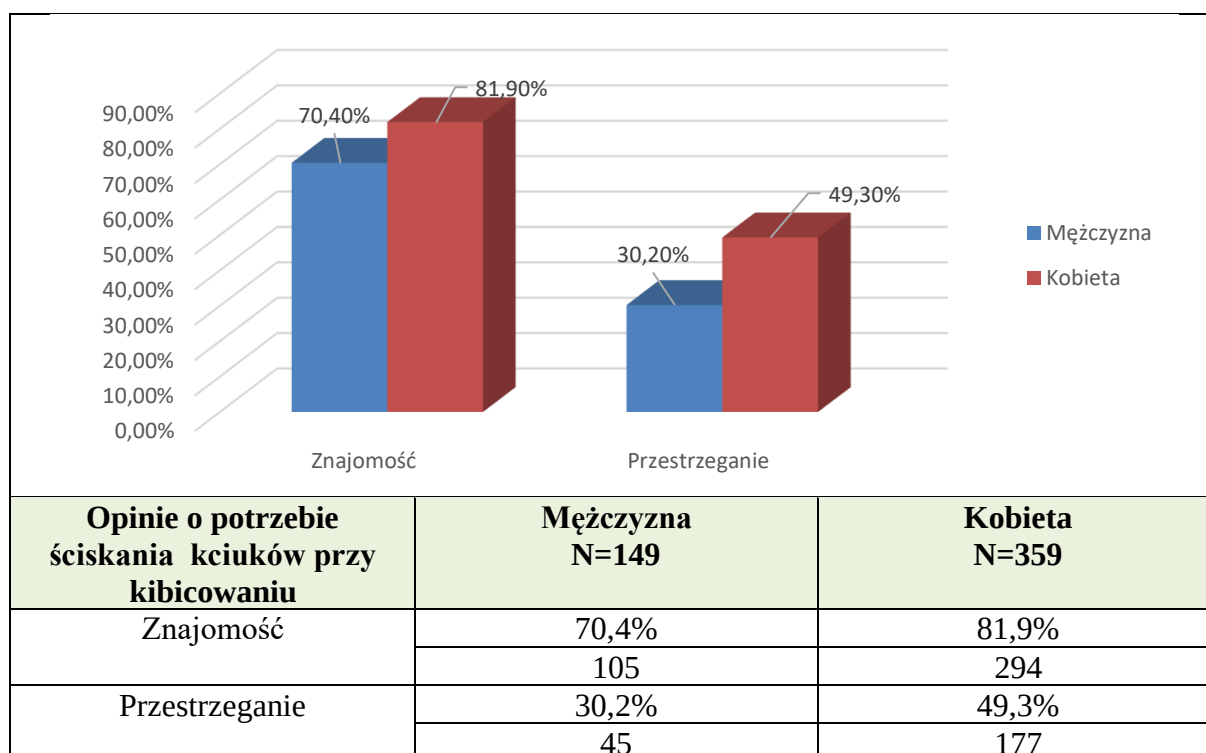
Stwierdzono różnice istotne statystycznie ($p < 0,001$) pomiędzy ankietowanymi z Polski i Białorusi w opiniach o potrzebie ściskania kciuków przy kibicowaniu. Okazało się, iż 88,2% młodych Polaków, w porównaniu do 69,6% badanych z grupy białoruskiej odpowiedziało, że ten zwyczaj nie jest im obcy. Do praktykowania takiego zachowania przyznało się 53,5% Polaków w odniesieniu do 33,3% osób z Białorusi (Ryc. 40).



Rycina 40. Opinie o potrzebie ściskania kciuków przy kibicowaniu w zależności od narodowości

Analizując opinie o potrzebie ściskania kciuków przy kibicowaniu zauważono różnice istotne statystycznie na poziomie istotności ($p = 0,04$) pomiędzy mężczyznami, a kobietami. Znajomość tego zwyczaju deklarowało 81,9% kobiet, w porównaniu do 70,4% mężczyzn. Różnica może nie jest aż tak wielka pomiędzy badanymi, ale sama ilość odpowiedzi

pozytywnych jest wystarczająco duża, aby stwierdzić różnice istotne statystycznie ($p < 0,001$). W tym przypadku 49,3% młodych kobiet, na tle 30,2% młodych mężczyzn, deklarowało taki przejaw kibicowania (Ryc. 41).



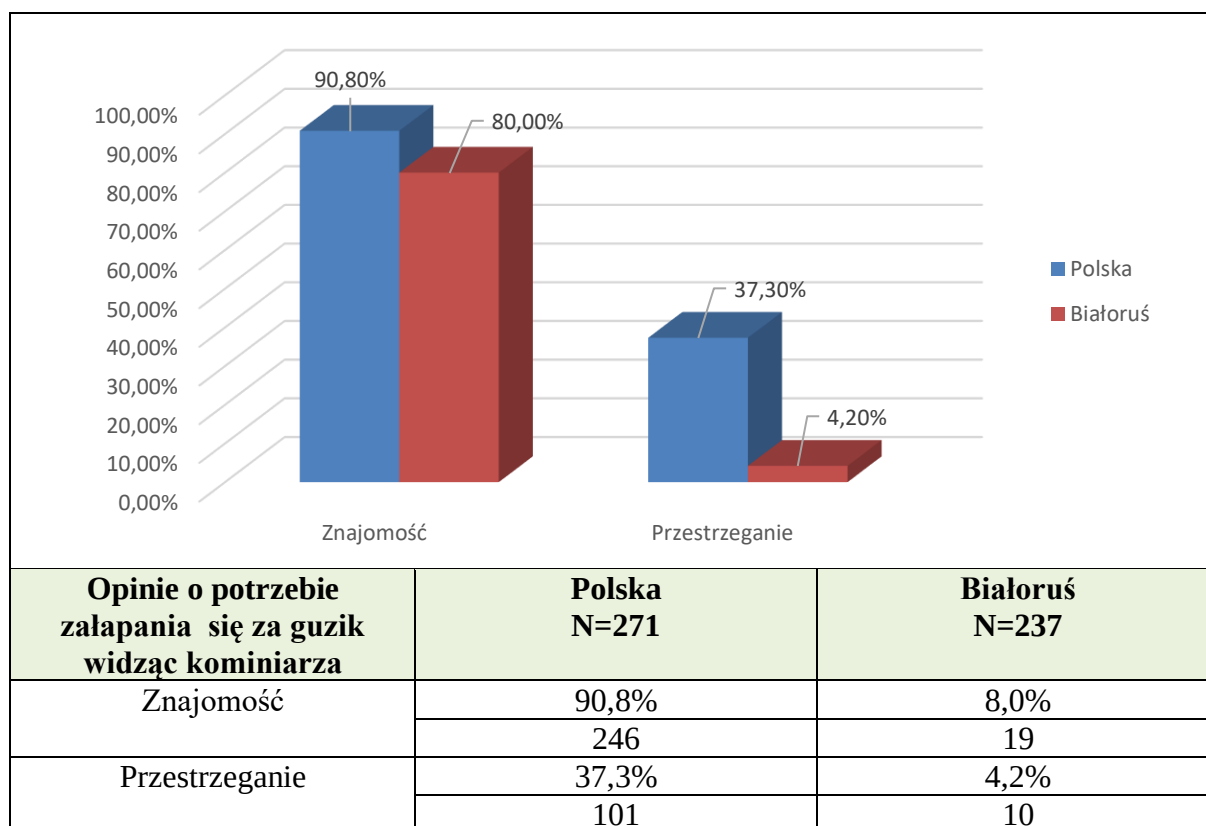
Rycina 41. Opinie o potrzebie ściskania kciuków przy kibicowaniu w zależności od płci

Opinie o potrzebie załapania się za guzik widząc kominiarza

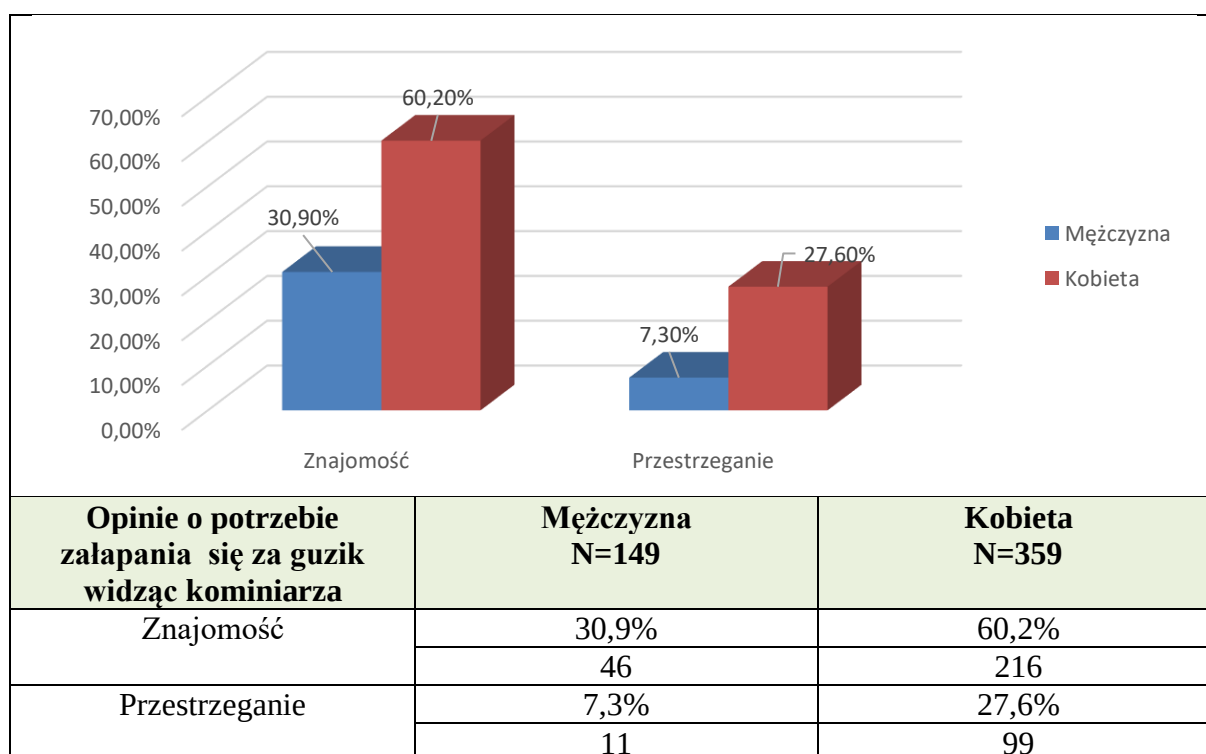
Stwierdzono różnice istotne statystycznie ($p < 0,001$) pomiędzy ankietowaną młodzieżą z Polski i z Białorusi a ich opiniami o potrzebie złapania się za guzik widząc kominiarza. Z badania wynika, iż 90,8% Polaków, na tle tylko 8,0% Białorusinów, znało ten przesąd. Praktykowało go 37,3% badanych z Polski, w porównaniu z 4,2% ankietowanych z Białorusi (Ryc. 42).

Różnice istotne statystycznie ($p < 0,001$) zaobserwowano również w tej kwestii w zależności od płci. Znajomość tego przesądu potwierdziło 60,2% kobiet vs 30,9% mężczyzn, a jego praktykowanie 27,6% kobiet w odniesieniu do 7,3% mężczyzn (Ryc. 43).

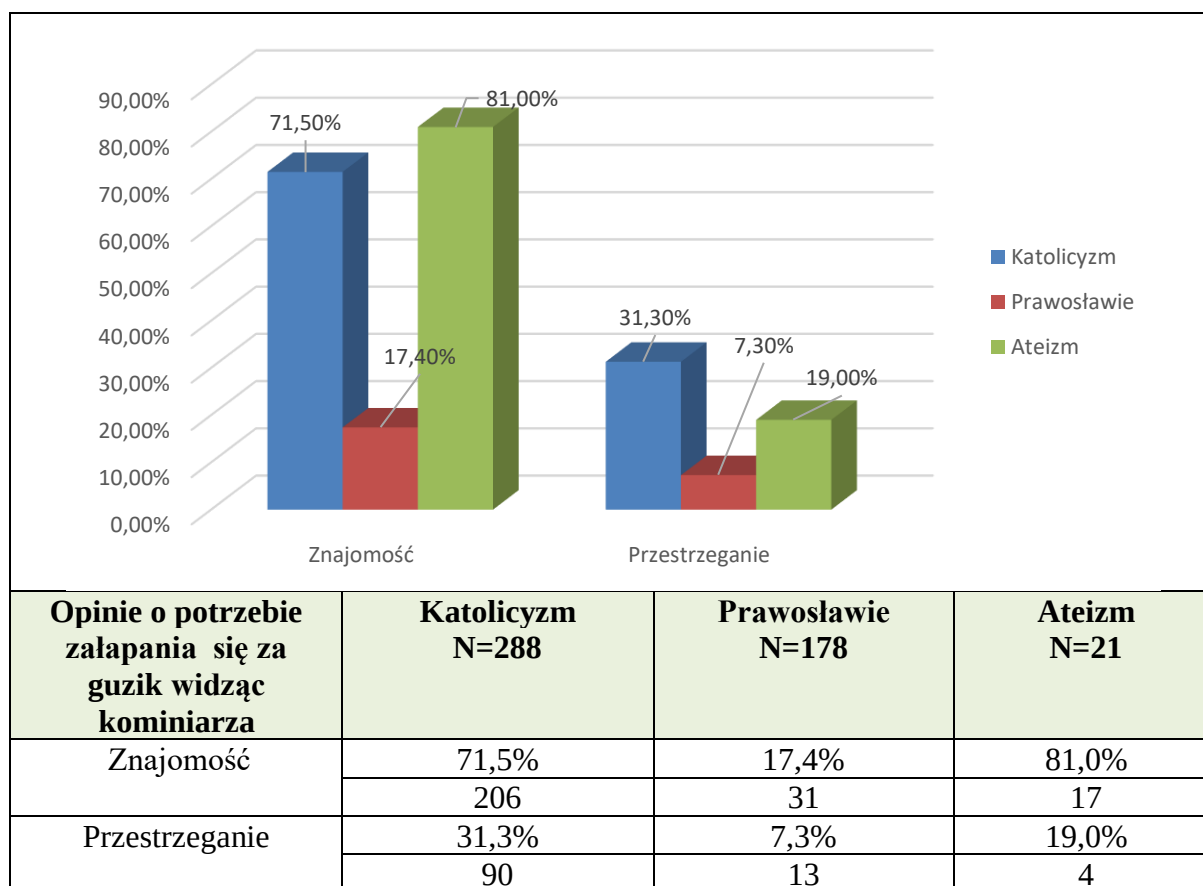
Analizując opinie o potrzebie załapania się za guzik widząc kominiarza wykazano różnice istotne statystycznie ($p < 0,001$) pomiędzy osobami różnych wyznań. Stwierdzono, że 81,0% ateistów, jak również 71,5% katolików, na tle 17,4% prawosławnych zetknęło się z takim przesądem. Praktykowanie takiej postawy potwierdziło 31,3% katolików i 19,0% ateistów, w stosunku do 7,3% prawosławnych (Ryc. 44).



Rycina 42. Opinie o potrzebie załapania się za guzik widząc kominiarza, w zależności od narodowości



Rycina 43. Opinie o potrzebie załapania się za guzik widząc kominiarza, w zależności od płci



Rycina 44. Opinie o potrzebie załapania się za guzik widząc kominiarza w zależności od wyznania

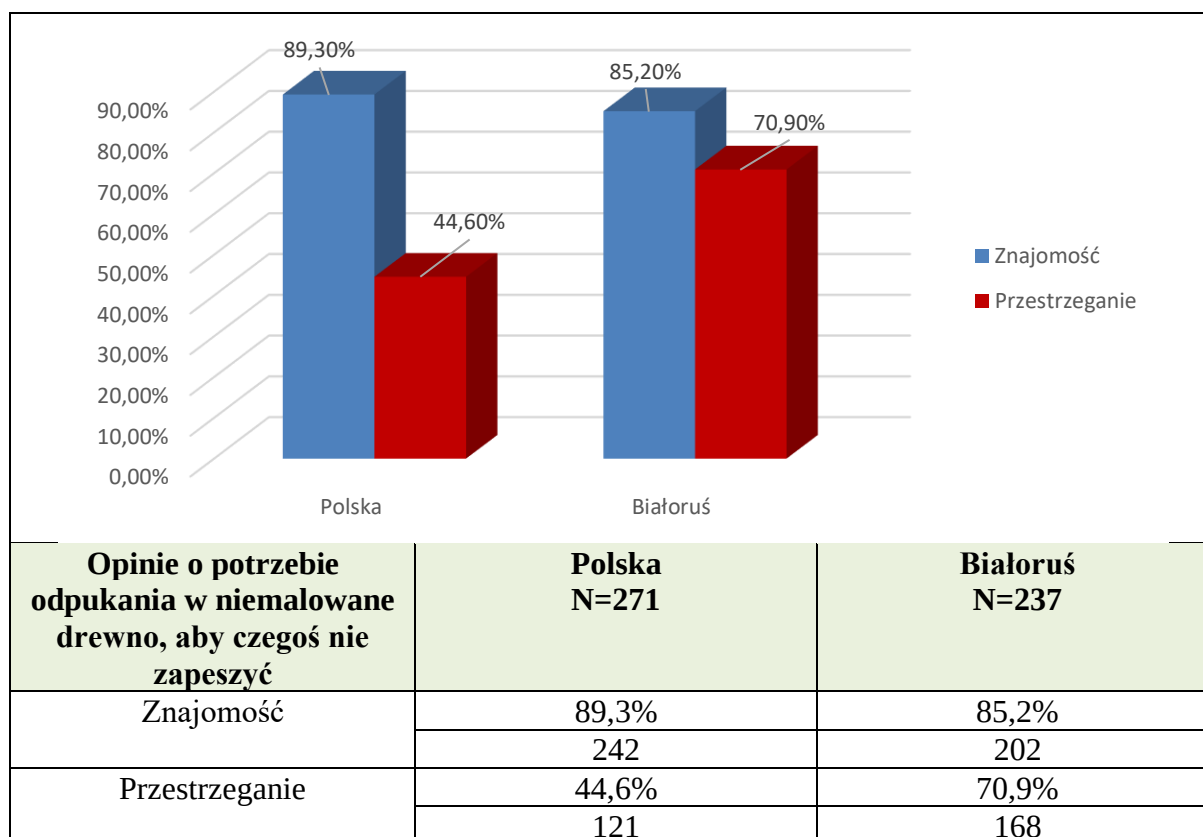
Opinie o potrzebie odpukania w niemalowane drewno, aby czegoś nie zapeszyć

W znajomości tego przesądu nie wykazano różnic istotnych statystycznie. Wszystkie badane w ankiecie osoby, które odpowiedziały na postawione zagadnienie wykazały znajomość tego zwyczaju, w związku z tym nie wykazano zależności istotnych statystycznie pomiędzy opiniami na powyższy temat, w tym np. w zależności od: narodowości - $p=0,20$; wyznania - $p=0,53$ oraz deklaracji religijności - $p=0,23$. Różnice stwierdzono wyłącznie przy analizie praktykowania tego zwyczaju, co omówiono poniżej.

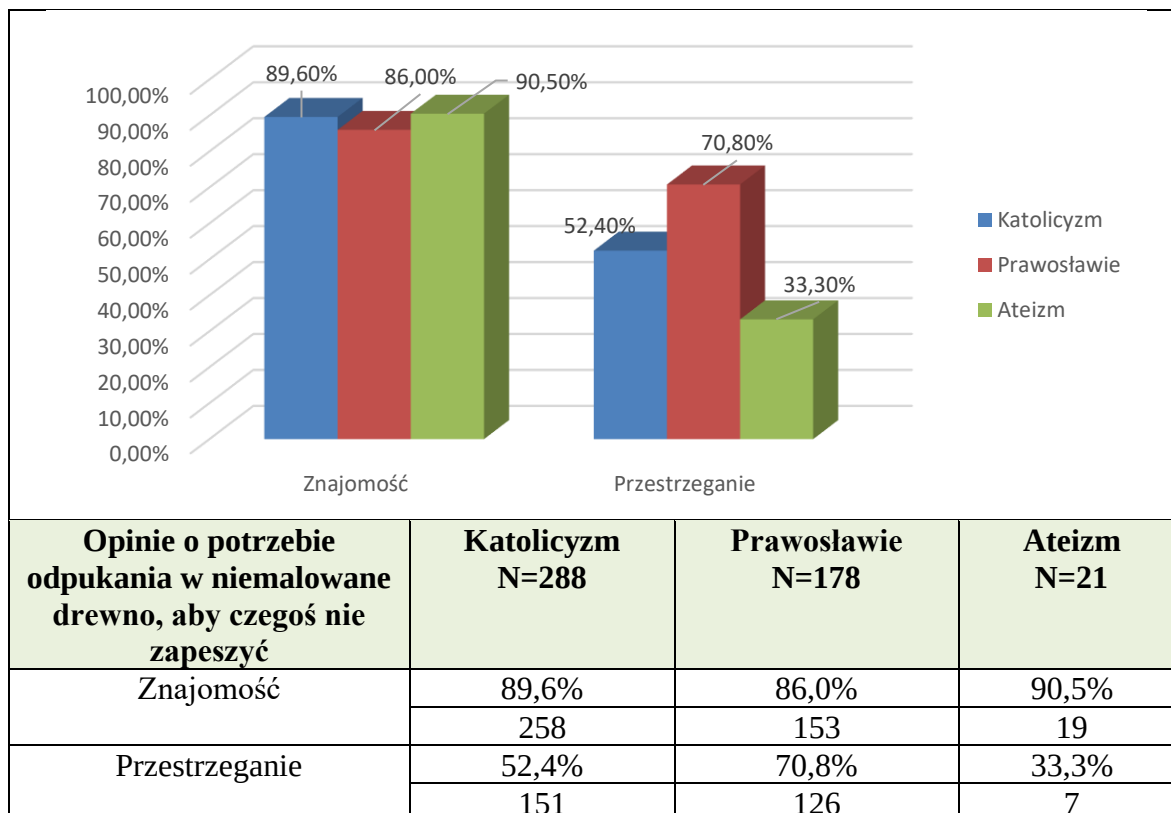
Wykazano różnice istotne statystycznie ($p<0,001$) w zależności pomiędzy narodowością, a odpukaniem w niemalowane drewno, aby czegoś nie zapeszyć. Okazało się, iż 70,9% Białorusinów, w stosunku do 44,6% Polaków przestrzegało tego zwyczaju (Ryc. 45).

Analizując praktykowanie tego zwyczaju ad wyznania respondentów, zauważono różnice istotne statystycznie ($p<0,001$).

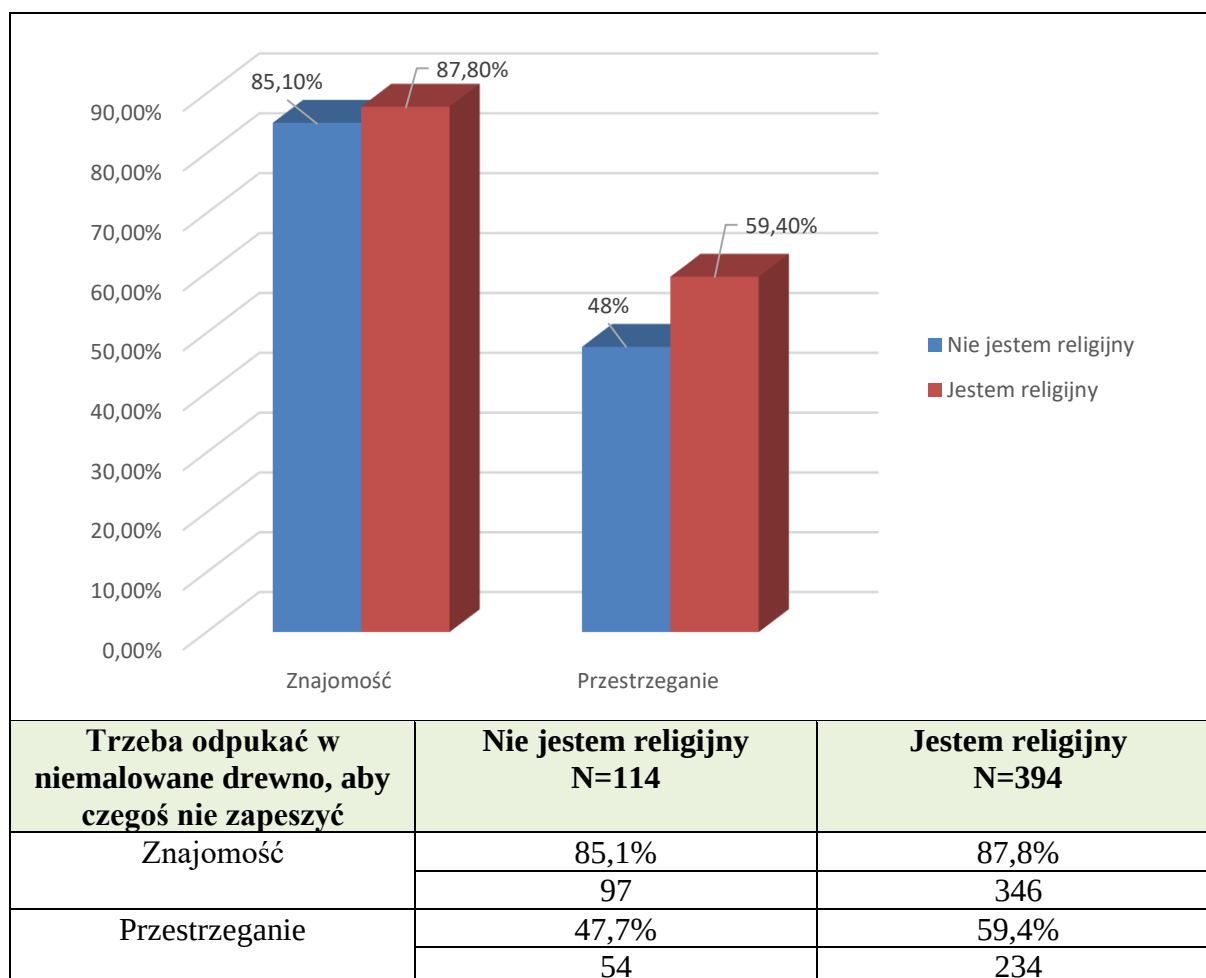
Wykazano, że 70,8% wyznawców prawosławia, w stosunku do 52,4% katolików i 33,3% ateistów stosowało ten zwyczaj w swoim życiu (Ryc. 46).



Rycina 45. Opinie o potrzebie odpukania w niemalowane drewno, aby czegoś nie zapeszyć w zależności od narodowości



Rycina 46. Opinie o potrzebie odpukania w niemalowane drewno, aby czegoś nie zapeszyć, w zależności od wyznania



Rycina 47. Opinie o potrzebie odpukać w niemalowane drewno, aby czegoś nie zapeszyć, w zależności od deklaracji religijności

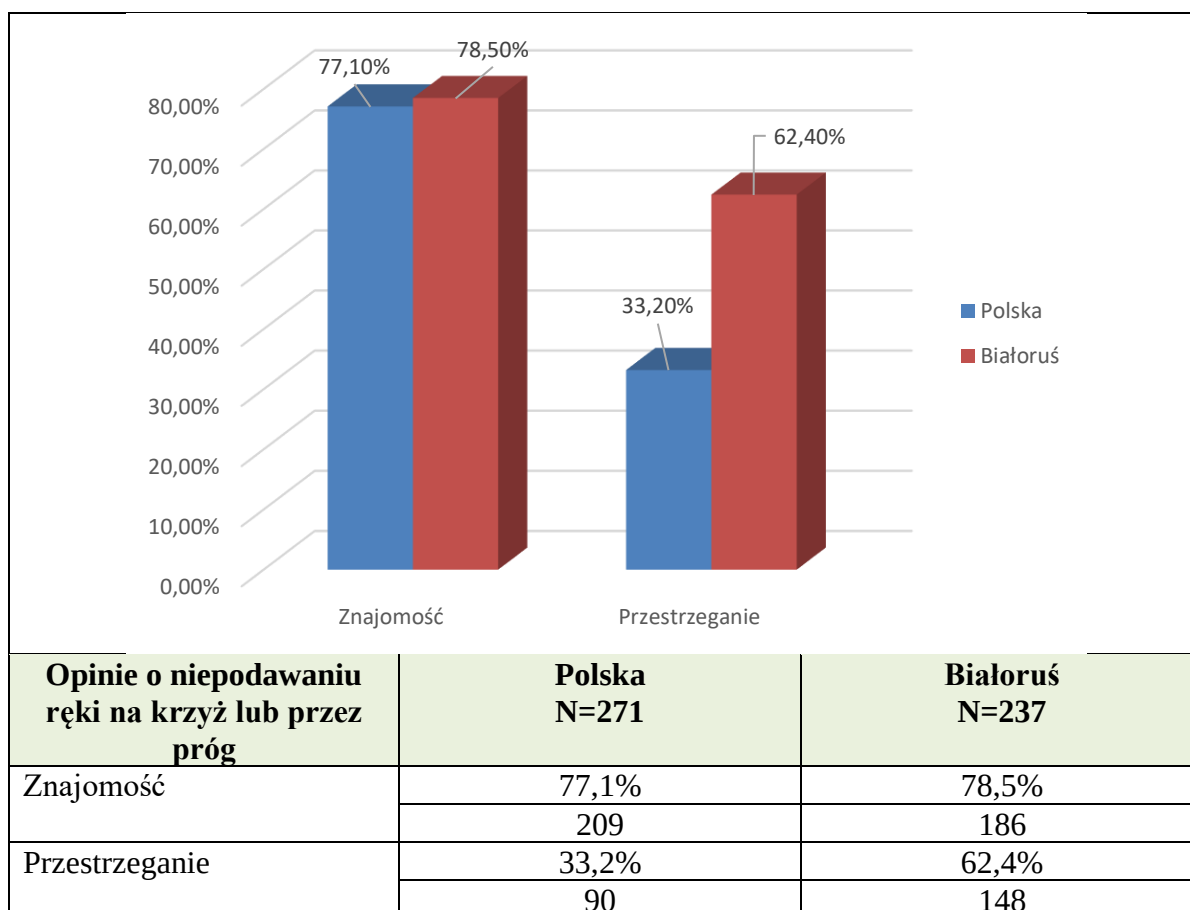
Na poziomie istotności $p=0,02$ stwierdzono różnice pomiędzy praktykowaniem potrzeby odpukania w niemalowane drewno, a deklarowaną przez nich religijnością.

Okazało się, iż 59,4% osób określających się jako religijni, w porównaniu do 47,7% osób twierdzących, że są nie religijni, przyznała się do praktykowania tego zwyczaju (Ryc. 47).

Opinie o niepodawaniu ręki na krzyż lub przez próg

Większość ankietowanych posiadała wiedzę dotyczącą niepodawania ręki na krzyż lub przez próg, więc nie wykazano zależności istotnych statystycznie pomiędzy takimi opiniami, w tym np. zależności od: narodowości - $p=0,25$; płci - $p=0,13$ oraz wyznania - $p=0,38$. Różnice istotne statystycznie widoczne były dopiero w praktykowaniu tego przesądu w swoim życiu.

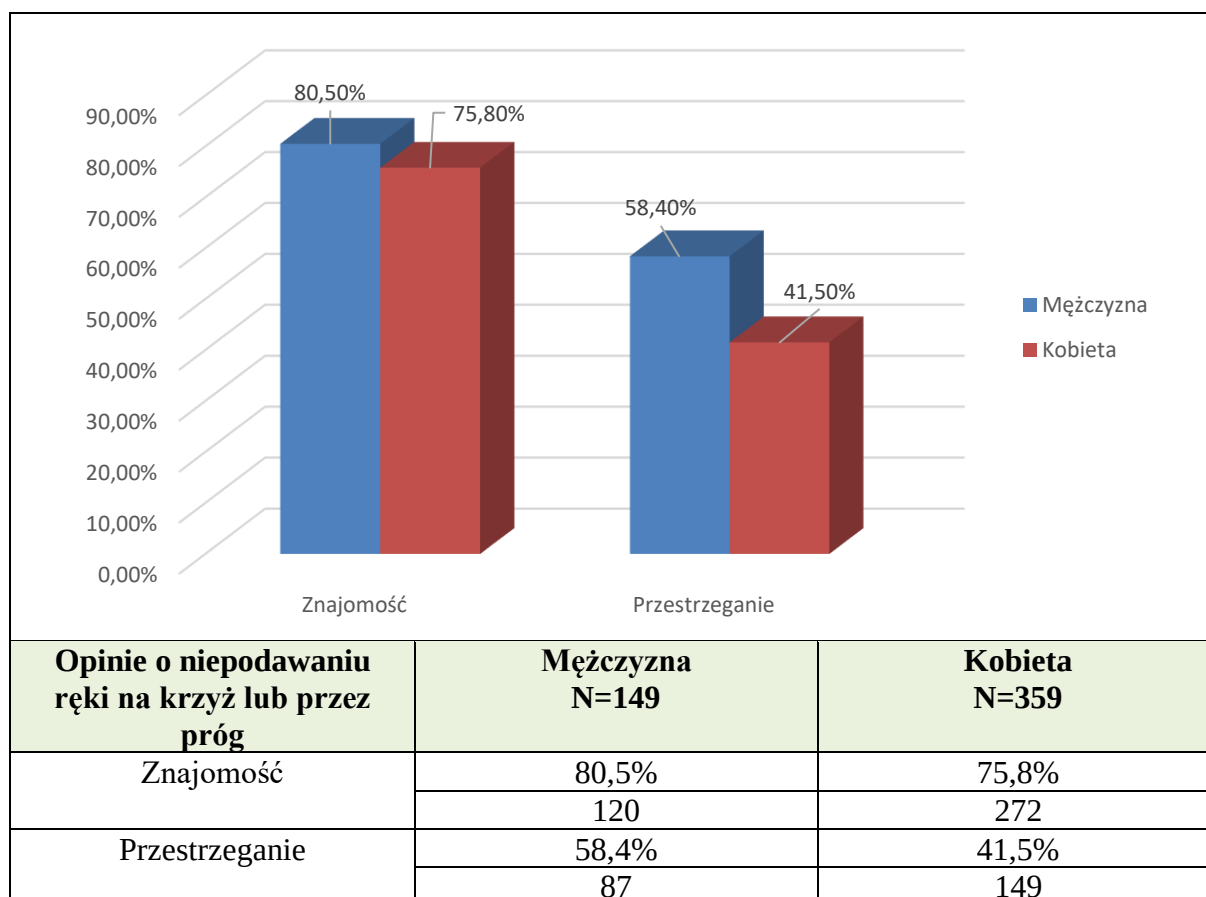
Wykazano różnice istotne statystycznie ($p < 0,001$) pomiędzy badanymi grupami narodowościowymi, a praktykowaniem niepodawania ręki na krzyż lub przez próg. Okazało się, że 62,4% Białorusinów, w odniesieniu do 33,2% Polaków w swoim codziennym życiu praktykowało ten przesąd (Ryc. 48).



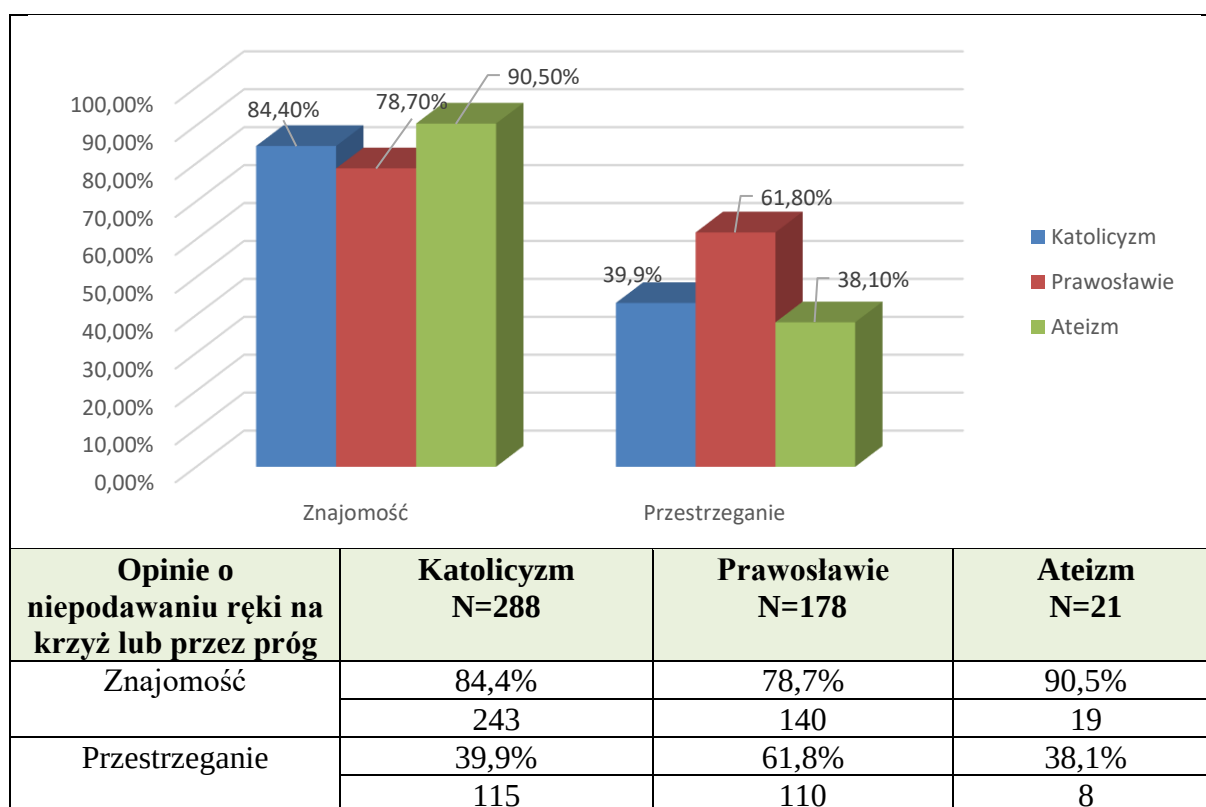
Rycina 48. Opinie o niepodawaniu ręki na krzyż lub przez próg w zależności od narodowości

Stwierdzono istotne statystycznie ($p < 0,001$) pomiędzy grupami płci ankietowanych, a praktykowaniem niepodawania ręki na krzyż lub przez próg. Czyniło tak 58,4% mężczyzn, na tle 41,5% kobiet (Ryc. 49).

Różnice istotne statystycznie ($p < 0,001$) wykazano także pomiędzy przynależnością wyznaniową badanych respondentów, a praktykowaniem niepodawania ręki na krzyż lub przez próg. Okazało się, że 61,8% prawosławnych, w stosunku do 39,9% katolików i 38,1% ateistów przestrzegało tego przesądu w swoim życiu (Ryc. 50). Takie zachowanie jest praktykowane podczas mszy świętej w trakcie „przekazywania innym znaku pokoju”.



Rycina 49. Opinie o niepodawaniu ręki na krzyż lub przez próg w zależności od płci



Rycina 50. Opinie o niepodawaniu ręki na krzyż lub przez próg w zależności od wyznania

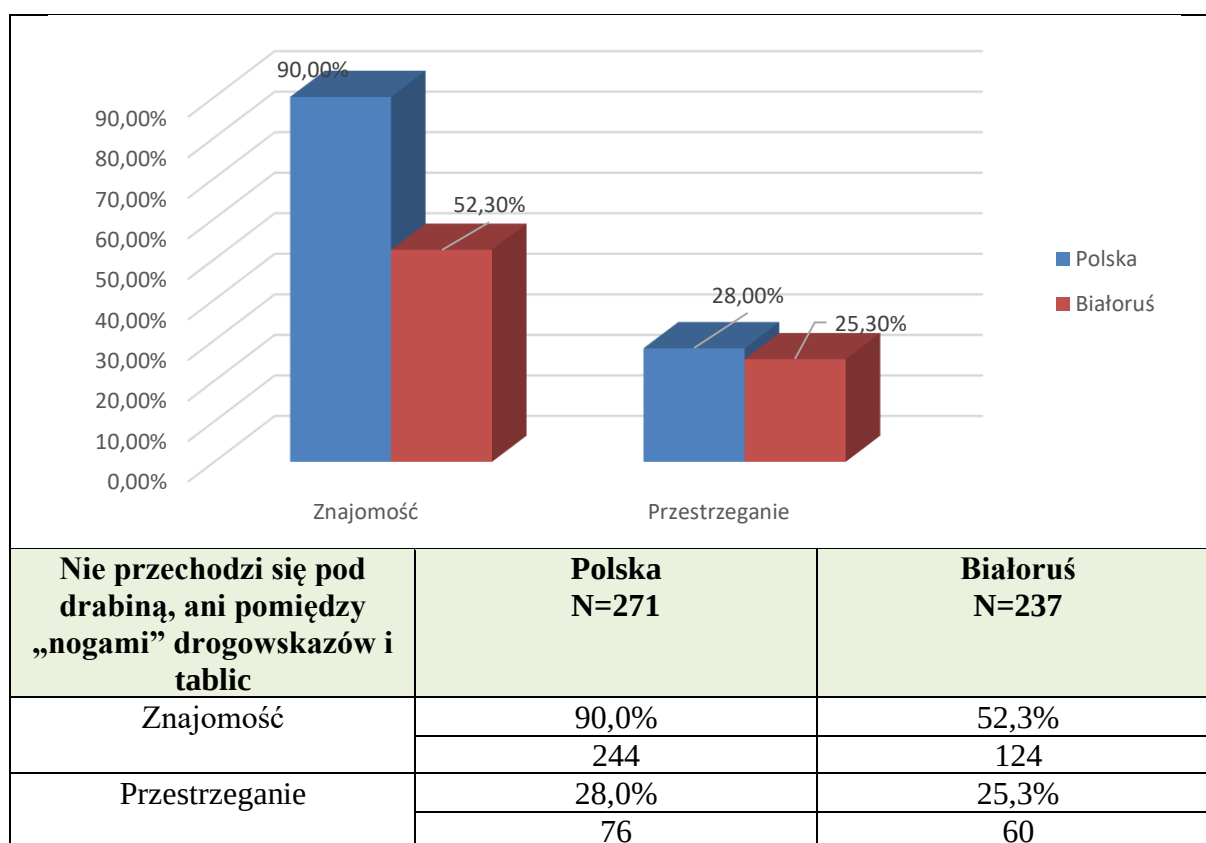
Przekonanie o tym, iż nie przechodzi się pod drabiną, ani pomiędzy „nogami” drogowskazów i tablic

W tym przypadku zaszła odwrotna sytuacja w stosunku do poprzednich zwyczajów, ponieważ różnice istotne statystycznie zaobserwowano w odniesieniu do znajomości zagadnienia, a nie w przestrzeganiu zwyczajów.

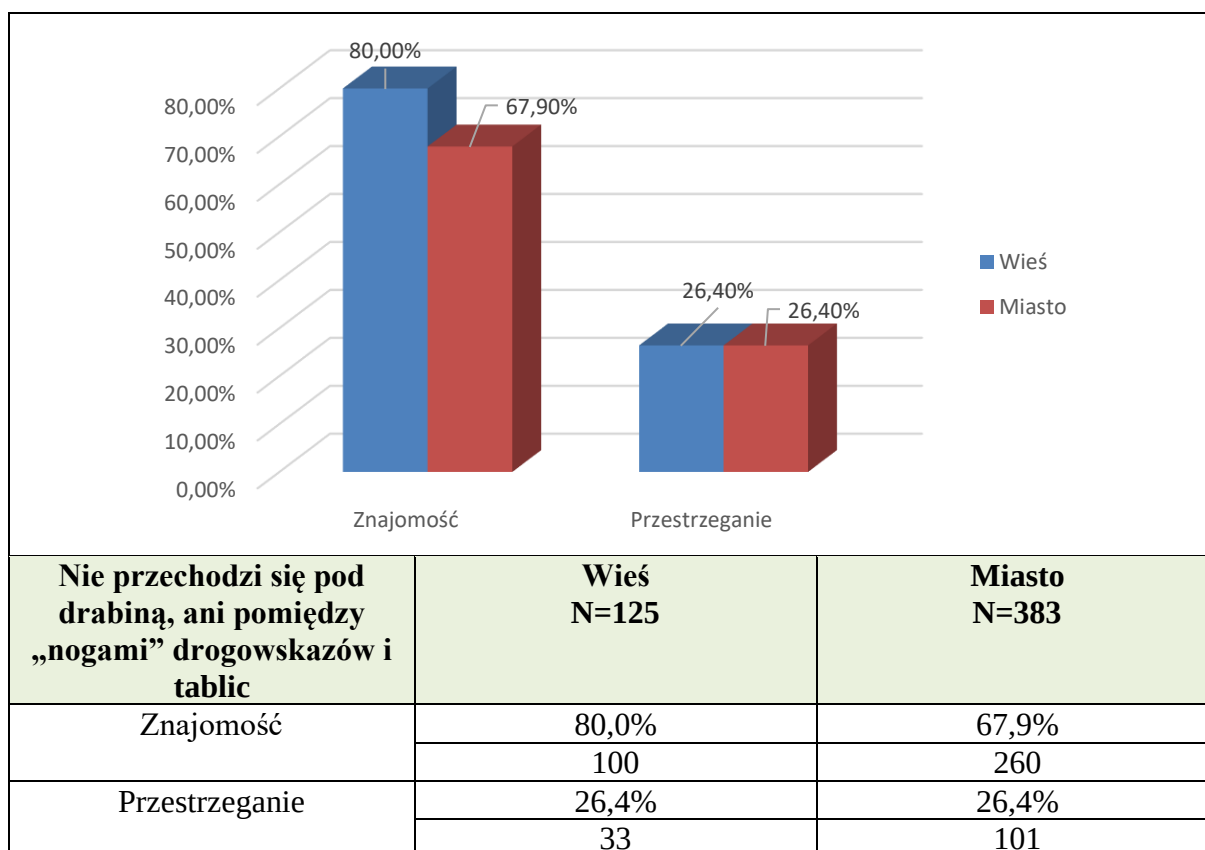
Różnice istotne statystycznie ($p < 0,001$) wykazano pomiędzy Polakami a Białorusinami w opinii o tym, iż nie przechodzi się pod drabiną, ani pomiędzy „nogami” drogowskazów i tablic. Uważało tak 90,0% młodych Polaków, w stosunku do 52,3% młodzieży białoruskiej (Ryc. 51).

Różnica istotna statystycznie ($p = 0,002$) występowała także pomiędzy mieszkańcami wsi i miast. Do znajomości ww. zwyczaju przyznało się bowiem 80% mieszkańców wsi, w porównaniu do 67,9% osób mieszkających w mieście (Ryc. 52).

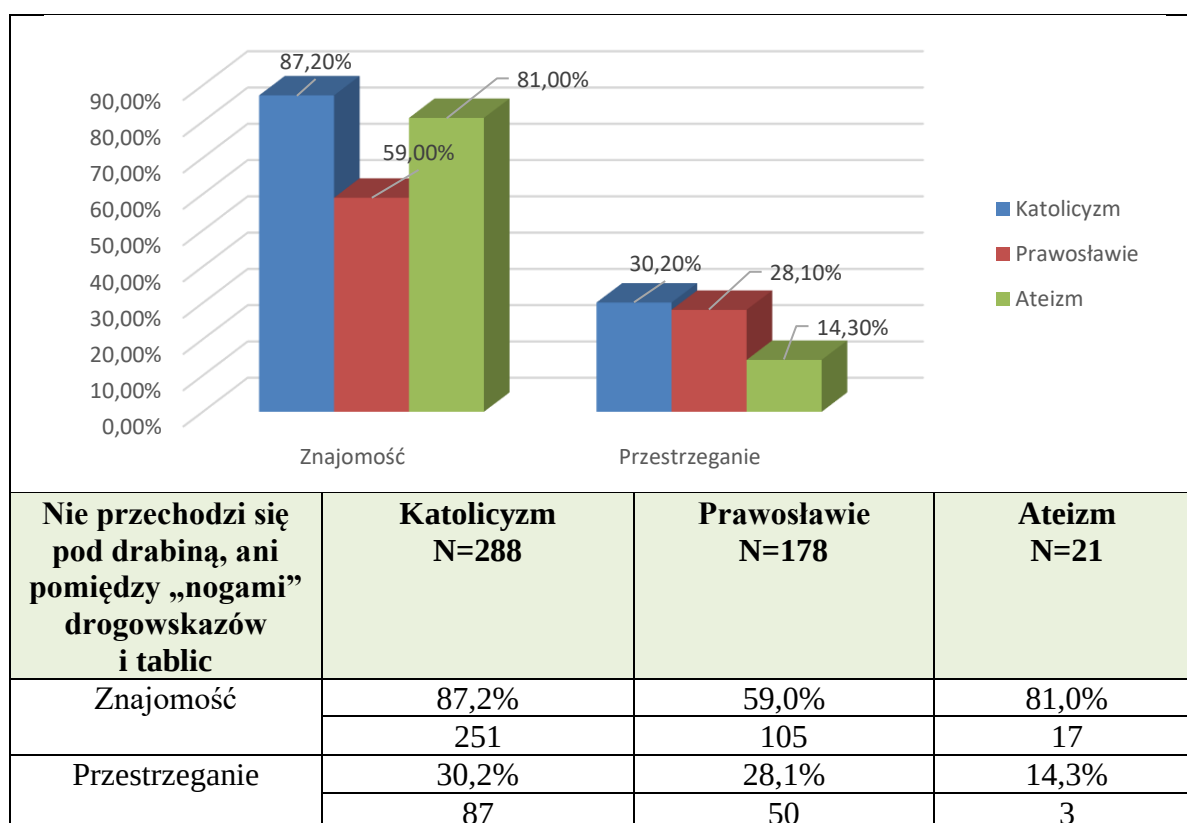
Wykazano różnice istotne statystycznie ($p < 0,001$) pomiędzy wyznaniem respondentów, a opinią o tym, iż nie przechodzi się pod drabiną, ani pomiędzy „nogami” drogowskazów i tablic. Znajomość zagadnienia potwierdziło 87,20% katolików i 81,0% ateistów, w porównaniu do 59% prawosławnych (Ryc. 53).



Rycina 51. Przekonanie o tym, iż nie przechodzi się pod drabiną, ani pomiędzy „nogami” drogowskazów i tablic, w zależności od narodowości



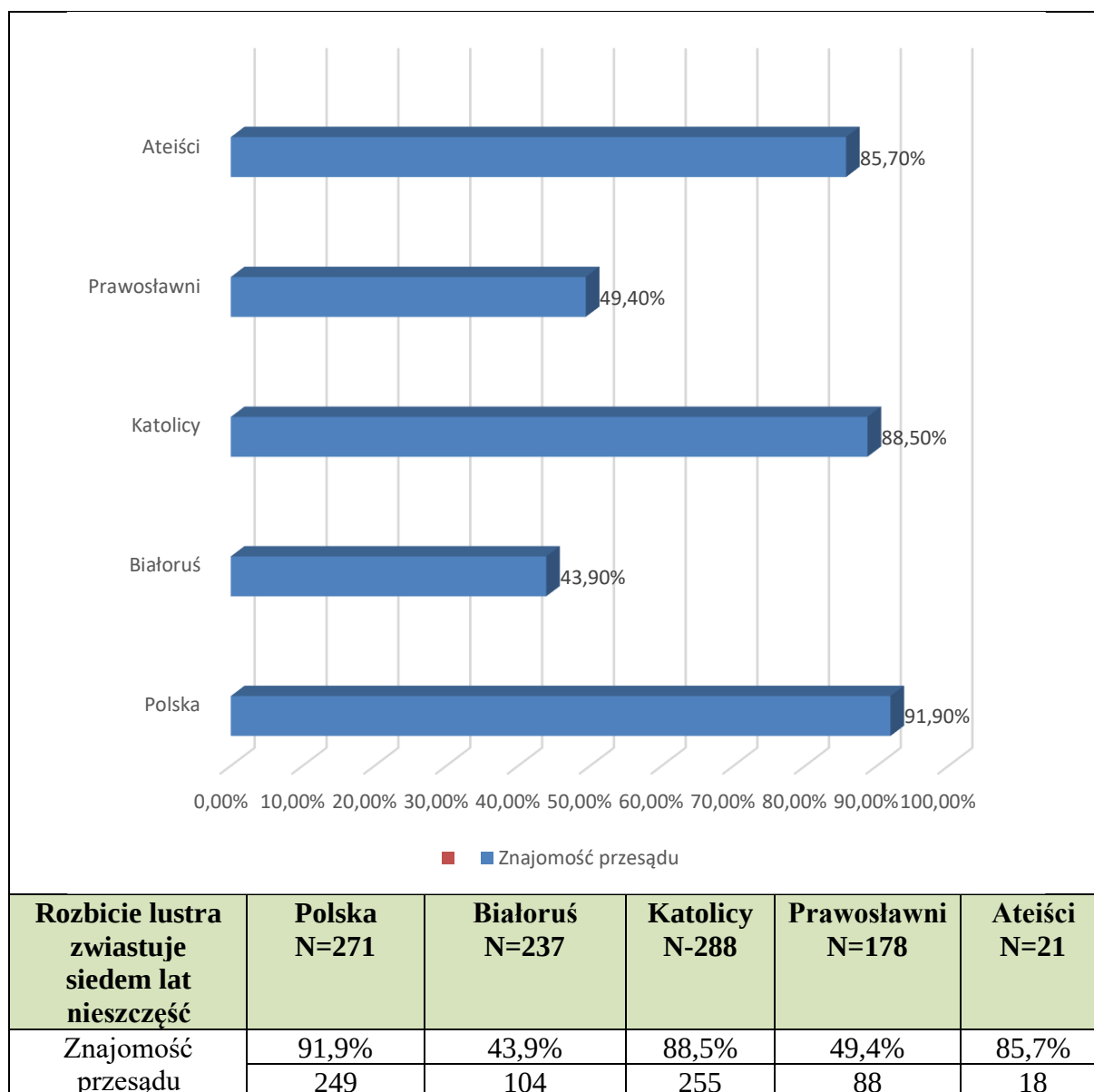
Rycina 52. Przekonanie o tym, iż nie przechodzi się pod drabiną, ani pomiędzy „nogami” drogowskazów i tablic w zależności od miejsca zamieszkania



Rycina 53. Przekonanie o tym, iż nie przechodzi się pod drabiną, ani pomiędzy „nogami” drogowskazów i tablic w zależności od wyznania

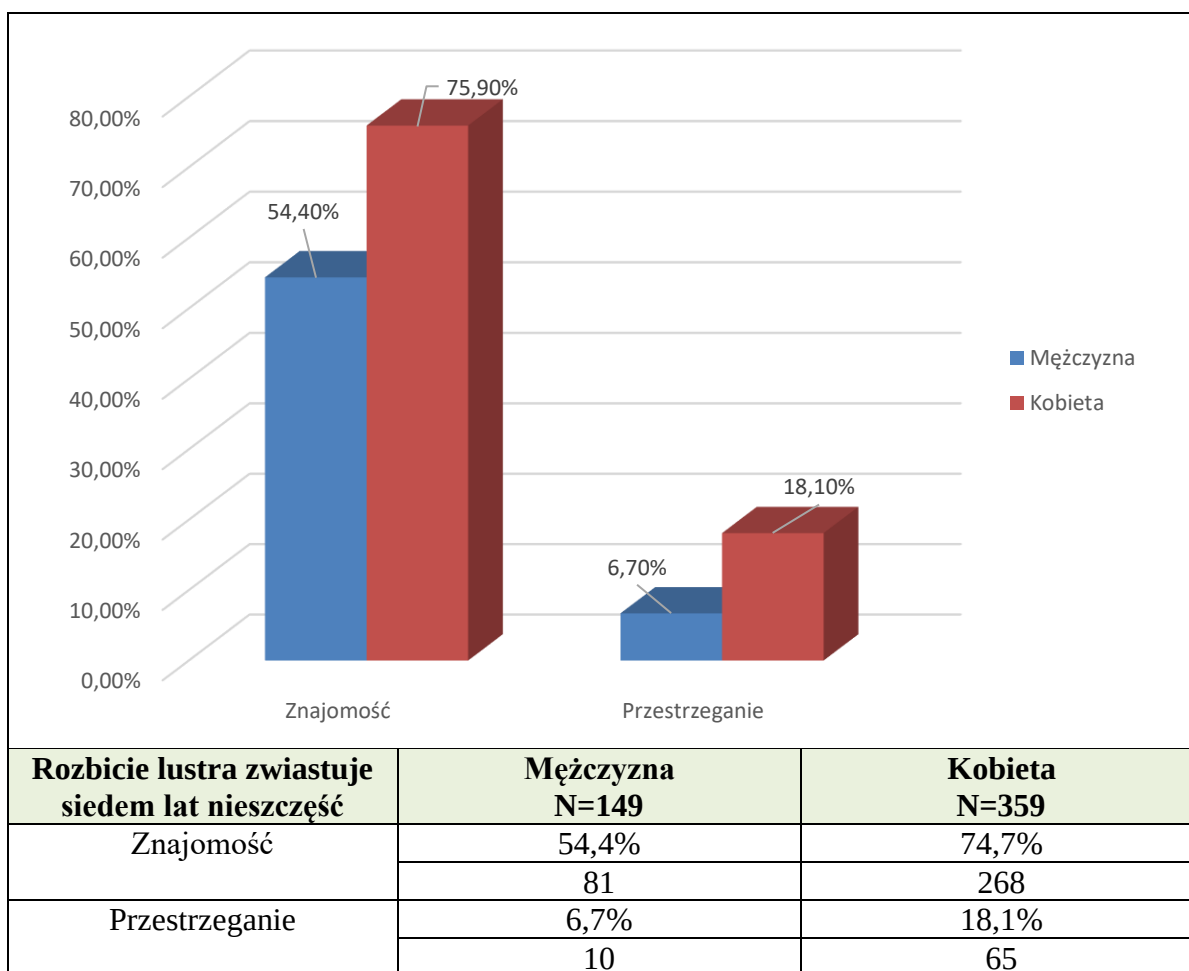
Opinie, iż rozbitcie lustra zwiastuje siedem lat nieszczęść

Różnice istotne statystycznie zaobserwowano tylko w znajomości przesądu, iż rozbitcie lustra zwiastuje siedem lat nieszczęść, u badanych grup pod kątem: narodowościowym ($p < 0,001$) i wyznaniowym ($p < 0,001$) – wyniki obrazuje Rycina 54.



Rycina 54. Opinie, iż rozbitcie lustra zwiastuje siedem lat nieszczęść w zależności od narodowości i wyznania

Wykazano różnice w znajomości ($p < 0,001$) i przestrzeganiu tego przesądu ($p = 0,003$) pomiędzy mężczyznami, a kobietami. Wyniki wydają się wskazywać, iż to właśnie kobiety bardziej przejmowały się losem swoim i ich najbliższych – ponieważ 18,1% z nich vs 6,7% mężczyzn przestrzegała tego przesądu (Ryc. 55).

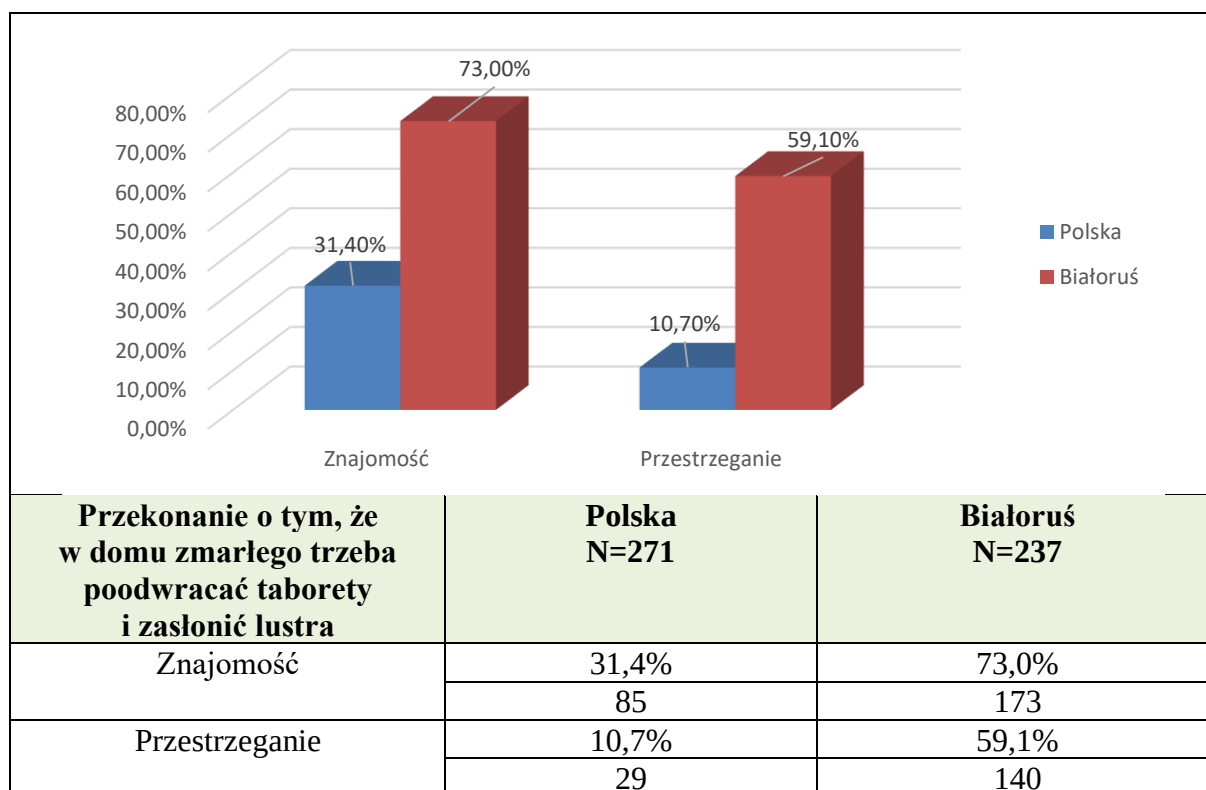


Rycina 55. Opinie, iż rozbicie lustra zwiastuje siedem lat nieszczęść w zależności od płci

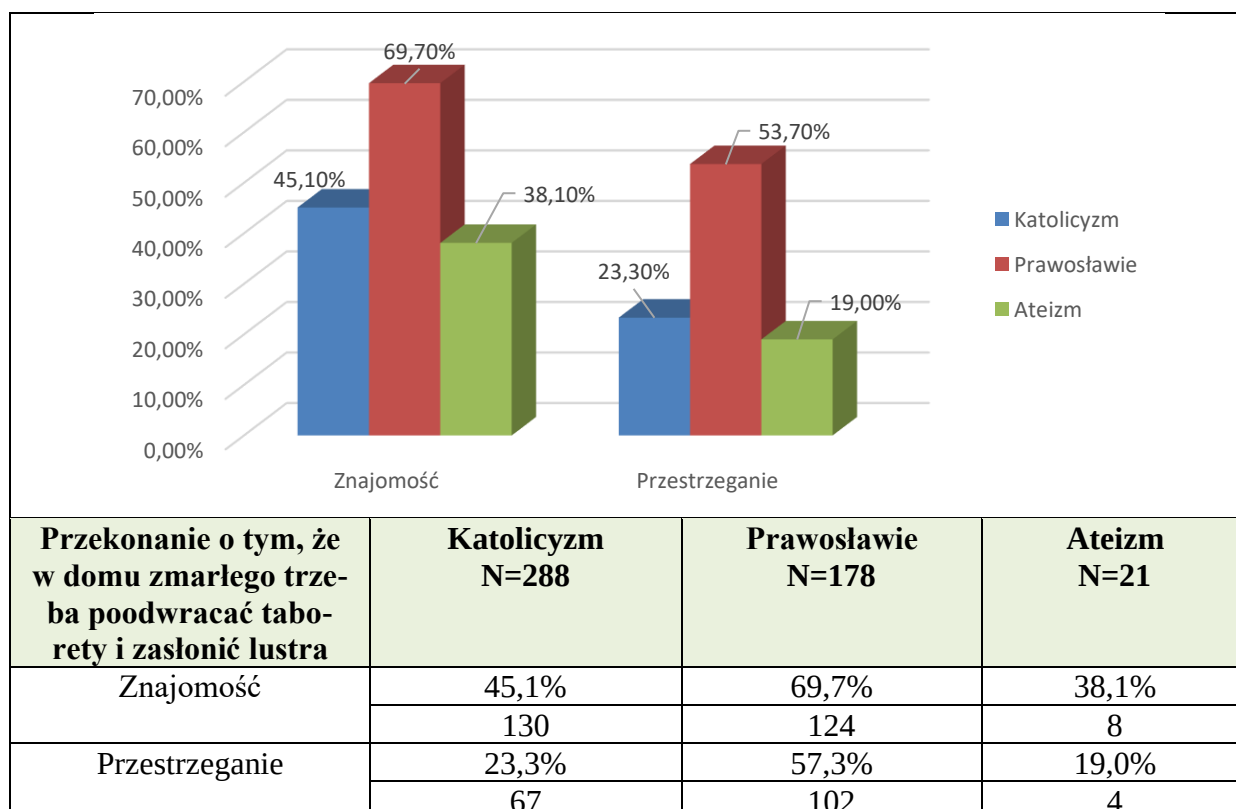
Przekonanie o tym, że w domu zmarłego trzeba poodwracać taborety i zasłonić lustra

Na poziomie istotności ($p < 0,001$) zaobserwowano różnice istotne statystycznie pomiędzy młodymi Polakami, a Białorusinami odnośnie przekonania o tym, że w domu zmarłego trzeba poodwracać taborety i zasłonić lustra. Wykazano, że 31,4% Polaków, w porównaniu do aż 73% Białorusinów, potwierdziło znajomość tego przesądu, a do praktykowania tego zwyczaju przyznało się 10,7% badanych z Polski, w stosunku do 59,1% młodych Białorusinów (Ryc. 56).

Stwierdzono różnice istotne statystycznie ($p < 0,001$) pomiędzy ankietowanymi osobami o różnych wyznaniach, a ich przekonaniem o tym, że w domu zmarłego trzeba poodwracać taborety i zasłonić lustra. Wykazano, że 69,7% wyznawców prawosławia, na tle 45,1% katolików i 38,1% ateistów potwierdziło znajomość tego obyczaju. Na tym samym poziomie istotności ($p < 0,001$) również większy odsetek w przestrzeganiu tego typu zachowania występował wśród prawosławnych (53,7%), w porównaniu do katolików (23,3%) i ateistów (19,0%). Wyniki obrazuje Ryc. 57.



Rycina 56. Przekonanie o tym, że w domu zmarłego trzeba poodwracać taborety i zasłonić lustro, w zależności od narodowości

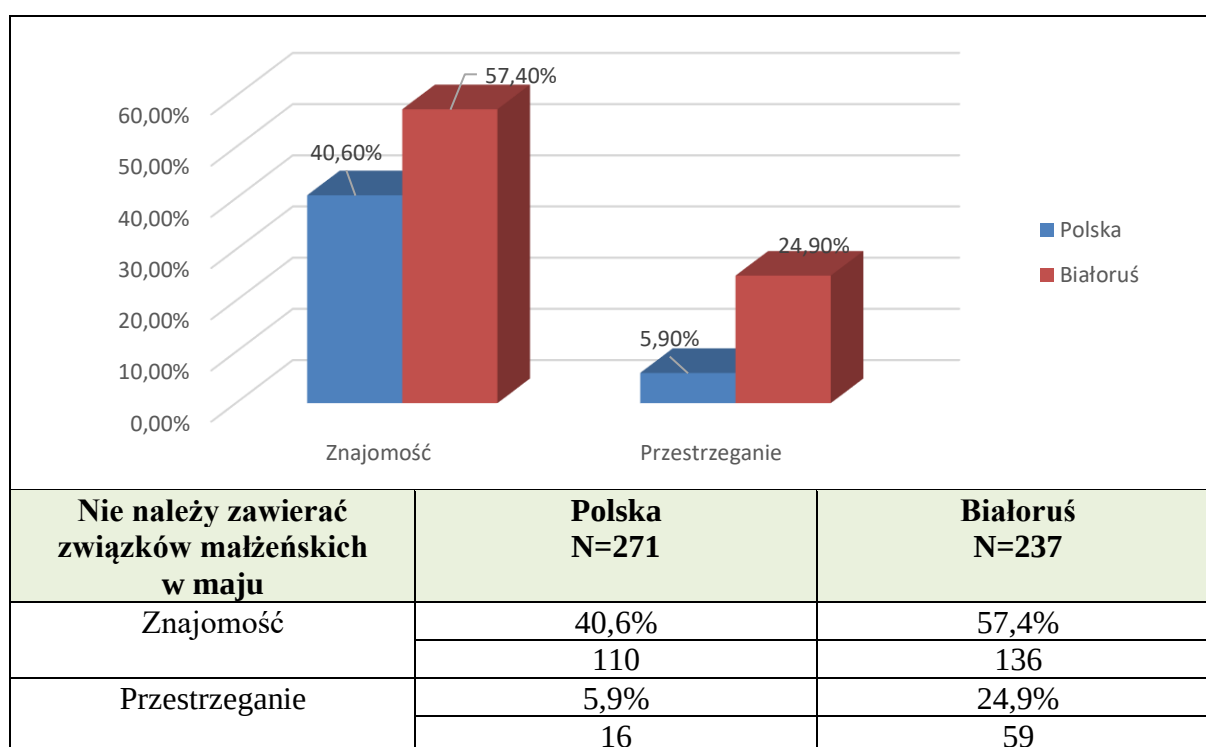


Rycina 57. Przekonanie o tym, że w domu zmarłego trzeba poodwracać taborety i zasłonić lustro w zależności od wyznania

Przekonanie, iż nie należy zawierać związków małżeńskich w maju

Stwierdzono różnice istotne statystycznie ($p < 0,001$) pomiędzy Polakami a Białorusinami w przekonaniu, iż nie należy zawierać związków małżeńskich w maju. Wykazano, że 57,4% Białorusinów, w stosunku do 40,6% Polaków potwierdziło znajomość tego przesądu. Do przestrzegania tego zwyczaju przyznało się 24,9% młodych Białorusinów, w porównaniu do 5,9% polskich respondentów (Ryc. 58).

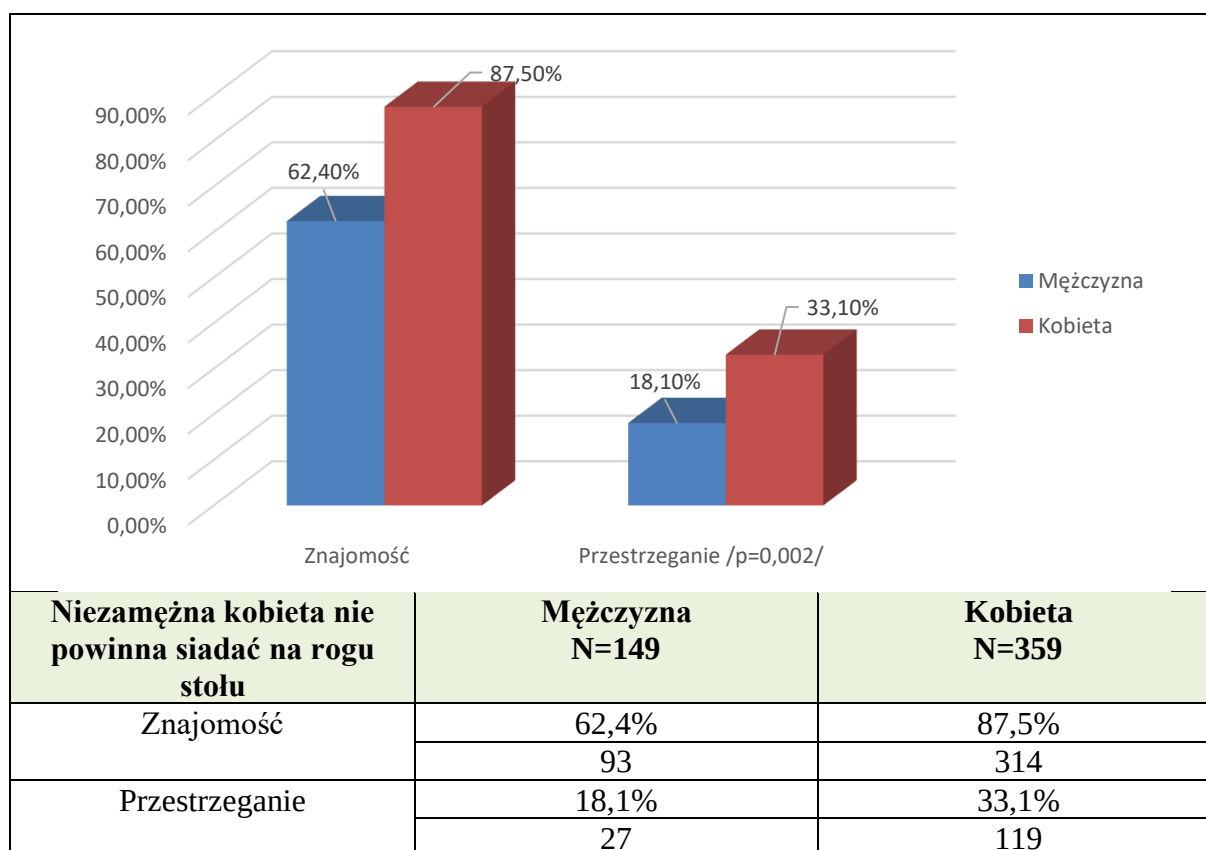
Wiarygodność tych odpowiedzi może potwierdzać stan cywilny respondentów. Wśród ankietowanych Białorusinów 44,7% pozostawało w związku małżeńskim, w porównaniu do 2,2% Polaków. Rozwiedzionych było 3,7% młodych Białorusinów, wobec 3,6% młodych Polaków.



Rycina 58. Przekonanie, iż nie należy zawierać związków małżeńskich w maju w zależności od narodowości

Przekonanie, że niezamężna kobieta nie powinna siadać na rogu stołu

Analizując przekonanie, iż niezamężna kobieta nie powinna siadać na rogu stołu, zaobserwowano różnice istotne statystycznie ($p < 0,001$) pomiędzy respondentami płci męskiej, a przeciwnej. Zagadnienie znane było 62,4% młodym mężczyznom w odniesieniu do 87,5% młodych kobiet. Różnice istotne ($p = 0,002$) dostrzeżono również analizując przestrzeganie tego zwyczaju pomiędzy obiema płciami. W tym porównaniu do 18,1% mężczyzn, więcej, bo 33,1% kobiet deklarowało stosowanie tego zwyczaju w swoim życiu (Ryc. 59).

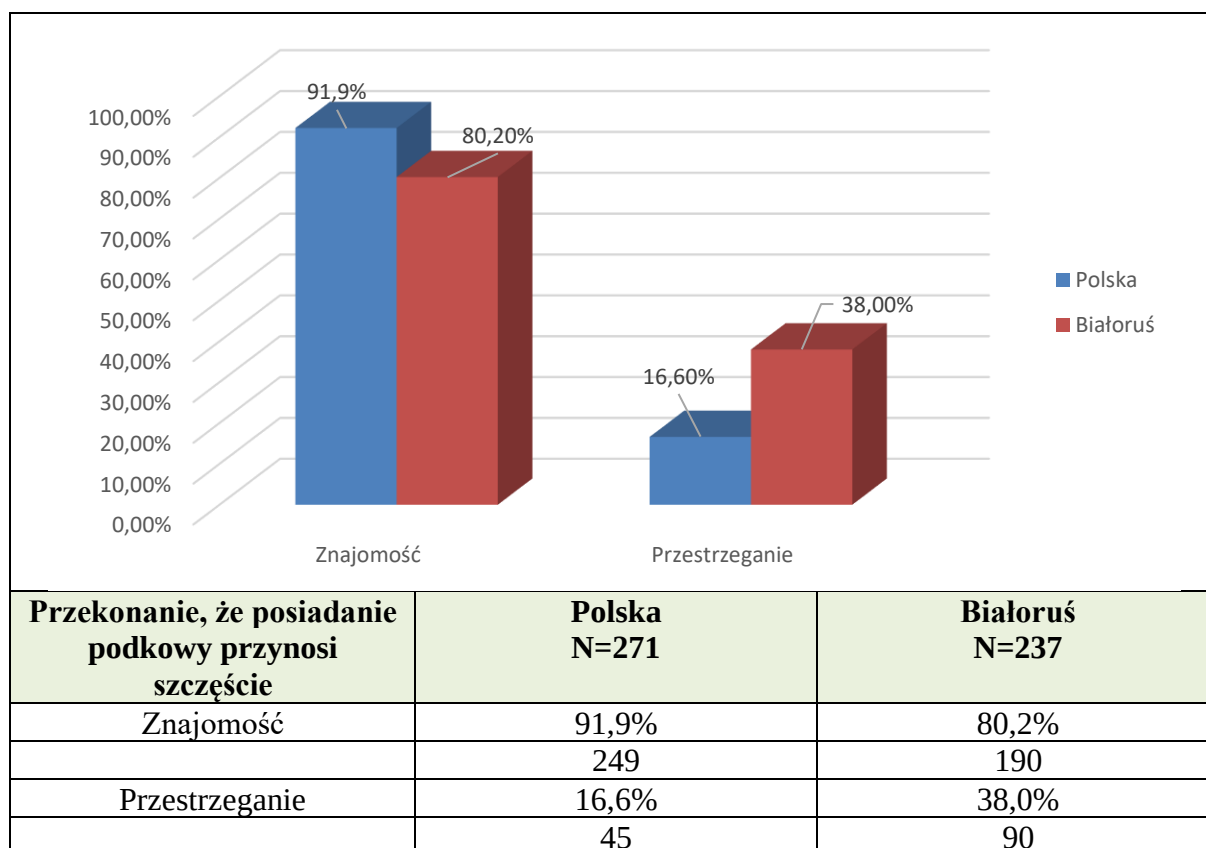


Rycina 59. Przekonanie, że niezamężna kobieta nie powinna siadać na rogu stołu, w zależności od płci

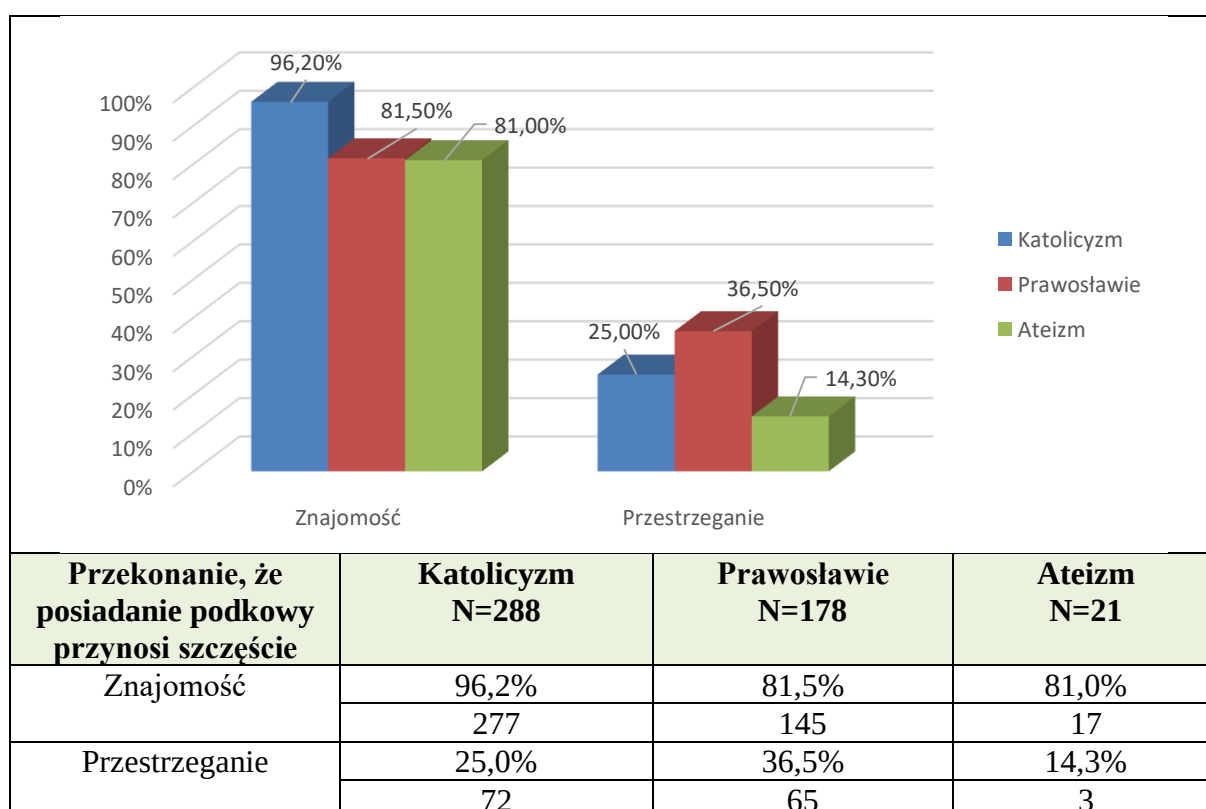
Przekonanie, że posiadanie podkowy przynosi szczęście

Różnice istotnie statystycznie na poziomie istotności $p=0,01$ (znajomość) i $p<0,001$ (przestrzeganie) stwierdzono pomiędzy Polakami, a Białorusinami i ich znajomością oraz przestrzeganiem przesądu o tym, że posiadanie podkowy przynosi szczęście. Do znajomości tego zwyczaju przyznało się 91,9% Polaków, w stosunku do 80,2% Białorusinów. Z ankiet wynika także, że 38% młodych Białorusinów, na tle 16,6% młodzieży polskiej stosowało ten typ przesądu (Ryc. 60).

Różnice istotnie statystycznie na poziomie istotności $p=0,02$ (znajomość) i $p=0,02$ (przestrzeganie), stwierdzono pomiędzy przekonaniem, że posiadanie podkowy przynosi szczęście i przestrzeganiem tego przesądu, a deklarowaną przez ankietowanych wiarą. Do znajomości tego przesądu przyznało się 96,2% katolików, 81,0% ateistów oraz 81,5% prawosławnych. Z ankiet wynika, że najwięcej (36,5%) osób prawosławnych, w zestawieniu do 25% katolików i 14,3% ateistów deklarowało przestrzeganie tego typu zwyczaju (Ryc. 61).



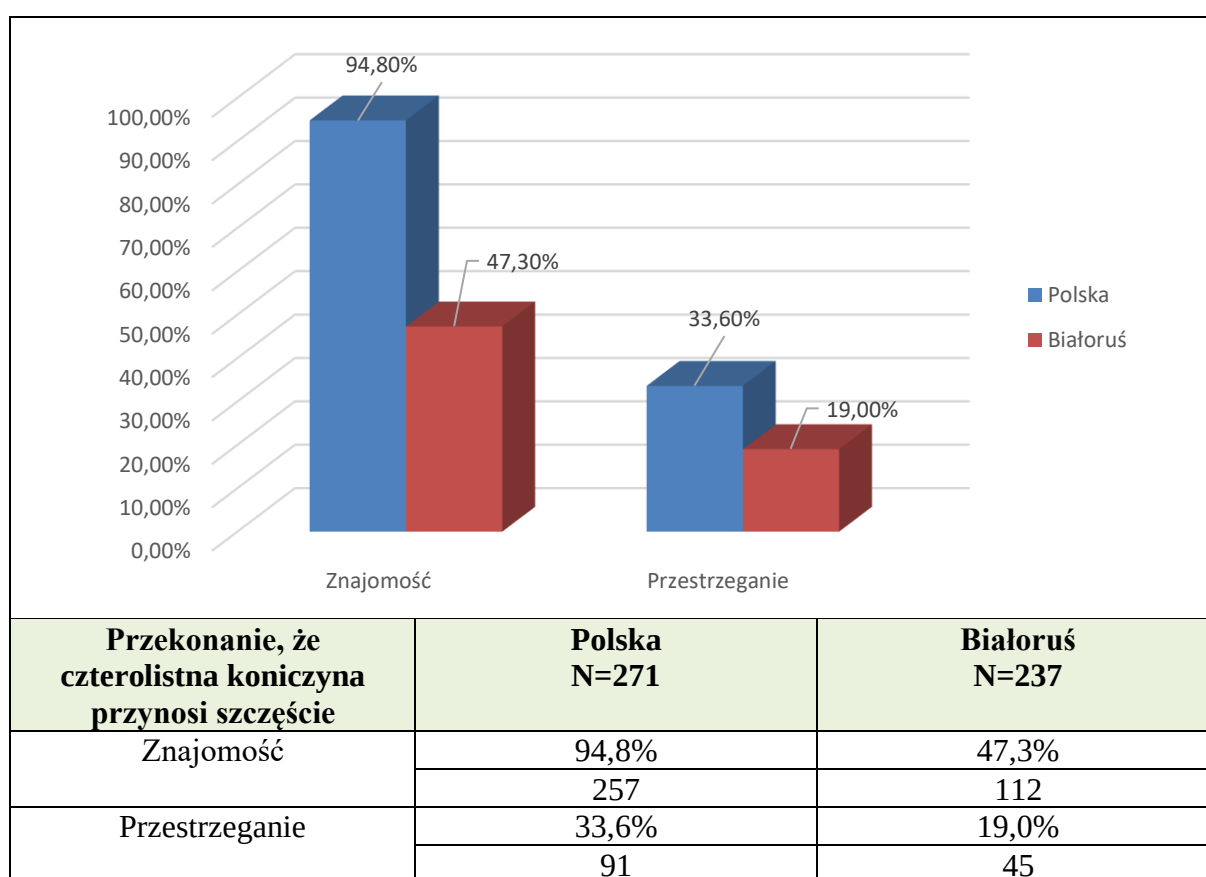
Rycina 60. Przekonanie, że posiadanie podkowy przynosi szczęście w zależności od narodowości



Rycina 61. Przekonanie, że posiadanie podkowy przynosi szczęście w zależności od wyznania

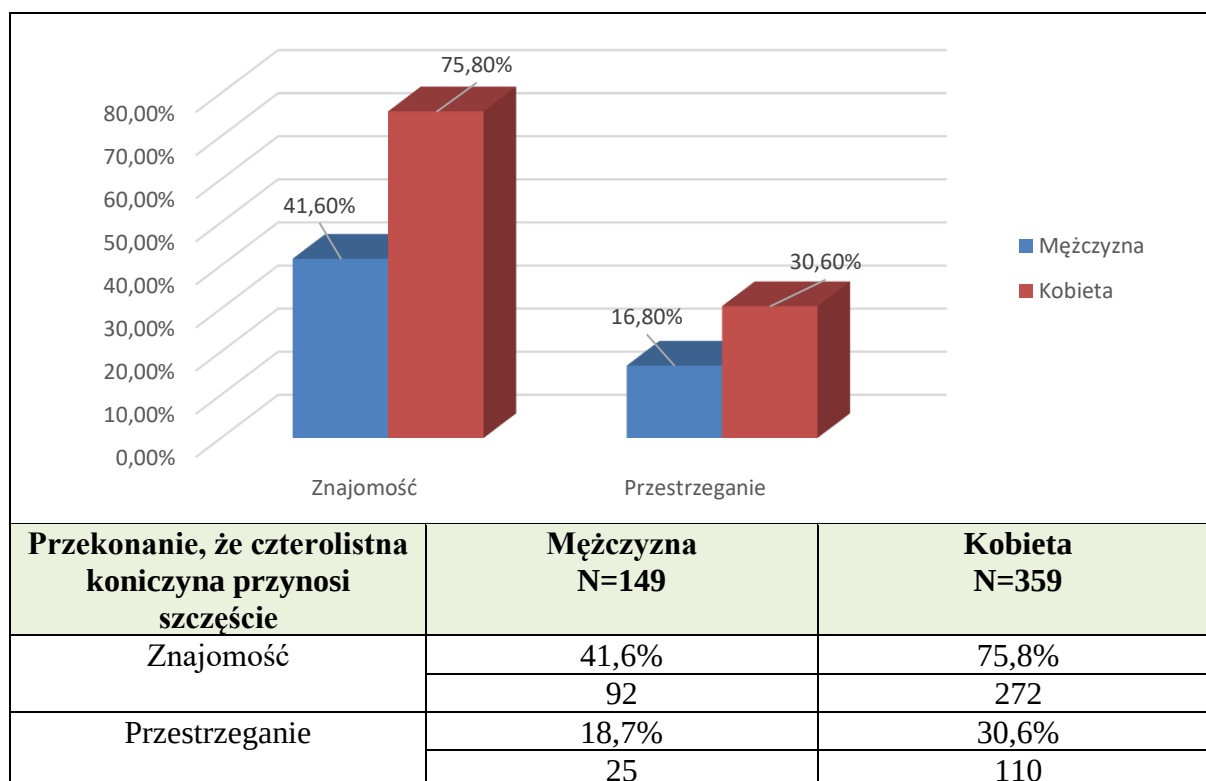
Przekonanie, że czterolistna koniczyna przynosi szczęście

Na poziomie istotności $p < 0,001$ (znajomość) i $p = 0,003$ (przestrzeganie) stwierdzono różnice pomiędzy badanymi z Polski a Białorusi oraz ich przekonaniem, że czterolistna koniczyna przynosi szczęście i stosowaniem tego w praktyce. Do znajomości zwyczaju przyznało się 94,8% młodych Polaków, w porównaniu do 47,3% młodzieży białoruskiej. Z analizy wynika także, że praktykowanie tego przesądu stosowało 33,6% Polaków w odniesieniu do 19% Białorusinów (Ryc. 62). Ten przykład stanowi jeden z nielicznych wyjątków, gdzie Polacy w przestrzeganiu danego zwyczaju byli bardziej przesądni niż Białorusini.



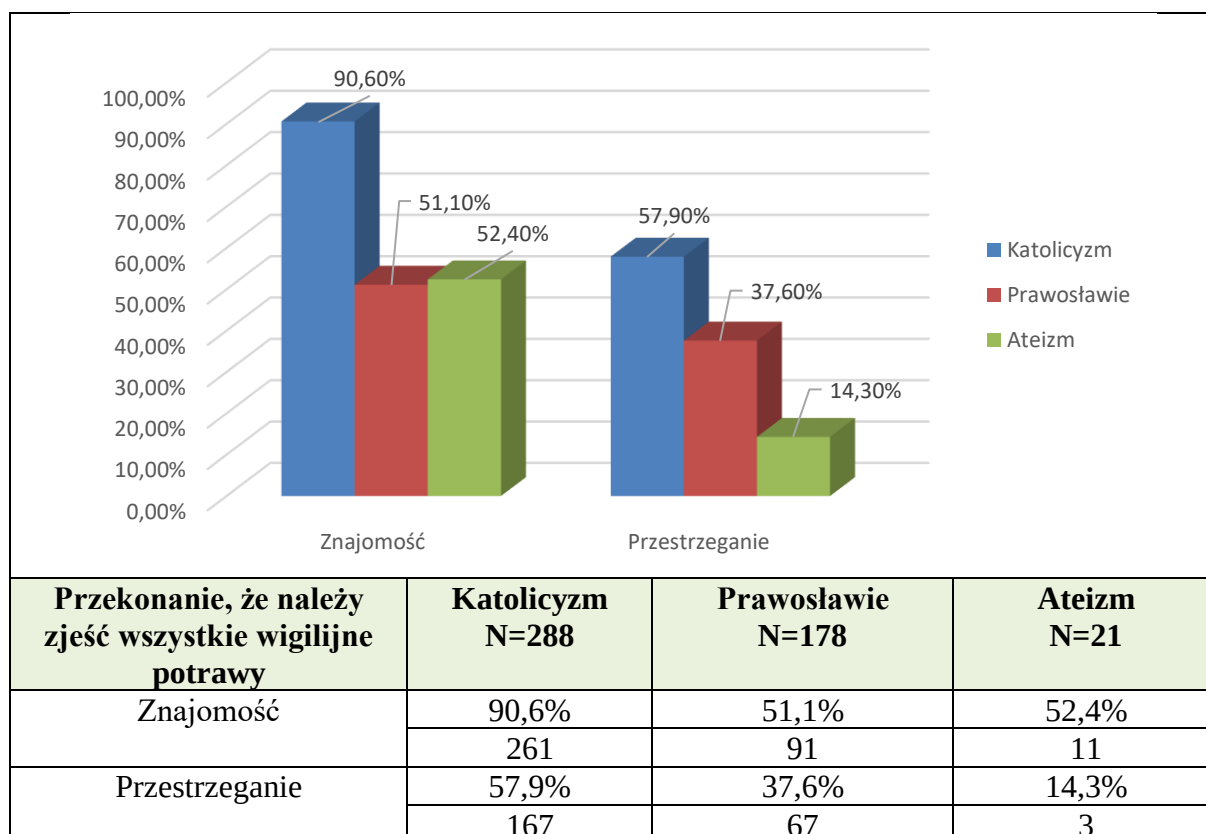
Rycina 62. Przekonanie, że czterolistna koniczyna przynosi szczęście w zależności od narodowości

Na poziomie istotności $p = 0,01$ (znajomość) i $p = 0,003$ (przestrzeganie) stwierdzono też różnice istotnie statystycznie pomiędzy kobietami a mężczyznami oraz ich przekonaniem, że czterolistna koniczyna przynosi szczęście i stosowaniem tego w praktyce. Znajomość tego przesądu deklarowało 75,8% kobiet wobec 41,6% mężczyzn, a do przestrzegania jego przyznało się 30,6% kobiet w odniesieniu do 16,8% mężczyzn (Ryc. 63).



Rycina 63. Przekonanie, że czterolistna koniczyna przynosi szczęście w zależności od płci

Przekonanie, że należy zjeść wszystkie wigilijne potrawy, a jeśli nie, to należy je przynajmniej spróbować, bo tylko wtedy w następnym roku niczego nam nie zabraknie

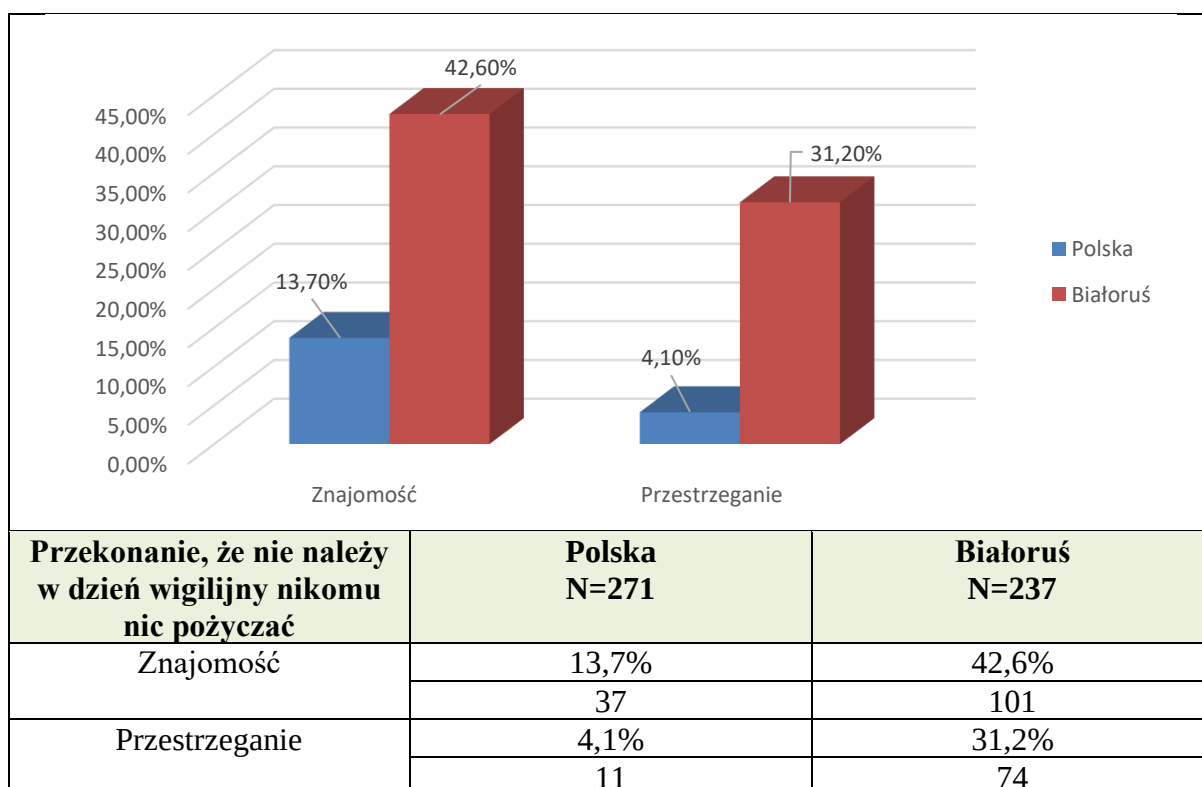


Rycina 64. Przekonanie, że należy zjeść wszystkie wigilijne potrawy w zależności od wyznania

Stwierdzono różnice istotne statystycznie pomiędzy deklarowanymi wyznaniem, a znajomością ($p<0,001$) i przestrzeganiem ($p<0,001$) zwyczaju, że należy zjeść wszystkie wigilijne potrawy, a jeśli nie, to należy je przynajmniej spróbować, bo tylko wtedy w następnym roku niczego nam nie zabraknie. Znajomość tego przesądu potwierdziło 90,6% katolików w porównaniu do 51,1% prawosławnych i 52,4% ateistów. Praktykowało ten zwyczaj 57,9% wierzących kościoła rzymsko-katolickiego, w odniesieniu do 37,6% wyznawców prawosławia i 14,3 % ateistów (Ryc. 64).

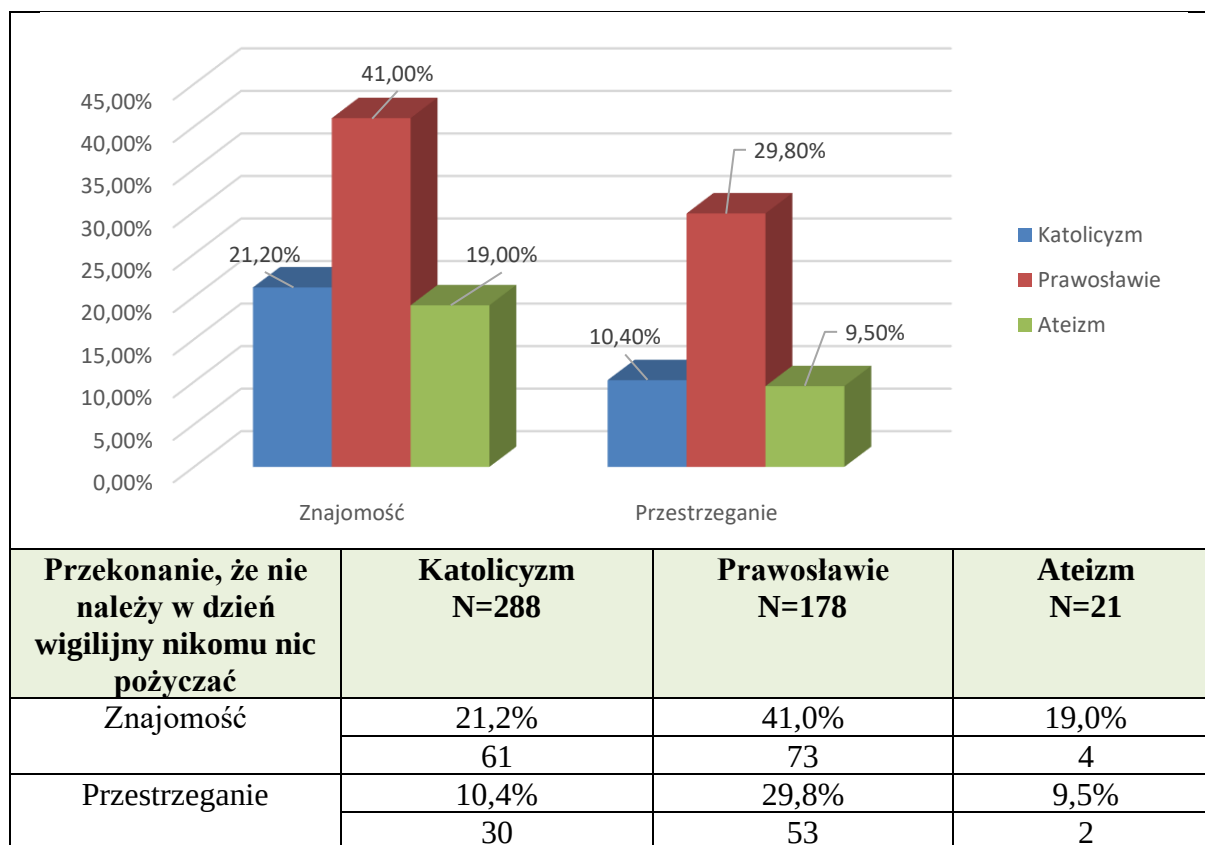
Przekonanie, że nie należy w dzień wigilijny nikomu nic pożyczać, bo jeśli tak się stanie, osoba której wyświadczymy tą usługę będzie cierpieła przez cały rok niedostatek

Na poziomie istotności zaobserwowano różnice statystycznie pomiędzy Polakami a Białorusinami w znajomości ($p<0,001$) i praktykowaniu ($p<0,001$), przekonania że nie należy w dzień wigilijny nikomu nic pożyczać, bo jeśli tak się stanie, osoba której wyświadczymy taką usługę będzie cierpieła przez cały rok niedostatek. Wykazano, że 42,6% Białorusinów, w porównaniu do 13,7% Polaków, potwierdziło znajomość tego zwyczaju. Do praktykowania takiej postawy przyznało się 31,2% badanych z Białorusi, w zestawieniu z 4,1% z Polski (Ryc. 65).



Rycina 65. Przekonanie, że nie należy w dzień wigilijny nikomu nic pożyczać w zależności od narodowości

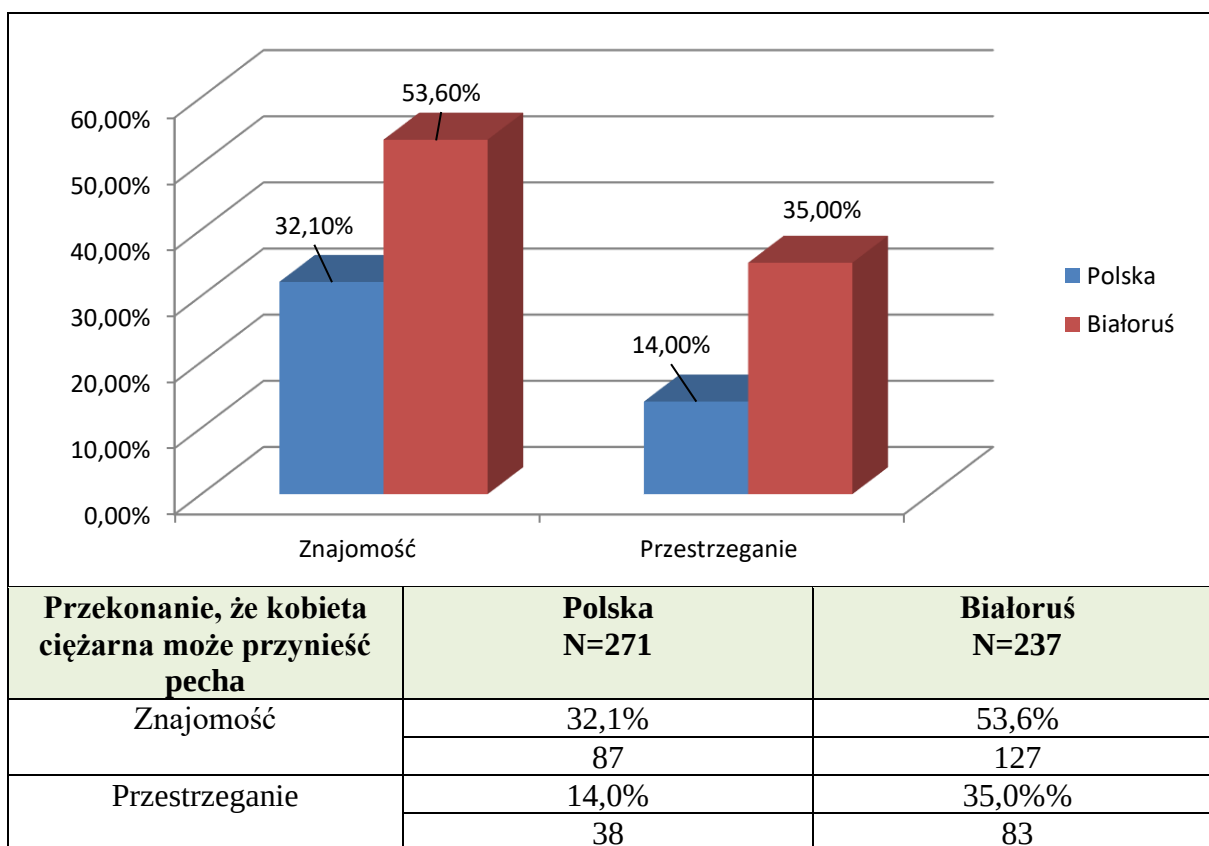
Różnice istotnie statystycznie ($p<0,001$) pomiędzy deklarowaną przez ankietowanych wiarą, a znajomością ($p<0,001$) i praktykowaniem ($p<0,001$), przekonania że nie należy w dzień wigilijny nikomu nic pożyczać, bo jeśli tak się stanie, osoba której wyświadczymy tą usługę będzie cierpieła przez cały rok niedostatek. Do znajomości tego przesądu przyznało się 21,1% katolików i 19% ateistów, na tle 41% prawosławnych. Stwierdzono także, że najczęściej, bo 29,8% prawosławnych, w zestawieniu do 10,2% katolików i 9,5% ateistów, deklarowało przestrzeganie tego typu zwyczaju (Ryc. 66).



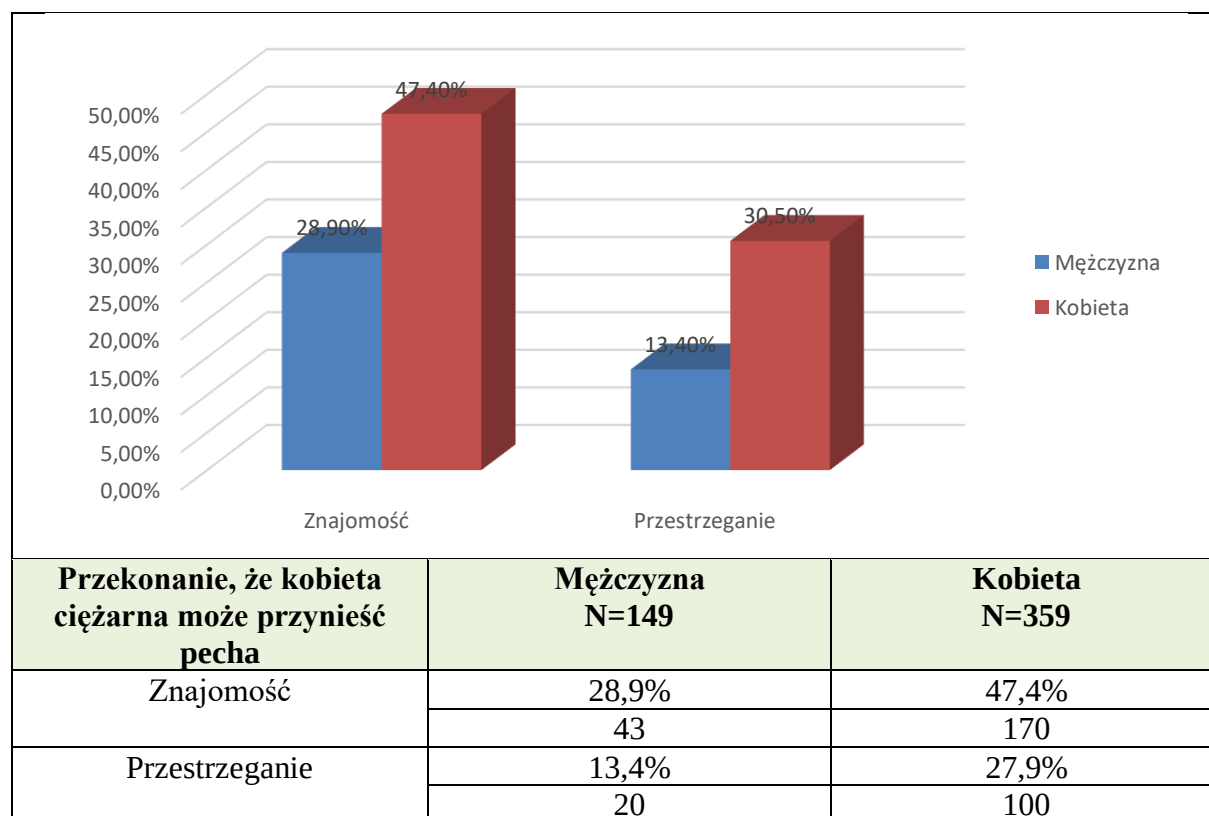
Rycina 66. Przekonanie, że nie należy w dzień wigilijny nikomu nic pożyczać w zależności od wyznania

Przekonanie, że kobieta ciężarna może przynieść pecha, więc nie wolno niczego jej odmówić

Analizując popularne powiedzenie, że *Kobieta ciężarna może przynieść pecha, więc nie wolno jej niczego jej odmówić*, stwierdzono różnice istotne statystycznie pomiędzy respondentami narodowości polskiej a białoruskiej, w jego znajomości ($p<0,001$) i przestrzeganiu ($p<0,001$). Znajomość tego zwyczaju deklarowało 53,6% Białorusinów, w porównaniu do 32,1% Polaków. Do przestrzegania go przyznało się 35% młodych Białorusinów, wobec 14% Polaków (Ryc. 67).



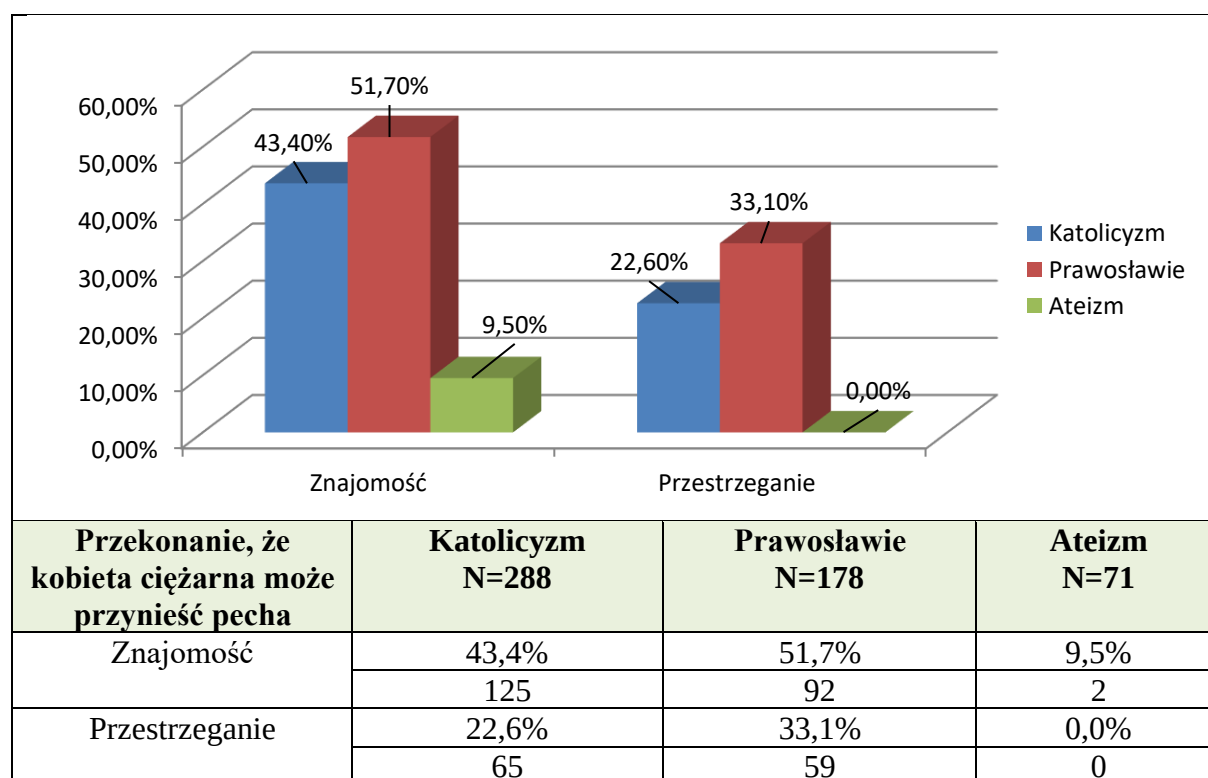
Rycina 67. Przekonanie, że kobieta ciężarna może przynieść pecha, w zależności od narodowości



Rycina 68. Przekonanie, że kobieta ciężarna może przynieść pecha, w zależności od płci

Na poziomie istotności $p < 0,001$ (znajomość) i $p = 0,002$ (przestrzeganie) stwierdzono także różnice pomiędzy kobietami, a mężczyznami w odniesieniu do przekonania, że kobieta ciężarna może przynieść pecha, więc nie wolno niczego jej odmówić. Znajomość tego przesądu deklarowało 47,4% kobiet, wobec 28,9% mężczyzn. Do stosowania go w swoim życiu przyznało się 30,5% kobiet, w odniesieniu do 13,4% młodych mężczyzn (Ryc. 68).

Stwierdzono również różnice istotne statystycznie pomiędzy deklarowaną przez badanych wiarą, a znajomością ($p < 0,001$) i przestrzeganiem ($p < 0,001$) przekonania, że kobieta ciężarna może przynieść pecha, więc nie wolno niczego jej odmówić. Anketowani o poglądach ateistycznych stanowili w tym przypadku marginalny punkt odniesienia. Potwierdziło znajomość tego zwyczaju 51,7% wyznawców prawosławia, wobec 43,4% katolików. Przestrzeganie go deklarowało 33,1% wyznawców prawosławia, w stosunku do 22,6% wyznawców kościoła rzymsko-katolickiego (Ryc. 69).

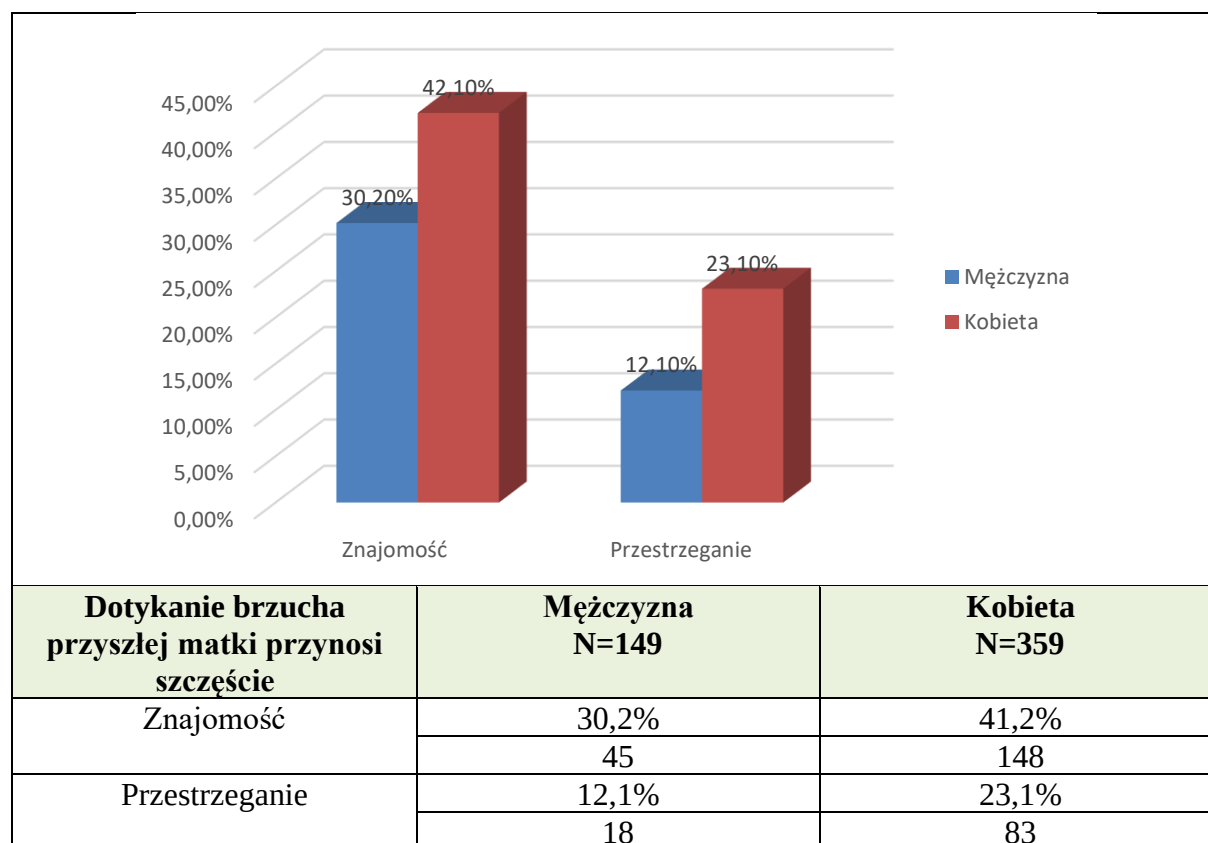


Rycina 69. Przekonanie, że kobieta ciężarna może przynieść pecha, więc nie wolno niczego jej odmówić, w zależności od wyznania

Przekonanie, że dotykanie brzucha przyszłej matki przynosi szczęście

Na poziomie istotności $p = 0,03$ (znajomość) i $p = 0,01$ (przestrzeganie) stwierdzono też różnice istotnie statystycznie pomiędzy kobietami, a mężczyznami w odniesieniu do zwyczaju mówiącego, iż dotykanie brzucha przyszłej matki przynosi szczęście. Wiedzę w tym temacie

deklarowało 42,1% kobiet, w porównaniu do 30,2% mężczyzn. Stosowanie się w swoim życiu do takiego zachowania zgłosiło 23,1% kobiet, wobec 12,1% mężczyzn (Ryc. 70).

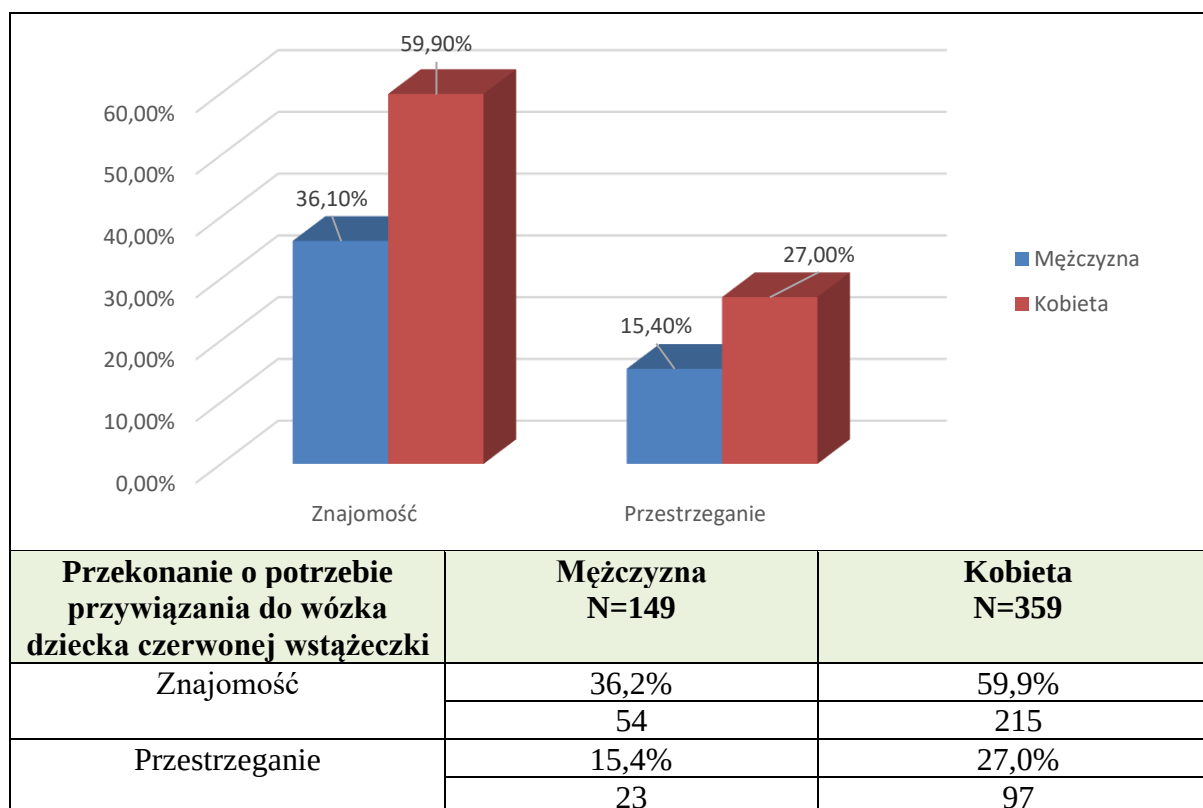


Rycina 70. Przekonanie, że dotykanie brzucha przyszłej matki przynosi szczęście, w zależności od płci

Przekonanie, że jeżeli wózek maleństwa nie jest koloru czerwonego, trzeba przywiązać do niego czerwoną wstążeczkę, co ma na celu odpędzać uroki i złe moce (np. zły wzrok i złe życzenia)

Analizując zwyczaj mówiący, że jeżeli wózek maleństwa nie jest koloru czerwonego, trzeba przywiązać do niego czerwoną wstążeczkę, co ma na celu odpędzać uroki i złe moce (np. zły wzrok i złe życzenia), stwierdzono różnice istotnie statystycznie na poziomie - $p < 0,001$ (znajomość) i $p = 0,002$ (przestrzeganie), pomiędzy ankietowanymi kobietami a mężczyznami.

Znajomość tego przesądu potwierdziło 59,9% młodych kobiet, w porównaniu do 36,1% mężczyzn w tym samym wieku. Do takiego zachowania przyznało się 27% kobiet wobec 15,4% mężczyzn (Ryc. 71).

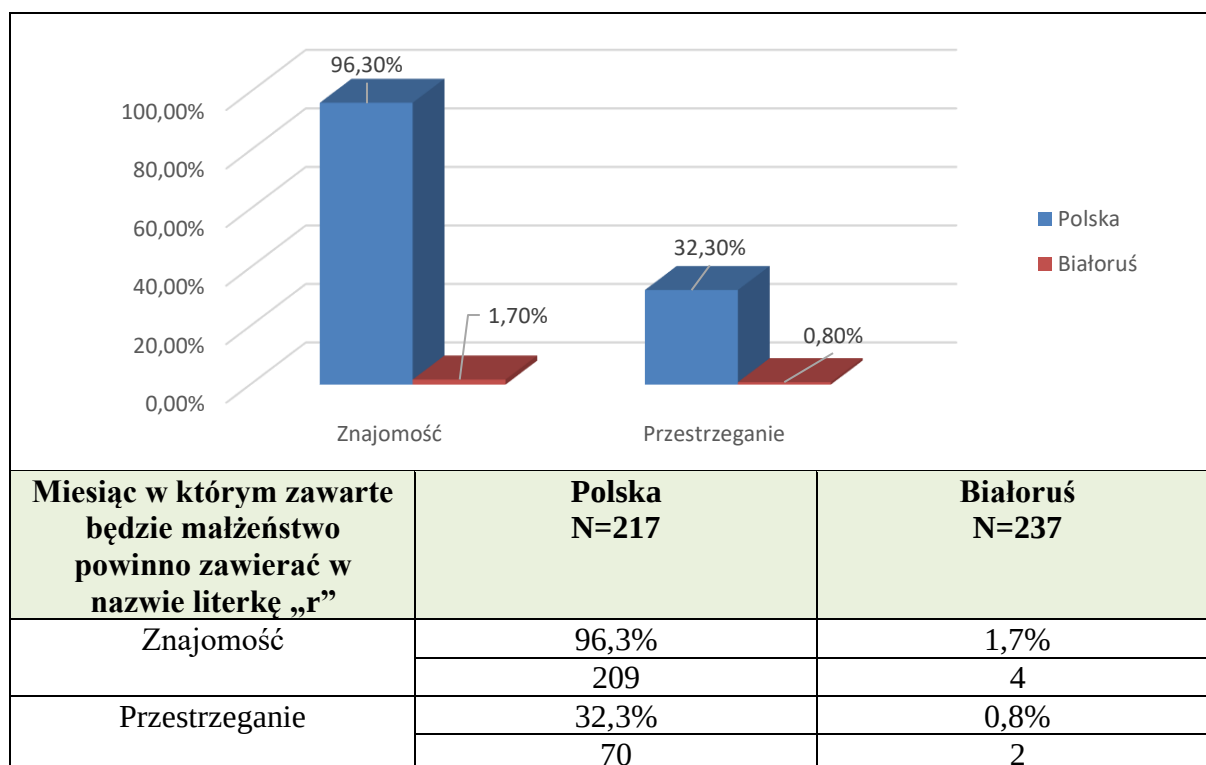


Rycina 71. Przekonanie o potrzebie przywiązania do wózka dziecka czerwonej wstążeczki w zależności od płci

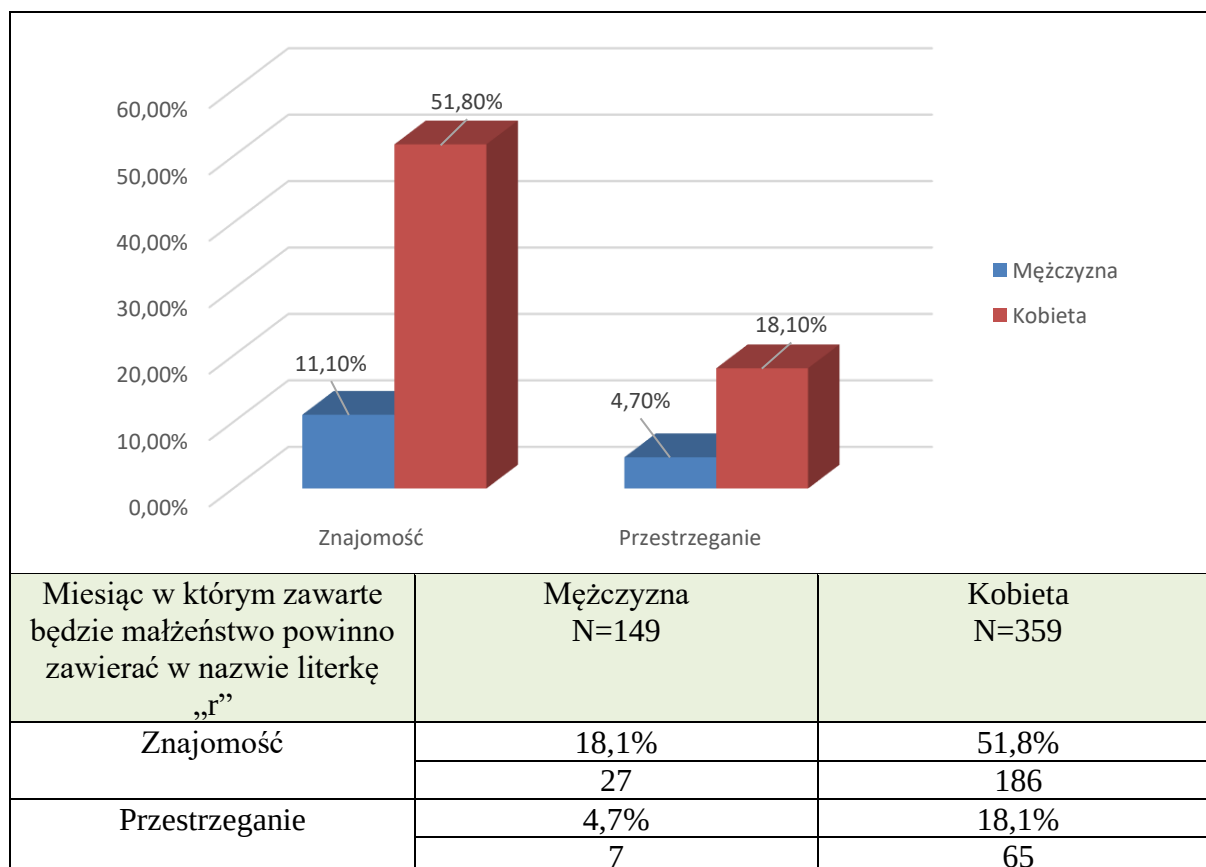
Przekonanie, że miesiąc w którym zawarte będzie małżeństwo powinno zawierać w nazwie literkę „r”

Poddając analizie przesąd mówiący, że miesiąc w którym zawarte będzie małżeństwo powinno zawierać w nazwie literkę „r”, stwierdzono różnice istotne statystycznie ($p < 0,001$) pomiędzy Polakami a Białorusinami. Wśród ankietowanych Polaków znajomość tego zwyczaju deklarowało 96,3% osób, w stosunku do zaledwie 1,7% Białorusinów. Pozytywnej odpowiedzi odnoszącej się do przestrzegania tego zwyczaju udzieliło 32,3% Polaków wobec 0,8% Białorusinów (Ryc. 72). Warto nadmienić iż miesiące w języku polskim z literą „r” jest 6, a w języku rosyjskim, którym posługiwali się ankietowani z Białorusi jest 7.

Analizując przesąd związany z przekonaniem, że miesiąc w którym zawarte będzie małżeństwo powinno zawierać w nazwie literkę „r” wykazano różnice istotne statystycznie ($p < 0,001$) pomiędzy kobietami a mężczyznami. W tym przypadku 51,8% kobiet w stosunku do 11,1% mężczyzn odpowiedziało pozytywnie odnosząc się do znajomości tego zwyczaju. Z kolei 18,1% kobiet w porównaniu do 4,7% badanych płci męskiej stwierdziło, że tym przesądem kierowało się bądź będzie kierować się w swoim przyszłym życiu (Ryc. 73).

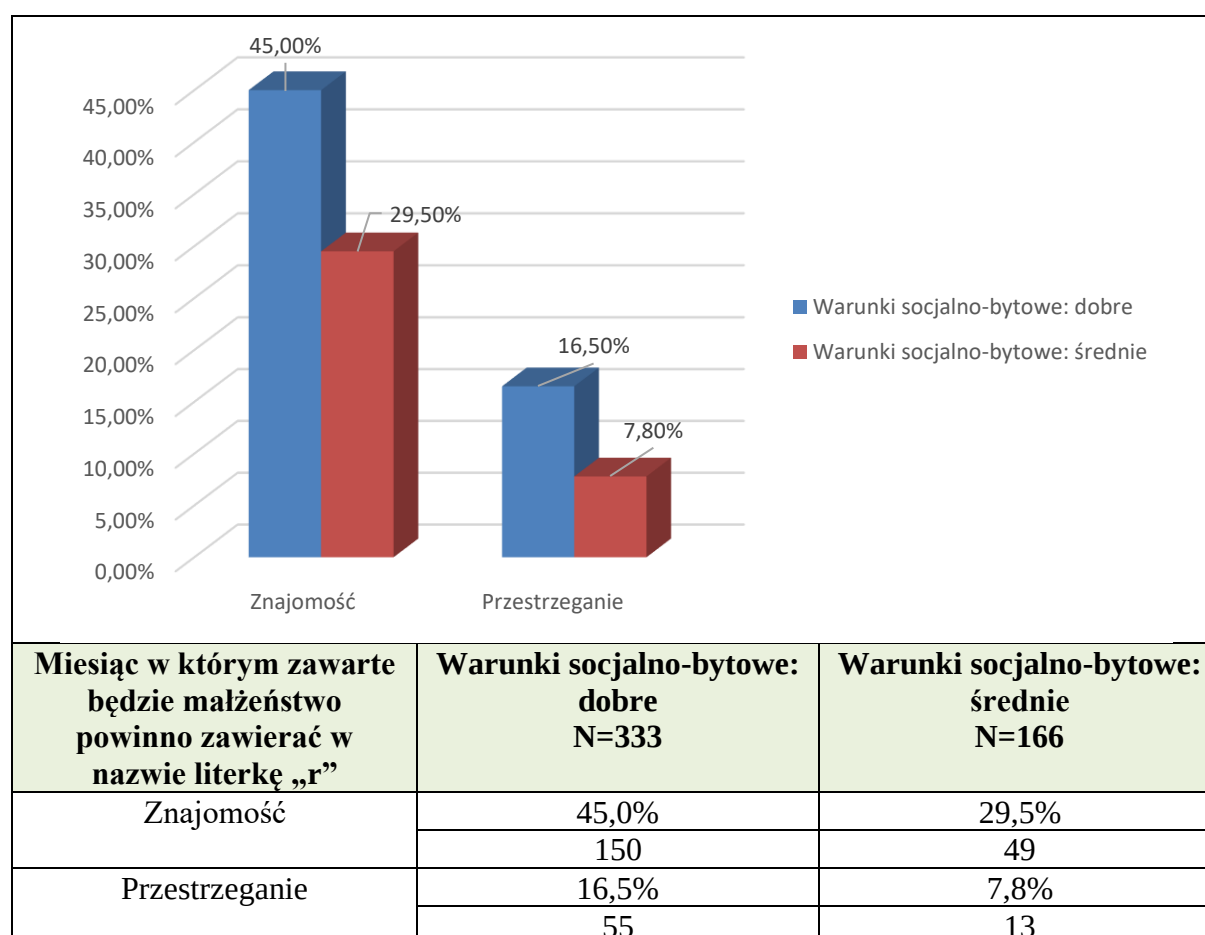


Rycina 72. Przekonanie, że miesiąc w którym zawarte będzie małżeństwo powinno zawierać w nazwie literkę „r” w zależności od narodowości



Rycina 73. Przekonanie, że miesiąc w którym zawarte będzie małżeństwo powinno zawierać w nazwie literkę „R” w zależności od płci

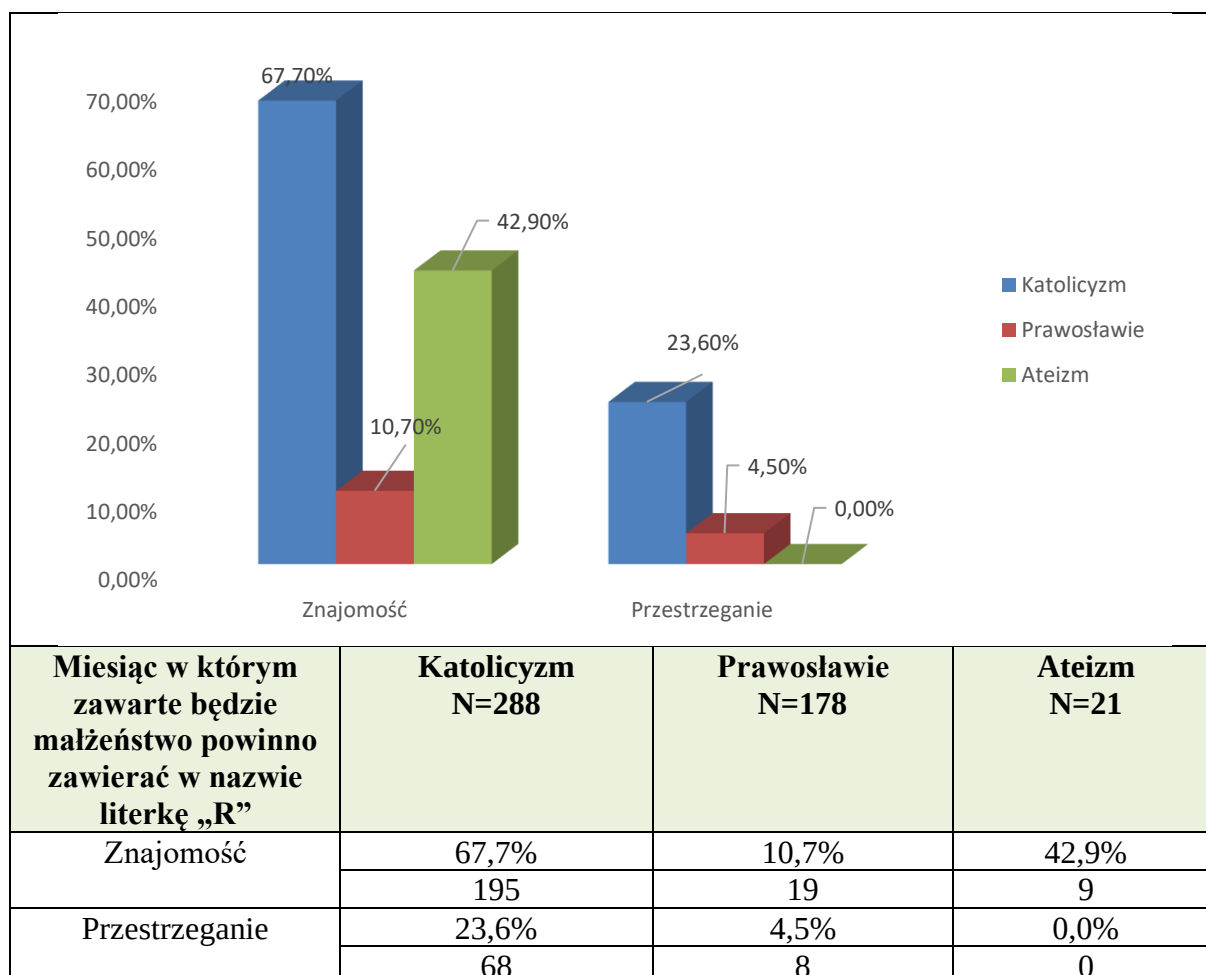
Na poziomie istotności $p=0,04$ (znajomość) i $p=0,02$ (przestrzeganie) stwierdzono też różnice istotnie statystycznie pomiędzy studentami o różnym poziomie materialnym odniesieniu do przekonania, że miesiąc w którym zawarte będzie małżeństwo powinno zawierać w nazwie literkę „r”. W tym przypadku znajomość tego przesądu deklarowało 45% osób posiadających warunki socjalno-bytowe dobre, wobec 29,5% osób, którzy określali swoje położenie materialne jako średnie. Różnica wyraźna (16,5% ankietowanych o dobrych warunkach materialnych wobec 7,8% o warunkach średnich) występowała pomiędzy badanymi, którzy przyznali się do stosowania tego przesądu w swoim życiu (Ryc. 74).



Rycina 74. Przekonanie, że miesiąc w którym zawarte będzie małżeństwo powinno zawierać w nazwie literkę „r” w zależności od warunków socjalno-bytowych

Analizując przekonanie, że miesiąc w którym zawarte będzie małżeństwo powinno zawierać w nazwie literkę „r”, stwierdzono różnice istotne statystycznie ($p<0,001$) pomiędzy studentami i deklarowaną przez nich wiarą. Respondenci o poglądach ateistycznych stanowili w tym przypadku marginalny punkt odniesienia. Potwierdziło znajomość tego zwyczaju 67,7% katolików, w porównaniu do 10,7% prawosławnych. Przestrzeganie tego przesądu deklarowało

23,6% wyznawców kościoła rzymsko-katolickiego w stosunku do 4,5% wyznawców prawosławia (Ryc. 75).



Rycina 75. Przekonanie, że miesiąc w którym zawarte będzie małżeństwo powinno zawierać w nazwie literkę „R” w zależności od wyznania

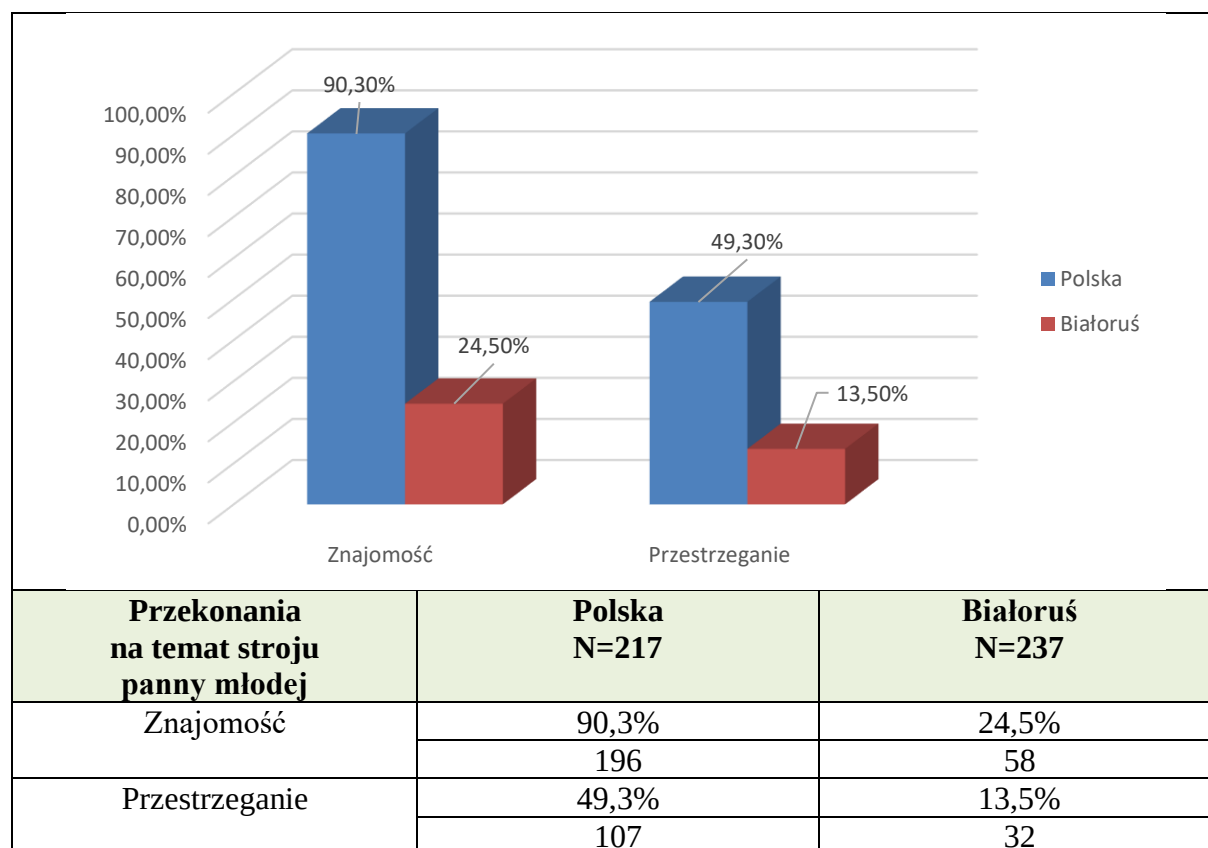
Przekonania na temat stroju panny młodej

Analizowano twierdzenie, że strój ślubny panny młodej powinien zawierać:

- coś nowego (symbol dostatku w związku małżeńskim);
- coś starego (symbol wsparcia ze strony rodziny oraz starych przyjaciół);
- coś białego (symbol czystości oraz niewinności);
- coś niebieskiego (symbol wierności współmałżonka);
- coś pożyczonego (symbol przychylności i życzliwości nowej rodziny)

Wykazano różnice istotne statystycznie (w znajomości - $p < 0,001$ i przestrzeganiu - $p < 0,001$) tego zwyczaju pomiędzy respondentami narodowości polskiej a białoruskiej. Znajomość tego zwyczaju deklarowało 90,3% Polaków, w porównaniu do 24,5%

Białorusinów. Do przestrzegania go przyznało się 49,3% Polaków, wobec 13,5% Białorusinów (Ryc. 76).



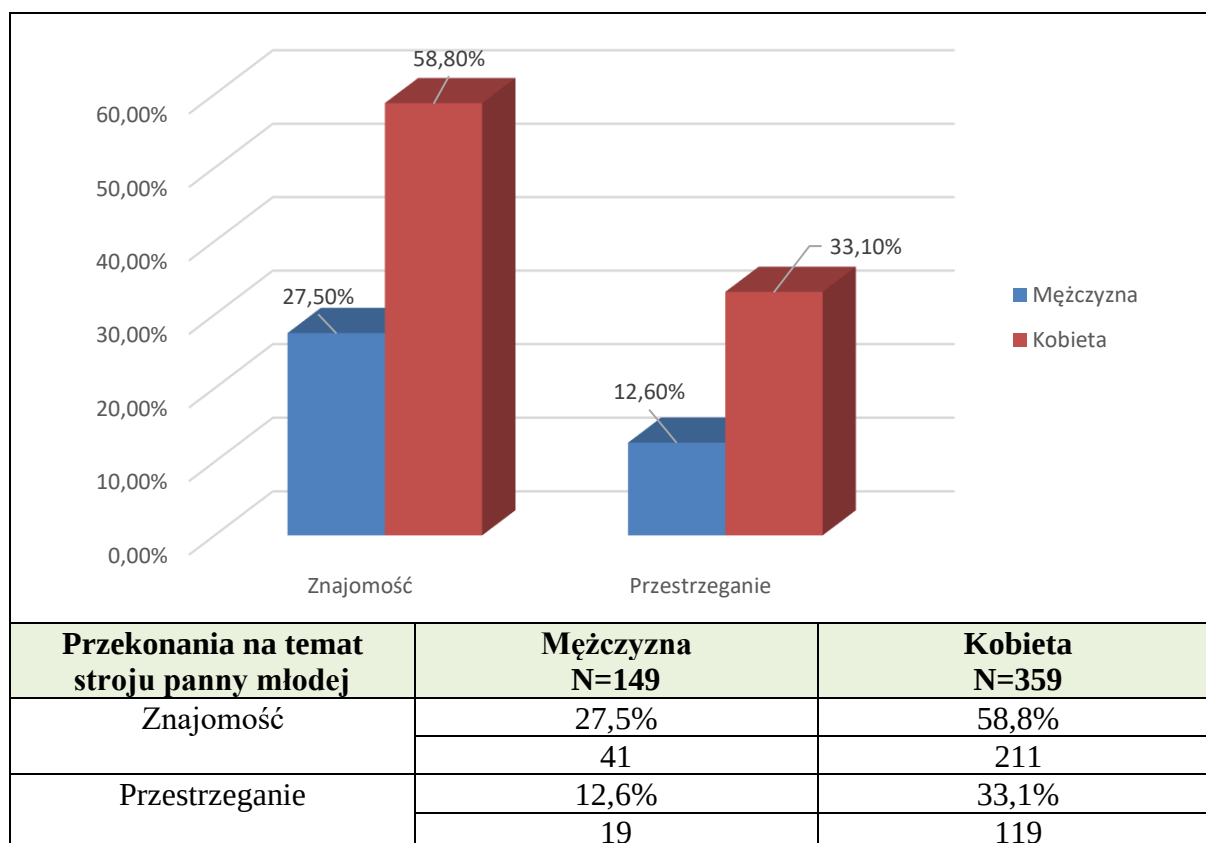
Rycina 76. Przekonania na temat stroju panny młodej, w zależności narodowości

Analizując zwyczaj, dotyczący elementów kreacji ślubnej panny młodej zaobserwowano różnice istotnie statystycznie (w znajomości - $p < 0,001$ i przestrzeganiu - $p < 0,001$) pomiędzy kobietami a mężczyznami. Stwierdzono, że 58,8% kobiet w porównaniu do 27,5% mężczyzn potwierdziło znajomość takiego zwyczaju.

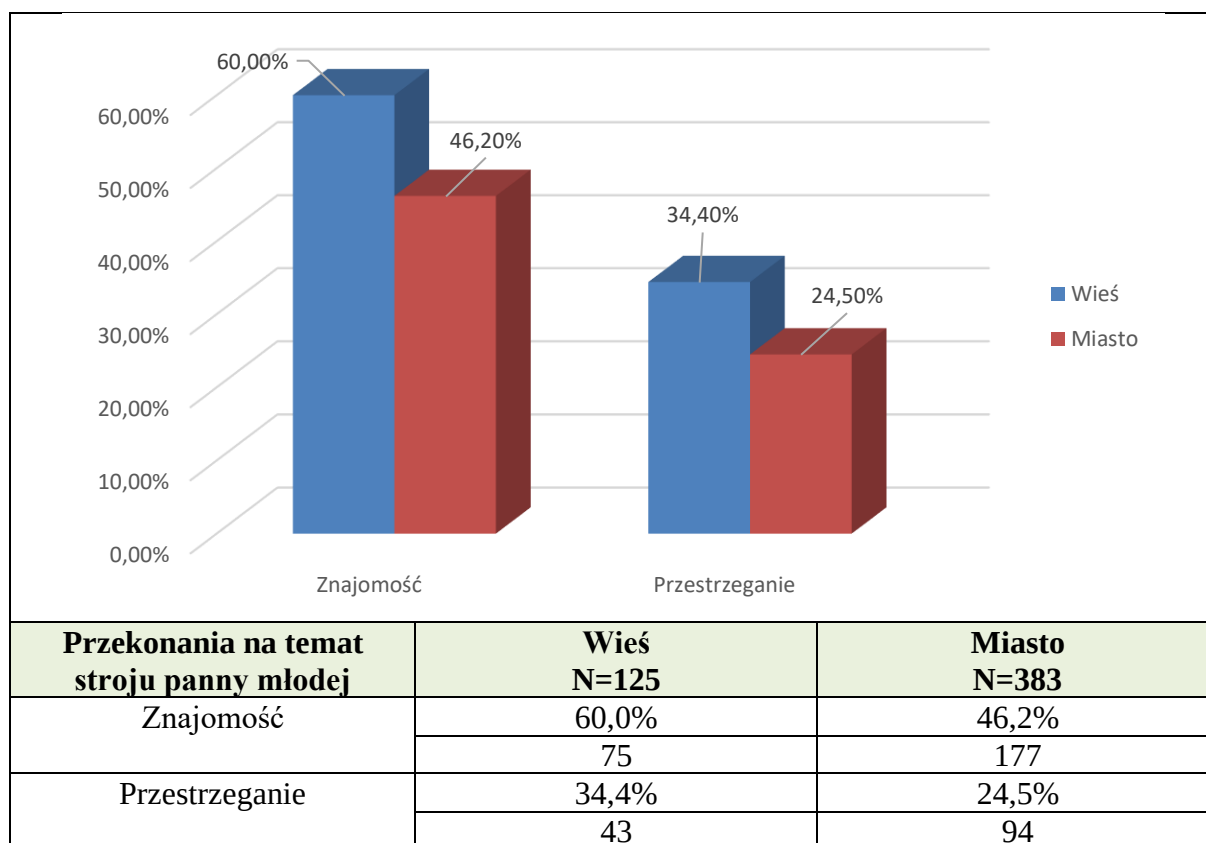
Do przestrzegania go przyznało się 33,1% kobiet w odniesieniu do 12,6% mężczyzn (Ryc. 77).

Różnice istotnie statystycznie ($p = 0,003$) w postrzeganiu niezbędnych elementów sukni ślubnej panny młodej zauważono pomiędzy mieszkańcami wsi i miast. W tym porównaniu znajomość takich praktyk zadeklarowało 60% badanych ze wsi, na tle 46,2% badanych z miast. Na poziomie istotności ($p = 0,02$) zauważono też różnice istotnie statystycznie pomiędzy młodymi ludźmi ze wsi i miast w kwestii przestrzegania takiego obyczaju.

Do praktykowania go przyznało się 34,4% mieszkańców wsi, w stosunku do 24,5% mieszkańców miast (Ryc. 78).



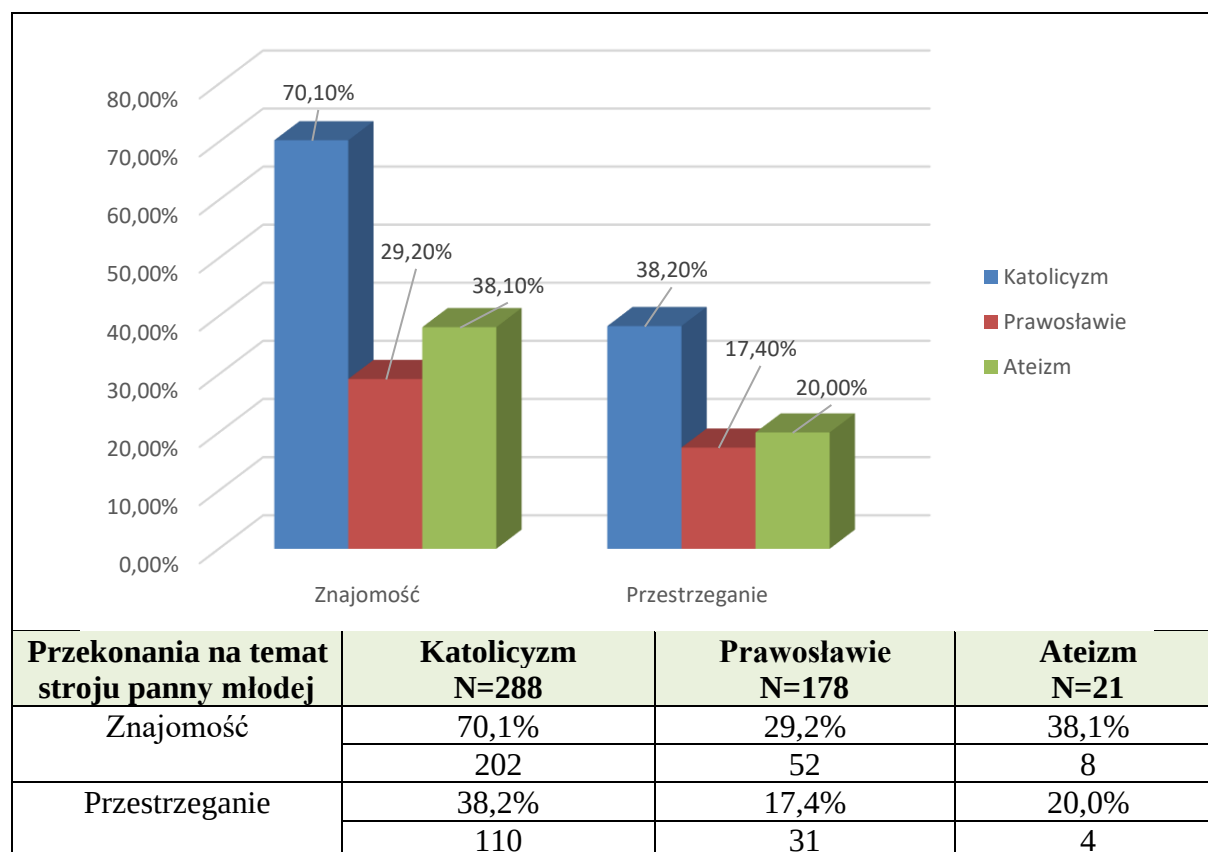
Rycina 77. Przekonania na temat stroju panny młodej, w zależności od płci



Rycina 78. Przekonania na temat stroju panny młodej, w zależności od miejsca zamieszkania

Wykazano różnice istotne statystycznie (w znajomości - $p < 0,001$ i przestrzeganiu - $p < 0,001$) odnośnie niezbędnych elementów sukni ślubnej panny młodej w zestawieniu z przynależnością religijną ankietowanych.

Okazało się iż 70,1% katolików i 38,1% ateistów, w stosunku do 29,2% prawosławnych, przyznało się do znajomości tego zwyczaju, a do ich przestrzegania - 38,2% katolików na tle 20,0% ateistów i 14,4% wyznawców prawosławia (Ryc. 79).

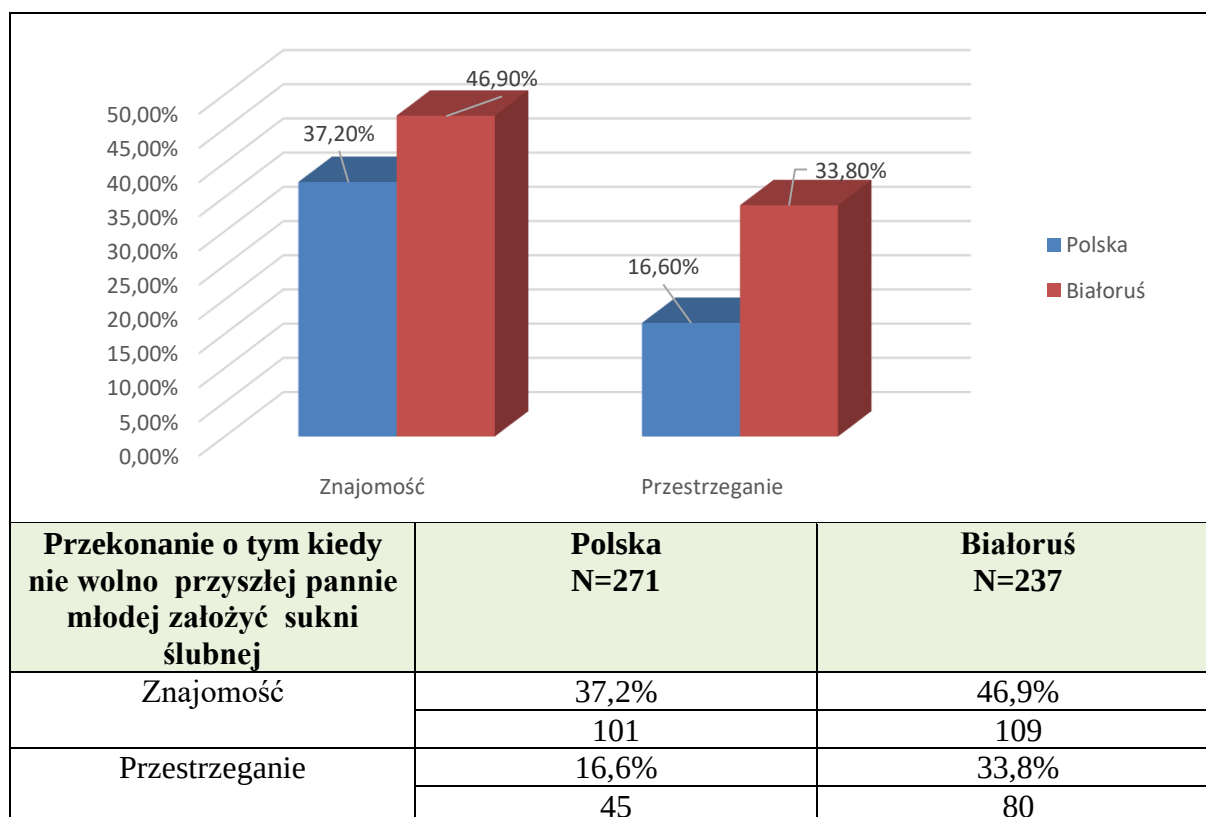


Rycina 79. Przekonania na temat stroju panny młodej w zależności od wyznania

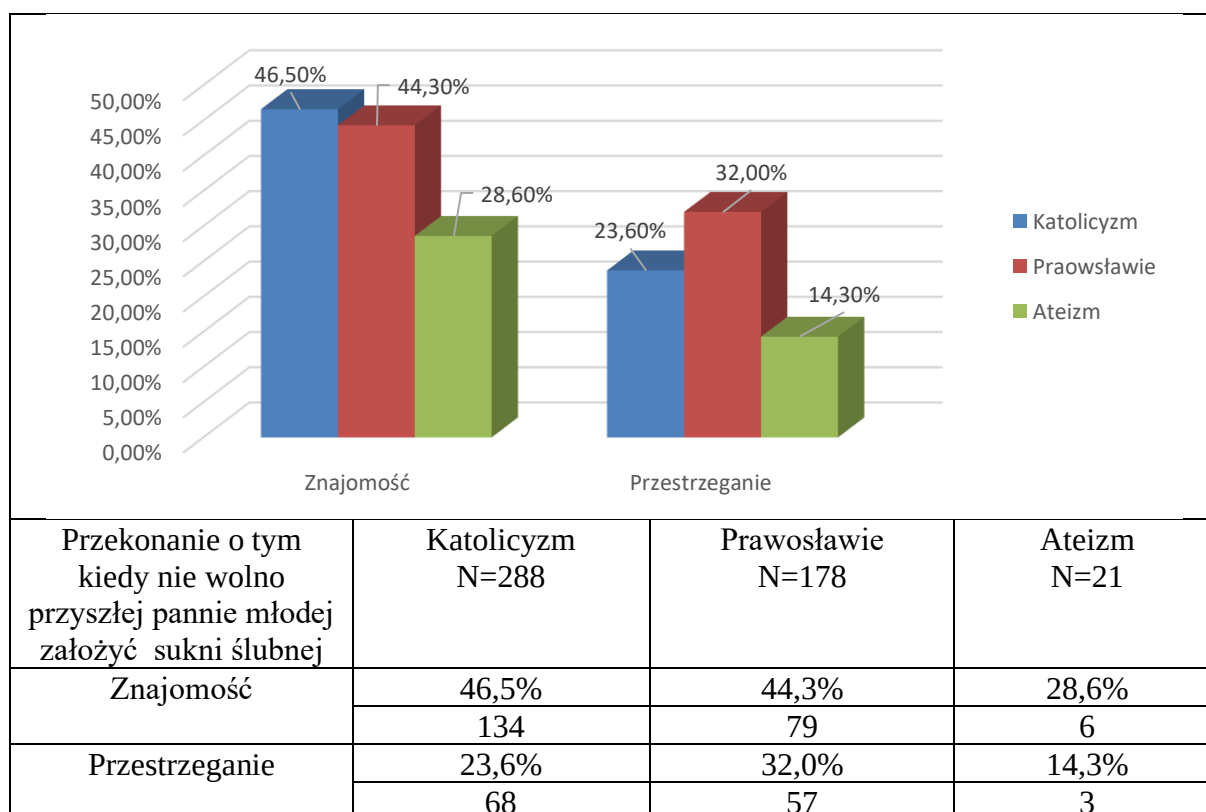
Przekonanie, że sukni ślubnej nie wolno przyszłej pannie młodej założyć w innych okolicznościach, jak tylko do przymiarki

Poddając analizie przesąd mówiący, że sukni ślubnej nie wolno przyszłej pannie młodej założyć w innych okolicznościach jak tylko do przymiarki, stwierdzono różnice istotne statystycznie na poziomie istotności - $p = 0,03$ (znajomość) i $p < 0,001$ (przestrzeganie) pomiędzy oboma krajami. Wśród ankietowanych Polaków znajomość tego zwyczaju deklarowało 37,2% w stosunku do 46,90% Białorusinów.

Pozytywną odpowiedź odnoszącą się do przestrzegania tego zwyczaju oddzieliło 16,6% Polaków, wobec 33,8% Białorusinów (Ryc. 80).



Rycina 80. Przekonanie o tym kiedy nie wolno przyszłej pannie młodej założyć sukni ślubnej w zależności od narodowości

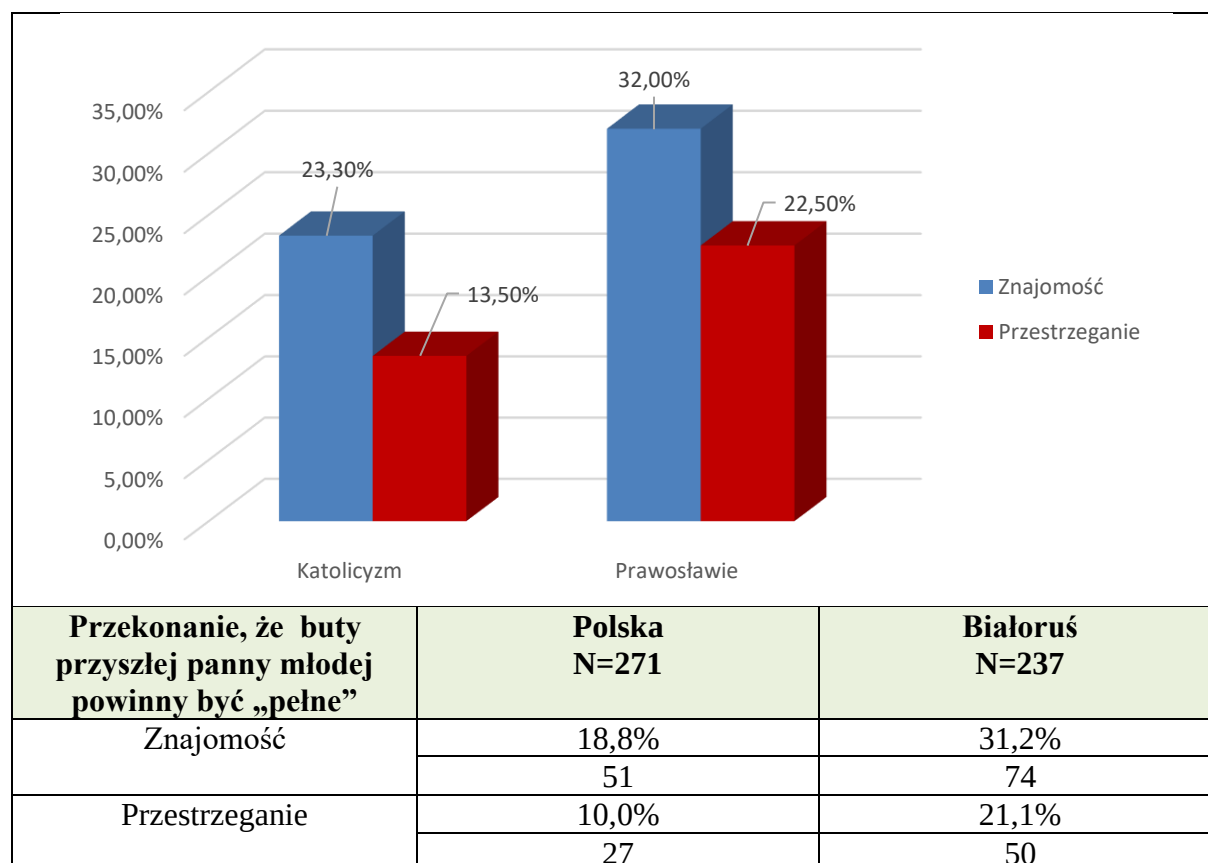


Rycina 81. Przekonanie o tym kiedy nie wolno przyszłej pannie młodej założyć sukni ślubnej w zależności od wyznania

Różnice istotne statystycznie ($p=0,02$) zaobserwowano pomiędzy ankietowanymi osobami wyznania rzymsko-katolickiego, a prawosławnymi. Na sformułowane w ankiecie zagadnienie dotyczące przekonania, że sukni ślubnej nie wolno przyszłej pannie młodej założyć w innych okolicznościach, jak tylko do przymiarki - 46,8% katolików potwierdziło znajomość tego zwyczaju w stosunku do 44,3% prawosławnych. Na poziomie istotności ($p=0,003$) były deklaracje o przestrzeganiu tego zwyczaju - złożyło je 23,6% katolików, w porównaniu do 32,0% prawosławnych. Ateiści stanowili marginalny punkt odniesienia do tego tematu (Ryc. 81).

Przekonanie, że buty przyszłej panny młodej powinny być „pełne”, ponieważ widoczne czubki palców, bądź pięty wróżą nieszczęście.

Różnice istotne statystycznie dotyczące znajomości i przestrzegania zwyczaju mówiącego, że buty przyszłej panny młodej powinny być „pełne”, ponieważ widoczne czubki palców, bądź pięty wróżą nieszczęście, zauważono pomiędzy narodowościami, jak i wyznaniem (Ryc. 82).



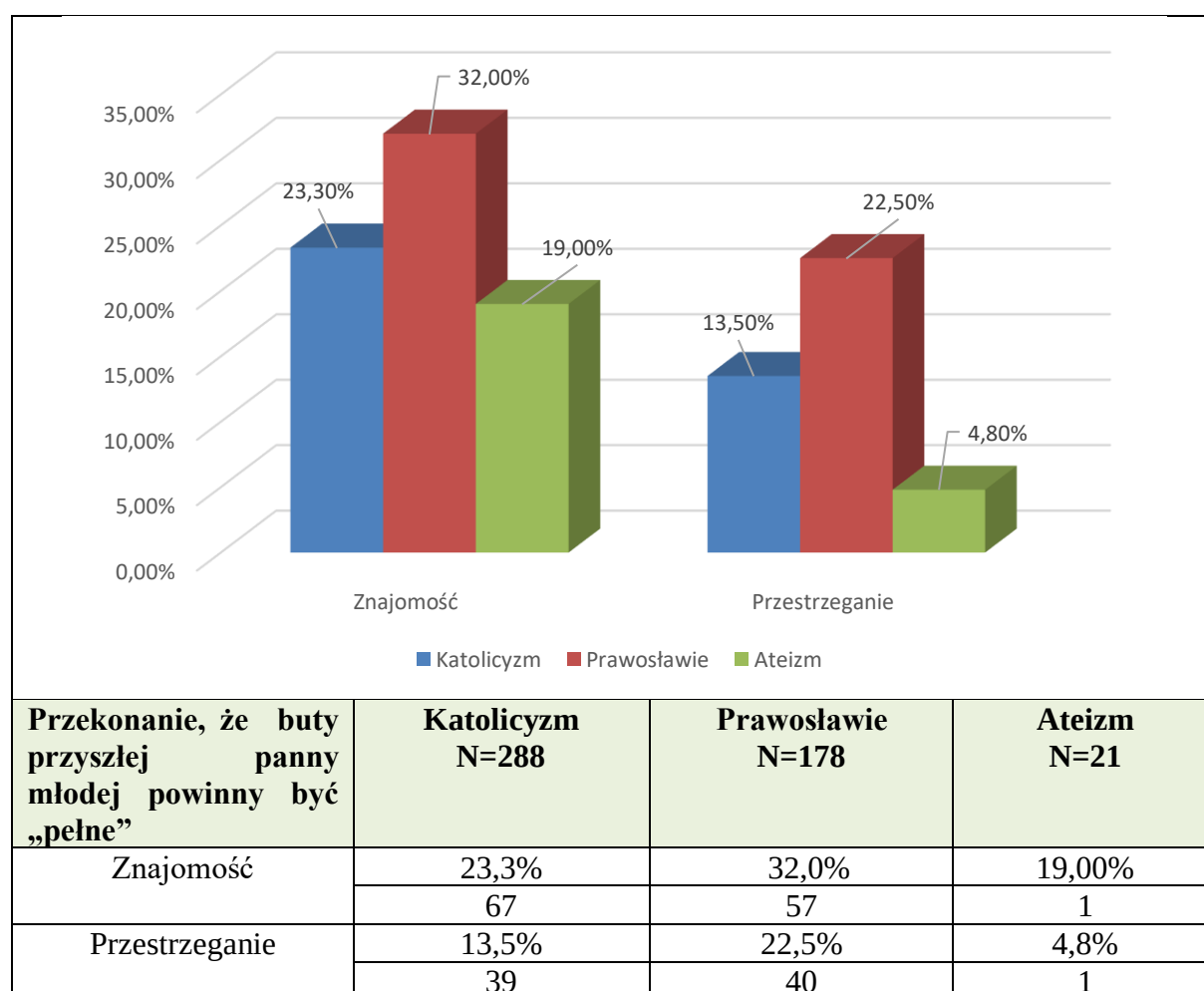
Rycina 82. Przekonanie, że buty przyszłej panny młodej powinny być „pełne”, w zależności od narodowości

Znajomość zagadnienia, była na poziomie istotności ($p=0,002$), bowiem 18,8% Polaków i 31,2% Białorusinów stwierdziło, że zna ten przesąd.

Różnice istotne statystycznie ($p<0,001$) były także odnośnie przestrzeganie tego przesądu, co zadeklarowało 10% Polaków i 21,1% Białorusinów (Ryc. 82).

Na poziomie istotności ($p=0,02$) była także znajomość powyższego tematu w zależności od wyznania - co potwierdziło 23,3% katolików i 32,0% wyznawców prawosławia.

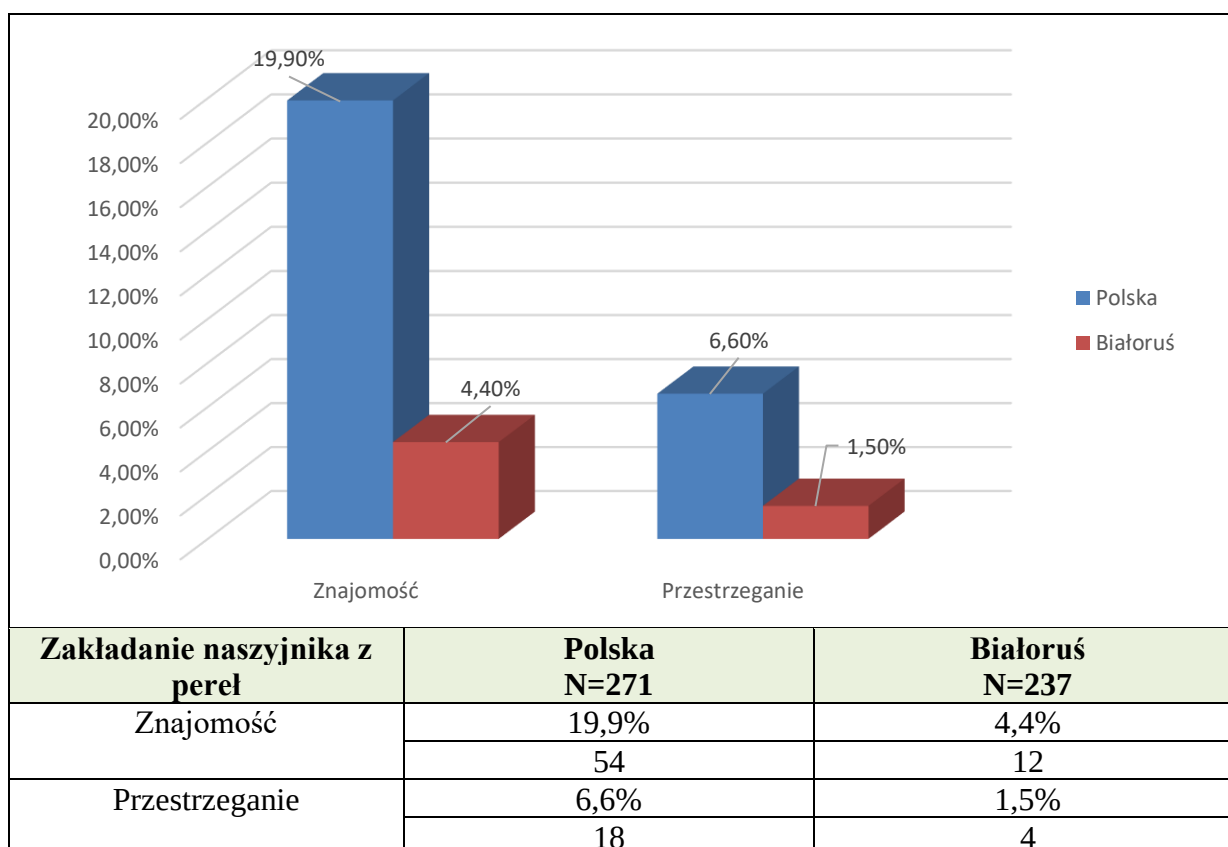
W odniesieniu do przestrzegania zwyczaju poziom istotności wynosił $p=0,002$. Chęć przestrzegania tego przesądu zadeklarowało 13,5% (36 osób) katolików oraz 22,5% prawosławnych. Ateistów nie brano pod uwagę ze względu na małą ilość osób, które odpowiedziały na ten punkt ankiety (Ryc. 83).



Rycina 83. Przekonanie, że buty przyszłej panny młodej powinny być „pełne” w zależności od wyznania

Przekonanie, że pannie młodej nie wolno zakładać naszyjnika z prawdziwych pereł, ponieważ w tym przypadku symbolizują nieszczęścia

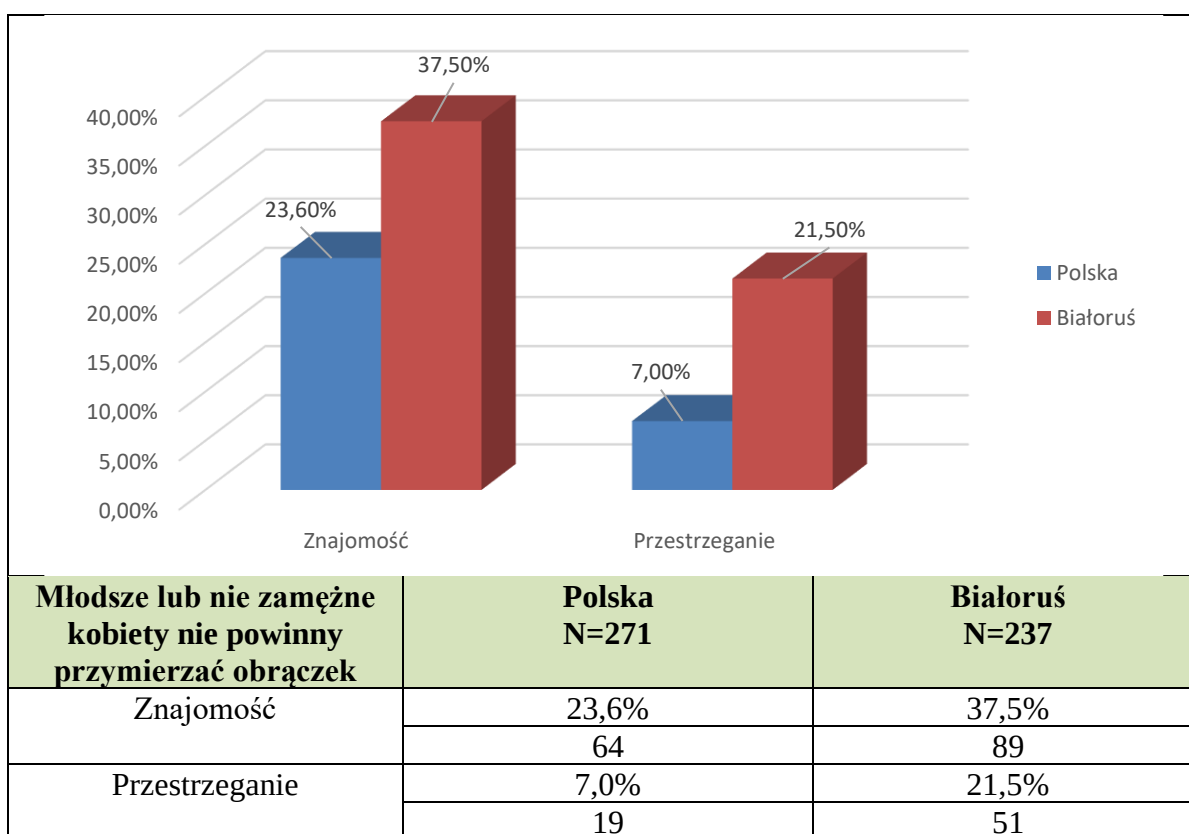
W przekonaniu, iż pannie młodej nie wolno zakładać naszyjnika z prawdziwych pereł, ponieważ w tym przypadku symbolizują nieszczęścia, wykazano różnice istotne statystycznie jedynie w odniesieniu do narodowości ($p < 0,001$). Znajomość powyższego zadeklarowało 19,9% Polaków i 4,4% Białorusinów, a przestrzeganie zabobonu – 6,6% Polaków oraz 1,5% Białorusinów. Wyniki obrazuje Rycina 84.



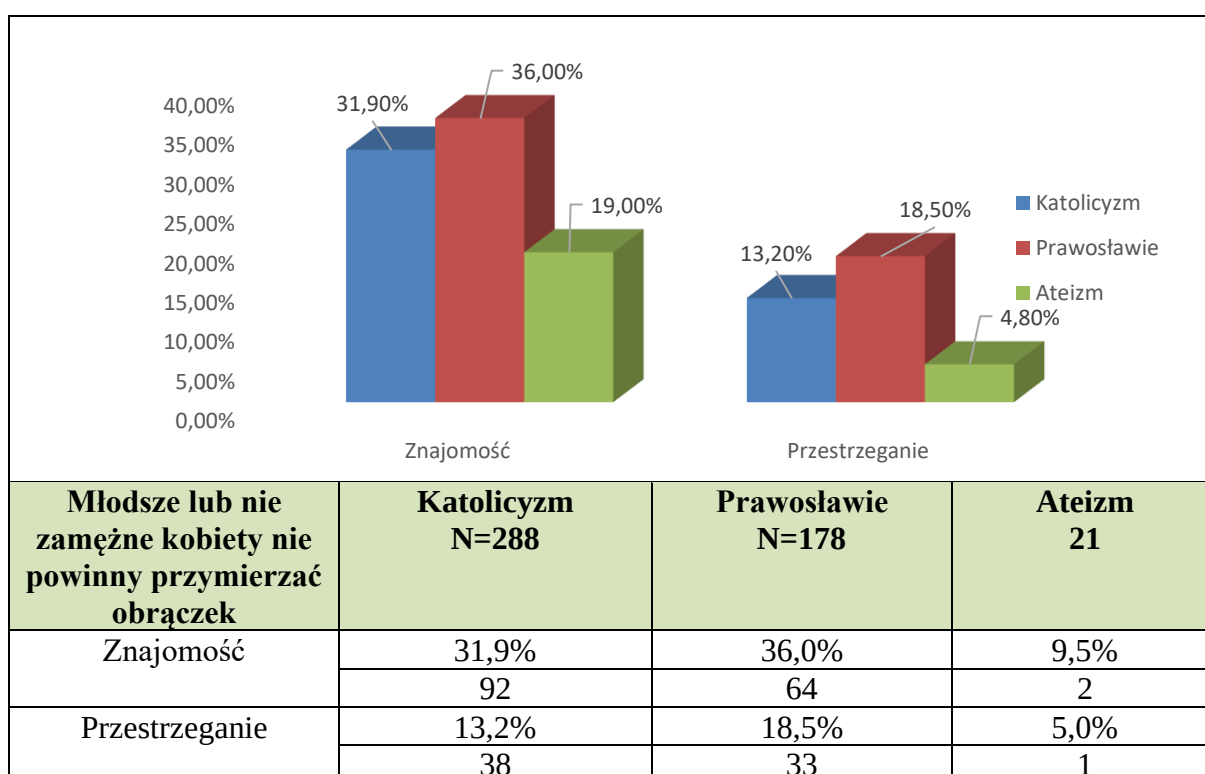
Rycina 84. Przekonanie, że pannie młodej nie wolno zakładać naszyjnika z prawdziwych pereł w zależności od narodowości

Przekonanie, że młodsze lub nie zamężne kobiety nie powinny przymierzać obrączek, bo wcześniejsze ich zakładanie przynosi pecha

Stwierdzono różnice istotne statystycznie ($p < 0,001$) pomiędzy omawianymi narodowościami odnosząc się do przekonania, że młodsze lub nie zamężne kobiety nie powinny przymierzać obrączek, bo wcześniejsze ich zakładanie przynosi pecha. W tym przypadku do znajomości tego przesądu przyznało się 37,5% ankietowanych z Białorusi, w stosunku do 23,6% ankietowanych z Polski. Praktykowanie takiego zwyczaju deklarowało 21,5% Białorusinów wobec tylko 7% Polaków (Ryc. 85).



Rycina 85. Przekonanie, że młodsze lub nie zamężne kobiety nie powinny przymierzać obrączek w zależności od narodowości

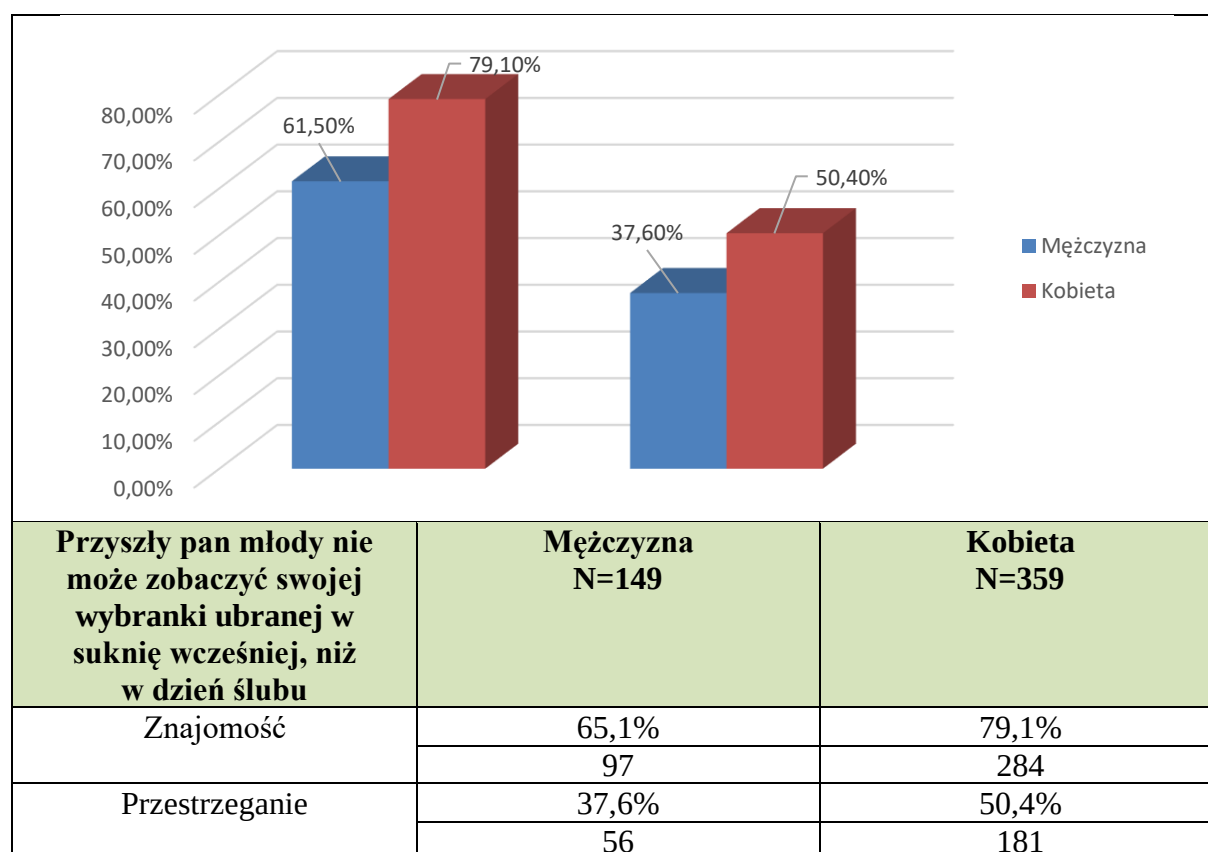


Rycina 86. Przekonanie, że młodsze lub nie zamężne kobiety nie powinny przymierzać obrączek w zależności od wyznania

Na poziomie istotności $p=0,002$ (znajomość) i $p=0,03$ (przestrzeganie) stwierdzono różnice istotnie statystycznie pomiędzy ankietowanymi osobami wyznania prawosławnego, a rzymsko-katolickiego w przekonaniu, że młodsze lub nie zamężne kobiety nie powinny przymierzać obrączek, bo to przynosi pecha. Ateiści w tym przypadku stanowili marginalny punkt odniesienia. Wiedzę w tym temacie deklarowało 36% osób prawosławnych, w stosunku do 31,9% katolików. Stosowanie w swoim życiu takiego zachowania deklarowały 36% wyznawców obrządku wschodniego, wobec 13,2% osób wyznawców katolicyzmu (Ryc. 86).

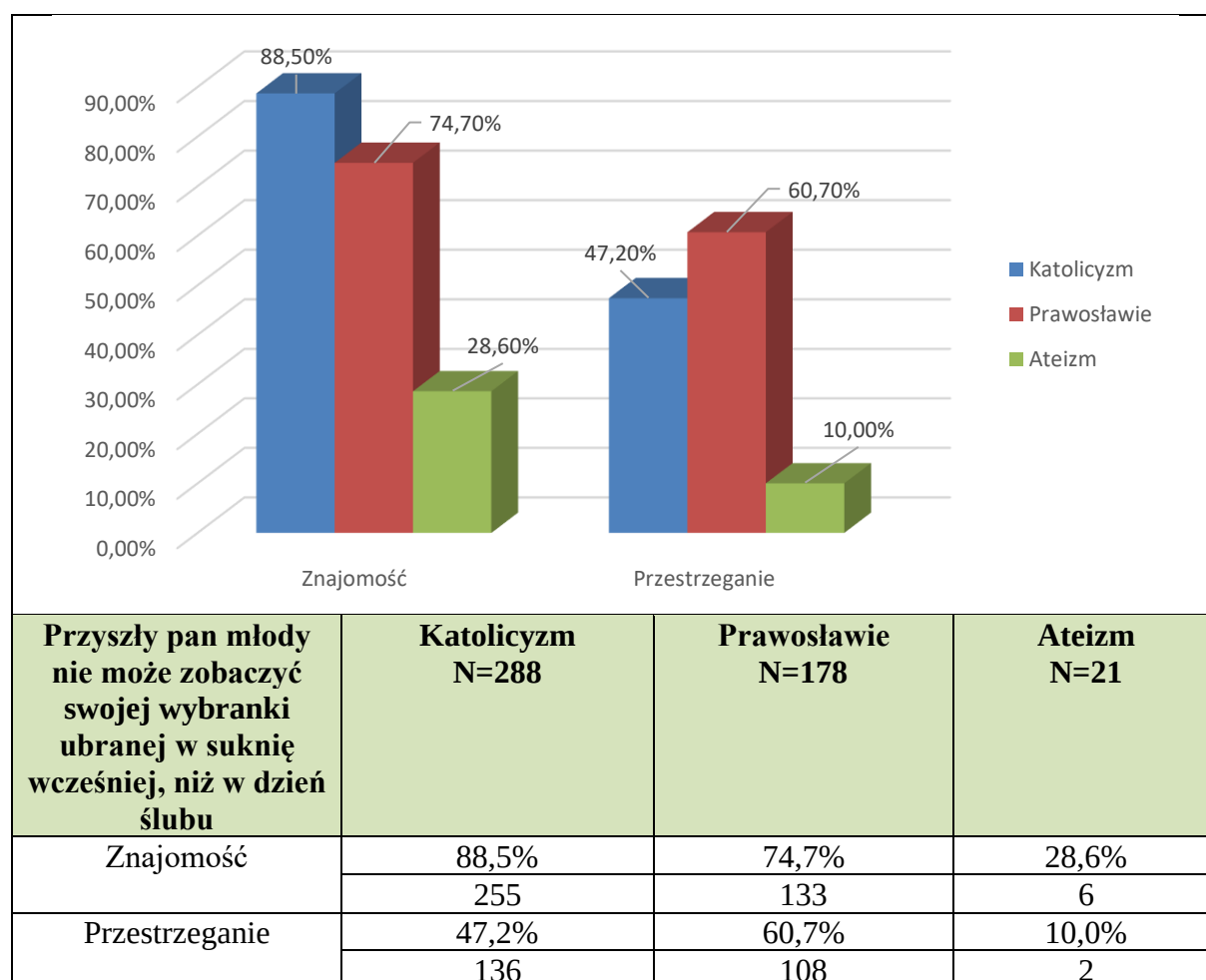
Przekonanie, że przyszły pan młody nie może zobaczyć swojej wybranki ubranej w suknię wcześniej, niż w dzień ślubu

Analizując zwyczaj mówiący, że przyszły pan młody nie może zobaczyć swojej wybranki ubranej w suknię wcześniej, niż w dzień ślubu, stwierdzono różnice istotnie statystycznie - $p=0,006$ (znajomość) i $p=0,02$ (przestrzeganie) pomiędzy ankietowanymi kobietami a mężczyznami. Znajomość tego przesądu potwierdziło 79,1% kobiet w porównaniu do 61,5% mężczyzn w tym samym wieku, a do takiego zachowania przyznało się 50,4% kobiet wobec 37,6% mężczyzn (Ryc. 87).



Rycina 87. Przekonanie, że przyszły pan młody nie może zobaczyć swojej wybranki ubranej w suknię wcześniej, niż w dzień ślubu, w zależności od płci

Analizując przekonanie, że przyszły pan młody nie może zobaczyć swojej wybranki ubranej w suknię wcześniej, niż w dzień ślubu, stwierdzono również różnice istotne statystycznie ($p < 0,001$) pomiędzy studentami i deklarowaną przez nich wiarą. Studenci o poglądach ateistycznych stanowili w tym przypadku marginalny punkt odniesienia. Potwierdziło znajomość tego zwyczaju 88,5% katolików, w porównaniu do 74,7% prawosławnych. Przestrzeganie tego przesądu deklarowało 60,7% wyznawców kościoła rzymsko-katolickiego, w stosunku do 47,2% wyznawców kościoła prawosławnego (Ryc. 88).

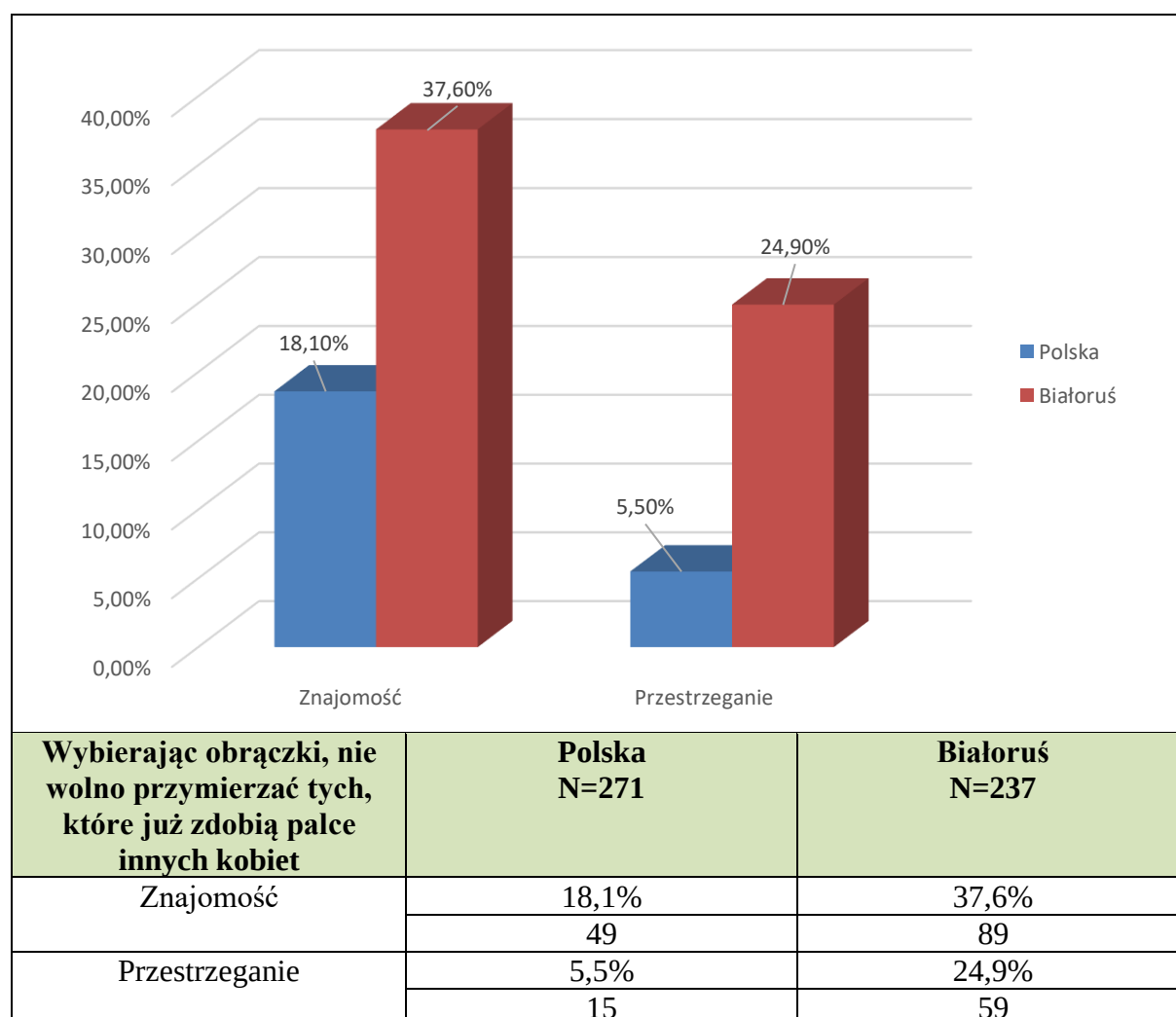


Rycina 88. Przekonanie, że przyszły pan młody nie może zobaczyć swojej wybranki ubranej w suknię wcześniej, niż w dzień ślubu, w zależności od wyznania

Przekonanie, że wybierając obrączki, nie wolno przymierzać tych, które już zdobią palce naszych przyjaciółek, kuzynek czy mam, bo to wróży niewierność

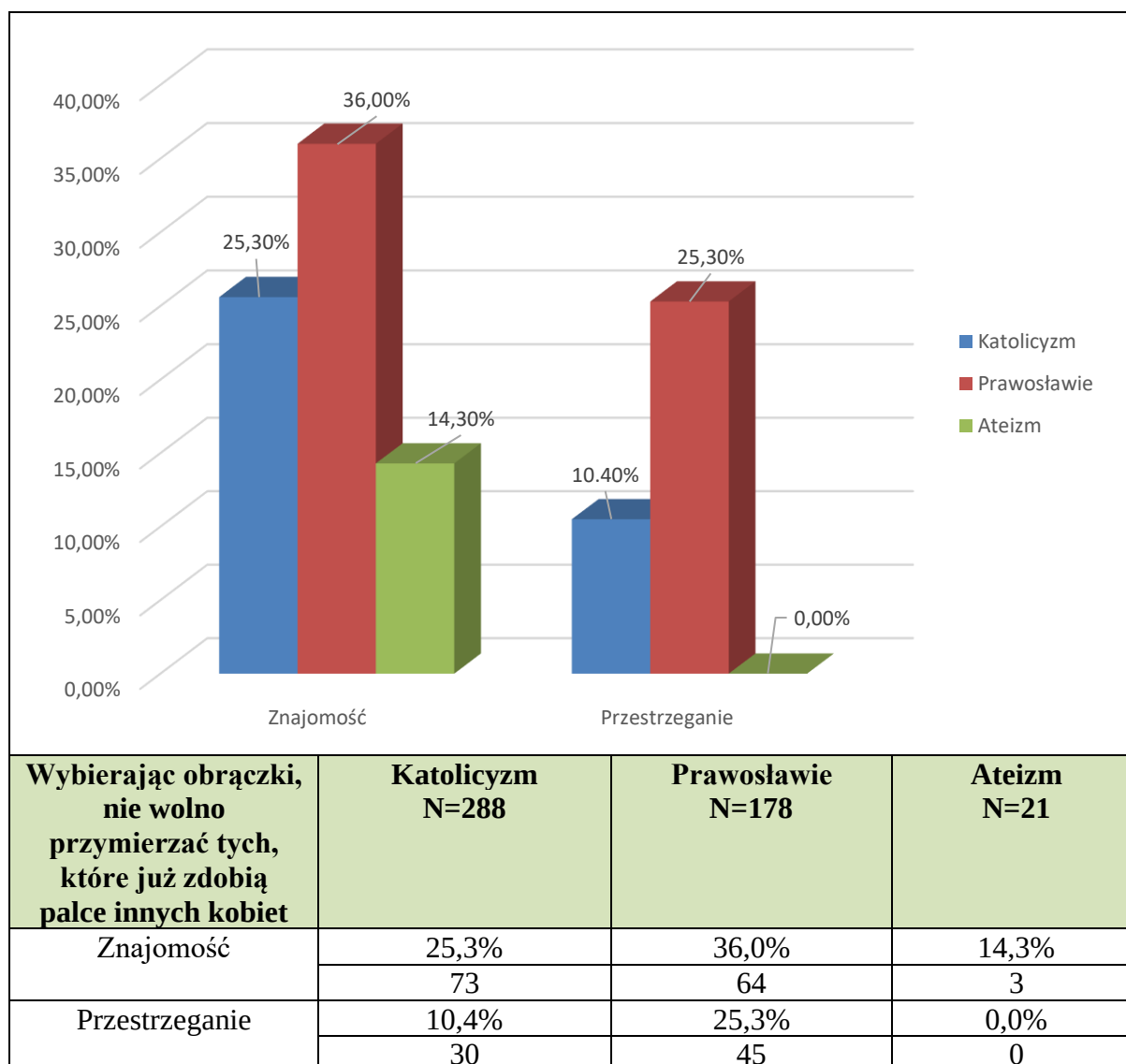
Stwierdzono różnice istotne statystycznie ($p < 0,001$) pomiędzy omawianymi narodowościami odnosząc się do przekonania, iż wybierając obrączki, nie wolno przymierzać

tych, które już zdobią palce naszych przyjaciółek, kuzynek czy mam, bo to wróży niewierność. W tym przypadku do znajomości tego przesądu przyznało się 37,6% ankietowanych z Białorusi w stosunku do 18,1% badanych z Polski. Praktykowanie takiego zwyczaju deklarowało 24,9% Białorusinów wobec tylko 5,5% Polaków (Ryc. 89).



Rycina 89. Przekonanie, że wybierając obrączki, nie wolno przymierzać tych, które już zdobią palce naszych przyjaciółek, kuzynek czy mam, bo to wróży niewierność w zależności od narodowości

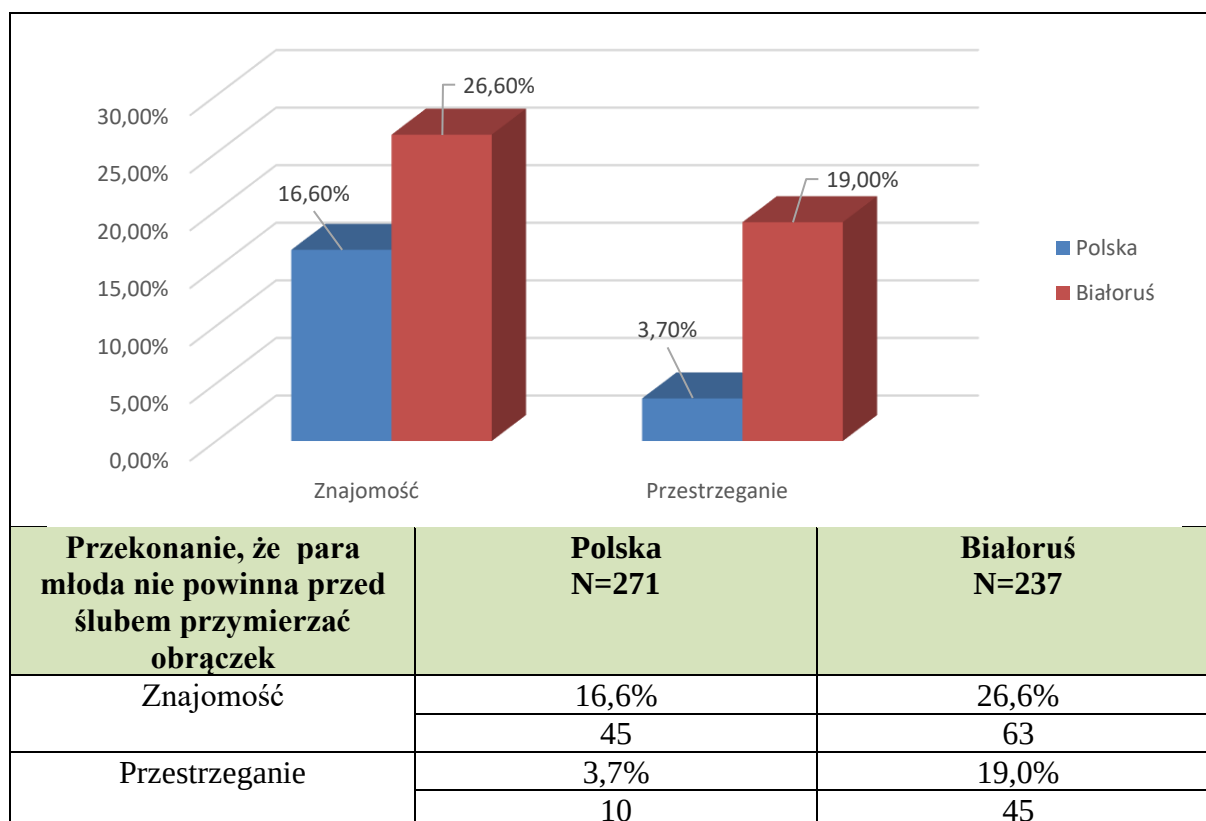
Na poziomie istotności - $p=0,005$ (znajomość) i $p<0,001$ (przestrzeganie), stwierdzono też różnice istotnie statystycznie pomiędzy ankietowanymi w zależności od wyzwania. Ateiści w tym przypadku stanowili marginalny punkt odniesienia. Wiedzę w tym temacie miało 36% prawosławnych, w stosunku do 25,3% katolików. Stosowanie się w swoim życiu do takiego zachowania deklarowało 25,3% wyznawców obrządku wschodniego, wobec 10,4% wierzących obrządku łacińskiego (Ryc. 90).



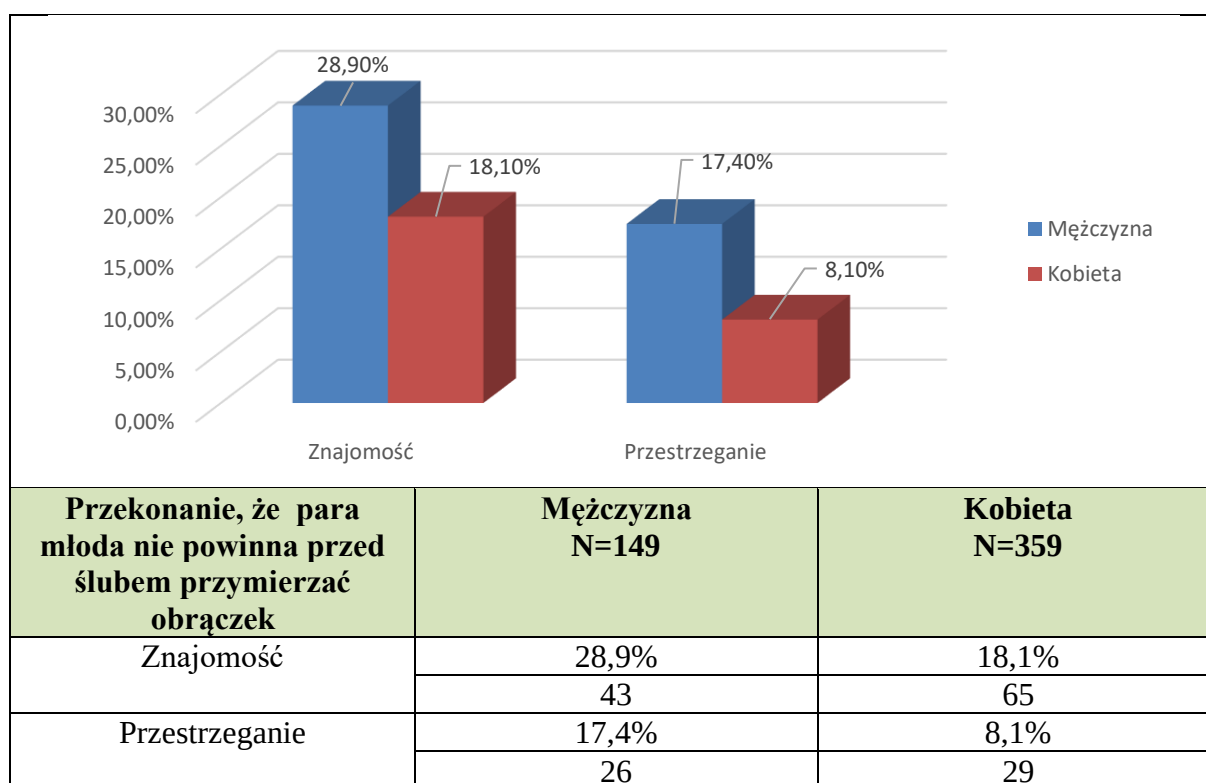
Rycina 90. Przekonanie, że wybierając obrączki, nie wolno przymierzać tych, które już zdobią palce naszych przyjaciółek, kuzynek czy mam, bo to wróży niewierność w zależności od wyznania

Przekonanie, że para młoda nie powinna przed ślubem przymierzać obrączek, ponieważ wcześniejsze ich zakładanie przynosi pecha

Poddając pod analizę przesąd mówiący, że para młoda nie powinna przed ślubem przymierzać obrączek, bo wcześniejsze ich zakładanie przynosi pecha, stwierdzono różnice istotne statystycznie - $p=0,005$ (znajomość) i $p<0,001$ (przestrzeganie) pomiędzy Polakami a Białorusinami. Wśród ankietowanych Polaków znajomość tego zwyczaju deklarowało 16,6%, w stosunku do 26,6% Białorusinów. Pozytywnej odpowiedzi odnoszącej się do przestrzegania tego zwyczaju udzieliło tylko 3,7% Polaków, wobec 19% Białorusinów (Ryc. 91).



Rycina 91. Przekonanie, że para młoda nie powinna przed ślubem przymierzać obrączek, ponieważ wcześniejsze ich zakładanie przynosi pecha w zależności od narodowości

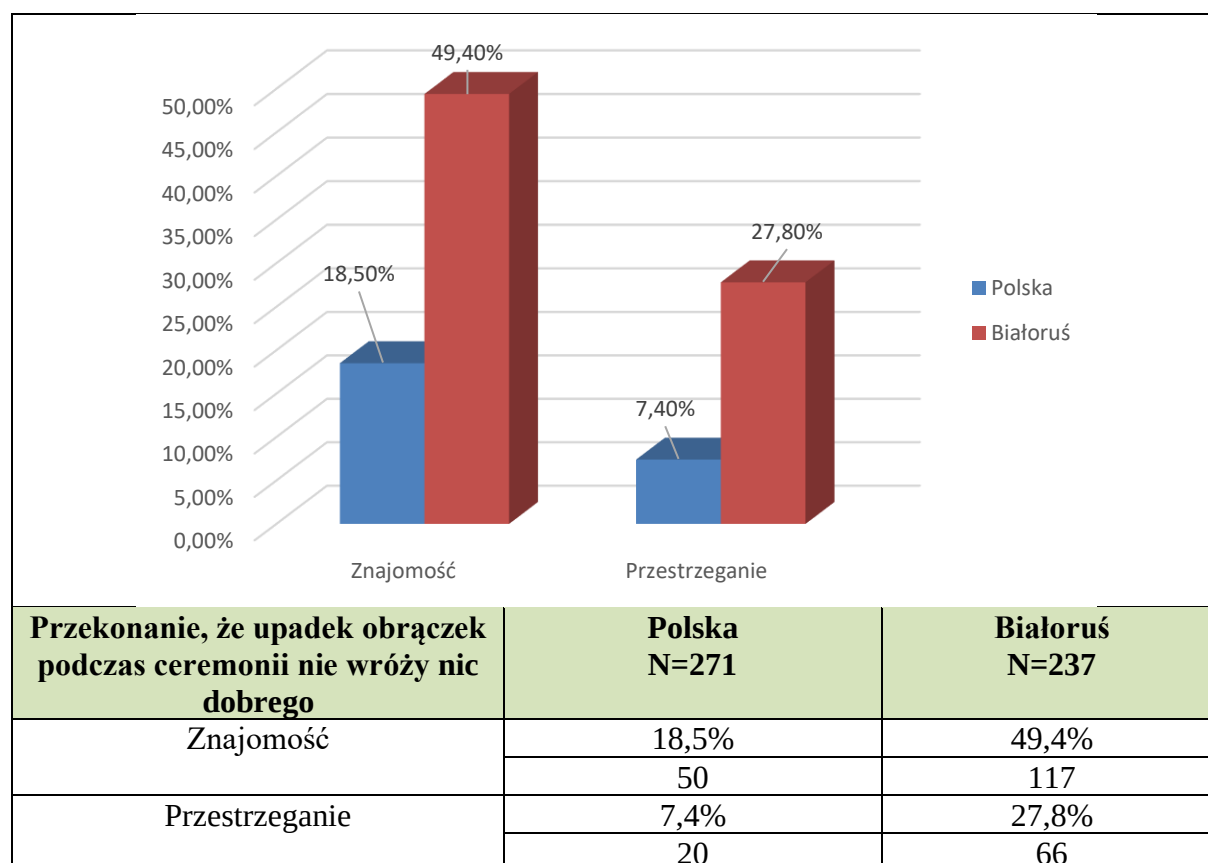


Rycina 92. Przekonanie, że para młoda nie powinna przed ślubem przymierzać obrączek, ponieważ wcześniejsze ich zakładanie przynosi pecha w zależności od płci

Analizując zwyczaj mówiący, że para młoda nie powinna przed ślubem przymierzać obrączek, gdyż wcześniejsze ich zakładanie przynosi pecha, stwierdzono różnice istotnie statystycznie na poziomie istotności $p=0,004$ (znajomość) i $p=0,002$ (przestrzeżenie) pomiędzy ankietowanymi kobietami a mężczyznami. Znajomość tego przesądu potwierdziło 18,1% kobiet, w porównaniu do 28,9% mężczyzn. Do takiego zachowania przyznało się 8,1% kobiet, wobec 17,4% mężczyzn. Warto zwrócić uwagę, że jest to pierwszy zaobserwowany przypadek, w którym więcej mężczyzn od kobiet znało ten zwyczaj i więcej zamierzało go przestrzegać (Ryc. 92).

Przekonanie, że upadek obrączek podczas ceremonii nie wróży nic dobrego i pod żadnym pozorem nie może ich podnieść żaden z przyszłych współmałżonków

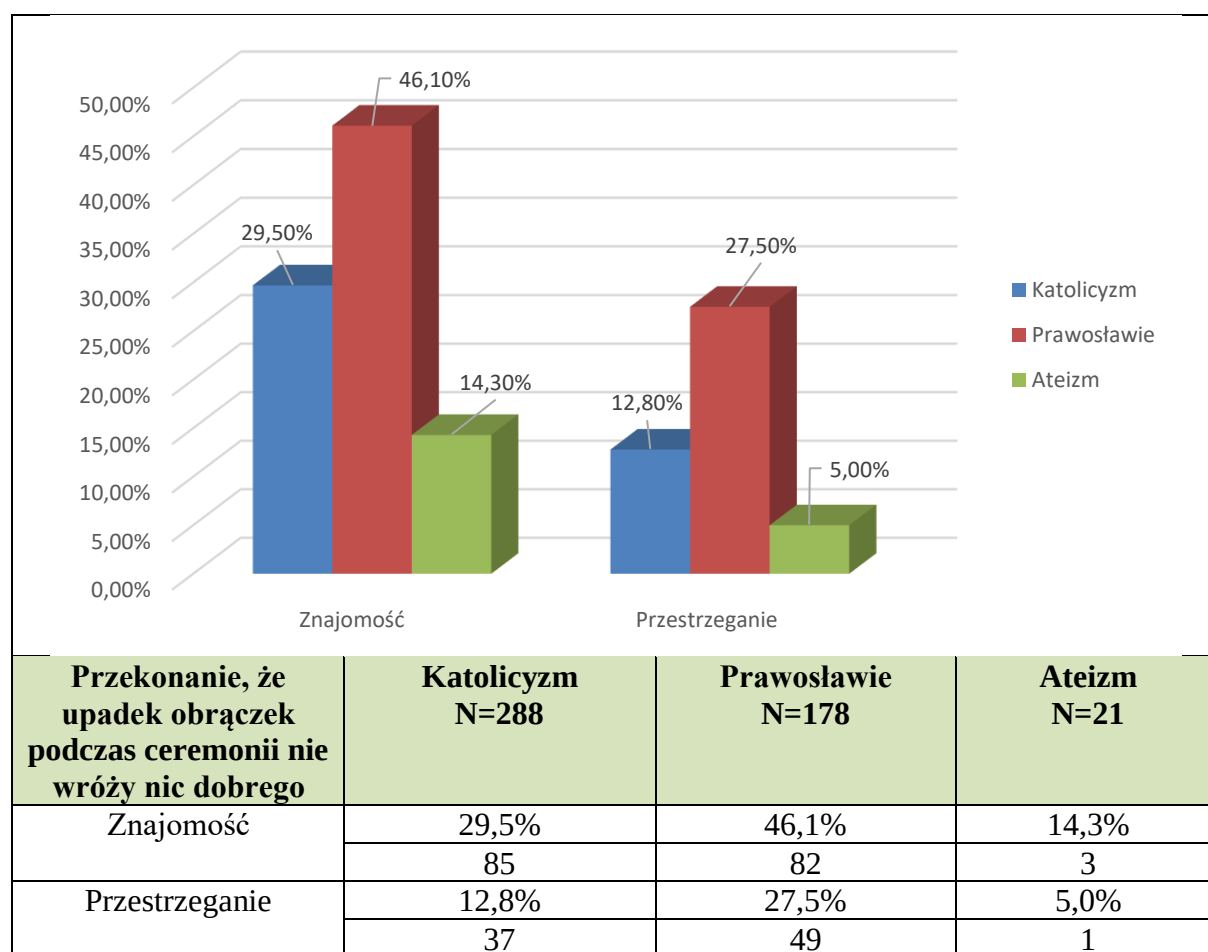
Wykazano różnice istotne statystycznie pomiędzy Polakami a Białorusinami odnośnie znajomości ($p<0,001$) i przestrzegania ($p<0,001$) przesądu związanego z przekonaniem, że upadek obrączek podczas ceremonii nie wróży nic dobrego i pod żadnym pozorem nie może ich podnieść żaden z przyszłych współmałżonków (Ryc. 93).



Rycina 93. Przekonanie, że upadek obrączek podczas ceremonii nie wróży nic dobrego i pod żadnym pozorem nie może ich podnieść żaden z przyszłych współmałżonków w zależności od narodowości

Stwierdzono, że 49,4% Białorusinów, w porównaniu do 18,5% Polaków potwierdziło znajomość tego zwyczaju. Do praktykowania takiego zachowania przyznało się 27,8% białoruskich studentów w zestawieniu z 7,4% studentów z Polski (Ryc. 93).

Analizując przesąd związany z przekonaniem, że upadek obrączek podczas ceremonii nie wróży nic dobrego i pod żadnym pozorem nie może ich podnieść żaden z przyszłych współmałżonków, stwierdzono także różnice istotne statystycznie, odnośnie znajomości ($p < 0,001$) i przestrzegania ($p < 0,001$), pomiędzy studentami i deklarowaną przez nich wiarą. Studenci o poglądach ateistycznych stanowili w tym przypadku marginalny punkt odniesienia. Potwierdziło znajomość tego zwyczaju 46,1% prawosławnych, wobec 29,5% katolików. Przestrzeganie go deklarowało 27,5% wyznawców prawosławia, w stosunku do 12,8% wyznawców kościoła rzymsko-katolickiego (Ryc. 94).

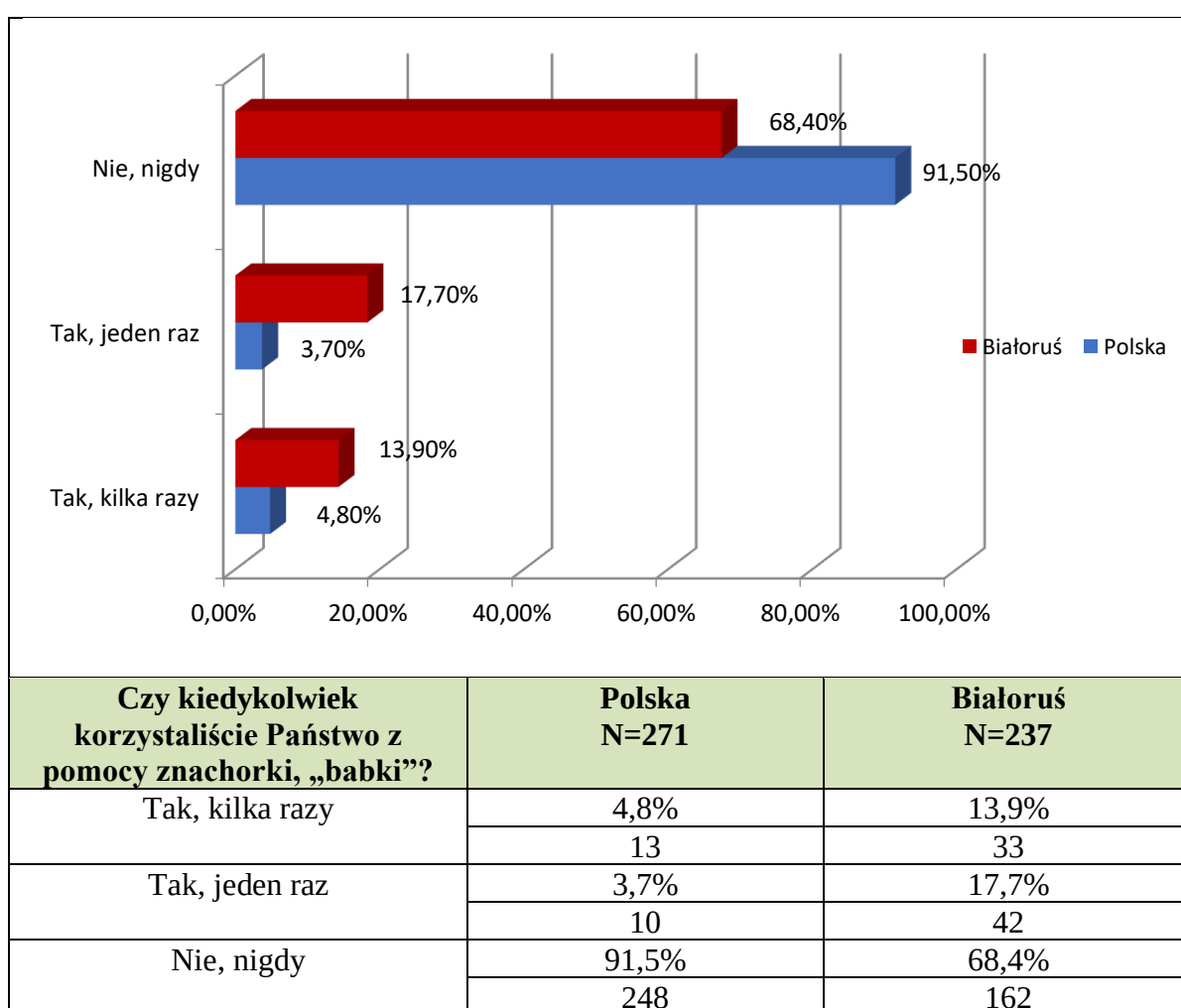


Rycina 94. Przekonanie, że upadek obrączek podczas ceremonii nie wróży nic dobrego i pod żadnym pozorem nie może ich podnieść żaden z przyszłych współmałżonków w zależności od wyznania

Analiza opinii na temat wybranych przesądów w aspekcie medycznym

Deklaracja korzystania kiedykolwiek z pomocy znachorki, „babki”

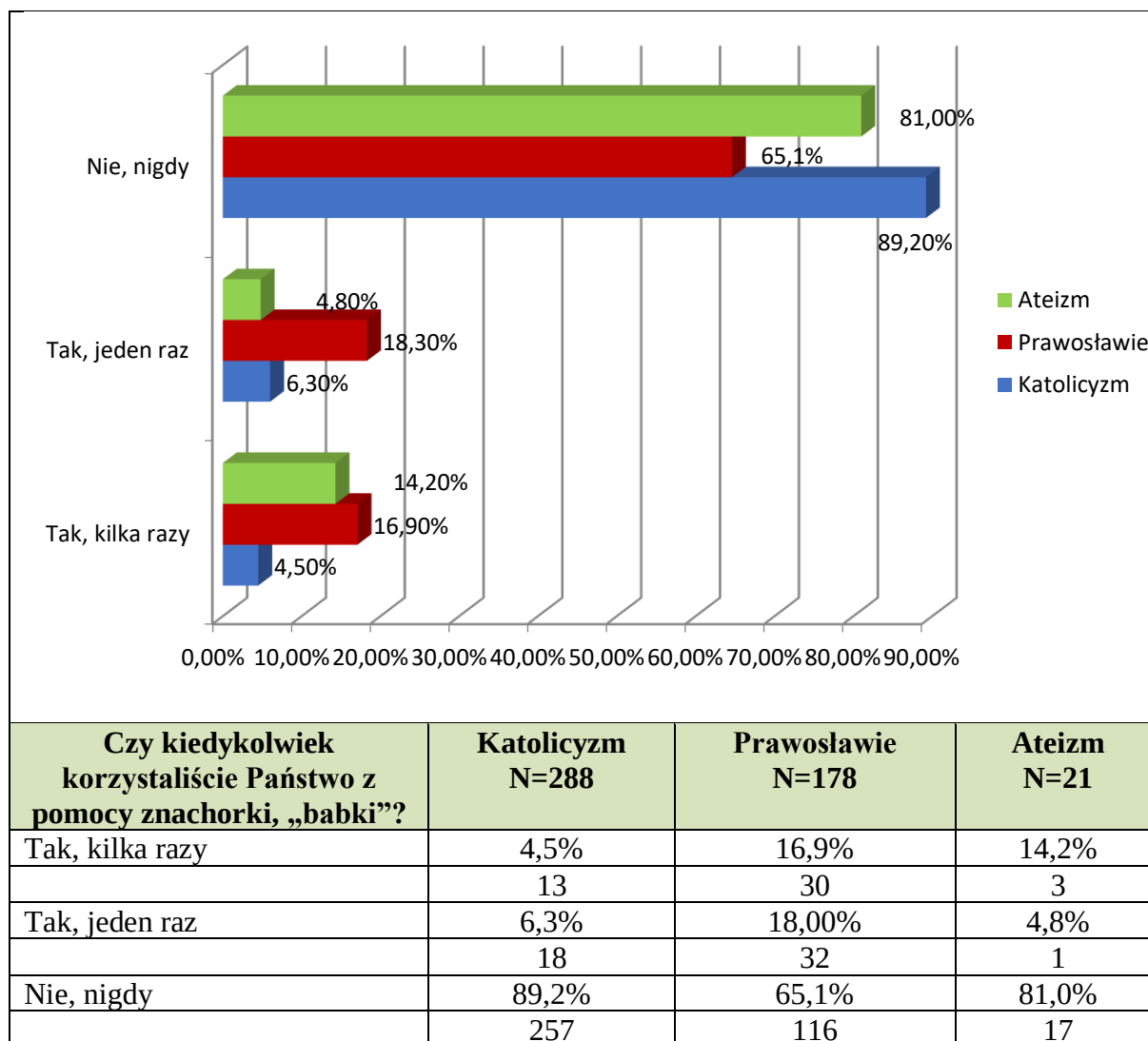
Stwierdzono różnice istotnie statystycznie ($p < 0,001$) w odpowiedzi na pytanie „Czy kiedykolwiek korzystaliście Państwo z pomocy znachorki, „babki”?, a narodowością. Osoby, które przynajmniej raz odwiedziły takich ludzi stanowiły 3,7% wśród Polaków, w stosunku do 17,7% Białorusinów. Wielokrotnie z takich usług korzystało 4,8% Polaków, w porównaniu do 13,9% studentów białoruskich. Z obliczeń wynika, iż 8,5% Polaków przynajmniej jeden raz korzystało z usług osób takiej profesji w odniesieniu do 31,6% Białorusinów (Ryc. 95).



Rycina 95. Deklaracja korzystania kiedykolwiek z pomocy znachorki, „babki” w zależności od narodowości

Analizując odpowiedź na powyższe pytanie w zależności od wyznawanej wiary, stwierdzono różnice istotnie statystycznie ($p < 0,001$). 18,3% prawosławnych w stosunku do

6,3% katolików potwierdziło, że korzystało raz z usług osób tej profesji. Wielokrotnie czyniło tak 16,9% prawosławnych, w porównaniu do 4,5% katolików. Należy zwrócić uwagę, że w wiele tych osób korzystało z takiej pomocy będąc wówczas dziećmi, nie mając wpływu i orientacji w tym zakresie. W tym względzie decydowali za nich rodzice. Po zsumowaniu wartości procentowych wszystkich odpowiedzi pozytywnych dla analizowanej każdej grupy religijnej wynika, iż 35,2% wyznawców prawosławia, w zestawieniu do 10,8% katolików korzystało przynajmniej jeden raz z pomocy znachorskiej (Ryc. 96).

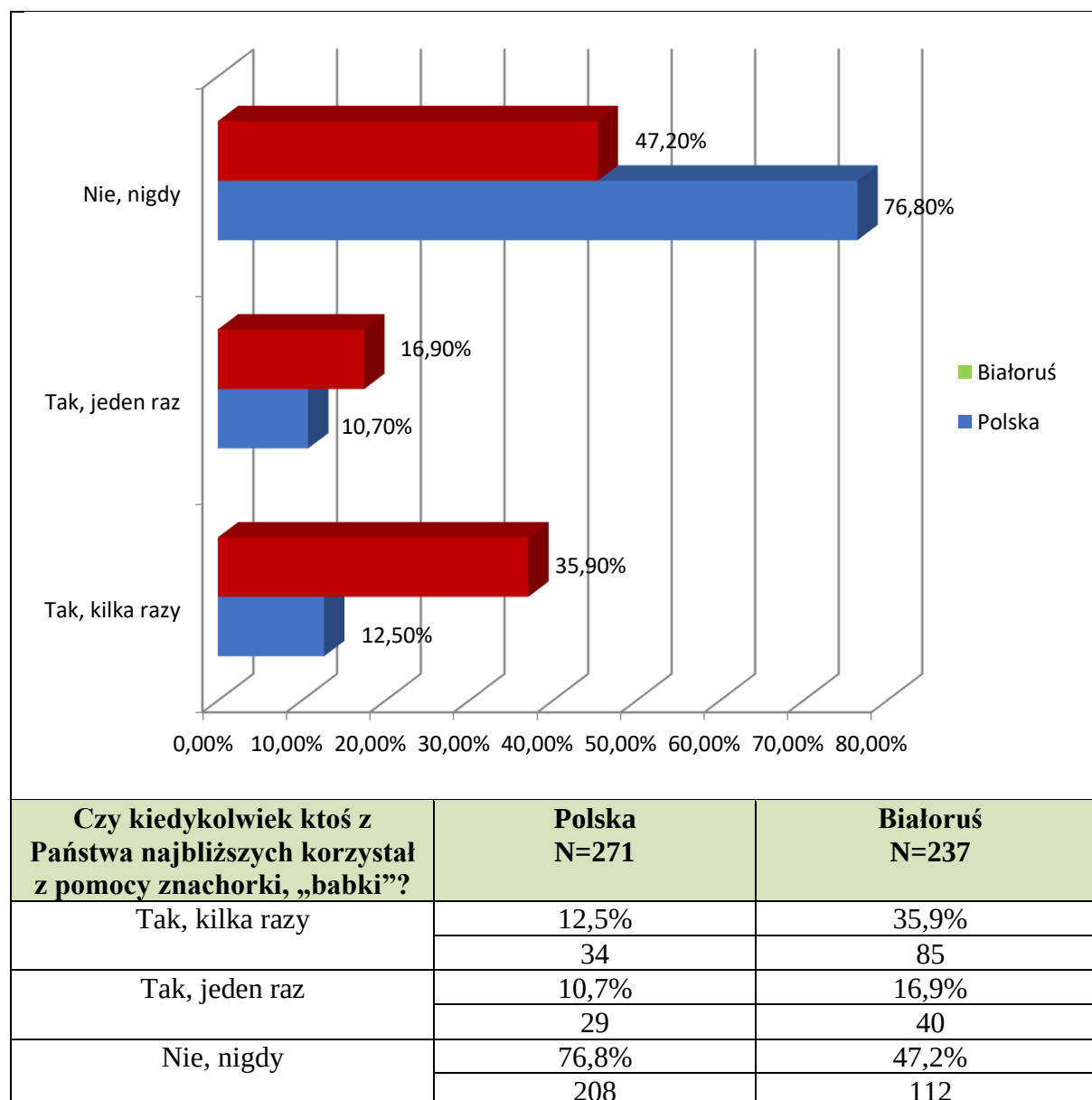


Rycina 96. Deklaracja korzystania kiedykolwiek z pomocy znachorki, „babki” w zależności od wyznania

Deklaracja korzystania kiedykolwiek przez najbliższych badanych z pomocy znachorki, „babki”

Wykazano różnice istotnie statystycznie w odpowiedzi na pytanie „Czy kiedykolwiek

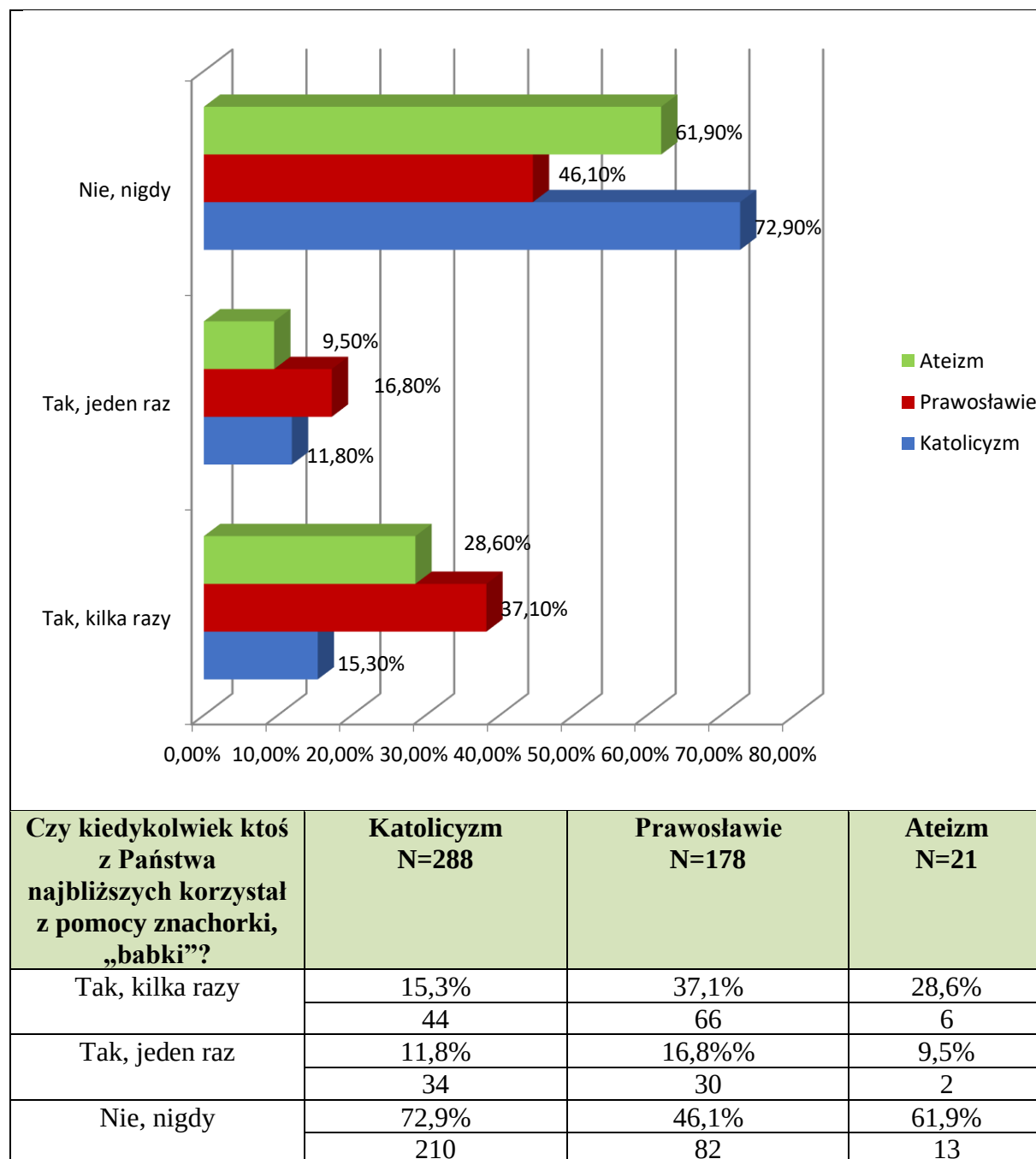
ktoś z Państwa najbliższych korzystał z pomocy znachorki, „babki”?” ($p<0,0001$) porównując dwie grupy narodowościowe. Nie korzystało z takich usług 76,8% najbliższych respondentów z Polski oraz 47,2% z Białorusi. Sumując wszystkie odpowiedzi w obrębie analizowanych grup narodowościowych wynika iż, ponad połowa z ankietowanych Białorusinów (tj. 52,8% osób) posiadała informację o ich najbliższych, którzy korzystali z pomocy znachorskiej. W grupie badanych Polaków takich osób było razem 23,2% (Ryc. 97).



Rycina 97. Deklaracja korzystania kiedykolwiek przez najbliższych badanych z pomocy znachorki, „babki” w zależności od narodowości

Wykazano także różnice istotnie statystycznie ($p<0.001$) w odpowiedzi na powyższe pytanie analizując je pod kątem wyznania religijnego ankietowanych. Okazało się, że 15,3%

katolików oraz 28,6% deklarowanych ateistów miało wiedzę o korzystaniu znajomych kilka razy z takich porad. Sumując wyniki procentowe w obrębie badanych grup wyznaniowych wynika, że ponad 53,9% ankietowanych wyznawców prawosławia orientowała się co do pomocy znachorskiej udzielanej ich najbliższymi w porównaniu do 38,1% ateistów oraz 27,1% katolików (Ryc. 98).



Rycina 98. Deklaracja korzystania kiedykolwiek przez najbliższych badanych z pomocy znachorki, „babki” w zależności od wyznania

Znajomość miejscowości gdzie można skorzystać z pomocy znachorki, „babki”

W uzupełnieniu pytania „Czy znacie Państwo miejscowości, regiony gdzie nadal mieszkają znachorki, „babki”, wykazano, że najwięcej respondentów (76 osób – 28%) z Polski wskazywało w swoich odpowiedziach na miejscowość Orla na Podlasiu. Zaznaczyć należy, że w ankietach pojawiały się też takie odpowiedzi, które pośrednio powiązać można z tą miejscowością, chociażby takie jak np. okolice Bielska Podlaskiego i Białegostoku (po 1 głosie), okolice Hajnówki (4 głosy), czy region Podlasia (9 głosów). W jednej z ankiet zawarto sformułowanie takie jak „szeptuchy koło Białegostoku”. Z wszystkich wymienionych w ankiecie miejscowości leżących w Polsce ankietowani najwięcej takich miejsc lokalizowali na terenie województwa podlaskiego. Oprócz ww. lokalizacji badani wymieniali również takie podlaskie miejscowości jak: Białystok (5 osób), Siemiatycze (3 osoby), Chraboły (3 osoby), Ryboły (2 osoby), Pasynki (2 osoby) i Suwałki (2 osoby). Były także pojedyncze wskazania miejsc, gdzie praktykuje się takie usługi znachorskie takie jak: Bielsk Podlaski, Czeremcha, Dubicze Cerkiewne, Łomża, Nowosiółki, Parcewo, Pasieki, Rutka, Szernie, Tyniewiczze oraz okolice Augustowa. Spoza województwa podlaskiego wskazywany był Ełk (2 głosy) oraz Białą Podlaską (2 głosy). Pojedyncze osoby wymieniały: Łódź, Olsztyn, Piotrków Trybunalski, Pisz, Ruciane Nida, Tarłów, Warszawa.

W wypowiedziach w ankiecie znalazło się także województwo opolskie oraz warmińsko-mazurskie. Jedna z osób badanych wymieniła Wilkowyje, fikcyjną miejscowość związaną z filmem. Należy stwierdzić, że w tym przypadku serial przenikał się z rzeczywistością.

W grupie z Białorusi takie miejscowości wskazało 21 (8,9%) badanych i były to Grodno (15 osób), Dubno (1 osoba), Mińsk/okolice Mińska (2 osoby), Rejon Mostowski (1 osoba), Obwód Mohylewski (1 osoba), Bobrujsk (1 osoba).

Przyczyny udania się do znachorki/”babki”

Najczęstszym powodem korzystania z pomocy znachorki/babki według ankietowanych z Polski były bliżej nieokreślone przez nich choroby, problemy z mową (skutek przestraszenia się czegoś w dzieciństwie). Pojedyncze osoby wymieniały choroby nowotworowe, laryngologiczne, psychiczne (lęki, nieposkromiony płacz dziecka, depresja, „złe zachowanie”), migrenę, refluks, astmę i chorobą oczu. Jedną osobą pokierowała ciekawość z powodu przyjazdu do jej miejscowości znachora. Innymi przyczynami podawanymi w ankietach były problemy w małżeństwie, chęć poznania przyszłości, bądź prośba o pomyślnie zdaną maturę.

Z kolei ankietowani z Białorusi wskazywali po prostu – „choroba” (6 osób) lub „tajemnica” (1 osoba), albo zmiany na skórze (1 osoba), czy zazdrość (1 osoba).

Znane metody leczenia ludowego

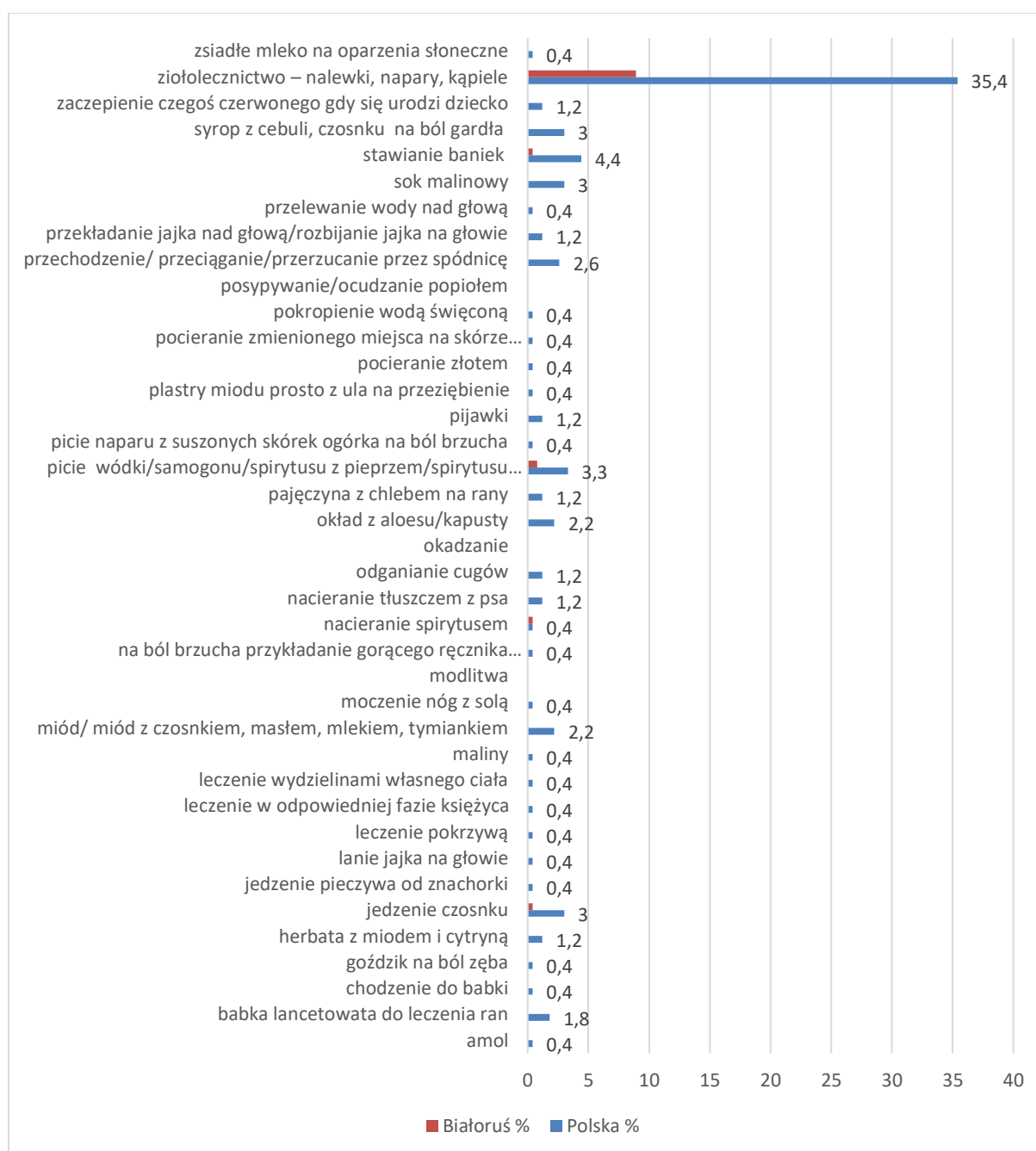
W odpowiedzi na pytanie: „*Jakie znacie Państwo najlepsze metody ludowego znaczenia?*” badani mieli możliwość wskazania kilku metod (Tabela 4 i Rycina 99).

Tabela 4. Metody leczenia ludowego znane przez badanych*

Metody	Grupa z			
	Polski		Białorusi	
	N	%	N	%
amol	1	0,4		
babka lancetowata do leczenia ran	5	1,8		
chodzenie do babki	1	0,4		
goździk na ból zęba	1	0,4		
herbata z miodem i cytryną	2	1,2		
jedzenie czosnku	8	3,0	1	0,4
jedzenie pieczywa od znachorki	1	0,4		
łanie jajka na głowie	1	0,4		
leczenie pokrzywą	1	0,4		
leczenie w odpowiedniej fazie księżyca	1	0,4		
leczenie wydzielinami własnego ciała	1	0,4		
maliny	1	0,4		
miód/ miód z czosnkiem, masłem, mlekiem, tymiankiem	6	2,2		
moczenie nóg z solą	1	0,4		
modlitwa	10			
na ból brzucha przykładanie gorącego ręcznika wymoczonego w zawiesinie ziołowej	1	0,4		
nacieranie spirytusem	1	0,4	1	0,4
nacieranie tłuszczem z psa	2	1,2		
odganianie cugów	2	1,2		
okadzanie	3			
okład z aloesu/kapusty	6	2,2		
pajęczyna z chlebem na rany	2	1,2		
picie wódki/samogonu/spirytusu z pieprzem lub bursztynem	9	3,3	2	0,8
picie naparu z suszonych skórek ogórka na ból brzucha	1	0,4		
pijawki	2	1,2		
plastry miodu prosto z ula na przeziębienie	1	0,4		
pocieranie złotem	1	0,4		
pocieranie zmienionego miejsca na skórze przekrojonym ziemniakiem, następnie zakopanie tego ziemniaka	1	0,4		
Pokropienie wodą święconą	1	0,4		
posypywanie/ocudzenie popiołem	4			

przechodzenie/ przeciąganie/przerzucanie przez spódnice	7	2,6		
przekładanie jajka nad głowę/rozbijanie jajka na głowie	2	1,2		
przelewanie wody nad głowę	1	0,4		
sok malinowy	8	3,0		
stawianie baniek	12	4,4	1	0,4
syrop z cebuli, czosnku na ból gardła	8	3,0		
zaczepienie czegoś czerwonego gdy się urodzi dziecko	2	1,2		
ziołolecznictwo – nalewki, napary, kąpiele	96	35,4	21	8,9
zsiadłe mleko na oparzenia słoneczne	1	0,4		

*możliwość udzielenia kilku odpowiedzi



Rycina 99. Metody leczenia ludowego znane przez badanych

W grupie z Polski niektórzy badani w swoich odpowiedziach wymieniali konkretną roślinę, bądź jeden z elementów czynności związanej z szeroko pojętym w ich świadomości ziołolecznictwem – aż 96 (35,4%) wskazań (Tabela 4).

Do roślin związanych z leczeniem ludowym najczęściej zaliczano np. sok z cebuli, czosnek, malinę, miętę, czy piołun. Część badanych do stosowanych metod ludowego leczenia włączyła: okłady z kapusty, nalewki, nacieranie spirytusem lub picie sporządzanych naparów ziołowych. Wyniki obrazuje Tabela 4.

Najczęściej wymienianymi innymi formami tego typu leczenia było stawianie baniek (12 osób – 4,4%). Niektórzy badani w swoich odpowiedziach wymieniali także modlitwę (10 osób – 3,7%). Wyniki obrazuje tabela 4.

Części respondentów metody leczenia ludowego mieszały się z praktykami znachorskimi i tu można zaliczyć takie odpowiedzi jak: przeciąganie przez spódnicę (7 osób – 2,6%), odganie cugów, czy ocudzenie popiołem w razie przewiania.

Innymi formami jakie podawano były chodzenie do babki, bądź jedzenie pieczywa od znachorki (ta. 4).

W jednej z odpowiedzi pojawiła się woda święcona odgrywająca nie tylko w medycynie ludowej, ale i w chrześcijaństwie duże znaczenie. Wyniki obrazuje Tabela 4.

W grupie z Białorusi udzielono znacznie mniej odpowiedzi, ale także dominowała wiedza na temat ziołolecznictwa (21 osób - 8,9%). Pojedyncze osoby wymieniały także picie wódki/samogonu/spirytusu z pieprzem, jedzenie czosnku, nacieranie spirytusem i stawianie baniek. Wyniki obrazuje tabela 4.

W poniższej Tabeli 5 zestawiono analizę porównawczą znajomości i przestrzegania wybranych przesądów mających aspekt medyczny.

W grupie Polaków najbardziej znanym przesądem mającym aspekt medyczny (30,6% badanych) i jednocześnie najczęściej przestrzegany (7,0% osób) było przekonanie, że „nie wolno o ciąży mówić nikomu zbyt wcześnie, by nie zapeszyć i nie wywołać poronienia”.

Białorusini najbardziej znali przesąd „Wszystkie bóle brzucha, w tym związane z zapaleniem wyrostka robaczkowego, mogą być powodowane przez połknięcie pestek owoców” (52,7%) i jednocześnie najczęściej przestrzegany (22,4%).

W podobnym odsetku przestrzegali także tego, że „nie wolno bujać pustego wózka/kołyski/fotelika samo-chodowego niemowlęcego, bo dziecko potem będzie bolał brzusek” (22,4%).

Tabela 5. Analiza porównawcza znajomości i przestrzegania wybranych przesądów mających aspekt medyczny

	znajomość		p	przestrzeganie		p
	Polska N=271	Białoruś N=237		Polska N=271	Białoruś N=237	
Bóle brzucha						
Wszystkie bóle brzucha, w tym związane z zapaleniem wyrostka robaczkowego, mogą być powodowane przez połknięcie pestek owoców	61 22,5%	125 52,7%	<0,001	8 3,0%	53 22,4%	<0,001
Dotyczące dziecka						
nie wolno bujać pustego wózka/kołyski/fotelika samochodowego niemowlęcego, bo dziecko potem będzie bolał brzuszki	26 9,6%	94 39,7%	<0,001	7 2,6%	53 22,4%	<0,001
nie wolno patrzeć na śpiące dziecko, bo odbiera się mu sen	31 11,4%	32 13,5	0.626	6 2,2%	16 6,8%	0.029
Grupa przesądów dotyczących okresu ciąży						
nie wolno o ciąży mówić nikomu zbyt wcześnie, by nie zapeszyć i nie wywołać poronienia	83 30,6%	73 30,8%	0.951	19 7,0%	34 14,3%	0.022
kobieta spodziewająca się dziecka nie powinna przechodzić pod rozwieszonym sznurem, gdyż wtedy istnieje niebezpieczeństwo zaplątania się dziecka w pępowinę	69 24,5%	80 33,8%	0.156	12 4,4%	35 14,8%	<0,001
kobiecie w ciąży nie wolno patrzeć na kalekich i chorych ludzi, gdyż dziecko może urodzić się chore	52 19,2%	93 39,2%	<0,001	8 3,0%	44 18,6%	<0,001
kobiecie w ciąży nie wolno patrzeć przez dziurkę od klucza, bo dziecko będzie zezowate	50 18,5%	23 9,7%	0.021	9 3,3%	7 3,0%	0.979
kobiecie w ciąży nie wolno nosić koralików, bo dziecko będzie okręcone pępowiną	57 21,0%	16 5,9%	<0,001	13 4,8%	6 2,5%	0.282
kobiecie w ciąży nie wolno nic smażyć, bo tam gdzie tłuszcz kapnie, dziecko będzie miało znamię	67 24,7%	27 11,4%	0.002	18 6,6%	15 6,3%	0.963

kobiecie w ciąży nie wolno jeść kiszonych ogórków, bo mleko skwaśnieje	33 12,2%	9 3,8%	0.003	3 1,1%	1 0,4%	0.717
kobiecie w ciąży nie wolno patrzeć na słońce, bo dziecko będzie się zanosilo płaczem	21 7,7%	7 3,0%	0.049	4	2 0,8%	0.811
przyszłej mamie nie wolno obcinać włosów w czasie ciąży, bo skraca życie dziecka	29 10,7%	0	<0,001	1 0,4%	0	0.945
nie wolno przyszłej mamie w ciąży przechodzić przez kałuże, bo dziecko będzie miało wodogłowie	18 6,6%	4 1,7%	0.016	1 0,4%	1 0,4%	0.538
przyszła mama nie powinna siedzieć z założoną nogą na nogę, bo zmiażdżysz dziecku główkę	21 7,7%	26 11.0%	0.324	0	15 6,3%	<0,001
przyszła mama nie powinna z nikim dzielić się jedzeniem, bo będzie miała za mało pokarmu dla dziecka	22 8,1%	11 4,6%	0.190	4 1,5%	2 0,8%	0.811
przyszła mama nie powinna siadać po turecku, bo dziecko będzie miało krzywe nóżki	19 7,0%	6 2,5%	0.044	3 1,1%	3 1,3%	0.804
przyszłej mamy nie wolno klepać po pośladkach, bo dziecko urodzi się z niedorozwojem	33 12,2%	1 0,4%	<0,001	8 3,0%	0	0.023
pierwsze karmienie decyduje o lateralizacji: przystawienie do prawej piersi - dziecko będzie praworęczne, do lewej – leworęczne	32 11,8%	48 20,3%	0.036	6 2,2%	23 9,7%	0.001
jak przyszła mama ma zgagę w ciąży to oznacza, że dziecku włosy rosną	35 13,0%	54 22,8%	0.020	13 4,8%	22 9,3%	0.092

Analiza satysfakcji z życia badanych

Satysfakcję z życia badanych oceniano za pomocą kwestionariusza SWLS. Szczegółowe uzyskane wyniki przedstawia Tabela 6.

Tabela 6. Wyniki uzyskane za pomocą kwestionariusza SWLS w obu krajach

	Zgadzam się całkowicie	Zgadzam się	Raczej się zgadzam	Ani się zgadzam, ani się nie zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Nie zgadzam się	Całkowicie się nie zgadzam
Pod bardzo wieloma względami moje życie jest bliskie ideału							
Polska N=271	19	51	75	78	31	7	10
Białoruś N=237	17	37	56	72	27	24	4
Mam doskonale warunki życia							
Polska N=271	22	58	104	61	17	4	5
Białoruś N=237	21	58	76	43	19	17	3
Jestem zadowolony/a ze swojego życia							
Polska N=271	28	88	94	42	11	4	4
Białoruś N=237	26	64	75	33	29	8	2
Jak na razie, zrealizowałem ważne rzeczy, które chciałem wykonać w trakcie mojego życia							
Polska N=271	28	61	94	48	26	10	4
Białoruś N=237	5	12	29	53	57	63	18
Jeśli miałbym przeżyć życie jeszcze raz, nie zmienilbym prawie niczego							
Polska N=271	26	49	69	49	44	27	7
Białoruś N=237	19	24	29	34	47	49	35

Analiza wyników w skali punktowej pozwoliła na stwierdzenie, że badani z Polski byli najczęściej osobami raczej niezadowolonymi ze swojego życia (38%) lub bardzo niezadowolonymi ze swojego życia (26,6%), a w grupie z Białorusi – najczęściej osobami raczej niezadowolonymi ze swojego życia (37,1%) lub raczej zadowolonymi ze swojego życia (25,7%). Po przeliczeniu, zgodnie z zaleceniami autorów kwestionariusza, uzyskanych

wyników na steny, okazało się, że w Polsce i na Białorusi dominowały osoby o niskiej satysfakcji z życia (64,2% vs 42,6%). Wyniki obrazuje Tabela 7.

Stwierdzono różnice istotne statystycznie w skali punktowej pomiędzy Polską i Białorusią w liczbie osób bardzo zadowolonych ze swojego życia (<0.001), raczej zadowolonych ze swojego życia (0.002), zdecydowanie niezadowolonych ze swojego życia (0.003) oraz bardzo niezadowolonych ze swojego życia (0.035). Wyniki obrazuje Tabela 7.

W przypadku analizy wyników przekształconych na steny wykazano różnice istotne statystycznie pomiędzy Polską i Białorusią dla osób prezentujących wysokie zadowolenie z życia (<0.001) oraz niskie zadowolenie (0.009). Wyniki obrazuje Tabela 7.

Tabela 7. Zależności pomiędzy satysfakcją z życia w obu krajach w zależności skali punktowej i stenowej

Zadowolenie z życia	Polska N=271		Białoruś N=237		p
	Liczba osób	%	Liczba osób	%	
Zadowolenie z życia – skala punktowa					
osoba zdecydowanie niezadowolona ze swojego życia	29	10,7	7	3,0	0.003
osoba bardzo niezadowolona ze swojego życia	72	26,6	39	16,5	0.035
osoba raczej niezadowolona ze swojego życia	103	38,0	88	37,1	0.985
osoba ani zadowolona, ani niezadowolona ze swojego życia	25	9,2	10	4,2	0.057
osoba raczej zadowolona ze swojego życia	34	12,5	61	25,7	0.002
osoba bardzo zadowolona ze swojego życia	4	1,5	30	12,7	<0.001
osoba zdecydowanie zadowolona ze swojego życia	4	1,5	2	0,8	0.811
Zadowolenie z życia – steny					
niskie	174	64,2	101	42,6	0.009
przeciętne	82	30,3	87	36,7	0.317
wysokie	15	5,5	49	20,7	<0.001

Test Chi- kwadrat z poprawką Yates'a

Wykazano istotne statystycznie różnice pomiędzy średnimi wartościami satysfakcji z życia w obu krajach zarówno wyrażonej skali punktowej ($p<0.001$), jak i stenowej ($p<0.001$). Wyniki obrazuje Tabela 8.

W grupie z Polski, analizując wyniki satysfakcji z życia w skali punktowej i stenowej nie wykazano wpływu na nią wieku, płci, miejsca zamieszkania, sytuacji materialnej, stanu cywilnego, wyznawanej wiary, uważania się za osobę religijną i stopnia religijności. Z kolei w grupie z Białorusi, w satysfakcji mierzonej w skali punktowej zależności dotyczyły płci i sytuacji materialnej, a w skali stenowej zależności były od miejsca zamieszkania, sytuacji materialnej, wykształcenia i uważania się za osobę religijną (Tabela 8).

Tabela 8. Zależności pomiędzy średnimi wartościami satysfakcji z życia w obu krajach w zależności skali punktowej i stenowej

	Punkty				Steny			
	Średnia	Odchylenie standardowe	Min.	Maks.	Średnia	Odchylenie standardowe	Min.	Maks.
Polska N=271	15,8	5,3	5	35	3,9	1,7	1	10
Białoruś N=327	18,9	5,4	5	31	5,0	1,8	1	10
P	<0.001				<0,001			

Test Wilcoxona

Tabela 9. Zależność satysfakcji z życia od czynników demograficznych, wyznania i deklarowanej religijności

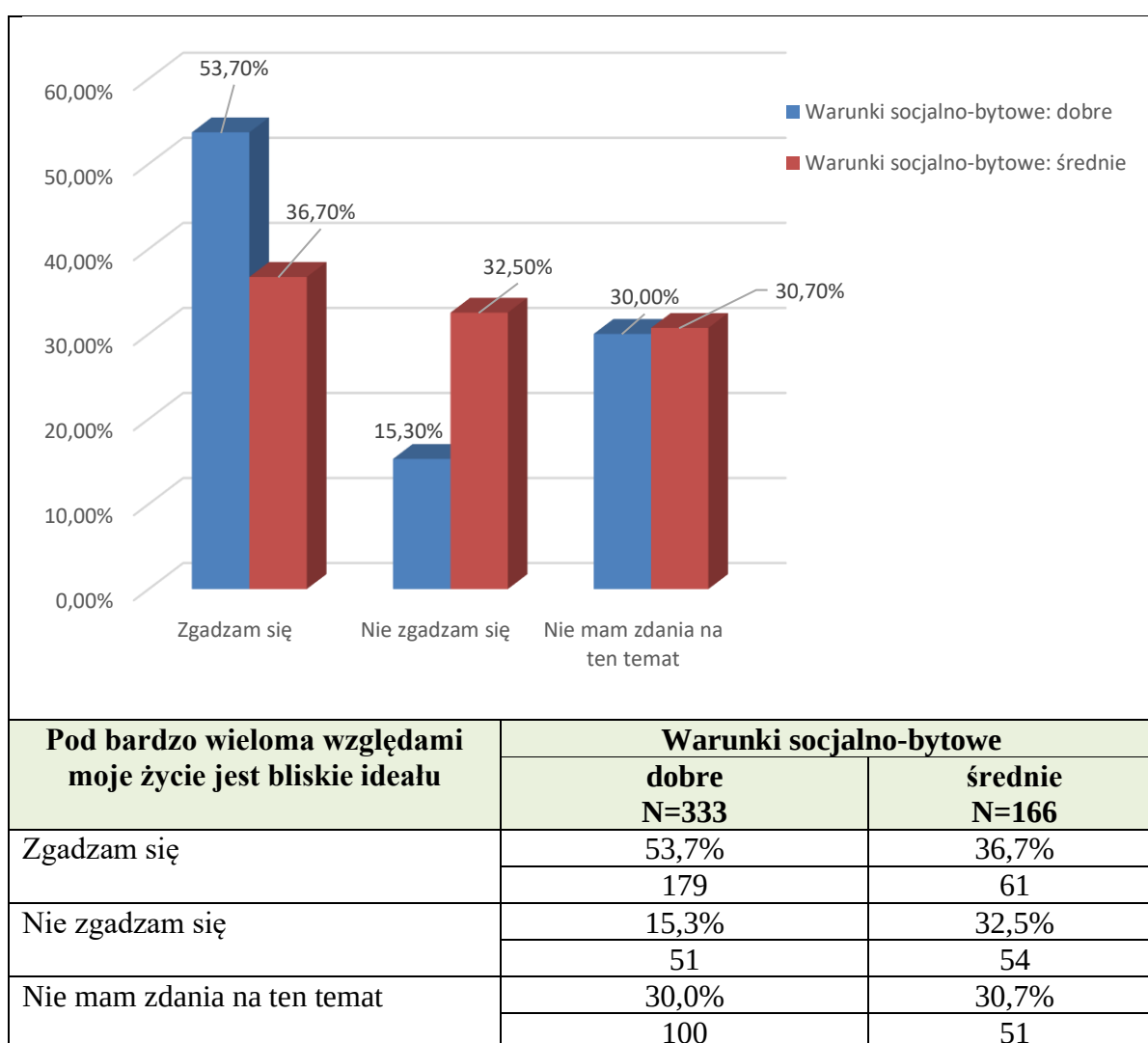
Problem	1	2	3	4	5	6	7	8	9
Skala punktowa									
Polska N=271	0,116	0,007	0,976	0,976	0,144	0,110	0,314	0,692	0,435
Białoruś N=237	0,242	0,014	0,067	0,002	0,715	0,706	0,936	0,072	0,485
Skala stenowa									
Polska N=271	0,176	0,107	0,949	0,945	0,136	0,070	0,385	0,662	0,538
Białoruś N=237	0,574	0,195	0,013	0,038	0,002	0,802	0,817	0,032	0,470
1. wiek; 2. płeć; 3. miejsce zamieszkania; 4. sytuacja materialna; 5. wykształcenie; 6. stan cywilny; 7. wyznawana wiara; 8. uważanie się za osobę wierzącą; 9. religijność									

Analiza wieloczynnikowa

W dalszej analizie, z uwagi na bardzo dużą liczbę danych, uwzględniono tylko te odpowiedzi, które przedstawiały różnice istotne statystycznie.

Do celów statystycznych ujednolicono odpowiedzi poprzez ich połączenie i zsumowanie. W miejsce trzech zaprezentowanych w ankiecie odpowiedzi twierdzących (Zgadzam się całkowicie; Zgadzam się; Raczej się zgadzam) zastąpiono jednym (Zgadzam się). Podobnie postąpiono w przypadku odpowiedzi przeczących (Raczej nie zgadzam się całkowicie; Nie zgadzam się; Całkowicie się nie zgadzam) na zastąpienie ich odpowiedzią (Nie zgadzam się). Odpowiedzi osób nie mających zdania (Ani się zgadzam, ani się nie zgadzam) na ten temat pozostawiono i włączono do analizy.

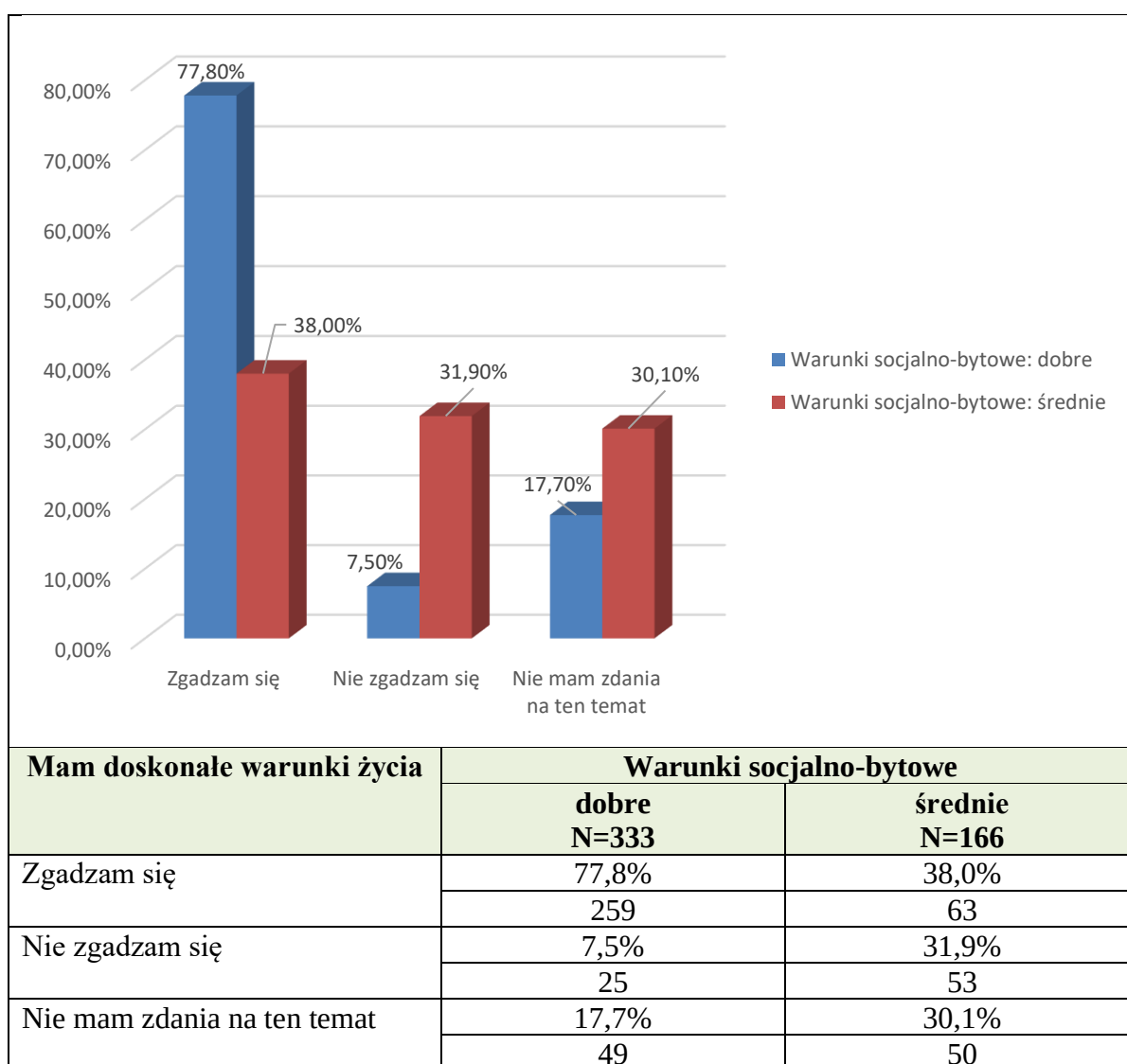
Przekonanie badanych iż pod bardzo wieloma względami ich życie jest bliskie ideału



Rycina 100. Przekonanie badanych iż pod bardzo wieloma względami ich życie jest bliskie ideału

Na poziomie istotności $p=0,002$ stwierdzono różnice istotne statystycznie w przekonaniu ich pod bardzo wieloma względami życie badanych jest bliskie ideału, pomiędzy respondentami posiadającymi warunki socjalno-bytowe dobre, bądź średnie. Okazało się, iż z tym twierdzeniem zgadzało się 53,7% badanych deklarujących posiadanie dobrych warunków socjalno-bytowych oraz 37,7% z warunkami średnimi. Przeciwnie zdanie wyraziło 15,3% osób mających warunki socjalne dobre i 32,5% mających warunki średnie (Ryc. 100).

Przekonanie o posiadaniu doskonałych warunków życia

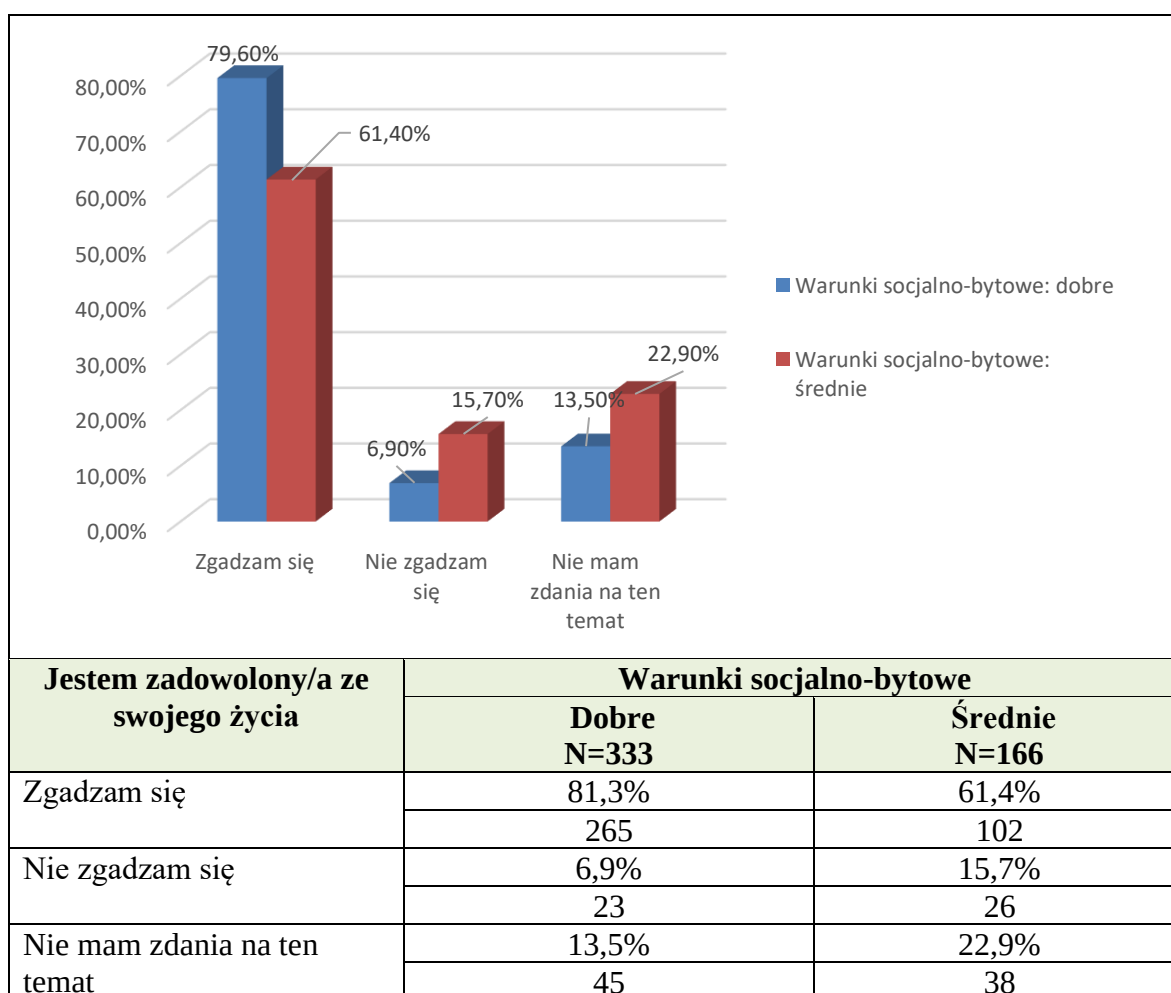


Rycina 101. Przekonanie o posiadaniu doskonałych warunków życia w zależności od warunków socjalno-bytowych

Stwierdzono różnice istotne statystycznie ($p < 0,001$), w odpowiedzi na pytanie dotyczące posiadania doskonałych warunków życia, pomiędzy ankietowanymi posiadającymi warunki socjalno-bytowe dobre, bądź średnie. Okazało się, iż z tym twierdzeniem zgadzało się 78,7% badanych deklarujących posiadanie dobrych warunków socjalno-bytowych oraz 38% z warunkami średnimi. Przeciwnie zdanie wyraziło 7,5% osób mających warunki socjalne dobre i 31,9% mających warunki średnie (Ryc. 101).

Przekonanie o zadowoleniu ze swojego życia

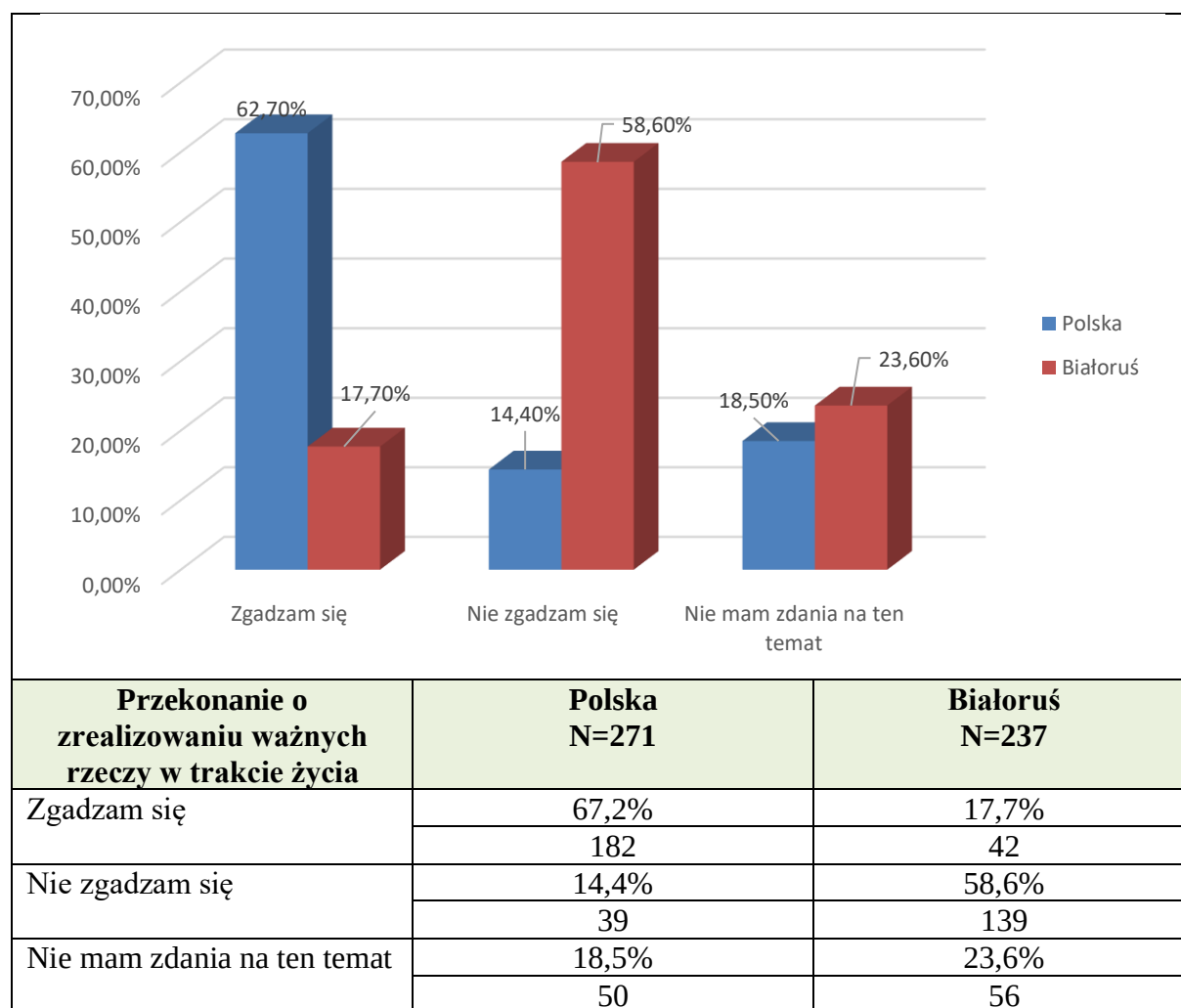
Stwierdzono różnice istotne statystycznie ($p < 0,001$) w odpowiedzi na pytanie dotyczące zadowolenia ze swojego życia, pomiędzy ankietowanymi posiadającymi warunki socjalno-bytowe dobre, bądź średnie. Zadowolonych ze swojego życia było 81,3% osób mających warunki socjalno-bytowe dobre i 61,4% z warunkami średnimi, a niezadowolonych było 6,9% z warunkami dobrymi i 15,7% z warunkami średnimi (Ryc. 102).



Rycina 102. Przekonanie o zadowoleniu ze swojego życia w zależności od warunków socjalno-bytowych

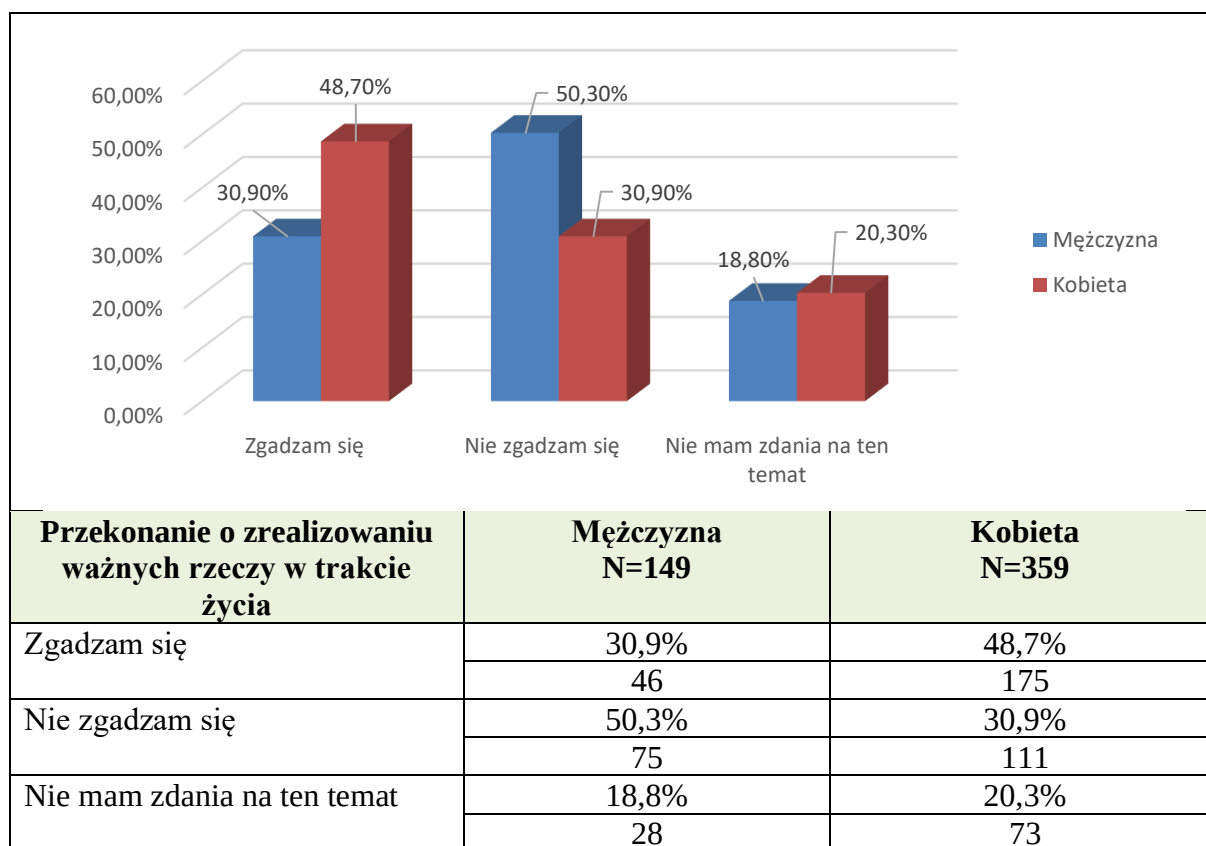
Przekonanie o zrealizowaniu ważnych rzeczy, które badani chcieli wykonać w trakcie życia

Stwierdzono różnice istotne statystycznie ($p < 0,001$) w odpowiedzi na pytanie dotyczące zrealizowania ważnych rzeczy przez badanych w trakcie dotychczasowego życia, pomiędzy badanymi z Polski i z Białorusi. O zrealizowaniu od tej pory ważnych rzeczy, które chcieli badani wykonać w trakcie swojego życia przekonanych było 67,2 % Polaków i 17,7% Białorusinów, a nie dokonało tego 14,4% osób z Polski i 58,6% z Białorusi (Ryc. 103).

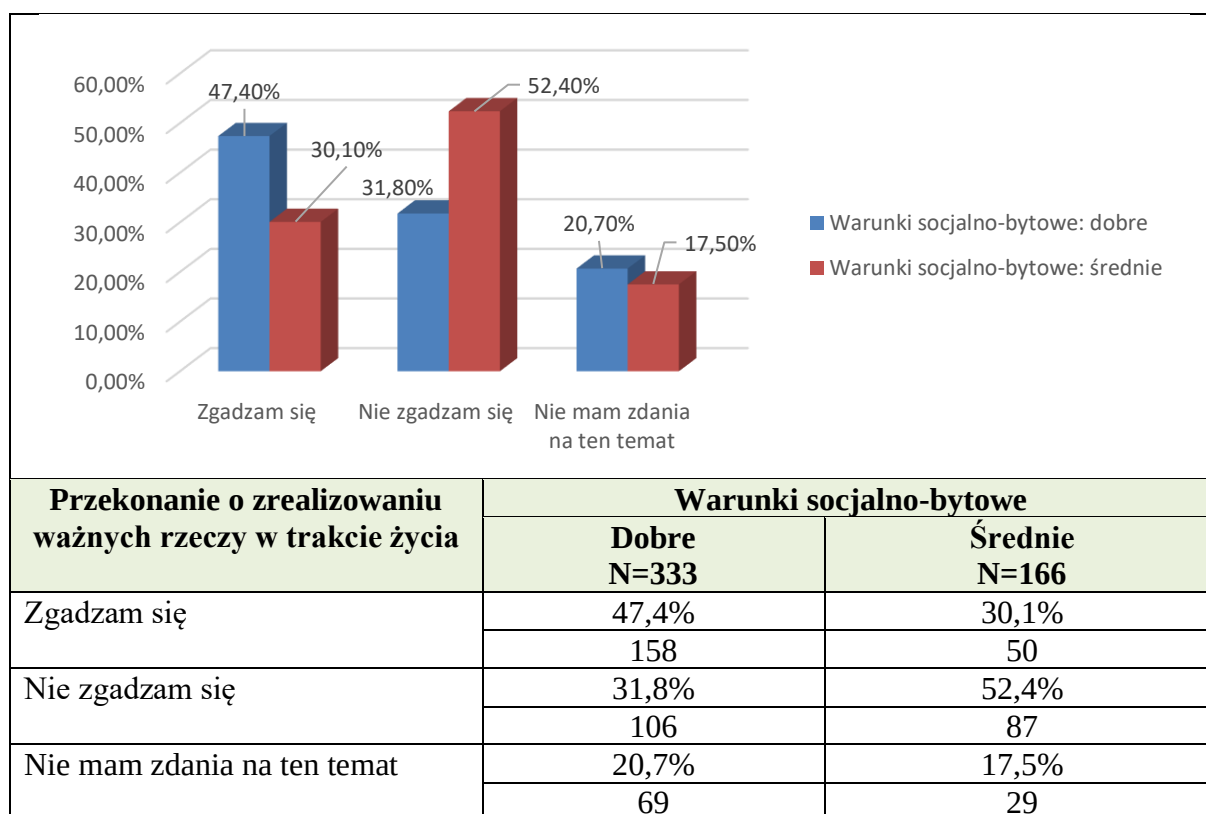


Rycina 103. Przekonanie o zrealizowania ważnych rzeczy w trakcie życia w zależności od narodowości

Stwierdzono różnice istotne statystycznie ($p = 0,002$) w odpowiedzi na pytanie dotyczące zrealizowania ważnych rzeczy przez badanych w trakcie dotychczasowego życia, pomiędzy ankietowanymi kobietami i mężczyznami. Przekonanych o tym było 30,9% mężczyzn i 48,7% kobiet, a twierdziło iż nie dokonało tego 50,3% mężczyzn i 30,9% z Białorusi (Ryc. 104).



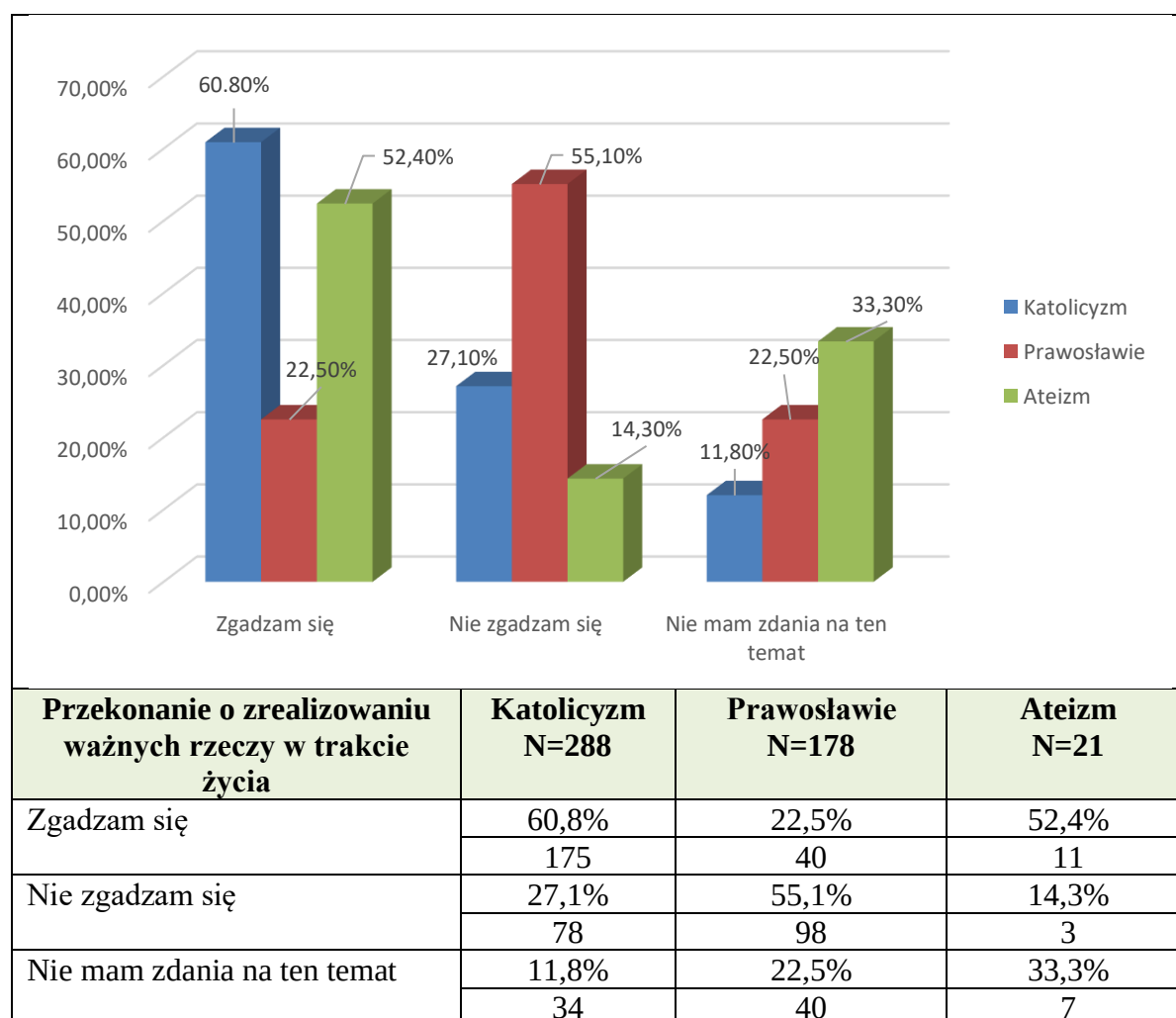
Rycina 104. Przekonanie o zrealizowania ważnych rzeczy w trakcie życia w zależności od płci



Rycina 105. Przekonanie o zrealizowania ważnych rzeczy w trakcie życia w zależności od warunków socjalno-bytowych

Stwierdzono różnice istotne statystycznie ($p < 0,001$) w odpowiedzi na pytanie dotyczące zrealizowania ważnych rzeczy przez badanych w trakcie dotychczasowego życia, pomiędzy ankietowanymi posiadającymi warunki socjalno-bytowe dobre, bądź średnie. O zrealizowaniu od tej pory ważnych rzeczy, które chcieli badani wykonać w trakcie swojego życia przekonanych było 47,4% osób o warunkach socjalno-bytowych dobrych i 30,1% o warunkach średnich, a twierdziło iż nie dokonało tego 31,8% osób badanych o warunkach socjalno-bytowych dobrych i 52,4% o warunkach średnich (Ryc. 105).

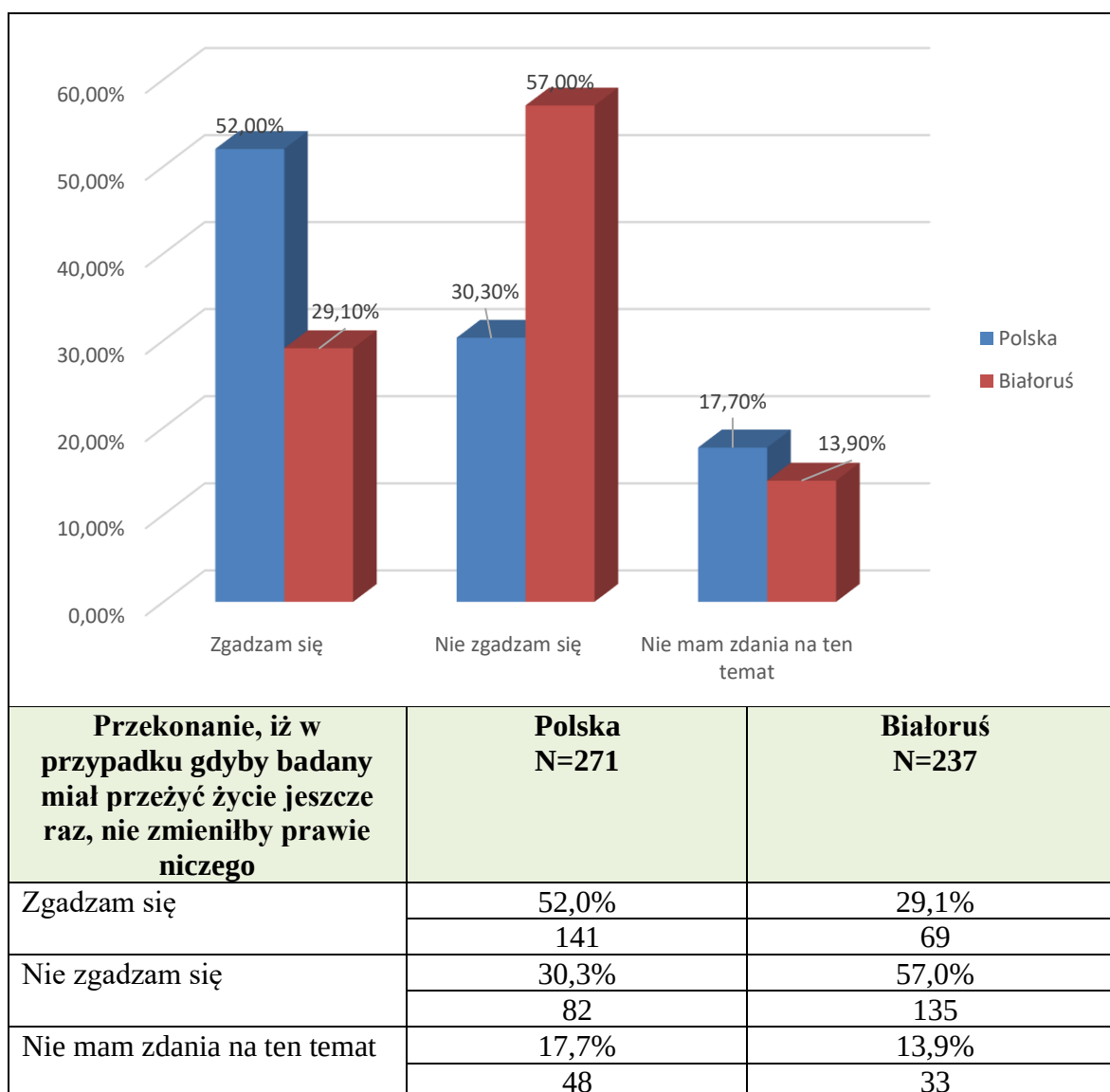
Stwierdzono różnice istotne statystycznie ($p < 0,001$) w odpowiedzi na pytanie dotyczące zrealizowania ważnych rzeczy przez badanych w trakcie dotychczasowego życia, pomiędzy ankietowanymi wyznającymi prawosławie lub katolicyzm lub będących ateistami. Przekonanych o tym było 60,8% wyznawców katolicyzmu i 22,5% prawosławia, a twierdziło iż nie dokonało tego 27,1% katolików i 55,1% osób z Białorusi (Ryc. 106).



Rycina 106. Przekonanie o zrealizowania ważnych rzeczy, które badani chcieli wykonać w trakcie życia w zależności od wyznania

Przekonanie, iż w przypadku gdyby badany miał przeżyć życie jeszcze raz, nie zmienilby prawie niczego

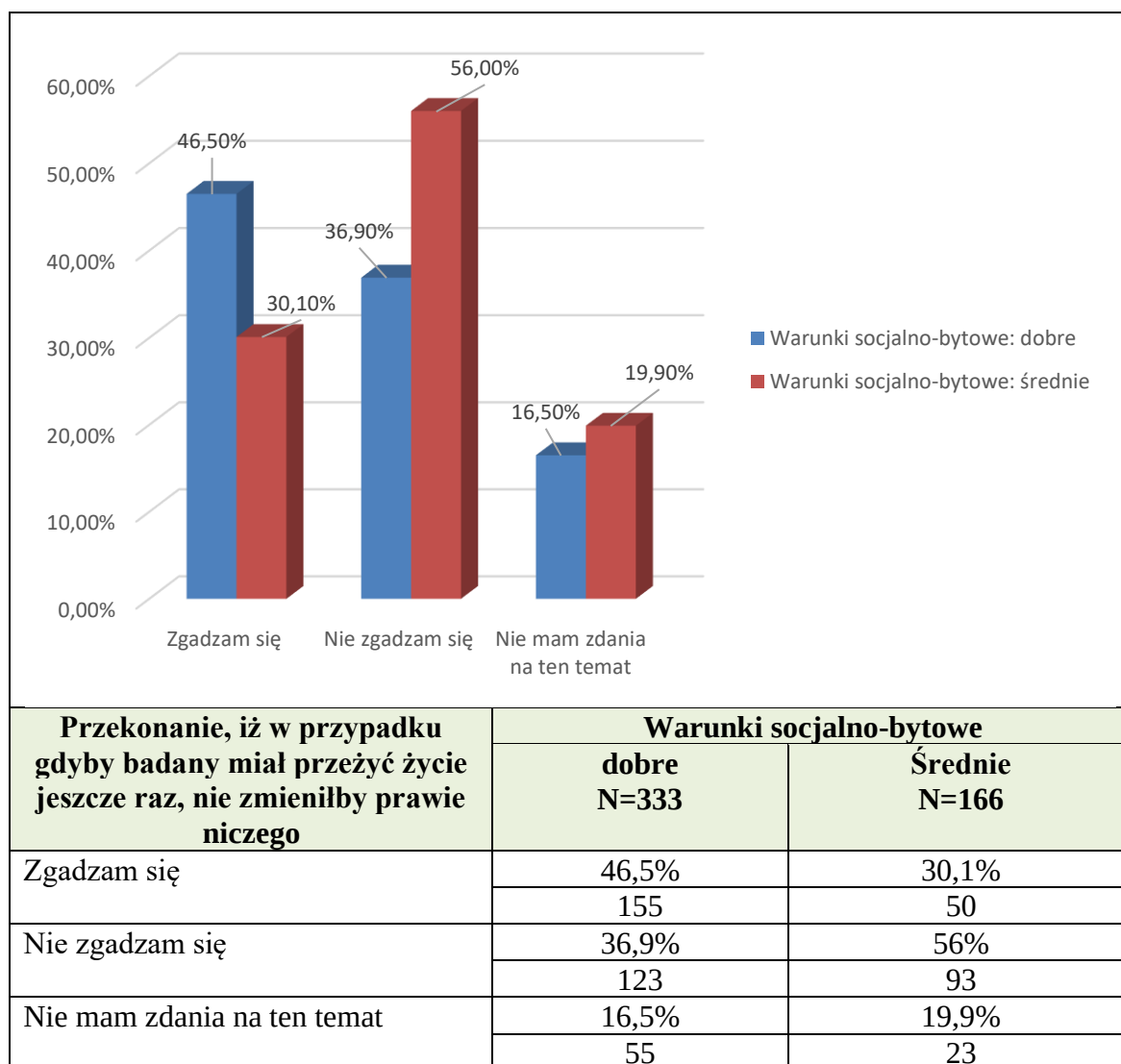
Stwierdzono różnice istotne statystycznie ($p < 0,001$) w odpowiedzi na pytanie dotyczące opinii, że gdyby badani mieli przeżyć życie jeszcze raz, nie zmieniliby prawie niczego, pomiędzy ankietowanymi z Polski i z Białorusi. Przekonanych o tym, było 52% Polaków i 29,1% Białorusinów, nie uważało tak – 30,3% badanych z Polski i 57% z Białorusi (Ryc. 107).



Rycina 107. Przekonanie, iż w przypadku gdyby badany miał przeżyć życie jeszcze raz, nie zmienilby prawie niczego w zależności od narodowości

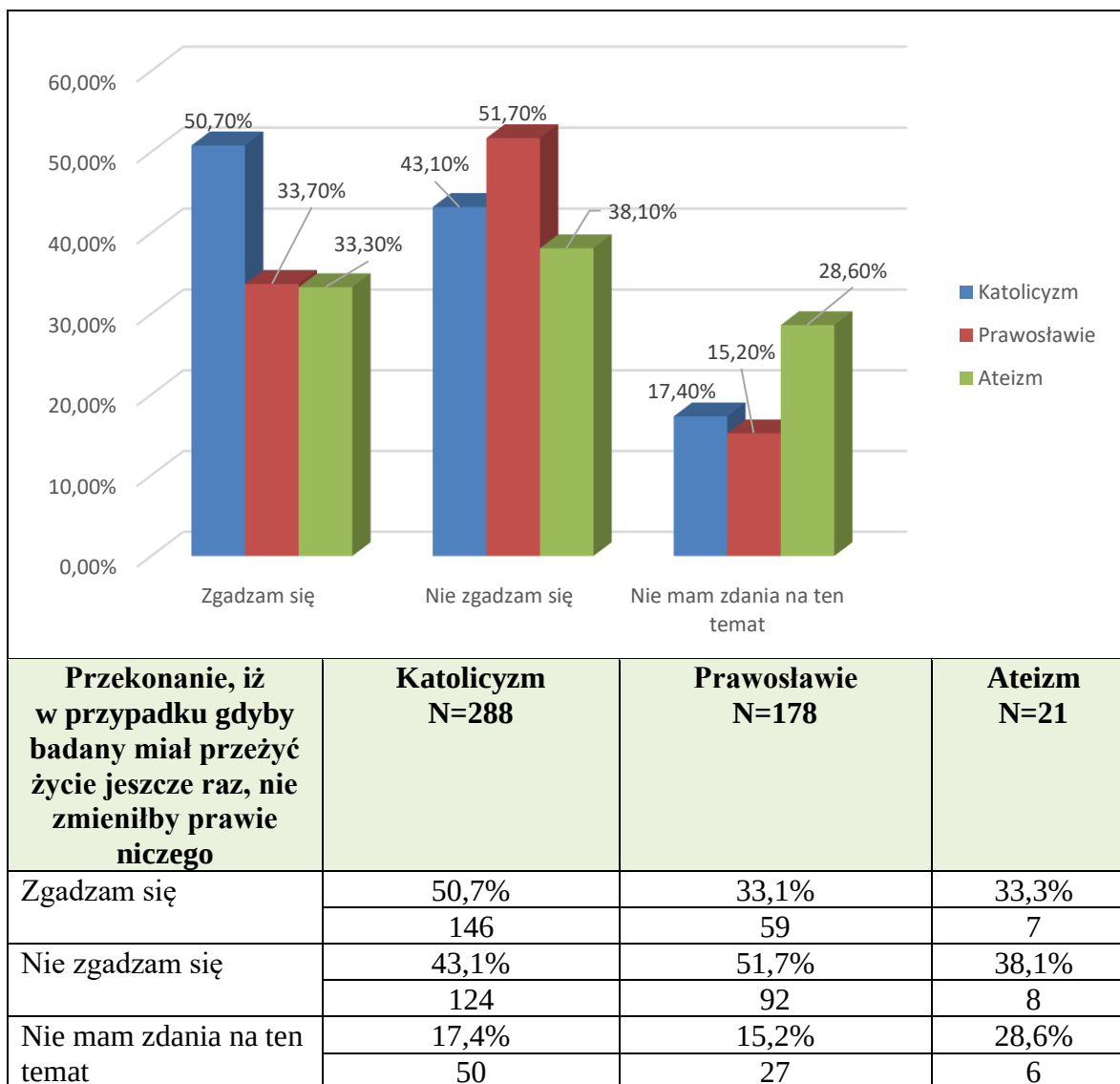
Stwierdzono różnice istotne statystycznie ($p = 0,002$) w odpowiedzi na pytanie dotyczące opinii, że gdyby badani mieli przeżyć życie jeszcze raz, nie zmieniliby prawie

niczego, pomiędzy ankietowanymi posiadającymi warunki socjalno-bytowe dobre, bądź średnie. Uważało tak 46,5% badanych z warunkami socjalnymi dobrymi i 30,1% ze średnimi, a przeciwną opinię wyraziło 36,9% badanych z warunkami socjalnymi dobrymi i 56% z ze średnimi (Ryc. 108).



Rycina 108. Przekonanie, iż w przypadku gdyby badany miał przeżyć życie jeszcze raz, nie zmieniłby prawie niczego w zależności od warunków socjalno-bytowych

Stwierdzono różnice istotne statystycznie ($p=0,009$) w odpowiedzi na pytanie dotyczące opinii, że gdyby badani mieli przeżyć życie jeszcze raz, nie zmieniliby prawie niczego, pomiędzy ankietowanymi wyznającymi prawosławie lub katolicyzm lub będącymi ateistami. Przekonanych o powyższym było 50,7% katolików oraz 33,1% wyznawców prawosławia i 33,3% ateistów. Przeciwną opinię wyraziło 43,1% katolików, 51,7% prawosławnych i 38,1% ateistów (Ryc. 109).



Rycina 109. Przekonanie, iż w przypadku gdyby badany miał przeżyć życie jeszcze raz, nie zmienilby prawie niczego w zależności od wyznania

Analiza skali myślenia przesądnego badanych

Badani zostali także poddani ocenie za pomocą Kwestionariusza Otwartości Przekonań (KOP20), Sosnowskiego i Wiecha, przeznaczonego do pomiaru ogólnego poziomu przesądności.

Szczegółowe uzyskane wyniki przedstawia Tabela 10.

Tabela 10. Wyniki uzyskane za pomocą kwestionariusza KOP20 w obu krajach

		Zgadzam się	Raczej zgadzam się	Raczej nie zgadzam się	Nie zgadzam się
Lepiej się nie witać przez próg	Polska N=271	59	75	36	101
	Białoruś N=237	130	58	22	27
Figurki słoników z trąbą do góry przynoszą szczęście	Polska N=271	44	80	57	90
	Białoruś N=237	60	73	41	63
To dobry znak - spotkać kominiarza	Polska N=271	42	82	57	90
	Białoruś N=237	17	31	79	110
Czterolistne koniczynki przynoszą powodzenie	Polska N=271	48	94	50	79
	Białoruś N=237	45	58	52	82
Jeśli stawia się torebkę na ziemi, to pieniądze „uciekają” z niej	Polska N=271	38	55	58	120
	Białoruś N=237	31	37	70	99
Łuska karpia wigilijnego noszona w portfelu przynosi pieniądze	Polska N=271	24	63	65	119
	Białoruś N=237	13	23	77	124
Rozsypanie soli zapowiada klótnię lub nieszczęście.	Polska N=271	17	39	61	154
	Polska N=271	72	69	48	48
Szkło się tłucze na szczęście.	Polska N=271	32	52	58	129
	Białoruś N=237	91	72	35	39
Nie wolno niczego odma- wiać kobiecie w ciąży - to przynosi nieszczęście.	Polska N=271	38	56	54	123
	Białoruś N=237	89	77	38	33

Stłuczenie lustra zapowiada siedem lat pecha.	Polska N=271	33	50	56	132
	Białoruś N=237	26	25	82	104
Będziesz bogaty, jeśli znajomi cię nie rozpoznają	Polska N=271	33	59	61	118
	Białoruś N=237	61	57	59	60
Czerwona wstążeczka związana dziecku albo zwierzątku na szyi chroni je przed nieszczęściem.	Polska N=271	38	56	49	128
	Białoruś N=237	40	55	68	74
Odpukanie w niemalowane drewno odwraca pecha.	Polska N=271	38	73	59	101
	Białoruś N=237	82	76	44	35
Bocianie gniazdo na dachu domu przynosi szczęście.	Polska N=271	44	63	54	110
	Białoruś N=237	88	92	24	33
Jeśli dziecko urodzi się w „czepku na głowie”, całe życie będzie miało pomyślne.	Polska N=271	34	64	48	125
	Białoruś N=237	19	49	78	91
Jaskółka pod okapem przynosi powodzenie.	Polska N=271	30	43	61	137
	Białoruś N=237	50	78	58	51
Wróciwszy się po coś do domu, trzeba „odsiedzieć” chwilę, żeby uniknąć pecha.	Polska N=271	36	45	58	132
	Białoruś N=237	31	54	72	80
Znaleziona podkowa przynosi szczęście.	Polska N=271	30	69	52	120
	Białoruś N=237	75	77	35	50
Talizmany i amulety chronią przed złem.	Polska N=271	28	21	64	158
	Białoruś N=237	55	68	50	64
Kto siada na rogu stołu, pozostanie starą panną (starym kawalerem).	Polska N=271	32	41	80	118
	Białoruś N=237	17	38	85	97

Analiza uzyskanych danych wykazała, że zarówno w grupie badanych z Polski, jak i z Białorusi, przeważały osoby o wysokim poziomie myślenia przesądnego (odpowiednio 82,3% vs 69,2%). Wykazano zależności istotne statystycznie jedynie w grupie prezentującej średni poziom myślenia przesądnego ($p=0,003$). Wyniki obrazuje tabela 11.

Badani z Polski uzyskali średnie wartości myślenia przesądnego $49,4 \pm 12,3$ pkt., natomiast z Białorusi – $45,3 \pm 10,3$ pkt. Wykazano zależności istotne statystycznie pomiędzy oboma krajami ($p < 0,001$). Wyniki obrazuje tabela 12.

Tabela 11. Zależności pomiędzy skalą myślenia przesądnego w obu krajach

Myślenie przesądne	Polska N=271		Białoruś N=237		p
	Liczba osób	%	Liczba osób	%	
niskie	7	2,6	4	1,7	0,713
średnie	41	15,1	69	29,1	0,003
wysokie	223	82,3	164	69,2	0,212

Test χ^2

Tabela 12. Zależności pomiędzy średnimi wartościami myślenia przesądnego w obu krajach

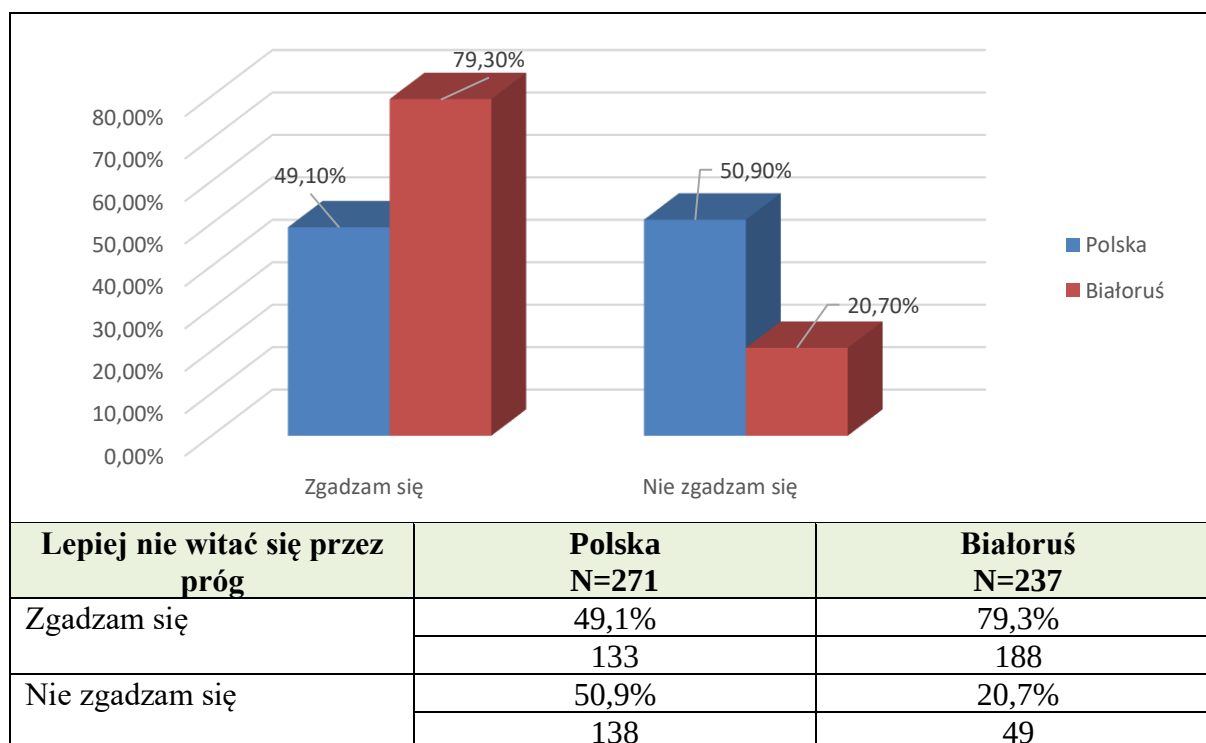
	Punkty			
	Średnia	Odchylenie standardowe	Min.	Maks.
Polska N=271	49,4	12,3	0	60
Białoruś N=327	45,3	10,3	2	60
p	<0,001			

Test t

W dalszej części do analizy wybrano tylko te odpowiedzi, które przedstawiały różnice istotnie statystycznie w stosunku do postaw ankietowanych wobec przesądów i zabobonów związanych z przynoszeniem szczęścia bądź pecha. Celem lepszego zobrazowania zagadnienia, podobnie jak w poprzedniej części ankiety ujednolicono odpowiedzi poprzez ich scalenie i zsumowanie. W przypadku odpowiedzi twierdzących (Zgadzam się, Raczej zgadzam się) zastąpiono je twierdzeniem „Zgadzam się”, a w przypadku odpowiedzi przeczących (Raczej nie zgadzam się, Nie zgadzam się) – „nie zgadzam się”. W kwestionariuszu ankietowym nie występuje odpowiedź wstrzymująca się od odpowiedzi bądź nie mająca zdania na ten temat.

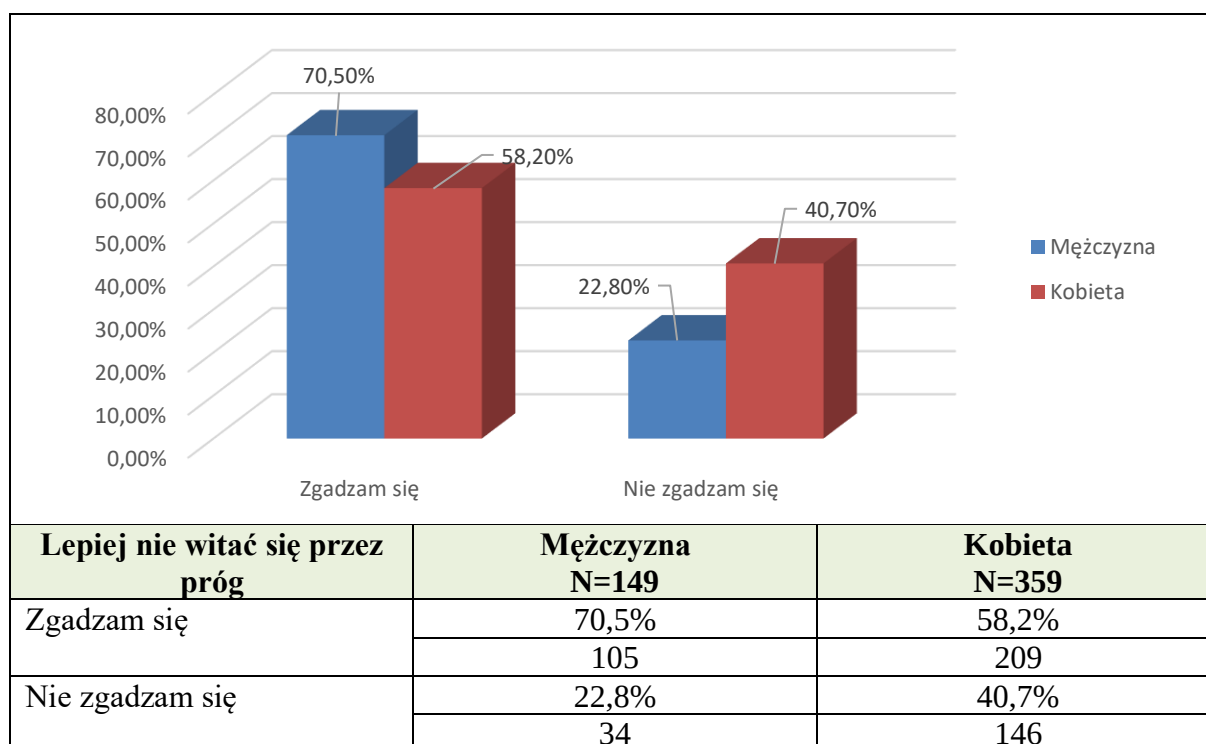
Przekonanie, że lepiej nie witać się przez próg

Wykazano różnice istotne statystycznie ($p < 0,001$) pomiędzy narodowością badanych, a ich przekonaniem, że lepiej nie witać się przez próg. Przekonanych o tym było 49,1% Polaków oraz 79,3% Białorusinów (Ryc. 110).



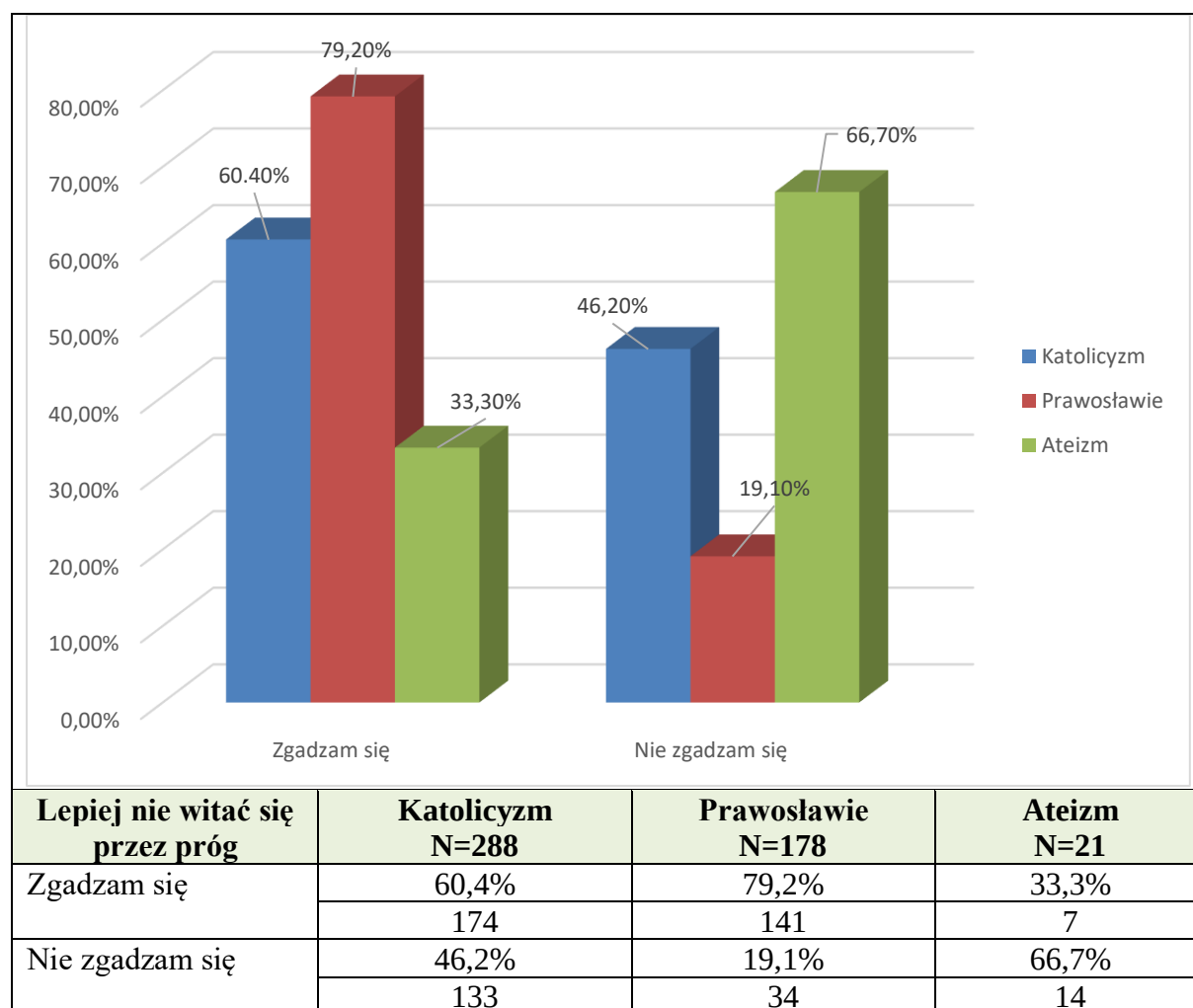
Rycina 110. Przekonanie, że lepiej nie witać się przez próg w zależności od narodowości

Wykazano różnice istotne statystycznie ($p=0,002$) pomiędzy płcią badanych, a ich przekonaniem, że lepiej nie witać się przez próg. Przekonanych o tym było 70,5% mężczyzn i 58,2% kobiet (Ryc. 111).



Rycina 111. Przekonanie, że lepiej nie witać się przez próg w zależności od płci

Wykazano różnice istotne statystycznie ($p < 0,001$) pomiędzy wyznaniem badanych, a ich przekonaniem, że lepiej nie witać się przez próg. Zgadzało się z tym stwierdzeniem 60,4% katolików, 79,2% wyznawców prawosławia oraz 33,3% ateistów (Ryc. 112).

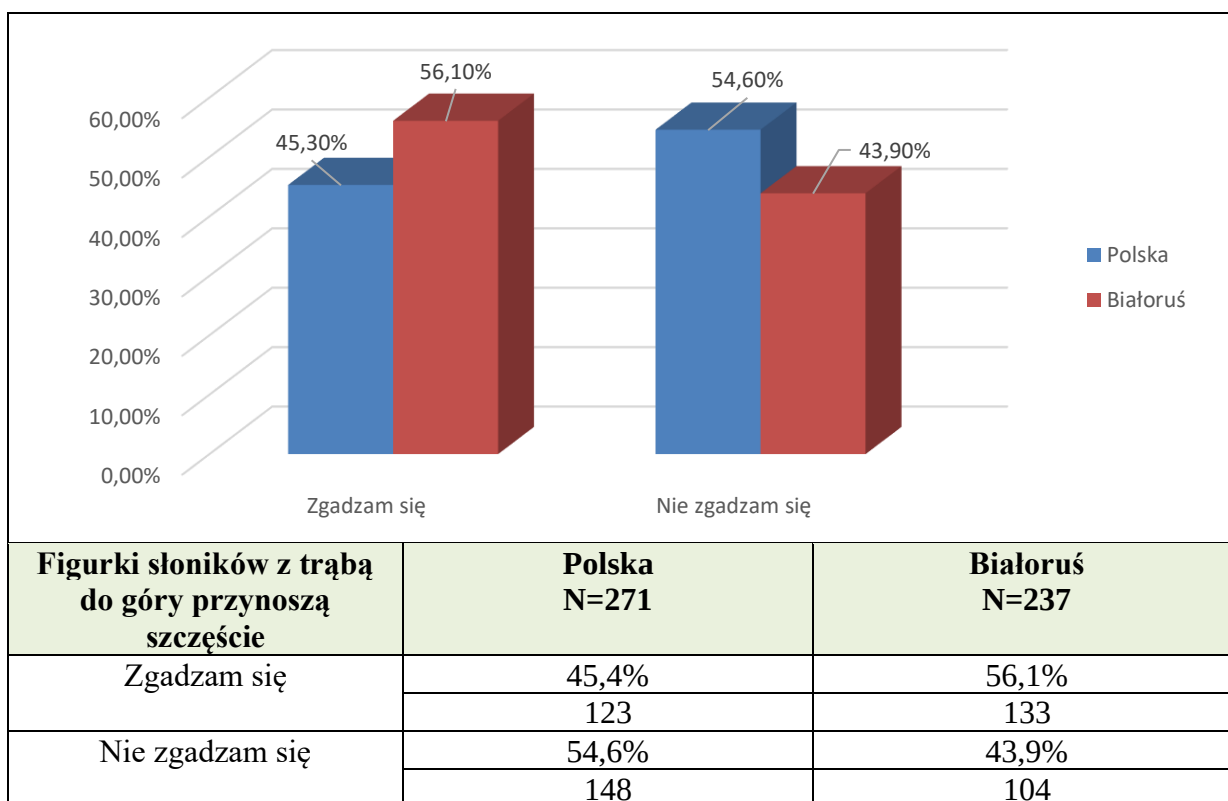


Rycina 112. Przekonanie, że lepiej nie witać się przez próg w zależności od wyznania

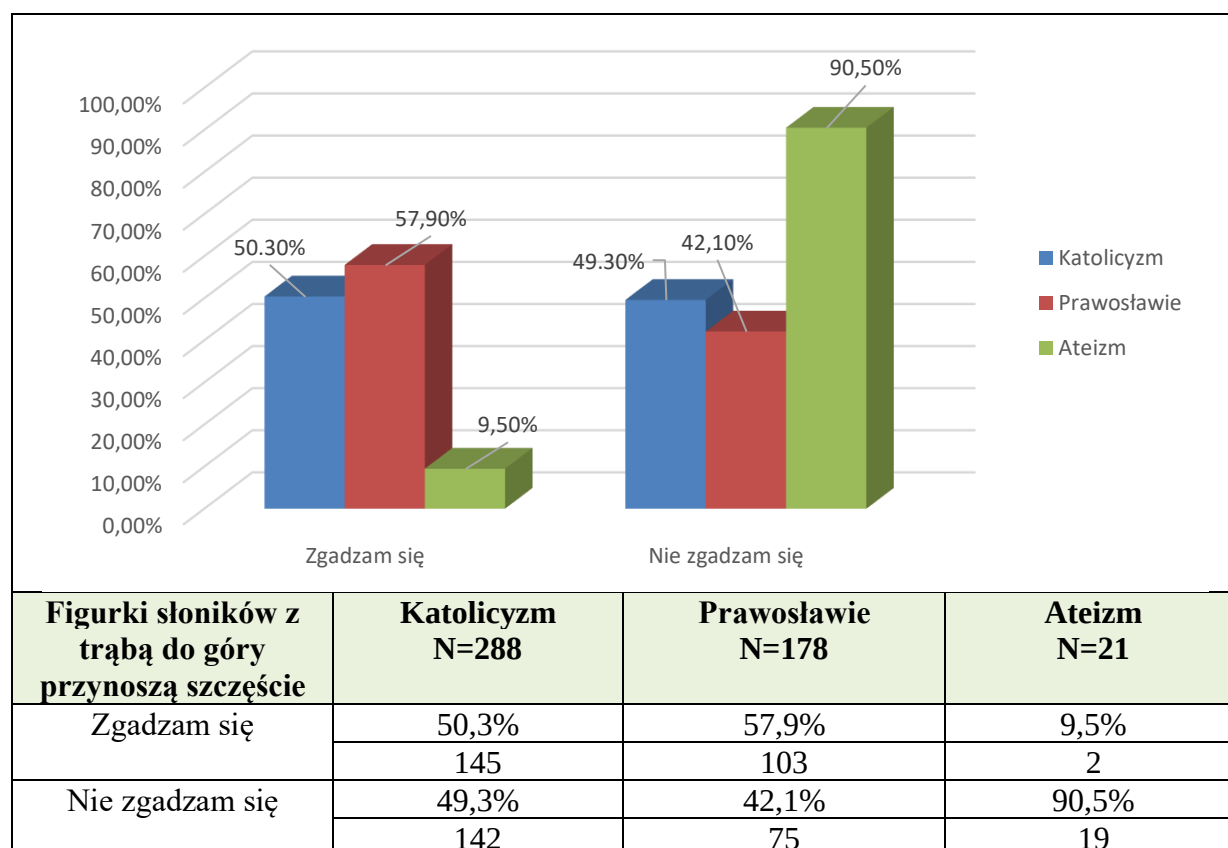
Przekonanie iż figurki słoników z trąbą do góry przynoszą szczęście

Wykazano różnice istotne statystycznie ($p = 0,002$) pomiędzy narodowością badanych, a ich przekonaniem, że figurki słoników z trąbą do góry przynoszą szczęście. Zgadzało się z powyższym stwierdzeniem 45,4% Polaków i 56,1% Białorusinów (Ryc. 113).

Wykazano różnice istotne statystycznie ($p < 0,001$) pomiędzy wyznaniem badanych, a ich przekonaniem, że figurki słoników z trąbą do góry przynoszą szczęście. Zgadzało się z tym stwierdzeniem 50,3% katolików, 57,9% wyznawców prawosławia oraz 9,5% ateistów (Ryc. 114).



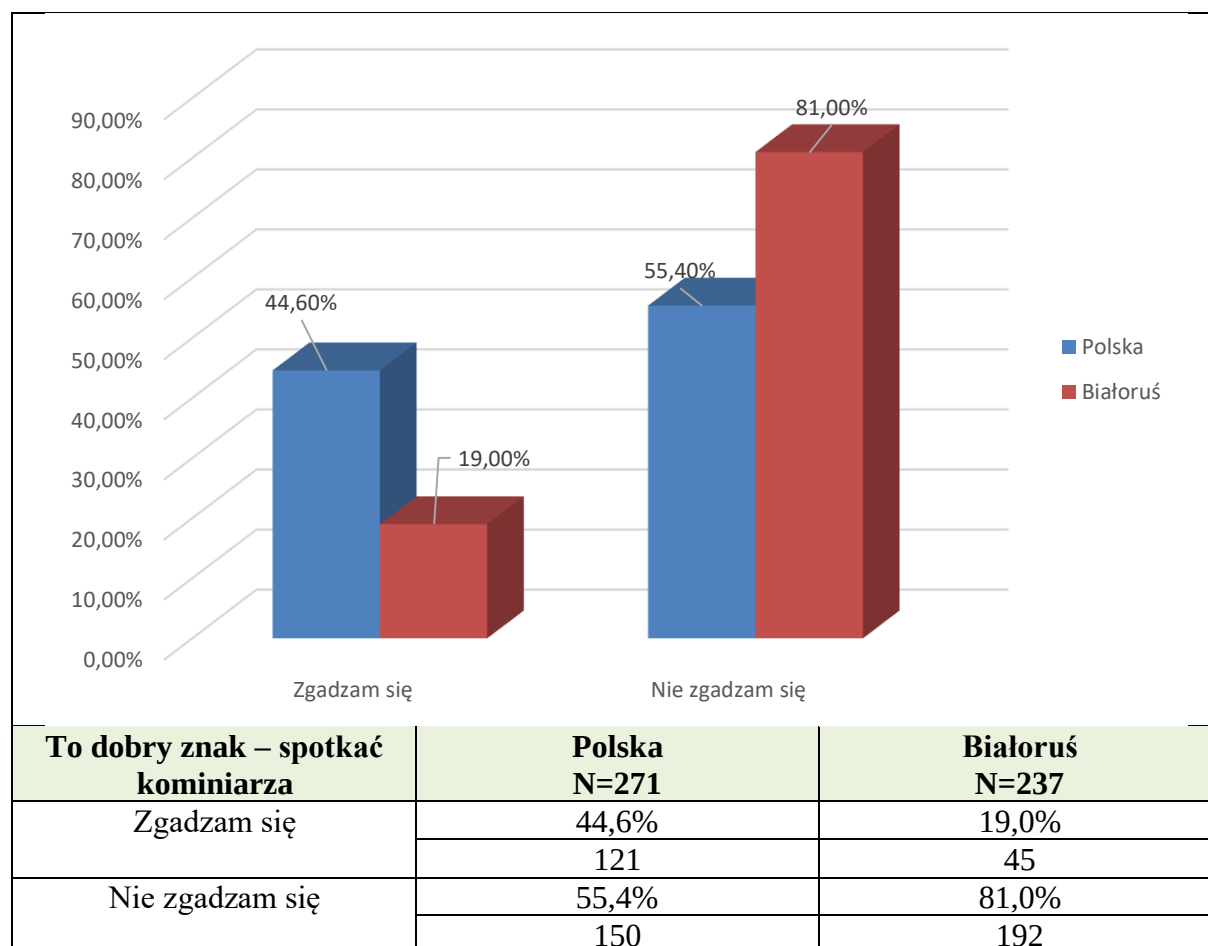
Rycina 113. Przekonanie iż figurki słoników z trąbą do góry przynoszą szczęście w zależności od narodowości



Rycina 114. Przekonanie iż figurki słoników z trąbą do góry przynoszą szczęście w zależności od wyznania

Przekonanie, iż dobrym znakiem jest spotkanie kominiarza

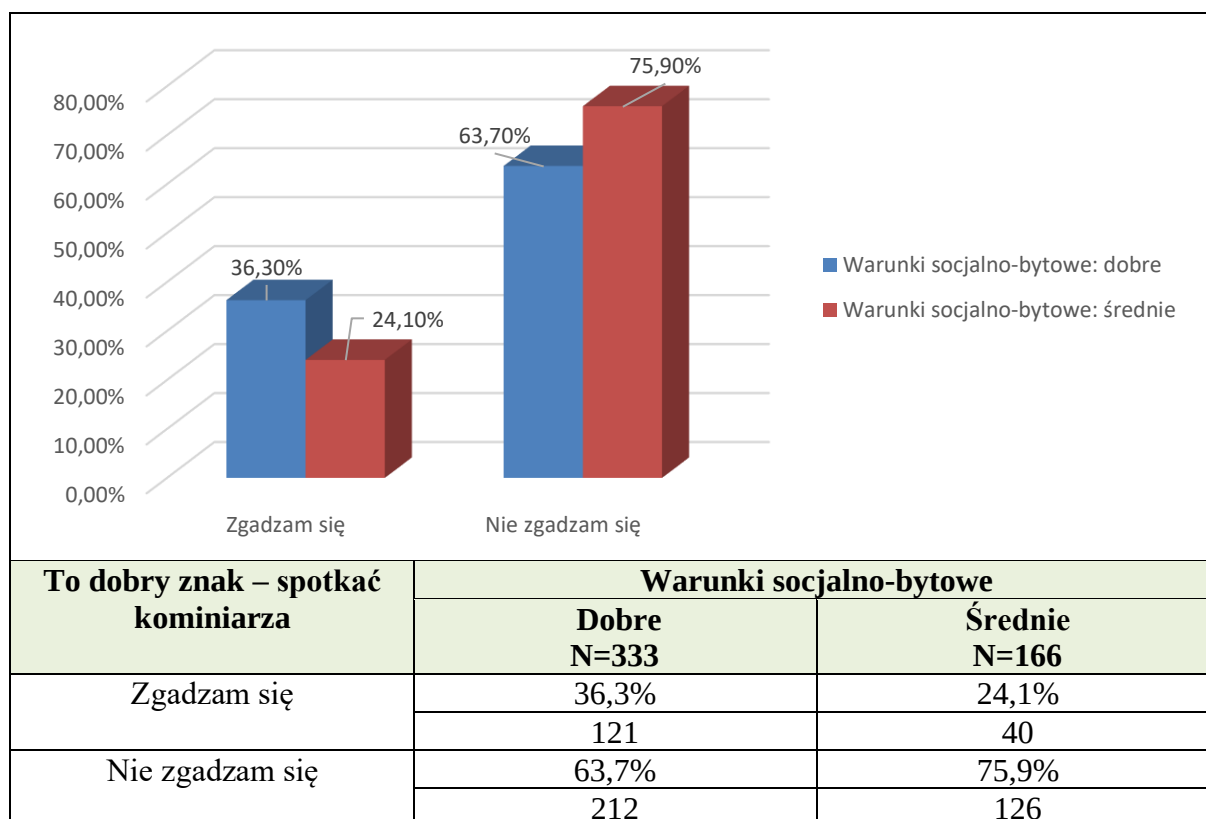
Wykazano różnice istotne statystycznie ($p<0,001$) pomiędzy narodowością badanych, a ich przekonaniem, iż dobrym znakiem jest spotkanie kominiarza. Przekonanych o tym było 44,6% Polaków i 19% Białorusinów (Ryc. 115).



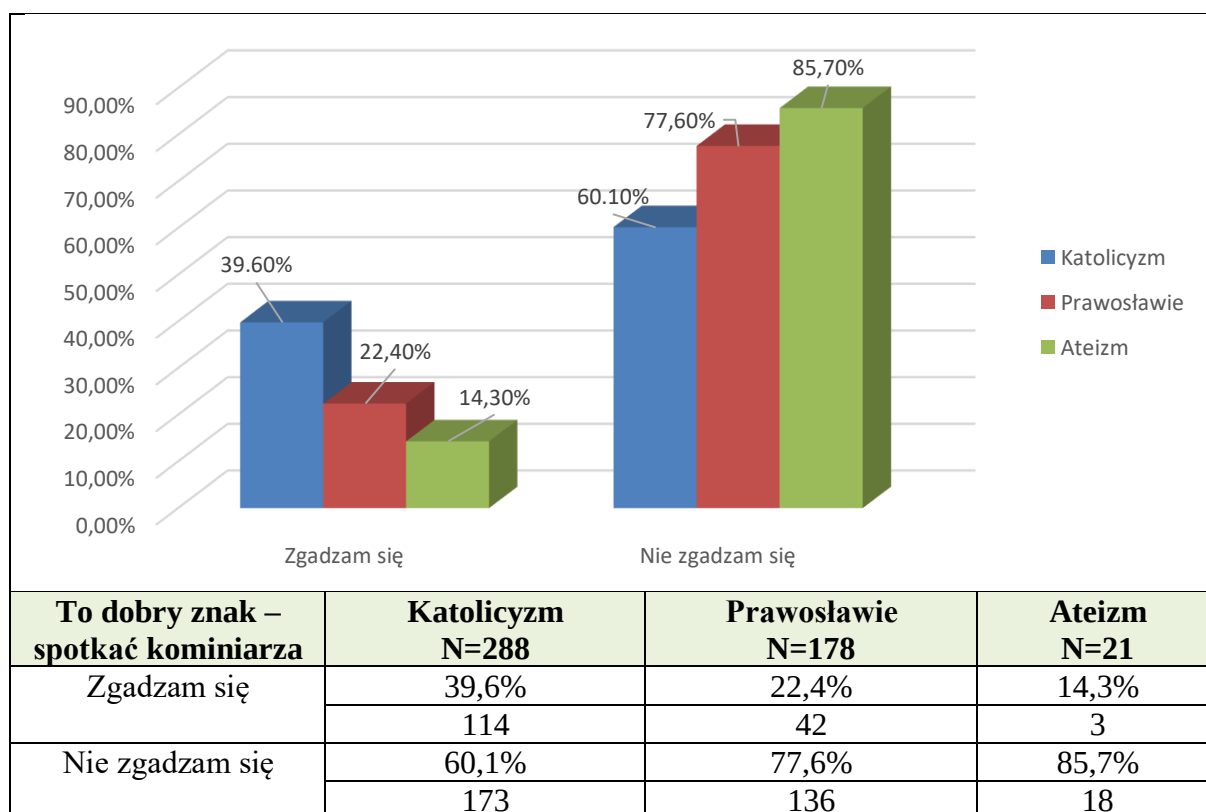
Rycina 115. Przekonanie, iż dobrym znakiem jest spotkanie kominiarza w zależności od narodowości

Wykazano różnice istotne statystycznie ($p<0,001$) pomiędzy deklarowaną przez badanych sytuacją bytową, a ich przekonaniem, iż dobrym znakiem jest spotkanie kominiarza. Zgadzało się z tym stwierdzeniem 36,3% osób z warunkami bytowymi dobrymi oraz 24,1% z warunkami bytowymi dobrymi (Ryc. 116).

Wykazano także różnice istotne statystycznie ($p<0,001$) w powyższym pomiędzy badanymi różnych wyznań. Sądziło tak 39,6% katolików, 22,4% prawosławnych oraz 14,3% ateistów (Ryc. 117).



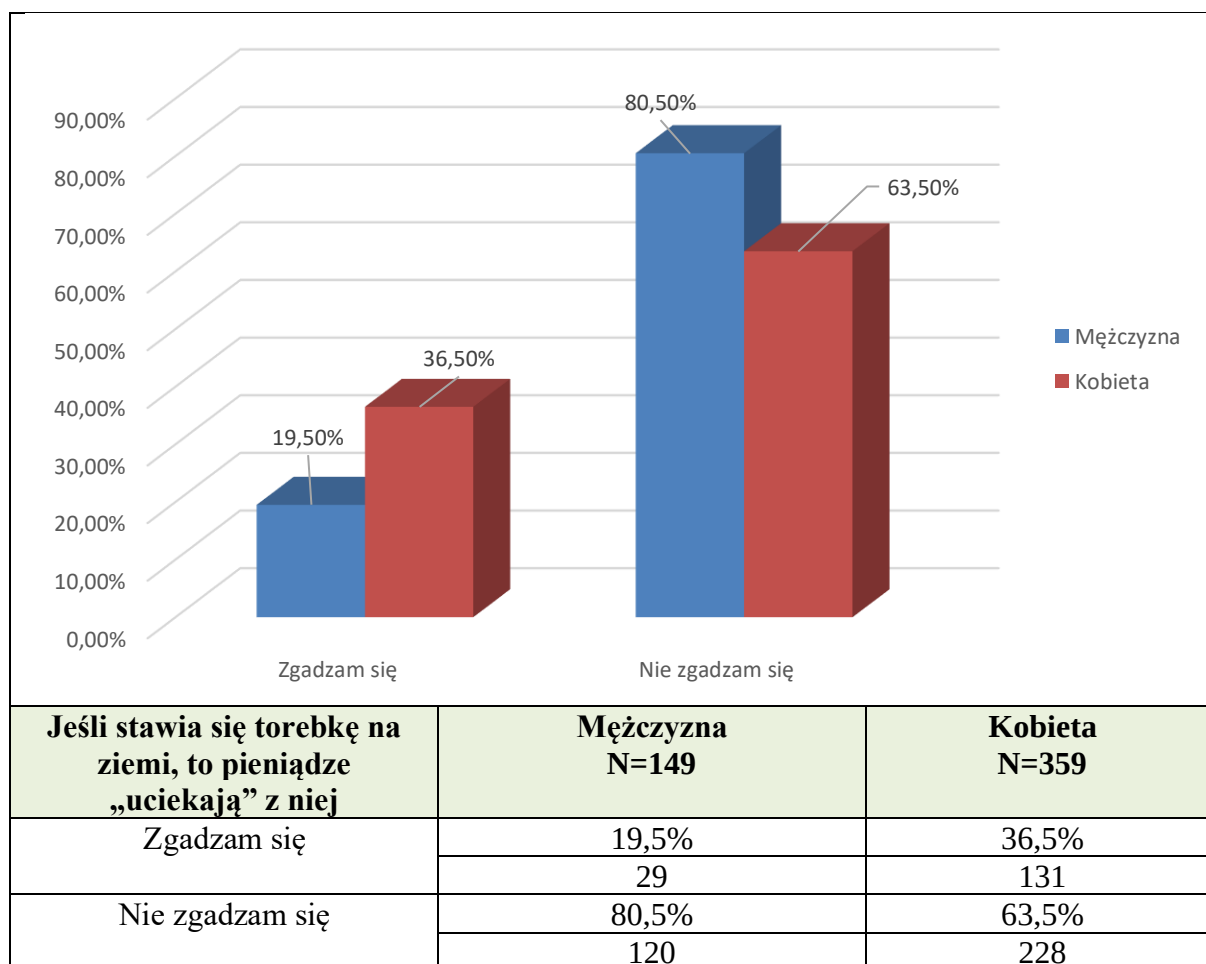
Rycina 116. Przekonanie, iż dobrym znakiem jest spotkanie kominiarza w zależności od warunków socjalno-bytowych



Rycina 117. Przekonanie, iż dobrym znakiem jest spotkanie kominiarza w zależności od warunków socjalno-bytowych

Przekonanie, że jeśli stawia się torebkę na ziemi, to pieniądze „uciekają” z niej

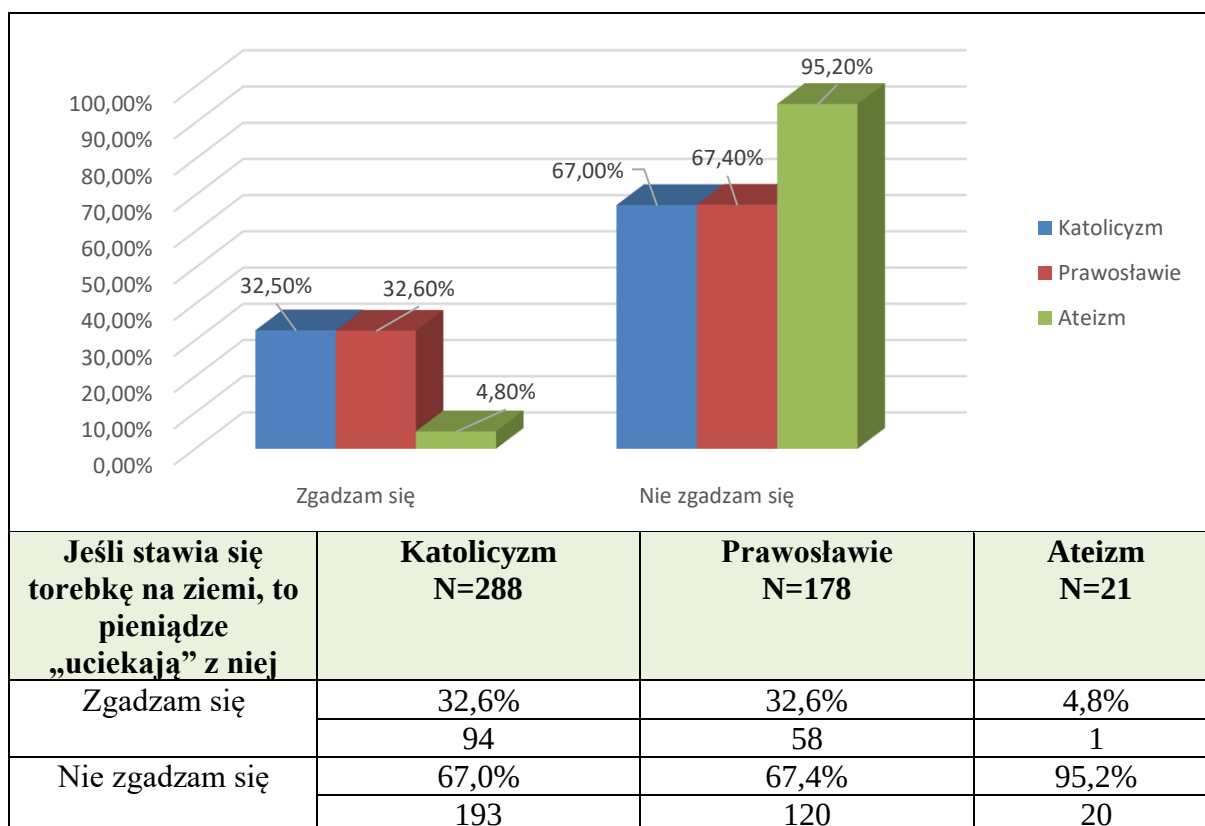
Wykazano różnice istotne statystycznie ($p < 0,001$) pomiędzy płcią badanych, a ich przekonaniem, że jeśli stawia się torebkę na ziemi, to pieniądze „uciekają” z niej. Uważało tak 19,5% mężczyzn i 36,5% kobiet (Ryc.118).



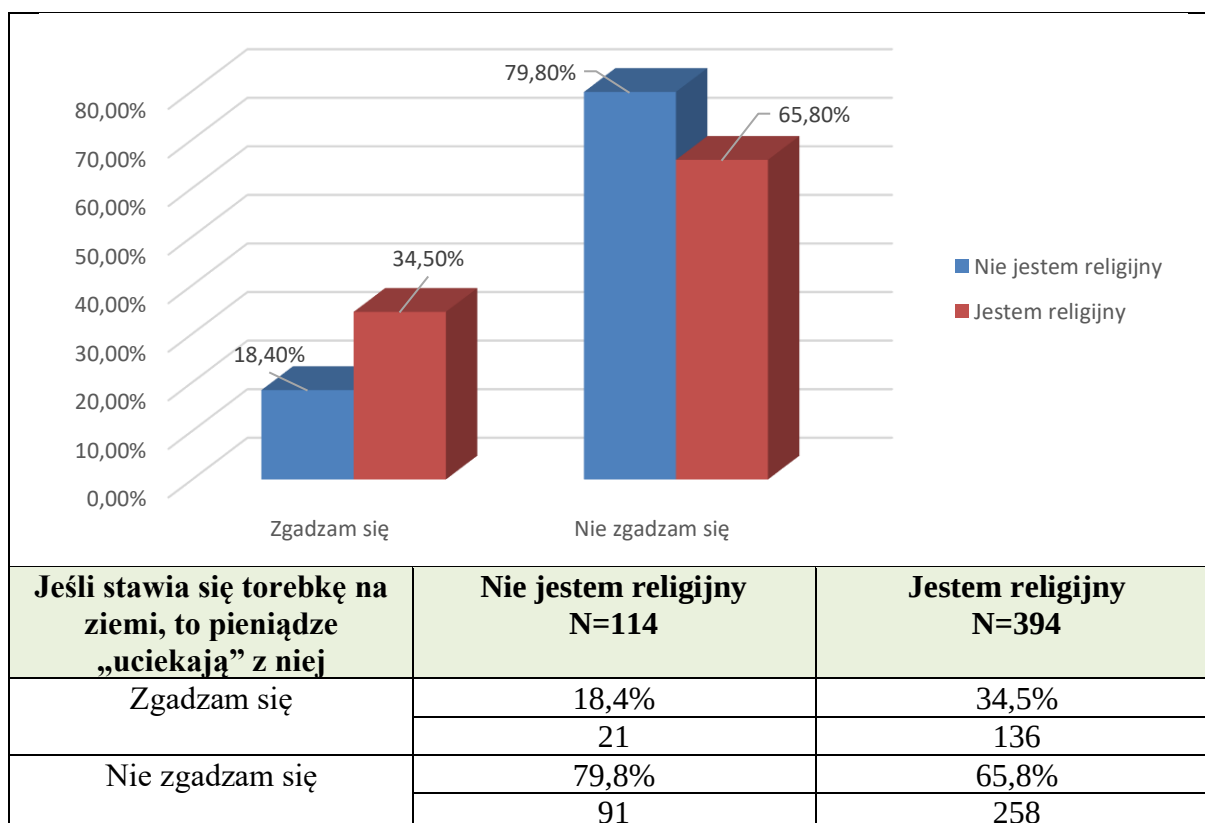
Rycina 118. Przekonanie, że jeśli stawia się torebkę na ziemi, to pieniądze „uciekają” z niej w zależności od płci

Wykazano różnice istotne statystycznie ($p = 0,02$) pomiędzy wyznaniem badanych, a ich przekonaniem, że jeśli stawia się torebkę na ziemi, to pieniądze „uciekają” z niej. Wierzyło w to 32,6% katolików, 32,6% wyznawców prawosławia oraz tylko 4,8% ateistów (Ryc. 119).

Wykazano różnice istotne statystycznie ($p = 0,004$) w powyższym w zależności od deklarowanej religijności przez badanych. Twierdziło tak 18,4% osób deklarujących się jako nie religijni oraz 34,5% zapewniających o swojej religijności (Ryc. 120).



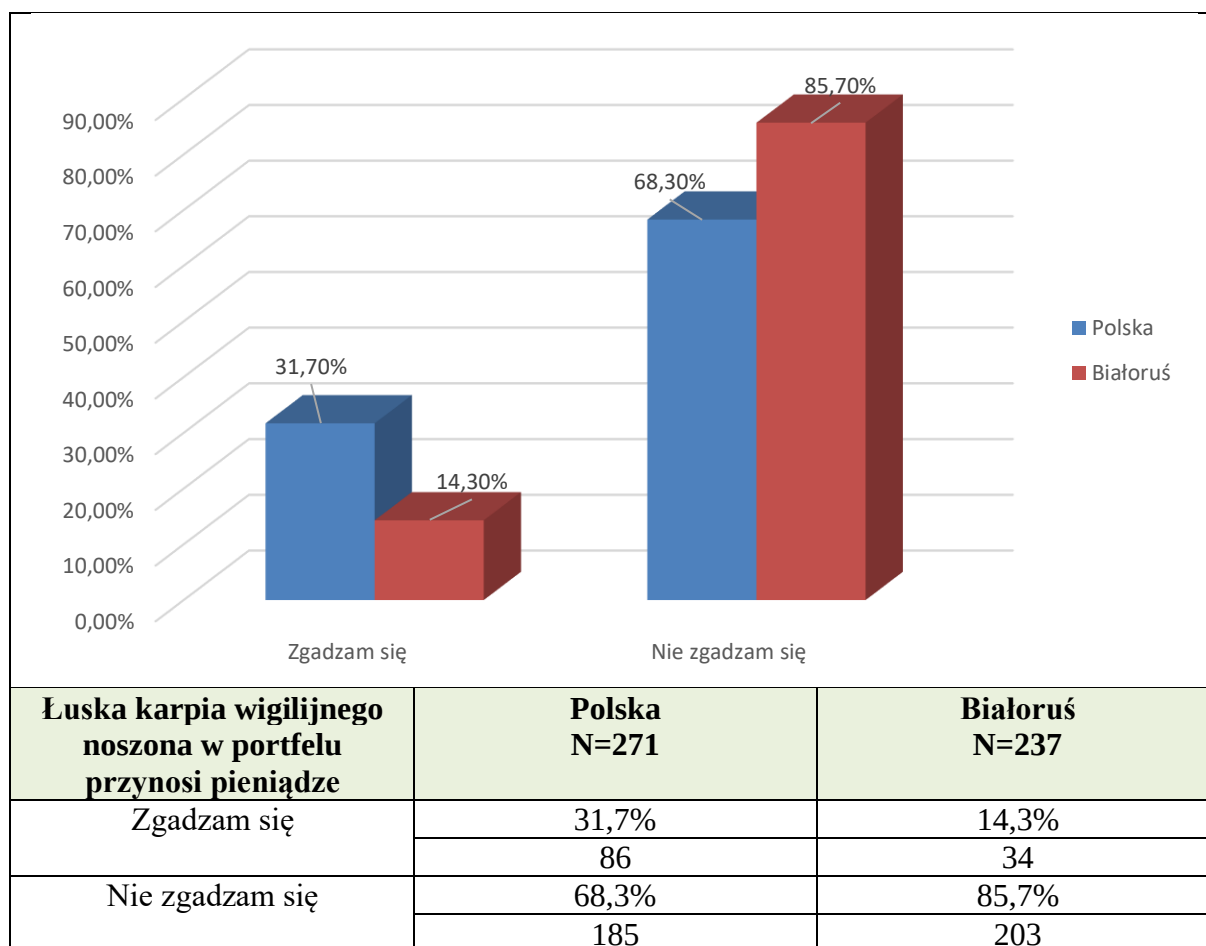
Rycina 119. Przekonanie, że jeśli stawia się torebkę na ziemi, to pieniądze „uciekają” z niej w zależności od wyznania



Rycina 120. Przekonanie, że jeśli stawia się torebkę na ziemi, to pieniądze „uciekają” z niej w zależności od religijności

Przekonanie, że łuska karpia wigilijnego noszona w portfelu przynosi pieniądze

Wykazano różnice istotne statystycznie ($p < 0,001$) pomiędzy narodowością badanych, a ich przekonaniem, że łuska karpia wigilijnego noszona w portfelu przynosi pieniądze. Zgadzało się z powyższym 31,7% Polaków oraz 14,3% Białorusinów (Ryc. 121).

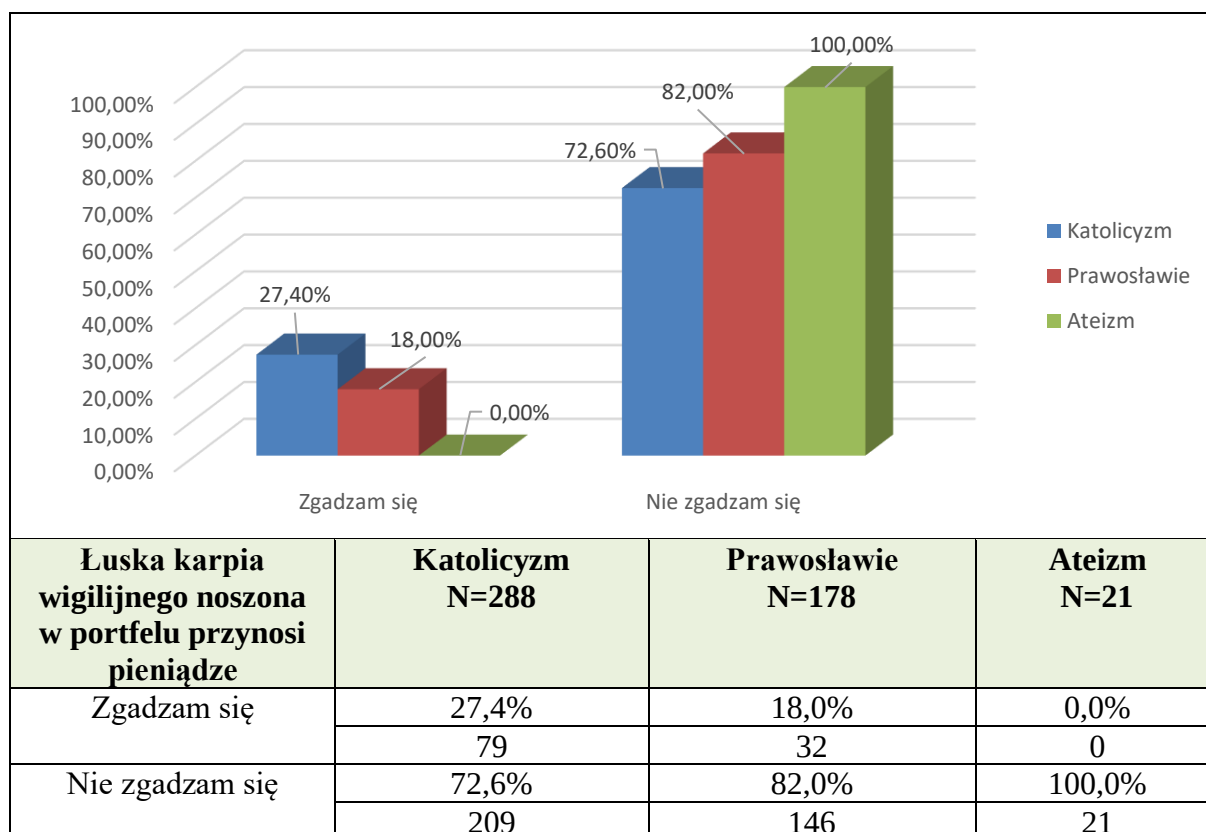


Rycina 121. Przekonanie, że łuska karpia wigilijnego noszona w portfelu przynosi pieniądze w zależności od narodowości

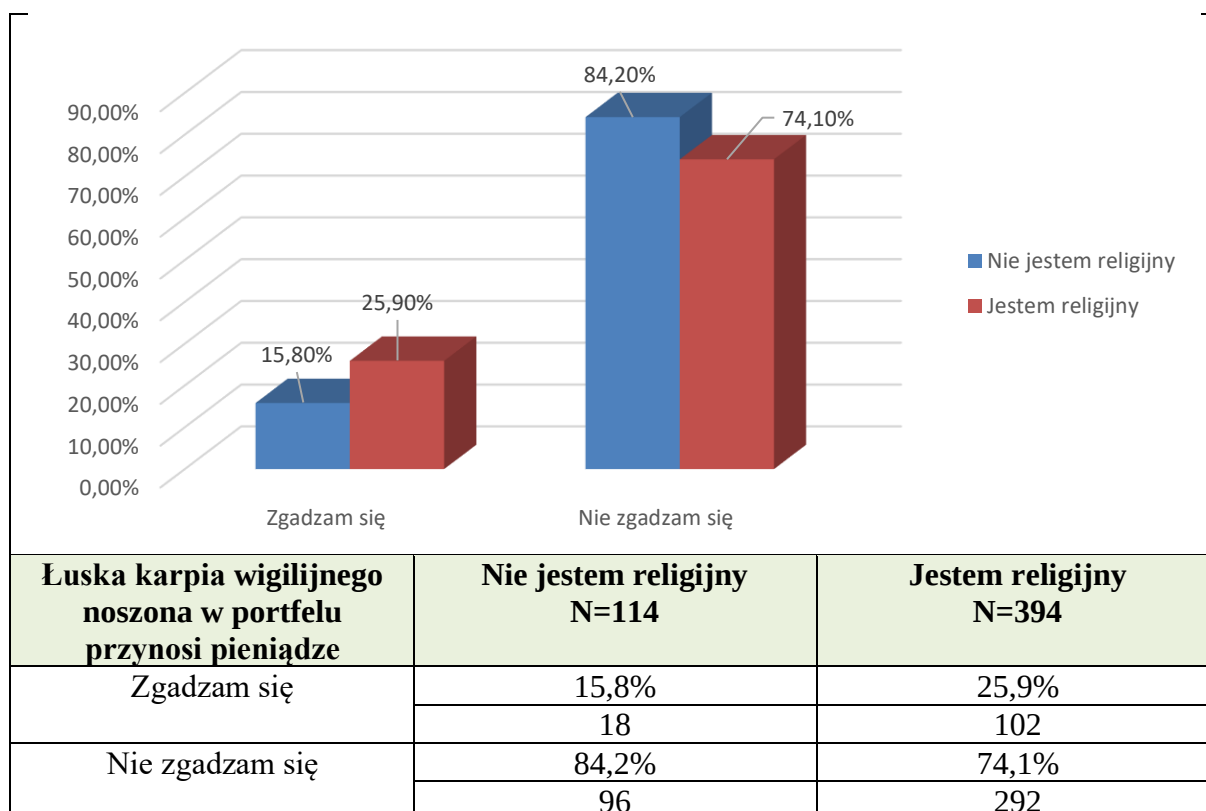
Wykazano różnice istotne statystycznie ($p < 0,001$) pomiędzy wyznaniem badanych, a ich przekonaniem, że łuska karpia wigilijnego noszona w portfelu przynosi pieniądze. Wierzyło w to tylko 27,4% katolików, 18% prawosławnych (Ryc. 122).

Wykazano różnice istotne statystycznie ($p = 0,02$) pomiędzy powyższym w zależności od deklarowanej religijności przez badanych.

Przekonanych o tym było 15,8% osób deklarujących się jako osoby nie religijne oraz 25,9% - jako religijne (Ryc. 123)



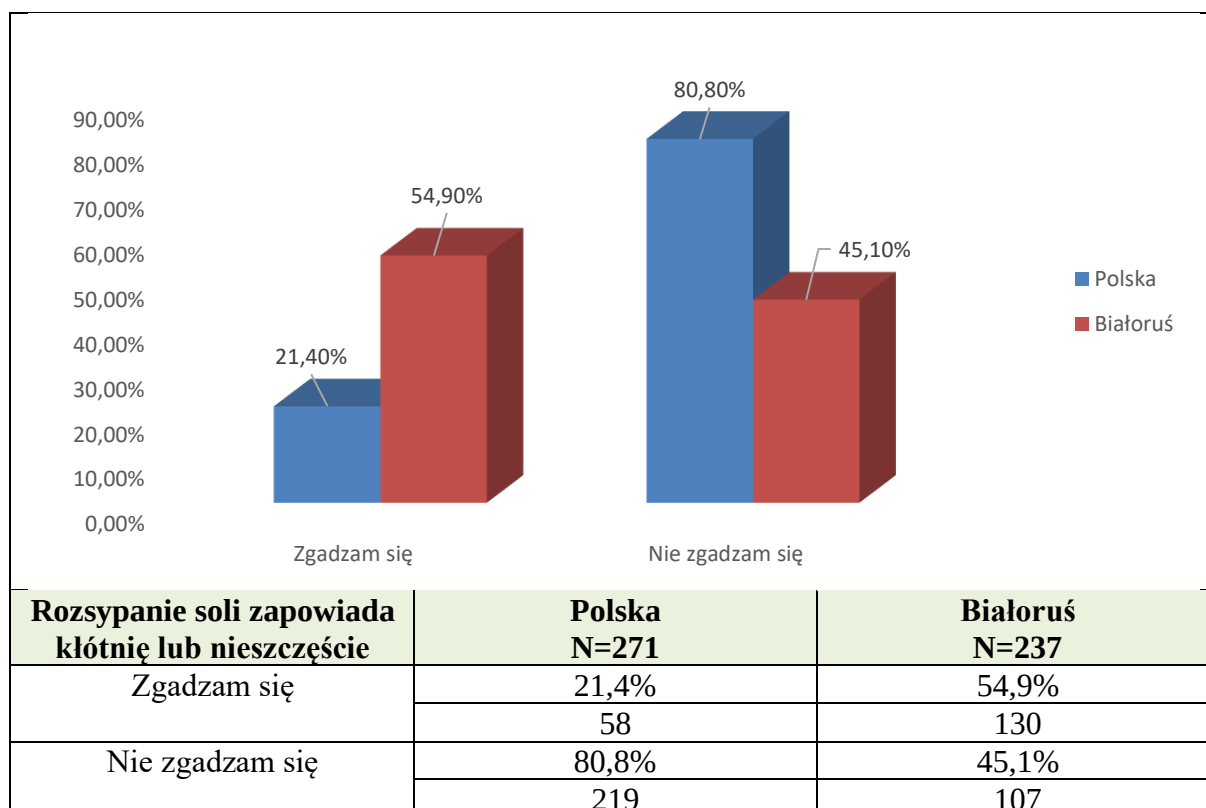
Rycina 122. Przekonanie, że łuska karpia wigilijnego noszona w portfelu przynosi pieniądze w zależności od wyznania



Rycina 123. Przekonanie, że łuska karpia wigilijnego noszona w portfelu przynosi pieniądze w zależności od deklarowanej religijności

Przekonanie, że rozsypanie soli zapowiada kłótnię lub nieszczęście

Wykazano różnice istotne statystycznie ($p < 0,001$) pomiędzy narodowością badanych, a ich przekonaniem, że rozsypanie soli zapowiada kłótnię lub nieszczęście. Zgadzało się z tym 21,4% Polaków oraz 54,9% Białorusinów (Ryc. 124).

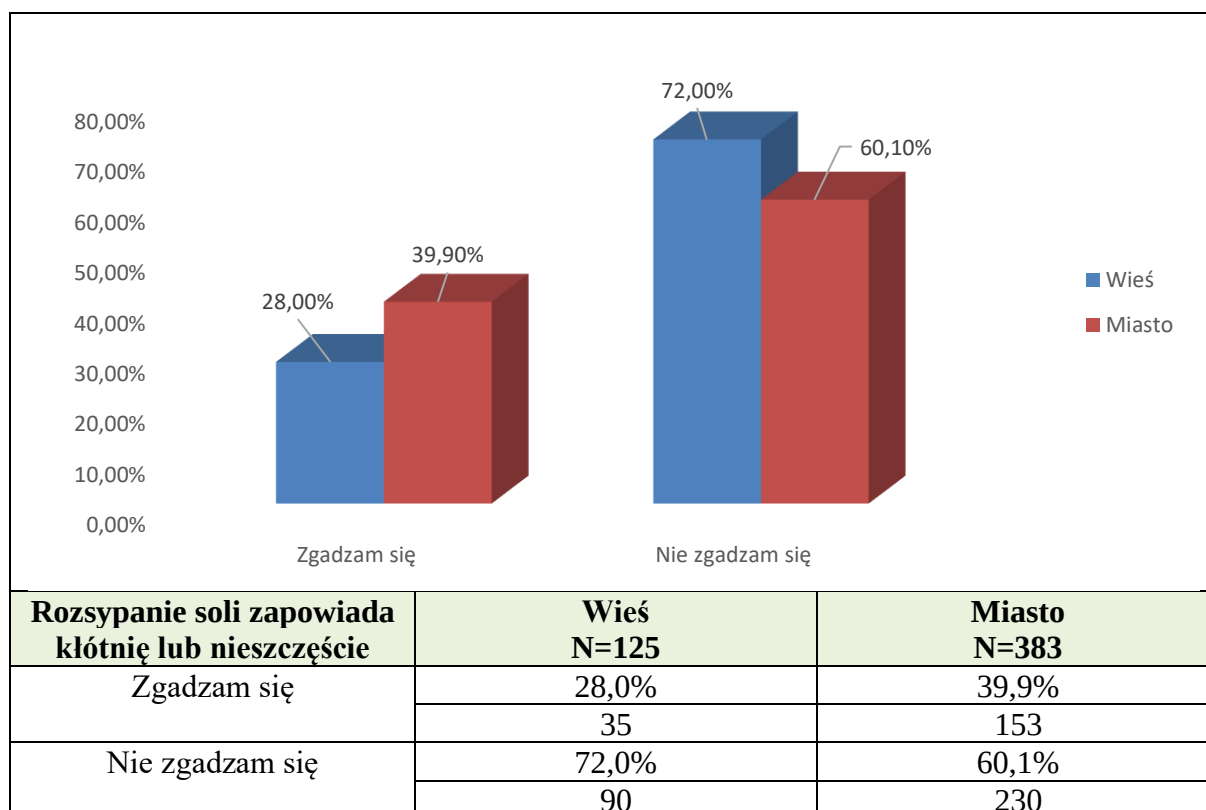


Rycina 124. Przekonanie, że rozsypanie soli zapowiada kłótnię lub nieszczęście, w zależności od narodowości

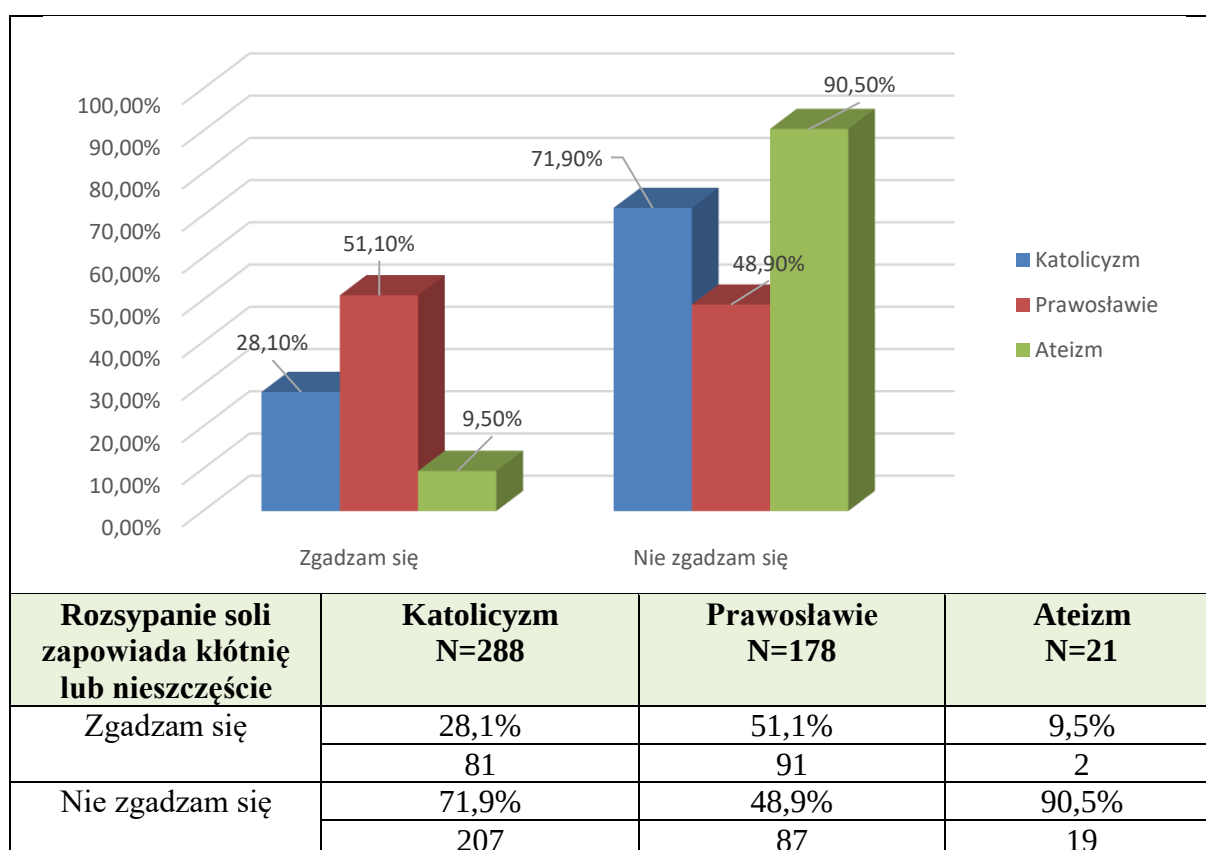
Wykazano różnice istotne statystycznie ($p = 0,008$) pomiędzy miejscem zamieszkania badanych, a ich przekonaniem, że rozsypanie soli zapowiada kłótnię lub nieszczęście. Zgadzało się z tym stwierdzeniem 28% mieszkańców wsi oraz 39,9% mieszkańców miast (Ryc. 125).

Wykazano różnice istotne statystycznie ($p < 0,001$) pomiędzy wyznaniem badanych, a ich przekonaniem, że rozsypanie soli zapowiada kłótnię lub nieszczęście. Uważało tak 28,1% katolików, 51,1% wyznawców prawosławia oraz 9,5% ateistów (Ryc. 126).

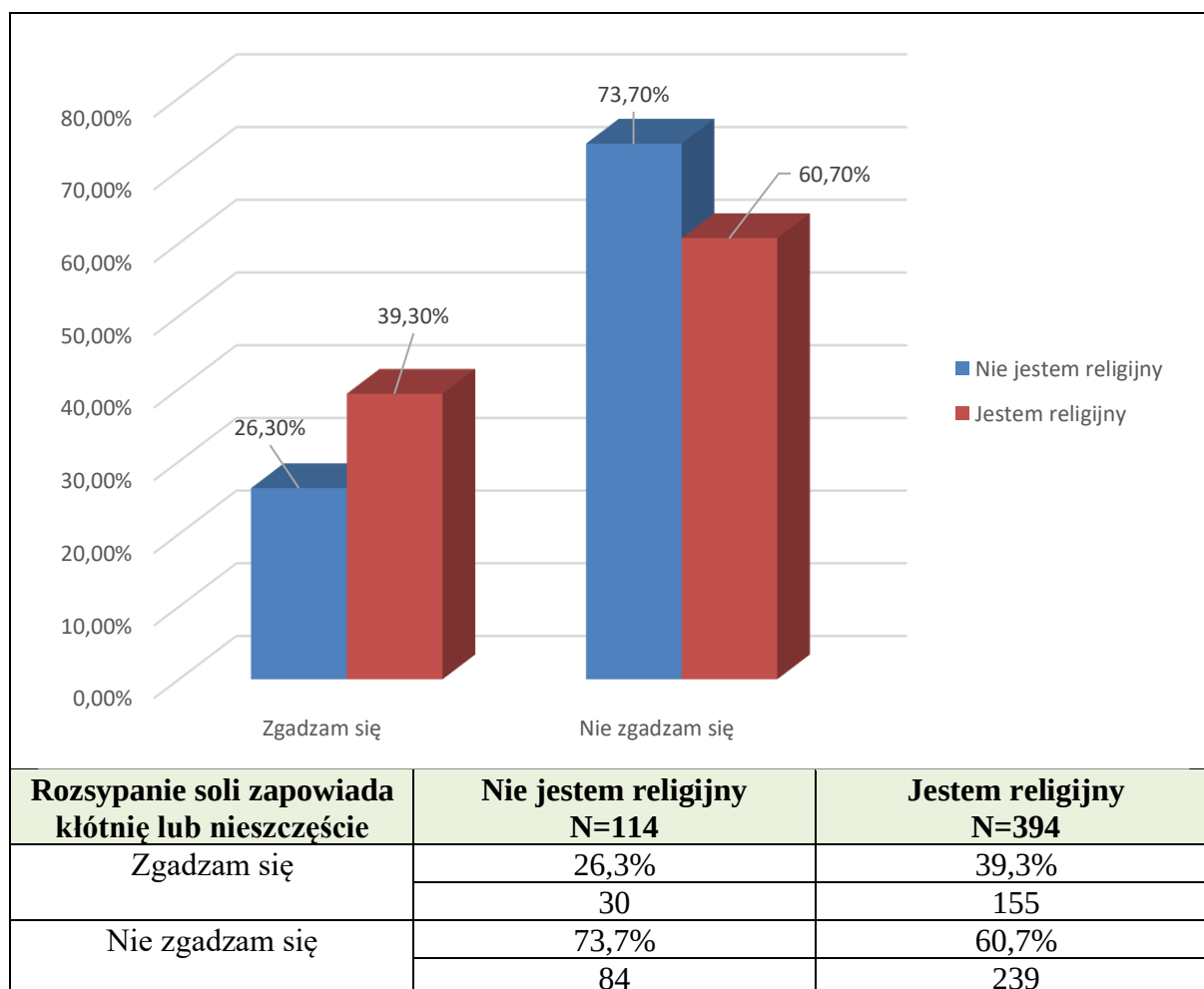
Stwierdzono różnice istotne statystycznie ($p = 0,009$) pomiędzy wyznaniem badanych, a ich przekonaniem, że rozsypanie soli zapowiada kłótnię lub nieszczęście. Uważało tak 26,3% osób deklarujących się jako niereligijne oraz 39,3% osób uważających się za religijne (Ryc. 127).



Rycina 125. Przekonanie, że rozsypanie soli zapowiada kłótnię lub nieszczęście w zależności od miejsca zamieszkania



Rycina 126. Przekonanie, że rozsypanie soli zapowiada kłótnię lub nieszczęście w zależności od wyznania



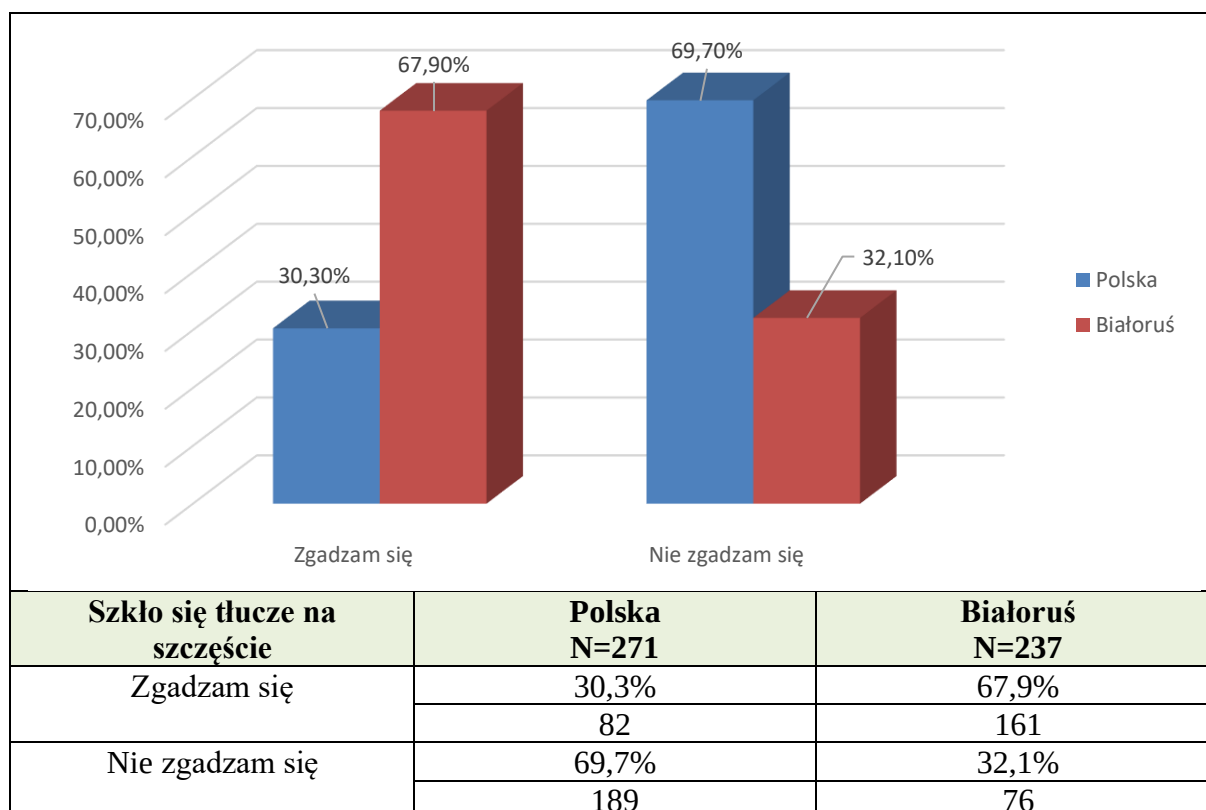
Rycina 127. Przekonanie, że rozsypywanie soli zapowiada kłótnię lub nieszczęście

Przekonanie, że szkło się tłucze na szczęście

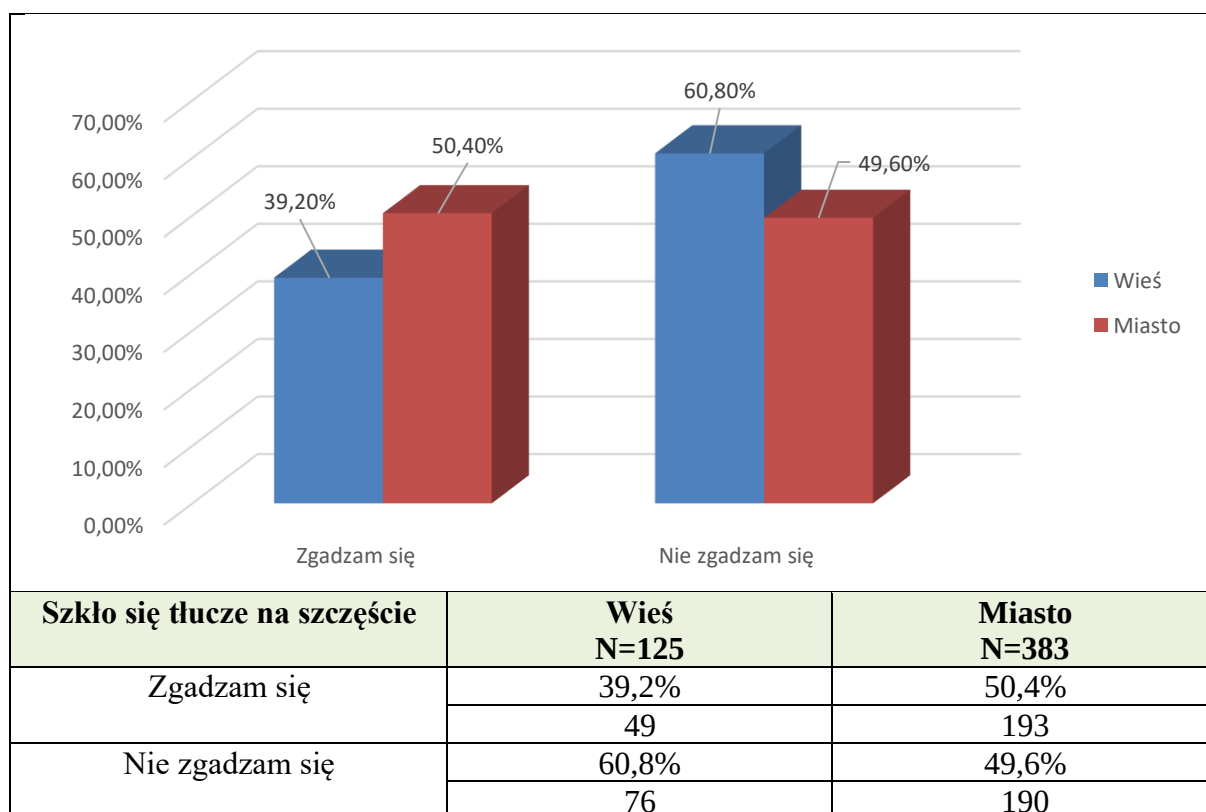
Wykazano różnice istotne statystycznie ($p < 0,001$) pomiędzy narodowością badanych, a ich przekonaniem, że szkło się tłucze na szczęście. Za powyższym opowiadało się 30,3% Polaków oraz 67,9% Białorusinów (Ryc. 128).

Stwierdzono różnice istotne statystycznie ($p = 0,02$) pomiędzy miejscem zamieszkania badanych, a ich przekonaniem, że szkło się tłucze na szczęście - wierzyło w to 39,7% mieszkańców wsi oraz 50,4% mieszkańców miast (Ryc. 129).

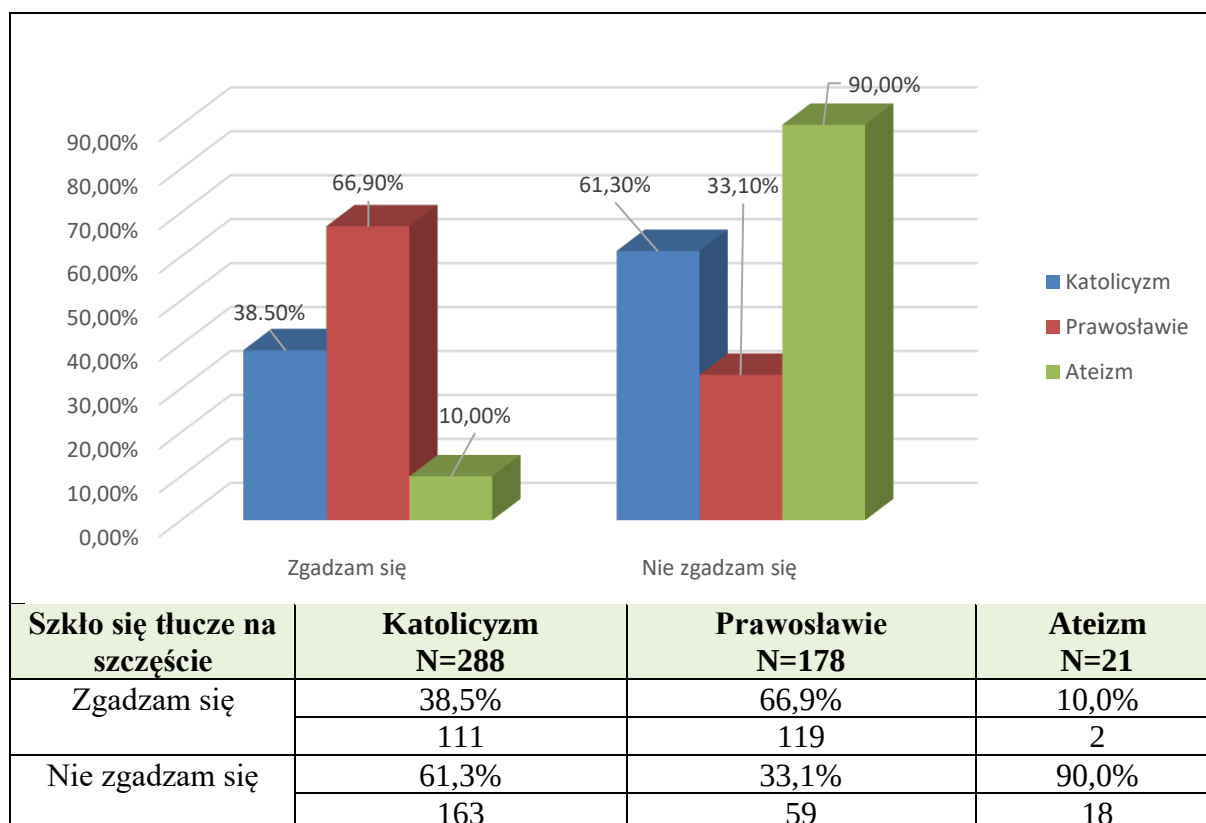
Wykazano różnice istotne statystycznie ($p < 0,001$) pomiędzy powyższym a wyznaniem deklarowanym przez badanych. Przekonanych o tym było 38,5% katolików, 66,9% - wyznawców prawosławia oraz 10% ateistów (Ryc. 130).



Rycina 128. Przekonanie, że szkło się tłucze na szczęście, w zależności od narodowości

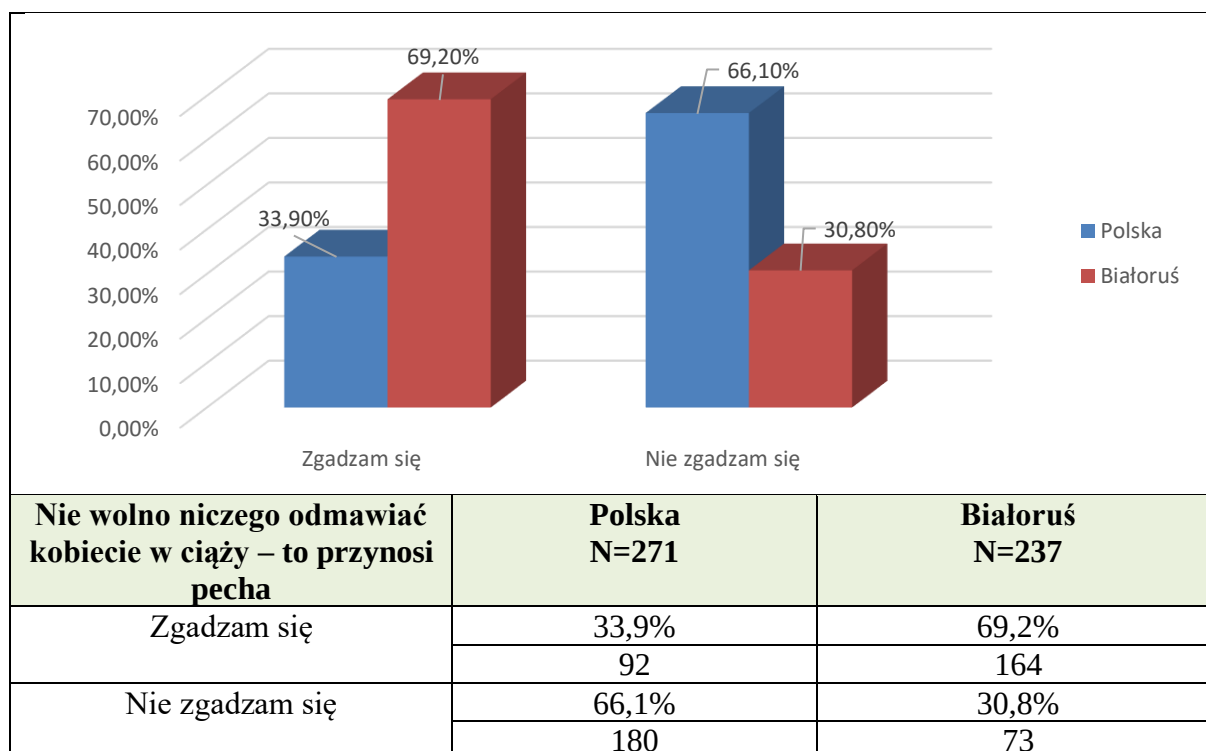


Rycina 129. Przekonanie, że szkło się tłucze na szczęście w zależności od miejsca zamieszkania



Rycina 130. Przekonanie, że szkoła się tłucze na szczęście, w zależności od wyznania

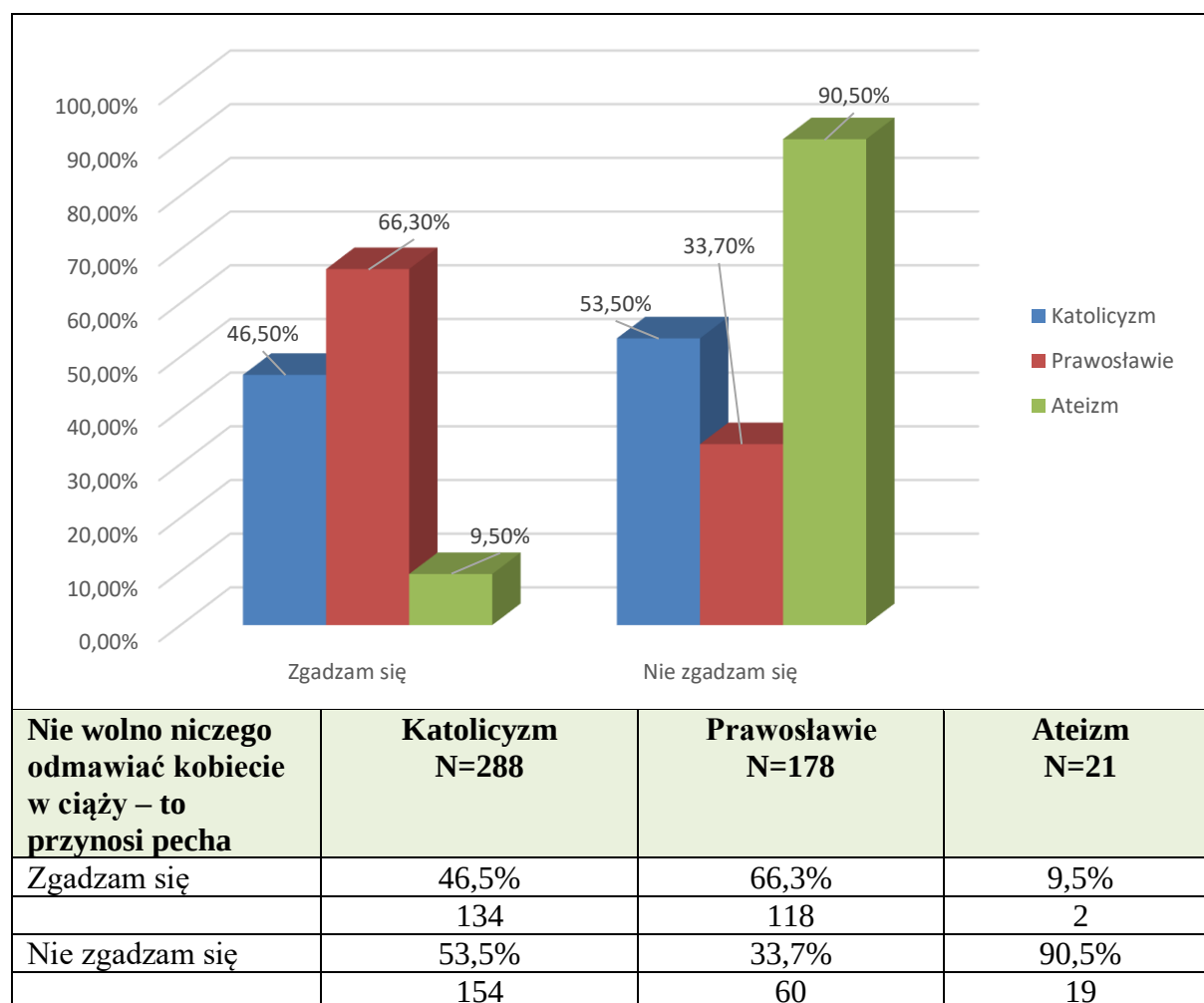
Przekonanie, że nie wolno niczego odmawiać kobiecie w ciąży, bo to przynosi pecha



Rycina 131. Przekonanie, że nie wolno niczego odmawiać kobiecie w ciąży, bo to przynosi pecha w zależności od narodowości

Wykazano różnice istotne statystycznie ($p<0,001$) pomiędzy narodowością badanych, a ich przekonaniem, że nie wolno niczego odmawiać kobiecie w ciąży – to przynosi pecha. Zgadzało się z powyższym 33,9% Polaków vs 69,2% Białorusinów (Ryc. 131).

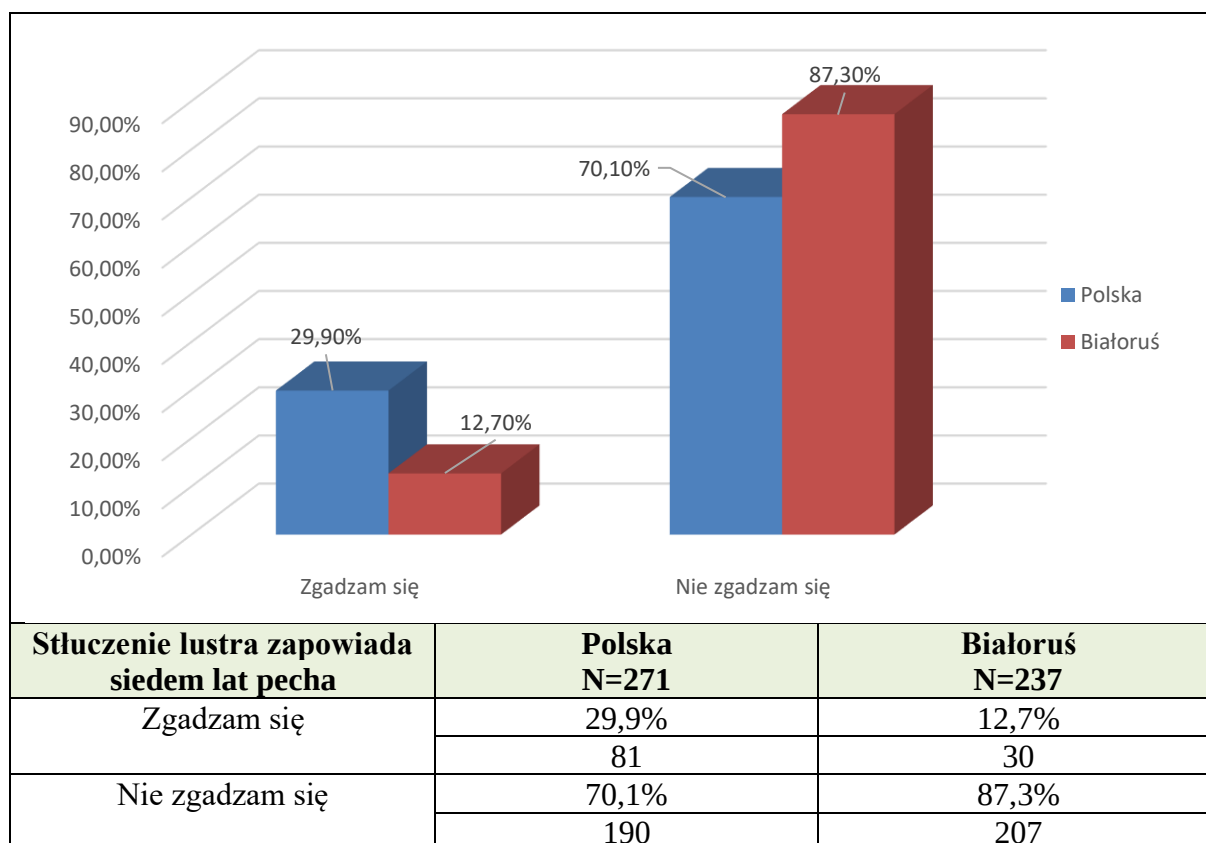
Wykazano różnice istotne statystycznie ($p<0,001$) pomiędzy wyznaniem badanych, a ich przekonaniem, że nie wolno niczego odmawiać kobiecie w ciąży – to przynosi pecha. Identyfikowało się z tym stwierdzeniem 46,5% katolików, 66,3% wyznawców prawosławia oraz 9,5% ateistów (Ryc. 132).



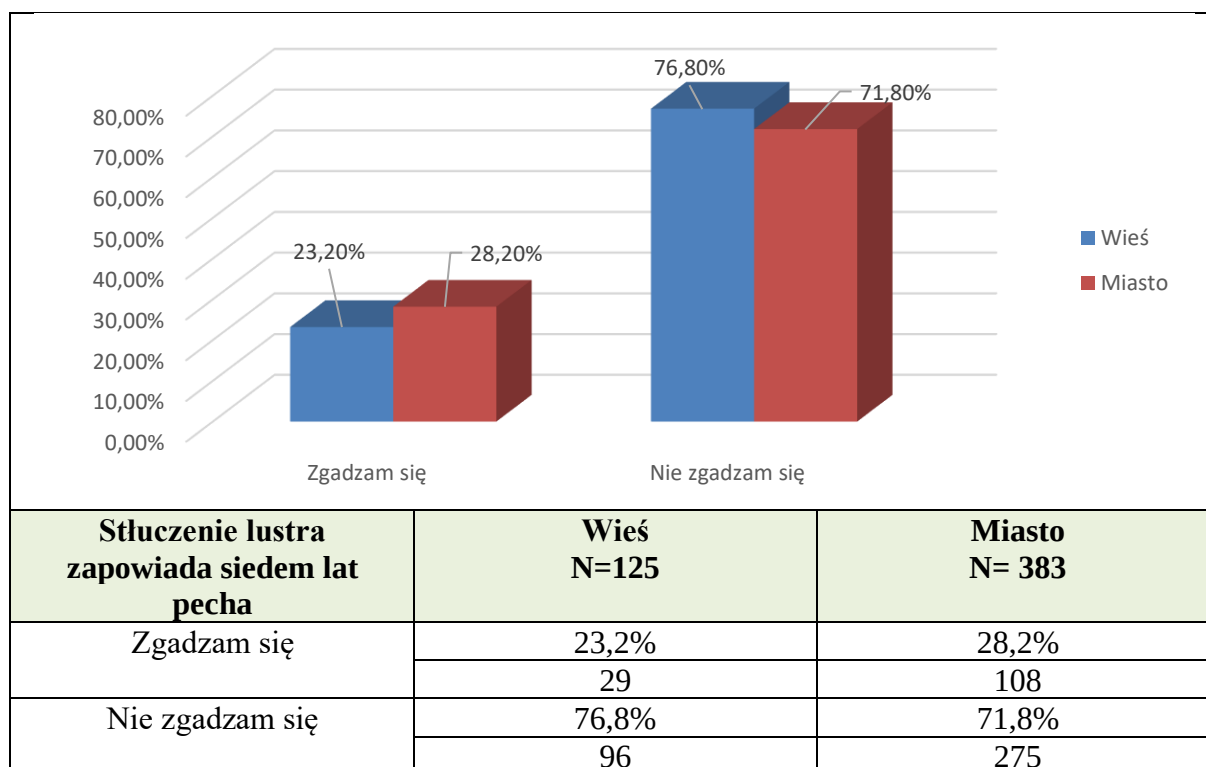
Rycina 132. Przekonanie, że to nie wolno niczego odmawiać kobiecie w ciąży – to przynosi pecha w zależności od wyznania

Przekonanie, że stłuczenie lustra zapowiada siedem lat pecha

Wykazano różnice istotne statystycznie ($p=0,01$) pomiędzy narodowością badanych, a ich przekonaniem, że stłuczenie lustra zapowiada siedem lat pecha. Uważało tak 29,9% Polaków i 12,7% Białorusinów (Ryc. 133).

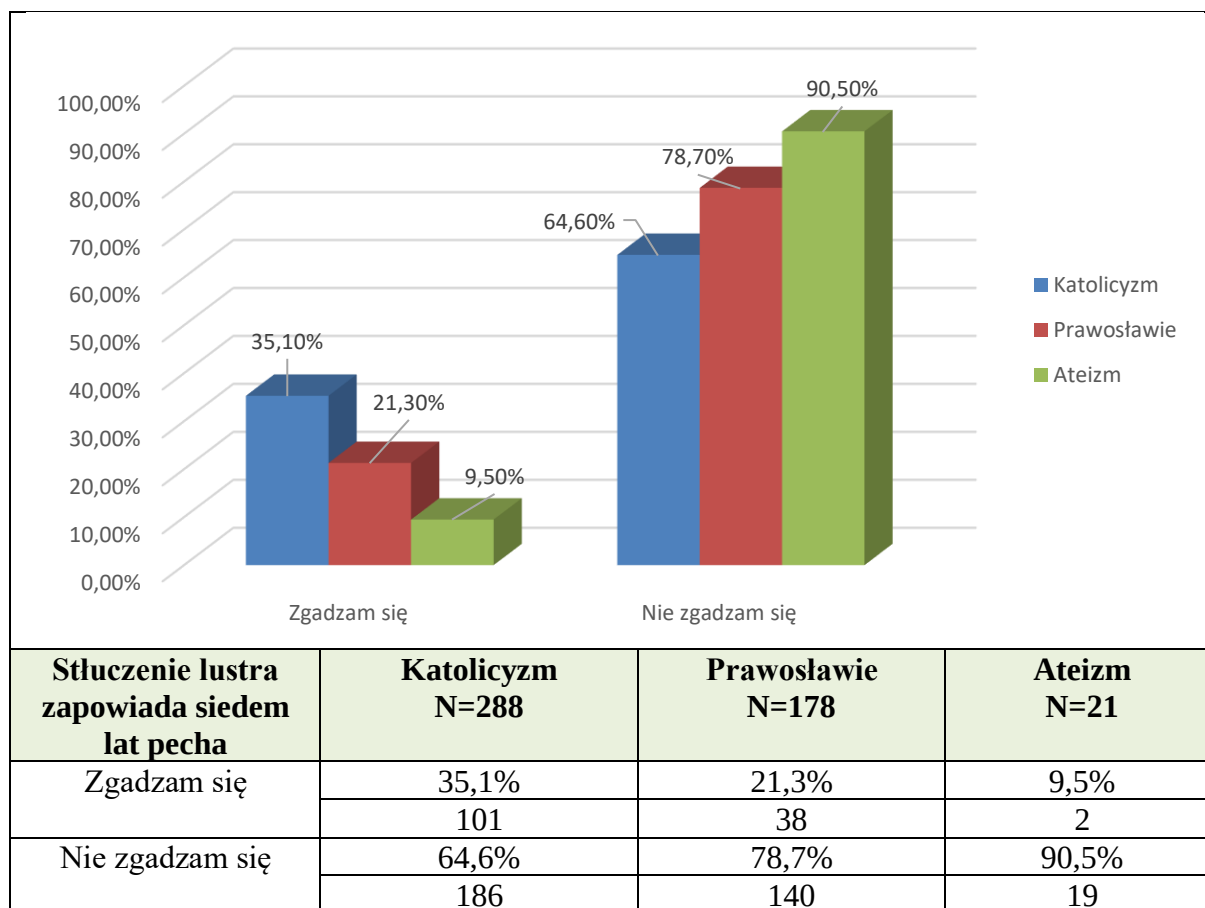


Rycina 133. Przekonanie, że stłuczenie lustra zapowiada siedem lat pecha w zależności od narodowości



Rycina 134. Przekonanie, że stłuczenie lustra zapowiada siedem lat pecha w zależności od miejsca zamieszkania.

Wykazano różnice istotne statystycznie ($p=0,02$) w powyższym w zależności od miejsca zamieszkania badanych - uważało tak 23,2% mieszkańców wsi oraz 28,2% z miast (Ryc. 134) oraz różnice istotne statystycznie ($p=0,01$) pomiędzy wyznaniem badanych - zgadzało się z tym 35,1% katolików, 21,30% wyznawców prawosławia oraz 9,5% ateistów (ryc. 135).

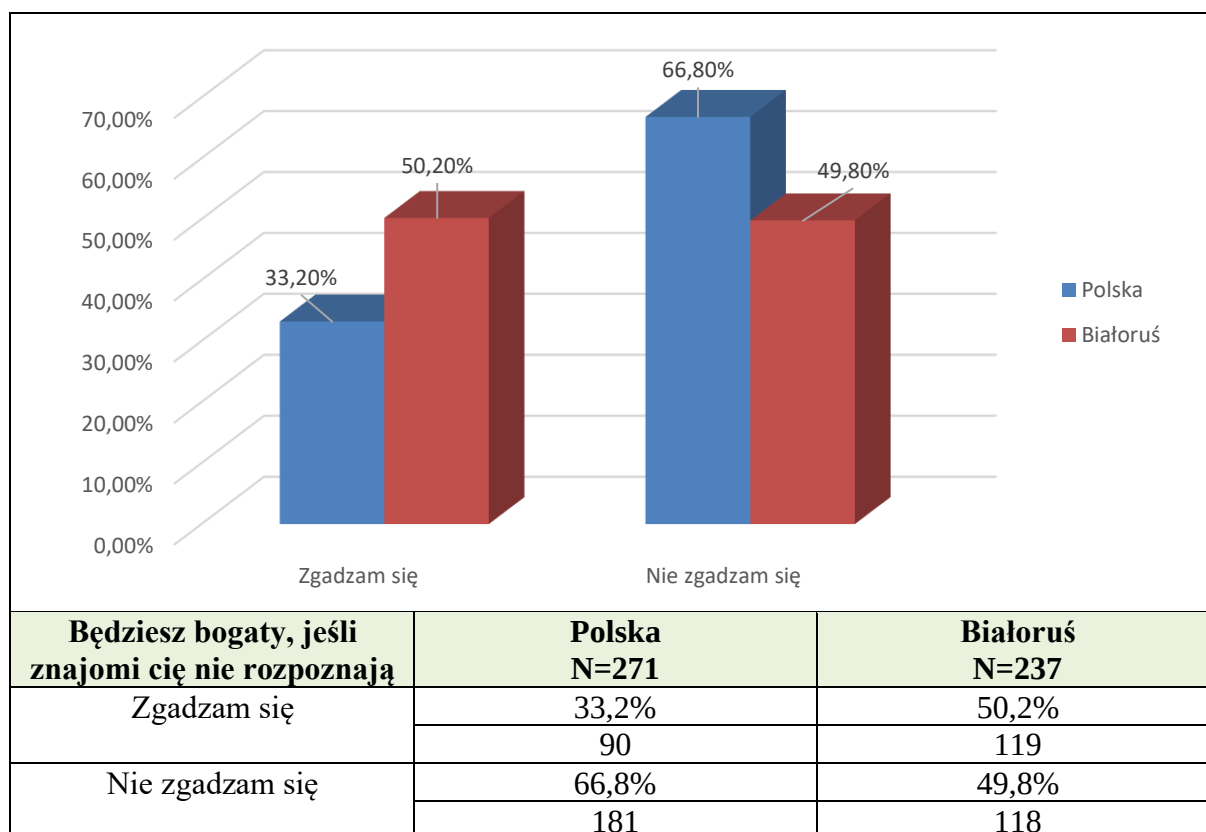


Rycina 135. Stłuczenie lustra zapowiada siedem lat pecha w zależności od wyznania

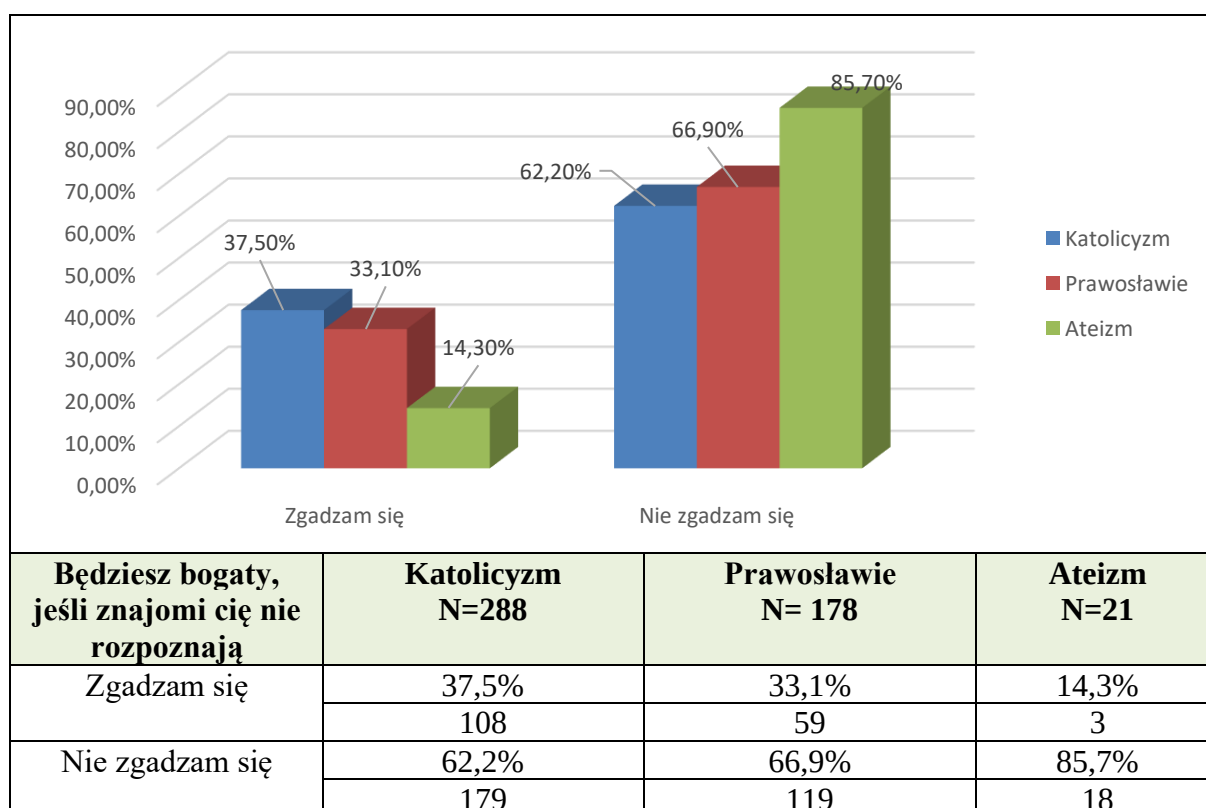
Przekonanie, o prawdziwości powiedzenia „Będziesz bogaty, jeśli znajomi cię nie rozpoznają”

Wykazano różnice istotne statystycznie ($p<0,001$) pomiędzy narodowością badanych, a ich przekonaniem o prawdziwości powiedzenia „Będziesz bogaty, jeśli znajomi cię nie rozpoznają”. Uważało tak 33,2% Polaków oraz 50,2% Białorusinów (Ryc. 136).

Stwierdzono różnice istotne statystycznie ($p=0,003$) w powyższym w zależności od wyznania badanych - uważało tak 37,5% katolików, 33,1% wyznawców prawosławia oraz 14,3% ateistów (Ryc. 137).



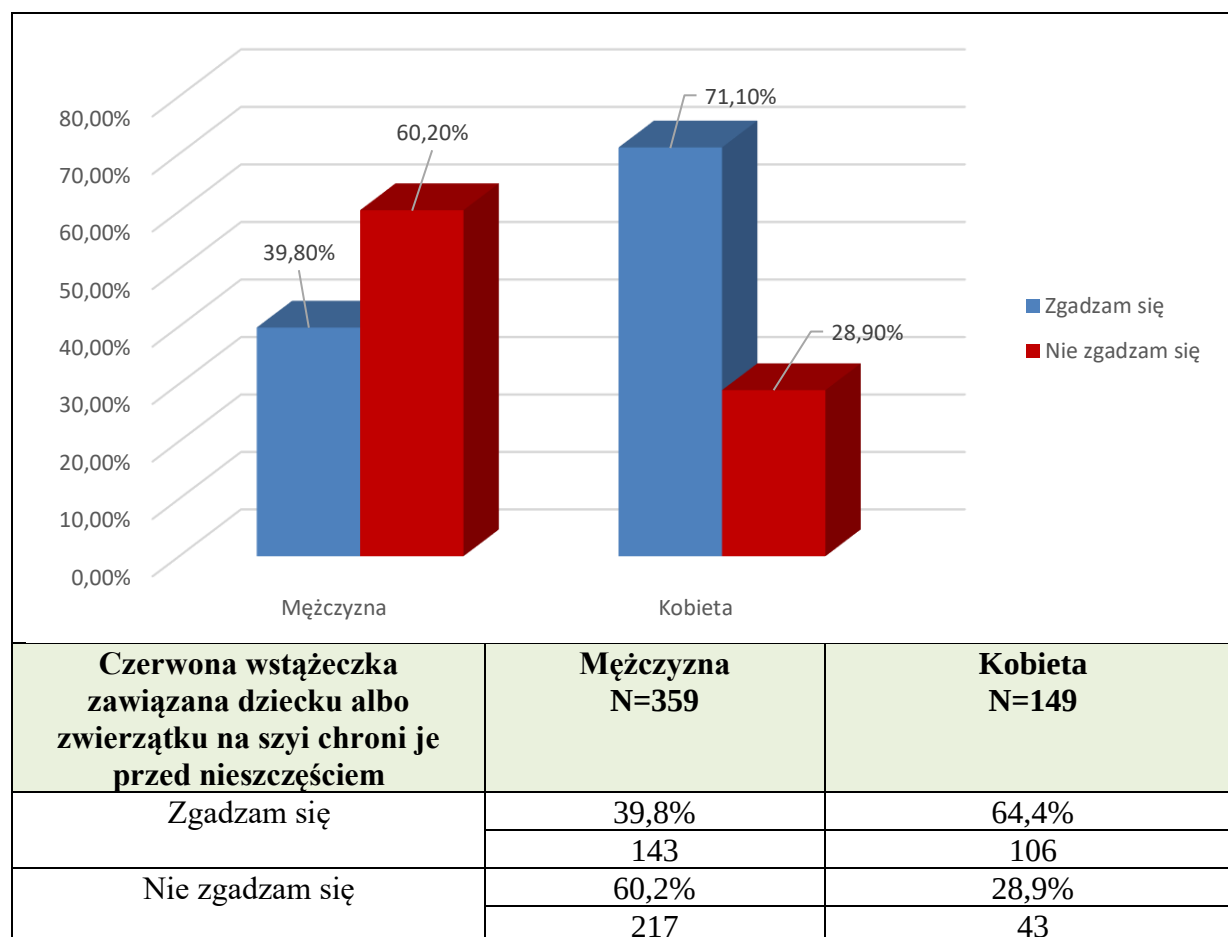
Rycina 136. Przekonanie, o prawdziwości powiedzenia „Będziesz bogaty, jeśli znajomi cię nie rozpoznają” w zależności od narodowości



Rycina 137. Przekonanie, o prawdziwości powiedzenia „Będziesz bogaty, jeśli znajomi cię nie rozpoznają” w zależności od wyznania

Przekonanie, że czerwona wstążeczka zawiązana dziecku albo zwierzątku na szyi chroni je przed nieszczęściem

Wykazano różnice istotne statystycznie ($p < 0,001$) pomiędzy płcią badanych, a ich przekonaniem, że czerwona wstążeczka zawiązana dziecku albo zwierzątku na szyi chroni je przed nieszczęściem. Zgadzało się z tym stwierdzeniem 39,8% mężczyzn oraz 71,1% kobiet (Ryc.138).

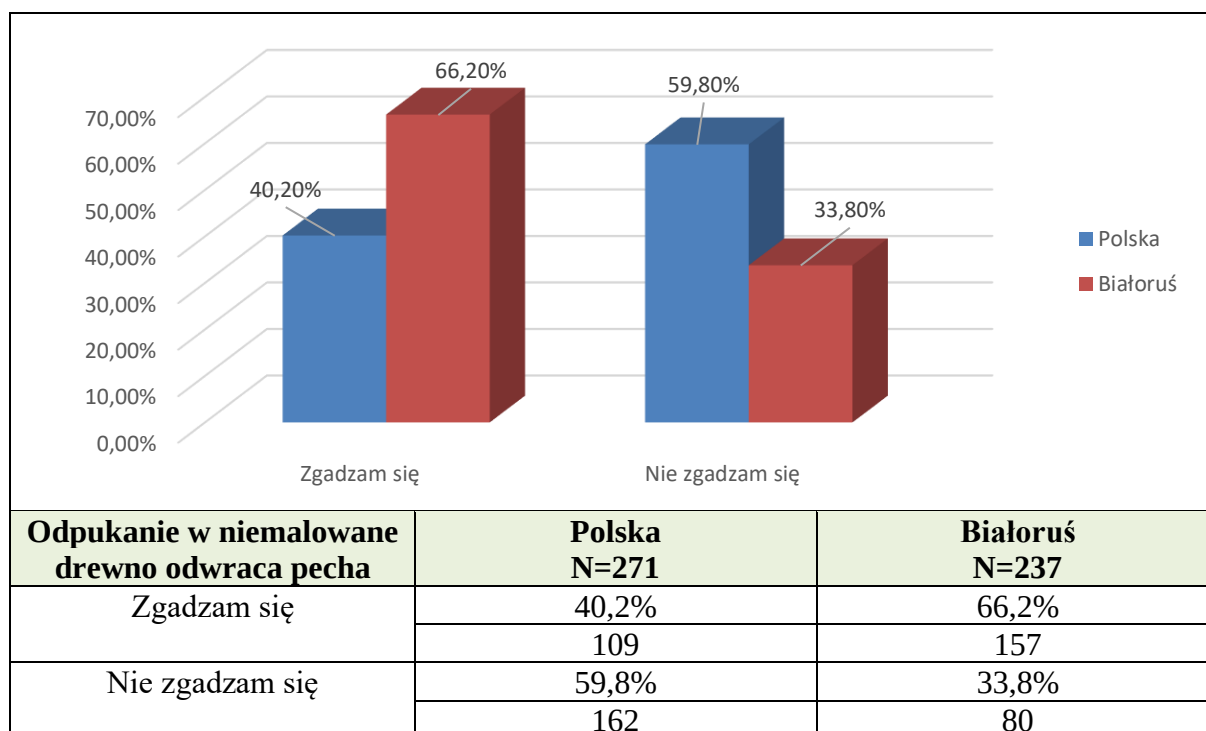


Rycina 138. Przekonanie, że czerwona wstążeczka zawiązana dziecku albo zwierzątku na szyi chroni je przed nieszczęściem w zależności od płci

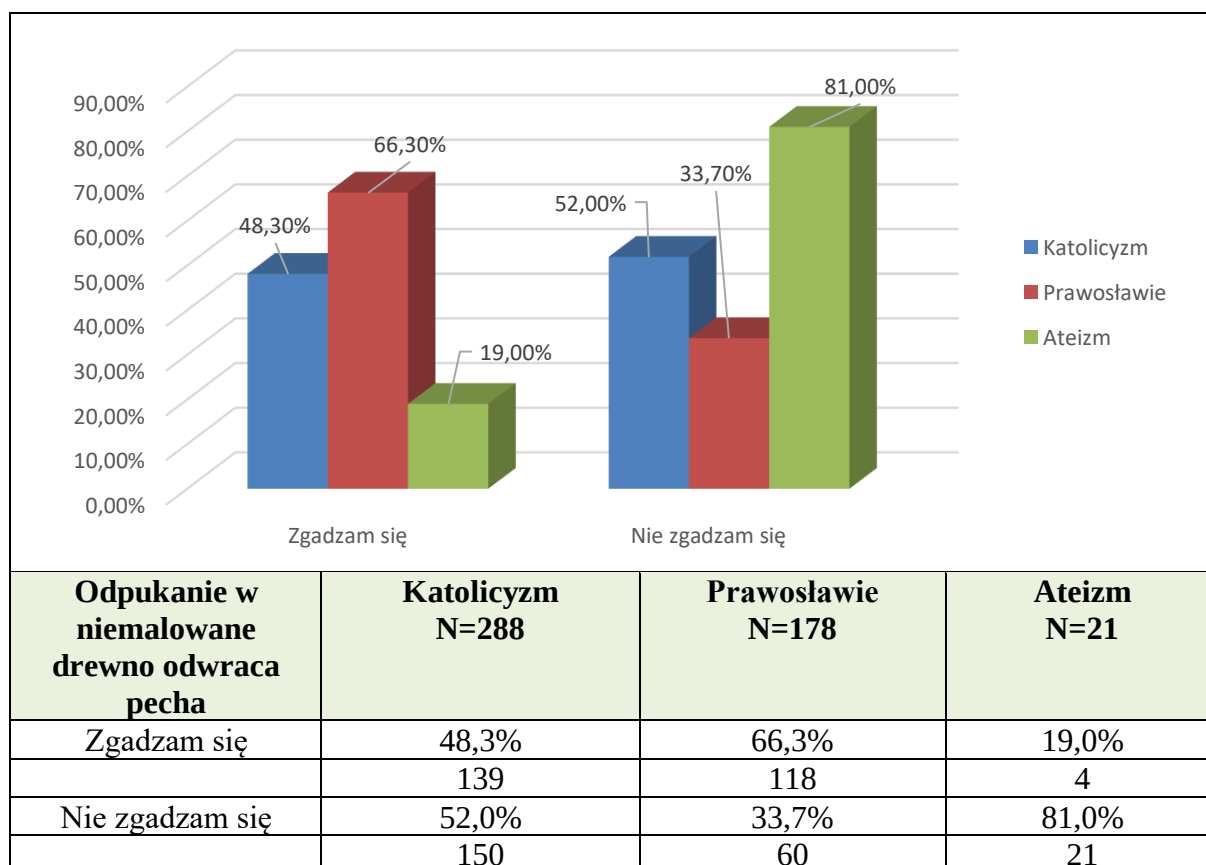
Przekonanie, że odpukanie w niemalowane drewno odwraca pecha

Wykazano różnice istotne statystycznie ($p < 0,001$) pomiędzy narodowością badanych, a ich przekonaniem, że odpukanie w niemalowane drewno odwraca pecha. Zgadzało się z tym stwierdzeniem 40,2% Polaków oraz 66,2% Białorusinów (Ryc. 139)

Stwierdzono różnice istotne statystycznie ($p < 0,001$) w powyższym w zależności od wyznania badanych -uważało tak 48,3% Polaków oraz 66,3% Białorusinów i 19% ateistów (Ryc. 140).



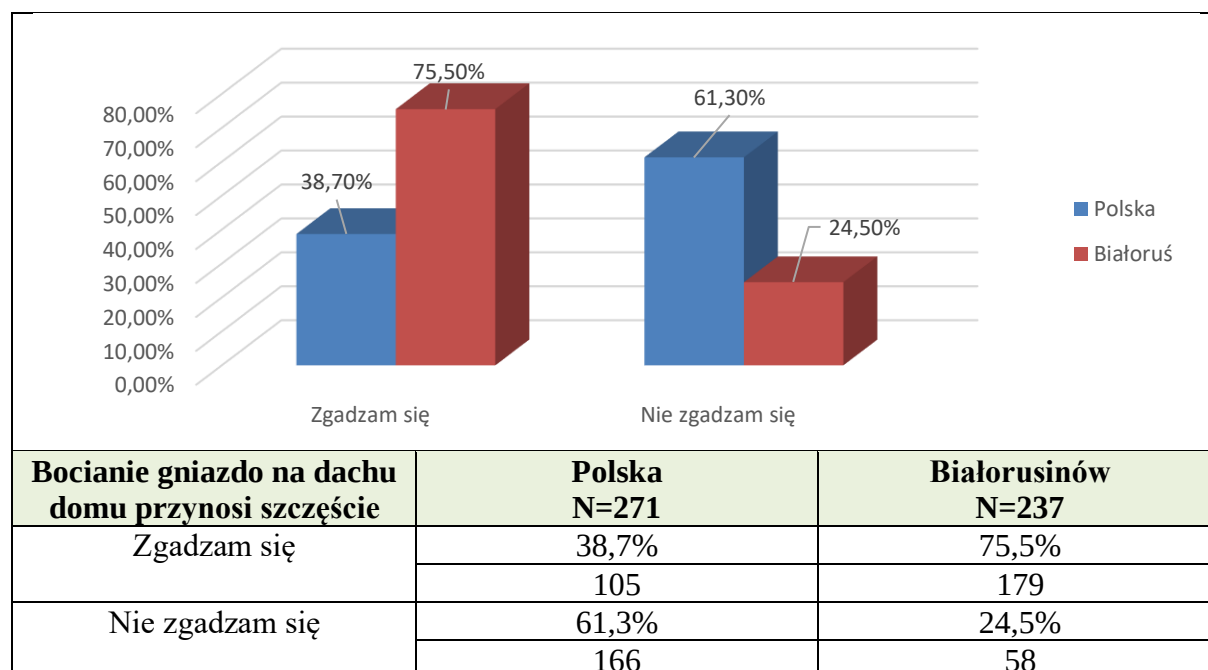
Rycina 139. Przekonanie, że odpukanie w niemalowane drewno odwraca pecha w zależności od narodowości



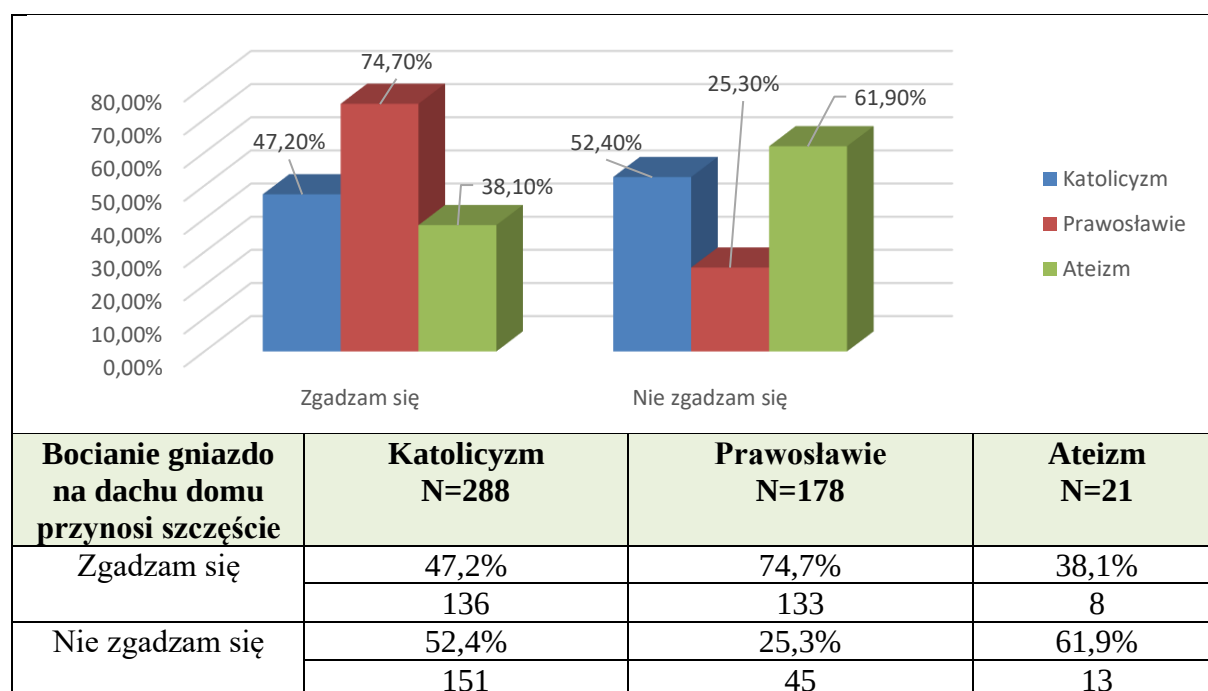
Rycina 140. Przekonanie, że odpukanie w niemalowane drewno odwraca pecha

Przekonanie o tym, że bocianie gniazdo na dachu domu przynosi szczęście

Wykazano różnice istotne statystycznie ($p < 0,001$) pomiędzy narodowością badanych, a ich przekonaniem, że bocianie gniazdo na dachu domu przynosi szczęście. Uważało tak 38,7% Polaków i 75,5% Białorusinów (Ryc. 141).



Rycina 141. Przekonanie o tym, że bocianie gniazdo na dachu domu przynosi szczęście w zależności od narodowości

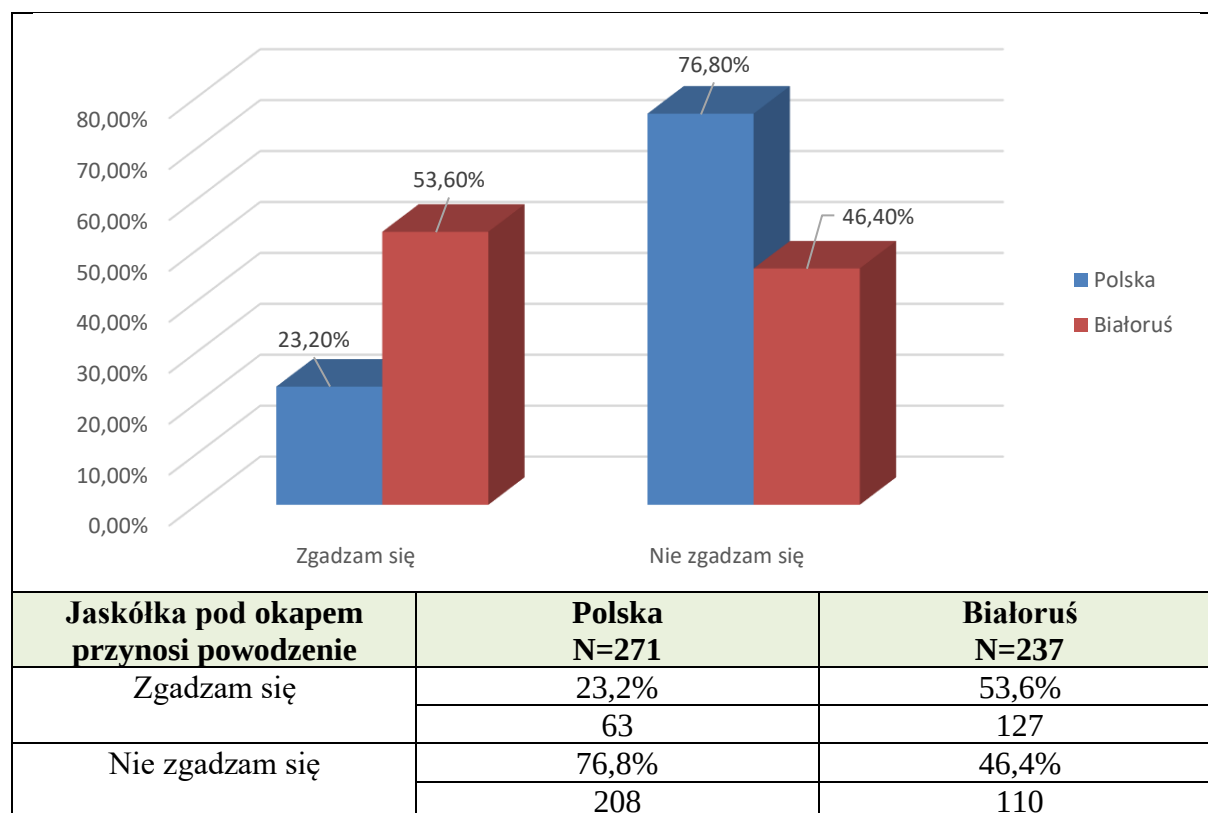


Rycina 142. Przekonanie o tym, że bocianie gniazdo na dachu domu przynosi szczęście w zależności od wyznania

Wykazano różnice istotne statystycznie ($p<0,001$) pomiędzy wyznaniem badanych, a ich przekonaniem, że bocianie gniazdo na dachu domu przynosi szczęście. Uważało tak 47,2% katolików oraz 74,7% wyznawców prawosławia i 38,1% ateistów (Ryc. 142).

Przekonanie, że jaskółka pod okapem przynosi powodzenie

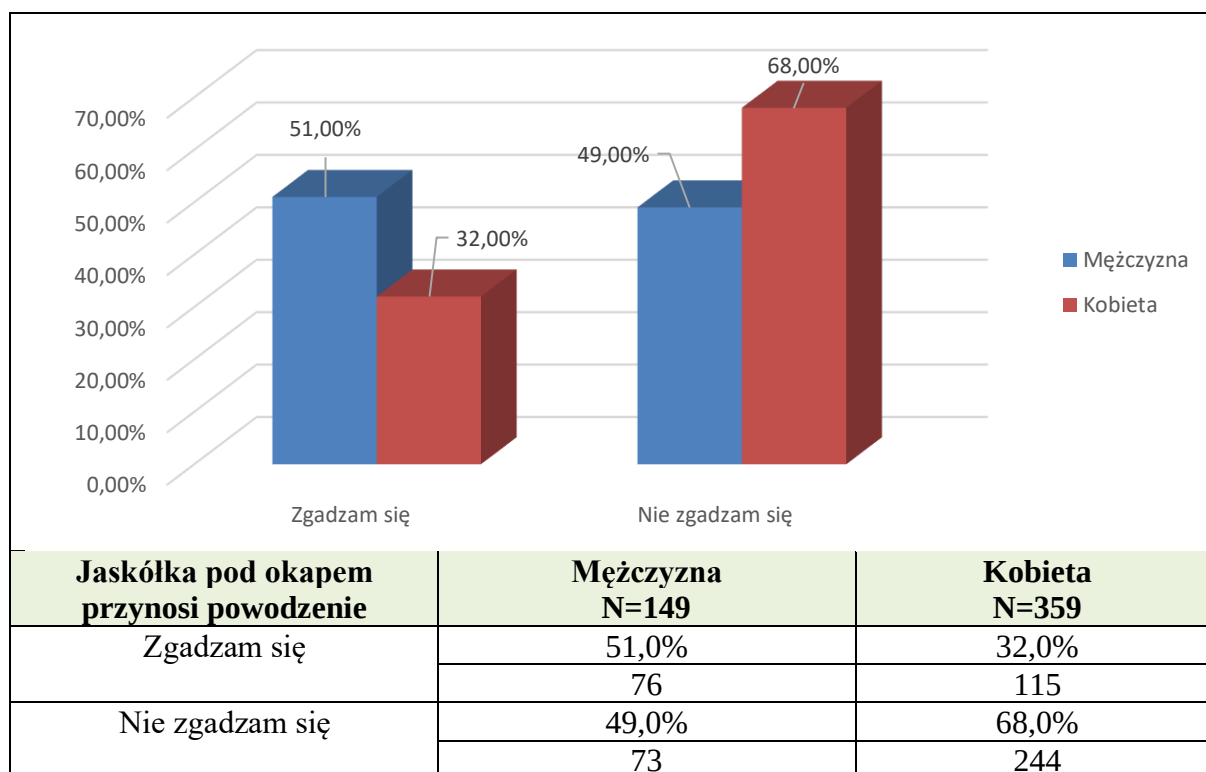
Wykazano różnice istotne statystycznie ($p<0,001$) pomiędzy narodowością badanych, a ich przekonaniem, że jaskółka pod okapem przynosi powodzenie. Zgadzało się z tym stwierdzeniem 23,2% Polaków oraz 53,6% Białorusinów (Ryc. 143).



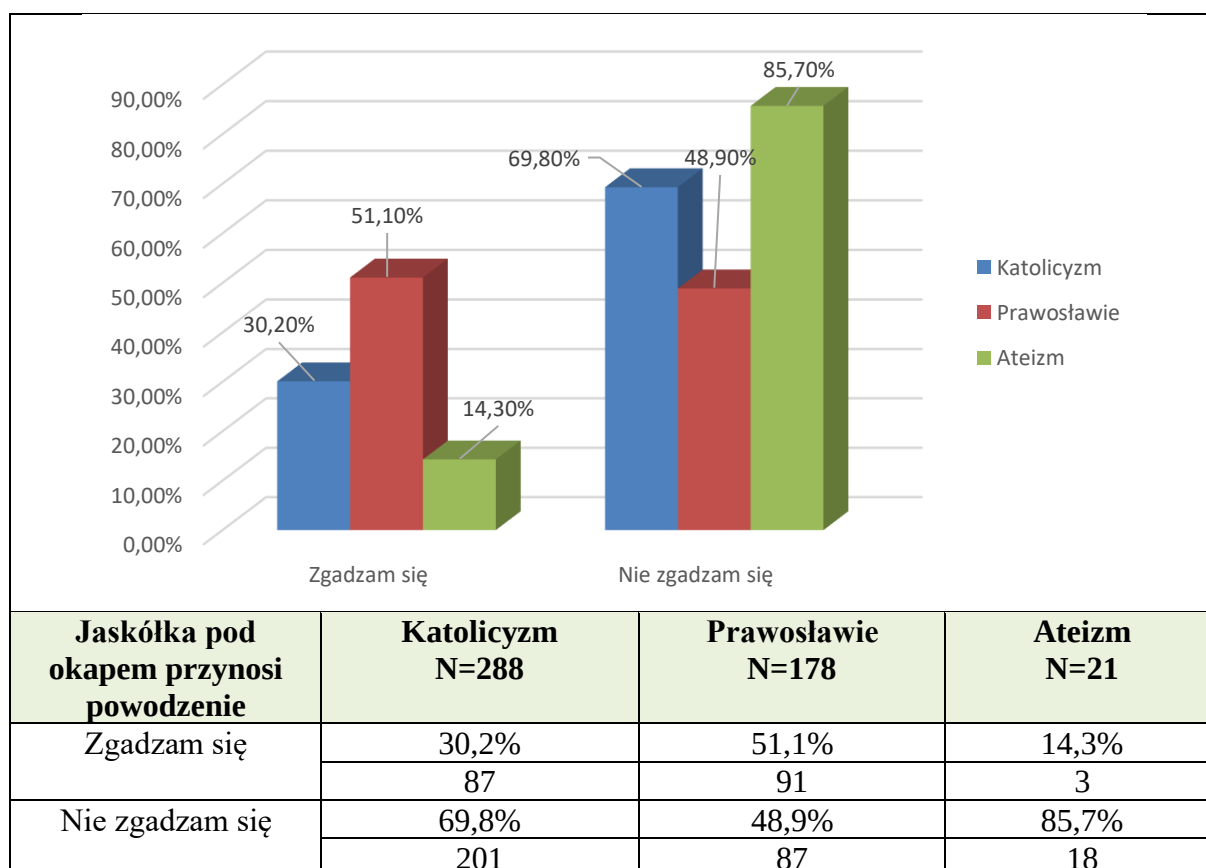
Rycina 143. Przekonanie, że jaskółka pod okapem przynosi powodzenie w zależności od narodowości

Wykazano różnice istotne statystycznie ($p<0,001$) pomiędzy płcią badanych, a ich przekonaniem, że jaskółka pod okapem przynosi powodzenie. Zgadzało się z powyższym 51% mężczyzn oraz 32% kobiet (Ryc. 144).

Stwierdzono różnice istotne statystycznie ($p<0,001$) w powyższym w zależności od wyznania badanych - uważało tak 30,1% katolików oraz 51,1% osób wyznania prawosławnego i 14,3% ateistów (Ryc. 145).



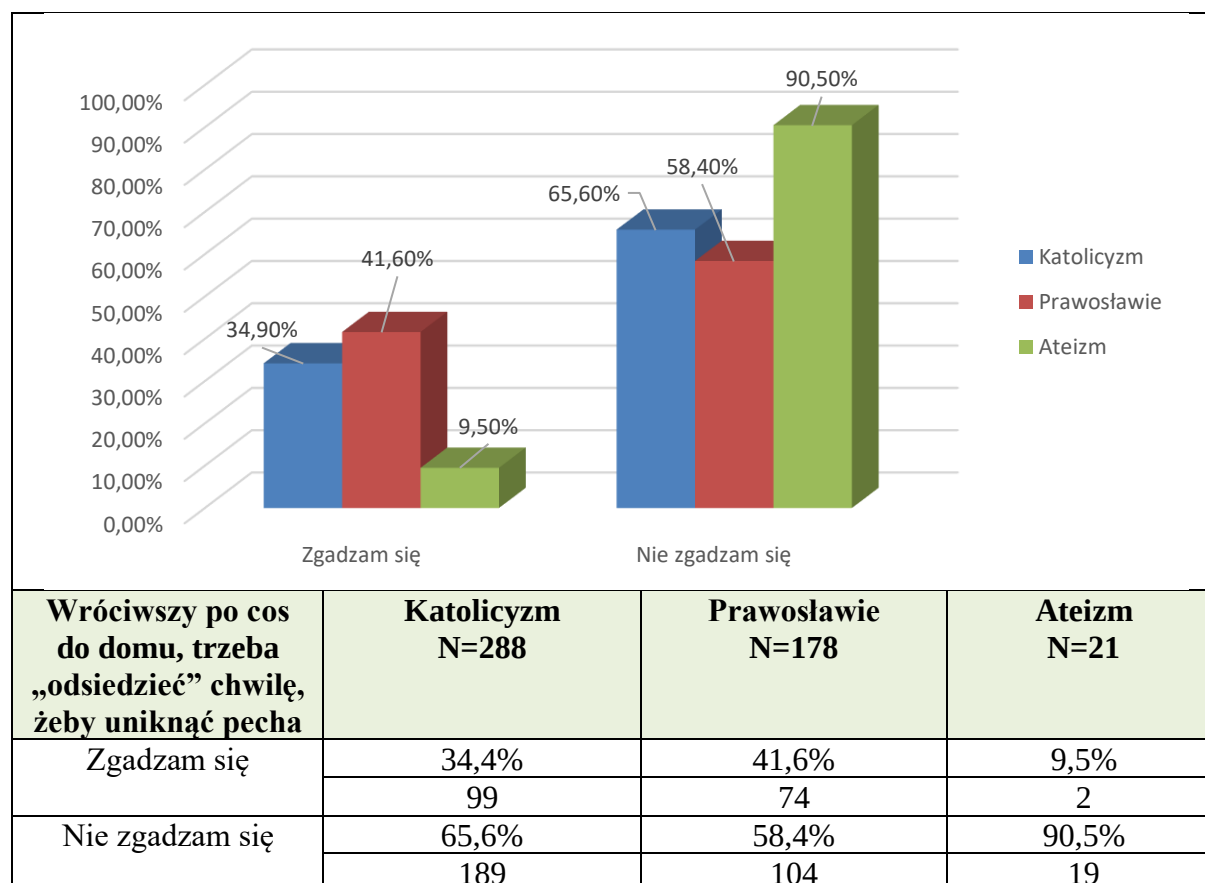
Rycina 144. Przekonanie, że jaskółka pod okapem przynosi powodzenie, w zależności od płci



Rycina 145. Przekonanie, że jaskółka pod okapem przynosi powodzenie, w zależności od wyznania

Przekonanie, iż wróciwszy po coś do domu, trzeba „odsiedzieć” chwilę, żeby uniknąć pecha

Wykazano różnice istotne statystycznie ($p=0,004$) pomiędzy wyznaniem badanych, a ich przekonaniem, że wróciwszy po coś do domu, trzeba „odsiedzieć” chwilę, żeby uniknąć pecha. Zgadzało się z tym stwierdzeniem 34,2% katolików oraz 41,6% wyznawców prawosławia i 9,5% ateistów (Ryc.146)

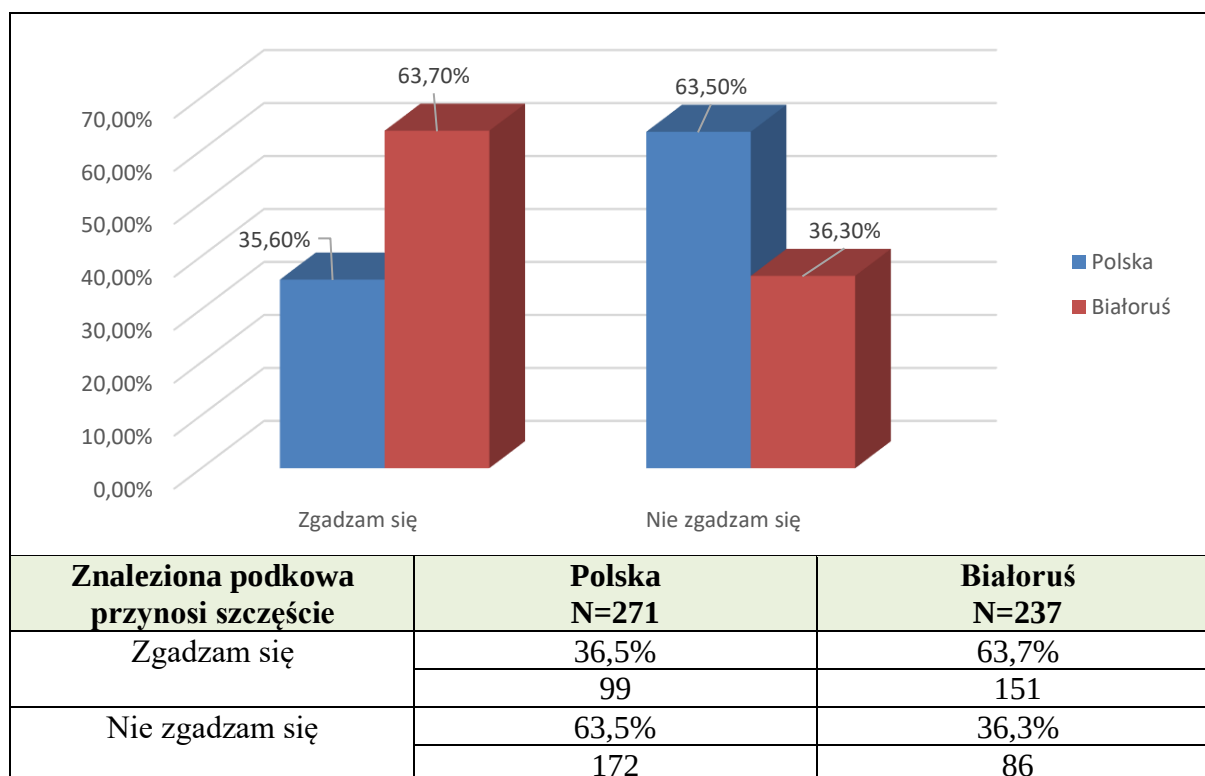


Rycina 146. Przekonanie, iż wróciwszy po coś do domu, trzeba „odsiedzieć” chwilę, żeby uniknąć pecha, w zależności od wyznania

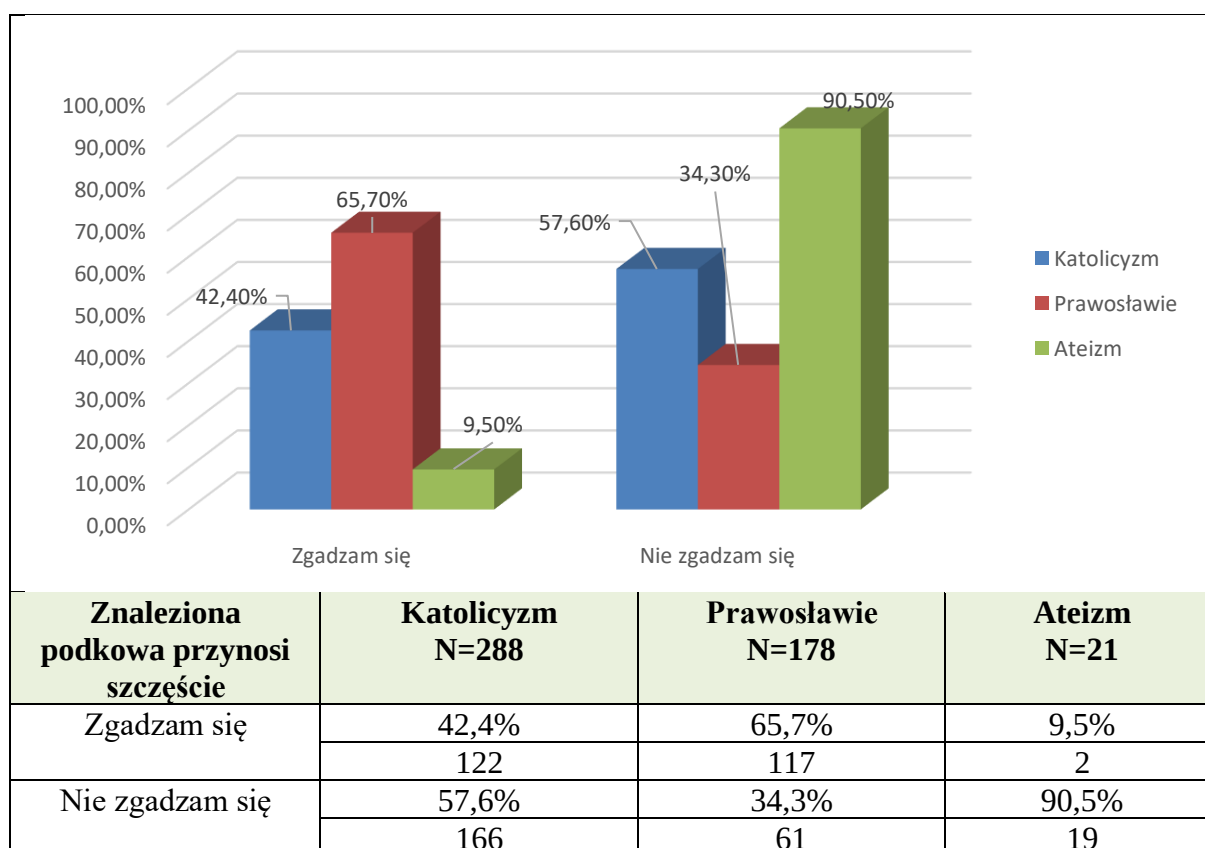
Przekonanie, iż znaleziona podkowa przynosi szczęście

Wykazano różnice istotne statystycznie ($p<0,001$) pomiędzy narodowością badanych, a ich przekonaniem, że znaleziona podkowa przynosi szczęście. Twierdziło tak 36,5% Polaków oraz 63,7% Białorusinów (Ryc. 147).

Stwierdzono różnice istotne statystycznie ($p<0,001$) w powyższym w zależności od deklarowanego przez badanych wyznania - uważało tak 42,5% katolików, 65,7% wyznawców prawosławia oraz 9,5% ateistów (Ryc. 148).



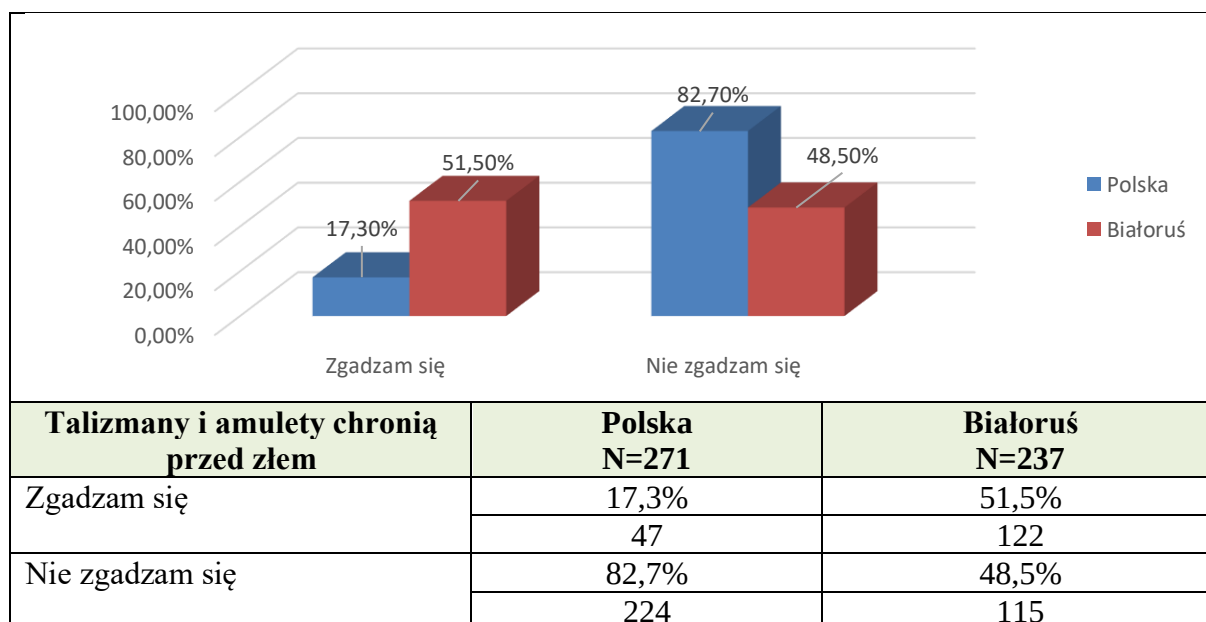
Rycina 147. Przekonanie, iż znaleziona podkowa przynosi szczęście, w zależności od narodowości



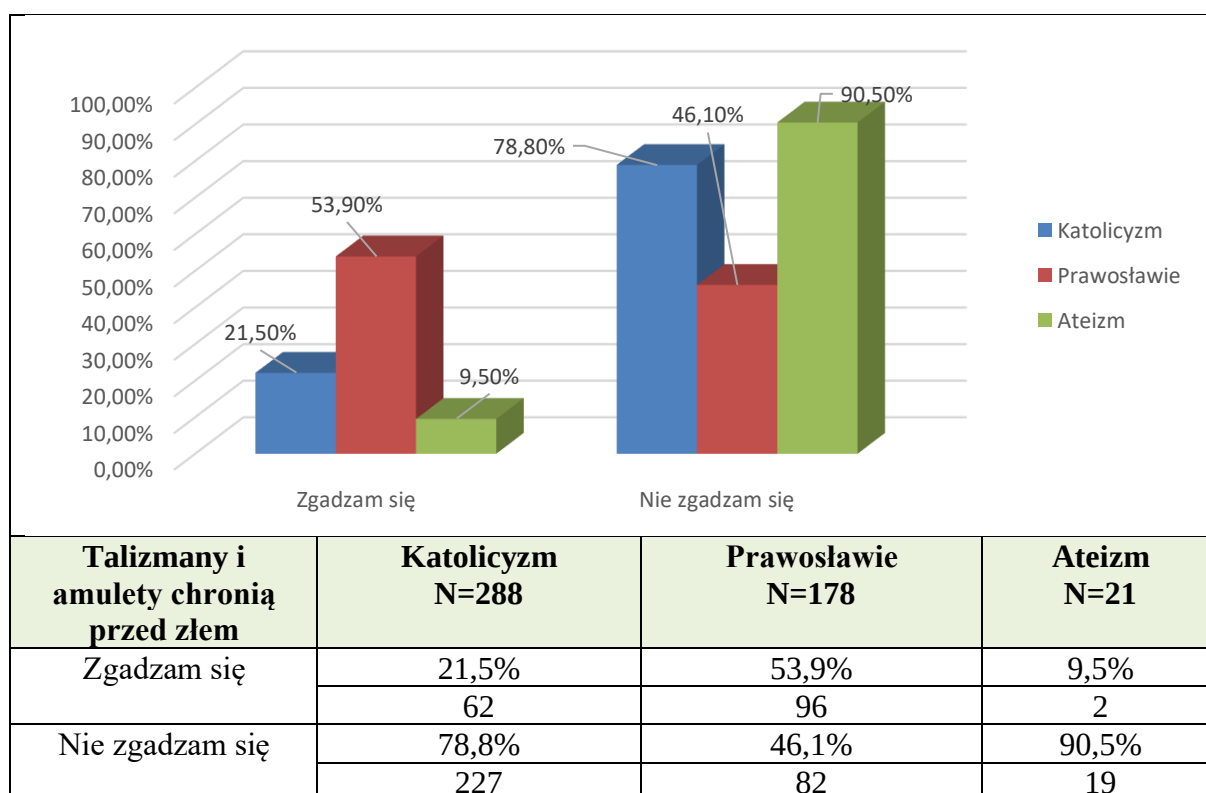
Rycina 148. Przekonanie, iż znaleziona podkowa przynosi szczęście, w zależności od wyznania

Przekonanie, że talizmany i amulety chronią przed złem

Wykazano różnice istotne statystycznie ($p < 0,001$) pomiędzy narodowością badanych, a ich przekonaniem, że talizmany i amulety chronią przed złem. Uważało tak 17,3% Polaków oraz 51,5% Białorusinów (Ryc. 149).



Rycina 149. Przekonanie, że talizmany i amulety chronią przed złem w zależności od narodowości



Rycina 150. Przekonanie, że talizmany i amulety chronią przed złem w zależności od wyznania

Stwierdzono różnice istotne statystycznie ($p < 0,001$) pomiędzy wyznaniem badanych, a ich przekonaniem, że talizmany i amulety chronią przed złem. Zgadzało się z tym 21,50% katolików, 53,9% wyznawców prawosławia oraz 9,5% ateistów (Ryc. 150).

Analiza zależności pomiędzy satysfakcją z życia w poszczególnych krajach, wybranymi czynnikami demograficznymi i religijnością a znajomością/przestrzeganiem przesądów medycznych

W grupie z Polski wykazano zależności istotne statystycznie pomiędzy satysfakcją z życia i deklaracją korzystania kiedykolwiek z pomocy znachorki/„babki” przez badanych, a:

- sytuacją materialną ($p < 0,001$),
- wykształceniem ($p < 0,001$),
- stanem cywilnym ($p < 0,001$),
- religijnością ($p = 0.002$).

Wyniki obrazuje Tabela 13.

Stwierdzono także zależności pomiędzy satysfakcją z życia i deklaracją wiedzy o skorzystaniu kiedykolwiek z pomocy znachorki, „babki” przez najbliższych badanych a wykształceniem badanych ($p < 0.001$). Szczegóły zawiera Tabela 13.

W grupie z Białorusi stwierdzono zależności istotne statystycznie pomiędzy satysfakcją z życia i deklaracją korzystania kiedykolwiek z pomocy znachorki, „babki” przez badanych a (Tabela 13):

- sytuacją materialną badanych ($p < 0,001$),
- uważaniem się przez nich za osobę wierzącą ($p < 0,001$).

Stwierdzono także zależności pomiędzy satysfakcją z życia i deklaracją wiedzy o korzystaniu kiedykolwiek z pomocy znachorki, „babki” przez najbliższych badanych a (Tabela 13):

- wiekiem badanych ($p < 0.001$),
- płcią ($p < 0.001$),
- wykształceniem badanych ($p < 0.001$),
- sytuacją materialną ($p < 0.001$),
- stanem cywilnym ($p < 0.001$).

Nie wykazano w Polsce zależności pomiędzy satysfakcją z życia a znajomością i przestrzeganiem badanych przesądów a wiekiem badanych (Tabela 13).

Wykazano natomiast zależności istotne statystycznie pomiędzy satysfakcją z życia, a znajomością poniższych przesądów i:

- płcią w kwestii
 - „przyszłej mamie nie wolno obcinać włosów w czasie ciąży, bo skraca życie dziecka”;
 - „przyszłej mamie nie wolno klepać po tyłku, bo dziecko urodzi się z niedorozwojem”;
- miejscem zamieszkania w kwestii
 - „kobiecie w ciąży nie wolno patrzeć przez dziurkę od klucza, bo dziecko będzie zezowate”;
- stanem cywilnym w kwestii
 - „kobiecie w ciąży nie wolno jej patrzeć na kalekich i chorych ludzi, gdyż dziecko może urodzić się chore”;
 - „kobiecie w ciąży nie wolno nosić koralików, bo dziecko będzie okręcone pępowiną”;
 - „jak przyszła mama ma zgałę w ciąży to oznacza, że dziecku włosy rosną”;
- wykształceniem w kwestii
 - „wszystkie bóle brzucha, w tym związane z zapaleniem wyrostka robaczkowego, mogą być powodowane przez połknięcie pestek owoców”;
 - „nie wolno o ciąży mówić nikomu zbyt wcześnie, by nie zapeszyć i nie wywołać poronienia”;
 - „kobieta spodziewająca się dziecka nie powinna przechodzić pod rozwieszonym sznurem, gdyż wtedy istnieje niebezpieczeństwo zaplątania się dziecka w pępowinę”;
 - „kobiecie w ciąży nie wolno jej patrzeć na kalekich i chorych ludzi, gdyż dziecko może urodzić się chore”;
 - „kobiecie w ciąży nie wolno patrzeć przez dziurkę od klucza, bo dziecko będzie zezowate”;
 - „kobiecie w ciąży nie wolno nosić koralików, bo dziecko będzie okręcone pępowiną”;
- sytuacją materialną w kwestii
 - „nie wolno o ciąży mówić nikomu zbyt wcześnie, by nie zapeszyć i nie wywołać poronienia”;

- „kobieta spodziewająca się dziecka nie powinna przechodzić pod rozwieszonym sznurem, gdyż wtedy istnieje niebezpieczeństwo zaplątania się dziecka w pępowinę”;
- „kobiecie w ciąży nie wolno patrzeć przez dziurkę od klucza, bo dziecko będzie zezowate”.

Wyniki obrazuje Tabela 13.

Także w Polsce stwierdzono zależności pomiędzy satysfakcją z życia a przestrzeganiem poniższych przesądów i:

- stanem cywilnym w kwestii
 - „wszystkie bóle brzucha, w tym związane z zapaleniem wyrostka robaczkowego, mogą być powodowane przez połknięcie pestek owoców”;
 - „nie wolno o ciąży mówić nikomu zbyt wcześnie, by nie zapeszyć i nie wywołać poronienia”;
 - „kobieta spodziewająca się dziecka nie powinna przechodzić pod rozwieszonym sznurem, gdyż wtedy istnieje niebezpieczeństwo zaplątania się dziecka w pępowinę”;
 - „kobiecie w ciąży nie wolno jej patrzeć na kalekich i chorych ludzi, gdyż dziecko może urodzić się chore”;
- wykształceniem w kwestii
 - „wszystkie bóle brzucha, w tym związane z zapaleniem wyrostka robaczkowego, mogą być powodowane przez połknięcie pestek owoców”;
 - „nie wolno o ciąży mówić nikomu zbyt wcześnie, by nie zapeszyć i nie wywołać poronienia”;
 - „kobieta spodziewająca się dziecka nie powinna przechodzić pod rozwieszonym sznurem, gdyż wtedy istnieje niebezpieczeństwo zaplątania się dziecka w pępowinę”;
 - „kobiecie w ciąży nie wolno jej patrzeć na kalekich i chorych ludzi, gdyż dziecko może urodzić się chore”;
- sytuacją materialną w kwestii
 - „kobiecie w ciąży nie wolno jej patrzeć na kalekich i chorych ludzi, gdyż dziecko może urodzić się chore”.

Wyniki obrazuje Tabela 13.

Z kolei na Białorusi wykazano zależności pomiędzy satysfakcją z życia a znajomością poniższych przesądów i:

- wiekiem w kwestii
 - „wszystkie bóle brzucha, w tym związane z zapaleniem wyrostka robaczkowego, mogą być powodowane przez połknięcie pestek owoców”;
 - „kobiecie w ciąży nie wolno nic smażyć w ciąży, bo tam gdzie tłuszcz kapnie, dziecko będzie miało znamię”;
 - „nie wolno bujać pustego wózka/kołyski/fotelika samochodowego niemowlęcego, bo dziecko potem będzie bolał brzusek”;
- płcią w kwestii
 - „kobieta spodziewająca się dziecka nie powinna przechodzić pod rozwieszonym sznurem, gdyż wtedy istnieje niebezpieczeństwo zaplątania się dziecka w pępowinę”;
 - „nie wolno bujać pustego wózka/kołyski/fotelika samochodowego niemowlęcego, bo dziecko potem będzie bolał brzusek”;
- miejscem zamieszkania w kwestii
 - „wszystkie bóle brzucha, w tym związane z zapaleniem wyrostka robaczkowego, mogą być powodowane przez połknięcie pestek owoców”;
- sytuacją materialną w kwestii
 - „wszystkie bóle brzucha, w tym związane z zapaleniem wyrostka robaczkowego, mogą być powodowane przez połknięcie pestek owoców”;
 - „kobieta spodziewająca się dziecka nie powinna przechodzić pod rozwieszonym sznurem, gdyż wtedy istnieje niebezpieczeństwo zaplątania się dziecka w pępowinę”;
 - „kobiecie w ciąży nie wolno patrzeć przez dziurkę od klucza, bo dziecko będzie zezowate”;
 - „kobiecie w ciąży nie wolno nic smażyć w ciąży, bo tam gdzie tłuszcz kapnie, dziecko będzie miało znamię”;
 - „pierwsze karmienie decyduje o lateralizacji: przystawienie do prawej piersi - dziecko będzie praworęczne, do lewej – leworęczne”;
 - „nie wolno patrzeć na śpiące dziecko, bo odbiera się mu sen”.
- stanem cywilnym w kwestii

- „wszystkie bóle brzucha, w tym związane z zapaleniem wyrostka robaczkowego, mogą być powodowane przez połknięcie pestek owoców”;
- wykształceniem w kwestii
 - „nie wolno o ciąży mówić nikomu zbyt wcześnie, by nie zapeszyć i nie wywołać poronienia”;
 - „kobiecie w ciąży nie wolno nic smażyć w ciąży, bo tam gdzie tłuszcz kapnie, dziecko będzie miało znamię”;
- uważaniem się za osobę wierzącą w kwestii
 - „wszystkie bóle brzucha, w tym związane z zapaleniem wyrostka robaczkowego, mogą być powodowane przez połknięcie pestek owoców”.

Wyniki obrazuje Tabela 13.

Także na Białorusi wykazano zależności pomiędzy satysfakcją z życia a przestrzeganiem poniższych przesądów i:

- stanem cywilnym w kwestii
 - „kobieta spodziewająca się dziecka nie powinna przechodzić pod rozwieszonym sznurem, gdyż wtedy istnieje niebezpieczeństwo zaplątania się dziecka w pępowinę”;
- płcią w kwestii
 - „kobiecie w ciąży nie wolno nic smażyć w ciąży, bo tam gdzie tłuszcz kapnie, dziecko będzie miało znamię”;
- miejscem zamieszkania w kwestii
 - „wszystkie bóle brzucha, w tym związane z zapaleniem wyrostka robaczkowego, mogą być powodowane przez połknięcie pestek owoców”;
- sytuacją materialną w kwestii
 - „wszystkie bóle brzucha, w tym związane z zapaleniem wyrostka robaczkowego, mogą być powodowane przez połknięcie pestek owoców”;
 - „kobieta spodziewająca się dziecka nie powinna przechodzić pod rozwieszonym sznurem, gdyż wtedy istnieje niebezpieczeństwo zaplątania się dziecka w pępowinę”;
- uważaniem się za osobę wierzącą w kwestii
 - „wszystkie bóle brzucha, w tym związane z zapaleniem wyrostka robaczkowego, mogą być powodowane przez połknięcie pestek owoców”.

Tabela 13. Zależność satysfakcji z życia od wieku, płci, miejsca zamieszkania, stanu cywilnego, wyznania i deklarowanej religijności, a znajomością/przestrzeganiem przesadów medycznych

	1	2	3	4	5	6	7	8	9
Deklaracja korzystania kiedykolwiek z pomocy znachorki, „babki” przez badanych									
Polska N=271	0,639	0,948	0,223	<0,001	<0,001	<0,001	0,448	0,811	0,002
Białoruś N=237	0,998	1,00	0,604	<0,001	1,00	0,902	0,702	<0,001	0,902
Deklaracja korzystania kiedykolwiek z pomocy znachorki, „babki” przez najbliższych badanych									
Polska N=271	0,956	0,876	0,272	0,976	<0,001	0,987	0,742	0,823	0,986
Białoruś N=237	<0,001	<0,001	<0,001	<0,001	1,00	<0,001	0,992	1,00	0,996
Wszystkie bóle brzucha, w tym związane z zapaleniem wyrostka robaczkowego, mogą być powodowane przez połknięcie pestek owoców									
znajomość									
Polska N=271	0,532	0,987	0,198	0,168	<0,001	0,773	0,979	0,987	0,929
Białoruś N=237	<0,001	0,407	<0,001	<0,001	1,00	0,025	0,992	<0,001	0,901
przestrzeganie									
Polska N=271	0,948	0,991	0,187	0,932	0,045	<0,001	0,173	0,698	0,990
Białoruś N=237	0,457	0,105	0,03	<0,001	1,00	0,128	0,998	0,017	0,998
nie wolno o ciąży mówić nikomu zbyt wcześnie, by nie zapeszyć i nie wywołać poronienia									
znajomość									
Polska N=271	0,233	0,985	0,167	<0,001	<0,001	0,983	0,932	0,985	0,841
Białoruś N=237	0,219	1,00	0,789	0,745	<0,001	1,00	1,00	1,00	0,902
przestrzeganie									
Polska N=271	0,167	0,884	0,172	0,913	<0,001	<0,001	0,389	0,305	0,816
Białoruś N=237	0,318	1,00	0,899	0,976	1,00	1,00	1,00	1,00	0,992
kobieta spodziewająca się dziecka nie powinna przechodzić pod rozwieszonym sznurem, gdyż wtedy istnieje niebezpieczeństwo zaplątania się dziecka w pępowinę									
znajomość									
Polska N=271	0,482	0,982	0,187	<0,001	<0,001	0,829	0,903	0,994	0,995
Białoruś N=237	0,358	<0,001	0,891	<0,001	1,00	0,902	0,966	1,00	1,00
przestrzeganie									
Polska N=271	0,451	0,941	0,181	0,946	0,001	<0,001	0,438	0,799	0,889
Białoruś N=237	0,798	0,212	0,720	<0,001	1,00	0,002	0,998	1,00	1,00

kobiecie w ciąży nie wolno jej patrzeć na kalekich i chorych ludzi, gdyż dziecko może urodzić się chore									
znajomość									
Polska N=271	0,309	0,975	0,999	0,669	<0,001	0,045	0,945	0,953	0,865
Białoruś N=237	0,563	0,947	0,890	0,804	1,00	0,807	0,890	0,995	1,00
przestrzeganie									
Polska N=271	0,904	0,928	0,271	<0,001	0,045	<0,001	0,173	0,697	0,991
Białoruś N=237	0,782	0,998	0,702	0,992	1,00	0,920	0,999	0,998	1,00
kobiecie w ciąży nie wolno patrzeć przez dziurkę od klucza, bo dziecko będzie zezowate									
znajomość									
Polska N=271	0,346	0,982	0,008	<0,001	<0,001	0,567	0,946	0,987	0,874
Białoruś N=237	0,875	0,458	0,904	0,03	1,00	0,802	1,00	1,00	1,00
przestrzeganie									
Polska N=271	0,897	0,976	0,456	0,876	0,809	0,890	0,992	0,992	0,906
Białoruś N=237	0,452	0,998	0,996	0,997	1,00	0,992	1,00	1,00	1,00
kobiecie w ciąży nie wolno nosić koralików, bo dziecko będzie okręcone pępowiną									
znajomość									
Polska N=271	0,451	0,664	0,987	0,921	0,018	<0,001	0,252	0,746	0,992
Białoruś N=237	0,360	0,930	0,998	0,807	0,888	0,984	1,00	0,999	1,00
przestrzeganie									
Polska N=271	0,115	0,964	0,845	0,785	0,905	0,803	0,702	0,951	0,998
Białoruś N=237	0,502	0,999	0,999	0,996	0,960	0,998	1,00	1,00	1,00
kobiecie w ciąży nie wolno nic smażyć w ciąży, bo tam gdzie tłuszcz kapnie, dziecko będzie miało znamię									
znajomość									
Polska N=271	0,657	0,543	0,965	0,994	0,977	0,905	0,805	0,992	0,902
Białoruś N=237	<0,001	0,999	0,902	<0,001	<0,001	0,996	1,00	1,00	1,00
przestrzeganie									
Polska N=271	0,875	0,987	0,897	0,902	0,902	0,992	0,992	0,991	0,998
Białoruś N=237	0,772	<0,001	0,998	0,891	0,934	0,998	1,00	1,00	1,00
kobiecie w ciąży nie wolno jeść kiszonych ogórków, bo mleko skwaśnieje									
znajomość									
Polska N=271	0,665	0,678	0,998	0,995	0,995	0,378	0,870	0,806	0,890

Białoruś N=237	0,876	0,960	0,890	0,891	0,993	0,886	0,992	0,972	1,00
przestrzeganie									
Polska N=271	0,854	0,932	0,331	0,998	0,902	0,999	0,992	0,996	0,992
Białoruś N=237	0,542	0,994	0,902	0,984	0,998	0,978	1,00	0,998	1,00
kobiecie w ciąży nie wolno patrzeć ani na słońce, bo dziecko będzie się zanosilo płaczem									
znajomość									
Polska N=271	0,119	0,686	0,897	0,998	0,866	0,996	0,807	0,799	0,902
Białoruś N=237	0,765	0,923	0,906	1,00	0,992	1,00	0,996	0,992	1,00
przestrzeganie									
Polska N=271	0,880	0,985	0,975	1,00	0,995	0,999	0,994	0,992	1,00
Białoruś N=237	0,998	0,996	0,998	1,00	0,998	1,00	1,00	1,00	1,00
przyszłej mamie nie wolno obcinać włosów w czasie ciąży, bo skraca życie dziecka									
znajomość									
Polska N=271	0,600	0,005	0,987	0,956	0,960	0,867	0,802	0,890	0,801
Białoruś N=237	0,543	0,999	1,00	0,999	0,999	0,964	1,00	1,00	0,902
przestrzeganie									
Polska N=271	0,876	0,956	0,634	0,798	0,997	1,00	0,998	0,992	0,992
Białoruś N=237	0,992	1,00	1,00	0,999	1,00	0,998	1,00	1,00	0,998
nie wolno przyszłej mamie w ciąży przechodzić przez kałuże, bo dziecko będzie miało wodogłowie									
znajomość									
Polska N=271	0,335	0,896	0,958	0,976	0,996	0,999	0,902	0,703	0,870
Białoruś N=237	0,997	1,00	1,00	0,998	1,00	1,00	1,00	1,00	0,998
przestrzeganie									
Polska N=271	0,956	0,998	0,734	0,992	0,999	1,00	0,996	0,992	0,996
Białoruś N=237	0,999	1,00	1,00	0,999	1,00	1,00	1,00	1,00	0,999
przyszła mama nie powinna siedzieć z założoną nogą na nogę, bo zmiażdżysz dziecku główkę									
znajomość									
Polska N=271	0,986	0,785	0,999	0,995	0,985	0,996	0,998	0,996	0,992
Białoruś N=237	0,470	0,995	1,00	0,198	0,992	0,762	0,540	0,750	0,531
przestrzeganie									
Polska N=271	0,937	0,941	0,988	0,998	1,00	1,00	1,00	1,00	1,00
Białoruś N=237	0,874	0,999	1,00	0,984	0,998	0,988	0,964	0,986	0,419

przyszła mama nie powinna z nikim dzielić się jedzeniem, bo będzie miała za mało pokarmu dla dziecka									
znajomość									
Polska N=271	0,083	0,879	0,988	0,865	0,995	0,993	0,997	0,992	0,986
Białoruś N=237	0,993	1,00	1,00	0,999	0,992	0,992	0,996	1,00	0,998
przestrzeganie									
Polska N=271	0,428	0,964	0,956	0,951	1,00	0,999	0,999	0,998	0,999
Białoruś N=237	0,998	1,00	0,996	0,999	0,998	0,998	0,999	1,00	0,999
przyszła mama nie powinna siadać po turecku, bo dziecko będzie miało krzywe nóżki									
znajomość									
Polska N=271	0,061	0,895	0,997	0,987	0,994	0,998	0,999	0,998	0,996
Białoruś N=237	0,587	0,998	0,992	0,998	1,00	0,995	1,00	1,00	0,987
przestrzeganie									
Polska N=271	0,536	0,964	0,924	0,945	1,00	1,00	1,00	1,00	0,999
Białoruś N=237	0,985	1,00	0,998	0,999	1,00	0,998	1,00	1,00	0,998
przyszłej mamie nie wolno klepać po tyłku, bo dziecko urodzi się z niedorozwojem									
znajomość									
Polska N=271	0,664	<0,001	0,921	0,995	0,188	0,609	0,883	0,702	0,998
Białoruś N=237	0,432	0,999	0,998	0,997	0,902	1,00	1,00	1,00	0,940
przestrzeganie									
Polska N=271	0,937	0,952	0,998	0,895	1,00	1,00	1,00	1,00	1,00
Białoruś N=237	0,768	1,00	1,00	0,999	0,998	1,00	1,00	1,00	0,999
pierwsze karmienie decyduje o lateralizacji: przystawienie do prawej piersi - dziecko będzie praworęczne, do lewej – leworęczne									
znajomość									
Polska N=271	0,519	0,796	0,951	0,996	0,905	0,997	0,903	0,837	0,906
Białoruś N=237	0,421	1,00	1,00	<0,001	0,890	1,00	0,702	0,902	0,998
przestrzeganie									
Polska N=271	0,897	0,956	0,084	0,998	0,998	0,999	0,999	0,998	0,998
Białoruś N=237	0,750	1,00	1,00	0,734	0,982	1,00	0,821	0,924	1,00
jak przyszła mama ma zgagę w ciąży to oznacza, że dziecku włosy rosną									
znajomość									
Polska N=271	0,693	0,156	0,905	0,899	0,935	<0,001	0,667	0,326	0,057
Białoruś N=237	0,532	0,558	1,00	0,829	0,806	1,00	1,00	1,00	1,00

przestrzeganie									
Polska N=271	0,151	0,996	0,978	0,902	0,998	0,998	0,999	0,999	0,999
Białoruś N=237	0,802	0,999	1,00	0,804	0,906	0,998	1,00	1,00	1,00
nie wolno bujać pustego wózka/kolyski/fotelika samochodowego niemowlęcego, bo dziecko potem będzie bolał brzuszek									
znajomość									
Polska N=271	0,441	0,993	0,956	0,965	0,976	0,945	0,985	0,995	0,999
Białoruś N=237	<0,001	<0,001	0,807	0,804	0,902	1,00	0,980	1,00	0,002
przestrzeganie									
Polska N=271	0,880	0,834	0,342	0,997	0,989	0,988	0,997	0,998	0,993
Białoruś N=237	0,493	0,670	0,953	0,118	0,998	1,00	0,998	1,00	1,00
nie wolno patrzeć na śpiące dziecko, bo odbiera się mu sen									
znajomość									
Polska N=271	0,526	0,886	0,965	0,992	0,589	0,733	0,951	0,886	0,781
Białoruś N=237	0,471	0,976	0,902	<0,001	0,902	1,00	0,992	1,00	1,00
przestrzeganie									
Polska N=271	0,897	0,965	0,125	0,365	0,999	1,00	0,998	0,999	0,999
Białoruś N=237	0,570	0,998	1,00	0,973	0,998	1,00	0,998	1,00	1,00
Legenda 1. wiek; 2. płeć; 3. miejsce zamieszkania; 4. sytuacja materialna; 5. wykształcenie; 6. stan cywilny; 7. wyznawana wiara; 8. uważanie się za osobę wierzącą; 9. religijność									

Analiza regresji wielorakiej

Analiza zależności pomiędzy miarą myślenia przesadnego w poszczególnych krajach, wybranymi czynnikami demograficznymi i religijnością a znajomością/przestrzeganiem przesądów medycznych

Analiza wyników nie wykazała zarówno w Polsce, ani na Białorusi zależności miary myślenia przesadnego od wieku, płci, miejsca zamieszkania, stanu cywilnego, wyznania i deklarowanej religijności zarówno (Tabela 14).

Tabela 14. Zależność miary myślenia przesadnego od wieku, płci, miejsca zamieszkania, stanu cywilnego, wyznania i deklarowanej religijności

	Wiek	Płeć	Miejsce zamieszkania	Sytuacja materialna	Wykształcenie	Stan Cywilny	Wyznanie	Uważanie się za osobę wierzącą	Religijność
Polska N=271	0,371	0,199	0,542	0,542	0,849	0,480	0,998	0,804	0,410
Białoruś N=237	0,834	0,810	0,221	0,708	0,365	0,138	0,509	0,377	0,635

Analiza regresji wielorakiej

W grupie z Polski i z Białorusi nie wykazano zależności istotnych statystycznie pomiędzy miarą myślenia przesadnego i deklaracją korzystania kiedykolwiek z pomocy znachorki, „babki” przez badanych, a ich wiekiem, płcią, miejscem zamieszkania, sytuacją materialną, wykształceniem, stanem cywilnym, wyznawaną wiarą, uważaniem się za osobę wierzącą i religijności (Tabela 15).

Nie stwierdzono także zależności pomiędzy zależnościami istotnych statystycznie pomiędzy miarą myślenia przesadnego i deklaracją wiedzy o skorzystaniu kiedykolwiek z pomocy znachorki, „babki” przez najbliższych badanych a ich wiekiem, płcią, miejscem zamieszkania, sytuacją materialną, wykształceniem, stanem cywilnym, wyznawaną wiarą, uważaniem się za osobę wierzącą i religijności (Tabela 15).

W Polsce nie wykazano zależności pomiędzy miarą myślenia przesadnego a wiekiem badanych, płcią, miejscem zamieszkania, sytuacją materialną, wykształceniem, stanem cywilnym, wyznawaną wiarą, uważaniem się za osobę wierzącą, religijnością i znajomością oraz przestrzeganiem takich przesądów jak:

- „wszystkie bóle brzucha, w tym związane z zapaleniem wyrostka robaczkowego, mogą być powodowane przez połknięcie pestek owoców”;

- „kobiecie w ciąży nie wolno jej patrzeć na kalekich i chorych ludzi, gdyż dziecko może urodzić się chore”;
- „kobiecie w ciąży nie wolno patrzeć przez dziurkę od klucza, bo dziecko będzie zezowate”;
- „kobiecie w ciąży nie wolno jeść kiszonych ogórków, bo mleko skwaśnieje”;
- „kobiecie w ciąży nie wolno patrzeć ani na słońce, bo dziecko będzie się zanosilo płaczem”;
- „przyszłej mamie nie wolno obcinać włosów w czasie ciąży, bo skraca życie dziecka”
- „nie wolno przyszłej mamie w ciąży przechodzić przez kałuże, bo dziecko będzie miało wodogłowie”;
- „przyszła mama nie powinna siedzieć z założoną nogą na nogę, bo zmiażdżysz dziecku główkę”;
- „przyszła mama nie powinna z nikim dzielić się jedzeniem, bo będzie miała za mało pokarmu dla dziecka”;
- „przyszła mama nie powinna siadać po turecku, bo dziecko będzie miało krzywe nóżki”;
- „przyszłej mamie nie wolno klepać po tyłku, bo dziecko urodzi się z niedorozwojem”;
- „pierwsze karmienie decyduje o lateralizacji: przystawienie do prawej piersi - dziecko będzie praworęczne, do lewej – leworęczne”;
- „jak przyszła mama ma zgagę w ciąży to oznacza, że dziecku włosy rosną”;
- „nie wolno bujać pustego wózka/kołyski/fotelika samochodowego niemowlęcego, bo dziecko potem będzie bolał brzusek”;
- „nie wolno patrzeć na śpiące dziecko, bo odbiera się mu sen” (Tabela 15).

Na Białorusi nie wykazano zależności pomiędzy miarą myślenia przesadnego a wiekiem badanych, płcią, miejscem zamieszkania, sytuacją materialną, wykształceniem, stanem cywilnym, wyznawaną wiarą, uważaniem się za osobę wierzącą, religijnością i znajomością oraz przestrzeganiem takich przesądów jak:

- „kobiecie w ciąży nie wolno jej patrzeć na kalekich i chorych ludzi, gdyż dziecko może urodzić się chore”;
- „kobiecie w ciąży nie wolno patrzeć przez dziurkę od klucza, bo dziecko będzie zezowate”;
- „kobiecie w ciąży nie wolno nic smażyć w ciąży, bo tam gdzie tłuszcz kapnie, dziecko będzie miało znamie”;
- „kobiecie w ciąży nie wolno jeść kiszonych ogórków, bo mleko skwaśnieje”;

- „kobiecie w ciąży nie wolno patrzeć ani na słońce, bo dziecko będzie się zanosilo płaczem”;
- „przyszłej mamie nie wolno obcinać włosów w czasie ciąży, bo skraca życie dziecka”;
- „nie wolno przyszłej mamie w ciąży przechodzić przez kałuże, bo dziecko będzie miało wodogłowie”;
- „przyszła mama nie powinna siedzieć z założoną nogą na nogę, bo zmiażdżysz dziecku główkę”;
- „przyszła mama nie powinna z nikim dzielić się jedzeniem, bo będzie miała za mało pokarmu dla dziecka”;
- „przyszła mama nie powinna siadać po turecku, bo dziecko będzie miało krzywe nóżki”;
- „pierwsze karmienie decyduje o lateralizacji: przystawienie do prawej piersi - dziecko będzie praworęczne, do lewej – leworęczne”;
- „jak przyszła mama ma zgagę w ciąży to oznacza, że dziecku włosy rosną”;
- „nie wolno bujać pustego wózka/kołyski/fotelika samochodowego niemowlęcego, bo dziecko potem będzie bolał brzusek”;
- „nie wolno patrzeć na śpiące dziecko, bo odbiera się mu sen”.

Wyniki obrazuje Tabela 15.

W Polsce nie wykazano zależności pomiędzy miarą myślenia przesadnego a wiekiem badanych, płcią, miejscem zamieszkania, sytuacją materialną, wykształceniem, stanem cywilnym, wyznawaną wiarą, uważaniem się za osobę wierzącą, religijnością i przestrzeganiem takich przesądów jak:

- „nie wolno o ciąży mówić nikomu zbyt wcześnie, by nie zapeszyć i nie wywołać poronienia”;
- „kobieta spodziewająca się dziecka nie powinna przechodzić pod rozwieszonym sznurem, gdyż wtedy istnieje niebezpieczeństwo zaplątania się dziecka w pępowinę”;
- „kobiecie w ciąży nie wolno nosić koralu, bo dziecko będzie okręcone pępowiną”.

Wyniki obrazuje Tabela 15.

Na Białorusi nie wykazano zależności pomiędzy miarą myślenia przesadnego a wiekiem badanych, płcią, miejscem zamieszkania, sytuacją materialną, wykształceniem, stanem cywilnym, wyznawaną wiarą, uważaniem się za osobę wierzącą, religijnością i przestrzeganiem takich przesądów jak:

- „Wszystkie bóle brzucha, w tym związane z zapaleniem wyrostka robaczkowego, mogą być powodowane przez połknięcie pestek owoców”;

- „nie wolno o ciąży mówić nikomu zbyt wcześnie, by nie zapeszyć i nie wywołać poronienia”;
- „kobieta spodziewająca się dziecka nie powinna przechodzić pod rozwieszonym sznurem, gdyż wtedy istnieje niebezpieczeństwo zaplątania się dziecka w pępowinę”;
- „kobiecie w ciąży nie wolno nosić koralików, bo dziecko będzie okręcone pępowiną” (Tabela 15).

W grupie z Polski wykazano zależności pomiędzy miarą myślenia przesadnego i znajomością poniższych przesądów a:

- płcią w kwestii
 - „nie wolno o ciąży mówić nikomu zbyt wcześnie, by nie zapeszyć i nie wywołać poronienia”
- uważaniem się za osobę wierzącą w kwestii
 - „nie wolno o ciąży mówić nikomu zbyt wcześnie, by nie zapeszyć i nie wywołać poronienia”
- religijnością w kwestii
 - „nie wolno o ciąży mówić nikomu zbyt wcześnie, by nie zapeszyć i nie wywołać poronienia”
- wykształceniem w kwestii
 - „kobieta spodziewająca się dziecka nie powinna przechodzić pod rozwieszonym sznurem, gdyż wtedy istnieje niebezpieczeństwo zaplątania się dziecka w pępowinę”
 - „kobiecie w ciąży nie wolno nosić koralików, bo dziecko będzie okręcone pępowiną”
 - „kobiecie w ciąży nie wolno nic smażyć w ciąży, bo tam gdzie tłuszcz kapnie, dziecko będzie miało znamię”

Wyniki obrazuje Tabela 15.

W grupie z Białorusi wykazano zależności pomiędzy miarą myślenia przesadnego i znajomością poniższych przesądów a:

- płcią w kwestii
 - „nie wolno o ciąży mówić nikomu zbyt wcześnie, by nie zapeszyć i nie wywołać poronienia”
- sytuacją materialną w kwestii
 - „kobieta spodziewająca się dziecka nie powinna przechodzić pod rozwieszonym

sznurem, gdyż wtedy istnieje niebezpieczeństwo zaplątania się dziecka w pępowinę”

- wykształceniem w kwestii
 - „wszystkie bóle brzucha, w tym związane z zapaleniem wyrostka robaczkowego, mogą być powodowane przez połknięcie pestek owoców”
 - „kobiecie w ciąży nie wolno nosić korali, bo dziecko będzie okręcone pępowiną”
 - „przyszłej mamie nie wolno klepać po tyłku, bo dziecko urodzi się z niedorozwojem”.

Wyniki obrazuje Tabela 15.

W grupie z Polski wykazano zależności pomiędzy miarą myślenia przesadnego i przestrzeganiem przesądu: „kobiecie w ciąży nie wolno nic smażyć w ciąży, bo tam gdzie tłuszcz kapnie, dziecko będzie miało znamień”, a wykształceniem badanych (Tabela 15).

W grupie z Białorusi stwierdzono zależności pomiędzy miarą myślenia przesadnego i przestrzeganiem przesądu: „przyszłej mamie nie wolno klepać po tyłku, bo dziecko urodzi się z niedorozwojem”, a wykształceniem badanych (Tabela 15).

Tabela 15. Zależność miary myślenia przesadnego od wieku, płci, miejsca zamieszkania, stanu cywilnego, wyznania i deklarowanej religijności, a znajomości/przestrzeganiem przesądów medycznych

	1	2	3	4	5	6	7	8	9
Deklaracja korzystania kiedykolwiek z pomocy znachorki, „babki” przez badanych									
Polska N=271	0,964	0,976	0,982	0,925	0,736	0,925	0,993	0,984	0,961
Białoruś N=237	0,887	0,904	0,897	0,789	0,673	0,882	0,890	0,998	1,00
Deklaracja korzystania kiedykolwiek z pomocy znachorki, „babki” przez najbliższych badanych									
Polska N=271	0,341	0,890	0,997	0,997	0,611	0,997	0,971	0,982	0,825
Białoruś N=237	0,769	0,908	0,677	0,799	0,783	0,542	0,990	0,999	1,00
Wszystkie bóle brzucha, w tym związane z zapaleniem wyrostka robaczkowego, mogą być powodowane przez połknięcie pestek owoców									
znajomość									
Polska N=271	0,921	0,831	0,169	0,996	0,959	0,966	0,955	0,888	0,733
Białoruś N=237	0,960	0,999	0,364	0,169	0,009	0,169	0,999	0,476	1,00
przestrzeganie									
Polska N=271	0,989	0,998	0,782	0,453	0,234	0,369	0,988	0,999	0,998
Białoruś N=237	0,989	0,798	0,663	0,578	0,292	0,289	0,802	0,482	1,00

nie wolno o ciąży mówić nikomu zbyt wcześnie, by nie zapeszyć i nie wywołać poronienia									
znajomość									
Polska N=271	0,529	<0,001	0,979	0,364	0,425	0,364	0,163	<0,001	<0,001
Białoruś N=237	0,453	0,012	0,776	0,664	0,563	0,455	0,355	0,889	1,00
przestrzeganie									
Polska N=271	0,396	0,984	0,888	0,979	0,951	0,979	0,996	0,990	0,975
Białoruś N=237	0,496	0,899	0,779	0,879	0,871	0,899	0,903	0,782	0,998
kobieta spodziewająca się dziecka nie powinna przechodzić pod rozwieszonym sznurem, gdyż wtedy istnieje niebezpieczeństwo zaplątania się dziecka w pępowinę									
znajomość									
Polska N=271	0,746	0,389	0,888	0,883	0,011	0,889	1,00	0,574	0,168
Białoruś N=237	0,389	0,888	0,762	0,011	0,889	1,00	0,389	0,844	0,892
przestrzeganie									
Polska N=271	0,732	0,997	0,995	0,889	0,991	0,995	1,00	0,998	0,996
Białoruś N=237	0,652	0,882	0,850	0,773	0,880	0,892	0,992	0,791	0,998
kobiecie w ciąży nie wolno jej patrzeć na kalekich i chorych ludzi, gdyż dziecko może urodzić się chore									
znajomość									
Polska N=271	0,762	0,966	0,169	0,995	0,872	0,169	0,981	0,979	0,950
Białoruś N=237	0,82	0,866	0,399	0,882	0,780	0,350	0,902	0,962	0,998
przestrzeganie									
Polska N=271	0,906	0,999	0,999	0,169	0,951	0,999	0,998	0,993	0,998
Białoruś N=237	0,752	0,880	0,899	0,673	0,880	0,890	0,650	0,852	0,993
kobiecie w ciąży nie wolno patrzeć przez dziurkę od klucza, bo dziecko będzie zezowate									
znajomość									
Polska N=271	0,803	0,985	0,995	0,995	0,061	0,550	0,996	0,990	0,976
Białoruś N=237	0,790	0,880	0,872	0,992	0,890	0,786	0,562	0,915	0,902
przestrzeganie									
Polska N=271	0,641	0,996	0,550	0,550	0,884	0,897	0,999	0,979	0,993
Białoruś N=237	0,562	0,892	0,990	0,998	0,922	0,786	1,00	0,794	0,990
kobiecie w ciąży nie wolno nosić koralików, bo dziecko będzie okręcone pępowiną									
znajomość									
Polska N=271	0,330	0,986	1,00	1,00	<0,001	0,897	1,00	0,998	0,992
Białoruś N=237	0,296	0,887	0,902	0,942	<0,001	0,876	0,987	0,694	0,998

przestrzeganie									
Polska N=271	0,860	0,876	1,00	1,00	0,889	0,786	1,00	0,998	0,999
Białoruś N=237	0,776	0,654	0,998	0,902	0,922	0,786	1,00	0,980	0,902
kobiecie w ciąży nie wolno nie smażyć w ciąży, bo tam gdzie tłuszcz kapnie, dziecko będzie miało znamię									
znajomość									
Polska N=271	0,116	0,675	1,00	0,431	<0,001	0,897	1,00	1,00	0,998
Białoruś N=237	0,789	0,668	0,856	0,743	0,598	0,772	0,892	0,170	0,902
przestrzeganie									
Polska N=271	0,172	0,654	1,00	1,00	<0,001	0,998	1,00	1,00	1,00
Białoruś N=237	0,568	0,668	0,899	0,899	0,902	0,902	0,998	0,936	0,923
kobiecie w ciąży nie wolno jeść kiszonych ogórków, bo mleko skwaśnieje									
znajomość									
Polska N=271	0,301	0,892	1,00	1,00	1,00	<0,001	1,00	1,00	0,998
Białoruś N=237	0,569	0,778	0,802	0,959	0,990	0,902	0,990	0,568	0,902
przestrzeganie									
Polska N=271	0,494	0,892	1,00	0,998	1,00	1,00	1,00	1,00	1,00
Białoruś N=237	0,552	0,678	0,822	0,955	0,945	0,902	0,987	0,519	0,908
kobiecie w ciąży nie wolno patrzeć ani na słońce, bo dziecko będzie się zanosilo płaczem									
znajomość									
Polska N=271	0,133	0,987	1,00	1,00	1,00	1,00	0,999	1,00	0,998
Białoruś N=237	0,562	0,677	0,822	0,945	1,00	0,902	0,998	0,903	0,922
przestrzeganie									
Polska N=271	0,527	0,998	1,00	1,00	1,00	1,00	1,00	1,00	0,999
Białoruś N=237	0,402	0,655	0,822	0,882	1,00	0,998	0,902	1,00	0,998
przyszłej mamie nie wolno obcinać włosów w czasie ciąży, bo skraca życie dziecka									
znajomość									
Polska N=271	0,421	0,652	1,00	1,00	0,998	0,998	0,964	0,998	0,902
Białoruś N=237	0,302	0,698	0,822	0,982	0,966	0,987	0,887	0,099	1,00
przestrzeganie									
Polska N=271	0,842	0,986	1,00	1,00	0,904	1,00	0,806	1,00	0,998
Białoruś N=237	0,802	0,798	0,922	0,944	0,966	0,899	0,909	0,277	1,00
nie wolno przyszłej mamie w ciąży przechodzić przez kałuże, bo dziecko będzie miało wodogłowię									

znajomość									
Polska N=271	0,702	0,998	1,00	1,00	0,574	0,987	0,880	1,00	0,982
Białoruś N=237	0,802	0,877	0,803	0,822	0,898	0,832	0,804	0,277	0,998
przestrzeganie									
Polska N=271	0,886	0,999	1,00	1,00	0,767	0,675	0,999	1,00	0,994
Białoruś N=237	0,804	0,888	0,903	0,922	0,998	0,732	0,902	0,277	1,00
przyszła mama nie powinna siedzieć z założoną nogą na nogę, bo zmiażdżysz dziecku główkę									
znajomość									
Polska N=271	0,958	0,994	1,00	0,988	0,987	0,998	0,929	0,999	0,890
Białoruś N=237	0,872	0,998	0,902	0,902	0,902	0,999	1,00	0,776	0,992
przestrzeganie									
Polska N=271	0,970	0,990	1,00	1,00	0,998	0,992	0,999	1,00	0,786
Białoruś N=237	0,882	0,890	0,988	0,772	0,999	0,801	1,00	0,568	0,896
przyszła mama nie powinna z nikim dzielić się jedzeniem, bo będzie miała za mało pokarmu dla dziecka									
znajomość									
Polska N=271	0,899	0,999	1,00	1,00	0,997	0,998	0,672	0,987	0,986
Białoruś N=237	0,783	0,786	0,992	0,998	0,956	0,896	0,782	0,509	0,992
przestrzeganie									
Polska N=271	0,779	0,991	1,00	0,998	0,902	1,00	0,997	0,998	0,493
Białoruś N=237	0,674	0,772	1,00	1,00	0,902	1,00	0,922	0,123	0,679
przyszła mama nie powinna siadać po turecku, bo dziecko będzie miało krzywe nóżki									
znajomość									
Polska N=271	0,852	0,621	1,00	1,00	0,166	1,00	0,979	0,981	0,999
Białoruś N=237	0,876	0,543	0,992	0,998	0,567	0,892	0,942	0,980	0,882
przestrzeganie									
Polska N=271	0,916	0,771	1,00	1,00	0,886	1,00	0,999	0,987	0,686
Białoruś N=237	0,782	0,651	0,882	0,992	0,870	0,902	0,904	0,809	0,878
przyszłej mamie nie wolno klepać po tyłku, bo dziecko urodzi się z niedorozwojem									
znajomość									
Polska N=271	0,972	0,999	0,352	1,00	0,748	1,00	0,950	0,723	0,493
Białoruś N=237	0,882	0,861	0,543	0,992	<0,001	0,990	0,980	0,459	0,902
przestrzeganie									
Polska N=271	0,941	0,164	0,999	0,770	0,748	1,00	0,999	0,999	0,999
Białoruś N=237	0,995	0,897	0,586	0,650	0,019	0,992	0,998	0,401	0,998

pierwsze karmienie decyduje o lateralizacji: przystawienie do prawej piersi - dziecko będzie praworęczne, do lewej – leworęczne									
znajomość									
Polska N=271	0,957	0,999	0,997	0,572	0,522	0,992	0,998	0,834	0,686
Białoruś N=237	0,887	0,831	0,854	0,432	0,878	0,902	0,943	0,915	1,00
przestrzeganie									
Polska N=271	0,768	0,951	0,988	0,466	0,825	1,00	0,999	0,999	0,908
Białoruś N=237	0,632	0,902	0,881	0,342	0,988	1,00	0,998	0,402	0,998
jak przyszła mama ma zgać w ciąży to oznacza, że dziecku włosy rosną									
znajomość									
Polska N=271	0,540	0,999	0,983	0,664	0,786	0,782	0,571	0,319	0,999
Białoruś N=237	0,348	0,788	0,865	0,751	0,702	0,642	0,432	0,911	0,999
przestrzeganie									
Polska N=271	0,772	0,839	0,876	0,118	0,799	0,998	1,00	0,993	0,988
Białoruś N=237	0,670	0,782	0,771	0,342	0,890	0,998	0,992	0,477	0,902
nie wolno bujać pustego wózka/kolyski/fotelika samochodowego niemowlęcego, bo dziecko potem będzie bolał brzusek									
znajomość									
Polska N=271	0,989	0,999	0,998	0,987	0,124	1,00	1,00	0,952	0,908
Białoruś N=237	0,998	0,876	0,675	0,874	0,573	0,998	0,902	0,607	0,992
przestrzeganie									
Polska N=271	0,798	0,897	0,702	0,890	0,224	1,00	1,00	0,995	0,991
Białoruś N=237	0,602	0,751	0,662	0,822	0,501	0,887	0,992	0,694	0,998
nie wolno patrzeć na śpiące dziecko, bo odbiera się mu sen									
znajomość									
Polska N=271	0,989	0,969	0,997	0,897	0,152	0,624	1,00	0,883	0,776
Białoruś N=237	0,804	0,672	0,822	0,804	0,458	0,992	0,998	0,154	0,874
przestrzeganie									
Polska N=271	0,995	0,789	0,998	0,998	0,335	1,00	1,00	0,999	0,999
Białoruś N=237	0,902	0,882	0,844	0,904	0,772	0,998	0,992	0,234	1,00
Legenda: 1. wiek; 2. płeć; 3. miejsce zamieszkania; 4. sytuacja materialna; 5. wykształcenie; 6. stan cywilny; 7. wyznawana wiara; 8. uważanie się za osobę wierzącą; 9. religijność									
Analiza regresji wielorakiej									

Analiza zależności pomiędzy skalą myślenia przesądnego a satysfakcją z życia

Zarówno w Polsce, jak i na Białorusi wykazano istotne statystycznie zależności pomiędzy satysfakcją z życia a miarą myślenia przesądnego ($p < 0,001$).

Tabela 16. Zależność statystyczna satysfakcji z życia od miary myślenia przesądnego w poszczególnych krajach

	SWLS skala punktowa	Kop20	SWLS Skala stenowa	Kop20
Polska N=271	15,8±5,3	49,4 ±12,3	3,9±1,7	49,4 ±12,3
Białoruś N=237	18,9±5,4	45,3 ±10,3	5,0±1,8	45,3 ±10,3
P	<0,001	<0,001	<0,001	<0,001

Test Wilcoxona

Podsumowanie wyników

1. Wykazano istotne statystycznie różnice w postrzeganiu siebie jako osoby wierzącej pomiędzy respondentami z Polski i Białorusi ($p < 0,001$).
2. Stwierdzono istotne statystycznie różnice pomiędzy badanymi z Polski i Białorusi w deklaracji braku religijności ($p = 0,038$) oraz w ocenie siebie jako osoby bardzo religijnej ($p < 0,001$) lub raczej religijnej ($p < 0,001$).
3. W ocenie za pomocą kwestionariusza SWLS stwierdzono różnice istotne statystycznie w skali punktowej pomiędzy Polską i Białorusią w liczbie osób bardzo zadowolonych ze swojego życia ($p < 0,001$), raczej zadowolonych ze swojego życia ($p = 0,002$), zdecydowanie niezadowolonych ze swojego życia ($p = 0,003$) oraz bardzo niezadowolonych ze swojego życia ($p = 0,035$).
4. W przypadku analizy wyników uzyskanych za pomocą kwestionariusza SWLS przekształconych na steny wykazano różnice istotne statystycznie pomiędzy Polską i Białorusią dla osób prezentujących wysokie zadowolenie z życia ($p < 0,001$) oraz niskie zadowolenie ($0,009$).
5. Wykazano istotne statystycznie różnice pomiędzy średnimi wartościami satysfakcji z życia w obu krajach zarówno wyrażonej skali punktowej ($< 0,001$), jak i stenowej ($< 0,001$).
6. W grupie z Polski, analizując wyniki satysfakcji z życia w skali punktowej i stenowej nie wykazano wpływu na nią wieku, płci, miejsca zamieszkania, sytuacji materialnej, stanu cywilnego, wyznawanej wiary, uważania się za osobę religijną i stopnia religijności.
7. W grupie z Białorusi, w satysfakcji mierzonej w skali punktowej zależności dotyczyły płci ($p = 0,014$) i sytuacji materialnej ($p = 0,002$), a w skali stenowej zależności od miejsca zamieszkania ($p = 0,013$), sytuacji materialnej ($p = 0,038$), wykształcenia ($p = 0,002$) i uważania się za osobę religijną ($p = 0,032$).
8. Zarówno w grupie badanych z Polski, jak i z Białorusi, przeważały osoby o wysokim poziomie myślenia przesądnego (odpowiednio 82,3% vs 69,2%).
9. Wykazano zależności istotne statystycznie jedynie w grupie prezentującej średni poziom myślenia przesądnego ($p = 0,003$).
10. Badani z Polski uzyskali średnie wartości myślenia przesądnego $49,4 \pm 12,3$ pkt. natomiast z Białorusi – $45,3 \pm 10,3$ pkt. ($p < 0,001$).

11. Zarówno w Polsce, jak i na Białorusi wykazano istotne statystycznie zależności pomiędzy satysfakcją z życia a miarą myślenia przesądnego ($p < 0,001$).

12. Wykazano różnice istotne statystyczne pomiędzy respondentami z Polski i Białorusi w deklaracji

- korzystania kiedykolwiek z pomocy znachorki, „babki” przez badanych ($p < 0,001$)
- korzystania kiedykolwiek z pomocy znachorki, „babki” przez rodziny badanych ($p < 0,001$)
- znajomości oraz przestrzegania przesądu „nie wolno bujać pustego wózka/kołyski/fotelika samochodowego niemowlęcego, bo dziecko potem będzie bolał brzusek” (w obu przypadkach $p < 0,001$)
- w znajomości przesądu „nie wolno patrzeć na śpiące dziecko, bo odbiera się mu sen” ($p < 0,001$)

13. Wykazano różnice istotne statystyczne pomiędzy respondentami z Polski i Białorusi w:

- znajomości przesądów:
 - kobieta spodziewająca się dziecka nie powinna przechodzić pod rozwieszonym sznurem, gdyż wtedy istnieje niebezpieczeństwo zaplątania się dziecka w pępowinę ($p = 0,024$)
 - kobiecie w ciąży nie wolno jej patrzeć na kalekich i chorych ludzi, gdyż dziecko może urodzić się chore ($p < 0,001$)
 - kobiecie w ciąży nie wolno patrzeć przez dziurkę od klucza, bo dziecko będzie zezowate ($p = 0,007$)
 - kobiecie w ciąży nie wolno nosić koralików, bo dziecko będzie okręcone pępowiną ($p < 0,001$)
 - kobiecie w ciąży nie wolno nic smażyć w ciąży, bo tam gdzie tłuszcz kapnie, dziecko będzie miało znamię ($p < 0,001$)
 - kobiecie w ciąży nie wolno jeść kiszonych ogórków, bo mleko skwaśnieje ($p = 0,038$)
 - kobiecie w ciąży nie wolno patrzeć ani na słońce, bo dziecko będzie się zanosilo płaczem ($p = 0,002$)
 - przyszłej mamie nie wolno obcinać włosów w czasie ciąży, bo skraca życie dziecka ($p < 0,001$)
 - nie wolno przyszłej mamie w ciąży przechodzić przez kałuże, bo dziecko

- będzie miało wodogłowie ($p < 0,001$)
 - przyszła mama nie powinna z nikim dzielić się jedzeniem, bo będzie miała za mało pokarmu dla dziecka ($p = 0,001$)
 - przyszła mama nie powinna siadać po turecku, bo dziecko będzie miało krzywe nóżki ($p = 0,007$)
 - przyszłej mamie nie wolno klepać po pośladkach, bo dziecko urodzi się głupie ($p = 0,003$)
 - pierwsze karmienie decyduje o lateralizacji: przystawienie do prawej piersi - dziecko będzie praworęczne, do lewej – leworęczne ($p < 0,001$)
 - jak przyszła mama ma zgagę w ciąży to oznacza, że dziecku włosy rosną ($p = 0,002$)
- przestrzeganiu przesądów:
 - kobieta spodziewająca się dziecka nie powinna przechodzić pod rozwieszonym sznurem, gdyż wtedy istnieje niebezpieczeństwo zaplątania się dziecka w pępowinę ($p < 0,001$)
 - kobiecie w ciąży nie wolno jej patrzeć na kalekich i chorych ludzi, gdyż dziecko może urodzić się chore ($p < 0,001$)
 - kobiecie w ciąży nie wolno nic smażyć w ciąży, bo tam gdzie tłuszcz kapnie, dziecko będzie miało znamię ($p = 0,048$)
 - przyszła mama nie powinna siedzieć z założoną nogą na nogę, bo zmiażdżysz dziecku główkę ($p < 0,001$)
 - przyszła mama nie powinna z nikim dzielić się jedzeniem, bo będzie miała za mało pokarmu dla dziecka ($p < 0,001$)
 - pierwsze karmienie decyduje o lateralizacji: przystawienie do prawej piersi - dziecko będzie praworęczne, do lewej – leworęczne ($p < 0,001$)
 - jak przyszła mama ma zgagę w ciąży to oznacza, że dziecku włosy rosną ($p = 0,038$)

14. W Polsce wykazano zależności pomiędzy satysfakcją z życia a

- deklaracją korzystania kiedykolwiek z pomocy znachorki, „babki” przez badanych i sytuacją materialną ($p < 0,001$), wykształceniem ($p < 0,001$), stanem cywilnym ($p < 0,001$) i religijnością ($p = 0,002$)
- deklaracją korzystania kiedykolwiek z pomocy znachorki, „babki” przez najbliższych badanych i wykształceniem badanych ($p < 0,001$)

15. Wykazano w Polsce zależności pomiędzy satysfakcją z życia a znajomością poniższych przesądów i:

- płcią
 - przyszłej mamie nie wolno obcinać włosów w czasie ciąży, bo skraca życie dziecka ($p=0,005$)
 - przyszłej mamie nie wolno klepać po tyłku, bo dziecko urodzi się z niedorozwojem ($p<0,001$)
- miejscem zamieszkania
 - kobiecie w ciąży nie wolno patrzeć przez dziurkę od klucza, bo dziecko będzie zezowate ($p=0,008$)
- stanem cywilnym
 - kobiecie w ciąży nie wolno jej patrzeć na kalekich i chorych ludzi, gdyż dziecko może urodzić się chore ($p=0,045$)
 - kobiecie w ciąży nie wolno nosić koralików, bo dziecko będzie okręcone pępowiną ($p<0,001$)
 - jak przyszła mama ma zgagę w ciąży to oznacza, że dziecku włosy rosną ($p<0,001$)
- wykształceniem
 - wszystkie bóle brzucha, w tym związane z zapaleniem wyrostka robaczkowego, mogą być powodowane przez połknięcie pestek owoców- ($p<0,001$)
 - nie wolno o ciąży mówić nikomu zbyt wcześnie, by nie zapeszyć i nie wywołać poronienia ($p<0,001$)
 - kobieta spodziewająca się dziecka nie powinna przechodzić pod rozwieszonym sznurem, gdyż wtedy istnieje niebezpieczeństwo zaplątania się dziecka w pępowinę ($p<0,001$)
 - kobiecie w ciąży nie wolno jej patrzeć na kalekich i chorych ludzi, gdyż dziecko może urodzić się chore ($p<0,001$)
 - kobiecie w ciąży nie wolno patrzeć przez dziurkę od klucza, bo dziecko będzie zezowate ($p<0,001$)
 - kobiecie w ciąży nie wolno nosić koralików, bo dziecko będzie okręcone pępowiną ($p<0,001$)
- sytuacją materialną

- nie wolno o ciąży mówić nikomu zbyt wcześnie, by nie zapeszyć i nie wywołać poronienia ($p < 0.001$)
- kobieta spodziewająca się dziecka nie powinna przechodzić pod rozwieszonym sznurem, gdyż wtedy istnieje niebezpieczeństwo zaplątania się dziecka w pępowinę ($p < 0.001$)
- kobiecie w ciąży nie wolno patrzeć przez dziurkę od klucza, bo dziecko będzie zezowate ($p < 0.001$).

16. Wykazano na Białorusi zależności pomiędzy satysfakcją z życia a znajomością poniższych przesądów i:

- wiekiem
 - wszystkie bóle brzucha, w tym związane z zapaleniem wyrostka robaczkowego, mogą być powodowane przez połknięcie pestek owoców ($p < 0.001$)
 - kobiecie w ciąży nie wolno nic smażyć w ciąży, bo tam gdzie tłuszcz kapnie, dziecko będzie miało znamię ($p < 0.001$)
 - nie wolno bujać pustego wózka/kołyski/fotelika samochodowego niemowlęcego, bo dziecko potem będzie bolał brzusek ($p < 0.001$)
- płcią
 - kobieta spodziewająca się dziecka nie powinna przechodzić pod rozwieszonym sznurem, gdyż wtedy istnieje niebezpieczeństwo zaplątania się dziecka w pępowinę ($p < 0.001$)
 - nie wolno bujać pustego wózka/kołyski/fotelika samochodowego niemowlęcego, bo dziecko potem będzie bolał brzusek ($p < 0.001$)
- miejscem zamieszkania
 - wszystkie bóle brzucha, w tym związane z zapaleniem wyrostka robaczkowego, mogą być powodowane przez połknięcie pestek owoców ($p < 0.001$)
- sytuacją materialną
 - wszystkie bóle brzucha, w tym związane z zapaleniem wyrostka robaczkowego, mogą być powodowane przez połknięcie pestek owoców ($p < 0.001$)
 - kobieta spodziewająca się dziecka nie powinna przechodzić pod rozwieszonym sznurem, gdyż wtedy istnieje niebezpieczeństwo zaplątania się dziecka w pępowinę ($p < 0.001$)

- kobiecie w ciąży nie wolno patrzeć przez dziurkę od klucza, bo dziecko będzie zezowate ($p=0,03$)
 - kobiecie w ciąży nie wolno nic smażyć w ciąży, bo tam gdzie tłuszcz kapnie, dziecko będzie miało znamię ($p<0,001$)
 - pierwsze karmienie decyduje o lateralizacji: przystawienie do prawej piersi - dziecko będzie praworęczne, do lewej – leworęczne
 - nie wolno patrzeć na śpiące dziecko, bo odbiera się mu sen ($p<0,001$)
 - stanem cywilnym
 - wszystkie bóle brzucha, w tym związane z zapaleniem wyrostka robaczkowego, mogą być powodowane przez połknięcie pestek owoców ($p=0,025$)
 - wykształceniem
 - nie wolno o ciąży mówić nikomu zbyt wcześnie, by nie zapeszyć i nie wywołać poronienia ($p<0,001$)
 - kobiecie w ciąży nie wolno nic smażyć w ciąży, bo tam gdzie tłuszcz kapnie, dziecko będzie miało znamię ($p<0,001$)
 - uważaniem się za osobę wierzącą
 - wszystkie bóle brzucha, w tym związane z zapaleniem wyrostka robaczkowego, mogą być powodowane przez połknięcie pestek owoców ($p<0,001$)
17. Wykazano na Białorusi zależności pomiędzy satysfakcją z życia a przestrzeganiem poniższych przesądów i:
- stanem cywilnym
 - kobieta spodziewająca się dziecka nie powinna przechodzić pod rozwieszonym sznurem, gdyż wtedy istnieje niebezpieczeństwo zaplątania się dziecka w pępowinę ($p<0,002$)
 - płcią
 - kobiecie w ciąży nie wolno nic smażyć w ciąży, bo tam gdzie tłuszcz kapnie, dziecko będzie miało znamię ($p<0,001$)
 - miejscem zamieszkania
 - wszystkie bóle brzucha, w tym związane z zapaleniem wyrostka robaczkowego, mogą być powodowane przez połknięcie pestek owoców ($p=0,03$)

- sytuacją materialną
 - wszystkie bóle brzucha, w tym związane z zapaleniem wyrostka robaczkowego, mogą być powodowane przez połknięcie pestek owoców ($p<0,001$)
 - kobieta spodziewająca się dziecka nie powinna przechodzić pod rozwieszonym sznurem, gdyż wtedy istnieje niebezpieczeństwo zaplątania się dziecka w pępowinę ($p<0,001$)
 - uważaniem się za osobę wierzącą
 - wszystkie bóle brzucha, w tym związane z zapaleniem wyrostka robaczkowego, mogą być powodowane przez połknięcie pestek owoców ($p=0,017$)
- 18.** W grupie z Polski nie wykazano zależności istotnych statystycznie pomiędzy miarą myślenia przesadnego i deklaracją korzystania kiedykolwiek z pomocy znachorki, „babki” przez badanych oraz deklaracją wiedzy o skorzystaniu kiedykolwiek z pomocy znachorki, „babki” przez najbliższych badanych, a ich wiekiem, płcią, miejscem zamieszkania, sytuacją materialną, wykształceniem, stanem cywilnym, wyznawaną wiarą, uważaniem się za osobę wierzącą i religijnością.
- 19.** W Polsce nie wykazano zależności pomiędzy miarą myślenia przesadnego a wiekiem badanych, płcią, miejscem zamieszkania, sytuacją materialną, wykształceniem, stanem cywilnym, wyznawaną wiarą, uważaniem się za osobę wierzącą, religijnością i znajomością oraz przestrzeganiem takich przesądów jak:
- „wszystkie bóle brzucha, w tym związane z zapaleniem wyrostka robaczkowego, mogą być powodowane przez połknięcie pestek owoców”;
 - „kobiecie w ciąży nie wolno jej patrzeć na kalekich i chorych ludzi, gdyż dziecko może urodzić się chore”;
 - „kobiecie w ciąży nie wolno patrzeć przez dziurkę od klucza, bo dziecko będzie zezowate”;
 - „kobiecie w ciąży nie wolno jeść kiszonych ogórków, bo mleko skwaśnieje”;
 - „kobiecie w ciąży nie wolno patrzeć ani na słońce, bo dziecko będzie się zanosilo płaczem”;
 - „przyszłej mamie nie wolno obcinać włosów w czasie ciąży, bo skraca życie dziecka”;
 - „nie wolno przyszłej mamie w ciąży przechodzić przez kałuże, bo dziecko będzie

miało wodogłowie”;

- „przyszła mama nie powinna siedzieć z założoną nogą na nogę, bo zmiażdżysz dziecku główkę”;
- „przyszła mama nie powinna z nikim dzielić się jedzeniem, bo będzie miała za mało pokarmu dla dziecka”;
- „przyszła mama nie powinna siadać po turecku, bo dziecko będzie miało krzywe nóżki”;
- „przyszłej mamie nie wolno klepać po tyłku, bo dziecko urodzi się z niedorozwojem”;
- „pierwsze karmienie decyduje o lateralizacji: przystawienie do prawej piersi - dziecko będzie praworęczne, do lewej – leworęczne”;
- „jak przyszła mama ma zgagę w ciąży to oznacza, że dziecku włosy rosną”;
- „nie wolno bujać pustego wózka/kołyski/fotelika samochodowego niemowlęcego, bo dziecko potem będzie bolał brzusek”;
- „nie wolno patrzeć na śpiące dziecko, bo odbiera się mu sen”

19. Na Białorusi nie wykazano zależności pomiędzy miarą myślenia przesadnego a wiekiem badanych, płcią, miejscem zamieszkania, sytuacją materialną, wykształceniem, stanem cywilnym, wyznawaną wiarą, uważaniem się za osobę wierzącą, religijnością i znajomością oraz przestrzeganiem takich przesądów jak:

- „kobiecie w ciąży nie wolno jej patrzeć na kalekich i chorych ludzi, gdyż dziecko może urodzić się chore”;
- „kobiecie w ciąży nie wolno patrzeć przez dziurkę od klucza, bo dziecko będzie zezowate”;
- „kobiecie w ciąży nie wolno nic smażyć w ciąży, bo tam gdzie tłuszcz kapnie, dziecko będzie miało znamię”;
- „kobiecie w ciąży nie wolno jeść kiszonych ogórków, bo mleko skwaśnieje”;
- „kobiecie w ciąży nie wolno patrzeć ani na słońce, bo dziecko będzie się zanosilo płaczem”;
- „przyszłej mamie nie wolno obcinać włosów w czasie ciąży, bo skraca życie dziecka”;
- „nie wolno przyszłej mamie w ciąży przechodzić przez kałuże, bo dziecko będzie miało wodogłowie”;
- „przyszła mama nie powinna siedzieć z założoną nogą na nogę, bo zmiażdży

dziecku główkę”;

- „przyszła mama nie powinna z nikim dzielić się jedzeniem, bo będzie miała za mało pokarmu dla dziecka”;
- „przyszła mama nie powinna siadać po turecku, bo dziecko będzie miało krzywe nóżki”;
- „pierwsze karmienie decyduje o lateralizacji: przystawienie do prawej piersi - dziecko będzie praworęczne, do lewej – leworęczne”; „jak przyszła mama ma zgagę w ciąży to oznacza, że dziecku włosy rosną”;
- „nie wolno bujać pustego wózka/kołyski/fotelika samochodowego niemowlęcego, bo dziecko potem będzie bolał brzuszek”;
- „nie wolno patrzeć na śpiące dziecko, bo odbiera się mu sen”.

20. W Polsce nie wykazano zależności pomiędzy miarą myślenia przesadnego a wiekiem badanych, płcią, miejscem zamieszkania, sytuacją materialną, wykształceniem, stanem cywilnym, wyznawaną wiarą, uważaniem się za osobę wierzącą, religijnością i przestrzeganiem takich przesądów jak:

- „nie wolno o ciąży mówić nikomu zbyt wcześnie, by nie zapeszyć i nie wywołać poronienia”;
- „kobieta spodziewająca się dziecka nie powinna przechodzić pod rozwieszonym sznurem, gdyż wtedy istnieje niebezpieczeństwo zaplątania się dziecka w pępowinę”;
- „kobiecie w ciąży nie wolno nosić koralików, bo dziecko będzie okręcone pępowiną”

21. Na Białorusi nie wykazano zależności pomiędzy miarą myślenia przesadnego a wiekiem badanych, płcią, miejscem zamieszkania, sytuacją materialną, wykształceniem, stanem cywilnym, wyznawaną wiarą, uważaniem się za osobę wierzącą, religijnością i przestrzeganiem takich przesądów jak:

- „wszystkie bóle brzucha, w tym związane z zapaleniem wyrostka robaczkowego, mogą być powodowane przez połknięcie pestek owoców”;
- „nie wolno o ciąży mówić nikomu zbyt wcześnie, by nie zapeszyć i nie wywołać poronienia”;
- „kobieta spodziewająca się dziecka nie powinna przechodzić pod rozwieszonym sznurem, gdyż wtedy istnieje niebezpieczeństwo zaplątania się dziecka w pępowinę”;
- „kobiecie w ciąży nie wolno nosić koralików, bo dziecko będzie okręcone pępowiną”

22. W grupie z Polski wykazano zależności pomiędzy miarą myślenia przesadnego i znajomością poniższych przesądów a

- płcią
 - „nie wolno o ciąży mówić nikomu zbyt wcześnie, by nie zapeszyć i nie wywołać poronienia” ($p < 0,001$)
- uważaniem się za osobę wierzącą
 - „nie wolno o ciąży mówić nikomu zbyt wcześnie, by nie zapeszyć i nie wywołać poronienia” ($p < 0,001$)
- religijnością
 - „nie wolno o ciąży mówić nikomu zbyt wcześnie, by nie zapeszyć i nie wywołać poronienia” ($p < 0,001$)
- wykształceniem
 - „kobieta spodziewająca się dziecka nie powinna przechodzić pod rozwieszonym sznurem, gdyż wtedy istnieje niebezpieczeństwo zaplątania się dziecka w pępowinę” ($p = 0,011$)
 - „kobiecie w ciąży nie wolno nosić koralików, bo dziecko będzie okręcone pępowiną” ($p < 0,001$)
 - „kobiecie w ciąży nie wolno nic smażyć w ciąży, bo tam gdzie tłuszcz kapnie, dziecko będzie miało znamię” ($p < 0,001$)

23. W grupie z Białorusi wykazano zależności pomiędzy miarą myślenia przesadnego i znajomością poniższych przesądów a:

- płcią
 - „nie wolno o ciąży mówić nikomu zbyt wcześnie, by nie zapeszyć i nie wywołać poronienia” ($p = 0,002$)
- sytuacją materialną
 - „kobieta spodziewająca się dziecka nie powinna przechodzić pod rozwieszonym sznurem, gdyż wtedy istnieje niebezpieczeństwo zaplątania się dziecka w pępowinę” ($p = 0,001$)
- wykształceniem
 - „wszystkie bóle brzucha, w tym związane z zapaleniem wyrostka robaczkowego, mogą być powodowane przez połknięcie pestek owoców” ($p = 0,009$)

- „kobiecie w ciąży nie wolno nosić koralu, bo dziecko będzie okręcone pępowiną” ($p < 0,001$)
- „przyszłej mamie nie wolno klepać po tyłku, bo dziecko urodzi się z niedorozwojem” ($p < 0,001$)

24. W grupie z Polski wykazano zależności pomiędzy miarą myślenia przesadnego i przestrzeganiem przesądu - „kobiecie w ciąży nie wolno nic smażyć w ciąży, bo tam gdzie tłuszcz kapnie, dziecko będzie miało znamie”, a wykształceniem badanych ($p < 0,001$)

25. W grupie z Białorusi wykazano zależności pomiędzy miarą myślenia przesadnego i przestrzeganiem przesądu - „przyszłej mamie nie wolno klepać po tyłku, bo dziecko urodzi się z niedorozwojem”, a wykształceniem badanych ($p = 0,019$)

Tabela 17. Zależności statystyczne w Polsce i na Białorusi w deklaracji znajomości/przestrzegania poszczególnych przesądów/zabobonów w zależności od narodowości, wyznania i płci

OPINIE/ DEKLARACJE O WYBRANYCH PRZESĄDACH/ ZABOBONACH	narodowość		wyznanie		płeć	
	zależność	brak zależności	zależność	brak zależności	zależność	brak zależności
Opinie o znaczeniu dla rozwoju charakteru człowieka ma to, pod jakim znakiem zodiaku się urodził	X		X			X
Opinie o istnieniu przedmiotów, talizmanów przynoszących szczęście	X		X			X
Opinie o istnieniu przedmiotów, talizmanów przynoszących pecha	X		X			X
Deklaracje noszenia przy sobie w szczególności ważnych okolicznościach przedmiotów na szczęście		X	X			X
Opinie o istnieniu dat, dni tygodnia które przynoszą szczęście	X			X		X
Opinie o istnieniu dat, dni tygodnia które przynoszą pecha	X			X		X
Deklaracje czytania horoskopów w gazetach	X		X			X
Deklaracje korzystania z porad horoskopowych online, sms itd.		X		X		X
Deklaracje korzystania kiedykolwiek z porady wróżki, wróża, jasnowidza	X		X			X
Deklaracja częstotliwości brania pod uwagę w swoim codziennym życiu wskazania horoskopu	X		X			X
Deklaracja wiary w telepatię		X		X		X
Deklaracja wiary w opętanie przez diabła	X		X		X	
Deklaracja wiary w astrologię i wpływ położenia gwiazd i planet na życie ludzi	X		X			X
Deklaracja wiary w magię	X		X			X
Deklaracja wiary w przepowiednie tarota	X		X			

Deklaracje korzystania kiedykolwiek z pomocy znachorki, „babki”						
Deklaracja wiedzy o korzystaniu z pomocy znachorki, „babki” przez najbliższych badanych						
Przesady związane z Maturą I EGZAMINAMI	narodowość		wyznanie		pleć	
	zależność	brak zależności	zależność	brak zależności	zależność	brak zależności
nie można ścinać włosów przed maturą	X		X		X	
trzeba mieć coś czerwonego na maturze	X		X		X	
trzeba zagiąć ostatnią kartkę w indeksie, bo inaczej nie ukończy się studiów	X		X		X	
trzeba dać kopniaka na szczęście	X		X		X	
trzeba ścisnąć kciuki przy kibicowaniu	X			X	X	
Przesady OGÓLNE	narodowość		wyznanie		pleć	
	zależność	brak zależności	zależność	brak zależności	zależność	brak zależności
trzeba chwycić się za guzik widząc kominiarza	X		X		X	
nie wolno podnosić kwiatów leżących na drodze, wierząc iż razem z nimi zabiera się choroby ich poprzednich właścicieli		X		X		X
nie wolno nalewać wrzątku do pustej filiżanki lub szklanki, bo może to spowodować złe fatum		X		X		X
trzeba odpukać w niemalowane, aby czegoś nie zapeszyć	Tylko dla praktykownia		Tylko dla praktykownia			X
nie podaje się ręki na krzyż lub przez próg	Tylko dla praktykownia		Tylko dla praktykownia		Tylko dla praktykownia	
nie przechodzi się pod drabiną, ani pomiędzy „nogami” drogowskazów i tablic	Tylko dla praktykownia		Tylko dla praktykownia			X
rozbitcie lustra zwiastuje siedem lat nieszczęść	Tylko w znajomości		Tylko w znajomości			X
czarny kot przebiegający drogę może spowodować na nich nieszczęście		X		X		X
deptanie progu, gdy przechodzi się przez niego przed swoim domem		X		X		X

należy wrócić do domu, jeśli ktoś przy wychodzeniu potknie się o próg		X		X		X
w piątek trzynastego, lepiej więc wtedy nie podejmować żadnych ważnych decyzji, nie kupować drogiej rzeczy, nie wybierać się w podróż, a nawet nie wychodzić z domu		X		X		X
w domu zmarłego trzeba poodwracać taborety i zasłonić lustra	X		X			X
nie należy zawierać związków małżeńskich w maju	X			X		X
kobieta niezamężna nie powinna siadać na rogu stołu		X		X	X	
posiadanie podkowy przynosi szczęście	X		X			X
czterolistna koniczyna przynosi szczęście	X			X	X	
przesady dotyczące ZWYCZAJÓW WIGILIJNYCH	narodowość		wyznanie		pleć	
	zależność	brak zależności	zależność	brak zależności	zależność	brak zależności
Całą wigilię od samego rana trzeba być uśmiechniętym i życzliwym dla innych, wtedy zarówno nasz uśmiech jak i dobre stosunki z rodziną nie znikną przez cały kolejny rok.		X		X		X
Nie wolno nic szyć, ani naprawiać nic, ponieważ kolejny rok upłynie nam na ciągłych poprawkach i naprawianiu wszystkiego		X		X		X
Należy zjeść wszystkie wigilijne potrawy - jeśli nie należy je przynajmniej spróbować. W ten sposób w następnym roku niczego nam nie zabraknie		X	X			X
Nie należy w tym dniu krzyczeć, złościć się ani płakać. Jeśli nie będziemy przestrzegać tego zalecenia w następnym roku będziemy ciągle zdenerwowani i nieszczęśliwi.		X		X		X

Pod talerz przy stole wigilijnym wigilijny należy wsunąć monetę. Zagwarantuje ona nam pomyślność finansową. Aby pieniądze się nas lepiej trzymały powinniśmy schować ususzoną łuskę z wigilijnego karpia do portfela i trzymać ją przez cały rok.		X		X		X
Jeżeli w dzień Wigilijny pierwszy przekroczy próg naszego domostwa mężczyzna, wszyscy domownicy będą cieszyć się szczęściem cały rok. Przekroczenie progu przez kobietę wróży pecha.		X		X		X
W czasie wieszery wigilijnej nie należy za dużo mówić a tym bardziej przerywać innym. W przeciwnym razie będziemy bardzo kłótlivi oraz skorzy do wyjawiania cudzych sekretów		X		X		X
Liczba uczestników wieszery wigilijnej powinna być parzysta. W przeciwnym razie może spotkać domowników pech. Dawno temu, aby ustrzec się nieszczęściu zapraszano osobę bezdomną do wspólnej Wigilii aby liczba osób się zgadzała		X		X		X
Nie należy w dzień wigilijny nikomu nic pożyczać. Jeśli tak się stanie, osoba której wyświadczymy tę usługę będzie cierpiała przez cały rok niedostatek	X		X			X
Przesady dotyczące ŚLUBU	narodowość		wyznanie		pleć	
	zależność	brak zależności	zależność	brak zależności	zależność	brak zależności
miesiąc w którym zawarte będzie małżeństwo powinien zawierać w nazwie literkę "R"	X		X		X	
kreację ślubną panna młoda winna kupować wyłącznie w towarzystwie matki lub przyjaciółki		X		X		X

najszczęśliwsze małżeństwo to takie które datę ślubu zaplanuje na święta (np. Bożego Narodzenia)		X		X		X
strój ślubny panny młodej powinien zawierać: coś nowego - symbol dostatku w związku małżeńskim; coś starego - symbol wsparcia ze strony rodziny oraz starych przyjaciół; coś białego - symbol czystości oraz niewinności; coś niebieskiego - symbol wierności współmałżonka; coś pożyczonego - symbol przychylności i życzliwości nowej rodziny	X		X		X	
sukni ślubnej nie wolno przyszłej pannie młodej założyć w innych okolicznościach jak tylko do przymiarki	X		X			X
buty przyszłej panny młodej powinny być "pełne". Widoczne czubki palców, bądź pięty wróżą nieszczęście	X		X			X
pannie młodej nie wolno zakładać naszyjnika z prawdziwych pereł - w tym przypadku perły będą symbolem nieszczęścia	X			X		X
deszcz w dniu ślubu zapowiada "opłakane życie"		X		X		X
młodsze lub niezamężne kobiety nie powinny przymierzać sukni przyszłej panny młodej - grozi to staropanieństwem	X		X			X
przyszły pan młody nie może zobaczyć swojej wybranki ubranej w suknię wcześniej, niż w dzień ślubu		X	X		X	
welon zakłada pannie młodej drużna, która obowiązkowo panna		X		X		X

wybierając obrączki, nie wolno poprzymierzać tych które już zdobią palce naszych przyjaciółek, kuzynek czy mam, bo to wróży niewierność	X		X			X
para młoda nie powinna przed ślubem przymierzać obrączek – wcześniejsze ich zakładanie przynosi pecha	X			X	X	
w dniu ślubu panna młoda wkłada sobie do buta monetę groszową, a w bieliźnie zaszywa okruszek chleba oraz odrobinę cukru - pozwoli jej to w przyszłym związku na rządzenie domem		X		X		X
w dniu ślubu pan młody chowa do kieszeni papierowy banknot pieniężny - zapewni to dostatnie życie w małżeństwie		X		X		X
w drodze do ołtarza para młoda powinna uważać, by się nie potknąć – bo będą potknięcia na nowej drodze życia						
upadek obrączek podczas ceremonii nie wróży nic dobrego i pod żadnym pozorem nie może ich podnieść żaden z przyszłych współmałżonków	X		X			X
Przesady dotyczące OKRESU CIĄŻY	narodowość		wyznanie		pleć	
	zależność	brak zależności	zależność	brak zależności	zależność	brak zależności
kobieta w ciąży nie może patrzeć na księżyc bo dziecko będzie łyse		X		X		X
kobieta ciężarna może przynieść pecha, więc nie wolno niczego jej odmówić	X		X		X	
gdy w ciąży przyszła mama zafarbuje włosy na rudo dziecko urodzi się rude		X		X		X
kiedy ma się urodzić dziewczynka, przyszła mama ma problemy z cerą - córka odbiera jej urodę		X		X		X

na chłopca przyszła ma- ma ma ciągoty do kwaśnego/ostrego, na dziewczynkę do słodkiego		X		X		X
w ciąży nie można zbyt mało malować ust, bo dziecko jeśli będzie dziewczynką <i>zejdzie</i> na złą drogę		X		X		X
podczas zmywania na- czyń/prania, przyszła matka nie może zachla- pać sobie brzucha, bo inaczej urodzi pijaka		X		X		X
przyszłej mamy nie wolno klepać po tyłku, bo dziecko urodzi się głupie		X		X		X
dotykanie brzucha kobiety w ciąży przynosi szczęście	X		X			X
Jeśli kobieta w ciąży zapatrzy się na Murzyna, to może urodzić czarne dziecko		X		X		X
Przesady dotyczące NOWORODKA/ NIEMOWLĘCIA	narodowość		wyznanie		pleć	
	zależność	brak zależności	zależność	brak zależności	zależność	brak zależności
jeżeli wózek maleństwa nie jest koloru czerw- nego, trzeba przywiązać do niego czerwoną wstążeczkę, co ma na celu odpędzać uroki i złe moce (np. zły wzrok i złe życzenia)		X		X	X	
nie wolno z noworodkiem wychodzić na spacer dopóki nie zostanie ochrzczony		X		X		X
Aby zapewnić dziecku szczęście, trzeba zacho- wać kwiatek z klapy pana młodego ze swego wesela i chusteczkę od chrztu		X		X		X

Tabela 18. Zależności statystyczne w Polsce i na Białorusi w deklaracji znajomości/przestrzegania poszczególnych przesądów /zabobonów w zależności od miejsca zamieszkania, warunków bytowych i deklarowanej religijności

OPINIE/ DEKLARACJE O WYBRANYCH PRZESADACH/ ZABOBONACH	miejsce zamieszkania		warunki bytowe		deklarowana religijność	
	zależność	brak zależności	zależność	brak zależności	zależność	brak zależności
Opinie o znaczeniu dla rozwoju charakteru człowieka ma to, pod jakim znakiem zodiaku się urodził		X		X		X
Opinie o istnieniu przedmiotów, talizmanów przynoszących szczęście		X		X		X
Opinie o istnieniu przedmiotów, talizmanów przynoszących pecha		X		X		X
Deklaracje noszenia przy sobie w szczególnie ważnych okolicznościach przedmiotów na szczęście		X		X		X
Opinie o istnieniu dat, dni tygodnia które przynoszą szczęście		X		X		X
Opinie o istnieniu dat, dni tygodnia które przynoszą pecha		X		X		X
Deklaracje czytania horoskopów w gazetach		X		X		X
Deklaracje korzystania z porad horoskopowych online, sms itd.		X		X		X
Deklaracje korzystania kiedykolwiek z porady wróżki, wróża, jasnowidza		X	X			X
Deklaracja częstości brania pod uwagę w swoim codziennym życiu wskazania horoskopu		X		X		X
Deklaracja wiary w telepatię		X		X		X
Deklaracja wiary w opętanie przez diabła		X		X		X
Deklaracja wiary w astrologię i wpływ położenia gwiazd i planet na życie ludzi		X		X		X
Deklaracja wiary w magię		X		X		X
Deklaracja wiary w przepowiednie tarota						X
Deklaracje korzystania kiedykolwiek z pomocy znachorki, „babki”						X
Deklaracja wiedzy o korzystaniu z pomocy znachorki, „babki” przez najbliższych badanych						X
Przesady związane z MATURĄ I EGZAMINAMI	miejsce zamieszkania		warunki bytowe		deklarowana religijność	
	zależność	brak zależności	zależność	brak zależności	zależność	brak zależności
nie można ścinać włosów przed maturą		X		X		X

trzeba mieć coś czerwonego na maturze						X
trzeba zagiąć ostatnią kartkę w indeksie, bo inaczej nie ukończy się studiów		X		X		X
trzeba dać kopniaka na szczęście	X		X			X
trzeba ścisnąć kciuki przy kibicowaniu		X		X		X
Przesady OGÓLNE	miejsce zamieszkania		warunki bytowe		deklarowana religijność	
	zależność	brak zależności	zależność	brak zależności	zależność	brak zależności
nie wolno podnosić kwiatów leżących na drodze, wierząc iż razem z nimi zabiera się choroby ich poprzednich właścicieli		X		X		X
nie wolno nalewać wrzątku do pustej filiżanki lub szklanki, bo może to spowodować złe fatum		X		X		X
trzeba chwycić się za guzik widząc kominiarza		X		X		X
trzeba odpukać w niemalowane, aby czegoś nie zapeszyć		X		X	Tylko dla praktykownia	
nie podaje się ręki na krzyż lub przez próg		X		X		X
nie przechodzi się pod drabiną, ani pomiędzy „nogami” drogowskazów i tablic	Tylko dla praktykownia			X		X
rozbicie lustra zwiastuje siedem lat nieszczęść		Tylko w znajomości		Tylko w znajomości		Tylko w znajomości
czarny kot przebiegający drogę może spowodować na nich nieszczęście		X		X		X
deptanie progu, gdy przechodzi się przez niego przed swoim domem		X		X		X
należy wrócić do domu, jeśli ktoś przy wychodzeniu potknie się o próg		X		X		X
w piątek trzynastego, lepiej nie podejmować żadnych ważnych decyzji, nie kupować drogich rzeczy, nie wybierać się w podróż, a nawet nie wychodzić z domu		X		X		X
w domu zmarłego trzeba poodwracać taborety i zasłonić lustra		X		X		X
nie należy zawierać związków małżeńskich w maju		X		X		X
kobieta niezamężna nie powinna siadać na rogu stołu		X		X		X
posiadanie podkowy przynosi szczęście		X		X		X
czterolistna koniczyna przynosi szczęście		X		X		X

przesady dotyczące ZWYCZAJÓW WIGILIJNYCH	miejsce zamieszkania		warunki bytowe		deklarowana religijność	
	zależność	brak zależności	zależność	brak zależności	zależność	brak zależności
Całą wigilię od samego rana trzeba być uśmiechniętym i życzliwym dla innych, wtedy zarówno nasz uśmiech jak i dobre stosunki z rodziną nie znikną przez cały kolejny rok.		X		X		X
Nie wolno nic szyc, ani naprawiać nic, ponieważ kolejny rok upłynie nam na ciągłych poprawkach i naprawianiu wszystkiego		X		X		X
Należy zjeść wszystkie wigilijne potrawy - jeśli nie należy je przynajmniej spróbować. W ten sposób w następnym roku niczego nam nie zabraknie		X		X		X
Nie należy w tym dniu krzyczeć, złościć się ani płakać. Jeśli nie będziemy przestrzegać tego zalecenia w następnym roku będzie-my ciągle zdenerwowani i nieszczęśliwi.		X		X		X
Pod talerz przy stole wigilijnym wigilijny należy wsunąć monetę. Zagwarantuje ona nam pomyślność finansową. Aby pieniądze się nas lepiej trzymały powinniśmy schować ususzoną łuskę z wigilijnego karpia do portfela i trzymać ją przez cały rok.		X		X	X	X
Nie należy w dzień wigilijny nikomu nic pożyczać. Jeśli tak się stanie, osoba której wyświadczymy tę usługę będzie cierpiała przez cały rok niedostatek		X		X		X
Jeżeli w dzień Wigilijny pierwszy przekroczy próg naszego domostwa mężczyzna, wszyscy domownicy będą cieszyć się szczęściem cały rok. Przekroczenie progu przez kobietę wróży pecha.		X		X		X
W czasie wieczerzy wigilijnej nie należy za dużo mówić a tym bardziej przerywać innym. W przeciwnym razie będziemy bardzo kłótlivi oraz skorzy do wyjawiania cudzych sekretów		X		XX		
Liczba uczestników wieczerzy wigilijnej powinna być parzysta. W przeciwnym razie może spotkać domowników pech. Dawno temu, aby ustrzec się nieszczęściu zapraszano osobę bezdomną do wspólnej Wigilii aby liczba osób się zgadzała		X		X		X

Przesady dotyczące ŚLUBU	miejsce zamieszkania		warunki bytowe		deklarowana religijność	
	zależność	brak zależności	zależność	brak zależności	zależność	brak zależności
miesiąc w którym zawarte będzie małżeństwo powinien zawierać w nazwie literkę "R"		X	X			X
najszczęśliwsze małżeństwo to małżeństwo które datę ślubu zaplanuje na święta (np. Bożego Narodzenia)		X		X		X
strój ślubny panny młodej powinien zawierać: coś nowego - symbol dostatku w związku małżeńskim; coś starego - symbol wsparcia ze strony rodziny oraz starych przyjaciół; coś białego - symbol czystości oraz niewinności; coś niebieskiego - symbol wierności współmałżonka; coś pożyczonego - symbol przychylności i życzliwości nowej rodziny	X			X		X
kreację ślubną panna młoda winna kupować wyłącznie w towarzystwie matki lub przyjaciółki		X		X		X
sukni ślubnej nie wolno przyszłej pannie młodej założyć w innych okolicznościach jak tylko do przymiarki		X		X		X
buty przyszłej panny młodej powinny być "pełne". Widoczne czubki palców, bądź pięty wróżą nieszczęście		X		X		X
pannie młodej nie wolno zakładać naszyjnika z prawdziwych pereł - w tym przypadku perły będą symbolem nieszczęścia		X		X		X
deszcz w dniu ślubu zapowiada "opłakane życie"		X		X		X
młodsze lub niezamężne kobiety nie powinny przymierzać sukni przyszłej panny młodej - grozi to staropanieństwem		X		X		X
przyszły pan młody nie może zobaczyć swojej wybranki ubranej w suknię wcześniej, niż w dzień ślubu		X		X		X
wybierając obrączki, nie wolno poprzymierzać tych które już zdobią palce naszych przyjaciółek, kuzynek czy mam, bo to wróży niewierność		X		X		X
para młoda nie powinna przed ślubem przymierzać obrączek - wcześniejsze ich zakładanie przynosi pecha		X		X		X
welon zakłada pannie młodej druhna, która obowiązkowo musi myć panną		X		X		X

w dniu ślubu panna młoda wkłada sobie do buta monetę groszową, a w bieliźnie zaszywa okruszek chleba oraz odrobinę cukru - pozwoli jej to w przyszłym związku na rządzenie domem		X		X		X
w dniu ślubu pan młody chowa do kieszeni papierowy banknot pieniężny - zapewni to dostatnie życie w małżeństwie		X		X		X
w drodze do ołtarza para młoda powinna uważać, by się nie potknąć - wróży to potknięcia na nowej drodze życia						
upadek obrączek podczas ceremonii nie wróży nic dobrego, jednak pod żadnym pozorem nie może ich podnieść żaden z przyszłych współmałżonków		X		X		X
Przesady dotyczące OKRESU CIĄŻY	miejsce zamieszkania		warunki bytowe		deklarowana religijność	
	zależność	brak zależności	zależność	brak zależności	zależność	brak zależności
kobiecie w ciąży nie wolno patrzeć na księżyc bo dziecko będzie łyse		X		X		X
kobieta ciężarna może przynieść pecha, więc nie wolno na przykład niczego jej odmówić		X		X		X
jeśli przyszła mama zafarbuje włosy na rudo w czasie ciąży, dziecko urodzi się rude		X		X		X
dotykanie brzucha przyszłej matki przynosi szczęście	X		X		X	
kiedy ma się urodzić dziewczynka, to przyszła mama ma problemy z cerą, bo dziecko odbiera jej urodę		X		X		X
na chłopca przyszła mama ma się ciągoty do kwaśnego i ostrego, na dziewczynkę do słodkiego		X		X		X
przyszła mama nie może się zbyt- nio malować ust, aby jeśli dziecko okazałoby się dziewczynką, nie zeszło na złą drogę		X		X		X
podczas zmywania naczyń lub prania, przyszła matka nie może zachłapać sobie brzucha, aby jej dziecko nie było pijakiem		X		X		X
przyszłej mamie nie wolno klepać po tyłku, bo dziecko urodzi się głupie		X		X		X
Jeśli kobieta w ciąży zapatrzy się na Murzyna, to może urodzić czarne dziecko		X		X		X
Przesady dotyczące NOWORODKA/ NIEMOWLĘCIA	miejsce zamieszkania		warunki bytowe		deklarowana religijność	
	zależność	brak zależności	zależność	brak zależności	zależność	brak zależności

jeżeli wózek maleństwa nie jest koloru czerwonego, trzeba przywiązać do niego czerwoną wstążeczkę, co ma na celu odpędzać uroki i złe moce (np. zły wzrok i złe życzenia)		X		X		X
nie wolno z noworodkiem wychodzić na spacer dopóki nie zostanie ochrzczony		X		X		X
Aby zapewnić dziecku szczęście, trzeba zachować kwiatek z klapy pana młodego ze swego wesela i chusteczkę od chrztu		X		X		X

Tabela 19. Zależności statystyczne w Polsce i na Białorusi pomiędzy SWSL w zależności od w zależności od narodowości, wyznania i płci

SWSL	narodowość		wyznanie		płeć	
	zależność	brak zależności	zależność	brak zależności	zależność	brak zależności
Pod bardzo wieloma względami moje życie jest bliskie ideału		X		X		X
Mam doskonałe warunki życia		X		X		X
Jestem zadowolony/-a ze swojego życia		X		X		X
Jak na razie, zrealizowałem/am ważne rzeczy, które chciałem/am wykonać w trakcie mojego życia	X		X		X	
Jeśli miałbym/ miałabym przeżyć życie jeszcze raz, nie zmieniłbym/ zmieniłabym prawie niczego	X		X			X
KOP20	narodowość		wyznanie		płeć	
	zależność	brak zależności	zależność	brak zależności	zależność	brak zależności
Przekonanie, że lepiej nie witać się przez próg	X		X		X	
Figurki słoników z trąbą do góry przynoszą szczęście	X		X			X
To dobry znak - spotkać kominiarza	X		X			X
Czterolistne koniczynki przynoszą powodzenie		X		X		X
Jeśli stawia się torebkę na ziemi, to pieniądze „uciekają” z niej		X	X		X	
Łuska karpia wigilijnego noszona w portfelu przynosi pieniądze	X		X			X
Rozsypanie soli zapowiada klótnię lub nieszczęście.	X		X		X	
Szkoło się tłucze na szczęście.	X		X			X
Nie wolno niczego odmawiać kobiecie w ciąży - to przynosi nieszczęście.	X		X			X
Stłuczenie lustra zapowiada siedem lat pecha.	X			X		X
Będziesz bogaty, jeśli znajomi cię nie rozpoznają	X		X			X
Czerwona wstążeczka związana dziecku albo zwierzątku na szyi chroni je przed nieszczęściem.		X		X	X	
Odpukanie w niemalowane drewno odwraca pecha.	X		X			X
Bocianie gniazdo na dachu domu przynosi szczęście.	X		X			X
Jeśli dziecko urodzi się w „czepku na głowie”, całe życie będzie miało pomyślne.		X		X		X
Jaskółka pod okapem przynosi powodzenie.	X			X	X	
Wróciwszy się po coś do domu, trzeba „odsiedzieć” chwilę, żeby uniknąć pecha.		X		X		X

Znaleziona podkowa przynosi szczęście.	X		X			X
Talizmany i amulety chronią przed złem.	X			X		X
Kto siada na rogu stołu, pozostanie starą panną (starym kawalerem).		X		X		X

Tabela 20. Zależności statystyczne w Polsce i na Białorusi pomiędzy SWSL w zależności od miejsca zamieszkania, warunków bytowych i deklarowanej religijności

SWLS	miejsce zamieszkania		Warunki bytowe		deklarowana religijność	
	zależność	brak zależności	zależność	brak zależności	zależność	brak zależności
Pod bardzo wieloma względami moje życie jest bliskie ideału		X	X			X
Mam doskonałe warunki życia		X	X			X
Jestem zadowolony/-a ze swojego życia		X	X			X
Jak na razie, zrealizowałem/am ważne rzeczy, które chciałem/am wykonać w trakcie mojego życia		X	X			X
Jeśli miałbym/ miałabym przeżyć życie jeszcze raz, nie zmieniłbym/ zmieniłabym prawie niczego			X			X
KOP20	miejsce zamieszkania		Warunki bytowe		deklarowana religijność	
	zależność	brak zależności	zależność	brak zależności	zależność	brak zależności
Przekonanie, że lepiej nie witać się przez próg		X		X		X
Figurki słoników z trąbą do góry przynoszą szczęście		X		X		X
To dobry znak - spotkać kominiarza		X	X			X
Czterolistne koniczynki przynoszą powodzenie		X		X		X
Jeśli stawia się torebkę na ziemi, to pieniądze „uciekają” z niej		X			X	
Łuska karpia wigilijnego noszona w portfelu przynosi pieniądze		X		X	X	
Rozsypanie soli zapowiada kłótnię lub nieszczęście.		X		X	X	
Szkło się tłucze na szczęście.	X			X		X
Nie wolno niczego odmawiać kobiecie w ciąży - to przynosi nieszczęście.		X		X		X
Stłuczenie lustra zapowiada siedem lat pecha.	X			X		X
Będziesz bogaty, jeśli znajomi cię nie rozpoznają		X		X		X
Czerwona wstążeczka zawiązana dziecku albo zwierzątku na szyi chroni je przed nieszczęściem.		X		X		X
Odpukanie w niemalowane drewno odwraca pecha.		X		X		X
Bocianie gniazdo na dachu domu przynosi szczęście.		X		X		X
Jeśli dziecko urodzi się w „czepku na głowie”, całe życie będzie miało pomysły.		X		X		X
Jaskółka pod okapem przynosi powodzenie.	X			X		X

Wróciwszy się po coś do domu, trzeba „odsiedzieć” chwilę, żeby uniknąć pecha.		X		X		X
Znaleziona podkowa przynosi szczęście.		X		X		X
Talizmany i amulety chronią przed złem.		X		X		X
Kto siada na rogu stołu, pozostanie starą panną (starym kawalerem).		X		X		X

Tabela 21. Zależności statystyczne w Polsce i na Białorusi w deklaracji znajomości/przestrzegania przesądów /zabobonów o aspekcie medycznym w zależności od narodowości, wyznania i płci

	narodowość		wyznanie		płeć	
	zależność	brak zależności	zależność	brak zależności	zależność	brak zależności
korzystanie kiedykolwiek z pomocy znachorki, „babki”	X		X			X
Wiedza o korzystaniu kiedykolwiek przez najbliższych badanych z pomocy znachorki, „babki”	X		X			X
kobieta spodziewająca się dziecka nie powinna przechodzić pod rozwieszonym sznurem, gdyż wtedy istnieje niebezpieczeństwo zaplątania się dziecka w pępowinę		X		X		X
nie wolno bujać pustego wózka/kołyski/fotelika samochodowego niemowlęcego, bo dziecko potem będzie bolał brzusek		X		X		X
nie wolno patrzeć na śpiące dziecko, bo odbiera się mu sen						
wszelkie bóle brzucha, w tym związane z zapaleniem wyrostka robaczkowego, mogą być spowodowane przez połknięcie pestek owoców	X			X		X
Trzeba zadbać aby w Dzień Wigilii się nie przeziębć, ani nie rozchorować. Musimy bardzo uważać na swoje zdrowie ponieważ w przeciwnym wypadku będziemy chorować cały kolejny rok		X		X		X

Tabela 22. Zależności statystyczne w Polsce i na Białorusi w deklaracji znajomości/przestrzegania przesądów /zabobonów o aspekcie medycznym w zależności od miejsca zamieszkania, warunków bytowych i deklarowanej religijności

	miejsce zamieszkania		warunki bytowe		deklarowana religijność	
	zależność	brak zależności	zależność	brak zależności	zależność	brak zależności
korzystanie kiedykolwiek z pomocy znachorki, „babki”		X		X		X
Wiedza o korzystaniu kiedykolwiek przez najbliższych badanych z pomocy znachorki, „babki”		X		X		X
kobieta spodziewająca się dziecka nie powinna przechodzić pod rozwieszonym sznurem, gdyż wtedy istnieje niebezpieczeństwo zaplątania się dziecka w pępowinę		X		X		X
nie wolno bujać pustego wózka/kołyski/fotelika samochodowego niemowlęcego, bo dziecko potem będzie bolał brzusek		X		X		X
nie wolno patrzeć na śpiące dziecko, bo odbiera się mu sen						
wszelkie bóle brzucha, w tym związane z zapaleniem wyrostka robaczkowego, mogą być powodowane przez połknięcie pestek owoców		X		X		X
Trzeba zadbać aby w Dzień Wigilii się nie przeziębować, ani nie rozchorować. Musimy bardzo uważać na swoje zdrowie ponieważ w przeciwnym wypadku będziemy chorować cały kolejny rok		X		X		X

WERYFIKACJA HIPOTEZ

1. W samoocenie badanych dla rozwoju charakteru człowieka nie ma znaczenia znak zodiaku pod jakim się urodzili.

- Hipoteza została potwierdzona – jedynie 8,5% Polaków i 38,6% osób z Białorusi przywiązywało znaczenie do znaku zodiaku pod jakim się ktoś urodził

2. Badani w większości nie wierzą w istnienie przedmiotów, talizmanów, dat itp. które przynoszą pecha lub szczęście

- Hipoteza została potwierdzona - w istnienie dat/dni tygodnia przynoszących szczęście wierzyło tylko 7% Polaków i 18,1% osób z Białorusi, a przynoszących pecha - 11,1% Polaków i 13,9% z Białorusi. W istnienie przedmiotów/ talizmanów przynoszących szczęście wierzyło 13,3% i 46% Białorusinów, a przynoszących pecha – tylko 8,5% Polaków i 38,4% Białorusinów.

3. Badani wiedzą o istnieniu znachorek, „babek”, ale nigdy nie korzystali z ich pomocy.

- Hipoteza została potwierdzona - z takich porad nie korzystało 91,5% Polaków oraz 68,4% Białorusinów

4. Badani znają metody ludowego leczenia, ale są one różne w Polsce i na Białorusi.

- Hipoteza częściowo potwierdzona – Polacy deklarowali znajomość 39. różnych metod leczenia ludowego vs 5. wskazanych w grupie z Białorusi.

5. Badani w samoocenie oceniają swoją satysfakcję z życia jako dobrą.

- Hipoteza nie została potwierdzona - w Polsce i na Białorusi dominowały osoby o niskiej satysfakcji z życia

6. Istnieją różnice w poziomie satysfakcji pomiędzy badanymi z Polski i Białorusi.

- Hipoteza potwierdzona - Wykazano istotne statystycznie różnice pomiędzy średnimi wartościami satysfakcji z życia w obu krajach zarówno wyrażonej skali punktowej (<0.001), jak i stenowej (<0.001).

7. Na satysfakcję z życia badanych miał wpływ wiek, płeć, miejsce zamieszkania,

sytuacja materialna, stan cywilny, wyznawana wiara, uważanie się za osobę religijną i stopień religijności.

- Hipoteza częściowo potwierdzona - W grupie z Polski, analizując wyniki satysfakcji z życia w skali punktowej i stenowej nie wykazano wpływu na nią wieku, płci, miejsca zamieszkania, sytuacji materialnej, stanu cywilnego, wyznawanej wiary, uważania się za osobę religijną i stopnia religijności. W grupie z Białorusi, w satysfakcji mierzonej w skali punktowej zależności dotyczyły płci ($p=0,014$) i sytuacji materialnej ($p=0,002$), a w skali stenowej zależności od miejsca zamieszkania ($p=0,013$), sytuacji materialnej ($p=0,038$), wykształcenia ($p=0,002$) i uważania się za osobę religijną ($p=0,032$).

8. W samoocenie badani wykazują średnią przesadność.

- Hipoteza nie została potwierdzona - zarówno w grupie badanych z Polski, jak i z Białorusi, przeważały osoby o wysokim poziomie myślenia przesadnego

9. Myślenie przesądne zależy od miejsca zamieszkania, płci, religijności, stosowania w życiu przesądów/zabobonów i satysfakcji z życia badanych.

- Hipoteza nie została potwierdzona - nie wykazano w Polsce i na Białorusi zależności miary myślenia przesadnego od wieku, płci, miejsca zamieszkania, stanu cywilnego, wyznania i deklarowanej religijności

10. Istnieją zależności pomiędzy satysfakcją z życia a miarą myślenia przesadnego w Polsce i na Białorusi

- Hipoteza potwierdzona - Zarówno w Polsce, jak i na Białorusi wykazano istotne statystycznie zależności pomiędzy satysfakcją z życia a miarą myślenia przesadnego ($p<0,001$).

11. Istnieją różnice pomiędzy badanymi z Polski i Białorusi w postawach wobec przesądów i zabobonów, ze szczególnym uwzględnieniem medycznych.

- Hipoteza potwierdzona – wykazano różnice pomiędzy badanymi z Polski i Białorusi w postawach wobec przesądów i zabobonów, ze szczególnym uwzględnieniem medycznych

OGRANICZENIA BADANIA

Analiza uzyskanych danych oraz doświadczenia zdobyte podczas pisania rozprawy doktorskiej sugerują, że z pewnością więcej ciekawych danych dostarczyłyby badania na większej grupie osób oraz w innych grupach wiekowych – powyżej 30. roku życia.

Warto by także rozważyć sprawdzenie w grupie badanych poziomu lęku-cechy. W literaturze (Sosnowski, 1977) podkreśla się bowiem, że nie tylko sprzyja on narażeniu na przeżywanie negatywnych emocji, ale także może uwrażliwiać na sygnały zagrożenia (Yasey, i wsp. 1996; Richards i wsp. 2000), sprzyjać interpretowaniu pewnych sytuacji jako zagrożenia (Chorpita i wsp., 1996; Hadwin i wsp., 1997) i wzmacniać chęci kontrolowania zagrożenia (Kolańczyk, 2003). Może to dotyczyć pewnych sytuacji zawartych w przesądach, np. rozbicia lustra, traktowanego jako źródło nieszczęścia/pecha i powodującego zmiany w funkcjonowaniu osób lękowych. Mogą być one skłonne do nieadekwatnej oceny sytuacji, która mimo iż jest neutralna, może być uznana za zagrażającą.

Ciekawe by było także sprawdzenie zależności przesądności od stopnia poczucia koherencji, mającego związek z przeżywanymi emocjami (Antonovsky, 1997).

DYSKUSJA

*Do dziś branża astrologiczno-wróżbiarska radzi sobie doskonale,
bo większość przedstawicieli naszego gatunku –
choć ma na pozór bardzo materialistyczne podejście do rzeczywistości –
jest przekonana, że szeptuchy, astrologowie, jasnowidze i wróżbiarze
rzeczywiście wiedzą więcej, leczą choroby i pomagają podejmować decyzje.
Magia od zawsze daje nam złudne wrażenie panowania nad losem
[Poradnik Psychologiczny POLITYKI]*

Przesady i zabobony stanowią stały element każdej kultury. Ujawniały się i nadal się ujawniają w niemal wszystkich aspektach życia codziennego. Niestety przyjmowane mogą być automatycznie, bezkrytycznie, bez zastanawiania się nad ich autentycznością, co być może tłumaczą słowa Paula Thiry Holbacha „Nic nie daje takiej władzy nad ludem jak zabobon” [Holbach, 2023].

W opinii Kozakiewicza [Kozakiewicz, 1963] „pewne przesady, które, jeśli tylko człowiek uznał je za prawdziwe, działają stale, rzutują na jego sądy o ludziach i rzeczach, przez co wypaczają jego postępowanie”, zaś „zakres przesądnych przekonań i ocen jest bardzo szeroki, poczynając od stwierdzeń wyrażających niechęć regionalną (np. krakowianina do warszawiaka) do bardziej kategorycznych i nasyconych nienawiścią twierdzeń rasistowskich i religijnych”.

Zabobon jest czymś podobnym, ponieważ „polega nie tylko na mylnym, fantastycznym wyobrażeniu o własnościach pewnych rzeczy i zjawisk, ale na pewnych irracjonalnych, magicznych, rozumowo nie uzasadnionych działaniach mających odwrócić lub spowodować jakiś skutek” [Kozakiewicz, 1963]. Zdaniem autora, wspólną cechą przesądów i zabobonów jest to, że i jedno i drugie, opierają się „na silnie zabarwionych uczuciowo założeniach i wyobrażeniach wykraczających poza granicę obiektywnego oraz naukowego ich sprawdzenia”. Uważa także, że przesady, a zwłaszcza te społeczne, rasowe, religijne, nacjonalistyczne, są trwałe, ponieważ „zaszczepia się je człowiekowi niemalże od kolebki, od pierwszego dnia, w którym dziecko zaczyna rozumieć, co się do niego” [Kozakiewicz, 1963].

W Encyklopedii PWN podaje się, że zabobony to „wierzenia występujące w danej społeczności w formie przeżytku kulturowego; pozostałość myślenia magicznego,

wróżbiarstwa lub dawnej religii”, zaś przesady - to „irracjonalne przekonania, poglądy przyjmowane stanowczo, lecz bez należytego uzasadnienia., zazwyczaj sprzeczne z faktami i trudne do usunięcia za pomocą racjonalnej argumentacji” [Encyklopedia Powszechna PWN].

Bocheński [Bocheński, 1992] dzieli zabobony na względne, czyli „wierzenia sprzeczne z wyznawanym przez nas światopoglądem” oraz bezwzględne, czyli „twierdzenie nieprawdzie, bądź bezsensowne, bądź sprzeczne z faktami, prawami logiki, względnie przyjętymi zasadami wnioskowania”.

Wiele przesądów, za Krok [Krok, 2007], ma swoje korzenie w określonym systemie religijnym lub światopoglądowym. W literaturze fachowej uważa się, że obecność myślenia i zachowań przesądnych może „pojawiać się jako efekt oddziaływania czynników kulturowo-społecznych generujących i intensyfikujących myślenie oraz zachowania o charakterze przesądnym” [Ninness i Ninness, 1998; Rudski, 2001]. Niektórzy, „w celu efektywniejszego poradzenia sobie z trudnymi działaniami, stosują myślenie przesądne, które ich zdaniem ma szansę zwiększyć prawdopodobieństwo osiągnięcia sukcesu” [Ninness i Ninness, 1998; Rudski, 2001]. Mogą być one także wynikiem istnienia „określonych cech osobowości, predysponujących jednostki do posługiwania się specyficznymi wzorcami myślenia, które bazują na częściowo nieracjonalnych i niekontrolowanych procesach poznawczych i emocjonalnych [Jueneman, 2001; Vyse, 1997].

W opinii Faiza [Faiza, 2018] przesądne zachowania przejawiają się w wielu aspektach życia jednostki. Zdaniem Maller i Lundeen [Maller i Lundeen, 1933] „osoba przesądna przypisuje związek przyczynowo-skutkowy zjawiskom i obiektom, które w rzeczywistości nie są ze sobą powiązane”. Nie widzi potrzeby szukania czegoś innego, w tym sięgania do horoskopów, porad wrózek, znachorów. Odczuwa satysfakcję z życia codziennego, bo jak twierdził Władysław Tatarkiewicz [Tatarkiewicz, 2015] „zadowolenie z całości życia jest zadowoleniem nie tylko z tego, co jest, ale także z tego, co było i co będzie; nie tylko z teraźniejszości, ale także z przeszłości i przyszłości. Poczucie szczęścia, satysfakcji z życia, obejmuje nie tylko dodatni stan obecny, ale także dodatnią ocenę przeszłości i dodatnie wnioski na przyszłość” i wtedy nie ma potrzeby poszukiwania czegokolwiek innego. W obecnym badaniu postanowiono więc sprawdzić jaką satysfakcję z życia prezentowali badani z Polski i Białorusi. W tym celu wykorzystano kwestionariusz SWLS. Analiza uzyskanej punktacji pozwoliła na stwierdzenie, że badani z Polski byli najczęściej osobami raczej niezadowolonymi ze swojego życia lub bardzo niezadowolonymi ze swojego życia, a w grupie z Białorusi – najczęściej osobami raczej niezadowolonymi ze

swojego życia lub raczej zadowolonymi ze swojego życia. Po przeliczeniu uzyskanych wyników na steny, okazało się jednak, że zarówno w Polsce, jak i na Białorusi dominowały osoby o niskiej satysfakcji z życia. Potwierdzają powyższe dane z badania Gallup World Poll [Gallup World Poll, 2022] drukujące ranking najszczeńliwszych krajów w latach 2019-2021. W pierwszej piątce znalazły się Finlandia, Dania, Islandia, Szwajcaria i Holandia. Wysoką pozycję w pierwszej dziesiątce rankingu uzyskały Luksemburg, Szwecja, Norwegia, Izrael, Nowa Zelandia. Polska zajęła dopiero 48. miejsce, zaś Białoruś 65. miejsce [Gallup World Poll, 2022]. W obecnym badaniu stwierdzono jednak różnice istotne statystycznie w skali punktowej pomiędzy Polską i Białorusią w każdej grupie badanych - osób bardzo zadowolonych ze swojego życia, raczej zadowolonych ze swojego życia, zdecydowanie niezadowolonych ze swojego życia oraz bardzo niezadowolonych ze swojego życia. W przypadku analizy wyników przekształconych na steny wykazano jedynie różnice istotne statystycznie pomiędzy Polską i Białorusią dla osób prezentujących wysokie zadowolenie z życia oraz niskie zadowolenie. Dalsza analiza wykazała, że w grupie z Polski na satysfakcję z życia nie miały wpływu wiek, płeć, miejsce zamieszkania, sytuacja materialna i stan cywilny, wyznawana wiara, uważanie się za osobę religijną i stopień religijności. Z kolei w grupie z Białorusi satysfakcja zależała od płci, sytuacji materialnej i wykształcenia.

W raporcie CBOS z roku 2006 roku [Boguszewski, 2006] przeanalizowano opinie 1041. dorosłych mieszkańców Polski i okazało się, że 30% z nich przywiązywało duże znaczenie dla rozwoju charakteru człowieka znakowi zodiaku pod jakim się urodził. W porównaniu z rokiem 1997 liczba osób zmalała o 8% [Boguszewski, 2006]. We wcześniejszych badaniach własnych dotyczących 100. pacjentów Szpitala Wojewódzkiego im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Łomży [Krajewska-Kułąk i wsp., 2011a] większość chorych (46%) zgadzała się ze stwierdzeniem, iż duże znaczenie dla rozwoju charakteru człowieka ma to, pod jakim znakiem zodiaku się urodzili. Opinię powyższą podzielało osób 15,2% mieszkańców wsi i 61,2% mieszkańców miasta. W innym badaniu tych autorów [Krajewska-Kułąk i wsp., 2011b], w grupie 126. osób w wieku 16-19 lat, jedynie 8,7% badanej młodzieży zgadzało się z powyższym stwierdzeniem. Podobne wyniki uzyskano obecnie, ponieważ tylko 8,5% Polaków przywiązywało znaczenie do znaku zodiaku pod jakim się ktoś urodził. Okazało się także, że taką opinię preferowało aż 38,6% osób z Białorusi, czyli prawie pięciokrotnie więcej niż w Polsce.

Badanie przeprowadzone przez OBOP w roku 1999 [TNS OBOP, 1999] mające na celu sprawdzenie, jak powszechna jest znajomość przesądów wśród Polaków wykazało, iż 60% badanych uznawało za cenne przestrogi/znaki zawarte w ich snach, 42% respondentów

wierzyło także w to, że niektóre zdarzenia mogą przynosić szczęście lub pecha, a czytanie horoskopów praktykowało 52% badanych, w tym wierzyło w nie 15% [TNS OBOP, 1999]. W roku 2006 [Boguszewski, 2006] do czytania horoskopów przyznało się 58% Polaków, z czego 45% czyniło to czasami, 9% często, a 4% – przy każdej możliwej okazji. W ciągu ostatnich dziesięciu lat (do czasu badania) zmalała o połowę (z 8% do 4%) grupa badanych, którzy przyznali, że zawsze czytają horoskopy [Boguszewski, 2006]. Od czasu do czasu brało pod uwagę wskazówki w nich zawarte 42% respondentów, a 3% zawsze lub w większości przypadków kierowało się w codziennym życiu wskazówkami z horoskopów [Boguszewski, 2006]. W ramach programu *Socrates Comenius* [cyt. za Litwiniuk], którego celem było zbadanie, czy współczesna młodzież wierzy w przesady oraz czy je zna, wykazano w grupie 296. uczniów, iż 59,8% badanych deklaroowało czytanie horoskopów. Powodami, dla których młodzież to robiła były ciekawość dowiedzenia się co ich czeka w przyszłości (22,6%), chęć zabawy (3,4%) oraz pomoc w podjęciu jakiejś decyzji (3%) [cyt. za Litwiniuk, 2011]. We wcześniejszych badaniach własnych [Krajewska-Kułąk, 2011a] stwierdzono, że horoskopy w gazetach czytało 80% badanych, w tym 84,8% mieszkańców miast i 75,8% ze wsi. Jednakże już z porad horoskopowych on-line, sms nie korzystało 88% badanych, w tym 84,8% ze wsi i 89,6% z miasta. W kolejnym badaniu [Krajewska-Kułąk, 2011b] wykazano, że horoskopy w gazetach czytało 82,5% młodzieży, ale z porad horoskopowych on-line, sms nie korzystało aż 93,7% ankietowanych. W obecnym badaniu uzyskano podobne wyniki, ponieważ 74,3% ankietowanych Białorusinów i 48,7% Polaków przyznało się do czytania horoskopów. Ewidentnie mniej osób, niż w powyższych badaniach, deklaroowało korzystanie z porad horoskopowych online, sms i itp. - było to jedynie 6,6% badanych z Polski i 19,4% z Białorusi.

Z Raportu z badania OBOP z 1999 roku [TNS OBOP, 1999] wynika, iż swoje postępowanie zmieniało (często lub czasem) 40% osób wierzących w treści horoskopów, 37% osób korzystających z porad wróżki, 30% wierzących w zjawiska przynoszące szczęście, 29% w przynoszące pecha oraz 28% uważających, że w snach zawarte są przestrogi/znaki. We wcześniejszych badaniach własnych stwierdzono, że w swoim codziennym życiu wskazania horoskopu brało pod uwagę 35% chorych, w tym 15,2% ze wsi i 22,4% z miasta [Krajewska-Kułąk, 2011a] oraz 16,7% młodzieży [Krajewska-Kułąk, 2011b]. Nie potwierdzono tego w obecnych badaniach, ponieważ do brania pod uwagę wskazań horoskopu (z różną częstotliwością) w swoim codziennym życiu przyznało się tylko 19,2% Polaków, ale już 63,7% Białorusinów (63,7%).

W grupie badanych przez Filipek i Marcyniak [Filipek, 2008] 49,3% deklaroowało korzystanie z porad jasnowidzów, wrózek i magów, a 65% uznało, że były one efektywne. Z kolei w badaniu OBOP z 1999 roku [TNS OBOP, 1999] z porad wróżki korzystało 14% respondentów, z czego 42% miało poczucie, że przepowiednie się spełniły, 13% - że spełniły się one w bardzo dużym, zaś 29% - że w dużym stopniu. W roku 2006 roku 11% dorosłych Polaków przyznało, że przynajmniej raz korzystało z tego typu usług, podczas gdy w 1997 roku deklarację taką złożyło 19% badanych [TNS OBOP, 2006]. Potwierdziły to dwa wcześniejsze nasze badania z roku 2011, które wykazały, iż 62% chorych, w tym 75,6% ze wsi i 55,2% [Krajewska-Kułak, 2011a] oraz 98,4% młodzieży [Krajewska-Kułak, 2011b], nie było nigdy u wróżki, wróża lub jasnowidza. Także uzyskane obecnie wyniki kontynuują powyższy trend, ponieważ 95,9% respondentów z Polski i 45,9% z Białorusi zadeklarowało, iż nie było nigdy u wróżki/wróża. Utrzymała się także w Polsce podobna tendencja co do braku takich wizyt u mieszkańców wsi (87,2%) i miast (70,5%), chociaż liczba ta wzrosła w stosunku do roku 2011 [Boguszewski, 2018].

Badanie OBOP z 1999 roku wykazało, że po 42% Polaków uważało, iż na podstawie różnych oznak można się spodziewać, że zdarzy nam się nieszczęście lub że są zdarzenia, które wróżą pomyślność [TNS OBOP, 1999]. W przesady nie wierzyło 15% badanych, a 59% nie wiedziało co przynosi pecha, nie negując jednocześnie faktu, że niektóre zdarzenia mogą być oznaką/zapowiedzią nieszczęścia. Bardzo różne zdarzenia mogące zapowiadać niepowodzenie wymieniało 22% badanych, w tym np. spotkania z czarnym kotem, przebiegnięcie przez którego drogi przynosi pecha. W respondentach niepokój budziły także sny. Za ważną uważali i ich atmosferę („przykry sen”, „zły sen”) i symbolikę. Największe obawy odczuwali, gdy śniło się im dziecko, ktoś zmarły lub przedmioty, które ich zdaniem oznaczają nieszczęście (np. mięso, brudna woda). Część badanych za symbol pecha uważała cyfry, a szczególnie „13”, zwłaszcza w połączeniu z piątkiem. Obawy ankietowanych budziły także „7” i „8”. Niektórzy badani twierdzili, że niechętnie wracają do domu po zapomnianą rzecz, ponieważ to zawsze zwiastuje nieszczęście [TNS OBOP, 1999]. Podobnie grupa 24% respondentów z badania CBOS z 2006 roku uważała, że są takie daty i dni tygodnia, które przynoszą pecha [Boguszewski, 2006]. W porównaniu z rokiem 1997 zmalała jednak ich liczba o 10. punktów procentowych. Natomiast w badaniu w ramach programu *Socrates Comenius* [cyt. za Litwiniuk, 2011] 65,9% ankietowanych uznawało liczbę „13” jako pechową, kolejne 8,5% nie miało z „13” żadnych skojarzeń, a 6,2% uważało nawet, że jest to liczba szczęśliwa. Piątek trzynastego w opinii 52% badanych jest takim samym dniem, jak każdy inny, 10% przyznało się, że jest dla nich dniem szczęśliwym, ale już 29,4%

uważało go za dzień nieszczęśliwy. Inne pojawiające się odpowiedzi to: pechowy dzień (1,7%), dzień ostrożności, w którym uważają na siebie (1,7%), normalny dzień, ale dla niektórych może być zwiastunem nieszczęścia (1,4%) oraz, że zależnie od okoliczności może być dniem dobrym lub złym (1,0%) [cyt. za Litwiniuk, 2011]. W badaniu CBOS z 2011 roku 16% wierzyło w negatywną moc „13”, a 11% było przekonanych o tym, że cyfra „7” przynosi szczęście [Boguszewski 2011]. W badaniach Krajewskiej-Kułąk i wsp. [Krajewska-Kułąk, 2011a] 44% badanych chorych było także przekonanych, iż są daty, dni tygodnia przynoszące pecha, w tym sądziło tak 24,2% badanych ze wsi oraz 53,7% z miasta. W drugim naszym badaniu [Krajewska-Kułąk, 2011b] takie przekonanie wyraziło 7,9% młodzieży. Respondenci z obu grup, jako pechowe wymieniali: każdy poniedziałek, 21 grudzień, 13 piątek oraz 13 i 16 każdego miesiąca [Krajewska-Kułąk, 2011b]. Nie znalazło to potwierdzenia w obecnych badaniach, bowiem w istnienie dat/dni tygodnia przynoszących szczęście wierzyło tylko 7% Polaków, a przynoszących pecha - 11,1%. Odmienne było w grupie z Białorusi – za datami szczęśliwymi opowiedziało się 18,1% zaś za pechowymi – 13,9%. Zgodne z wynikami innych autorów było wskazanie przez respondentów liczby 13 jako pechowej.

W badaniu Filipek i Marcyniak [Filipek, 2008] wiarę w istnienie magii zadeklarowało 14,7% ankietowanych, w tym 80,5% kobiet i 19,5% mężczyzn. W możliwość pomagania ludziom za jej pomocą wierzyło 12,9% badanych, zaś 14,4% respondentów w możliwość szkodenia z jej użyciem. Za najbardziej godne zaufania zdaniem 33,1% badanych uznawane były wróżby i przepowiednie (tarot) oraz horoskopy dotyczące życia seksualnego (30,9% osób) [Filipek, 2008]. Zdaniem Shippers i Van Lange [Shippers i Van Lange, 2006] osoby używają rytuałów w sytuacjach, które są dla nich ważne i w ramach których odczuwają niepewność. Sokal [cyt. za Sokal, 2006] donosi, iż w roku 1990 w Stanach Zjednoczonych 36% obywateli wierzyło w telepatię, 49% – w opętanie przez diabła, a 25% – w astrologię oraz wpływ położenia gwiazd i planet na życie ludzi. French i Stone [French i Stone, 2008] wykazali, że kobiety w większym stopniu wierzą w astrologię, telekinezę, spirytualizm, czarnoksiężstwo, przewidywanie przyszłości, reinkarnację. W badaniach Krajewskiej-Kułąk i wsp. z 2011 roku w telepatię wierzyło 58% osób (54,5% ze wsi i 59,7% z miasta), w opętanie przez diabła - 54% (54,5% ze wsi i 57,3% z miasta), w astrologię i wpływ położenia gwiazd i planet na życie ludzi wierzyło 50% badanych (57,6% ze wsi i 46,3% z miasta), w magię – 34% (15,2% ze wsi i 41,8% z miasta) oraz 18% w przepowiednie tarota (6,1% ze wsi i 23,9% z miasta) [Krajewska-Kułąk, 2011a]. W drugim badaniu z tego samego roku – w telepatię wierzyło 77,8% młodzieży, w astrologię i wpływ położenia gwiazd i planet

na życie ludzi - 76,2%, w magię - 23%, a w przepowiednie tarota - 7,1% [Krajewska-Kułąk, 2011b]. Obecnie nie potwierdziły się wyniki uzyskane w roku 2011, ponieważ w Polsce znacznie mniej osób wierzyło w telepatię (31,4%), a więcej (63,1%) w opętanie przez diabła. Z kolei na Białorusi w telepatię wierzyło więcej osób niż w Polsce (48,5%), a w opętanie przez diabła mniej (37,6%). Do wiary w astrologię i wpływ położenia gwiazd i planet na życie ludzi przyznało się także znacznie mniej Polaków (14%), podobnie jak w magię (13,3%) i tarota (6,6%). W grupie z Białorusi 42,6% osób deklarowało wiarę w astrologię, 47,7% - w magię, zaś 20,7% w tarota.

W badaniu CBOS z 2006 roku [Boguszewski, 2006] 26% było zdania, że istnieją przedmioty, talizmany przynoszące szczęście. Z kolei w badaniu CBOS z 2018 roku o tym, że występują pewne magiczne przedmioty, sytuacje lub zachowania, wyraźnie częściej przekonane były kobiety niż mężczyźni [Boguszewski, 2018]. Także French i Stone [French i Stone, 2014] wykazali, że kobiety w większym stopniu wierzyły w moc szczęśliwych przedmiotów i amuletów. Potwierdziły to wyniki badania realizowanego w ramach programu Socrates Comenius [cyt. za Litwiniuk, 2011]. Posiadanie amuletów, noszonych przy sobie w szczególnie ważnych okolicznościach, zadeklarowało 86,8% osób. Najczęściej były to: pierścionek, krzyżyk, słonik, czterolistna koniczyna i podkówka. W badaniu Krajewskiej-Kułąk i wsp. [Krajewska-Kułąk, 2011a] okazało się, że zdaniem 36% respondentów (51,5% ze wsi i 28,4% z miasta), są przedmioty, talizmany przynoszące szczęście, a w innym badaniu tych autorów [Krajewska-Kułąk, 2011b] takie przekonanie wyraziło 10,3% młodzieży. Nieco odmienne wyniki uzyskano w obecnych badaniach, ponieważ jedynie 13,3% Polaków uważało są przedmioty/talizmany. W grupie z Białorusi takich osób było już 46%. Przekonanych o powyższym było 18,8% katolików; 48,3% prawosławnych oraz tylko 9,5% ateistów. Badani z Polski wymieniali także nieco inne niż w roku 2011 przedmioty. Były to głównie pamiątki rodzinne, ale podobnie jak wcześniej niektórzy badani wskazywali także czterolistną koniczynę, podkowę, różaniec, słonika. W grupie z Białorusi było jedenastokrotnie mniej wskazań i preferowano w nich przede wszystkim ikonki. Z kolei o istnieniu przedmiotów przynoszących pecha było przekonanych 8,5% Polaków i 38,4% Białorusinów oraz żaden ateista, 27% osób wyznania prawosławnego i 8,3% katolików.

W badaniu realizowanym w ramach programu *Socrates Comenius* [cyt. za Litwiniuk, 2011], stwierdzono, że znacząca większość (62,2%) badanych deklarowała się jako osoby nie wierzące w przesady, ale według opinii respondentów 38,5% - ich przyjaciele/osoby z bliskiego otoczenia to osoby przesadne [cyt. za Litwiniuk, 2011]. Na pytanie "Jak się zachowujesz, jeśli czarny kot przebiegnie Ci drogę?", aż 71,3% uczniów odpowiedziało, że

idzie dalej i nie zwraca na to uwagi. Grupa 14,2% badanych twierdziła, pluła 3. krotnie przez lewe ramię i szła tą samą drogą, a niektórzy z badanych wybierali inną drogę, łapali się za guzik, liczyli do trzynastu lub czekali, aż ktoś inny przejdzie pierwszy. Byli jednak i tacy (1,01% ankietowanych), którzy zawracali z drogi i szli do domu. Badani mieli także za zadanie przyporządkowanie określonego symbolu do jego powszechnego znaczenia. W przypadku hasła „widzę stojącego bociana” - twierdzili że zwiastuje to brak zmian w ciągu najbliższego roku (38,2%), a „widzę lecącego bociana” - że to wróży podróż (20,3%). „Słyszę głos kukułki na wiosnę” - według badanych oznaczało, że otrzymają pieniądze lub je stracą (47%). „Rozbite lustro” - traktowali jako przepowiednię siedmiu lat nieszczęścia (84,1%), rozsypanie soli - jako zapowiedź kłótni w rodzinie (44,9%), postawienie torebki na podłodze - że właścicielki torebki nie będą się trzymać pieniądze (61,2%), a postawienie butów na stole - uznawali za przepowiednię śmierci w rodzinie (23,7%). Uważali, że witanie młodej pary chlebem i solą to przepowiednia dostatku w życiu (76,7%), a czerwona wstążeczka u małego dziecka ma chronić go przed złym zauroczeniem (75,7%). W opinii uczniów należy usiąść przed podróżą, bo to gwarantuje szczęśliwe dotarcie do celu (68,6%), a gdy zobaczy się kominiarza należy złapać się za guzik (41,9%), ponieważ symbolizuje on szczęście (73,7%) [cyt. za Litwiniuk, 2011]. Zdecydowana większość (72%) na pytanie "Czy w Twojej rodzinie są jakieś przesady, które są przekazywane z pokolenia na pokolenie?" nie udzieliła żadnej odpowiedzi. Twierdząco odpowiedziało jedynie 2,7% uczniów, a przecząco - 24,3%. Zapytani o to "Czy młodzi ludzie za 20-30 lat będą wierzyć w przesady?" najczęściej odpowiadali "nie wiem" - 36,2% osób, „tak” - 32,8% badanych, "nie"- 21% osób, a 9,8% nie udzieliło żadnej odpowiedzi [cyt. za Litwiniuk, 2011]. W badaniach Krajewskiej-Kułąk i wsp. z 2011 roku [Krajewska-Kułąk, 2011b] najbardziej znane w grupie dorosłych przesady związane były z „potrzebą chwycenia się za guzik widząc kominiarza” (88%), „odpukiwania w niemalowane, aby czegoś nie zapeszyć” (87%), „dawania kopniaka na szczęście” (86%) oraz z przekonaniem iż „rozbicie lustra zwiastuje siedem lat nieszczęść” (79%) oraz że „trzeba ścisnąć kciuki przy kibicowaniu” (76%). W grupie młodzieży najbardziej znany był przesąd „trzeba odpukać w niemalowane, aby czegoś nie zapeszyć” (82,5%), „nie podaje się ręki na krzyż lub przez próg” (79,4%); „trzeba dać kopniaka na szczęście” (77,8%) oraz „trzeba ścisnąć kciuki przy kibicowaniu” (73%) i „rozbicie lustra zwiastuje siedem lat nieszczęść” (72,2%) [Krajewska-Kułąk, 2011b]. Także CBOS przeprowadził w roku 2011 badania na liczącej 1077. osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski i okazało się, że przeciętny respondent deklaruwał wiarę w mniej więcej dwa na dziesięć przedstawionych mu

przesądów, przy czym stosunkowo najbardziej przesądni byli renciści, bezrobotni, robotnicy niewykwalifikowani, pracownicy usług oraz gospodynie domowe. Wiara w przesady malała w sposób istotny wraz z poziomem wykształcenia oraz z wysokością dochodu. W grupach wiekowych wiarę w zabobony najczęściej deklarowały osoby mające od 45 do 54 lat i respondenci mieszkający w miastach liczących od 100 do 500 tys. ludności [Boguszewski, 2011]. Najbardziej popularnym przesądem wśród badanych okazało się trzymanie kciuków - 29% badanych wierzyło, że taki gest może przynieść powodzenie. Z kolei co czwarty dorosły Polak sądził, że szczęście może przynieść kominarz. Wśród przesądów wróżących niepowodzenie, najpowszechniejsze były stłuczenie lustra (25%) oraz czarny kot przebiegający drogę (22%). Za oznakę szczęścia 20% Polaków uznało znalezienie czterolistnej koniczyny, 18% - za przepowiednię niepowodzenia traktowało podanie ręki przez próg, a 11% za niekorzystny znak odbierało wstanie z łóżka lewą nogą [Boguszewski, 2011]. Badanie CBOS powtórzone w roku 2018, przeprowadzone na liczącej 999. osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski potwierdziło, iż przeciętny respondent deklarował wiarę w około dwa spośród dziesięciu przedstawionych mu przesądów [Boguszewski, 2018]. Najbardziej przesądne były osoby nie aktywne zawodowo, w tym zwłaszcza bezrobotni i zajmujący się domem oraz osoby niezadowolone ze swojej sytuacji materialnej, mające relatywnie najniższe dochody, z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym oraz zasadniczym zawodowym, ankietowani w wieku od 45 do 54 lat oraz nieregularnie praktykujący religijnie. W porównaniu z deklaracjami składanymi w 2011 roku wiara Polaków w przesady w zasadzie się nie zmieniła. Niezmiennie nie uznawało ich 46% Polaków, ale większość (54%) liczyła się z przynajmniej jednym zabobonem. Nieco ubyło jedynie osób najbardziej przesądnych, którzy uznawali co najmniej 6., spośród 10. przedstawionych zabobonów (spadek z 12% do 9%), co też wpłynęło na niewielki spadek przeciętnej wiary w przesady [Boguszewski, 2018]. W roku 2003, za Krok [Krok, 2007], 64% kobiet i 47% mężczyzn deklarowało, że wierzą w przynajmniej jeden przesąd. Także w społeczeństwie amerykańskim, za Philips [Philip, 2003], ponad połowa ludności wierzyła w różnego rodzaju przesady związane z miejscem, rzeczami, czy nazwami. Korsak [Korsak, 2013] podaje przykład (po)nowoczesnych sposobów zabezpieczania się przed niepożądanym złem na Białorusi, polegający na zamieszczaniu na wyświetlaczu telefonu komórkowego obrazu magicznej figury, której zadaniem ma być strzeżenie właściciela przed niebezpieczeństwami, lub załączanie do prezentowanych w Internecie zdjęć symboli, mających odpędzać uroki od ludzi przedstawionych na fotografiach. Kolejnymi przykładami jest noszenie, zwłaszcza wśród ludzi młodych, na szyi lub na ręce tkanych bransolet oraz

przyczepianie do ubrań i torebek amuletów, by obronić się przed zewnętrznymi złymi wpływami lub przekonanie, że przed wylosowaniem pytań egzaminacyjnych trzeba stać na prawej nodze i brać pytania lewą ręką, mówiąc do siebie: „Bierz moja ręko to, co zna moja głowa” [Korsak, 2013].

Badania Sosnowskiego i Wiecha [Sosnowski, 1977] wykazały, iż przesądność korelowała pozytywnie i istotnie statystycznie z prawicowym autorytaryzmem, cechą lęku, perseweratywnością oraz reaktywnością emocjonalną, jednakże wszystkie te korelacje były dość niskie. Autorzy uważają, iż nie tylko wiara w poszczególne przesady, ale i ogólny poziom przesądności okazuje się trudny do przewidzenia na podstawie innych cech indywidualnych [Sosnowski, 1977]. Krok [Krok] badaniem objął 201. osób, w tym 51% kobiet i 49% mężczyzn w wieku od 18 do 61 lat. W Kwestionariuszu Otwartości Przekonań (KOP) - 13,9% osób uzyskało wynik równy zero (nie wierzyli w żaden z prezentowanych przesądów), a 3,5% osób – wynik 60 punktów (wiara we wszystkie podane przesady). Średnia wyników dla całej grupy wyniosła $21,5 \pm 14,3$ pkt. [Krok, 2007]. Osoby badane przydzielono do trzech grup ze względu na uzyskane wyniki: niskie - 75 osób, średnie - 65 osób i wysokie - 61 osób. Stwierdzono, że osoby różniące się poziomem myślenia przesądnego różniły się także między sobą stopniem natężenia religijności. W opinii Kroka [Krok, 2007] z jednej strony można założyć, iż osoby mało przesądne, posiadając silną religijność, znajdują w sferze religii wytłumaczenie występujących w świecie zdarzeń oraz niezrozumiałych jego aspektów. Powyższe nie skłania ich do poszukiwania rad, odpowiedzi na problemy pojawiające się w związku z sensem życia, w mało racjonalnych przekonaniach/wierzeniach przesądnych. Z drugiej strony, zdaniem autora [Krok, 2007], myślenie przesądne jest sprzeczne z normami i dogmatami wyznawanej religii. W związku z tym osoby o silnej religijności, odrzucają treści związane z przesądnością, chcą bowiem postępować zgodnie ze wskazaniami swojej religii (dążenie do zachowywania oraz i przestrzegania nakazów płynących z religii). W badaniu Rzepki i Napory [Rzepka, 2022] uczestniczyły 64. osoby dorosłe (53% kobiet i 47% mężczyzn). Łączny wynik wszystkich osób badanych osiągnięty na skali KOP20 mieścił się w zakresie przeciętnego i nie było istotnych różnic pomiędzy kobietami, a mężczyznami. Z kolei osoby z wykształceniem podstawowym i zawodowym cechował większy poziom nasilenia przesądności, niż osoby z wykształceniem wyższym [Rzepka, 2022]. Podobne wyniki uzyskali w badaniu Sosnowski i Wiech [Sosnowski i Wiech, 2006]. Autorzy [Sosnowski i Wiech, 2006] uważają, że najważniejszym źródłem wiary w przesady jest dyskomfort, który dotyczy najczęściej sytuacji niepewnych, mało przewidywalnych, nad którymi jednostka nie ma kontroli poznawczej lub behawioralnej. Stąd

zachowania przesądne stanowią próbę uzyskania poczucia kontroli nad sytuacją, nawet jeśli jest ono złudne [Sosnowski i Wiech, 2006]. W obecnym badaniu postanowiono także wykorzystać skalę KOP20. Okazało się, odmiennie do badania Rzepki i Napory [Rzepka, 2022], że zarówno w grupie badanych z Polski, jak i z Białorusi, przeważały osoby o wysokim poziomie myślenia przesądnego (odpowiednio 82,3% vs 69,2%). Badani z Polski uzyskali średnie wartości myślenia przesądnego - $49,4 \pm 12,3$ a z Białorusi - $45,3 \pm 10,3$, czyli także znacznie wyższe wyniki niż w badaniu Kroka [Krok, 2007]. Jednocześnie wykazano zależności istotne statystycznie pomiędzy oboma krajami w średnich wartościach myślenia przesądnego, a po podziale na „poziomy” myślenia przesądnego, takie różnice były jedynie w grupie prezentującej średni poziom myślenia przesądnego. Nie stwierdzono natomiast w obu krajach zależności pomiędzy miarą skali myślenia przesądnego a wiekiem, płcią, miejscem zamieszkania, stanem cywilnym, wyznaniem i deklarowaną religijnością.

Scott Fluke z Kansas State University [Fluke, 2017] zdefiniował przesąd, jako „wiarę w przyczynowy związek między czynnością, przedmiotem lub rytuałem, a niezależnym rezultatem” i wraz ze współpracownikami postanowił zbadać pochodzenie przesądów i ich użyteczność. W tym celu przeprowadził badanie w grupie 200. studentów. Zgodnie z oczekiwaniami, bardziej skłonne do wiary w przesady były osoby wierzące w przeznaczenie. Naukowcy ustalili trzy zasadnicze przyczyny zabobonności: chęć kontrolowania niepewnej sytuacji, pragnienie zmniejszenia uczucia bezsilności oraz ucieczkę od trudniejszych strategii radzenia sobie z życiowymi problemami [Fluke, 2017]. Z kolei Damisch [cyt. za Rupa, 2010], psycholog społeczny z Uniwersytetu Kolońskiego, podjęła się badań nad zachowaniem sportowców, którzy często noszą talizmany. Postanowiła sprawdzić, czy przesady mogą zwiększać u sportowców wiarę w powodzenie i sprawiać, że lepiej poradzą sobie z niektórymi zadaniami. W tym celu przygotowała eksperymenty, których zadaniem było testowanie wpływu przesądów na poprawę sprawności ruchowej i zapamiętywanie, a także ich wpływ na grę w golfa i układanie anagramów. Podczas pierwszego eksperymentu badanym wręczono „zwykłą” lub „szczęśliwą” piłkę do golfa i poproszono o wykonanie zadania. Drugi eksperyment testował sprawność ruchową, przy czym część osób została poinformowana wcześniej, że będą za nich trzymane kciuki [cyt. za Rupa, 2010]. Naukowcy poprosili także, aby na czas trwania eksperymentów uczestnicy przynieśli ze sobą swoje talizmany. Zostały one im zabrane w celu zrobienia zdjęcia, ale oddane tylko połowie z nich. Pozostałym powiedziano, że z powodu problemów z aparatem, będą musiały jeszcze pozostać w innym pomieszczeniu. Eksperymenty dowiodły, że przesady rzeczywiście mają wpływ na jakość wykonywania zadań. Osoby, które np. dostały

"szczęśliwą" piłkę, radziły sobie znacznie lepiej, niż grupa mająca piłkę „zwykłą”. W opinii naukowców „przesady znacznie zwiększały pewność siebie, co przekładało się na lepsze osiągnięcia. Większa wiara we własne możliwości motywowała również do większej wytrwałości i cięższej pracy” [cyt. za Rupa, 2010]. Ciekawe wyniki uzyskano w badaniu CBOS z 2011 roku, w którym stwierdzono, że Polacy nieco częściej deklarowali wiarę w przesady które zwiastowały powodzenie (44% badanych) niż w te, które uchodziły za złe omen (40%) [Boguszewski, 2011]. Boguszewski [Boguszewski, 2018] podaje, że w ciągu siedmiu lat (od 2011 do 2018 roku) nieco przybyło (z 60% do 64%) respondentów, którzy deklarowali brak wiary w przesady wróżące nieszczęście, a liczba tych, którzy wierzyli w jakiś szczęśliwy omen, utrzymała się na podobnym poziomie. Chociaż liczba uznawanych przesądów silnie korelowała z liczbą praktykowanych zachowań w tym zakresie (r Pearsona = 0,597, $p < 0,01$), to okazało się jednak, że wierzący w przesady oraz stosujący je w życiu, to nie te same grupy osób. Stwierdzono, że Ci, którzy nie uznawali zabobonów i nie praktykowali ich na co dzień stanowili jedynie 12% spośród ogółu badanych. Oznacza to, że 88% pozostałych osób, to osoby które wierzyły w zabobony i praktykowały je (52%), albo tylko je praktykowały (34%), albo tylko w nie wierzyły (2%) [Boguszewski, 2011]. W okresie od 2011 do 2018 roku przybyło nieznacznie respondentów nie praktykujących (wzrost z 14% do 17%) żadnego z dziesięciu zwyczajów (trzymanie kciuków, znalezienie czterolistnej koniczyny, niepodawanie ręki przez próg, stłuczenie lustra, liczba 7., liczba 13., wstanie z łóżka lewą nogą, czarny kot przebiegający przez drogę, spotkanie kominiarza, posiadanie talizmanu). Wzrosła także liczba osób stosujących się do co najwyżej dwóch zwyczajów (wzrost z 22% do 25%). Przeciętna liczba praktykowanych na co dzień przesądnych zachowań zmniejszyła się nieznacznie, ale różnica była istotna statystycznie [Boguszewski, 2018]. W obecnym badaniu na 93. oceniane przesady nie wykazano istotnych statystycznie zależności pomiędzy Polską i Białorusią w znajomości 35. z nich.

W literaturze przedmiotu [Baumeister, 2002; Browning, 2004; Kirkpatrick, 2005] podkreśla się ścisły związek czynników religijnych z życiem psychicznym człowieka, zwracając uwagę z jednej strony na odniesienie do rzeczywistości nadprzyrodzonej (*sacrum*), a z drugiej – silne powiązanie procesów poznawczych i emocjonalnych. Podkreśla się, że treści religijne obejmują ogrom znaków, symboli i pojęć, które są nacechowane tajemniczością/ nieokreślonością oraz wiążą się z indywidualnymi doświadczeniami człowieka. Uważa się, że przynajmniej w części myślenie przesądne i religijne bazują na przekonaniach, których nie można zbadać i uzasadnić empirycznie. Jones, Russel i Nickel [Jones i wsp., 1977] badając przyczyny wierzenia ludzi w zjawiska paranormalne nie wykazali związku między

przekonaniami przesądnymi lub paranormalnymi a religijnością. Także Tobacyk i Wilkinson [Tobacyk, 1991] nie znaleźli istotnej statystycznie korelacji pomiędzy myśleniem przesądnym (podczas uprawiania gier hazardowych), a posiadanymi przekonaniami religijnymi. Kolejne badania dotyczące przejawianych zachowań religijnych i przesądnych prowadził Ellis [Ellis, 1988]. Wykazał on istotną statystycznie negatywną korelację pomiędzy przesadami badanych, a ich przekonaniami religijnymi. Okazało się, że osoby o mniejszej przesądności silniej wierzyły w zasady i dogmaty religii chrześcijańskiej. Związek ten był silniejszy u kobiet (w samopostrzeganiu przesądności, a ich wiarą w anioła stróża oraz uczęszczaniem do kościoła) w stosunku do mężczyzn [Ellis, 1988]. Podobne wyniki uzyskali Sheils i Berg [Sheils i Berg, 1977]. Badacze zauważyli odwrotną zależność pomiędzy siłą przekonań religijnych, a przekonaniami paranormalnymi. Ich zdaniem może to świadczyć, że osoby religijne są mniej podatne na uznawanie myślenia przesądnego [Sheils i Berg, 1977]. Buhrmann i Zaugg [Buhrmann i Zaugg, 1981] stwierdzili związek pomiędzy częstością wizyt w kościele, a występowaniem przesądnych wierzeń i zachowań u sportowców ze szkół średnich oraz wyższych. Z kolei w badaniu CBOS z 2011 roku, biorąc pod uwagę religijność badanych, najczęściej do wiary w różnego rodzaju przesady przyznawały się osoby praktykujące religijnie kilka razy w tygodniu, a najrzadziej – niepraktykujący [Boguszewski, 2011]. Potwierdzono powyższe w badaniu z 2018 roku gdzie wykazano, iż najbardziej przesądne były osoby nieregularnie praktykujące religijnie [Boguszewski, 2018]. Uważa się, że Yang [Yang, 1988], że relacje pomiędzy myśleniem przesądnym a religijnością w dużym stopniu są zależne od rodzaju społeczeństwa. Inny charakter oraz cel przyświeca myśleniu przesądnemu w kulturze europejskiej (opartej na racjonalnym i empirycznym podejściu do rzeczywistości), a inne np. w społeczeństwie chińskim (silna religijna tradycja współwystępuje z nowoczesnym stylem życia) [Yang, 1988]. W obecnym badaniu wykazano zróżnicowane podejście do badanych problemów w zależności od wyznawanej wiary. O tym, że znaczenie w życiu ma znak zodiaku pod jakim się ktoś urodził przekonanych było mniej katolików (12,5%) i ateistów (19%) niż prawosławnych (39,4%). Do czytania horoskopów przyznało się także więcej 72,5% wyznawców prawosławia niż katolików (56,3%) i ateistów (47,6%). Podobnie do brania pod uwagę w swoim codziennym życiu ich wskazań (z różną częstotliwością) - 57,3% prawosławnych, 30,9% ateistów i 23,8% katolików. Tendencja ta utrzymywała się także odnośnie wizyt u wróżki, wróża lub jasnowidza, co zadeklarowało 46% prawosławnych, 16% katolików i 14,3% ateistów. W kwestii wiary w astrologię i wpływ położenia gwiazd i planet na życie ludzi przyznało się do tego 43,3% prawosławnych, 18,4% katolików i 14,3% ateistów a do wiary w przepowiednie tarota - 22,5% katolików oraz

8,3% katolików i żaden ateista. Odwrotne wyniki uzyskano w kwestii wiary w opętanie przez diabła, w co wierzyło wielokrotnie więcej katolików (65,6%) oraz tylko 36% prawosławnych i 14,3% ateistów. Wykazano także w grupie z Białorusi i Polski, że wyznawana wiara oraz stopień religijności nie miały wpływu na poziom satysfakcji z życia, ale na Białorusi wpływ miało uważanie się za osobę religijną. W literaturze fachowej [Grigorovič, Klimovič, 2015] znane są badania sugerujące, że wielu Białorusinów jest dalekich od prawdziwie chrześcijańskiej pobożności, a religijność często jest zastępowana tradycją lub łączona z przesądami.

W roku 2008 Richard Coll wraz z kolegami z University of Waikato w Hamilton (Nowa Zelandia) [cyt. za Gruter, 2016] zapytali 40. przedstawicieli różnych dyscyplin (m.in. fizyków, chemików i biologów), o zdanie na temat ponadnaturalnych fenomenów. Okazało się, że większość z nich wierzyła w uzdrawiające działanie kamieni szlachetnych, a wielu w istnienie duchów oraz istot pozaziemskich. Powyższe swoje nienaukowe przekonania tłumaczyli przede wszystkim osobistymi przeżyciami, przekonującymi ich relacjami o nienaturalnych rzekomo zdarzeniach, albo faktem że koledzy, czy przyjaciele wyszli z ciężkiej choroby dzięki pomocy „siły wyższej” [cyt. za Gruter, 2016]. Przed wiekami istniało przekonanie, że „wszelkie bóle brzucha, w tym te powodowane przez zapalenie wyrostka robaczkowego, mogą być powodowane przez połknięcie pestek owoców”. W obecnym badaniu stwierdzono, że 52,7% Białorusinów i tylko 22,5% Polaków przyznało, że znają ten przesąd, a przestrzegało go 22,4% ankietowanych z Białorusi i 3,0% z Polski. Wykazano w tym względzie różnice istotne statystycznie pomiędzy respondentami z Polski i Białorusi ($p < 0,001$). Znajomość przesądu, że „nie wolno bujać pustego wózka/kołyski/fotelika samo-chodowego niemowlęcego, bo dziecko potem będzie bolał brzuszek” zadeklarowało 9,6% Polaków vs 39,7% Białorusinów, a jego przestrzeganie – 2,6% Polaków vs 22,4% Białorusinów ($p < 0,001$). Z kolei zabobon „nie wolno patrzeć na śpiące dziecko, bo odbiera się mu sen” – znało 11,4% Polaków i 13,5% Białorusinów, zaś przestrzegało go 2,2% Polaków i 6,8% Białorusinów, ale różnice istotne statystycznie pomiędzy krajami były jedynie w deklaracji znajomości przesądu ($p < 0,001$).

Okresem, który inicjuje szereg działań nie tylko racjonalnych i uzasadnionych naukowo, lecz także mających pozaracjonalny wymiar myślenia i działań przesądnych jest okres ciąży. Uważa się, że przesady ciążowe należą do jednych z najlepiej poznanych oraz najbardziej rozpowszechnionych w społeczeństwie. Dąbrowska-Wnuk [Dąbrowska-Wnuk, 2019] badaniem objęła 166. kobiet, w wieku 16–51 lat, oczekujących narodzenia dziecka. Autorka wykazała relatywnie niskie nasilenie przesądności w badanej grupie przyszłych

matek. Większość kobiet (78,9%) oceniła siebie jako osobę nieprzesadną, a 21,1% - jako osobę przesadną. Nasilenie przesądów ciążowych było tym większe, im badane oceniały siebie jako bardziej przesadne. U badanych, które uzyskały niższe wyniki w zakresie generalnej przesadności, oczekiwanie na narodziny dziecka nie sprzyjało podejmowaniu zachowań przesadnych [Dąbrowska-Wnuk, 2019]. W obecnym badaniu respondenci z obu państw znali w różnym stopniu 16. przesądów związanych z okresem ciąży, które także w różnym stopniu przestrzegali. Generalnie wykazano różnice istotne statystyczne pomiędzy respondentami z Polski i Białorusi w deklaracji znajomości 14. i przestrzegania 7. przesądów. W grupie Polaków najwięcej, bo 30,6% znało przesąd, że „nie wolno o ciąży mówić nikomu zbyt wcześnie, by nie zapeszyć i nie wywołać poronienia” i jednocześnie najczęściej go przestrzegało (7,0% osób). Z kolei ankietowani Białorusini najbardziej znali (39,2%) i najczęściej przestrzegali (18,6%) przesąd, że „kobiecie w ciąży nie wolno patrzeć na kalekich i chorych ludzi, gdyż dziecko może urodzić się chore”. W grupie z Polski najmniej znanym przesądem było przekonanie, że „nie wolno przyszłej mamie w ciąży przechodzić przez kałuże, bo dziecko będzie miało wodogłowie” (6,6%), a najrzadziej przestrzegany zabobon twierdzący, że „przyszłej mamie nie wolno obcinać włosów w czasie ciąży, bo skraca życie dziecka” oraz że „nie wolno przyszłej mamie w ciąży przechodzić przez kałuże, bo dziecko będzie miało wodogłowie” (po 0,4%). Na Białorusi nie znano przesądu, że „przyszłej mamie nie wolno obcinać włosów w czasie ciąży, bo skraca życie dziecka”, a najrzadziej znano, że „przyszłej mamy nie wolno klepać po pośladkach, bo dziecko urodzi się z niedorozwojem” (0,7%). Z kolei nie przestrzegano wcale zabobonów według których „przyszłej mamie nie wolno obcinać włosów w czasie ciąży, bo skraca życie dziecka” i „przyszłej mamy nie wolno klepać po pośladkach, bo dziecko urodzi się z niedorozwojem”, a najrzadziej przestrzegano – „kobiecie w ciąży nie wolno jeść kiszonych ogórków, bo mleko skwaśnieje” oraz „nie wolno przyszłej mamie w ciąży przechodzić przez kałuże, bo dziecko będzie miało wodogłowie” (po 0,4%).

Warto też napomknąć, że u wszystkich prawie ludów, przypisywano amuletom tajemną moc, chroniącą właściciela od chorób oraz nieszczęść i które sporządzano według zasady „złe należy odstraszać złem, straszne strasznym” [cyt. za Krajewska-Kułak, 2010]. Wierzano np., iż przed urokiem rzuconym przez np. „złe oko”, ma chronić oko zrobione z agatu. Talizmanami przynoszącymi szczęście były też kamienie szlachetne i rośliny [Świtkowski, 1990]. Największą siłą magiczną odznaczała się mandragora rosnąca pod szubienicą, ale aby miała odpowiednią moc, wisielec musiał tam wisieć odpowiednio długo [Świtkowski, 1990]. O tym, jak chorzy, poddawani rozmaitym bolesnym operacjom, aby

nieco osłabić ból, żuli kawałek korzenia mandragory, pisał już Pliniusz [Świtkowski, 1990]. W krajach chrześcijańskich, zgodnie z duchem średniowiecza przez długi czas panowało przekonanie, iż choroba jest najczęściej karą za grzechy, a najskuteczniejszymi sposobami ich zwalczenia jest łaska boska lub współdziałanie aniołów świętych [cyt. za Krajewska-Kułak, 2010]. W związku z powyższym opieka nad duszą i nad ciałem wzajemnie się uzupełniały i należały do obowiązków duszpasterzy, kapłanów i mnichów, zalecających z reguły skrucę, pokutę, posty i modlitwy [Świtkowski, 1990].

W wieku XIX, z jednej strony unaukowiono działalność lekarską i zaczęły powstawać szpitale. Także w tym okresie zakładano szkoły przez homeopatów oraz rozwijały się nowe niekonwencjonalne metody leczenia. Za przykład może posłużyć izoterapia, w której preparaty lecznicze tworzone są na bazie substancji związanych z przyczynami lub produktami choroby. Zakłada ona, że układ odpornościowy człowieka może być pobudzony do walki z chorobą poprzez podanie odpowiednio spreparowanej substancji uważanej za przyczynę choroby lub odpowiednio spreparowany produkt choroby, na którą skarży się pacjent. Preparaty izopatyczne zawierają dokładnie taką samą substancję, która wywołała chorobę u danego pacjenta, np. w przypadku osoby uczulonej na kocią sierść - sierść kota [cyt. za Krajewska-Kułak, 2010; Bellavite, 2005]. Innym przykładem jest mesmeryzm zakładający, że z człowieka emanuje leczniczy magnetyzm, który stanowi część fluidu (zwanego „uniwersalnym” lub „magnetyzmem zwierzęcym”), wypełniającego cały wszechświat, a choroby są spowodowane zaburzeniami w jego rozprzestrzenianiu [cyt. za Krajewska-Kułak, 2010; Karpińska, 2017]. W literaturze fachowej, za Pełką [Pełka, 1987], podkreśla się, iż w środowisku ludności wiejskiej nierzadko słyszy się niesamowite opowieści o świecie zmór, diabłów, czarownic, upiórów, zjaw i wielu im podobnym „bytom nadprzyrodzonym”. Najliczniejszą grupę wierzeniową stanowiły „demony przyrodnicze”, które według wierzeń zaludniały „okoliczne pola i bory, rzeki, jeziora, pieczary, mroczne wąwozy, zdradliwe trzęsawiska, ruiny starych budowli” [cyt. za Pełką, 1987]. Od zawsze za Kowalskim [Kowalski, 1998] kulturze ludowej towarzyszyła też magia. W zaklęciach, zamawianiach oraz urokach itp., zawarte było przekonanie o wartości słowa oraz jego boskiej i cudotwórczej sile. Czary/praktyki magiczne, uprawiały nie tylko czarownice, czarodzieje, wróżbici (posiadający znajomość technik magicznych), ale także zwykli ludzie, którzy mieli przekazaną im wiedzę i tradycję z pokolenia na pokolenie. Stosowali oni magię we wszystkich sytuacjach życiowych i codziennych zajęciach, jak np. polowanie, pieczenie chleba, hodowla inwentarza, rozpoczęcie orki, zbiory plonów itp. [Kowalski, 1998]. Takie ludowe myślenie magiczne, przejawiało się silnie w obrzędach, wierzeniach, zwyczajach,

zabobonach i obyczajach, które można jeszcze obserwować na wsi polskiej po dziś dzień. Według Udzieli, [Udziela, 1891] medycyna ludowa „to taki system poglądów i praktyk leczniczych, który obejmuje trojaki komponenty: poglądy na chorobę, czynności lecznicze oraz profesje lecznicze” , a kolei „choroba jest czymś zewnętrznym, co przychodzi i odchodzi” [Udziela, 1891]. Zdaniem autora, w medycynie ludowej, działania i zabiegi lecznicze, to połączenie magii i racjonalności, ponieważ wykorzystywane są tu zarówno amulety, rekwizyty związane z kultem religijnym, jak i wywary z ziół - „Lud wiejski szuka takich lekarstw, które wszędzie ma pod ręką i które darmo albo tanio dostać może” [Udziela, 1891]. Wzory kulturowe, za Lesińska-Sawicka i Waśkow [Lesińska-Sawicka, 2012] odnoszące się do zdrowia i choroby „są częścią kompleksu wierzeń, wartości i norm, dlatego też leczenie niejednokrotnie oparte było na czarach, gusłach, zabobonach, wciąż praktykowanych, mimo iż medycyna konwencjonalna jest dostępna dla każdego i zagwarantowana prawem”. Najwyższym autorytetem spośród „doktorów ludowych” cieszyła się „babka”, czyli „mądra”, najlepiej potrafiąca przyrządzić maści, stawiać bańki, prowadzić okadzanie i robić lewatywy [Udziela, 1891]. Była także, za Jaguś [Jaguś, 2001] specjalistką od chorób dziecięcych i kobiecych. Pozycję wysoką w „hierarchii medycznej” zajmował również znachor, uznawany za specjalistę w zakresie chorób internistycznych [Jaguś, 2001]. Kolejni ludowi „medycy” nazywani byli owczarzami i kowalami (zajmowali się schorzeniami stomatologicznymi). Byli także specjaliści od upuszczania krwi oraz zamawiacze, zażegnywacze, czy leczący metodami magicznymi [Jaguś, 2001]. Leczeniem zajmowały się także dziedziczki i ich córki, księża i aptekarze [Jaguś, 2001]. W opinii Jaguś [Jaguś, 2001], obok wiary w zabobony, gusła i zaklęcia mające na celu przywrócenie zdrowia, chorzy z chęcią korzystali i korzystają z praktyk bioenergoterapeutów, radiestetów, czy uzdrowicieli duchowych. Bardzo często przyczynami powyższego są nie tylko bezradność medycyny w leczeniu różnych chorób, takich np. jak: nowotwory, AIDS, ale także brak zaspokojenia potrzeb socjopsychologicznych pacjentów przez personel medyczny. W opinii Libery [Libera, 2003] „jeszcze do niedawna każda wieś miała swojego znachora”. Potwierdza to Barszczewski [Barszczewski, 1990] „niemal w każdej wsi znajdowała się osoba zajmująca się zaklęciami. To do niej najczęściej udawała się matka chorego dziecka”. Sadanowicz [Sadanowicz, 2018] z kolei podkreśla, że na Podlasiu do dzisiaj działa, zwłaszcza na wsi, wiele osób zajmujących się zamawianiem chorób, „odrabianiem” uroków i medycyną ludową, co można powiązać zarówno z lecznictwem ludowym, jak i praktykami magicznymi, w związku z bogatą obrzędowością wschodniego prawosławia na tych terenach. W badaniach Krajewskiej-Kułak i wsp. [Krajewska-Kułak, 2011b] z 2011 roku z pomocy

znachorki/„babki” nie korzystało większość ankietowanych, w tym 91% badanych dorosłych i 96% młodzieży. Podobne wyniki uzyskano w obecnym badaniu, ponieważ okazało się, że z takich porad nie korzystało 91,5% Polaków oraz 68,4% Białorusinów. Przynajmniej jeden raz korzystało z usług osób takiej profesji cztery razy mniej Polaków (8,5%), w porównaniu do badanych zza wschodniej granicy (31,6%). Z kolei 35,2% wyznawców prawosławia, w zestawieniu do 10,8% katolików i 19% ateistów korzystało przynajmniej jeden raz z pomocy znachorskiej. Wykazano także, że dwukrotnie większa grupa Białorusinów (52,8%) niż Polaków (23,2%) posiadała informację o ich najbliższych, którzy korzystali z pomocy znachorskiej. Wyraźnie różnice stwierdzono na przykładzie przyjaciół i znajomych z otoczenia ankietowanych, którzy potwierdzali kilkakrotne wizyty u znachorki/babki. Wśród Białorusinów było takich osób 37,1%, w porównaniu do 12,7% Polaków. Sumując wyniki procentowe w obrębie badanych grup wyznaniowych wykazano, że ponad 53,9% ankietowanych wyznawców prawosławia orientowała się co do pomocy znachorskiej udzielanej ich najbliższemu otoczeniu, w porównaniu do 38,1% ateistów oraz 27,1% katolików. Wykazano różnice istotne statystyczne pomiędzy respondentami z Polski i Białorusi w deklaracji korzystania kiedykolwiek z pomocy znachorki, „babki” przez badanych ($p < 0,001$) oraz deklaracji korzystania kiedykolwiek z pomocy znachorki, „babki” przez rodziny badanych ($p < 0,001$). Na Białorusi istnieją miejsca, gdzie (jak w czasach starożytnych) oddawana jest boska cześć „carom lasu” [Začem, 2016]. Jednym z takich drzew jest słynny „Car-Dąb” w rejonie miasteczka Lepel, gdzie przybywają ludzie by poprosić o pomoc. Zostawiają w jego korze pieniądze lub przesłanie w rodzaju: „Mądry Dąbeczku! Proszę cię o zdrowie dla mnie i moich bliskich (córkę, męża) oraz o powodzenie” [Začem, 2016].

Grębecka [cyt. za Krzemińska, 2009] uważa, że nadal „panuje wręcz moda na magiczną edukację, jednakże zdradzenie byle komu zaklęć, czy podanie tajemnych przepisów sprawia, że osoby magiczne tracą moc. Wydobycie więc na siłę tych informacji często jest niemożliwe. „Czarownice z przypadku szukają możliwości doksztalcenia w bibliotekach czy Internecie”. Jednak przed śmiercią każda „czarownica” powinna przekazać swoją wiedzę i umiejętności zaufanej osobie. W przeszłości najczęściej były to najstarsze lub najmłodsze dzieci lub wnukowie, dziś na Białorusi często ostatnimi powiernicami starych „czarownic” są „pielęgniarki” [cyt. za Krzemińska, 2009]. Zdaniem Grębeckiej nie przez przypadek „magia korzeni” zachowała się we wschodniej części Polski, bowiem „prawosławie, ten najbardziej mistyczno-duchowy odłam chrześcijaństwa, zawsze było najbliżej magii. Gdy w Związku Radzieckim upadł komunizm, pojawiła się wielka dziura metafizyczno-światopoglądowa. To

dlatego odrodziła się tam magia, której nigdy do końca nie udało się wykorzenić. Jej renesans to jednocześnie powrót do tradycyjnej duchowości i religii” [cyt. za Krzemińska, 2009].

W literaturze [Lecznictwo, 2008] podkreśla się, iż obecnie lecznictwo ludowe dzieli się na racjonalne (np. stosowanie maści odzwierzęcych, fitoterapii, itp.) oraz nieracjonalne (stosowanie środków niemających nic wspólnego z lecnictwem, opieranie się na wierze – poprzez używanie przy tym odpowiednich słów, np. zamawianie, zaklinanie, wyklinanie chorób). Współczesna medycyna profesjonalna korzysta także z tej pierwszej gałęzi medycyny ludowej, z której przejęto np. apiterapię, relaksoterapię i fitoterapię [Piątkowski, 1999]. W badaniu Lesińskiej-Sawickiej i Waśkow [Lesińska-Sawicka, 2012] w grupie 100. osób w wieku od 18 do 87 lat, 58% z nich zadeklarowało znajomość metod leczniczych medycyny ludowej, w tym najliczniej osoby powyżej 50. roku życia. Najczęściej (79%) do ich stosowania przyznali się najstarsi uczestnicy badania, a wśród najmłodszych respondentów takie deklaracje złożyło jedynie 22% osób. Respondenci deklarujący znajomość metod lecznictwa ludowego stosowali je przede wszystkim w leczeniu takich jednostek chorobowych, jak: jęczmień, czkawka, kurzajki, choroba reumatyczna, zajady, zapalenie gardła, zapalenie krtani, hemoroidy, zapalenie migdałków, liszaj, zapalenie spojówek [Lesińska-Sawicka, 2012]. Najmłodszy respondenci najczęściej sięgali po pomoc medycyny ludowej w likwidowaniu czkawki, osoby przedziału wiekowego od 30 do 50 lat - do zwalczania zajadów, najstarsi respondenci – do leczenia kurzajek i reumatyzmu, a osoby do 30. roku życia i od 30. do 50. roku życia - przy leczeniu jęczmienia. Respondenci stosujący metody medycyny ludowej w 90% zgodnie uważali je za skuteczne [Lesińska-Sawicka, 2012]. Olchowska-Kotła [Olchowska-Kotła, 2009] badała skłonność do korzystania z niekonwencjonalnych metod terapii, takich jak akupunktura, homeopatia czy ziołolecznictwo i wykazała, że osoby stosujące te metody cechują się także wiarą w zjawiska paranormalne.

W literaturze przedmiotu [Kopernicki, 1887; Domańska, 2016] podkreśla się, że dawniej lud wierzył w szkodliwą potęgę „złych oczu” i uroków. Uważano, że „<złych oczu> dostawał człowiek, którego w niemowlęctwie matka, odłączywszy raz od piersi, po kilku dniach niebacznie na nowo mu pierś podała. Pod <urocznym wzrokiem> takiego człowieka marniało wszystko, na cokolwiek spojrzał on z upodobaniem [Kopernicki, 1887]. Najczęstszą ofiarą uroków stawały się małe dzieci. Przeciwno urokom stosowano m.in.: „po kąpieli wycieranie dziecka koszulką dopiero zdjętą, a potem wyrzucanie jej do sieni lub na podwórze na całą noc; wkładanie na urzeczony dziecko jakiejś części ubrania na wywrót; idąc z małym dzieckiem, gdzie się więcej ludzi gromadzi, matka zawiązywała mu do koszulki

po kawałeczku soli, węgla i chleba” [Kopernicki, 1887; Domańska, 2016]. Pomaganiem w przypadku rzucenia przez kogoś uroku zajmowały się szeptuchy. Sadanowicz [Sadanowicz, 2018] podaje, że szeptucha zajmowała się/zajmuje się leczeniem (ludzi i zwierząt) różnego rodzaju dolegliwości, np. kołtuna, roży, przestachu, nerwu, paraliżu, bóli, przewiania.

Demidowicz [Demidowicz, 1896] podkreśla, że szeptucha/znachor często, specjalizując się w jednej/dwóch chorobach, bowiem ściśle powiązana jest z tym hierarchia znachorów. Za najsłabszych fachowców uważano tych, którzy zajmowali się leczeniem jednej choroby (według wierzeń ludowych nie musieli sprzedawać swojej duszy diabłu, a ich umiejętności mógł mieć niemal każdy). Za najmocniejszych tzw. „wielkich znachorów”, „wiedźmarów” – uznawano tych, którzy mieli dużo większą wiedzę, która nie była darem ludzi i aby ją zdobyć musieli wstąpić w związki z czartem oraz zaprzedać mu duszę [Demidowicz, 1896].

W obecnych badaniach stwierdzono, że najczęstszym powodem korzystania z pomocy znachorki/babki według ankietowanych z Polski były bliżej nieokreślone przez nich choroby, problemy z mową (wg ich opinii wskutek przestraszenia się czegoś w dzieciństwie), rzadziej choroby nowotworowe, laryngologiczne, psychiczne (lęki, nieposkromiony płacz dziecka, depresja, „złe zachowanie”), migrena, refluks, astma, choroby oczu, problemy w małżeństwie, chęć poznania przyszłości, bądź prośba o pomyślnie zdaną maturę. Z kolei ankietowani z Białorusi wskazywali po prostu – „choroba”, „tajemnica”, zmiany na skórze i zazdrość. W grupie z Polski badani podawali znacznie więcej metod leczenia ludowego – 39. różnych sposobów vs 5. wskazanych w grupie z Białorusi. Polacy i Białorusini najczęściej wskazywali ziołolecznictwo (odpowiednio 35,4% vs 8,9%) i stawianie baniek (odpowiednio 4,4% vs 0,4%) oraz modlitwę (3,3%).

Sadanowicz [Sadanowicz, 2018] podaje, że na Podlasiu funkcjonuje wiele osób zajmujących się medycyną ludową, „znanych wśród wiejskiej społeczności jako zamawiacze chorób, jako pomoc w beznadziejnych przypadkach czy też specjaliści od odczyniania uroków”, a najbardziej znanymi są szeptuchy w powiatach hajnowskim i bielskim - z Rutki pod Dubiczami Cerkiewnymi i z Orli, ale są także w Parcewie, Czeremsze, Opacie Dużej i innych miejscowościach. W obecnych badaniach najwięcej respondentów (28%) wskazywało w swoich odpowiedziach na miejscowość Orla na Podlasiu, a w grupie z Białorusi najczęściej Grodno (8,9%).

Po raz kolejny warto podkreślić, że przesady są wszechobecne i głęboko zakorzenione w kulturze i codziennym funkcjonowaniu jednostki. Nierzadko mają także wpływ na podejmowane przez ludzi decyzje. Krok [Krok, 2007] podkreśla, że „wydaje się, że obserwowany współcześnie dynamiczny rozwój nauki i techniki nie jest w stanie zniwelować

myślenia przesadnego. Być może z prostego powodu, że jest ono «wkalkulowane» w procesy poznawcze i emocjonalne jednostki, umożliwiając radzenie sobie w otaczającym środowisku”.

Nie można także zapominać, że do wielu czynników warunkujących stan zdrowia, za Marcinkowski [Marcinkowski, 2010] zalicza się czynniki:

- zależne od człowieka, w tym demograficzne (migracja ludności, gęstość zaludnienia),
- biologiczne (stan zdrowia, czynniki genetyczne, wiek, płeć),
- nabyte, w tym społeczne (struktura zawodowa, aktywność, liczbą małżeństw, wykształcenie, religia, zarobki)
- kulturowe (historia, uznawane wartości, zwyczaje, normy),
- zależne od środowiska, w tym czynniki: fizyczne (zasoby naturalne, klimatyczne, warunki geograficzne, terenowe), biologiczne/chemiczne (flora, zwierzęta, substancje toksyczne, zaopatrzenie w żywność) i społeczne (przemysł/ekonomia, komunikacja, transport, rekreacja, technologia, wyznania religijne)
- zależne od systemu opieki zdrowotnej.

Zetknięcie się z innym krajem, klimatem, rasą i zwyczajami (w tym przesądami/zabobonami) zazwyczaj budzi lęk, niepokój, a nawet wrogość i nienawiść. Zetknięcie się zaś z pacjentem odległym kulturowo, mającym inne niż standardowe przekonania może doprowadzać nawet do szoku kulturowego, oznaczającego reakcję grupy lub jednostki na sytuację zetknięcia się z kulturą obcą, odmienną niż własna, zazwyczaj negatywną, która wiąże się z perturbacjami natury fizycznej, kognitywnej (poznawczej) oraz psychologicznej [Marcinkowski, 2010].

Medycyna tradycyjna, za Światową Organizacją Zdrowia, to suma wiedzy, umiejętności i praktyk opartych na teorii, przekonaniach oraz doświadczeniu właściwych różnym kulturom (zrozumiałych lub nie), stosowanych dla podtrzymania zdrowia, zapobiegania, diagnozowania bądź leczenia chorób fizycznych i psychicznych [WHO]. Medycyna ludowa/naturalna/niekonwencjonalna nie stosuje się środków chemicznych, a leczenie opiera całkowicie na naturalnych technikach leczenia, w tym także na magii. Podstawą działalności leczniczej zaś jest intuicja lub wrodzone zdolności osoby leczącej [Lesińska-Sawicka, 2012].

Warto podkreślić, że pracownicy ochrony zdrowia, a zwłaszcza pielęgniarki środowiskowo-rodzinne, powinni brać pod uwagę to, że pacjenci mogą omijać placówki medycyny konwencjonalnej i samodzielnie podejmować interwencje zmierzające do

wyleczenia. Niestety głęboka wiara w skuteczność lecznictwa ludowego może przyczynić się do tego, że pacjent zgłosi się po pomoc do wykwalifikowanego personelu dopiero w zaawansowanej postaci choroby. Wprawdzie nie należy pacjentowi zakazywać stosowania metod ludowych, ale powinno się bezwzględnie zalecić mu stosowanie się do zaleceń lekarskich.

WNIOSKI

Na podstawie analizy uzyskanych wyników sformułowano poniższe wnioski

- Wykazano istnienie różnic pomiędzy badanymi z Polski i Białorusi w postawach wobec przesądów i zabobonów, ze szczególnym uwzględnieniem tych o aspekcie medycznym.
- Badani z obu krajów, w tym znacznie częściej Polacy, znali metody stosowane w medycynie ludowej i miejsca udzielania porad oraz wiedzieli o istnieniu znachorek/„babek”, jednak w większości nigdy nie korzystali z ich pomocy.
- W grupie respondentów z Polski i Białorusi dominowały osoby o niskiej satysfakcji z życia i o wysokim poziomie myślenia przesądnego.
- Zarówno w Polsce, jak i na Białorusi wykazano istotne statystycznie zależności pomiędzy satysfakcją z życia a miarą myślenia przesądnego.
- Nie wykazano zarówno w Polsce, jak i na Białorusi zależności miary myślenia przesądnego od wieku, płci, miejsca zamieszkania, stanu cywilnego, wyznania i deklarowanej religijności.

POSTULAT

Wydaje się celowe prowadzenie dalszych badań dotyczących postaw społeczeństwa odnośnie przesądów i zabobonów oraz preferencji niekonwencjonalnych metod leczenia, ponieważ jest to ważne dla sprawowania holistycznej opieki zdrowotnej.

Ważną rolą w powyższym zakresie wydaje się być edukacja pacjenta, który powinien być świadomy, że medycyna ludowa, przy właściwie postawionej diagnozie, może być jedynie uzupełniającym sposobem leczenia w ramach działań konwencjonalnych.

ANEKS – ŚWIAT ZABOBONEM STOI

*Smutne to czasy, gdy łatwiej rozbić atom
niż pokonać przesąd*

Albert Einstein

W opinii naukowców, przesady powstały w czasach, gdy nasi przodkowie nie mogli zrozumieć niektórych zjawisk naturalnych, a ich życie było zagrożone przez drapieżniki i zjawiska pogodowe. Wiara w przesady zmniejszała lęk przed nieznanym, chroniła przed niebezpieczeństwem i dawała fałszywe poczucie kontroli nad otaczającym światem.

Nie można pominąć faktu, że stare przesady/zabobony ciągle funkcjonują nie tylko w Polsce, ale i na świecie, a dodatkowo każdego dnia tworzą się nowe. Jak podkreślają Berszczyński i Tomaszewska [Berszczyński 2011], „dzięki coraz szybszemu postępowi oraz powszechnej dostępności wiedzy, nawet małe dzieci lepiej znają naturę zwierząt niż średniowieczni starcy. Nadal jednak odczuwamy lęk przez nieznanymi zjawiskami, kosmosem, nieuleczalnymi chorobami, czy tzw. zjawiskami paranormalnymi. Wiele zabobonów odeszło w zapomnienie, lecz wiele nadal istnieje, choć przybiera dzisiaj inną formę (...). Istnieniu przesądów w naszych czasach, paradoksalnie, sprzyjają media, dosłownie interpretowane teksty biblijne, przyjęte stereotypy i przywoływane często bajki, w których można dowolnie konstruować rzeczywistość (...)”.

W monografii dokonano porównania znajomości i częstości przestrzegania wybranych przesądów i zabobonów w Polsce i na Białorusi. W aneksie monografii postanowiono przybliżyć ten problem w aspekcie innych krajów w opracowaniu o informacje z dostępnych źródeł [Zwoliński, 2023; Berszczyński, 2011; Sperling, 2022, Strukowska, 2000; Gilles, 2009; Podlaska, Krogulska, 2009; Januszkiewicz, 2011; Fluke, 2017; <https://rosnijwsile.pl/69-najpopularniejsze-przesady-w-polsce-i-na-swiecie/>; <http://tubywalcy.pl/przesady-i-wierzenia-na-swiecie/>; <https://dziendobry.tvn.pl/zdrowie/psychologia/czy-slon-przynosi-szczescie-przesady-w-polsce-i-na-swiecie-st5715932>; <https://nto.pl/oto-35-najpopularniejszych-przesadow-w-polsce-i-na-swiecie-znacie-je-wszystkie-ciekawe-w-ktore-z-nich-wierzycie/ar/c13-17353567>; <https://mnzp.pl/wierzimy-czy-nie-wierzimy-zabobony-i-przesady-naszych-czasow/>; <https://www.campamerica.pl/news/w-jakie-przesady-wierza-amerykanie/>; <https://kuchniokracja.hanami.pl/index.php/przesady-zwiazane-z-jedzeniem-z-roznych-stron-swiata/>; <https://acidcow.com/pics/141472-superstitions-around-the-world-20-pics.html>; <https://www.pb.pl/co-kraj-to-zabobon-21-przesa-dow-z-roznych-stron-swiata-1192189>; <https://www.powiedztopogrecku.pl/przesa>

dy_wierzenia_grekow/, <https://klubpolek.pl/greckie-egzorcyzmy-na-bol-glowy/>; <https://blog.magictours.pl/greckie-tradycje-na-nowy-rok/>; <https://www.szalonalizki.pl/neapolitanskie-zabobony-i-przesady-co-warto-wiedziec/>].

Wybrane przesady i zabobony funkcjonujące w wielu krajach/kulturach

W wielu kulturach od zawsze zawracanie drogi było uznane za zły znak, bowiem człowiek tak czyniący przerywał magiczny krąg życia i aby krąg mógł z powrotem się domknąć, powinien usiąść na chwilę.

Niemal na całym świecie (w kulturze zarówno krajów Europy i Afryki, a także obu Ameryk oraz Azji), jako talizman i symbol szczęścia, uznana jest królicza łapka. Pierwsze wzmianki o jej mocy pojawiły się już w 600 roku p.n.e. i uważa się, iż wywodzą się z kultury Celtów. Także podkowa wisząca nad drzwiami, uznawana jest za amulet przynoszący tym domom szczęście i powodzenie oraz ochronę przed złymi wpływami diabła i wszelkich sił nieczystych.

Podobnie za symbol szczęścia uznawana jest czterolistna koniczyna, czy podkowa końska. Jeśli się ją znajdzie należy podnieść prawą ręką, pomyśleć życzenie i wyrzucić przez lewe ramię, pozostawiając tam, gdzie wyląduje. Inny przesąd mówi, że liczba gwoździ pozostawionych w podkowie wskaże, ile lat szczęścia czeka znalazcę. Kolejny nakazuje umieścić podkowę nad wejściem do domu, co zapewni powodzenie i pieniądze dla rodziny w nim mieszkającej, przy czym najskuteczniej działa, gdy powiesi się ją w pozycji litery "U". Z kolei podkowa powieszona odwrotnie chroni przed złymi mocami, zawiścią, zazdrością oraz niepożądanymi gośćmi. Uważa się, że źródłem przesądu jest najprawdopodobniej fakt, iż w podkowie znajduje się siedem dziurek na gwoździe, a siódemka to szczęśliwa liczba poza tym wykonana jest z żelaza, które odgania złe duchy.

W wielu krajach popularny jest także przesąd, że jeśli otworzy się parasol przed wyjściem na zewnątrz, to pech dotknie osobę która to zrobiła. Nie ma zgodności co do pochodzenia tego przesądu. Niektórzy uważają, że pochodzi od wczesnych Egipcjan, a inni że od Brytyjczyków z XVIII wieku, kiedy wodoodporne parasole z metalowymi szprychami i dużym obwodem mogły spowodować obrażenia, jeśli zostaną otwarte w domu. Jeszcze inni twierdzą, że przesąd sięga średniowiecza, gdy nad umierającym rozkładano czarny baldachim.

Z czasów wojny krymskiej znany jest przesąd (przede wszystkim wśród żołnierzy), że zapalanie trzech papierosów jedną zapalką wróży pecha. Uważano bowiem, że zanim zapali

się w ten sposób trzeci papieros, snajper będzie miał czas, aby namierzyć żołnierza i go zabić.

Dawniej uważano że wskazywanie palcem innej osoby jest równoznaczne z rzucaniem na kogoś klątwy, co wiązało się z wiarą, że wskazujący palec przesyła w danym kierunku złą energię.

Panuje także przekonanie, że trzymanie za kogoś kciuków ma tej osobie przynieść powodzenie i sukces, zaś krzyżowanie palców - nie tylko szczęście, ale i odganiać złe duchy.

Uważa się, że jeżeli nagle w czasie rozmowy zapadnie niezręczna cisza, to w tej chwili mija osoby rozmawiające anioł.

Wierzy się także w to, że rozsypanie się sól jest zapowiedzią kłótni i nieporozumień, a żeby temu zapobiec trzeba wziąć szczyptę soli i rzuć przez lewe ramię.

Nie wolno także torebki i/lub portmonetki/portfela umieszczać na podłodze, bo zostanie się bez grosza.

Piątek trzynastego to dzień powszechnie uważany za najbardziej pechowy w roku w krajach takich jak Polska, Estonia, Niemcy, Finlandia, Austria, Irlandia, Szwecja, Dania, Słowacja, Norwegia, Czechy, Słowenia, Bułgaria, Islandia, Belgia i Filipiny. Natomiast w Grecji, Rumunii i Hiszpanii za pechowy jest uznawany wtorek trzynastego, zaś we Włoszech piątek siedemnastego. Pech związany z tą liczbą ma swoje prawdopodobne źródło aż w starożytności, gdzie liczba 12 uważana była za liczbę doskonałą, wprowadzającą porządek, na jej bazie opierała się dawna matematyka, a popularną jednostką miary był tuzin (12 sztuk czegoś). Trzynastka została natomiast uznana za „diabelski tuzin” i przypisano jej nieszczęśliwe.

Powszechny jest także strach przed czarnym kotem postrzegany jako symbol pecha i złych czarów. Jeśli czarny kot przejdzie komuś drogę, aby nie mieć pecha, trzeba poczekać aż ktoś inny przejdzie wcześniej, albo cofnąć się do domu i na chwilę usiąść.

Czerwony kolor uważa się za kolor magiczny, odganiający zło. W związku z tym wiązanie czerwonej kokardki na wózku i przy łóżeczku dziecka ma chronić go przed rzuceniem na niego uroku.

Magiczną moc w odpędzaniu zła ma także drewno, co prawdopodobnie pochodzi jeszcze z czasów celtyckich. Trzeba więc, aby czemuś nie zapeszyć, odpukać w niemalowane drewno.

Przesąd zalecający, aby nie przechodzić pod drabiną według jednych źródeł wywodzi się z czasów średniowiecza, kiedy drabina symbolizowała szubienicę, a według innych uzasadnia go fakt, że drabina oparta o ścianę tworzy trójkąt, czyli znak Trójcy Świętej,

w związku z czym przechodząc pod nią okazuje się brak jej szacunku i to przynosi nieszczęście.

Pecha przynosi także witanie się przez próg oddzielający bezpieczne wnętrze domu od złego świata zewnętrznego. Kiedy więc gość stanie w progu i tam się go powita, to mogą z nim do domu wejść złe moce.

W wielu krajach panuje przekonanie, że środa to najlepszy dzień na pójście do szpitala, a poniedziałek na wypis z niego. Najgorszym możliwym dniem na wypis jest sobota, bo według przesądu jest wielce prawdopodobne, że do niego szybko wróci.

Ślub z kolei należy brać tylko w miesiącu z literką R, a widząc kominiarza trzeba złapać się za guzik i wypowiedzieć życzenie, a wtedy się spełni.

W Persji ciasto na wypieki weselne przygotowywało siedem dziewcząt, co miało zapewnić parze siódemkę potomstwa. Liczba ta uważana była w tym kraju za wyjątkowo szczęśliwą.

Starożytni Aztekowie wierzyli, że samoistne zwiniecie się tortilli na glinianej patelni zwiastuje nadejście gościa.

Lustra od lat były używane do magii i czarów. W starożytności wierzono, że wizerunek człowieka odbity w lustrze zawiera w sobie część jego duszy, dlatego zniszczenie tego lustrzanego wizerunku oznacza zniszczenie duszy. Stłuczenie lustra ma też przynosić siedem lat nieszczęścia. Istnieje również przesąd, że gdy zbije się lutro, trzeba czym prędzej wyrzucić je do śmietnika, bowiem odczynia to zły urok.

Wśród niektórych rybaków panuje przesąd, że wniesienie bananów na łódzie przynosi to pecha.

Jest też przesąd według którego nie wolno zabijać pająka, bo następnego dnia będzie padać deszcz.

W wielu kulturach kobietom podczas miesiączki nie pozwalano gotować, ponieważ uważano, że grozi to zepsuciem lub nawet zatruciem jedzenia. Szczególnie przestrzega się tego jest w kręgu kultury żydowskiej.

Wiara w złe oko pozostaje w dalszym ciągu powszechna wśród milionów ludzi we Włoszech, w Grecji, na Bliskim Wschodzie, w Hiszpanii, Portugalii, Indiach, w Ameryce Łacińskiej (zwłaszcza Brazylii), w Ameryce Środkowej, na Karaibach, w północnej Afryce, Chinach, Tybecie, Japonii, na Samoa, Tahiti, w Australii, a nawet Szkocji. Jednak sposób definiowania uroku złego oka oraz jego znaczenie kulturowe i antidotum różnią się we wszystkich z wymienionych krajów.

Wybrane przesady i zabobony specyficzne dla danych krajów/kultur

W Anglii Państwo Młodzi jadają plasterki pieczonego bekonu, aby zapewnić sobie rok pełen szczęścia. Panna Młoda, aby zapewnić sobie szczęście i powodzenie, powinna jako pierwsza ukroić kawałek tortu, ale pod żadnym pozorem nie może spróbować ciasta przed przyjęciem weselnym. Wierzy się także w to, że w pierwszy dzień miesiąca po obudzeniu trzeba powiedzieć „rabbit rabbit”, albo zrobić to przed pójściem spać, mówiąc wtedy „tibbar tibbar”. Trzeba też uważać, jak przykleja się znaczek, ponieważ odwrotnie przyklejony oznacza zdradę. Ze średniowiecznej Anglii pochodzi przesąd dotyczący kobiet w ciąży. Spodziewające się dziecka kobiety przygotowywały dojrzewający ser („jęczący”), który musiał leżakować przez 9. miesięcy. Gdy nadszedł czas porodu („czas jęczenia”), cała rodzina dzieliła się nim podczas posiłku. Skórkę z sera po zostawiano, aby w dzień chrzcina nacierać nią dziecko, żeby zapewnić mu długie i dostatnie życie. Niestety przynosi Anglikom zobaczenie jednej sroki, ale zobaczenie już dwóch zwiastuje szczęście, ponieważ ptaki te „chadzają” zazwyczaj parami. Jeśli spotka się na swojej drodze srokę, trzeba ją koniecznie pozdrawić słowami: „Dzień dobry, panie Sroko. Jak miewa się dziś pańska żona?”, w przeciwnym razie pech będzie prześladował do końca dnia. Uważa się że nie należy stawiać butów na stole, bo to przynosi pecha (symbolizuje śmierć bliskiej osoby). Istnieje też przesąd, że powiedzenie „Królik Królik” lub „Biały królik” pierwszego dnia każdego miesiąca zapewnia szczęście w tym miesiącu. Panuje przekonanie o potrzebie trzymania przez młode kobiety żółdździ w kieszeniach, aby w ten sposób zapewnić sobie młodą cerę.

W Brazylii nie wolno położyć portfela na ziemi, bo można się pożegnać ze stabilizacją finansową. Lepiej także nie wskazywać palcem gwiazd, bo można się nabawić brodawek.

W Chinach podczas uroczystości weselnych rzuca się gościom przeróżne łakocie i wierzy się, że w zależności od tego ile ich złapią, tyle będą mieli dzieci. Wierzy się także, że każda miotła ma duszę i w związku z tym należy się z nią ostrożnie obchodzić. Natomiast jeżeli uderzy się kogoś miotłą to spowoduje na niego przekleństwo. Funkcjonuje także przekonanie, że w trakcie jedzenia makaronu nie wolno go skracać, bowiem jednocześnie skraca się swoje życie.

W Czechach uważano wypiekanie chleba na drzewie, w które uderzył piorun, za grzech.

W Danii gromadzi się stłuczone talerze, aby w Sylwestra rzucać ich kawałkami w domy sąsiadów oraz rodziny, co ma im przynieść szczęście i przyjaźń.

W Egipcie panuje przekonanie, że bawienie się bez celu nożyczkami przynosi pecha. Z kolei jeśli widzi się lub słyszy sowę trzeba spodziewać się strasznych wieści.

Na Filipinach panuje przekonanie, że po pogrzebie ludzie nie powinni od razu wracać do swojego domu, bowiem zły duch może za nimi podążyć i wejść do środka. Na wszelki wypadek żałobnicy zatrzymują się więc w restauracji lub innym miejscu. Uważa się także, że kolor czerwony przyciąga błyskawice.

We Francji wierzy się, że aby uniknąć głodu, nie wolno pod żadnym pozorem kłaść bagietki, bądź bochenka chleba do góry nogami. Francuzi wierzą również w to, że przypadkowe wdepnięcie lewą nogą w psie ekskrementy jest zwiastunem szczęścia i powodzenia, a prawą - pecha.

W Hiszpanii dniem pechowym jest wtorek trzynastego i w tym dniu nie wolno podejmować żadnych ważnych decyzji. Istnieje nawet odpowiednie powiedzenie: „we wtorek nie bierz ślubu ani nie wchodź na pokład samolotu”. Trzeba także ziewając zakrywać usta, ponieważ wtedy przez otwarte drzwi przeciska się diabeł. Pecha przynosi także wejście do pokoju lewą stopą, a gdy tak się stanie, zawsze lepiej jest wejść lub wyjść najpierw stawiając prawą stopę. O północy w Nowy Rok zachęca się do zjedzenia 12 winogron na szczęście.

W Holandii śpiewanie ulubionej melodii przy stole obiadowym oznacza, że śpiewa się dla diabła.

W Indiach wierzy się, że pecha przynosi strzyżenie włosów we wtorek, a w nocy należy unikać obcinania paznokci, gdyż może to przyciągnąć złe duchy. Istnieje też przesąd, że kobiety w ciąży nie powinny jeść asymetrycznych produktów bo może on sprawić, że nowo narodzone dziecko będzie brzydkie.

W Irlandii panny młode przypinają dzwonki do swoich sukien ślubnych, aby odeprzeć złe duchy, które mogą próbować zrujnować ich małżeństwo.

W Islandii wierzy się, że robiąc na drutach poza domem można sprawić, że zima będzie mocna i dłuższa.

W Japonii nie wolno wymawiać cyfry 4, bo to może również oznaczać „śmierć”. W japońskich domach wielokondygnacyjnych często nie ma czwartego piętra (nad trzecim jest od razu piąte), ani mieszkań z numerem 4. Także niebezpieczna jest cyfra 10 - wymawiana często jako -ku, może bowiem oznaczać „cierpienie”. Uważa się także, że spanie z głową w kierunku północnym to pech, ponieważ tak właśnie chowani są zmarli. Przy napotkaniu konduktu żałobnego lub na cmentarzu należy schować kciuki, ponieważ kciuk w tym kraju oznacza „palec rodzicielski”, co ma uchronić rodziców od przedwczesnej śmierci. Japończycy wierzą, że czyszczenie toalety w trakcie ciąży gwarantuje kobiecie że urodzi

ładne dziecko. Podczas jedzenia nigdy nie zostawia się pałeczek wbitych w ryż, gdyż w ten sposób składa się ofiary przodkom.

W Kanadzie istnieje przesąd, że matki oczekujące dzieci, które mają ochotę na rybę, ale jej nie jedzą, będą miały niemowlę z głową ryby.

W Korei kładąc się spać nigdy nie zostawia się włączonego wentylatora, ponieważ wierzy się, że jego działanie powoduje odwodnienie, hipotermię, a nawet uduszenie. Nie wolno gwizdać w nocy bo może to ściągnąć uwagę złych duchów. Nie można także zapisywać imion na czerwono – bo można sprowadzić na kogoś rychłą śmierć.

Na Kubie uważa się, że jeżeli ktoś powie „el ultimo” – „ostatni drink”, to kusi los, a wkrótce po tym nadejdzie śmierć.

Na Litwie zabronione jest pogwizdywanie w pomieszczeniach, ponieważ uważa się, że ten dźwięk przywołuje demony.

W Niemczech nie wznosi się toastu wodą, aby nie sprowadzić wielkiego pecha, a nawet śmierci. Przy wznoszeniu toastu należy patrzeć sobie w oczy, bowiem patrząc w bok, można ściągnąć na siebie nieszczęście i siedem lat nieudanego życia seksualnego. Udując się na parapetówkę do znajomych, trzeba zabrać ze sobą garść soli, która ma moc odwracania uroków, a kiedy jej zabraknie, w domu może zapanować bieda. Nie wolno też sprezentować butów partnerowi, bo ucieknie.

W Macedonii niedodanie do chleba soli wróżyło śmierć.

W Malezji funkcjonuje przekonanie, że siadanie na poduszce wywołuje na pośladkach czyraki, pęcherze i wrzody.

W Meksyku nie wolno ustawiać luster naprzeciw siebie bo w ten sposób otwierają się drzwi dla diabła.

W Portugalii nie zaleca się chodzenia do tyłu, ponieważ w ten sposób diabeł dowiadyuje się gdzie się idzie.

W Rosji nie obdarowuje się nikogo żółtymi kwiatami, ponieważ symbolizują one zdradę, separację albo śmierć, oznaczają one niewierność i skracają relację z daną osobą. Twierdzi się także, że świętowanie, a nawet składanie komuś życzeń w okazji urodzin z wyprzedzeniem przynosi pecha. Według rosyjskiego przesądu bogactwo zwiastuje „trafienie” przez odchody ptaka w daną osobę lub coś, co do niej należy (np. samochód). Uważa się np., że stawianie pustych butelek na podłodze przynosi szczęście, ale zobaczenie osoby, która niesie puste wiadro przynosi pecha. Rosjanie są przekonani, że przez 40. dni od urodzenia dziecka mogą je oglądać tylko rodzice i położna, ponieważ jest to czas, w którym dziecko czeka na duszę.

W Rwandzie kobiety nie jedzą koziego mięsa, aby nie być upartymi i aby nie pojawił się u nich zarost na twarzy.

W Senegalu nie mówi się innym osobom o swoich planach podróży, bo wierzy się, że może to spowodować utrudnienia w podróży

W Serbii bardzo często na szczęście rozlewa się wodę za kimś, kto ma egzamin, rozmowę o pracę, czy też wyjeżdża w daleką podróż.

Na Sri Lance nie można, po spożyciu smażonego jedzenia, wychodzić z domu bez wypicia szklanki wody, gdyż przyciąga się wtedy złe duchy.

W Stanach Zjednoczonych w wielu amerykańskich hotelach nie ma przycisku 13. tego piętra, a po numerze dwunastym występuje czternaste piętro. Niektóre hotele rezygnują też z pokoju o takim numerze, bądź końcówce np. 213. Funkcjonuje także przesąd wróżenia z indyczego obojczyka. Według zwyczaju widełki indyczego obojczyka rozłamywane są przez dwie osoby, oczywiście po posiłku. Osobie, której pozostanie dłuższy kawałek w ręku ma spełnić się życzenie.

W Syrii w roku 1933 władze zakazały używania Yo-Yo, ponieważ uważały, że zabawka ta odpowiedzialna jest za suszę.

W Szwecji uważa się, że pecha przynosi zabicie pająka/ Za niebezpieczne traktowane jest także nadeptanie na wąż studzienki kanalizacyjnej z literą „A” – co na studzienkach ściekowych ma oznaczać „przerwaną miłość”, natomiast niegroźne jest stawianie na wąż studzienki z literą „K”, która oznacza „miłość”.

W Turcji najpopularniejszym przesądem jest wiara w tzw. „złe oko”, które należy od siebie odpędzać nosząc na szyi lub nadgarstku charakterystyczne szklane lub kamienne amulety. Talizman ten chroni przed złośliwością i zazdrością innych ludzi. Nie żuje się też gumy po zmroku, bowiem wierzy się, że zamieni się ona w ciało zmarłej osoby. Swędząca prawa dłoń oznacza, że ma się szansę zyskać pieniądze, jednak gdy swędzi lewa dłoń - pieniądze się straci. Nie wolno także przeszkakiwać nad dzieckiem, ponieważ spowoduje to, że spadnie na nie klątwa i nie urośnie.

We Włoszech najbardziej obawia się wtorków siedemnastego i w tym dniu najlepiej nic nie robić. Inny przesąd mówi, że jeśli sowa trafi do jakiegoś domu, to ktoś z tej rodziny umrze. Wierzy się także w to, że trumnę na cmentarz powinno przywieźć się jedną drogą, a wracać inną, po to aby zmylić zmarłego i ustrzec przed powrotem jego duszy. Jeśli osoba stanu wolnego powie to samo słowo w tym samym momencie co ktoś inny, nigdy nie wyjdzie się za mąż i aby cofnąć ten zły omen, trzeba natychmiast dotknąć nosa. Włosi są przekonani, że pecha i nieszczęście przynosi dostrzeżenie zakonniczy poza klasztornymi murami,

a szczęście przynosi dotykanie miejsc intymnych. Wierzą także, że kobieta, która kroi grubo chleb, będzie dobrą macochą. W Neapolu gdy zobaczy się na ulicy karawan warto zerknąć do środka czy jest zajęty. Jeśli tak to zgodnie z tym przesądem nie jest przeznaczony osoby zaglądającej. Jednak gdy jest pusty trzeba odczynić zły urok. W Neapolu nie kładzie się na łóżku kapelusza bo tak robią księża udzielający ostatniego namaszczenia chorym. Wierzy się także, że wdępienie w kupę przynosi przecież szczęści



Fotografia 12. Słynne neapolitańskie rogi, najważniejsze amulety szczęścia (zdjęcie własne)

Przesady/zabobony greckie

W życiu współczesnych Greków nadal obecne są różne przesady, zabobony, wiele wróżb i wierzeń w magiczne moce. Niektóre z nich są wspólne dla wielu narodów europejskich, dotyczące np. czarnego kota, przechodzenia pod drabiną lub zbitego lustro. Inne są charakterystyczne tylko dla Greków.

Dawniej w Grecji Para Młoda podczas pierwszego wieczoru spędzanego w swoim domu (aby zapewnić sobie zgodę i szczęście), zjadała po połówce jabłka, a piekąc biszkopt, należało pozamykać szczelnie drzwi oraz okna, aby nikt nie zauroczył ciasta.

W nowym domu trzeba wysypać sól, żeby diabeł trzymał się od niego z daleka. Sól można także wykorzystać aby pozbyć się niepożądanego gościa z domu – wystarczy ją rozsypać za nim.

W zwyczaju, aby odpędzić od siebie nieszczęścia, jest także plucie, a bardziej wydawanie dźwięku przypominającego go (ftu ftu ftu). Pluć trzeba koniecznie trzy razy na

znak Trójcy Świętej. Grecy więc pluja na weselach na pannę młodą, na nowonarodzone dzieci i przy każdej innej okazji, w której chcą odpędzić od siebie czy od kogoś innego nieszczęście. Także jeżeli komuś przydarzyło się nieszczęście, pluje trzy razy, aby i jemu nie przytrafiło się nic złego. Dawniej grecka tradycja nakazywała plucie na małe dziewczynki w celu zatrzymania ich urody.

Nie wolno w prezencie dawać perfum osobie, z którą chce się żyć w przyjaźni. Jeżeli już kupi się taki prezent, to obdarowywana osoba musi dać w zamian pieniążka.

Grecy wierzą także, że jeśli druga osoba odbierze od nas nóż bezpośrednio z ręki, to się pokłóć. W związku z tym jeśli ktoś prosi o podanie mu noża, trzeba nóż położyć na stole, i stamtąd dana osoba może go dopiero odebrać.

Po zachodzie słońca nie powinno się także pożyczać soli, jajek i chleba. Nie wolno wznosić toastu wodą ani kawą.

Greczynka w ciąży nie powinna jeść truskawek - aby dziecko nie było piegowate, nie może patrzeć na słońce, aby dziecko nie było niewidome i zaglądać przez dziurkę od klucza – aby nie było zezowate. Jeżeli ma zgagę w ciąży to dziecko będzie miało dużo włosów. Dziecko po urodzeniu nie powinno opuszczać domu przez 40 dni i w tym czasie matka oraz noworodek nie powinni widzieć światła księżyca (inaczej narazi się na nieszczęście), a po tym czasie powinien przyjść ksiądz i ich poświęcić. Przed zachodem słońca trzeba ściągać z suszarki wyprane ubrania dziecka, aby nie przyciągać złych duchów. Jeżeli spożywa się posiłek w obecności ciężarnej, to koniecznie trzeba jej zaproponować kęs ze swojego talerza. Jeśli się tego nie robi, a ona w myślach pozazdrości, to wyjdzie za karę jęczmień na oku.

Kreteński przesąd głosi, że jeśli ktoś podczas sprzątania podłogi zamiecie przez przypadek po wierzchu czyjeś buty, to tej osobie grozi staropanieństwo/starokawalerstwo.

W Wielki Piątek nie należy się kąpać, a w środę i piątek obcinać paznokci. Wtorek uważają za pechowy, więc często w tym dniu nie otwierają firm, aby nie wywołać nieszczęścia.

Grecy nie lubią mieć pustego portfela, bowiem są przekonani, że pieniądz przyciąga pieniądz, zawsze więc starają się mieć przy sobie chociaż kilka centów.

Jeżeli ktoś z domowników wyjeżdża w podróż, aby wrócił cały i zdrowy, nie zmywa podłóg przez cały czas jego nieobecności.

Grecy są także przekonani, że jeżeli kichają, to ktoś o nich myśli, podobnie jak czkawka. Aby dowiedzieć się kto, trzeba wymieniać w myślach swoich znajomych i rodzinę, aż do momentu ustania czkawki. Ta przy imieniu której czkawka przeszła będzie osobą odpowiedzialną za czkanie

Są przekonani, że aby w nowym roku mieć szczęście i powodzenie, 1 stycznia pierwszym gościem w domu powinien być niebieskooki mężczyzna, a na gościnę zapraszać powinno się tylko konkretne osoby.

Niewskazane jest także gotowanie w złym nastroju, bo można przenieść negatywną energię na rodzinę.

Najpopularniejszym greckim przesądem, w który wierzą prawie wszyscy bez wyjątku, jest μάτι /mati/, czyli złe oko. Zły urok może być rzucony w najmniej oczekiwanym momencie, dlatego trudno się przed nim uchronić. Może to być złe spojrzenie, pozornie życzliwa uwaga, zbyt mocny komplement, ale wszystkie mogą stanowić źródło nieszczęścia, choroby, a nawet śmierci. W związku z tym talizman z motywem oka noszą się nie tylko jako biżuterię, ale też umieszczają nad łóżeczkami małych dzieci, a także przy wejściach do domu. Warto podkreślić, że Mati jest zjawiskiem uznawanym przez kościół.

Klasyczne „oko proroka” to niebieski koralik z symboliczną żrenicą i białymi okręgami ułożonymi promieniście. Powinien być wykonany ze szkła, miedzi, żelaza, soli i wody. Wszystkie te komponenty są skuteczną zaporą przed złym spojrzeniem. „Oko proroka” odbija energię, która pochodzi od złych ludzi.

Kolor oka nie jest przypadkowy. Z jednej strony „złe spojrzenie” przypisywane jest najczęściej osobom o błękitnych oczach, które budzą w wierzących w siłę rzucanego uroku nieufność. Z drugiej strony kolor talizmanu stanowi pewnego rodzaju antidotum na złe spojrzenie



Fotografia 13. Słynne greckie „oko proroka”, najważniejszy amulet szczęścia,
źródło: zdjęcie własne



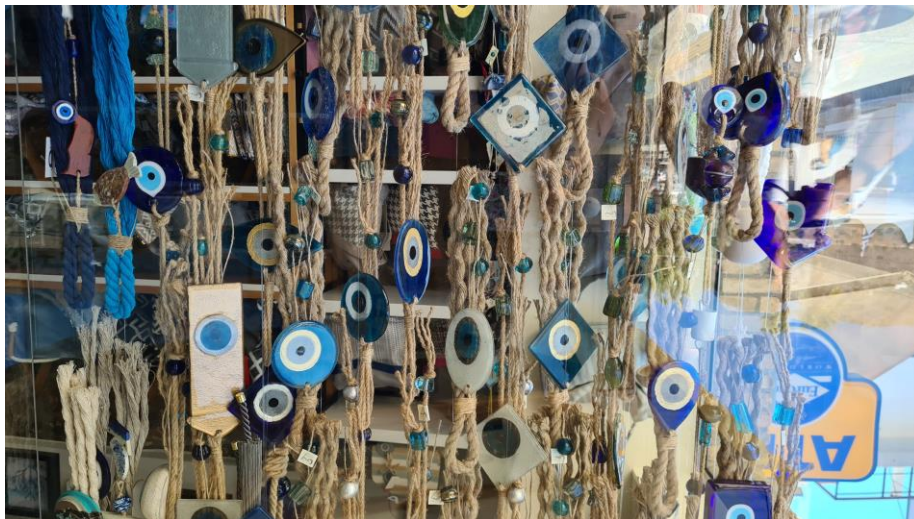
Fotografia 14. Słynne greckie „oko proroka”, najważniejszy amulet szczęścia
źródło: zdjęcie własne



Fotografia 15. Słynne greckie „oko proroka”, najważniejszy amulet szczęścia
źródło: zdjęcie własne



Fotografia 16. Słynne greckie „oko proroka”, najważniejszy amulet szczęścia
źródło: zdjęcie własne



Fotografia 17. Słynne greckie „oko proroka”, najważniejszy amulet szczęścia
źródło: zdjęcie własne



Fotografia 18. Słynne greckie „oko proroka”, najważniejszy amulet szczęścia
źródło: zdjęcie własne



Fotografia 19. Słynne greckie „oko proroka”, najważniejszy amulet szczęścia
źródło: zdjęcie własne



Fotografia 20. Słynne greckie „oko proroka”, najważniejszy amulet szczęścia
źródło: zdjęcie własne



Fotografia 21. Słynne greckie „oko proroka”, na torbach
źródło: zdjęcie własne

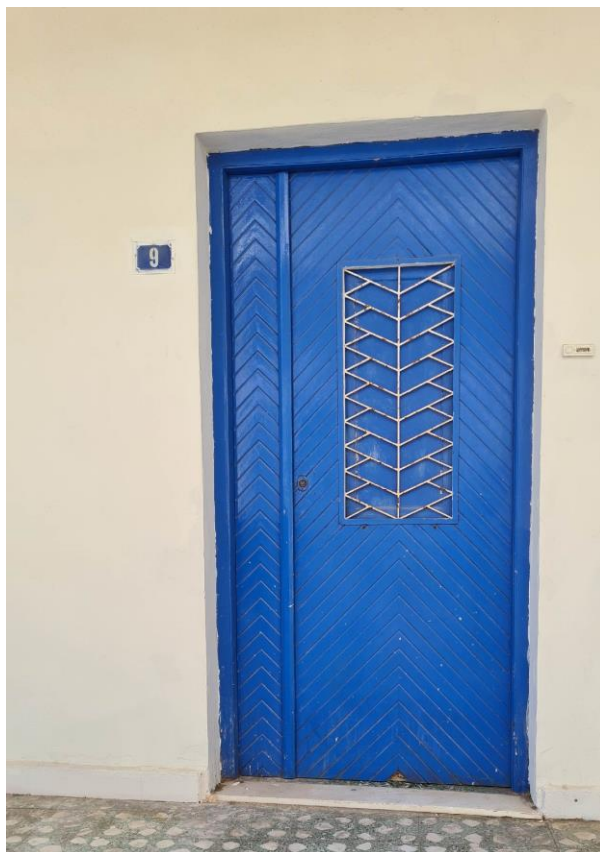


Fotografia 22. Słynne greckie „oko proroka”, źródło: zdjęcie własne

W kulturze śródziemnomorskiej spotyka się często framugi drzwi i okien pomalowane na niebiesko.



Fotografia 23. Framugi okien i drzwi pomalowane na niebiesko, źródło: zdjęcie własne



Fotografia 24. Drzwi pomalowane na niebiesko, źródło: zdjęcie własne

Ma to nie tylko walory estetyczne, a poświadcza magiczne rozumienie funkcji koloru. Wierzy się, że błękit pochodzi od kamienia mającego moc absorbującą zło. Framugi okienne i drzwi to symbole oddzielenia tego, co prywatne, od tego, co publiczne; niebieskie wejście jest więc formą ochrony przed niebezpieczeństwem płynącym z zewnątrz.



Fotografia 25. Drzwi pomalowane na niebiesko, źródło: zdjęcie własne



Fotografia 26. Okiennice pomalowane na niebiesko, źródło: zdjęcie własne

Grecy umieszczają także przed drzwiami domu kaktusa, który ma chronić domowników przez nieszczęściem.



Fotografia 27. Kaktus przed drzwiami do domu, źródło: zdjęcie własne



Fotografia 28. Kaktusy przed drzwiami do domu, źródło: zdjęcie własne



Fotografia 29. Kaktus przed wejściem do hotelu, źródło: zdjęcie własne

Grecy wierzą, że nieszczęście i złe duchy odpycha również czosnek. Zawiesza się go zwykle przy wyjściu lub w kuchni w postaci zaplecionego warkocza z czosnku.



Fotografia 30. Czosnek wiszący w tawernie, źródło: zdjęcie własne

Czosnek wisi tam aby odstraszyć całe zło, które ktoś może do domu przynieść. Uważa się, że nawet samo wypowiedzenie słowa "czosnek", jest zaklęciem przeciwko złym urokom. Także w wielu sklepach, tawernach w jakimś miejscu sklepu wisi taki warkocz z czosnku.



Fotografia 31. Czosnek wiszący przed wejściem do sklepu, źródło: zdjęcie własne



Fotografia 32. Czosnek wiszący w restauracji, źródło: zdjęcie własne



Fotografia 33. Czosnek wiszący w restauracji, źródło: zdjęcie własne



Fotografia 34. Czosnek wiszący przy wejściu do domu, źródło: zdjęcie własne

W dniu Greckiego Święta Kwiatów i Życia (1 maja) na drzwiach wielu domów można zobaczyć piękne wianki kwiatowe, zwykle uplecione z polnych kwiatów. Wianki te

wiszą na drzwiach, aż do św. Jana, kiedy to zostają spalone w świętym ogniu, palonych wówczas ognisk. Zwyczaj plecenia wianka ma przybliżyć ludziom przyrodę, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, kiedy są oni pochłaniani przez ruchliwe życie miasta.



Fotografia 35. Wianek wiszący nad drzwiami domu i w środku „oko proroka”
źródło: zdjęcie własne



Fotografia 36. Wianek wiszący na drzwiach domu, źródło: zdjęcie własne



Fotografia 37. Wianek wiszący nad drzwiami domu i „oko proroka”, źródło: zdjęcie własne

Przy kierowcy autobusu na przedniej szybie wisi często wisi niebieskie oko. Bardzo często obok niego wisi też mała ikona Matki Boskiej. Ikona Matki Boskiej ma strzec kierowcę przed złem, a niebieskie oko - przed zauroczeniem. Czasem pod lusterkiem samochodu Grecy wieszają także ceramiczną główkę czosnku - to na szczęście.



Fotografia 38. Amulety na oknie kierowcy chroniące przed zauroczeniem, źródło: zdjęcie własne



Fotografia 39. Amulety chroniące przed urokiem na drzwiach wejściowych do domu,
źródło: zdjęcie własne

Podsumowane

Podsumowaniem niech będzie cytata z opisu książki Michała Januszkiewicza „(...) bez przesądów świat byłby dla nas niezrozumiały. Przesady to my, nasz świat, nasze doświadczenie, nasze uczucia, resztki magii, którą w sobie przechowujemy. Przesady są pożyteczne w konstruowaniu naszej narracyjnej tożsamości, gdyż wzmacniają poczucie wspólnoty i solidarności oraz doświadczenie Świata. W ten sposób mogą stać się orężem w walce z relatywizmem, indywidualizmem, życiem w separacji, życiem pozbawionym sensu (...)”.

PIŚMIENNICTWO

1. Antonovsky A. Poczucie koherencji jako determinanta zdrowia [w:] Heszen-Niejodek I., Sęk H. (red.). Psychologia zdrowia. PWN, Warszawa, 1997: 206–223.
2. Barszczewski A. Białoruska obrzędowość i folklor wschodniej Białostocczyzny, Sekcja naukowa ZG BTSK, Białystok, 1990.
3. Baumeister R. Religion and psychology: Introduction to the special issue. Psychological Inquiry, 2002, 13(3), 165-167.
4. Bellavite P., Conforti A., Paisere V., Ortolani R. Immunology and homeopathy. 1. Historical background, Evidence-Based Complementary and Alternative Medicine, 2005, 2(4), 441–452.
5. Bereszyński A., Tomaszewska S. Zwierzęta a zabobony. Wyd. Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, Poznań, 2011
6. Biegeleisen H. Lecznictwo ludu polskiego, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1929.
7. Bocheński J. Sto zabobonów. Krótki filozoficzny słownik zabobonów, Wyd. Antyk, Kraków, 1994.
8. Boguszewski R. Czy Polacy są przesądni, Raport CBOS, BS/106/2006, CBOS, Warszawa 1-5.
9. Boguszewski R. Przesądny jak Polak, Raport CBOS, BS/130/2011, 2011, 1-10.
10. Boguszewski R. Przesady wciąż żywe, Raport CBOS, 2018, 93,1-12.
11. Browning D. S. Religious thought and the modern psychologies. Minneapolis: Augsburg Fortress Publisher, 2004.
12. Buhrmann H., Zaugg M.K. Superstitions among basketball players: an investigation of various forms of superstitions beliefs and behavior among competitive basketballers at the Junior High School to University Level, Journal of Sport Behaviour, 1981, 4(4), 163–174.
13. Charyton M. Od kołtuna do raka, Medyk Białostocki, 2013, 116, 24.
14. Charyton M. Szeptuchy-tradycja żywa. Współcześni uzdrowiciele ludowi na Podlasiu [w:] Nie czas chorować? Zdrowie, choroba i leczenie w perspektywie antropologii medycznej, Penkala-Gawęcka D. (red.), Wyd. Biblioteki Telgte, Poznań 2010: 129.
15. Chrostowski W. Ks. Prof. Pierwsze przykazanie: „Nie będziesz miał bogów cudzych przede mną.”, 21.03.2017. Cykl konferencji ks. prof. Waldemara Chrostowskiego

- wyłoszonych w latach 2015/2016 na temat Dekalogu, <https://iwordpressonia.pl/05/05wch.html>, data pobrania 24.06.2019.
16. Dąbrowska-Wnuk M.: Przesady ciążowe – poczucie koherencji a nasilenie zjawiska mitologizacji ciąży, *Edukacja-Technika-Informatyka*, 2019,1, 29-37.
 17. Demidowicz P. Iz oblasti verovanij i skazanij belorussov, „EO” R. 8, 1896, 107.
 18. Dobieszewski J., Przesady, uprzedzenia, stereotypy – kilka refleksji o pojęciach [w:] *Katalog wzajemnych uprzedzeń Polaków i Rosjan*. de Lazari A. (red.). Polski Instytut Spraw Międzynarodowych Wydział Wydawnictw MSZ, Warszawa, 2006: 33.
 19. Domańska A. Metody leczenia chorób wśród ludu polskiego w XIX wieku. Próba bilansu. *Zeszyty Wiejskie*, 2016, 22, 309-322.
 20. dziennikpolski24.pl/nie-mozna-zyc-bez-nadzei-msze-uzdrowiencze-maja-ja-przywraca-c/ar/11916190/, data pobrania 18.04.2023.
 21. Ellis L. Religiosity and superstition: Are they related or separate phenomena? *Psychology: A Journal of Human Behavior*, 1988, 25, 12-13.
 22. *Encyklopedia Powszechna PWN*, Warszawa, 1969.
 23. Engelking A. *Kłątwa. Rzecz o ludowej magii słowa*, Wyd. oficyna Naukowa, Wrocław, 2000.
 24. Faiza A. Social and Psychological factors for Superstition: A Brief Literature Review. *International Journal of Advance Study and Research Work*, 2018, 1(5), 2581–5997.
 25. Filipek K., Marcyniak M.E. Zastosowanie magii jako jeden z najczęstszych przesądów seksualnych w Polsce w pierwszej dekadzie XXI wieku, *Seksuologia Polska*, 2008, 6, 44-49.
 26. Fluke S., <https://www.insider.com/superstitions-around-the-world-2017-9>, data pobrania 5.02.2023.
 27. French C.C., Stone A. *Anomalistic Psychology*. Red Globe Press, London, 2014.
 28. Gallup World Poll, <https://tvn24.pl/biznes/najnowsze/1dhf1n-WHR-2022>, data pobrania 5.02.2023.
 29. Giebocki St. *Pamiętnik* [w:] *Pamiętniki lekarzy*, Borkowski J., Karsiówna Z. (red.), Wyd. Orion, Warszawa, 1939: 201
 30. Gilles J. *To nieprawda... ale wierzę! Dlaczego istnieją zabobony?* Wyd. Jedność, Kielce, 2009
 31. Gloger Z. *Zabobony i mniemania ludu nadnarwiańskiego dotyczące ptaków, płazów i owadów*, *Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej*, Kraków 1877.

32. Goethe W. Maksymy i refleksje, Czytelnik, Warszawa, 1971.
33. Grigorovič E. N., Klimovič A.V. Problema identičnosti v usloviâh sociokul'turnyh al'ternativ, w: Sistemnaâ transformaciâ obšestva: innovacii i tradicii. Sbornik naučnyh trudov kafedr social'no-gumanitarnyh nauk, Â. S. Âskevič (red.), Izdatiel'stvo BGTU, Brest, 2015.
34. Gruter T. <https://charaktery.eu/artukul/zabobonow-moc>, data pobrania 5.02.2023.
35. Herodot. Dzieje, Spółdzielnia Wydawnicza Czytelnik, Warszawa, 2020.
36. Herold N., Filozoficzna koncepcja zabobonu w ujęciu Józefa Marii Bocheńskiego OP, Rocznik Tomistyczny, 2020, 9(I), 355-362.
37. Holbach P.T., http://www.poezje.hdwaio.pl/cytaty-331-paul_thiry_holbach.html, data pobrania 5.02.2023.
38. <https://acidcow.com/pics/141472-superstitions-around-the-world-20-pics.html>, data pobrania, 21.08.2023.
39. <https://blog.magictours.pl/greckie-tradycje-na-nowy-rok/>
40. <https://dziendobry.tvn.pl/zdrowie/psychologia/czy-slon-przynosi-szczescie-przesady-w-polsce-i-na-swiecie-st5715932>, data pobrania 21.08.2023.
41. <https://klubpolek.pl/greckie-egzorcyzmy-na-bol-glowy/>, data pobrania 21.08.2023.
42. <https://kuchniokracja.hanami.pl/index.php/przesady-zwiazane-z-jedzeniem-z-roznych-stron-swiata/>, data pobrania 21.08.2023.
43. <https://mnzp.pl/wierzimy-czy-nie-wierzimy-zabobony-i-przesady-naszyczasow/>, data pobrania 21.08.2023.
44. <https://nto.pl/oto-35-najpopularniejszych-przesadow-w-polsce-i-na-swiecie-znacie-je-wszystkie-ciekawe-w-ktore-z-nich-wierzycie/ar/c13-17353567>, data pobrania 21.08.2023.
45. <https://rosnijwsile.pl/69-najpopularniejsze-przesady-w-polsce-i-na-swiecie/>, data pobrania 21.08.2023.
46. <https://www.szalonenwalizki.pl/neapolitanskie-zabobony-i-przesady-co-warto-wiedziec/> data pobrania 21.08.2023.
47. <https://www.campamerica.pl/news/w-jakie-przesady-wierza-amerykanie/>, data pobrania 21.08.2023.
48. <https://www.pb.pl/co-kraj-to-zabobon-21-przesadow-z-roznych-stron-swiata-1192189>, data pobrania 21.08.2023.

49. https://www.powiedztopogrecku.pl/przesady_wierzenia_grekow/, data pobrania 21.08.2023.
50. Jaguś I.: Lecznictwo ludowe w Polsce w XX wieku – czynniki i kierunki przemian, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, 2001, 13, 175-187.
51. Januszkiewicz M. Odpukać w niemalowane. Antologia przesądów. Wyd. Vesper, Czerwona, 2011.
52. Jones W. H., Russell D. W., Nickel T. W. Belief in the paranormal scale: An objective instrument to measure belief in magical phenomena and causes. *JSAS Catalogue of Selected Documents in Psychology*, 1977, 7, 100.
53. Juczyński Z: Narzędzia pomiaru w promocji i psychologii zdrowia. Wyd. Pracownia Testów Psychologicznych, Warszawa, 2011.
54. Jueneman F. B. The making of a myth. *Research and Development*, 2001, 43, 9-10.
55. Karpińska M. Ludy! Uwierzcie w Mesmera odkrycie, zachwyca duszę i przedłuża życie!, *Mówią Wieki*, 2017, 9(692), 34–37.
56. Katechizm Kościoła Katolickiego, 1994, <http://www.katechizm.opoka.org.pl/>, data pobrania 5.05.2023.
57. Kielanowski T. Propedeutyka medycyny, Wyd. PZWL, Warszawa, 1961.
58. Kielanowski T. O medycynie niekonwencjonalnej - poważnie, *Nowy Medyk*, 1984, 1-31, 4.
59. Kielar D. Zagrożenia duchowe (4) – Zabobony i przesady, 2021, <https://michalici.pl/artikul/zagrozenia-duchowe-4-zabobony-i-przesady>, data pobrania 5.05.2023.
60. Kirkpatrick L. A. Attachment, evolution, and the psychology of religion. The Guilford Press, New York, 2005.
61. Klasyfikacja zawodów i specjalności na potrzeby rynku pracy, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa, 2014.
62. Kobylński Sz. Odpukajmy! Recz o przesadach, Wyd. KAW, Katowice, 1990.
63. Kopernicki I. Przyczynek do etnografii ludu ruskiego na Wołyniu – z materiałów zebranych przez Z. Rokossowską we wsi Jurkowszczyźnie w powiecie Zwiąhelskim, *Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej*, t. 11, 1887, 130–228
64. Korsak V. Taâmnicy belaruskîh abârêgaŭ, Wydaviectva „Belarus”, Minsk, 2013.
65. Kowalski P. Leksykon znaki świata. Omen, przesąd, znaczenie, PWN, Warszawa, Wrocław, 1998.

66. Kozakiewicz M. O tolerancji i swobodzie sumienia, Książka i Wiedza, Warszawa, 1963.
67. Krajewska-Kułak E., Chadzopoulou A.: Przesady, zabobony a praktyki medyczne na przestrzeni wieków [w:] Problemy wielokulturowości w medycynie, Krajewska-Kułak E., Wrońska I., Kędziora-Kornatowskiej K. (red.) PZWL, 2010: 137-147
68. Krajewska-Kułak E., Radziejewski P., Van Damme-Ostapowicz K., Lewko J., Jankowiak B., Kowalewska B., Wróblewska K., Chilińska J., Ortman E., Moczydłowska A.: Postawy dorosłych i młodzieży wobec tradycyjnych przesądów i zabobonów, Problemy Higieny i Epidemiologii, 2011b, 92(3), 441-450.
69. Krajewska-Kułak E., Wróblewska K., Radziejewski P., Sobocińska A., Chilińska J., Jaszewski M., Majewska H., Bajno J., Krynicki R.: Postawy chorych wobec przesądów i zabobonów [w:] W drodze do brzegu życia, Krajewska-Kułak E., Łukaszuk C.R, Lewko J.(red.), tom. VIII, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku, 2011a: 169-181.
70. Krasiówna Z., Pamiętnik [w:] Pamiętniki lekarzy, Borkowski J., Karsiówna Z. (red.), Wyd. Orion, Warszawa, 1939: 65-67.
71. Krok D. Myślenie przesądne a religijne funkcjonowanie osób, Polskie Forum Psychologiczne, 2007, 12(1), 93-112.
72. Krzemińska A. Po przeczytaniu spluń przez lewe ramię; <https://wiadomosci.onet.pl/kiosk/po-przeczytaniu-splun-przez-lewe-ramie/leth6>, data pobrania 11.02.2023.
73. Krzyk J. Kołtun polski, „alehistoria”. Poniedziałkowy dodatek do Gazety Wyborczej, 2015, 23 listopada, 47, 12.
74. Kulbat W. Ks. Religia a zabobon, Łódzkie Studia Teologiczne, 2011, 20, 129-144.
75. Lecznictwo, <http://mojamuszyna.republika.pl/lecznictwo//lecznictwo.htm>, data pobrania 11.02.2023.
76. Lesińska-Sawicka M., Waśkow M.: Medycyna ludowa, gusła i zabobony jako metody lecznicze praktykowane w XXI wieku, Medycyna Rodzinna, 2012, 1, 10-14.
77. Libera Z. Znachor w tradycjach ludowych i popularnych XIX–XX wieku, wyd. Towarzystwo Przyjaciół Ossolineum, Wrocław, 2003.
78. Libera Z. Medycyna ludowa. Chłopski rozsądek czy gminna fantazja?, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, 1995.
79. Lipińska B., Hoga J. Zabić czarną kurę. Czarownicy, znachorzy, lekarze, Krajowa Agencja Wydawnicza, Szczecin, 1987.

80. Litwiniuk W., Ignatiuk K., Nikolajuk M. Podsumowanie wyników ankiety na temat: "Wiara w przesady", przeprowadzonej w ramach realizacji programu Socrates Comenius, <http://www.lozbnj.pdt.pl/socrates.go.pl/index.php?pokaz=archiwum/6>, data pobrania 5.02.2023.
81. Łaciak P. Pojęcie przesądu w filozofii krytycznej Kanta i Fenomenologii Husserla, *Studia Philosophiae Christianae UKSW*, 2015, 51(4), 123-149.
82. Maller J.B., Lundeen G.E. Sources of superstitious beliefs. *The Journal of Educational Research*, 1933, 26, 321–343.
83. Małyska A. Polskie przesady ludowe i zabobony, <https://startpolish.pl/polskie-przesady-ludowe-i-zabobony/>, data pobrania, 22.02.2023.
84. Marcinkowski J.T. Kulturowe uwarunkowania opieki zdrowotnej. Nierówności w dostępie do zdrowia [w:] *Problemy wielokulturowości w medycynie*, Krajewska-Kułak E., Wrońska I., Kędziora-Kornatowska K. (red.), PZWL, 2010: 165-172.
85. Matyjaszczyk D. Najpopularniejsze zabobony i przesady. W co wierzą Polacy? Lista polskich przesądów i zabobonów, <https://dzienniklodzki.pl/najpopularniejsze-zabobony-i-przesady-w-co-wierza-polacy-lista-polskich-przesadow-i-zabobonow/ar/c1-16791859>, data pobrania, 22.02.2023.
86. Memches F., Religia mojżeszowa to dla nich źródło fanatyzmu i przesądów . Antyjudyzm liberałów. <https://tygodnik.tvp.pl/43438785/religia-mojzeszowa-to-dla-nich-zrodlo-fanatyzmu-i-przesadow-antyjudyzm-liberalow>, 2019, data pobrania 5.05.2023.
87. Miller T.: *I Gennisis tu Nosokomeiu stin Bizantini autokratora*, BETA, Ateny, 1998.
88. Ninness C.H., Ninness S.K. Superstitious math performance: Interactions between rules and scheduled contingencies. *The Psychological Record*, 1998, 48, 45-62.
89. Ogrodowska B. *Medycyna tradycyjna w Polsce*, Wyd. Muza, Warszawa, 2012.
90. Olchowska-Kotala A. *Kto i dlaczego leczy się niekonwencjonalnymi metodami terapii*. Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń, 2009.
91. Parandowski J. *Mitologia*, Wyd. Puls, Warszawa, 2007.
92. Pełka L.J. *Polska demonologia ludowa*, Wyd. Iskry, Warszawa, 1987.
93. Philip M. M. Superstitions abound at camp as soldiers await war in Iraq. *The Wall Street Journal*, 2003, 3, 1.
94. Piątkowski W. Lecznictwo niemedyczne jako sposób interpretacji kultury. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, 1999, 24(7), sectio I, 107-118.

95. Piątkowski Wł., Spotkania z inną medycyną, Wyd. Lubelskie, Lublin 1990.
96. Podlaska I., Krogulska M. Przesady. Wyd. Świat Książki, Warszawa, 2009.
97. Poradnik Psychologiczny POLITYKI. Ja, my, oni. Tom 28 „O niezwykłych zdolnościach umysłu”,
98. Radzicki J. Znachorstwo w aspekcie medyczno-sądowym prawnym i społecznym, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa, 1960.
99. Redakcja Tygodnika Polityka, 2017.
100. Religia a zabobon, 2017. www.katolickie.media.pl/index.php/publikacje-czlonkow-olksd/2874-ks-dr-waldemar-kulbat-religia-a-zabobon, data pobrania 24.06.2019.
101. Richards A., Richards L.C., McGcncny A. Anxiety-related Stroop intcrference in adolescents. *Journal of General Psychology*, 2000, 127 (3), 327-333.
102. Rudski J. Competition, superstition and the illusion of control. *Current Psychology*, 2001, 20, 68-84.
103. Rupa I., <http://www.banzaj.pl/Przesady-maja-jednak-naukowe-uzasadnienie-9700.html>, data pobrania 11.02.2023
104. Rzepka J., Napora W. Związek przesądności i wiary w zjawiska niewyjaśnione z cechami osobowości typu d i orientacją na działanie vs. stan w koncepcji kontroli działania Juliusa Kuhla, *Colloquium*, 2022, 14(2), 117-134.
105. Sadanowicz E. Szeptuchy jako specyficzne zjawisko znachorskie pogranicza na Podlasiu, *Pogranicze. Studia Społeczne*. 2018, 32, 190-207.
106. Sheils D., Berg P. A research note on sociological variables related to belief in psychic phenomena. *Wisconsin Sociologist*, 1977, 14, 24-31.
107. Shippers M. C., Van Lange P. The psychological benefits of superstitious rituals in top sport: A study among top sportspersons. *Journal of Applied Social Psychology*, 2006, 36(10), 2532–2553.
108. Šimo H. J.M. Bocheńskiego zabobon filozoficzny a myślenie etyczne, *Etyka*, 2019, 58(2), 73-74.
109. Sokal, <http://hardkor.wordpress.com/2006/06/28/2943/>, data pobrania 3.02.2023.
110. Sosnowski T. Lęk jako stan i lęk jako cecha w ujęciu Charlesa D. Spielbergera. *Przegląd Psychologiczny*, 1977, 2, 393-411.
111. Sosnowski T., Wiech M. Przesądność i próba jej pomiaru: Kwestionariusz Otwartości Przekonań (KOP20). *Roczniki Psychologiczne*, 2006, 9(1), 181-204.

112. Sperling K. Przesady z różnych zakątków świata, 2022, <https://pl.babbel.com/pl/magazine/przesady>, data pobrania, 21.08.2023.
113. Starzak G. Nie można żyć bez nadziei. Msze uzdrowieńcze mają ją przywracać, *Dziennik Polski*, 2017, <https://dziennikpolski24.pl/nie-mozna-zyc-bez-nadziei-msze-uzdrowiencze-maja-ja-przywracac/ar/11916190>, data pobrania, 18.05.2023.
114. Strukowska D. Przesady na poważnie i na wesoło, Wyd. Astrum, Wrocław, 2000
115. studiumzycia.pl, data pobrania, 18.05.2023.
116. Sulżyk D. Siedem szpilek więdźmy, *Czasopis*, 1995, 10, 17.
117. Szpilczyński St. Z dziejów przesądu i zabobonu w lecznictwie, Wyd. PZWL, Warszawa, 1956.
118. Szumowski Wł. Historia medycyny, Wyd. Marek Derewiecki, Warszawa 1937, reprint 1994.
119. Świtkowski J. Okultyzm i magia w świetle parapsychologii, Wyd. Polczek, Kraków, 1990.
120. Tatkiewicz W. O szczęściu, Wyd. PWN, Warszawa, 2015.
121. TNS OBOP, Powszechność przesadów w naszym społeczeństwie, Warszawa, 1999, 1-7.
122. Tobacyk J., Wilkinson L. V. Paranormal beliefs and preference for games of chance. *Psychological Reports*, 1991, 68(3), 1088-1090.
123. Tomasz z Akwinu, O przepowiadaniu przyszłości [w:] *Collectanea Theologica*. Opracowanie i przekład o. Jacek Salij OP, Warszawa, 1982, 52, fasc. IV, 168.
124. Udziela M.: Medycyna i przesady lecznicze ludu polskiego, Wyd. M. Arcta, 1891: <http://wojsk-lek.org/forum/viewtopic.php?t=761>, data pobrania 31.01.2023.
125. Vasey M.W, El-Hag N., Daleiden E. L. Amdety and the processing of cmotionally-threatening stimuli: Distinctiye patterns of selectiye attention among high- and low-anxious children. *Child Development*, 1996, 67, 1173-1185.
126. Vyse S. A. Believing in magic: The psychology of superstition. Oxford University Press, New York, 1997.
127. WHO Expert Meeting on Evaluation of Traditional Chinese Medicine in the Treatment of COVID-19 (28 February – 2 March 2022) - Traditional, Complementary and Integrative Medicine, World Health Organization; <https://cdn.who.int/media/docs/default-source/2021-dha-docs/meeting-report---who-expert-meeting-on-evaluation-of-tcm-in-the-treatment-of-covid-19.pdf> data pobrania 31.01.2023.

128. Wolak Z. Esej o zabobonach, Zagadnienia filozoficzne w nauce, 1999, 25, 82-96.
129. Wolińska M. Znachorstwo. Problematyka prawnokryminalistyczna, Wyd. Difin, Warszawa, 2018.
130. Wójtowicz M. Wójtowicz Magdalena, Postawa magiczna jako wyraz światopoglądu mieszkańców okolic Markuszowa, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. Jana Adamowskiego, Lublin, UMCS, 2010.
131. www.obozyletnie.pl/oferty/wakacyjna-szkola-magii, data pobrania 12.02.2023.
132. Yakimenka V. Chrześcijaństwo, przesady i niewiara we współczesnym społeczeństwie białoruskim, Kultura i Społeczeństwo, 2021, 2, 119-140.
133. Yang K. S. Chinese responses to modernization: A psychological analysis. Asian Journal of Social Psychology, 1998, 1(1), 75-97.
134. Začem belarusy ostavlâût den'gi i zapiski v dube pod Lepelem? Âzyčeskie tradicii naših predkov živy i segodnâ, 2016, <http://greenbelarus.info/articles/06-09-2016/za-chem-belarusy-ostavlyayut-dengi-i-zapiski-v-dube-pod-lepelem>, data pobrania 02.02.2023.
135. Zwoliński A. Przesady i zabobony, Wyd. Paulinarium, Częstochowa, 2023.
136. Żółtowski M. Jak postrzegano chorobę psychiczną w różnych epokach? <https://forum.psychiatryczne.pl/artikul/jak-postrzegano-chorobe-psychiczna-w-roznych-epokach/28573>, data pobrania 16.05.2023.



ISBN – 978-83-67454-56-8